

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Teologiczny

ks. Marian Sikora

**KONCEPCJA FORMACJI STAŁEJ KAPŁANÓW
DIECEZJALNYCH W STOWARZYSZENIU KAPŁAŃSKIM
ŚWIĘTEGO KRZYŻA**

Praca doktorska

napisana na seminarium naukowym z teologii duchowości

pod kierunkiem ks. prof. UAM dra hab. Jacka Hadrysia

Poznań 2016

SPIS TREŚCI

WSTĘP	4
-------------	---

CZEŚĆ I. PRAŁATURA PERSONALNA OPUS DEI I STOWARZYSZENIE KAPŁAŃSKIE ŚWIĘTEGO KRZYŻA	11
---	-----------

1. HISTORIA OPUS DEI I STOWARZYSZENIA KAPŁAŃSKIEGO ŚWIĘTEGO KRZYŻA	12
---	----

1.1. Św. Josemaría Escrivá de Balaguer narzędziem Bożym służącym do utworzenia Opus Dei	12
--	----

1.2. Założenie Opus Dei	15
-------------------------------	----

1.3. Powstanie Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża	18
--	----

1.4. Erygowanie Prałatury personalnej Opus Dei i Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża	25
---	----

2. PRAŁATURA PERSONALNA OPUS DEI I STOWARZYSZENIE KAPŁAŃSKIE ŚWIĘTEGO KRZYŻA W STRUKTURZE KOŚCIOŁA	28
---	----

2.1. Miejsce prałatury personalnej w Kościele powszechnym i partykularnym	29
---	----

2.2. Charakterystyka Prałatury personalnej Opus Dei	33
---	----

2.3. Kapłani diecezjalni w Opus Dei i w Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża	36
--	----

2.4. Magisterium Kościoła na temat stowarzyszeń kapłańskich	40
---	----

3. POWOŁANIE DO OPUS DEI	43
--------------------------------	----

3.1. Powszechność powołania do świętości	45
--	----

3.2. Istnienie specyficznego powołania do Opus Dei i Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża	52
---	----

3.3. Świecki charakter duchowości Opus Dei	54
--	----

3.4. Dusza kapłańska i mentalność świecka	58
---	----

3.5. Jedność, diecezjalność i powszechność	60
--	----

CZEŚĆ II. CHARAKTERYSTYCZNE ELEMENTY DUCHOWOŚCI OPUS DEI I STOWARZYSZENIA KAPŁAŃSKIEGO ŚWIĘTEGO KRZYŻA	73
---	-----------

1. POCZUCIE SYNOSTWA BOŻEGO	74
-----------------------------------	----

1.1. Skutki mistycznego doświadczenia synostwa Bożego	78
---	----

1.2. Synostwo Boże w życiu i posłudze kapłana	82
---	----

2. UŚWIĘCAJĄCY WYMIAR PRACY	84
2.1. Uświęcenie pracy, uświęcenie się przez pracę, uświęcenie innych przez pracę	87
2.2. Uświęcający wymiar posługi kapłańskiej	90
3. POZOSTAŁE ELEMENTY	105
3.1. Jedność życia	106
3.2. Wolność dzieci Bożych	110
3.3. Posłuszeństwo	115
3.4. Oderwanie	119
3.5. Cnoty chrześcijańskie	124
CZĘŚĆ III. SPECYFIKA FORMACJI W STOWARZYSZENIU KAPŁAŃSKIM ŚWIĘTEGO KRZYŻA	141
1. ISTOTA FORMACJI I PRAKTYCZNA REALIZACJA	142
1.1. Konieczność stałej formacji kapłanów diecezjalnych	142
1.2. Środki formacyjne	152
2. APOSTOLSTWO W NAUCZANIU ŚW. JOSEMARÍI	169
2.1. Pierwszeństwo środków nadprzyrodzonych	170
2.2. Inicjatywa, wolność i pluralizm form	172
2.3. Apostolstwo przyjaźni i zaufania	176
2.4. Apostolstwo słowa Bożego i sakramentów	182
2.5. Apostolstwo doktrynalne	186
3. FORMACJA I MISJA	188
3.1. Niebezpieczeństwo aktywizmu	189
3.2. Umocnienie tożsamości kapłańskiej	191
3.3. Współpraca z wiernymi świeckimi	195
3.4. Apostolstwo wśród kapłanów	199
3.5. Troska o powołania	201
ZAKOŃCZENIE	210
WYKAZ SKRÓTÓW	216
BIBLIOGRAFIA	219

WSTĘP

„W każdym [...] czasie i w każdym narodzie miły jest Bogu, ktokolwiek się Go lęka i postępuje sprawiedliwie (por. Dz 10, 35); podobało się jednak Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył”¹. W myśl konstytucji *Lumen gentium* wiernymi są ci, którzy przez chrzest zostali wszczępieni w Chrystusa i ustanowieni Ludem Bożym. Stawszy się z tej racji i na swój sposób uczestnikami kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji Chrystusa, zgodnie z własną pozycją każdego, są powołani do wypełniania posłania, jakie Bóg powierzył Kościołowi w świecie². Nikt dzisiaj nie utożsamia Kościoła tylko z kapłanami. Wiadomo natomiast, jak ważna w życiu Mistycznego Ciała Chrystusa jest gorliwość kapłanów. Od dekretu *Presbyterorum ordinis* do adhortacji *Pastores dabo vobis*, temat stałej formacji pojawia się jako nieodłączny element w życiu kapłanów. Syntezą tego nauczania jest *Dyrektorium*, wydane najpierw w 1994, a następnie w 2013 roku uzupełnione o nauczanie papieży – Jana Pawła II i Benedykta XVI. W ostatnich latach, refleksja dotycząca stałej formacji poświęcona jest szczególnie jej integralności. Nie można formacji zawęzić jedynie do mnożenia wykładów, zdobywania tytułów naukowych lub do wiedzy z zakresu psychologii czy socjologii. Jak zatem zapewnić taką formację kapłanom, zwłaszcza, gdy ma się na uwadze ich zaangażowanie i potrzeby duszpasterskie. Dokumenty Magisterium Kościoła wskazują na stowarzyszenia kapłańskie jako na jedno z miejsc takiej formacji.

W środowisku naukowym teologów niektórzy pozwalają sobie na pewien dystans do prac z dziedziny teologii duchowości. Artykuł *Potrzeba metodologii w teologii duchowości*, autorstwa księdza prof. Marka Chmielewskiego, obecnego prodziekana Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, wychodzi naprzeciw wysuwanym zastrzeżeniom³. Duchowość stanowi o ważnym czynniku w teologii. Bez niej teologia staje się nauką daleką od serca, bez wpływu na życie Kościoła. U fundamentów napisania niniejszej rozprawy doktorskiej znajduje się ponad trzynastoletnia posługa ojca duchownego w seminarium oraz zaangażowanie w formację stałą księży wikariuszy autora rozprawy. Inspiracją stał się ogólny temat zasugerowany w pracy doktorskiej biskupa Jana Wątroby, *Permanenta formacja*

¹ LG, nr 9.

² Por. tamże, nr 31.

³ Por. M. Chmielewski, *Potrzeba metodologii w teologii duchowości*, w: *Duchowość w Polsce*, 12(2010), s. 36-37.

duchowa kapłanów w świetle soborowych i posoborowych dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła (1963-1994). W jej zakończeniu ksiądz Biskup napisał: „Na podstawie dotychczasowych badań konieczną wydaje się [...] dalsza refleksja na temat wspólnotowego wymiaru formacji duchowej kapłanów, zwłaszcza diecezjalnych. Obserwuje się bowiem – także w sytuacji Kościoła w Polsce – brak stowarzyszeń kapłańskich czy innych form życia wspólnotowego”⁴.

Temat pracy przeszedł pewną ewolucję, zanim został zawężony i doprecyzowany. Początkowo praca miała obejmować dwa stowarzyszenia: Unię Apostolską Kleru i Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża. Pogłębienie wiedzy na temat rzeczywistości Opus Dei oraz wpływu duchowości Dzieła na życie i posługę kapłanów, ponadto odkrycie obszernego materiału dotyczącego Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża, sprawiły, że studium ograniczono do jednego stowarzyszenia⁵. Podjęte studium pozwala stwierdzić, że w języku polskim nie ma opracowania naukowego na wybrany temat⁶. W innych językach najważniejszą i właściwie jedyną pozycją jest książka profesorów Lucasa F. Mateo-Seco i Rafaela Rodriguez-Ocaña, *Sacerdotes en el Opus Dei. Secularidad, vocación y ministerio*, Pamplona 1994. Dana pozycja jednak, po przedstawieniu historii Stowarzyszenia i prawnych jego ram, nie rozwija tematu formacji, idzie natomiast bardziej w kierunku socjologicznym, przedstawiając świadectwa kapłanów. W języku włoskim ukazała się także książka Marco Busca, *Vi ho costituiti perché andiate e portiate frutto. Sulle tracce della santità nel ministero sacerdotale con l'aiuto di San Josemaría*, Milano 2012. Pozycja zawiera krótki rozdział dotyczący pomocy duchowej, jaką oferuje kapłanom diecezjalnym Opus Dei⁷.

⁴ J. Wątroba, *Permanentna formacja duchowa kapłanów w świetle soborowych i posoborowych dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła (1963-1994)*, Częstochowa 1999, s. 300. Od powstania tego tekstu minęło 16 lat. Na podstawie aktualnego stanu badań można powiedzieć, że nie powstała praca naukowa na zasugerowany temat.

⁵ Jak dotąd, brakuje w języku polskim opracowania naukowego na temat Unii Apostolskiej Kleru, jej wkładu w stałą formację kapłanów. Stowarzyszenie nieprzerwanie od 1983 roku wydaje w Polsce biuletyn *Notitiae Unionis Apostolicae*. Numer 47/2005 przedstawia w zarysie historię Stowarzyszenia, prezentuje *Statuty* i *Dyrektorium krajowe* oraz podejmuje kwestię duchowości Stowarzyszenia. W numerze 50/2008 zawarta jest bibliografia *Notitiae*. Obejmuje ona lata 1983-1991, nry 1-22 oraz lata 1992-2007, nry 23-50.

⁶ Gdy chodzi o inne ruchy i stowarzyszenia kapłańskie, w języku polskim nie ma opracowań naukowych w podejmowanej przez nas tematyce. Zwracamy tutaj naszą uwagę na trzy artykuły zamieszczone pod wspólnym tytułem *Wspólnoty, ruchy i stowarzyszenia kapłańskie dzisiaj w świetle Pastores dabo vobis*, w czasopiśmie *Dobry Pasterz* 14(1994), s. 123-142. Pierwszy z nich autorstwa ks. J. Szamockiego, *Stowarzyszenia i organizacje kościelne w świetle adhortacji apostolskiej Pastores dabo vobis*, s. 123-129, drugi autorstwa ks. J. Kazimierczaka, *Wspólnoty i ruch kapłańskie w świetle Pastores dabo vobis*, 130-136 oraz artykuł ks. J. Świnki, *Kapłańskie instytucje świeckie*, s. 137-142.

⁷ W obszernej bibliografii na temat Opus Dei można wskazać na pewną tendencję podejmowanych tematów. W latach osiemdziesiątych większość opracowań koncentrowała się na kwestiach prawnych, co zrozumiałe, ze względu na aprobatę Prałatury w Kościele. Następnie zauważa się szereg tematów

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie koncepcji stałej formacji kapłanów diecezjalnych w Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża. Chodzi o pokazanie, jak duchowość Opus Dei może wpływać na formację kapłanów. Analizujemy tę duchowość oraz badamy proponowany sposób formacji. Studiujemy nauczanie Magisterium Kościoła na temat stałej formacji kapłanów i odnosimy do przedstawianej duchowości. Analizujemy również wpływ tej duchowości na zaangażowanie duszpasterskie.

Spuścizna literacka Josemaríi Escrivy jest bardzo obszerna i nie została jeszcze całkowicie opracowana. Spotykamy zjawiskiem w historii jest to, że zajęcia prowadzone przez znanych wykładowców lub kazania wygłaszane przez wielkich mówców były pieczołowicie zapisywane przez uczniów. Notatki te dotarły do naszych czasów i są uważane za wyraz myśli autora. To samo miało miejsce w przypadku św. Josemaríi Escrivy. Jego nauczanie było spisywane zarówno przez samych członków Dzieła, jak i przez osoby spoza Opus Dei. Od chwili święceń był gorliwym głosicielem słowa Bożego. Korzystał przy tym z prostych metod, takich jak: homilie, wykłady, katechezy, rekolekcje. Do tradycyjnych form trzeba dodać jeszcze coś, czemu nadawał szczególne znaczenie. Były to nieformalne spotkania rodzinne (*tertulias*). Ci, którzy go słuchali, szybko zaczęli spisywać i gromadzić notatki. Od lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy powstało w Rzymie Kolegium Świętego Krzyża, notatki te stały się bardziej systematyczne i pełne. W tym czasie zaczęto też nagrywać jego nauczanie, najpierw na taśmach magnetofonowych, nieco później na taśmach filmowych. Od pewnego czasu wiele świadectw przekazywanych jest za pomocą filmów. Materiał ten, o wielkiej wartości dla socjologów, trudny jest do uchwycenia w sposób naukowy. Fakty te pozwalają zrozumieć wielkość zgromadzonego materiału: ponad 300 dłuższych kazań i około 1500 dokładnych relacji ze spotkań⁸.

„Escrivá escribe” czyli Escrivá pisze, jak sam mawiał św. Josemaría, czyniąc grę ze słów swoim nazwiskiem. Od wczesnych lat zapisywał natchnienia i myśli związane z duchowością. Zachowywał również notatki ze swych nauk. Po założeniu Opus Dei ksiądz Josemaría zaczął pisać dłuższe listy – niektóre bardzo obszerne – związane z tematem Dzieła. Miał świadomość, że trzeba było zachować to, co było mu dane. Bliskie otoczenie zbierało dokumentację z wydarzeń, które związane były z początkami Opus Dei. Z tej też przyczyny materiał archiwalny, dotyczący powstania i rozwoju

historycznych, związanych z beatyfikacją i kanonizacją Założyciela. W latach dziewięćdziesiątych i na przełomie tysiącleci opracowania zaczęły się koncentrować bardziej na samej duchowości, uświęcania się w codzienności.

⁸ Por. J. Loarte, *La predicación de san Josemaría. Descripción de una fuente documental*, w: SetD 1(2007), s. 221-231.

Opus Dei, jest bardzo pokaźny. To m.in. umożliwiło sprawne przeprowadzenie procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego księdza Josemaríi oraz napisanie wielu dokładnych biografii i monografii dotyczących różnych wydarzeń.

Obok dzieł wydanych za życia św. Josemaríi Escrivy, pięć książek ukazało się już po jego śmierci. Do ich wydania przyczynił się najbliższy współpracownik Założyciela, bł. Álvaro del Portillo⁹. Pozycje te, przetłumaczone na wiele języków, osiągnęły wielomilionowe nakłady¹⁰. W języku polskim dostępne są również na stronach internetowych¹¹. Prof. José Luis Illanes opisał zawartość obszernego materiału spuścizny Założyciela Opus Dei¹². W celu opracowania go został powołany Instytut Historyczny św. Josemaríi Escrivy w Rzymie¹³ oraz Centrum Dokumentacji i Nauk św. Josemaríi Escrivy w Hiszpanii¹⁴. Od ośmiu lat, każdego roku ukazuje się pismo *Studia et Documenta*, liczące ponad 500 stron, które zawiera materiały źródłowe i monografie. Została też uruchomiona wirtualna biblioteka z ponad 4000 książek, 3800 artykułami naukowymi i 1200 broszurami¹⁵. Został opracowany obszerny słownik św. Josemaríi Escrivy¹⁶, zawierający 158 haseł teologiczno-duchowych oraz 130 haseł historyczno-biograficznych. Wiele z tych materiałów zostało wykorzystanych w listach bł. Álvaro del Portillo, w listach obecnego prałata Opus Dei bpa Javiera Echevarrii, a także w opracowaniach naukowych czy popularyzatorskich. Biorąc pod uwagę wszystkie osoby z Dzieła, rozproszone w świecie, spora część materiałów udostępniana jest wyłącznie w formie elektronicznej. W języku polskim są to dwa wielkie portale: oficjalna strona Prałatury¹⁷ oraz druga, związana z osobą Założyciela¹⁸. Do tego trzeba dodać pismo urzędowe Prałatury *Romana*, również w całości dostępne w Internecie¹⁹.

⁹ Por. Á. del Portillo, *Una Vida para Dios. Reflexiones en torno a la figura de Josemaría Escrivá de Balaguer*, Madrid 1992. Jest to zbiór tekstów i homilii na temat ks. Josemaríi Escrivy.

¹⁰ Wszystkie publikowane książki Josemaríi Escrivy, wydane za życia, doczekały się już obszernego wydania krytyczno-historycznego. Por. P. Rodríguez, *Camino. Edición crítico-histórica*, Madrid 2004, 3^a ed., ss. 1240; por. P. Rodríguez, C. Anchel, J. Sesé, *Santo Rosario. Edición crítico-histórica*, Madrid 2010, ss. 372; por. J. Illanes, A. Méndiz, *Conversaciones con Mons. Escrivá de Balaguer. Edición crítico-histórica*, Madrid 2012, ss. 576; por. A. Aranda, *Es Cristo que pasa. Edición crítico-histórica*, Madrid 2013, ss. 1036. Są też w opracowaniu historyczno-krytycznym książki wydane pośmiertnie, przez Á. del Portillo: *Przyjaciele Boga, Droga Krzyżowa, Bruzda, Kuźnia*. Wszystkie wydania historyczno-krytyczne zawierają się w I Serii dzieł św. Josemaríi Escrivy. Planowane są kolejne serie: Seria II, *Dzieła nie publikowane*; Seria III, *Epistolarium*; Seria IV, *Autografy*; Seria V, *Kaznodziejstwo*.

¹¹ Zob. <http://www.pismaescrivy.org/> [dostęp, 4.12.2015].

¹² Por. J. Illanes, *Obra escrita y predicación de san Josemaría Escrivá de Balaguer*, w: SetD 3(2009), s. 203-276.

¹³ Zob. <http://www.isje.org/> [dostęp, 4.12.2015].

¹⁴ Zob. <http://www.unav.edu/web/centro-de-estudios-josemaria-escriva> [dostęp, 4.12.2015].

¹⁵ Zob. <http://www.unav.es/bvcedej/en> [dostęp, 4.12.2015].

¹⁶ Por. J. Illanes Maestre, L. Mateo-Seco, M. de Diego, I. Rodríguez, J. González Gullón, *Diccionario de San Josemaría Escrivá de Balaguer*, Burgos 2013.

¹⁷ Zob. <http://opusdei.pl/pl-pl/> [dostęp, 4.12.2015].

¹⁸ Zob. <http://www.josemaria.pl/> [dostęp, 4.12.2015].

¹⁹ Zob. <http://es.romana.org/> [dostęp, 4.12.2015].

W naszej pracy naukowej staraliśmy się korzystać z wydań książkowych. W dwóch przypadkach, pomimo istniejącego tekstu oryginalnego, sięgnęliśmy do profesjonalnego tłumaczenia umieszczonego na Internecie, w formacie pdf²⁰. Należy też dodać, że nauczanie duszpasterskie biskupa J. Echevarrii i bł. Á. del Portillo, jak i materiały formacyjne Prałatury Opus Dei są dostępne w języku polskim wyłącznie w zapisie elektronicznym. To tłumaczy częste cytowanie tekstów ze stron internetowych. Sięgnięcie do oryginału publikowanego w *Romana* wydaje nam się niekonieczne. Ze względów edytorskich w niektórych przypisach byliśmy zobowiązani podzielić adres internetowy pod koniec wiersza. W bibliografii podajemy adres bez wprowadzania takiego podziału.

Powyższy opis obrazuje trudności związane z niniejszą pracą doktorską. Nadmiar źródeł może utrudniać pracę. Poza tym dużo materiałów z nauczania św. Josemarii Escrivy adresowanych wprost do kapłanów nie zostało jeszcze opracowanych, stąd nie ma do nich pełnego dostępu. Do tego dochodzi jeszcze zróżnicowanie materiału i używanego w nim języka. Dokumenty natury prawniczej mają swój precyzyjny i ścisły styl. Teksty historyczne opisujące doświadczenia duchowe operują językiem na innym poziomie. Nauczanie podczas rekolekcji, spotkań, wykładów również mają inną wewnętrzną logikę. Dla syntetycznej pracy, jaką podjęliśmy, takie zróżnicowanie źródeł zawiera pewną trudność. Nasz temat wymaga ze swej natury opracowania bardziej przekrojowego, czyli nie można sobie pozwolić na szczególne zgłębienie poruszonych zagadnień. Z tej przyczyny wiele istotnych tekstów byliśmy zobligowani umieścić w przypisach, inaczej ich rozwinięcie utrudniałoby śledzenie głównego wątku myśli. Taki jest też powód dość obszernego zestawu bibliografii – wiele pozycji ukazuje się raz lub kilka razy. W wielu miejscach czytelnik znajdzie przypisy z dłuższymi cytatami. Mamy świadomość, że w opracowaniach naukowych zwykle unika się tak długich tekstów. Zachowaliśmy je w całości ze względu na tematykę, w tym np. teksty eklezjologiczne kard. Ratzingera, *Statuty Opus Dei* czy fragmenty nauczania św. Josemarii.

Aby zrealizować zamierzony cel pracy, w procesie badawczym posłużono się metodą analityczno-syntetyczną. Analiza rzeczywistości duszpasterskiej Opus Dei i Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża oraz nauczania św. Josemarii

²⁰ P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *El Opus Dei en la Iglesia. Introducción a la vida y el Apostolado del Opus Dei*, Madrid 1993, tłum. polskie K. Zdzenicka, *Opus Dei w Kościele. Wprowadzenie eklezjologiczne do życia i apostolstwa Opus Dei*, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 2.01.2016]; J. Echevarría, *Por Cristo con Él y en Él*, Madrid 2007, tłum. polskie B. Jakubowski, *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie*, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf> [dostęp, 2.01.2016].

pozwoili na rozłożenie przedmiotu badań na części i weryfikowania, jak każda z nich ma się do nauczania Magisterium na temat formacji kapłańskiej. Synteza wybranych ognisk umożliwiła zestawienie i ujęcie badanego materiału w całość. Skupiono się wokół trzech części: rzeczywistość pewnego zjawiska duszpasterskiego, duchowość oraz przekaz i misja. Wnioski zostały sformułowane i wyodrębnione na końcu każdej z nich, a ostateczne podsumowanie zamieszczono w zakończeniu studium.

W pierwszej części zapoznujemy się z historią Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża, jednocześnie odkrywamy kapłański przykład życia św. Josemarii Escrivy. Przedstawiamy zarys drogi prawnej Prałatury Opus Dei oraz jej miejsce w strukturze Kościoła powszechnego i partykularnego. Wreszcie wykazujemy, że kapłani diecezjalni mogą również przynależeć do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża i tym samym realizować charyzmat Dzieła – powszechne powołanie do świętości i apostołstwa. W tej części odnieśliśmy się do dokumentów Kościoła, w których znajdujemy zachętę kierowaną pod adresem kapłanów diecezjalnych, aby pogłębiali swoją formację w stowarzyszeniach kapłańskich. Pierwszą część kończymy tematem powołania do Opus Dei. Stanowi ono konieczny warunek przyłączenia się do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. Mając na uwadze kapłaństwo powszechne i kapłaństwo służebne, pokazujemy to, co wspólne dla kapłanów i świeckich. Omawiamy zagadnienie jedności kapłańskiej oraz wskazujemy na diecezjalność i powszechność misji kapłańskiej.

W części drugiej analizujemy cechy duchowości Opus Dei. Bardzo obszerny materiał nauczania św. Josemarii uporządkowaliśmy wokół trzech elementów: poczucie synostwa Bożego, uświęcający wymiar pracy i praktyczne konsekwencje, wynikające z poszukiwania świętości w świecie. Oryginalność naszej syntezy polega na akcencie położonym na zastosowaniu tych elementów do życia kapłanów diecezjalnych. Synteza skupiona wokół trzech tematów zmusiła nas do pozostawienia innych aspektów nauczania św. Josemarii Escrivy jak chociażby aspektu maryjności.

W ostatniej części w sposób bardzo praktyczny przedstawiamy, jak duchowość jest przekazywana i wdrażana w życie. Omawiamy środki formacyjne, jakie Dzieło oferuje kapłanom diecezjalnym w Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża. Wskazujemy w ten sposób na konkretny wkład duchowy Stowarzyszenia w stałą formację kapłanów diecezjalnych. Zrozumiałą rzeczą jest, że w świetle obecnych wskazań Magisterium dotyczących Nowej Ewangelizacji należało podjąć temat misji. Formacja kapłanów nie jest celem sama w sobie, lecz ma na celu służbę duszpasterską. Założyciel Dzieła zawsze łączył dążenie do świętości z apostołstwem. Wskazujemy na

priorytet środków nadprzyrodzonych w apostołstwie, odkrywamy wartość apostołstwa przyjaźni i zaufania. Mówimy o apostołstwie, które prowadzi do poznania słowa Bożego i doktryny oraz otwiera na korzystanie z sakramentów. Odwołując się do Magisterium Kościoła i nauczania księdza Escrivy, przypominamy, że apostołstwo jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem wszystkich wiernych. Zwracamy naszą uwagę na formację apostołską w Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża, która chroni przed błędem „klerykalizacji świeckich i zeświecczenia księży”, tym samym pomaga księdzu zachować jego kapłańską tożsamość. Ważnym z aspektów tutaj podnoszonych jest apostołstwo wśród braci kapłanów i troska o nowe powołania.

Na zakończenie trudno oprzeć się pokusie, aby nie zacytować słów młodego trzydziestoletniego księdza: „Kapłan – kimkolwiek jest – jest zawsze drugim Chrystusem”²¹ i „Kochać Boga, a nie szanować kapłana... jest rzeczą niemożliwą”²². Zamiarem autora tej rozprawy naukowej jest, aby spowodowała ona u czytelników chociażby minimalny wzrost miłości do kapłanów i tym samym do Jezusa Chrystusa Najwyższego Kapłana.

²¹ J. Escrivá, *Droga*, nr 66; por. P. Rodríguez, *Camino. Edición crítico-histórica*, dz. cyt., s. 276. Autor przedstawia historię tekstu umieszczonego w *Drodze*, nr 66.

²² J. Escrivá, *Droga*, nr 74; por. P. Rodríguez, *Camino. Edición crítico-histórica*, dz. cyt., s. 286.

CZEŚĆ I. PRAŁATURA PERSONALNA OPUS DEI I STOWARZYSZENIE KAPŁAŃSKIE ŚWIĘTEGO KRZYŻA

Papież Jan Paweł II, 28 listopada 1982 roku konstytucją apostolską *Ut sit* erygował Opus Dei jako prałaturę personalną²³. Wraz z wykonaniem postanowień bulli papieskiej z 19 marca 1983 roku zakończyła się droga prawna Dzieła²⁴. Konstytucja zaznacza, że Opus Dei od samego początku usilnie starało się, aby nie tylko jasno określić powołanie świeckich w Kościele i w społeczności ludzkiej, lecz również je zrealizować; podejmowało wysiłki, żeby urzeczywistniać naukę o powszechnym powołaniu do świętości i apostołstwa oraz szerzyć ideę uświęcenia pracy i uświęcenia się poprzez pracę zawodową w każdym środowisku społecznym²⁵. W tym samym celu powstało Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża, zrzeszające najpierw kapłanów wywodzących się ze świeckich członków Opus Dei, a później także kapłanów inkardynowanych do diecezji, którzy mieli powołanie do Opus Dei. Jest ono stowarzyszeniem, które z punktu widzenia prawnego, jest stowarzyszeniem kapłańskim właściwym tej prałaturze, istotowo od niej nieodłącznym²⁶.

Na początku naszej pracy przedstawiamy historię powstania Opus Dei, która ściśle wiąże się z osobą Założyciela. Następnie ukazujemy zarys drogi prawnej Prałatury Opus Dei oraz jej miejsce w strukturze Kościoła powszechnego i partykularnego. Ukazujemy też kapłański przykład życia św. Josemarii Escrivy, tak bardzo istotny dla formacji kapłanów w Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża. Przypominamy powszechność powołania do świętości oraz omawiamy jego specyfikę w duchowości Opus Dei. Świętość realizowana w świecie dla ucznia Jezusa Chrystusa oznacza, że świat jest dla niego zadaniem, został mu powierzony i musi go prowadzić do Boga. W życiu wiernych świeckich i kapłanów pojawia się wymiar kapłański. Św. Josemaría element świata i element kapłański łączył w jednym zdaniu: „posiadać duszę

²³ Por. US.

²⁴ Por. Décret de Mgr Romolo Carboni, nonce aposolique en Italie, d'exécution de la bulle *Ut sit*; 19.03.1983, w: A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei. Histoire et défense d'un charisme*, Paris 1992, aneks 70, s.763-764.

²⁵ Por. US; por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, Kraków 2002, t. I, s. 328; por. Paweł VI, *Z listu do ks. Escrivá de Balaguer w 1966 r. w: Na 26 pytań – odpowiada ks. prałat Opus Dei Álvaro del Portillo*, Szczecin 1990, s. 2. W 1966 roku Papież Paweł VI, w liście skierowanym do ks. Josemarii napisał: „Opus Dei powstało w tych naszych czasach jako wyraz ciągłej młodości Kościoła, szeroko otwartego na wymagania współczesnego apostołstwa, bardziej aktywnego i zorganizowanego”.

²⁶ Por. US; por. J. Abad Ibañez, *Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża*, Warszawa 1996, s. 7-8.

prawdziwie kapłańską i mentalność świecką”. Pod koniec tej części podejmujemy temat działania lokalnego w diecezji, z sercem otwartym na potrzeby całego Kościoła.

1. HISTORIA OPUS DEI I STOWARZYSZENIA KAPŁAŃSKIEGO ŚWIĘTEGO KRZYŻA

Okoliczności powstania, a następnie rozwój Dzieła wskazują na jego nadprzyrodzony charakter. Narzędziem, którym Bóg posłużył się do założenia Opus Dei i związanego z nim Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża był ksiądz diecezjalny, Josemaría Escrivá²⁷. Założyciel od początku nie chciał niczego czynić bez biskupa, a tym samym niczego czynić wbrew Kościołowi²⁸. Z czasem praca apostołska wśród mężczyzn i kobiet, prowadzona przez członków Dzieła przyczyniła się do znacznego rozwoju Opus Dei. Ostateczna aprobata Dzieła ze strony Stolicy Apostolskiej umożliwiła włączenie się do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża także księżom diecezjalnym.

1.1. Św. Josemaría Escrivá de Balaguer narzędziem Bożym służącym do utworzenia Opus Dei

Josemaría Escrivá de Balaguer urodził się w Barbastro, w Aragonii, 9 stycznia 1902 roku jako syn José Escrivy i Marii Dolores Albás²⁹. Był drugim z sześciorga dzieci tego małżeństwa³⁰. W kilka dni później, 13 stycznia został ochrzczony w miejscowej katedrze³¹. W domu Escrivów panował klimat wiary i zaufania do Boga. Zwracano uwagę, aby dzieci wzrastały w cnotach ludzkich³². W wieku około dwóch lat,

²⁷ Por. tamże, s. 7; por. Jan Paweł II, *Poświęcił swe życie służbie Kościołowi. Przemówienie Ojca Świętego do przybyłych na kanonizację*, 7.10.2002, w: OsRomPol 12(2002), s. 25. Ojciec Święty, następnego dnia po kanonizacji Założyciela Opus Dei mówił: „Św. Josemaría został wybrany przez Pana, by głosić powszechne powołanie do świętości i ukazywać, że codzienne życie i zwykła praca są drogą do świętości”.

²⁸ Por. Á. del Portillo, *Postowie: Sięgając do pewnego orędzia*, w: J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, Katowice-Ząbki 2006, s. 408. Słowa, które charakteryzują postawę ks. Escrivy wobec Kościoła. „Z tego powodu ci, którzy są pobudzeni przez Ducha Świętego, by zrealizować zamysł Boży, *currunt ad Ecclesiam*, biegną do Kościoła, to właśnie wyrażają słowa Świętego Ireneusza: tylko wtedy działanie jest autentycznie charyzmatycznym życiem i działaniem Ducha Bożego, gdy trwa się w Kościele i z Kościołem” – tamże.

²⁹ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie żebym przejrzał*, dz. cyt., t. I, s. 13-14.

³⁰ Por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, Lublin 1998, s. 35.

³¹ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz. cyt., t. I, s. 14.

³² Por. J. Echevarría, *Wspomnienie o świętym Josemaríi Escrivie, założycielu Opus Dei*, Warszawa 2006, s. 190-203. Pralát Opus Dei opowiada o atmosferze rodzinnej jaka panowała w domu Escrivów. Klimat ten później znalazł odzwierciedlenie w duchowości Dzieła. Por. J. González Gullón, *Życie rodzinne w Opus Dei*, w: <http://www.opusdei.pl/pl-pl/article/33-zycie-rodzinne-w-opus-dei/> [dostęp, 19.09.2015]. „Św. Josemaría rozumiał, że jego naturalna rodzina musi odegrać czynną rolę w kształtowaniu ducha

z powodu ostrej infekcji, życie Josemaríi znalazło się w poważnym niebezpieczeństwie. Fakt nadzwyczajnego wyzdrowienia przypisano wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny z Torreciudad³³.

Na przełomie 1913 i 1914 roku, kiedy Josemaría rozpoczął naukę w szkole średniej, doszło do bankructwa firmy tekstylnej prowadzonej przez ojca. Obniżyła się znacznie pozycja ekonomiczna Escrivów. We wrześniu 1915 roku cała rodzina przeprowadziła się do Logroño³⁴. To tutaj miało miejsce wydarzenie, które na życiu Josemaríi odcisnęło trwałe ślad. Gdy był w ostatniej klasie państwowego liceum, w styczniu 1918 roku, któregoś ranka zauważył ślady bosych stóp na śniegu. Zostawił je karmelita, ojciec José Miguel, z klasztoru niedaleko Logroño. Poruszony do głębi takim poświęceniem, zaczął zastanawiać się czy i od niego Bóg nie oczekuje czegoś więcej, większego oddania i dyspozycyjności. Nigdy dotąd nie myślał o kapłaństwie ani o wstąpieniu do zakonu³⁵. Po blisko trzech miesiącach zmagania, podejmowanych rozmów w kierownictwie duchowym, zdecydował się zostać kapłanem. Porzucił wcześniejszy zamiar studiowania architektury i jesienią 1918 roku rozpoczął studia jako alumn zewnętrzny seminarium duchownego w Logroño³⁶.

Po odbyciu dwóch pierwszych lat studiów, we wrześniu 1920 roku Josemaría przeniósł się do Saragossy³⁷. Zapisany na ówczesny Uniwersytet Papieski, był równocześnie alumnem seminarium Świętego Karola Boromeusza. Dobra opinia, jaką cieszył się u kardynała Juana Soldevili, arcybiskupa Saragossy sprawiła, że z dniem 28 września 1922 roku został mianowany inspektorem w seminarium³⁸. Jako przełożony

Opus Dei, przekazując własną atmosferę życia rodzinnego, swój sposób przeżywania ciepła rodzinnego. Dlatego styl życia rodziny Escrivá Albás – matki doñi Dolores i rodzeństwa św. Josemaríi: Carmen i Santiago – w jakiś sposób zamienił się w życie rodzinne członków Dzieła. Od Babcí i Cioci Carmen pierwsi wierni Opus Dei – zarówno mężczyźni, jak i kobiety – nauczyli się praktykowania wielu cnót chrześcijańskich, zaczynając od prawdziwej miłości i radości, jaką okazują w tysiącu drobniaków wynikających z codziennej troski o innych”.

³³ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz. cyt., t. I, s. 31-33; por. F. Gondrand, *Śladami Boga. Biografia bł. Josemaríi Escrivy de Balaguer założyciela Opus Dei*, Warszawa 2000, s. 28-30.

³⁴ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz. cyt., t. I, s. 65-76.

³⁵ Por. tamże, s.103-105; por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 36-37; por. F. Gondrand, *Śladami Boga...*, dz. cyt., s. 35-36; por. S. Bernal, *Josemaría Escrivá de Balaguer. Szkic biografii Założyciela Opus Dei*, Katowice 1991, s. 57. Autor biografii przytacza słowa Założyciela: „Nigdy nie myślałem o całkowitym poświęceniu się Bogu. Nie przyszło mi to do głowy, bo myślałem, że to nie dla mnie. Ale Pan już to przygotowywał, obdarzał mnie kolejnymi łaskami, ignorując moje wady, moje błędy dzieciinne i młodzieńcze”.

³⁶ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz. cyt., t. I, s. 106-117.

³⁷ Por. tamże, s.133.

³⁸ Por. tamże, s. 170; por. R. Prat de la Riba, *Los años de seminario de Josemaría Escrivá en Zaragoza (1920-1925)*, Madrid 2002. Jest to szczegółowa praca historyczna dotycząca okresu, gdy Josemaría Escrivá był alumnem i inspektorem w seminarium w Saragossie. Zawiera cenne wspomnienia i świadectwa jego kolegów z seminarium, zebrane dla procesu beatyfikacyjnego. Dzięki nim można dokładnie poznać życie codzienne i formację w seminarium.

czuwał nad przestrzeganiem regulaminu, pilnował dyscypliny, prowadził krótkie odczyty dla seminarzystów³⁹. Rektor określił Josemarię jako „kowała wykuwającego młodych kandydatów do kapłaństwa”⁴⁰. W tym samym roku, za pozwoleniem przełożonych seminarium rozpoczął studia prawnicze na uniwersytecie państwowym w Saragossie⁴¹.

28 marca 1925 roku, po ukończeniu studiów seminaryjnych Josemaría Escrivá otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa Miguela de los Santos Díaz Gómara⁴². Na uroczystości święceń zabrakło ojca, który zmarł kilka miesięcy wcześniej⁴³. Po kilku tygodniach pracy na stanowisku wikariusza w Perdiguera, w maju rozpoczął pełnić posługę kapłańską w kościele Świętego Piotra Nolasco w Saragossie⁴⁴. W kwietniu 1927 roku, za zgodą arcybiskupa przeniósł się do Madrytu, żeby odbyć studia doktoranckie z prawa świeckiego i przygotować doktorat na Uniwersytecie Centralnym, ponieważ tylko w stolicy istniała możliwość uzyskania stopnia doktora⁴⁵. W tym samym roku uzyskał w Saragossie magisterium z prawa⁴⁶. W stolicy pracował jako kapelan Patronatu Chorych, instytucji dobroczynnej, kierowanej przez Zgromadzenie Dam Apostolskich Najświętszego Serca Jezusowego⁴⁷. Tam posługiwał pośród ubogich, dzieci i chorych⁴⁸. Ponadto wiele czasu spędzał na słuchaniu spowiedzi, sprawowaniu kierownictwa duchowego oraz katechizacji dzieci pierwszokomunijnych. Kontynuował też pracę nad doktoratem z prawa cywilnego. Dla zapewnienia utrzymania rodzinie, podjął się wykładów z prawa rzymskiego i kanonicznego w Academia Cicuendez⁴⁹.

³⁹ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz. cyt., t. I, s. 171.

⁴⁰ Tamże, s. 178.

⁴¹ Por. tamże, s. 185-186; por. F. Gondrand, *Śladami Boga...*, dz. cyt., s. 44.

⁴² Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz. cyt., t. I, s. 215; por. F. Requena, *Diez itinerarios sacerdotales. Los compañeros de ordenación del beato Josemaría*, w: Cuadernos CDEJE, nr IV Pamplona 2000, s. 9-29. Autor przedstawia życiorysy dziewięciu diakonów, którzy w dniu 28.03.1925, razem ze św. Josemarią przyjęli święcenia kapłańskie, z rąk bpa Miguel de los Santos (1885-1949), w kaplicy seminaryjnej San Carlos w Saragossie. Wspomina również świadectwo bpa J. Echevarrii, mówiące o tym, że św. Josemaría przez całe życie pamiętał w modlitwie o tych, z którymi otrzymał święcenia. Wszyscy wytrwali w kapłaństwie.

⁴³ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz. cyt., t. I, s. 215-216; por. G. Romano, *Opus Dei. Posłannictwo, inicjatywy, ludzie*, Częstochowa 2002, s. 30.

⁴⁴ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz. cyt., t. I, s. 222-233. W kościele św. Piotra Nolasco Josemaría pełnił posługę kapelana przyłączonego – por. tamże, s. 244.

⁴⁵ Por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 38.

⁴⁶ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz. cyt., t. I, s. 257-258.

⁴⁷ Por. M. Schlag, *Amor a los pobres en san Josemaría*, w: SetD 8(2014), s. 361-374. Autor analizuje zasięg społeczny nauczania św. Josemarii Escrivy.

⁴⁸ Por. J. González-Dimancas y Lacasa, *San Josemaría entre los enfermos (1927-1931)*, w: SetD 2(2008), s. 147-203. Autor opracowania analizuje wizyty św. Josemarii do chorych, z okresu, gdy ten był kapelanem Patronatu chorych. Okres bardzo istotny w dojrzewaniu jego kapłańskiego serca.

⁴⁹ Por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 38; por. F. Gondrand, *Śladami Boga...*, dz. cyt., s. 52-53.

Ten krótki rys pierwszych dwudziestu sześciu lat życia św. Josemarii Escrivy prowadzi nas do dnia, w którym Bóg pozwolił mu ujrzeć Opus Dei, Dzieło Boże⁵⁰.

1.2. Założenie Opus Dei⁵¹

Od 30 września do 6 października 1928 roku ksiądz Josemaría Escrivá uczestniczył w rekolekcjach kapłańskich, w domu księży Lazarystów⁵². Podczas ich trwania, 2 października, w święto Aniołów Stróżów doświadczył nadzwyczajnej łaski, rozpoznał to, czego Bóg od lat od niego oczekiwał⁵³. „Pan zechciał, by już nigdy więcej nie pozostawała nieznana lub zapomniana prawda o tym, że wszyscy powinni się uświęcać i że większości chrześcijan przypada w udziale uświęcać się w świecie, w zwykłej pracy. Dlatego też, póki będą na świecie żyli ludzie, będzie istnieć Dzieło. Na zawsze trwać będzie to zjawisko: ludzie różnych zawodów i zajęć, szukający świętości w swoim stanie, w swoim zawodzie, w tym swoim zajęciu, będą duszami kontemplacyjnymi na środku ulicy”⁵⁴. Dzień 2 października 1928 roku został uznany przez księdza Escrivę za początek Dzieła⁵⁵. Dwa lata później, odkrywając głęboki sens słów swego spowiednika nadał Dziełu nazwę Opus Dei, Dzieło Boże⁵⁶. Ksiądz Josemaría Escrivá od samego początku podkreślał inicjatywę Boga w powstaniu Dzieła. Nie było ono wymysłem człowieka, ale powstało z Bożego natchnienia⁵⁷.

⁵⁰ Por. G. Romano, *Opus Dei. Posłannictwo, inicjatywy, ludzie*, dz. cyt., s. 31.

⁵¹ Por. A. Aranda, *Fundación del Opus Dei*, w: DiJEdB, s. 552-561.

⁵² Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz. cyt., t. I, s. 324-326.

⁵³ Por. tamże, s. 327; por. S. Bernal, *Josemaría Escrivá de Balaguer...*, dz. cyt., s. 57. Josemaría Escrivá widział wyraźny związek między jego powołaniem do kapłaństwa, a wezwaniem do utworzenia Dzieła. Mówił: „Dlaczego nim zostałem? [...] Bo sądziłem, że tak będzie mi łatwiej spełnić wolę Bożą, której nie znałem. Na jakieś osiem lat przed otrzymaniem święceń przeczynałem ją, ale poznałem ją dopiero w 1928 r. Dlatego zostałem księdzem”. Por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 22-23; por. J. Machniak, *Widziałam Pana. Wizje św. Siostry Faustyny Kowalskiej*, Kraków 2001. Autor opisuje w książce naturę doświadczeń mistycznych św. Siostry Faustyny. Zauważamy tutaj analogię do tego, czego doświadczył św. Josemaría 2 października 1928 roku. „Wizje, objawienia i głosy odegrały dużą rolę w przyjmowaniu i przekazywaniu przez Mistyczką z Krakowa Orędzia Miłosierdzia. Pomogły wnikać w tajemnicę Boga, który nigdy nie przestaje kochać człowieka i zrozumieć działania Bożego Miłosierdzia wobec grzeszników oraz dusz zagrożonych grzechem. Wskazywały one wyraźnie, iż przesłanie Jezusa Miłosiernego, pozostając prywatnym objawieniem, odnosi się nie tylko do życia duchowego Siostry Faustyny, ale ma charakter uniwersalny” – tamże, s. 115.

⁵⁴ J. Escrivá, *List*, 9.01.1932, nr 92, w: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz. cyt., t. I, s. 338; por. tamże, s. 328; por. KKK, nr 66. Katechizm podaje, że „choć jednak Objawienie zostało już zakończone, to nie jest jeszcze całkowicie wyjaśnione; zadaniem wiary chrześcijańskiej w ciągu wieków będzie stopniowe wnikanie w jego znaczenie”. Powyższe zdanie, w jakiejś mierze pomaga nam zrozumieć powstawanie nowych ruchów i stowarzyszeń w Kościele.

⁵⁵ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz. cyt., t. I, s. 330-331.

⁵⁶ Por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 39; por. D. le Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, Warszawa 2004, s. 11; por. F. Gondrand, *Śladami Boga...*, dz. cyt., s. 67; por. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz. cyt., t. I, s. 370.

⁵⁷ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz. cyt., t. I, s. 331;

Wkrótce po otrzymaniu charyzmatu założycielskiego, podjął się misji apostołskiej. Pierwotnie apostołat ograniczył do mężczyzn, sądząc, że tylko do nich odnosiło się wezwanie otrzymane 2 października 1928 roku. Grupę tę stanowili wychowankowie z *Academia Cicuendez*, studenci, urzędnicy, robotnicy, przyjaciele i znajomi⁵⁸. Ksiądz Josemaría swoim słuchaczom nie od razu mówił o powołaniu do Dzieła. Otwierał natomiast przed nimi nowe perspektywy. Mówił o uświęcaniu świata, urzeczywistnianiu królestwa Chrystusa, ożywianiu zajęć i rzeczywistości ziemskich duchem ewangelicznym. Kładł nacisk na wartość pracy zawodowej wykonywanej dla Boga oraz na rolę, jaką każdy człowiek odgrywa w społeczeństwie⁵⁹. Dnia 14 lutego 1930 roku, dzięki nadprzyrodzonej łasce zrozumiał, że Dzieło jest również dla kobiet⁶⁰. Żyjąc w stanie wolnym, w małżeństwie, pracując zawodowo mogą one realizować charyzmat *Opus Dei*⁶¹. W tym samym czasie zajmował się również formacją zaprzyjaźnionych księży⁶².

Działalność apostołska, którą Założyciel prowadził w tamtym czasie zaczęła przynosić owoce. W latach trzydziestych pojawiły się pierwsze powołania do Dzieła.

por. J. Ratzinger, *Artykuł o św. Josemaríi Escrivie, autorstwa kardynała Josepha Ratzingera, który ukazał się w L'Osservatore Romano, Rzym, 7 października 2002 roku*, w: J. Echevarría, *Wspomnienie o świętym Josemaríi Escrivie, założycielu Opus Dei. Rozmowa z biskupem Javierem Echevarriá, Pralatem Opus Dei*, Warszawa 2006, s. 436-437. Kardynał dzień po kanonizacji św. Josemaríi, pisał: „Moją uwagę zawsze zwracało, jakie znaczenie nadawał Josemaría Escrivá nazwie *Opus Dei*. Interpretacja jest właściwie biograficzna, pozwala zrozumieć założyciela i jego fizjonomię duchową. Escrivá wiedział, rozumiał, że powinien coś założyć, a jednocześnie był przekonany, że to coś nie jest jego dziełem, on nie wymyślił niczego. Po prostu Pan posłużył się nim, w rzeczywistości więc to nie było jego dzieło, ale Dzieło Boga. On był po prostu narzędziem, poprzez które Bóg działał. [...] Josemaría Escrivá nie uważał się za «założyciela» czegokolwiek i dlatego widział siebie po prostu jako człowieka, który chce wypełnić wolę Bożą, sekundować Jego działaniom, dziełu – w rezultacie – Boskiemu. W tym znaczeniu jest to dla mnie przesłanie bardzo ważne, przesłanie teocentryczne. Escrivá działa zgodnie ze słowami Jezusa, ufa, że Bóg nie zostawił świata samemu sobie, ale działa nieustannie, do nas natomiast należy po prostu być do Jego dyspozycji, poprzez umiejętność odpowiedzenia na Jego wołanie. Przesłanie to pomaga również w przezwyciężeniu tego, co uważane jest za wielką pokusę naszych czasów: zuchwalstwa myślenia, że po stworzeniu świata Bóg wycofał się z naszej historii. Działanie Boga nie ustało po tzw. wielkim wybuchu, wręcz przeciwnie, trwa w czasie, zarówno w świecie natury, jak i świecie człowieka”.

⁵⁸ Por. F. Gondrand, *Śladami Boga...*, dz. cyt., s. 61; por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz. cyt., t. I, s. 365; por. S. Bernal, *Josemaría Escrivá de Balaguer...*, dz. cyt., s. 127.

⁵⁹ Por. F. Gondrand, *Śladami Boga...*, dz. cyt., s. 66-67.

⁶⁰ Por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 27; por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz. cyt., t. I, s. 358-359. Autor pisze: „Według jego osobistej opinii – miał sprecyzowane i ugruntowane zdanie: kobiety nie zostały powołane, by stanowić część tej organizacji. Nie minęło wiele czasu, by Bóg zmienił ten wykluczający pogląd” – tamże, s. 357-358; por. F. Gondrand, *Śladami Boga...*, dz. cyt., s. 68-69.

⁶¹ Por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 39; por. S. Bernal, *Josemaría Escrivá de Balaguer...*, dz. cyt., s. 128.

⁶² Por. J. González Gullón, J. Aurell, *Josemaría Escrivá de Balaguer en los años treinta: los sacerdotes amigos*, w: *SetD* 3(2009), s. 41-106. Publikacja przedstawia biogram dziesięciu księży zaprzyjaźnionych z Założycielem *Opus Dei* w latach 30. Opisuje ich uczestnictwo w formacji i współpracę z powstającym Dziełem. Por. J. Cejas, *José María Somoano en los comienzos del Opus Dei*, Madrid 1995. Autor opisuje przyjaźń ks. Somoano (1902-1932) z Założycielem *Opus Dei* u samych początków Dzieła.

Założono też pierwszy ośrodek pracy apostołskiej⁶³. Całkowita nowość, którą niosło przesłanie Opus Dei, a także ubóstwo środków materialnych sprawiały, że początki były bardzo trudne. Nie brakowało osób, które za absurdalną wręcz uważały myśl uświęcenia mężczyzn i kobiet poza życiem zakonnym⁶⁴.

Od samego początku wsparciem dla Założyciela była postawa ordynariusza Madrytu, biskupa Eijo y Garay. On jako pierwszy udzielił ustnej aprobaty dla działalności Dzieła⁶⁵. Dwa lata od zakończenia wojny domowej, 19 marca 1941 roku biskup Eijo y Garay wydał dekret aprobujący Opus Dei jako *Pia Unio*, Stowarzyszenie Pobożne przewidziane w obowiązującym wówczas *Kodeksie prawa kanonicznego*⁶⁶. Decyzja biskupa była podyktowana wzrastającą liczbą powołań, a także ekspansją Dzieła. Praca apostołska trwała w Walencji, Barcelonie, Valladolid, Saragossie i Sewilli. Ponadto ordynariusz Madrytu chciał przerwać falę niesłusznych oskarżeń wobec księdza Escrivy. W niektórych kręgach kościelnych nazywano go heretykiem. Nie rozumiano charyzmatu Dzieła⁶⁷.

W tym czasie Założyciel pełnił funkcję rektora w Patronacie św. Izabeli⁶⁸. Wielu biskupów hiszpańskich powierzało mu prowadzenie rekolekcji dla kapłanów i seminarzystów⁶⁹. Współpracował też z różnymi wspólnotami zakonnymi oraz członkami Akcji Katolickiej. Ceniono go jako spowiednika i kierownika duchowego⁷⁰.

⁶³ Por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 40-41; por. F. Gondrand, *Śladami Boga...*, dz. cyt., s. 75; por. S. Bernal, *Josemaría Escrivá de Balaguer...*, dz. cyt., s. 131.

⁶⁴ Por. F. Gondrand, *Śladami Boga...*, dz. cyt., s. 76; por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 41.

⁶⁵ Por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 40.

⁶⁶ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, Kraków 2003, t. II, s. 519-520; por. *Règlement de l'Opus Dei, présentée le 14.02.1941 à l'évêque de Madrid-Alcalá en même temps que la demande d'approbation comme piuse union*, w: A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., aneks 5, s. 643-645. *Regulamin*, który ks. Escrivá przedstawił biskupowi Madrytu Leopoldo Eijo y Garay 14 lutego 1941 roku, stanowił, że Opus Dei było katolickim stowarzyszeniem mężczyzn i kobiet, którzy żyją w świecie i dążą do chrześcijańskiej doskonałości, uświęcając się przez pracę (art. 1 § 1). Jego cele były jednakże nadprzyrodzone, stąd też jego członkowie, spełniając najdokładniej własne obowiązki zawodowe i społeczne, mieli za zadanie żyć życiem modlitwy i ofiary, służąc Kościołowi (art. 1 § 2). W części poświęconej członkom Stowarzyszenia wyróżniono trzy ich grupy: przypisanych (inscripti), supernumerariuszy (supernumerarii) i numerariuszy (numerarii), w zależności od zobowiązań do praktyk religijnych (art. 2). Do Stowarzyszenia w myśl *Regulaminu* nie mogli należeć kapłani diecezjalni, zakonnicy ani zakonnice, alumni seminariów, ani też ci, którzy odbyli postulat czy nowicjat zakonny (art. 3 § 1-2). Jednakże ci członkowie Opus Dei, którzy poświęcili się kapłaństwu, nie przestawali należeć do Stowarzyszenia (art. 3 § 3); por. D. le Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, dz. cyt., s. 82.

⁶⁷ Por. tamże, s. 43-45; por. F. Gondrand, *Śladami Boga...*, dz. cyt., s. 176-177; por. S. Bernal, *Josemaría Escrivá de Balaguer...*, dz. cyt., s. 219-221; por. J. Abad Ibañez, *Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża*, w: AK 126 (1996), s. 242. Nauka o powszechnym powołaniu do świętości, potwierdzona przez Sobór Watykański II, w tamtym czasie była wielką i niezrozumiałą nowością. Dążenie do świętości wiązano z powołaniem zakonnym.

⁶⁸ Por. D. le Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, dz. cyt., s. 12; por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, dz. cyt., t. II, s. 658-659. Na usilną, osobistą prośbę zwolnienie z funkcji rektora św. Izabeli Założyciel otrzymał w 1946 roku.

⁶⁹ Por. J. O'Dogherty, *Rekolekcje ze św. Josemarią Escrivą*, Kraków 2006, s. 11; por. A. Vázquez de

1.3. Powstanie Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża

Aby sprostać tym wszystkim zadaniom, a jednocześnie nie zaniedbać pracy apostołskiej Dzieła, ksiądz Escrivá potrzebował pomocy innych osób. W wielu inicjatywach apostołskich znalazł oparcie w świeckich członkach Dzieła. Za niezbędną jednak uważał pomoc kapłanów w apostołstwie wśród świeckich, pragnących przyłączyć się do Opus Dei⁷¹. W liście z 14 lutego 1944 roku pisał: „Kapłani są także potrzebni dla duchowej opieki nad członkami Dzieła: dla udzielania sakramentów, dla współpracy ze świeckimi dyrektorami w kierownictwie dusz, aby udzielić gruntownego wykształcenia teologicznego pozostałym członkom Opus Dei i – zasadniczy punkt, gdy chodzi o budowę samego Dzieła – aby zająć niektóre funkcje kierownicze”⁷².

Jeszcze w latach trzydziestych Założyciel zaprosił do współpracy kilku kapłanów diecezjalnych. Z czasem jednak okazało się, że nie zrozumieli ducha, jakiego Założyciel chciał przekazywać świeckim, którzy stykali się z Dziełem⁷³. Po zakończeniu wojny domowej ksiądz Josemaría był jedynym księdzem posługującym w Opus Dei⁷⁴. Nadprzyrodzona intuicja, a także wcześniejsze doświadczenia podpowiadały mu następujące rozwiązanie: kapłani inkardynowani do Opus Dei powinni wywodzić się spośród świeckich członków Dzieła⁷⁵. Nie oznaczało to jednak, co niżej zauważymy, że troska o uświęcenie kapłanów diecezjalnych przestała go interesować.

Prada, *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, dz. cyt., t. II, s. 454. W latach 1939-1942 poprowadził dwadzieścia serii siedmiodniowych rekolekcji. Por. N. Álvarez de las Asturias, *San Josemaría, predicador de ejercicios espirituales a sacerdotes diocesanos (1938-1942). Análisis de las fuentes conservadas*, w: SetD 9(2015), s. 277-321. Publikacja zawiera wspomnienia i notatki księży na temat rekolekcji, które Założyciel Dzieła poprowadził dla kapłanów w ciągu krótkiego okresu czterech lat.

⁷⁰ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, dz. cyt., t. II, s. 463.

⁷¹ Por. tamże, s. 655-657.

⁷² J. Escrivá, *List*, 14.02.1944, nr 9, w: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, dz. cyt., t. II, s. 661; por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s.162.

⁷³ Por. J. Escrivá, *List*, 14.02.1944, nr 9, w: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, dz. cyt., t. II, s. 656. „W pierwszych latach pracy apostołskiej przyjąłem współpracę ze strony kilku księży, którzy okazali chęć związania się w pewien sposób z Opus Dei. Wkrótce Pan ukazał mi z całą jasnością, że – chociaż byli dobrymi, nawet bardzo dobrymi ludźmi – nie zostali powołani, by wypełnić misję, o której wcześniej wspomniałem. Postanowiłem, że powinni się oni ograniczyć do udzielania sakramentów i sprawowania funkcji czysto kościelnych” – tamże. Por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s.134, przyp. 1; por. F. Gondrand, *Śladami Boga...*, dz. cyt., s. 67-68.

⁷⁴ Por. D. le Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, dz. cyt., s.12.

⁷⁵ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, dz. cyt., t. II, s. 655-656. Nie było to całkowicie nowe rozwiązanie. Ks. Escrivá powrócił do pomysłu z 1930 roku – por. tamże, s. 669; por. S. Bernal, *Josemaría Escrivá de Balaguer...*, dz. cyt., s. 135. W 1945 roku, już po wyświęceniu trzech pierwszych księży z Dzieła Założyciel mówił: „Potrzebujemy kapłanów ożywionych naszym duchem, [...] wesołych, operatywnych, sprawnych, mających do życia stosunek sportowy, takich, którzy z chęcią poświęcają się dla swych braci nie czując się przy tym ofiarami”.

Pierwszymi, którzy w 1940 roku rozpoczęli przygotowanie do święceń kapłańskich byli: Álvaro del Portillo⁷⁶, José María Hernández Garnica⁷⁷ oraz José Luis Múzquiz⁷⁸. Wszyscy trzej z zawodu byli inżynierami. Biskup Madrytu Leopoldo Eijo y Garay biorąc pod uwagę ich wiek oraz odbyte wcześniej studia świeckie, zgodził się na indywidualne wykłady. Przygotowaniem duszpasterskim do kapłaństwa zajął się sam Założyciel⁷⁹.

Sprawą, która wymagała uregulowania prawnego było znalezienie tytułu do święceń oraz przyszła inkardynacja⁸⁰. Księdzu Josemarii zależało na tym, aby kapłani ci poświęcili się wyłącznie specyficznej działalności apostołskiej Dzieła⁸¹. Rozwiązanie problemu zrodziło się kilka lat później. Założyciel przypisywał je Bożej interwencji. Mówił: „Po bezskutecznych poszukiwaniach rozwiązania prawnego, 14 lutego 1943 roku, Pan zechciał mi je podsunąć. Było jasne i precyzyjne. Gdy zakończyłem odprawianie Mszy św. w jednym z ośrodków dla kobiet [...] mogłem mówić o Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża”⁸². W dniu 13 czerwca 1943 roku ksiądz Escrivá poprosił biskupa Madrytu-Alcalá Leopoldo Eijo y Garay o erygowanie stowarzyszenia życia wspólnego bez ślubów⁸³. Do wniosku zostały również dołączone

⁷⁶ Por. P. Skibiński, *Żywoć człowieka wiernego. Bł. Álvaro del Portillo (1914-1994)*, Kraków 2014, s. 58; por. tamże, s.173. Pierwszy następca św. Josemarii, został beatyfikowany, 27.09.2014 r. w Madrycie.

⁷⁷ Por. tamże, s. 58; por. *Rozpoczęto proces beatyfikacyjny ks. José Marii Hernández de Garnica*, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/article/rozpoczeto-proces-beatyfikacyjny-ks-jose-marii-hernandez-de-garnica/> [dostęp, 2.11.2015]. Proces beatyfikacyjny rozpoczął się 1.03.2005 r. w Madrycie.

⁷⁸ Por. P. Skibiński, *Żywoć człowieka wiernego. Bł. Álvaro del Portillo (1914-1994)*, dz. cyt., s. 58; por. *Diocesan Phase Concludes for Father Joseph Muzquiz's Canonization Process*, w: <http://www.opusdei.org/en-us/article/diocesan-phase-concludes-for-father-joseph-muzquiz-canonization-process/> [dostęp, 2.11.2015]. Proces beatyfikacyjny rozpoczął się w czerwcu 2011 r. w Bostonie.

⁷⁹ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, dz. cyt., t. II, s. 663-668. Przedmioty teologiczne studiowali w Ośrodku Studiów Kościelnych Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża w Madrycie, który został oficjalnie utworzony w grudniu 1943 roku.

⁸⁰ Por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 46; por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga. Bóg i odwaga*, dz. cyt., t. II, s. 670; por. *List z 14.02.1944*, nr 16, w: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, dz. cyt., t. II, s. 670-671., przyp. 109. Założyciel wyjaśniał, że żaden z tytułów przewidzianych dla księży diecezjalnych nie odpowiadał rozwiązaniu Dzieła. Nie można było zastosować tytułu *beneficii*, ponieważ wymagał wyznaczenia, jeszcze przed święceniami odpowiedniego beneficjum. Nie odpowiadały również tytuły *servitii dioecesis i missionis*, ponieważ wymagały od duchownego obietnicy pracy kapłańskiej w określonej diecezji lub na określonym terytorium misyjnym. Niewłaściwy był też tytuł *patrimonii* lub *pensionis*, ponieważ wymagał posiadania osobistego majątku wystarczającego do własnego utrzymania przez całe życie. Nie możliwe też było przyjęcie tytułów *pauperitatis* oraz *mensae communis*, ponieważ były one zastrzeżone dla zakonników.

⁸¹ Por. tamże, s. 669; por. J. Echevarría, *Qué es la Sociedad Sacerdotal de la Santa Cruz. Mons. Javier Echevarría Vicario General del Opus Dei. Entrevista realizada por Jorge Molinero. Publicada en «Palabra» 337(marzo 1993) 173-178*, w: L. Mateo-Seco, R. Rodríguez-Ocaña, *Sacerdotes en el Opus Dei. Secularidad, vocación y ministerio*, Pamplona 1994, s. 314. Założyciel nie zamierzał też zabierać księży z diecezji dla pracy w Opus Dei. „De ese modo, además, se evitaba sustraer sacerdotes diocesanos para las labores del Opus Dei”.

⁸² S. Bernal, *Josemaría Escrivá de Balaguer...*, dz. cyt., s. 136.

⁸³ Por. J. Escrivá, *Demande présentée par l'abbé Josemaría Escrivá à l'évêque de Madrid-Alcalá, par laquelle il sollicite l'érection de la Société sacerdotale de la Sainte Croix comme société de vie commune*

wskazania określające naturę, zasady oraz cel i porządek stowarzyszenia⁸⁴. Kolejny krok prawny należał do biskupa Madrytu. 22 czerwca 1943 roku zwrócił się on do Prefekta Kongregacji ds. Zakonów, z prośbą o *nihil obstat* dla erygowania stowarzyszenia⁸⁵. Kongregacja zaaprobowала ustrój prawny Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża 11 października 1943 roku⁸⁶. Dwa miesiące później, 8 grudnia 1943 roku biskup Eijo y Garay kanonicznie erygował Stowarzyszenie w diecezji madryckiej⁸⁷. W ten sposób Opus Dei przestało być Pobożnym Stowarzyszeniem, a stało się własnym Pobożnym Dziełem Stowarzyszenia Kapłańskiego, ze swoimi gałęziami, męską i żeńską, ze *Statutami*, które były odrębne od *Statutów* Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża⁸⁸. Dekret biskupa pozwolił na wyświęcenie pierwszych członków Dzieła i ich inkardynację do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. W niedzielę, 25 czerwca 1944 roku, biskup Leopoldo Eijo y Garay udzielił święceń kapłańskich trzem diakonom⁸⁹.

Od zakończenia drugiej wojny światowej datuje się szybki międzynarodowy rozwój Dzieła. W związku z tym, w 1946 roku ksiądz Escrivá przeniósł główną siedzibę

sans vœux; 13.06.1943, w: Fuenmayor A., Gómez-Iglesias V., Illanes J., *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., aneks 8, s. 647-648; por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, Kraków 2006, t. III, s. 26. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku w tytule XVII księgi II mówił o instytucjach, jako stowarzyszeniach życia wspólnego bez ślubów. Por. D. le Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, dz. cyt., s. 83. W myśl Założyciela „życie wspólne” nie było rozumiane w znaczeniu kanonicznym. Sformułowanie to oznaczało jedność, wspólnotę ducha, a nie materialny fakt zamieszkania pod jednym dachem. W ten sposób ksiądz Escrivá chciał zachować świecki charakter księży.

⁸⁴ Por. *Lineamenta* generalia de la Société sacerdotale de la Sainte Croix présentée à l'évêque de Madrid-Alcalá le 13.06.1943, en même temps que la demande d'érection comme société de vie commune sans vœux, w: A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., aneks 9, s. 648-652.

⁸⁵ Por. tamże, s. 143; por. Leopoldus, Ep.us Matriten.-Compluten, *Demande de l'évêque de Madrid-Alcalá, adressée à la sacrée congrégation pour les religieux, par laquelle il sollicite le nihil obstat du Saint-Siège pour l'érection diocésaine de la Société sacerdotale de la Sainte Croix*; 22.06.1943, w: Fuenmayor A., Gómez-Iglesias V., Illanes J., *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., aneks 10, s. 652-653

⁸⁶ Por. *Nihil obstat* de la sacrée congrégation pour les religieux, pour l'érection diocésaine de la Société sacerdotale de la Sainte Croix; 11.10.1943, w: A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., aneks 13, s. 657.

⁸⁷ Por. Leopoldus, Episcopus Matriten.- Compluten, *Décret de l'évêque de Madrid-Alcalá par laquelle il érige canoniquement la Société sacerdotale de la Sainte Croix*; 8.12.1943, w: A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., aneks 14, s. 658-659; por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, dz. cyt., t. II, s. 690

⁸⁸ Por. J. Escrivá, *List do biskupa Barcelony Gregorio Modrego*, z 31.05.1944, w: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, dz. cyt., t. II, s. 696; por. *List* z 14.02.1944, nr 17, w: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, dz. cyt., t. II, s. 697. Rozwiązanie kanoniczne miało charakter przejściowy, ale założone Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża przetrwało wszystkie, kolejne zmiany, aż do czasu, gdy Opus Dei zyskało status pralatury personalnej. Ks. Josemaría pisał: „Opus Dei – które stanowi nasze prawdziwe Dzieło – staje się częścią Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża, podczas gdy w rzeczywistości Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża jest jedynie niewielką częścią Dzieła”. Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz. cyt., t. III, s. 27.

⁸⁹ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, dz. cyt., t. II, s. 702; por. F. Gondrand, *Śladami Boga...*, dz. cyt., s. 193. Jak to już zostało powiedziane, święcenia przyjęli: Álvaro del Portillo, José Maria Hernández Garnica oraz José Luis Múzquiz.

Dzieła do Rzymu. Sam przybył tam w dniu 23 czerwca 1946 roku i zamieszkał na stałe⁹⁰. Mając na uwadze uniwersalny charakter misji Opus Dei, rozpoczął starania o aprobatę na prawie papieskim. Chodziło również o to, aby *Statut* Dzieła wyraźnie wskazywał, iż kapłani inkardynowani do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża i świeccy wierni Opus Dei stanowią organiczną jednostkę duszpasterską⁹¹. Na nową formę prawną Dzieła pozwoliła konstytucja apostolska *Provida Mater Ecclesia*, promulgowana 2 lutego 1947 roku przez papieża Piusa XII⁹². Wraz z późniejszymi dokumentami uzupełniającymi, określała instytuty świeckie jako stowarzyszenia kleryckie lub laickie, których członkowie, aby osiągnąć chrześcijańską doskonałość i urzeczywistnić jak najpełniej chrześcijański apostolat, praktykują w świecie rady ewangeliczne⁹³.

Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża i Opus Dei, dekretem Stolicy Apostolskiej *Decretum laudis (Primum Institutum)*, z dnia 24 lutego 1947 roku zostało zatwierdzone jako pierwszy instytut świecki prawa papieskiego⁹⁴. Nazwa skrócona brzmiała: Opus Dei. Dokument stanowił, iż Instytut miał składać się z dwóch sekcji: mężczyzn i kobiet, z których każda miała posiadać własną strukturę organizacyjną. Obie sekcje jednoczyła osoba przewodniczącego generalnego. Opus Dei zostało zdefiniowane jako instytut przede wszystkim klerycki, ze względu na Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża, które go w całości ożywiało⁹⁵. W Dekrecie prawne zabezpieczenie znalazło zarówno wyświęcanie kapłanów jak i międzynarodowy charakter Dzieła. Dzięki papieskiej aprobacie, od 1947 roku do Dzieła mogły być przyjmowane osoby żyjące w małżeństwie. To spowodowało znaczny rozwój Dzieła i wzrost liczby jego członków⁹⁶.

Kroki prawne Dzieła należało kontynuować dalej. Założyciel tak uzasadniał to w liście z października 1950 roku: „Aby członkowie instytutów świeckich nie byli

⁹⁰ Por. tamże, s. 337.

⁹¹ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz. cyt., t. III, s. 27; por. D. le Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, dz. cyt., s. 83-84.

⁹² Por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 49.

⁹³ Por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 201. Dokumenty, które uzupełniały Konstytucję *Provida Mater Ecclesia* to: motu proprio *Primo feliciter* z 12 marca 1948 roku oraz instrukcja *Cum Sanctissimus* z 19 marca 1948 roku. Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz. cyt., t. III, s. 84.

⁹⁴ Por. *Decretum laudis* de la Société sacerdotale de la Sainte Croix et Opus Dei en tant qu'institut séculier de droit pontifical; 24.02.1947, w: A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., aneks 22, s. 665-668; por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz. cyt., t. III, s. 85; por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 49.

⁹⁵ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz. cyt., t. III, s. 85-86; por. J. Korytkowski, *Prałatury personalne*, Warszawa 1991, s. 115.

⁹⁶ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz. cyt., t. III, s. 173-174; por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 49-50.

uważani za osoby konsekrowane, jak tego pragnęli niektórzy, ale za zwykłych wiernych, którymi są; mój zapal, by pozostało zupełnie jasne, że nie jesteśmy i nie możemy być zakonnikami; konieczność, by nie zamykano możliwości podjęcia jakiegokolwiek pracy, ani prowadzenia naszej działalności w różnorodnych, godziwych środowiskach ludzkich”⁹⁷. Ponadto ksiądz Josemaría nieustannie nosił w sercu głęboką troskę o los kapłanów diecezjalnych⁹⁸. Zwierzył się z tego w jednym ze swoich listów: „Wciąż nosiłem w sercu troskę o los kapłanów diecezjalnych, o tych, którym tak wiele czasu poświęciłem, nawet wcześniej zanim sam zyskałem prezbiteriat, kiedy to zostałem mianowany inspektorem w seminarium Świętego Karola w Saragossie, a potem przez wiele godzin słuchając ich spowiedzi oraz podczas licznych wypadów apostoelskich po całej Hiszpanii, aż do chwili, gdy trafiłem do Rzymu. W latach 1948 i 1949 ta troska dręczyła mą duszę ze specjalną intensywnością”⁹⁹.

Dotychczasowe rozwiązania prawne sytuowały ich poza strukturami Dzieła. Założyciel natomiast już w chwili powstania Dzieła był przekonany, że duchowość Opus Dei może znacząco wpłynąć na uświęcenie kapłanów w takim stanie, w jakim żyją. Wiedział, że od świętości księży zależy świętość wielu osób¹⁰⁰. Niezrażony wcześniejszymi trudnościami we współpracy z księżmi diecezjalnymi, szukał sposobu włączenia ich do Dzieła. Pod koniec lat czterdziestych, nie znajdując odpowiedniego rozwiązania, zaczął rozpatrywać możliwość pozostawienia Dzieła na rzecz poświęcenia się nowej fundacji¹⁰¹. O swoich wewnętrznych rozterkach, związanych z nową fundacją ksiądz Josemaría pisał „Byłem zdecydowany – a ileż mnie to kosztowało – pozostawić Opus Dei, myśląc, że już może iść dalej samodzielnie, po to bym się mógł poświęcić wyłącznie innemu stowarzyszeniu, przeznaczonemu wyłącznie dla moich braci, kapłanów diecezjalnych”¹⁰². Nie było jednak potrzeby tworzenia nowej fundacji. W kwietniu 1950 roku ksiądz Escrivá zrozumiał, że kapłani inkardynowani do diecezji mogą być w Dziele poprzez przynależność do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego

⁹⁷ J. Escrivá, *List*, 7.10.1950, nr 20, w: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz. cyt., t. III, s. 87.

⁹⁸ Por. Tamże, s. 185-186.

⁹⁹ J. Escrivá, *List*, 24.12.1951, nr 3, w: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz. cyt., t. III, s. 186.

¹⁰⁰ Por. F. Gondrand, *Śladami Boga...*, dz. cyt., s. 220; por. S. Bernal, *Josemaría Escrivá de Balaguer...*, dz. cyt., s. 89-90; por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, dz. cyt., t. II, s. 702, przyp. 184. Ks. Josemarii bardzo zależało na tym, aby kapłani z Dzieła byli świętymi. To pragnienie żywił pod adresem wszystkich kapłanów. „Kapłan z Dzieła! Ileż godzin rozmów z nim! To nerw Dzieła Bożego. Święty! Będzie musiał przesadzać w cnotach, jeśli w tej dziedzinie można przesadzać... Ponieważ członkowie świeccy patrzą na niego jak w lustro i jedynie, gdy kapłan celuje wysoko, pozostali znajdują się w punkcie pośrednim”.

¹⁰¹ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz. cyt., t. III, s. 185.

¹⁰² J. Escrivá, *List*, 24.12.1951, nr 3, w: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz. cyt., t. III, s. 185-186.

Krzyża¹⁰³. Podobnie jak życie chrześcijanina, jego codzienna praca prowadzi do spotkania z Chrystusem, do życia kontemplacyjnego, tak wykonywana przez kapłana posługa, jego „praca zawodowa” daje się uświęcić i prowadzi do uświęcenia. Powołanie kapłanów diecezjalnych pozwala im żyć tym samym powołaniem, jakie posiadali pozostali członkowie Opus Dei, czyli powołaniem do uświęcenia się w świecie¹⁰⁴.

Założyciel mając na uwadze uzyskanie ostatecznej aprobaty dla Dzieła, 11 lutego 1950 roku przedstawił Stolicy Apostolskiej, wraz z prawem partykularnym, relację na temat stanu i rozwoju Opus Dei w tym czasie¹⁰⁵. 2 czerwca 1950 roku, wraz z informacją wyjaśniającą kwestie, które oczekiwały na ostateczną aprobatę, wysłał do Kongregacji ds. Zakonów ułożony przez siebie *Statut* kapłanów diecezjalnych, członków Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża¹⁰⁶. *Statut* wskazywał na zasadność przyłączenia się kapłanów diecezjalnych do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. Ich cel był taki sam, jak każdego innego członka Opus Dei; aby znaleźć pomoc i zachętę do szukania doskonałości chrześcijańskiej, zgodnie z duchem Opus Dei i jego środkami ascetycznymi w wypełnianiu swojej posługi¹⁰⁷. Przyłączony do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża nie zmieniał i nie porzucał swego powołania kapłana diecezjalnego. Wprost przeciwnie, miał starać się za nim podążać wraz ze wszystkimi tego konsekwencjami, szukając chrześcijańskiej doskonałości¹⁰⁸. W myśl *Statutu* przyjęcie duchownych do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża w żaden sposób nie naruszało ich sytuacji w diecezji i ich pełnego posłuszeństwa własnym ordynariuszom; w wielu aspektach je utwierdzało. *Statuty* jasno podkreślały, że duch Opus Dei prowadzi do uświęcenia własnego życia wraz z wszystkim, co ono w sobie zawiera. Charakterystyczną cechą życia księdza diecezjalnego jest jedność z diecezją i z tym, do którego należy kierowanie nią. W *Statutach* pojawiła się zasada: *nihil sine Episcopo*. Miała ona inspirować

¹⁰³ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz. cyt., t. III, s. 189; por. G. Romano, *Opus Dei. Posłannictwo, inicjatywy, ludzie*, dz. cyt., s. 163.

¹⁰⁴ Por. J. Escrivá, *List*, 24.12.1951, nr 148, w: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz. cyt., t. III, s. 190, przyp. 203. Założyciel tak określał pracę zawodową księdza: „Jeśli wypada mówić w przypadku kapłanów o ich zawodowej, poprzez którą powinni się uświęcać i poprzez którą powinni uświęcać pozostałych, to jest to kapłaństwo urzędowe Chleba i Słowa: udzielanie sakramentów, głoszenie Słowa, uczestniczenie w kierownictwie duchowym członków Opus Dei oraz wielu innych dusz, prowadzenie rekolekcji, kursów i dni skupienia duchowego” – tamże.

¹⁰⁵ Por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 271; por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz. cyt., t. III, s. 183.

¹⁰⁶ Por. tamże, s. 191; por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 358. Założyciel zaproponował przyłączenie kilku numerów do konstytucji. Chodziło dokładnie o punkty od 72 do 89 konstytucji, zatwierdzone później przez dekret *Primum inter*.

¹⁰⁷ Por. tamże, s. 359.

¹⁰⁸ Por. tamże, s. 359-360.

kierownictwo duchowe i formację, jaką każdy członek otrzymuje w Opus Dei, a także umacniać posłuszeństwo, które kapłan diecezjalny winien swemu biskupowi¹⁰⁹.

Ostateczna aprobata Dzieła ze strony Stolicy Apostolskiej nastąpiła 16 czerwca 1950 roku. Na mocy dekretu *Primum inter* aprobowane zostało Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża i Opus Dei, a także ich *Codex*. Ustanowione prawo wyraźniej podkreślało świecki charakter Instytutu, lepiej chroniło charyzmat Dzieła oraz stwarzało większe możliwości dla pracy apostolskiej¹¹⁰. Dekret umożliwił księżom diecezjalnym włączenie się do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża¹¹¹. Konstytucje mówiły o ich uczestnictwie w Dziale na zasadzie *aliquid intrinsecum Operi Dei*¹¹².

Choć mogło wydawać się, że rozwój instytucjonalny Opus Dei zakończył się, w rzeczywistości był to jedynie jeden z etapów w całym procesie historycznym¹¹³. Z tym jednak uregulowaniem prawnym zostały bardzo wyraźnie przedstawione cechy teologiczne i kanoniczne Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża¹¹⁴. Droga

¹⁰⁹ Por. tamże, s. 360-361. *Statut* zaznaczał, że nie tylko unikać się będzie powierzania tym księżom zadań, które mogłyby przeszkadzać ich diecezjalnej posłudze, ale także duchowa pomoc jaką otrzymują w Opus Dei zawsze będzie naznaczona poprzez *nil sine Episcopo* (nic bez biskupa). Pomoc ta zachęci ich równie dobrze do tego, aby być osobiście zjednoczonym ze swoim biskupem i wzbudzać taką zdolność u wszystkich innych księży. Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz. cyt., t. III, s. 191.

¹¹⁰ Por. Décret *Primum inter* d'approbation définitive de l'Opus Dei et des Constitutions en tant qu'Institut séculier de droit pontifical; 16.06.1950, w: A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., aneks 31, s. 677-687; por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz. cyt., t. III, s. 192-193; por. E. Weron, *Co to jest Opus Dei*, w: tenże (red.), *Życie wedle ducha*, Poznań 1987, s. 201. „Odtąd rozpoczyna się błyskawiczny rozwój Dzieła na pozostałe kraje zachodniej Europy. Z kolei powstają ośrodki w krajach zamorskich: w Meksyku, w Wenezueli i w krajach Południowej i Północnej Ameryki. Z Ameryki rozprzestrzenia się Dzieło na Japonię i Filipiny oraz Australię”.

¹¹¹ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz. cyt., t. III, s. 192-193; por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 360-361. Por. Mons. Enrique Pèlach, *La vida santa de un buen pastor*, w: <http://www.diocesisdeabancay.org/testigos-en-la-historia/65-nuestros-testigos-en-la-fe> [dostęp, 2.11.2015]. Enrique Pèlach urodził się w Gerona (Hiszpania), w 1917 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1944 r. Studiował misjologię w Rzymie, gdzie poznał Escrivę. Był pierwszym księdzem diecezjalnym, który wstąpił do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. W 1957 r. pojechał do Peru, aby pracować w prałaturze Yauyos. W 1968 papież Paweł VI mianował go biskupem Abancay, gdzie pełnił funkcję ordynariusza do 1992 r. Tam pozostał do śmierci w 2007 r. Diecezja rozpoczęła jego proces beatyfikacyjny. Por. E. Pèlach, *Obispo del Perú. Historia del Opus Dei en Perú: cómo entré en el Opus Dei. Esta es mi historia*, w: <http://www.con-el-papa.com/quepersigue/opusdei/pelach.htm> [dostęp, 2.11.2015]. Na stronie znajduje się obszerny fragment jego świadectwa.

¹¹² Por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 623. *Aliquid intrinsecum Operi Dei* (poniekąd wewnątrz Opus Dei), tłum. własne. Kapłani diecezjalni mogli zostać przyjęci jako członkowie przyłączeni (*associés agrégés*) lub supernumerariusze.

¹¹³ Por. E. Caparrós, *Zarys drogi prawnej Opus Dei*, Warszawa 2012, s. 20-21.

¹¹⁴ Por. J. Escrivá, *List*, 7.10.1950, nry 20 i 21, w: E. Caparrós, *Zarys drogi prawnej Opus Dei*, Warszawa 2012, s. 21. Założyciel tak oceniał drogę prawną Dzieła na tym etapie: „Nawet jeśli to rozwiązanie nie pozbawione jest trudności, lepiej było zachować to, co istotne, nawet jeśli niektóre punkty nie odpowiadają dobrze naszej drodze. [...] Ofiarnie zaakceptowaliśmy nieunikniony kompromis, który jednak nie zaciemnia radości otrzymania wreszcie prawnej ścieżki dla naszego życia” – tamże.

prawna, o czym już wspomnieliśmy, zakończyła się trzydzieści dwa lata później, z podniesieniem Opus Dei do rangi Prałatury personalnej¹¹⁵.

1.4. Erygowanie Prałatury personalnej Opus Dei i Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża

Forma prawna zwana prałaturą personalną została ustanowiona w ramach prawa Kościoła katolickiego przez Sobór Watykański II. Dekret soborowy *Presbyterorum ordinis*, z dnia 7 grudnia 1965 roku postanawiał: „Gdzie zaś wymagałyby tego racje apostołstwa, należy ułatwić nie tylko lepsze rozmieszczenie prezbiterów, lecz także trzeba zorganizować specjalne dzieła duszpasterskie dla różnych grup społecznych w jakimś kraju lub narodzie, czy w jakiegokolwiek części świata. W tym celu można zatem z pożytkiem utworzyć jakieś seminaria międzynarodowe, specjalne diecezje lub prałatury osobowe i inne tego rodzaju instytucje, do których, dla dobra całego Kościoła, mogą być przeznaczeni lub inkardynowani prezbiterzy, w sposób do ustalenia dla każdego z tych poczyniń i zawsze z zachowaniem praw ordynariuszy miejscowych”¹¹⁶.

W ciągu ośmiu lat od zakończenia Soboru Watykańskiego II Stolica Apostolska promulgowała trzy dokumenty dotyczące prałatur personalnych. W dniu 6 sierpnia 1966 roku papież Paweł VI na mocy „motu proprio” *Ecclesiae Sanctae*, skonkretyzował istotę owych prałatur personalnych¹¹⁷. Normy zawarte w tym dokumencie miały obowiązywać „ad experimentum”, to jest do wejścia w życie nowego *Kodeksu prawa*

¹¹⁵ Por. D. le Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, dz. cyt., s. 99; por. US. Pełna nazwa brzmiała: Prałatura personalna Świętego Krzyża i Opus Dei, w skrócie Opus Dei.

¹¹⁶ PO, nr 10.

¹¹⁷ Por. J. Korytkowski, *Prałatury personalne*, dz. cyt., s. 119. „Prałatury personalne mają być erygowane przez Stolicę Apostolską jako instytucje o charakterze czysto świeckim, czyli jako instytucje odmienne od zakonów. Mają one być poddane pod jurysdykcję, czyli władzę (prawodawczą, sądowniczą i administracyjną) prałata. Zakres władzy prałata ma być bliżej określony przez prawo partykularne. Prałat może mieć lub nie mieć sakry biskupiej. Prałatury personalne mają mieć własne duchowieństwo, uformowane w sposób adekwatny do specyficznych celów duszpasterskich i apostolskich każdej prałatury. Prałatura ma mieć własne seminarium międzynarodowe lub narodowe dla formowania kandydatów do kapłaństwa. Prałat ma mieć prawo inkardynowania duchownych uformowanych we własnym seminarium prałatury personalnej i promowania ich do święceń, czyli wystawiania im dymisoriów do święceń z tytułu służby prałaturze. Prałat personalny ma troszczyć się o życie duchowe swego kleru i zabezpieczenie im utrzymania z majątku własnego prałatury lub ewentualnie na podstawie umowy z ordynariuszem miejsca. Nie jest zabronione, aby poza duchownymi do prałatury mogli należeć również wierni świeccy, zarówno celibatariusze, jak i związani małżeństwem, którzy poświęcają się realizacji dzieł prałatury personalnej. Inkorporacja do prałatury jest inna aniżeli do instytucji życia konsekrowanego. Następuje ona nie poprzez złożenie profesji zachowania rad ewangelicznych, lecz przez zawarcie odpowiedniej umowy lub konwencji, która reguluje wzajemne obowiązki i uprawnienia. Prałat w pełnieniu swej władzy respektuje prawa ordynariuszy miejscowych. Każda prałatura personalna rządzi się własnym statutem, czyli prawem partykularnym zatwierdzonym przez Stolicę Apostolską, odpowiednio do własnych celów organizacyjnych, o charakterze narodowym lub międzynarodowym, «z własnym ludem», lub bez niego” – tamże, s. 119-120; por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 462.

kanonicznego¹¹⁸. Istotnym dokumentem była również konstytucja apostołska Pawła VI *Regimini Ecclesiae universae*, wydana 15 sierpnia 1967 roku¹¹⁹. Sześć lat później, 13 maja 1973 roku, Kongregacja ds. Biskupów wydała *Directorium de pastoralis Ministerio Episcoporum*¹²⁰. Ostatecznie prałatury personalne jako nowe struktury jurysdykcyjne w Kościele, zostały określone prawnie w *Kodeksie prawa kanonicznego* z 1983 roku¹²¹.

List „motu proprio” *Ecclesiae Sanctae* otworzył drogę do zmiany prawnej formy *Opus Dei*¹²². Ksiądz Josemaría Escrivá podejmując starania w tym względzie poprosił prefekta Kongregacji ds. Zakonów i Instytutów Świeckich o zgodę na zwołanie specjalnego Kongresu Generalnego *Opus Dei*¹²³. Po otrzymaniu pozytywnej odpowiedzi ze strony Kongregacji, zwołał na dzień 1 września 1969 roku Nadzwyczajny Kongres Generalny¹²⁴. W przemówieniu inauguracyjnym Założyciel zaznaczył: „Ten specjalny kongres Dzieła zwołany został przede wszystkim po to, aby potwierdzić nasze pragnienie przeżywania, zgodnie z autentycznym naszym duchem,

¹¹⁸ Por. Paweł VI, *Ecclesiae Sanctae*, List Apostolski „motu proprio”, ustanawiający przepisy wykonawcze do niektórych dekretów Soboru Watykańskiego II, w: E. Szafranski, *Posobrowe prawodawstwo kościelne*, Warszawa 1969, styczeń 1963 – czerwiec 1967 r., zeszyt 1, s. 32; por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 462; por. J. Korytkowski, *Prałatury personalne*, dz. cyt., s. 28-32.

¹¹⁹ Por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 463; por. R. Gómez-Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 31. Konstytucja powierzała kompetencje co, do prałatur personalnych Kongregacji ds. Biskupów, a nie jak to było wcześniej Kongregacji ds. Zakonów. Papież wymieniając uprawnienia Kongregacji wskazał, że będzie ona kompetentna „w tym co odnosi się do tworzenia nowych diecezji, prowincji i regionów kościelnych [...], jak również powoływania wikariatów wojskowych i po wysłuchaniu konferencji biskupich danego terytorium, prałatur personalnych w celu realizacji szczególnych zadań duszpasterskich na rzecz regionów albo grup społecznych wymagających pomocy: dotyczy to również nominacji biskupów, administratorów apostołskich, koadiutorów, biskupów pomocniczych, wikariuszy wojskowych oraz wikariuszy i prałatów, którzy korzystają z jurysdykcji personalnej”. Por. J. Korytkowski, *Prałatury personalne*, dz. cyt., s. 120.

¹²⁰ Por. tamże, s. 35. Dokument ten traktował prałatury personalne jak Kościoły partykularne, a nawet porównał je do diecezji odmiennego rytu znajdującego się na tym samym terenie.

¹²¹ Por. KPK, kan. 294. Wymienione w kanonie okoliczności uzasadniające erygowanie prałatur personalnych nawiązują bezpośrednio do wspomnianych wyżej dokumentów. Kanon mówi, iż: „celem właściwego rozmieszczenia duchowieństwa albo prowadzenia specjalnych dzieł duszpasterskich lub misyjnych w różnych regionach, albo dla różnych grup społecznych, Stolica Apostolska, po wysłuchaniu zdania zainteresowanych Konferencji Episkopatów, może erygować prałatury personalne, złożone z prezbiterów i diakonów duchowieństwa diecezjalnego”. Por. J. Guitérrez, *Tłumaczenie Schema Codicis z 1980 r., komentarze do kan. 294-411*, w: *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, P. Majer (red. naukowa), dz. cyt., s. 274. Autor podaje, że normy obowiązujące prałaturę personalną, zawarte w KPK, kan. 294-297 są prawie dosłownie zacytowane za „motu proprio” *Ecclesiae Sanctae*.

¹²² Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz., cyt., t. III, s. 626.

¹²³ Por. J. Escrivá, *Lettre de Mgr Escrivá au cardinal Antoniutti, préfet de la sacrée congrégation pour les religieux et les instituts séculiers, sur la convocation d'un congrès général spécial de l'Opus Dei*; 20.05.1969, w: A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., aneks 50, s. 713. Założyciel *Opus Dei* skierował list do prefekta tejże Kongregacji, kard. Ildebrando Antoniutti por. tamże.

¹²⁴ Por. tamże, 467; por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz., cyt., t. III, s. 626.

daru z siebie dla Pana wszystkich członków – osobistej świętości – poprzez wypełnianie z miłością naszych norm i naszych zwyczajów, które prowadzą nas do życia nieustannej modlitwy oraz poprzez praktykę apostołatu, każdego według jego stanu oraz wykonywanym zawodzie, który w tym świecie do niego należy, w służbie Kościołowi Świętemu, Ojcu Świętemu i dla dobra wszystkich dusz”¹²⁵.

Kongres przebiegał w dwóch etapach. Pierwszy z nich odbył się we wrześniu 1969 roku, drugi natomiast rok później¹²⁶. Owocem nadzwyczajnych obrad był postulat, dotyczący ponownego skierowania prośby do Stolicy Apostolskiej o ostateczne rozwiązanie problemów instytucjonalnych Dzieła, zgodnie ze wskazaniem zawartymi w dokumentach soborowych. Sugerowane przez kongres rozwiązanie miało być odejściem od formy instytutu świeckiego, która – mimo wszelkich wcześniejszych zabiegów prawnych – wciąż zawierała nie należące do charyzmatu Opus Dei elementy instytutów zakonnych¹²⁷. Zamknięcie sesji plenarnych Kongresu miało miejsce 14 września 1970 roku, trwały natomiast prace Komisji Technicznej, aby dokończyć rewizję statusu prawnego Opus Dei¹²⁸. Przejrzano szczegółowo Konstytucję z 1950 roku w ich ostatecznej wersji, wydanej w 1963 roku i skonfrontowano je z wnioskami i propozycjami przyjętymi przez kongres w latach 1969 i 1970; usunięto m.in. wyrażenia i formuły charakterystyczne dla instytutów zakonnych. Owocem tych prac był *Codex iuris particularis Opus Dei*, zredagowany w 1974 roku¹²⁹. Ksiądz Escrivá pomimo usilnych zabiegów, za swojego życia nie doczekał się nowej formuły prawnej Dzieła. Zmarł 26 czerwca 1975 roku¹³⁰.

W trzy miesiące po śmierci Założyciela, w Rzymie odbył się Kongres Generalny Opus Dei, w celu wyboru następcy. 15 września 1975 roku, na przewodniczącego generalnego Dzieła jednogłośnie wybrano księdza Álvaro del Portillo, który przez

¹²⁵ A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., 469, tłum. własne. Tekst oryginalny brzmi: „Ce congrès spécial de l'Œuvre a été réuni pour réaffirmer, tout d'abord, notre désir de vivre selon notre esprit authentique le don de soi au Seigneur de tous les associés – leur sainteté personnelle – par l'accomplissement amoureux de nos Normes et de nos Coutumes, qui nous porte à une vie de prière continue, et par la pratique de l'apostolat, chacun dans son état et dans la profession ou le métier qui est le sien dans le monde, au service de la sainte Eglise, du Pontife romain, et pour le bien de toutes les âmes” – tamże.

¹²⁶ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz., cyt., t. III, s. 628.

¹²⁷ Por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., aneks 55, s. 719; por. J. Połowianiuk, *Pralatura personalna Opus Dei. Studium kanoniczno-prawne*, Lublin 2003, s. 40.

¹²⁸ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz., cyt., t. III, s. 640.

¹²⁹ Por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 520-525.

¹³⁰ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz., cyt., t. III, s. 641; por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 525.

czterdzieści jeden lat był najbliższym współpracownikiem księdza Josemaríi¹³¹. Ksiądz Álvaro kontynuował rozpoczęte w 1969 roku prace nad zastosowaniem nowej formy prawnej prałatur personalnych do rzeczywistości Opus Dei. Zwieńczeniem tych wysiłków było długo oczekiwane erygowanie Opus Dei prałaturą personalną o charakterze międzynarodowym.

23 sierpnia 1982 roku, zgodnie z wolą papieża Jana Pawła II Kongregacja ds. Biskupów wydała deklarację *Praelaturae personales*, ustanawiającą Prałaturę Świętego Krzyża i Opus Dei¹³². W niedzielę 28 listopada tegoż roku *L'Osservatore Romano* zamieściło wiadomość o erygowaniu przez Ojca Świętego Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża i Prałatury personalnej Opus Dei. Dziennik informował jednocześnie o mianowaniu ksiądz Álvaro del Portillo pierwszym prałatem Opus Dei¹³³.

W świetle promulgacji 25 stycznia 1983 roku nowego *Kodeksu prawa kanonicznego*, omawiającego również problem prałatur personalnych jako nowej struktury w Kościele, konieczne okazało się ogłoszenie dokumentu papieskiego ostatecznie erygującego Prałaturę Opus Dei. Dokumentem tym była konstytucja apostolska Jana Pawła II *Ut sit*, datowana na 28 listopada 1982 roku¹³⁴. Uroczystość oficjalnej inauguracji Prałatury Świętego Krzyża i Opus Dei odbyła się w bazylice św. Eugeniusza w Rzymie, 19 marca 1983 roku¹³⁵. Poprzez konstytucję apostolską papież nadał moc prawną statutowi, nazywanym *Kodeksem prawa partykularnego Opus Dei*¹³⁶. Na mocy Konstytucji *Ut sit* powołane zostało Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża jako wewnętrznie połączone z Prałaturą¹³⁷.

2. PRAŁATURA PERSONALNA OPUS DEI I STOWARZYSZENIE KAPLAŃSKIE ŚWIĘTEGO KRZYŻA W STRUKTURZE KOŚCIOŁA

Charyzmat, który św. Josemaría Escrivá otrzymał 2 października 1928 roku stoi u początku zjawiska duszpasterskiego, które wtedy zaczęło istnieć i trwa do naszych dni, mając za sobą długą historię pracy apostolskiej i rozwoju instytucjonalnego. Element profetyczny oraz element instytucjonalny w Prałaturze personalnej Opus Dei

¹³¹ Por. tamże, s. 527.

¹³² Por. PP; por. D. le Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, dz. cyt., s. 99.

¹³³ Por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 556.

¹³⁴ Por. tamże, s. 562-563; por. D. le Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, dz. cyt., s. 99.

¹³⁵ Por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 569; por. D. le Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, dz. cyt., s. 99.

¹³⁶ Por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 571-575.

¹³⁷ Por. US.

pozostają we wzajemnej relacji. Pierwszy wykracza ponad drugi i jest tożsamy z jednym z najistotniejszych wymiarów samego Kościoła, jakim jest powszechne powołanie do świętości. Jednak ów element profetyczny nie pozostaje jedynie w formie ogłaszania, lecz jest racją bytu elementu instytucjonalnego. Określa po pierwsze misję instytucji, którą Bóg powołuje do życia w tym celu oraz co za tym idzie, strukturę eklezjalną tej instytucji i jej miejsce w strukturze Kościoła¹³⁸.

2.1. Miejsce pralatury personalnej w Kościele powszechnym i partykularnym¹³⁹

Zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II, Kościół powszechny istnieje w każdym Kościele partykularnym, działa przez niego i w nim¹⁴⁰. Według dekretu

¹³⁸ Por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele. Wprowadzenie eklezjologiczne do życia i apostołstwa Opus Dei*, s. 10, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 25.07.2015]; por. J. Ratzinger, *Ruchy kościelne i ich teologiczne miejsce*, w: *Opera Omnia*, t. VIII/1. *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, Lublin 2013, s. 335-336. Kardynał wyjaśnia kwestię współistnienia instytucji i charyzmatu na przykładzie charyzmatycznego charakteru posługi kapłańskiej. „Kiedy [...] próbuje się obydwie te pojęcia dokładniej naświetlić, ażeby ustalić poprawne reguły zachodzących między nimi relacji, pojawia się coś nieoczekiwanego. Pojęcie «instytucji» rozpada się na poczekaniu, gdy tylko próbuje się je dokładnie określić teologicznie. Jakie są bowiem w Kościele wiodące elementy instytucjonalne, które decydują o stałych strukturach jego życia? Z pewnością posługa sakramentalna w jej różnych stopniach – biskup, kapłan, diakon: sakrament, który ma znamienne nazwę *ordo* [...] jest w gruncie rzeczy jedyną trwałą, wiążącą strukturą, która wprowadza w Kościele istniejący od początku stały ład i konstituuje go jako «instytucję». Jednakże w naszym stuleciu, przypuszczalnie ze względów ekumenicznych przyjęło się nazywanie sakramentu święceń (*ordo*) po prostu «urzędem», w wyniku czego postrzegamy go przede wszystkim jako instytucję i analizujemy z instytucjonalnego punktu widzenia. «Urząd» ten jest jednak «sakramentem» i tym samym zwykłe socjologiczne rozumienie instytucji okazuje się zupełnie nie na miejscu. Fakt, że ten jedyny niezmienny strukturalny element Kościoła jest sakramentem, znaczy jednocześnie, że Bóg musi go ciągle tworzyć na nowo. Nie pozostaje on w gestii samego Kościoła, nie może on go ustanawiać tak po prostu, własną mocą. Pojawia się tylko z racji powołania przez Kościół, bo pierwsze jest tu wezwanie Boże skierowane do konkretnego człowieka, a więc ma on źródło charyzmatyczno-pneumatologiczne. Można go więc przyjmować, i nim żyć, zawsze tylko jako coś nowego, za każdym razem jako nowe powołanie przez Ducha, którym nie możemy dysponować. Ponieważ tak jest, ponieważ Kościół nie może sam ustanawiać swoich «urzędników» lecz musi czekać na wezwanie Boga, w ostatecznym rozrachunku tylko dlatego możliwa jest sytuacja braku kapłanów. Z tego powodu od samego początku trzymano się zasady, że o tym urzędzie nie może decydować instytucja, lecz trzeba go upraszać u Boga na modlitwie. Od początku aktualne są słowa Jezusa: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo» (Mt 9, 37). Na tej samej podstawie jest również zrozumiałe, że powołanie Dwunastu było owocem całonocnej modlitwy Jezusa (zob. Łk 6, 21 n)».

¹³⁹ Por. J. Ratzinger, *Prawo społeczności chrześcijańskiej do Eucharystii? „Społeczność chrześcijańska a powszechność Kościoła*, w: *Opera Omnia*, t. VIII/1. *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, dz. cyt., s. 499. Kardynał odwołując się do nauczania Soboru Watykańskiego II mówi o trzech stopniach pojęcia Kościoła: *Ecclesia universalis* (Kościół powszechny), czyli Kościół katolicki z różnymi rodzinami obrządków włącznie, z możliwością powstawania nowych; *Ecclesia localis* (Kościół lokalny), czyli patriarchat, inaczej mówiąc: specyficzne wspólnoty tradycji i obrządków; *Ecclesia particularis* (Kościół partykularny), czyli wspólnota wiernych podlegająca jednemu biskupowi, diecezja.

¹⁴⁰ Por. LG, nr 23; por. EN, nr 62. Papież Paweł VI zaznacza, że Kościół powszechny w rzeczywistości wciela się w poszczególne Kościoły partykularne. Przestrzega jednocześnie przed potraktowaniem Kościoła powszechnego jako sumy lub związku federacyjnego Kościołów partykularnych. Por. ChL, nr 25. „Kościół partykularny nie jest po prostu częścią powstałą w wyniku jakiegoś rozdrobnienia Kościoła powszechnego ani Kościół powszechny nie jest po prostu zbiorem Kościołów partykularnych; łączy je między sobą żywa, istotna więź, jako że Kościół powszechny żyje i ukazuje się w Kościołach partykular-

Christus Dominus, Kościół partykularny jest to „część Ludu Bożego, powierzona pieczy pasterskiej biskupa i współpracujących z nim kapłanów, tak by trwając przy swym pasterzu i zgromadzona przez niego w Duchu Świętym przez Ewangelię i Eucharystię, tworzyła Kościół partykularny, w którym prawdziwie obecny jest i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy”¹⁴¹. W myśl powyższego dokumentu na organiczną rzeczywistość Kościoła partykularnego składają się: część Ludu Bożego, biskup, który ją jednoczy i prezbiterium, które współpracuje z biskupem. W *Lumen gentium*, Sobór definiując Kościół, uznaje jako jego główny podmiot

nych”. Por. KPK, kan. 368. Niniejszy kanon precyzuje, że Kościoły partykularne, w których istnieje i z których składa się jeden i jedyny Kościół katolicki, to przede wszystkim diecezje. Por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 25, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 25.07.2015]. Wzajemna zależność Kościoła uniwersalnego i Kościołów partykularnych jest częścią składową misterium Kościoła tutaj na ziemi. Do misterium Kościoła należy fakt, iż ten podwójny wymiar nie oznacza alternatywy pomiędzy Kościołem partykularnym a Kościołem uniwersalnym, ani też, że można wykluczyć któryś z tych wymiarów. Prawda o Kościele wymaga potwierdzenia obu. Według wiary katolickiej, Kościół, jeden i jedyny, jest jednocześnie ciałem Kościołów, albo inaczej mówiąc, tym konkretnym ciałem tych konkretnych Kościołów. Por. J. Ratzinger, *Duch Święty a Kościół*, w: *Opera Omnia*, t. VIII/1. *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, dz. cyt., s. 470. „Cały Kościół zrodził Kościoły partykularne, te zaś mogą być Kościołem tylko wtedy, kiedy ciągle wychodzą ze swego partykularyzmu i włączają się w całość. Tylko wtedy, przez odniesienie do całości, są ikoną Ducha Świętego, który jest dynamizmem jedności”.

¹⁴¹ ChD, nr 11; por. P. Socha, *Uniwersalizm misji a diecezjalność kapłana*, w: *Dobry Pasterz* 11 (1991), s. 102. „Diecezja, czyli Kościół partykularny pozostaje w stałej i ścisłej relacji z Kościołem powszechnym. Bowiem jako część Kościoła powszechnego, Kościół partykularny jest najpierw obrazem, wyrazem, obecnością i realizacją Kościoła powszechnego; następnie podobnie jak Kościół powszechny ma swe korzenie w sukcesji apostołskiej przez pośrednictwo biskupa zjednoczonego z następcą Apostołów i kolegium biskupów. Więż ta nie jest jedynie zewnętrzna, prawna, ale także przede wszystkim duchowa. Diecezja jako Kościół partykularny jest znakiem widzialnym i przekazicielem zbawienia dla całej wspólnoty ludzkiej; jest ona bowiem nośnikiem charyzmatów specjalnych Ducha Świętego, które dają swój wkład dla dobra Kościoła powszechnego i całej rodziny ludzkiej”. Por. J. Ratzinger, *Pytania dotyczące struktury i zadań synodu biskupów*, w: *Opera Omnia*, t. VIII/1. *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, dz. cyt., s. 520-521. „Skoro Kościół buduje się od wewnątrz w Kościołach partykularnych, które przez łączność w słowie i Ciele Pana stanowią jedność, to można stąd wyprowadzić dwie praktyczne podstawowe reguły: α) Konieczność istnienia Kościołów partykularnych, jako podstawowych postaci życia kościelnego, należy uważać za istotne uwarunkowanie i cel ustroju Kościoła. β) Ta charakterystyczna żywotność Kościołów partykularnych musi na tym polegać, że nie żyją jako zamknięte w sobie jednostki, lecz są same w sobie «powszechne» i dlatego w swych procesach życiowych pozostają otwarte na całość. Ponieważ Kościół jest w ten sposób zbudowany, nie zarządza nim centralny parlament lub arystokratyczny senat, a także nie monarchiczny zwierzchnik, lecz został powierzony biskupom, którzy α) kierują Kościołem powszechnym w jego Kościołach partykularnych i w ten sposób – całym Kościołem i β) dlatego Kościołami partykularnymi kierują nie na zasadzie konkurencji ze sobą, lecz we wzajemnej wobec siebie życzliwości i w trosce o powszechność. Organem tej «wzajemności i troski» czyli komunijnej jedności wszystkich Kościołów partykularnych w jednym Kościele, jest znowu biskup jednego z Kościołów partykularnych, a mianowicie biskup Rzymu. Sobór Watykański II naukę tę sformułował w następujący sposób: biskupi, «dobrze kierując własnym Kościołem jako częścią (*portio*) Kościoła powszechnego, skutecznie przyczyniają się do dobra całego Mistycznego Ciała, które jest także wspólnym ciałem Kościołów». Inaczej mówiąc: pierwszy i podstawowy «akt kolegialności» polega na tym, że biskup dobrze kieruje swym Kościołem zgodnie z powierzoną mu w sakramencie odpowiedzialnością, jako dobry pasterz w swej *portio* Kościoła powszechnego podtrzymuje życie, prowadząc ją do Pana i tym samym budując wzajemne relacje w całym Kościele. Jeśli ta istotna podstawa żyjących w sobie samych i we wzajemnych relacjach Kościołów partykularnych ulegnie osłabieniu lub zniszczeniu, to rozpadnie się fundament kolegialności, wszelkie posiedzenia i konferencje będą pozbawione podstawy i będą pracowały na pustych obrotach. Powtórzmy: kierowanie Kościołami partykularnymi stanowi udział w kierowaniu całym Kościołem”.

wspólnotę, *portio*, zbiór wiernych chrześcijan, który jest celem dla drugiego elementu, *służebnego*, który też go tworzy i który poprzez swoją służbę nadaje mu strukturę Kościoła: biskupi, „widzialne źródło i fundament jedności”¹⁴² oraz księży, „pilni współpracownicy stanu biskupiego, jego pomoc i narzędzie”¹⁴³.

Pralatura personalna jest nową instytucją w strukturze organizacyjnej Kościoła¹⁴⁴. Jest strukturą prawną o charakterze ściśle osobowym i świeckim, erygowaną przez Stolicę Apostolską w celu właściwego rozmieszczenia duchowieństwa lub prowadzenia szczególnej działalności duszpasterskiej na szczeblu regionu, kraju lub całego świata¹⁴⁵. Dla realizacji swych szczególnych inicjatyw duszpasterskich pralatura rządzi się statutami nadanymi przez Stolicę Apostolską, a na jej czele stoi prałat, własny ordynariusz, będący lub niebędący biskupem¹⁴⁶. Prałat może erygować seminarium narodowe lub międzynarodowe, gdzie przyszli duchowni, mający być po przyjęciu święceń inkardynowani do pralatury, otrzymują stosowną formację. W zakresie władzy prałata mieści się troska o sprawy duchowe oraz dbanie o utrzymanie kapłanów poświęcających się dziełom duszpasterskim podejmowanym przez pralaturę¹⁴⁷. *Kodeks prawa kanonicznego* przewiduje, że świeccy, na podstawie umów zawartych z pralaturami, mogą podejmować zadania określone w szczegółowych uregulowaniach prawnych¹⁴⁸. Zgodnie z ogólną zasadą zawartą w *Presbyterorum ordinis* ustanowienie diecezji lub pralatury personalnej nie powinno naruszać uprawnień przysługujących na

¹⁴² LG, nr 23.

¹⁴³ Tamże, nr 28; por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 31, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 26.07.2015]. „Dzięki działaniu służebnemu biskupa z księżmi – dzięki spełnianiu kapłaństwa służebnego: nauczania i sakramentów, przede wszystkim Eucharystii – Kościół partykularny, *portio*, jest i żyje jako Kościół: Kościół Chrystusa jako taki, w nim *inest et operatur*”.

¹⁴⁴ Por. C. Errázuriz, *Opus Dei, pralatura personalna*, w: <http://www.opusdei.pl/art.php?p=25451> [dostęp, 27.09.2013]. Autor wyjaśnia, że „zarówno pralatury personalne jak i diecezje są wspólnotami wiernych o naturze hierarchicznej. Diecezje są Kościołami partykularnymi i należą do nich wierni z określonego terytorium. Pralatury personalne istnieją wewnątrz jednej lub kilku diecezji, z którymi współpracują spełniając swą szczególną posługę kościelną, na zasadzie komplementarności”.

¹⁴⁵ Por. KPK, kan. 294; por. J. Guitérrez, *Tłumaczenie Schema Codicis z 1980 r., komentarze do kan. 294-411*, w: *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, P. Majer (red. naukowa), dz. cyt., s. 275. „Możliwość elastycznego dostosowania tej jednostki do różnych wymagań i celów sprawia, że można ją utworzyć dla konkretnego regionu bądź określonych grup społecznych, na terenie jednej konferencji episkopatu lub w wybranej strefie geograficznej”.

¹⁴⁶ Por. KPK, kan. 295, § 1; por. D. le Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, dz. cyt., s. 100.

¹⁴⁷ Por. KPK, kan. 295, § 1 i 2.

¹⁴⁸ Por. KPK, kan. 296. „Na podstawie umowy zawartej z pralaturą, świeccy mogą się poświęcić dziełom apostołskim pralatury personalnej; sposób zaś tej organicznej współpracy a także główne obowiązki i prawa z nią związane, winny być odpowiednio określone w statutach”. Por. J. Guitérrez, *Tłumaczenie Schema Codicis z 1980 r., komentarze do kan. 294-411*, w: *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, P. Majer (red. naukowa), dz. cyt., s. 277. Autor dodaje, że wierni świeccy choć są poddani jurysdykcji prałata, jednocześnie przynależą do diecezji, w której mają stałe lub tymczasowe zamieszkanie. Jako tacy – podobnie jak wszyscy wierni – powinni uczestniczyć aktywnie w misji Kościoła, zawsze w komunii z własnym pasterzem.

danym terytorium właściwemu ordynariuszowi miejsca¹⁴⁹. Wzajemne relacje między prałaturą personalną a właściwym biskupem diecezjalnym, powinny być jasno określone w statutach. Wymagana jest też uprzednia zgoda biskupa diecezjalnego, konieczna do tego, aby prałatura personalna mogła w danym Kościele partykularnym prowadzić swoje dzieła duszpasterskie. Ponadto akt utworzenia prałatury i jej prawo statutowe powinny określać zasady, na których opierają się jej relacje z biskupami właściwej konferencji episkopatu, w odniesieniu do podejmowanych przez nią własnych zadań duszpasterskich i zakresu działania regionalnego, narodowego lub międzynarodowego¹⁵⁰.

Choć prałatura personalna zawiera istotne elementy wspólne z diecezjami, takie jak: prałat, inkardynowane duchowieństwo oraz świeccy uczestniczący na równych prawach w pracy apostołskiej prałatury, to jednak wymienione wyżej szczególne cechy, odróżniają ją zarówno od Kościołów partykularnych jak i od instytucji o charakterze stowarzyszeniowym: instytutów życia konsekrowanego, stowarzyszeń życia apostołskiego i stowarzyszeń wiernych¹⁵¹.

¹⁴⁹ Por. PO, nr 10; por. J. Korytkowski, *Prałatury personalne*, dz. cyt., s. 102.

¹⁵⁰ Por. KPK, kan. 297; por. J. Guitérrez, *Tłumaczenie Schema Codicis z 1980 r., komentarze do kan. 294-411*, w: *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, P. Majer (red. naukowa), dz. cyt., s. 278. por. J. Korytkowski, *Prałatury personalne*, dz. cyt., s. 102-103; por. D. le Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, dz. cyt., s. 100. Jak zaznacza autor: „Prałatura personalna tworzy konkretny duszpasterski program Kościoła, realizowany w ramach jego struktur w każdej diecezji za zgodą miejscowego biskupa”.

¹⁵¹ Por. KPK, kanony 298-329, dotyczące stowarzyszeń wiernych; por. tamże, kanony 573-730, dotyczące instytutów życia konsekrowanego; por. tamże, kanony 731-746, dotyczące stowarzyszeń życia apostołskiego; por. D. le Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, dz. cyt., s. 101; por. C. Errázuriz, *Opus Dei, prałatura personalna*, w: <http://www.opusdei.pl/art.php?p=25451> [dostęp, 27.09.2013]. Autor wyjaśnia: „Wewnątrz Kościoła wierni mogą tworzyć stowarzyszenia, które nie są wspólnotami o naturze hierarchicznej, jak prałatury czy diecezje, prowadzą działalność kościelną o różnych celach. Niektóre, jak dzieła pomocy, nie zakładają szczególnego powołania ich członków. Inne jednak wymagają osobistego powołania, który pozwala uczestniczyć w szczególnym charyzmacie. Wspólnoty zakonne gromadzą wiernych, którzy poruszeni takim charyzmatem dają przez swoje życie i działalność apostołską publiczne i oficjalne świadectwo radykalności Ewangelii. Ruchy są organizacjami o charakterze stowarzyszeniowym zrodzone z charyzmatu. Ten charyzmat tworzy więzy braterskie i apostołskie. Może przynależać do nich wielka różnorodność wiernych, szczególnie wiernych świeckich żyjących w świecie”. Por. J. Ratzinger, *Ruchy kościelne i ich teologiczne miejsce*, w: *Opera Omnia*, t. VIII/1. *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, dz. cyt., s. 354. Kardynał podaje kryteria, według których konkretne zgromadzenie wiernych można nazwać ruchem. „Czym jest ruch, najlepiej można zobaczyć, patrząc na zryw franciszkański w XIII wieku. U początków ruchu jest najczęściej jakaś charyzmatyczna postać przywódcy, a wyraźny kształt otrzymują w konkretnych wspólnotach, które czerpiąc z tego początkowego źródła, na nowy sposób żyją całą Ewangelią i Kościół uznają bez wahania za swą życiodajną glebę, bez której nie mogłyby istnieć. [...]. Kto nie podziela wiary apostołskiej, ten nie może rościć sobie prawa do apostołskiego działania. Ponieważ jest wiara dla całego Kościoła jedna, a nawet decyduje o jego jedności, z wiarą apostołską wiąże się z konieczności woła jedności, pozostawania w żywej wspólnotcie całego Kościoła. Konkretnie znaczy to trwanie w jedności z następcami apostołów i z następcą Piotra, który jest odpowiedzialny za zgodne współdziałanie Kościołów lokalnych z Kościołem powszechnym jako jednego Ludu Bożego”.

2.2. Charakterystyka Prałatury personalnej Opus Dei

Papież Jan Paweł II po dokonaniu teologicznego rozeznania, uznał za rzecz odpowiednią i pożyteczną przekształcenie instytutu Opus Dei w prałaturę personalną. „Od czasu bowiem, gdy Sobór Watykański II dekretem *Presbyterorum ordinis* nr 10, wraz z normami wykonawczymi zawartymi w motu proprio *Ecclesiae Sanctae* I, n. 4, wprowadził do organizacji Kościoła formę prałatury personalnej powołanej do wypełniania specjalnych zadań duszpasterskich, ta właśnie forma okazała się najbardziej odpowiednia dla Opus Dei”¹⁵².

Opus Dei jest pierwszą i jak do tej pory jedyną prałaturą personalną¹⁵³. W *Ut sit* papież mówi, że Opus Dei zaistniało w życiu Kościoła „jako zjednoczony organizm apostołski, w skład którego wchodzi kapłani i świeccy, zarówno mężczyźni jak i kobiety, będąc równocześnie organiczną i niepodzielną całością – tzn. jako instytucja posiada jedność pod względem swej duchowości, celu i kierownictwa”¹⁵⁴. Wspólnota chrześcijańska, którą zaczął tworzyć św. Josemaría Escrivá, a która dzisiaj jest instytucją Kościoła powszechnego, posiada faktycznie fundamentalne cechy: jest wspólnotą społeczną o określonej strukturze, jej społeczność ma misję, składa się z księży i świeckich, mężczyzn i kobiet, jej wewnętrzna struktura jest organiczna

¹⁵² US, tłum. za: R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 240; por. PO, nr 10; por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 45-46, w: <http://www.ostatnia-szuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 27.07.2015]. Opus Dei, jako wspólnota chrześcijańska, nie jest Kościołem partykularnym, lecz międzydiecezjalnym zgromadzeniem wiernych, uniwersalnym, wykraczającym poza Kościoły partykularne. Nie wystarczy jednak powiedzieć, że jest to instytucja Kościoła powszechnego, aby wyczerpać znaczenie rzeczywistości eklezjalnej Opus Dei. Właśnie dlatego, że nią jest, wchodzi w tajemnicę wzajemnego przenikania się złożenia Kościoł powszechny – Kościoły partykularne. Chociaż Opus Dei jest instytucją Kościoła powszechnego, to rzeczywistość egzystencjalna – rzeczywistość życia jego członków – należy do bogactwa Kościołów partykularnych, do rzeczywistości wspólnotowej każdej diecezji. Członkowie Opus Dei jako wspólnota chrześcijańska należąca do Kościoła powszechnego są również członkami Kościołów partykularnych, w których żyją i pracują. Prałatury personalne, a zatem Opus Dei, są instytucjami Kościoła powszechnego w wymiarze szczególności. Por. CN, nr 16. „Dla pełniejszego ujęcia tego aspektu komunii eklezjalnej, jakim jest jedność w różnorodności, należy zauważyć, że istnieją instytucje i wspólnoty ustanowione przez Autorytet Apostolski dla szczególnych zadań pastoralnych. Jako takie należą one do Kościoła powszechnego, chociaż ich członkowie są także członkami Kościołów partykularnych, w których żyją i pracują. Ta przynależność do Kościołów partykularnych i charakterystyczna dla niej różnorodność, wyraża się w różnych formach prawnych. Fakt ten nie tylko nie narusza jedności Kościoła partykularnego zbudowanego na biskupie, lecz przyczynia się także do nadania tej wewnętrznej jedności zróżnicowania, które jest właściwością komunii. W kontekście Kościoła pojętego jako komunii trzeba zauważyć również istnienie licznych instytutów i społeczności, będących wyrazem charyzmatów życia konsekrowanego i apostołskiego, którymi Duch Święty wzbogaca Mistyczne Ciało Chrystusa; chociaż nie są one częścią struktury hierarchicznej Kościoła, należą jednak do jego życia i do jego świętości. Ze względu na ich ponaddiecezjalny charakter, oparty na posłudze Piotrowej, wszystkie te rzeczywistości eklezjalne także służą komunii między różnymi Kościołami partykularnymi”.

¹⁵³ Por. C. Errázuriz, *Opus Dei, prałatura personalna*, w: <http://www.opusdei.pl/art.php?p=25451> [dostęp, 27.09.2013].

¹⁵⁴ US, tłum. za: R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 240.

i niepodzielna, jej jedność jest jednością celu, ducha, zarządu i formacji duchowej¹⁵⁵. Prezbiterium Prałatury tworzą wyłącznie księża wywodzący się spośród świeckich członków Opus Dei. Podlegają oni swemu prałatowi, muszą jednak przestrzegać ustanowionych przez biskupów diecezjalnych norm dotyczących dyscypliny duchowieństwa, jak również wszystkich zarządzeń terytorialnych obowiązujących wiernych katolickich. Zaznaczyć należy, że żaden kapłan lub kandydat do kapłaństwa nie wywodzi się spośród duchowieństwa diecezjalnego¹⁵⁶. Świeckimi wiernymi Prałatury są mężczyźni i kobiety, wolni lub żyjący w związku małżeńskim, różnych stanów, będący w różnej sytuacji rodzinnej, wykonujący różne zawody. Podlegają oni miejscowemu biskupowi, zgodnie z prawem, na równi z innymi wiernymi i zgodnie ze *Statutem* Prałatury. Natomiast w tym, co dotyczy celów Opus Dei, podlegają prałatowi¹⁵⁷.

Stosunki między Prałaturą a terytorialną hierarchią kościelną są określone w statucie, co w sposób ogólny reguluje *Kodeks prawa kanonicznego*¹⁵⁸. Biskup diecezjalny musi być poinformowany o planowanej stałej działalności Prałatury na terenie swojej diecezji. Zgoda biskupa jest warunkiem koniecznym dla ustanowienia ośrodka Prałatury. Biskup ma prawo sprawdzać czy zachowane są normy ogólne co, do oratorium, tabernakulum i miejsca spowiedzi. Księża Prałatury mają jurysdykcję wobec wiernych Prałatury; wobec pozostałych wiernych ich sytuacja jest taka sama,

¹⁵⁵ Por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 37, w: <http://www.ostatnia-szuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 27.07.2015]. „Społeczność Opus Dei jako «wspólnota chrześcijańska» odpowiada temu, co nazwaliśmy «wymiarom wewnętrznym struktury Kościoła», to znaczy wymiarem wynikającym z podporządkowania sobie elementów «wierni / księża» lub, jeśli ktoś woli, z połączenia lub wewnętrznej relacji obu form uczestniczenia w kapłaństwie Chrystusa w Kościele. To dlatego Opus Dei jest w Kościele rzeczywistością społeczną organiczną i niepodzielną: ponieważ wierni świeccy (mężczyźni i kobiety) oraz księża, którzy tworzą prezbiterium, są w niej złączeni relacją pierwotną obowiązującą w Kościele pomiędzy «wiernymi» – którzy angażują w ten sposób wymogi i konsekwencje Chrztu – a «księżmi», którzy dodają do tego konsekwencje «służebne» sakramentu Święceń Kapłańskich. Mówi o tym *Statut* Opus Dei w numerze 1, gdzie czytamy, że «Opus Dei jest Prałaturą, która jednoczy w sobie (*simul complectens*) kler i świeckich» – tamże; por. CIPOD, nr 4 § 2. „Sacerdotium ministeriale clericorum et commune sacerdotium laicorum intime coniunguntur atque se invicem requirunt et complent, ad exsequendum, in unitate vocationis et regiminis, finem quem Praelatura sibi proponit”.

¹⁵⁶ Por. PP, nr 1; por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 619; por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 137. „Duchowieństwo Prałatury nie jest nikomu wykradane. W praktyce członek Opus Dei, który przyjmuje święcenia kapłańskie, nie zostałby wyświęcony, gdyby nie przynależał do Prałatury”. Por. D. le Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, dz. cyt., s. 102.

¹⁵⁷ Por. PP, nr 1; por. D. le Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, dz. cyt., s. 102; por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 135-143. Autor wyjaśnia: „Aby rozróżnić członków Dzieła znajdujących się w odmiennych sytuacjach, stosuje się odpowiednią terminologię, nazywając ich numerariuszami, przyłączonymi i supernumerariuszami”.

¹⁵⁸ Por. KPK, kan. 297; por. C. Ruini, *El servicio de la Prelatura del Opus Dei a las diócesis*, w: *Romana* 46(2008), s. 170-175. Autor opisuje posługę prałatury w diecezji.

jak księży z innych diecezji przebywających na terenie danej diecezji¹⁵⁹. Posiadają także prawo wyboru do Rady kapłańskiej, zarówno czynne, jak i bierne¹⁶⁰. W każdym kraju Prałatura ma utrzymywać częste i regularne kontakty z przewodniczącym konferencji episkopatu oraz biskupami diecezji, na terenie których działa¹⁶¹. Ponadto, jeżeli biskup diecezjalny chce powierzyć pieczę nad parafią Prałaturze, zawiera z Prałaturą umowę¹⁶².

Zatem na pytanie jaka jest natura ekklezjologiczna Opus Dei, dokładna odpowiedź brzmiałaby już tak: „jest to instytucja, której struktura wewnętrzna odpowiada pierwotnej relacji istniejącej w Kościele pomiędzy kapłaństwem powszechnym wiernych, jakie mają jej członkowie na mocy Chrztu, i kapłaństwem służebnym lub hierarchicznym, jakie mają księży inkardynowani do niej”¹⁶³.

¹⁵⁹ Por. CIPOD nr 40; por. KPK, kan. 967 § 2. „Ci, którzy posiadają habitualne upoważnienie do spowiadania, czy to na mocy urzędu, czy też udzielenia go przez ordynariusza miejsca inkardynacji albo miejsca stałego zamieszkania, z tego upoważnienia mogą wszędzie korzystać, chyba że w poszczególnym przypadku sprzeciwiłby się ordynariusz miejsca, z zachowaniem przepisów kan. 974, §§ 2 i 3”.

¹⁶⁰ Por. KPK, kan. 498.

¹⁶¹ Por. Konferencja Episkopatu Polskiego, *Informator 2015*, s. 222. Prałatura Opus Dei jest umieszczona pod koniec rozdziału *Diecezje*, po ordynariacie połowym i po ordynariatach obrządku wschodniego, pozbawionych ordynariusza własnego obrządku.

¹⁶² Por. PP, nr 5; por. D. le Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, dz. cyt., s. 103-104.

¹⁶³ P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 37, w: <http://www.ostatnia-szuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 27.07.2015]; por. G. Romano, *Opus Dei. Posłannictwo, inicjatywy, ludzie*, dz. cyt., s. 204-205. Opus Dei „jest instytucją duszpasterską, która wchodzi w skład istniejącej hierarchii Kościoła, co wyklucza szczególne traktowanie czy korzystanie z przywilejów. Byłoby to zresztą niezgodne z duchem Działa, którego status ten nie ma w sobie nic elitarnego: mogą skorzystać z niego wszystkie instytucje w łonie Kościoła, których kierownictwo uzna, że odpowiada on realizacji ich celów. Prałatura personalna istnieje równoległe z diecezjami i nie wchodzi w ich kompetencje. Członkowie świeccy pozostają wiernymi, żyjącymi w diecezji, do których przynależą ze względu na zamieszkanie. Wstąpienie do Prałatury ma charakter dopełniający, realizuje się w obszarach wolnej inicjatywy duchowej każdego wiernego. Owoce pracy apostołskiej, która jest prowadzona przez członków świeckich i współpracowników Prałatury, pozostają w diecezjach, które z pracy Działa «czerpią korzyści» dzięki ewangelizacji rodzin, środowisk pracy, itd. Wiele osób, które kierują się poczuciem odpowiedzialności, rozpoczynają współpracę z organizmami działającymi w parafiach i diecezjach. Struktura prawna Prałatury jest pomyślana jako narzędzie służące wspieraniu, na skalę regionalną, krajową i międzynarodową, apostołstwa Kościoła w aspektach, które możemy nazwać «konkretnymi», to znaczy dopełniającymi już istniejące. Oznacza to, że jeśli diecezje ustalają «linie ramowe» duszpasterstwa, to ośrodki Prałatury zwracają się do tych samych osób z innym ukierunkowaniem duszpasterskim, aby realizować konkretne cele. W przypadku Opus Dei takim konkretnym celem jest uświęcanie się w pracy i pośród codziennych obowiązków. To niewątpliwie wzbogaca możliwości, gdyż tak prowadzona katecheza jest regularna i spaja różne sfery życia. Z tych samych powodów trudno jednak obiektywnie ocenić jej wyniki. Z zewnątrz mogą one wyglądać dosyć niepozornie, bowiem w większości są to spowiedzi, nawrócenia, osobiste postanowienia poprawy i decyzje o podjęciu apostołstwa. Wszystko to wymaga ducha braterstwa i współpracy ze wszystkimi innymi instytucjami kościelnymi. Nie mogłoby być inaczej, gdyż każda z nich na swój sposób współpracuje w osiągnięciu wspólnego celu. To najlepsza gwarancja spójnego działania, które dokonuje się we wzajemnym poszanowaniu własnej specyfiki. To samo odnosi się do relacji z władzami kościelnymi. Szczególnie ścisła jest współpraca z władzami diecezjalnymi, bowiem wymaga tego rzeczywistość, jak również Statut Prałatury. Bez zgody ordynariusza diecezji nie można założyć ośrodka Opus Dei. Zresztą sama Prałatura nie chciałaby działać bez takiej zgody, ponieważ pragnie – jak mawiał Założyciel – «służyć Kościołowi w sposób, w jaki on chce, aby mu służyło». Odpowiedzialni za kierowanie Prałaturą mają częste kontakty z hierarchami kościelnymi wszystkich poziomów, począwszy od lokalnego, aż do krajowego i centralnego. Członkowie Opus Dei przywiązują wielką wagę do ich

2.3. Kapłani diecezjalni w Opus Dei i w Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża

Charyzmat, który ksiądz Josemaría Escrivá otrzymał 2 października 1928 roku stał się początkiem „zjawiska duszpasterskiego”, które wtedy zaczęło istnieć i trwa do naszych czasów¹⁶⁴. Zjawisko to ma za sobą długą historię pracy apostołskiej i rozwoju instytucjonalnego. Założyciel Opus Dei, jako prawnik dobrze wiedział, że sama świadomość otrzymanego charyzmatu nie wystarczała, aby mógł go szerzyć wśród wiernych. Charyzmat wymagał umocowania w prawie, do czego też ksiądz Josemaría z uporem dążył.

Chociaż temat naszej pracy nie dotyczy ściśle dziedziny prawa kanonicznego, potrzeba, abyśmy przedstawili ogólne ramy prawne Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. Znana już jest nam historia powstania Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża oraz ostateczna aprobata Dzieła i postanowienia dekretu *Primum inter* z 1950 roku. *Kodeks prawa partykularnego Opus Dei*, zatwierdzony w 1983 roku określa Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża jako stowarzyszenie księży nierozdzielnie związane z Prałaturą¹⁶⁵. W jego skład *ipso facto* wchodzi ci spośród wiernych Opus Dei, którzy przez święcenia kapłańskie zostali inkardynowani do Prałatury i podejmują w niej posługę¹⁶⁶. Do Stowarzyszenia mogą również przystąpić prezbiterzy i diakoni inkardynowani do swoich diecezji. Czynią to, aby w duchowości i środkach ascetycznych proponowanych przez Opus Dei, znaleźć oparcie i zachętę do szukania świętości¹⁶⁷. Nie stanowią oni prezbiterium Prałatury, a inkardynacja do

zaleceń duszpasterskich”.

¹⁶⁴ Por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 13, w: <http://www.ostatnia-szuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 25.09.2015]. Kiedy Założyciel „uchwycił przekaz [...] oraz zadanie niestrudzonego głoszenia tego przekazu, Pan unaoczniał mu, że to nie wszystko. Wołają Jego było rozpocząć w Kościele stałe «zwołanie mężczyzn i kobiet» – instytucję całkowicie poświęconą głoszeniu i realizacji tego przekazu po to, aby przyjął się on w tkance społecznej Kościoła” – tamże.

¹⁶⁵ Por. CIPOD, nr 36 § 2. Kodeks definiuje Stowarzyszenie jako Stowarzyszenie kleryckie właściwe Prałaturze, stanowiące istotną jej część, w taki sposób, że tworzy wraz z nią jedną całość – *aliquid unum* – i nie może być od niej oddzielone. Por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 623-624.

¹⁶⁶ Por. CIPOD, nr 36 § 1. „Praelaturae presbyterium ab illis clericis constituitur, qui, ad sacros Ordines a Praelato promoti ad normam nn. 44-51, Praelaturae incardinantur eiusque servitio devotentur” – tamże; por. tamże, nr 36 § 2; por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 135-137. Duchowni Prałatury wywodzą się z grona numerariuszy lub przyłączonych, czyli tych, którzy otrzymali od Boga powołanie do życia w celibacie apostołskim i w całkowitej dyspozycyjności do zadań, jakie stawia przed nimi Prałatura. Bycie numerariuszem nie zawiera konieczności przyjęcia święceń.

¹⁶⁷ Por. CIPOD, nr 57. „Societas Sacerdotalis Sanctae Crucis, de qua in n. 36, constituitur in Associationem, quo melius suum sanctificationis sacerdotalis finem etiam inter clericos ad Praelaturam non pertinentes prosequatur iuxta spiritum et praxim asceticam Operis Dei” – tamże; por. J. Abad Ibañez, *Ubogający charyzmat*, s. 24-25; por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 624; por. CIPOD, nr 60 § 1. Kodeks Prałatury zaznacza, że alumni seminariów, którzy nie są jeszcze diakonami nie mogą przynależeć do Stowarzyszenia. Jeśli jednak

własnej diecezji jest jednym z istotnych warunków przystąpienia do Stowarzyszenia. Przystępując do niego, winni kierować się powołaniem otrzymanym od Boga i szczerym pragnieniem dążenia do świętości. Powinni mieć ducha służby i być oddani swemu biskupowi¹⁶⁸. *Kodeks prawa partykularnego* Prałatury wyraźnie zaznacza, że nie zachodzi tutaj problem podwójnego posłuszeństwa. Stowarzyszenie nie działa na poziomie relacji *communio hierarchica*, lecz na płaszczyźnie wzajemnej pomocy duchowej i braterstwa. Jego funkcjonowanie opiera się na kilku prostych przeznaczonych do tego *ordinationes*¹⁶⁹.

Kapłan chcący przystąpić do Stowarzyszenia powinien odznaczać się miłością do własnej diecezji oraz być posłusznym biskupowi; powinien dbać o życie duchowe,

odkrywają powołanie do Opus Dei mogą być przyjęci jako aspiranci. „Alumni Seminariorum nondum diaconi non possunt in Societatem recipi. Si vocationem persentiunt antequam ordinentur, ut Adspirantes haberi et admitti valent”. Por. S. Moszoro-Dąbrowski, *Czego kleryk może szukać w Opus Dei. Rozmowa z ks. Stefanem Moszoro-Dąbrowskim*, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/article/czego-kleryk-moze-szukac-w-opus-dei/> [dostęp, 28.10.2015]. Na pytanie, czego kleryk może szukać w Opus Dei ks. Moszoro-Dąbrowski odpowiada: „Pomocy, by być lepszym klerykiem. Opus Dei to odnajdywanie Boga w codzienności, a codzienność to punktualne wstawanie, skupienie na modlitwie, serdeczność wobec bliskich... W tych sprawach tak samo musi się ćwiczyć student SGGW jak i kleryk. W ostateczności chodzi o to, by z miłości do Boga i do bliźniego mobilizować się do solidnej nauki, do regularnej spowiedzi, do pracy nad charakterem... Taka mobilizacja przyda się każdemu”.

¹⁶⁸ Por. CIPOD, nr 58 § 1. „Socii Aggregati ac Supernumerarii Societatis Sacerdotalis Sanctae Crucis, qui quidem membra non efficiuntur cleri Praelaturae, sed ad suum cuiusque presbyterium pertinent, sunt sacerdotes vel saltem diaconi alicui dioecesi incardinati, qui Domino in Societate Sacerdotali Sanctae Crucis iuxta spiritum Operis Dei, peculiari superaddita vocatione, sese dicare volunt, ad sanctitatem nempe in exercitio sui ministerii pro viribus prosequendam, quin tamen eorum dioecesana condicio plenaque proprio uniuscuiusque Ordinario subiectio quoquo modo ex hac dedicatione afficiantur, sed contra, iuxta infra dicenda, diversis respectibus confirmentur”. Por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 138-139. Kanon mówi o „przyłączonych” i „supernumerariuszach”. Rozróżnienie to związane jest z sytuacją życiową danego księdza oraz innymi okolicznościami, takimi jak: wiek, miejsce zamieszkania czy zadania duszpasterskie. Por. CIPOD, nr 61. Księża diecezjalni mają to samo powołanie, co pozostali członkowie Opus Dei; chodzi o dostosowanie formacji i zaangażowania w pracę Stowarzyszenia do konkretnych uwarunkowań danego księdza.

¹⁶⁹ Por. CIPOD, nr 58 § 2. „In Societate Sacerdotali Sanctae Crucis non sunt Superiores interni pro Aggregatis et Supernumerariis, quapropter, cum ipsi oboedire tantum debeant proprio loci Ordinario, ad normam iuris, nulla omnino exsurgit quaestio de duplici oboedientia: nulla enim viget oboedientia interna, sed solummodo normalis illa disciplina in qualibet Societate exsistens, quae provenit ex obligatione colendi ac servandi proprias ordinationes; quae ordinationes, hoc in casu, ad vitam spiritualement exclusive referuntur” – tamże; por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L’itinéraire juridique de l’Opus Dei...*, dz. cyt., s. 624-625; por. P. Rodríguez, F. Ocáriz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 61, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 27.07.2015]. „Prezbiterium Prałatury (mające wobec swojego Prałata relacje zależności i komunii hierarchicznej, wynikające z inkardynacji) *constituitur in Associationem*, tworzy Stowarzyszenie (w którym nie ma wyżej wymienionego typu relacji), by być odpowiednim kanałem eklezjologicznym, pozwalającym kapłanom otrzymać powołanie do Opus Dei, nie zmieniając ich pierwotnej i stałej inkardynacji do Diecezji, do których należą”. Por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L’itinéraire juridique de l’Opus Dei...*, dz. cyt., s. 625. „Kiedy kapłan inkardynowany do diecezji przyłącza się do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża, szuka i otrzymuje jedynie pomoc czysto duchową. Zadania, które wypływają z jego inkardynacji do diecezji pozostają stałe, bez żadnego wyjątku, podobnie jak jego więź prawna i emocjonalna z pozostałymi członkami jego prezbiterium i z prawowitymi tradycjami, liturgiczną i duchową, które mogą charakteryzować życie tej konkretnej wspólnoty diecezjalnej. Żadna z tych więzi nie zostaje naruszona. Przeciwnie, są one umocnione, ponieważ duch, jaki księża otrzymują, kiedy zbliżają się do Opus Dei, prowadzi ich do poszukiwania świętości chrześcijańskiej i ludzkiej doskonałości właśnie w wiernym wypełnieniu swoich kapłańskich zadań”. Tłum. własne.

nie ustawać w zdobywaniu wiedzy teologicznej, z gorliwością i jak największą dokładnością wypełniać zadania pasterskie oraz troszczyć się o powołania¹⁷⁰. Warunkiem przystąpienia do Stowarzyszenia jest posiadanie pragnienia wypełniania z całą doskonałością *munus pastorale* udzielonego przez własnego biskupa oraz świadomość, że o wypełnianiu powyższego *munus* należy zdawać relację tylko Ordynariuszowi miejsca¹⁷¹. O procedurach związanych z przystąpieniem kapłanów diecezjalnych do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża mówi kanon 64 *Kodeksu Prawa*. Procedury te, podobnie jak obowiązki związane z formacją duchową obowiązują zarówno przyłączonych i supernumerariuszy¹⁷². Do szczególnych zadań, jakie Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża stawia przed kapłanami

¹⁷⁰ Por. CIPOD, nr 59 § 1. „Qui admitti volunt, eminere debent in amore dioeceseos, oboedientia ac veneratione erga Episcopum, pietate, recta in scientiis sacris institutione, zelo animarum, spiritu sacrificii, studio vocationes promovendi, et desiderio adimplendi cum maxima perfectione officia ministerialia” – tamże; por. J. Echevarría, *Qué es la Sociedad Sacerdotal de la Santa Cruz. Mons. Javier Echevarría Vicario General del Opus Dei. Entrevista realizada por Jorge Molinero. Publicada en «Plabra» 337(marzo 1993) 173-178*, w: L. Mateo-Seco, R. Rodríguez-Ocaña, *Sacerdotes en el Opus Dei. Secularidad, vocación y ministerio*, dz. cyt., s. 320. Prałat Opus Dei, biskup Javier Echevarría podkreśla, że Stowarzyszenie zachęca kapłanów diecezjalnych do pielęgnowania miłości braterskiej, do modlitwy, do ćwiczenia się w cnotach, do tego, aby byli zjednoczeni z własnym biskupem, miłowali diecezję oraz poświęcali się pracy duszpasterskiej.

¹⁷¹ Por. CIPOD, nr 61. „Ut quis qua Aggregatus admittatur, divina vocatio requiritur secum ferens totalem et habitualemente disponibilitatem ad sanctitatem quaerendam iuxta spiritum Operis Dei, qui exigat: 1° imprimis studium perfecte adimplendi munus pastorale a proprio Episcopo conceditum, sciente unoquoque se soli Ordinario loci rationem reddere debere de huiusmodi muneris adimplentione; 2° propositum dedicandi totum tempus totumque laborem ad apostolatam, spiritualiter praesertim adiuuando confratres sacerdotes dioeceseos” – tamże; por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 62, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 27.07.2015]; por. *Dyrektorium* (2013), nr 57. Prezbiter „na mocy przynależności do określonego prezbiterium jest przydzielony do służby Kościoła partykularnego, którego zasadą i podstawą jedności jest biskup, mający nad nim władzę zwyczajną, własną i bezpośrednią, konieczną do wypełniania jego urzędu pasterskiego. Podporządkowanie hierarchiczne, wymagane przez sakrament święceń, znajduje swoje wypełnienie ekklezjologiczno-strukturalne w odniesieniu do własnego biskupa i papieża, który posiada prymat (*principatus*) władzy zwyczajnej nad każdym Kościołem partykularnym”. Por. *Dyrektorium* (1994), nr 62.

¹⁷² Por. CIPOD, nr 64. „Pro admissione ac incorporatione clericorum inter Aggregatos vel Supernumerarios Societatis Sacerdotalis Sanctae Crucis, eadem normae et agendi ratio servari debent, quae pro admissione et incorporatione Aggregatorum et Supernumerariorum Operis Dei praescribuntur, etiam relate ad tempus peculiaris formationis spiritualis et ad media quae candidatis praebentur, ut eorum spiritualis vita alatur” – tamże; por. M. Rhonheimer, *Wy jesteście światłem Świata*, Warszawa 2011, s. 327-330. Przystąpienie księży diecezjalnych do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża odbywa się na podobnej zasadzie, na jakiej przystępują do Prałatury wierni świeccy. Najpierw w liście do prałata albo do wikariusza regionalnego prosi się o przyjęcie do Stowarzyszenia w charakterze przyłączonego lub supernumerariusza. Po przyjęciu następuje pierwszy co najmniej sześciomiesięczny okres formacji. Po tym okresie następuje „admisja”, czyli oficjalne przyjęcie podania. Kolejny etap to roczny okres pogłębionej formacji w duchu i praktyce Opus Dei. Po upływie tego czasu, dany kapłan może zostać członkiem Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża na okres jednego roku. Dopiero ten krok czyni go formalnie członkiem Stowarzyszenia. Akt ten nazywa się „oblatio”. Odbywa się on w formie wzajemnej deklaracji wyrażonej zgodnie przez danego kapłana i przedstawiciela prałata. Deklaracja taka tworzy wzajemną więź duchową pomiędzy kapłanem a Opus Dei. Członkostwo zachowuje ważność tylko do najbliższego 19 marca, dnia św. Józefa, który jest wzorem oddania i wierności oraz patronem Dzieła. 19 marca każdego następnego roku trzeba wewnętrznie odnowić akt własnego powierzenia się przynależności do Stowarzyszenia. Dopiero po pięciu latach oblacji względnie po sześć i pół roku po złożeniu prośby o przyjęcie można związać się ze Stowarzyszeniem Kapłańskim Świętego Krzyża definitywnie na całe życie. Ten akt nazywa się „fidelitas”.

diecezjalnymi należą: we wszystkich sprawach dotyczących życia kapłańskiego i posługi dusz nie czynić nic bez biskupa; dbać o swoją kondycję księdza diecezjalnego i ćwiczyć się w coraz większej miłości do Boga; zawsze i wszędzie, z największą naturalnością traktować braci kapłanów, bez stwarzania atmosfery tajemniczości, w żaden sposób nie oddzielać się od braci kapłanów, lecz usilnie dążyć do zjednoczenia z nimi; z innymi członkami prezbiterium żyć w miłości braterskiej tak, aby uniknąć cienia podziału, być złączonym więzami miłości apostołskiej i braterskiej oraz zabiegać o jak największą jedność wszystkich kapłanów¹⁷³. Temat środków formacji, o których mówi *Kodeks Prałatury*¹⁷⁴ w odniesieniu do księży diecezjalnych stowarzyszonych podejmujemy w trzeciej części naszej pracy.

Jest wielu księży, którzy nie należą do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża, są natomiast jego współpracownikami. Uczestniczą w środkach formacyjnych lub pomagają w jakiś sposób działalności Stowarzyszenia. Wspierają Dzieło modlitwą i jałmużną. Niektórzy też pomagają przez swoją posługę kapłańską, np. spowiadając osoby z Prałatury¹⁷⁵.

¹⁷³ Por. CIPOD, nr 69. „Spiritus quo Aggregati et Supernumerarii Societatis Sacerdotalis Sanctae Crucis informari in omnibus debent, his praeprimis continetur: 1° nihil sine Episcopo agere, quod quidem complecti debet omnem ipsorum vitam sacerdotalem atque animarum ministeria; 2° propriam condicionem dioecesanam non derelinquere, sed contra, ipsam maiore semper Dei amore exercere; 3° maxima quidem semper et ubique naturalitate inter confratres sacerdotes se gerant, et nullo modo secretos sese exhibeant, cum nihil in ipsis inveniri debeat quod ita celari oporteat; 4° a confratribus sacerdotibus nullo modo distingui velint, sed totis viribus uniri cum ipsis nitantur; 5° cum ceteris membris presbyterii cuiusque proprii ita fraterna caritate pleni sint, ut quamlibet prorsus divisionum umbram vitent, specialibus apostolicae caritatis et fraternitatis nexibus coniungantur, et inter omnes omnino sacerdotes maximam unionem studeant” – tamże; por. M. Busca., *Vi ho costituiti perché andiate e portiate frutto. Sulle tracce della santità nel ministero sacerdotale con l'aiuto di San Josemaría*, Milano 2012. s. 46-47.

¹⁷⁴ Por. CIPOD, nry 70-72.

¹⁷⁵ Por. J. Abad Ibañez, *Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża*, dz. cyt., s. 32. Bycie współpracownikiem Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego nie wymaga posiadania powołania do Opus Dei. Współpracowników mianuje Wikariusz Regionalny za zgodą kandydata. Nawiązując do samych początków Dzieła, szczególnie ceni się wsparcie modlitewne starszych i chorych księży. Członkowie Opus Dei modlą się codziennie za wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób pomagają Prałaturze; księża Prałatury wielokrotnie ofiarują Msze święte w intencji zmarłych współpracowników. Stolica Apostolska zezwoliła na udzielanie odpustów, które współpracownicy mogą uzyskać w określonych dniach roku pod ustalonymi warunkami i zawsze, kiedy z pobożnością odnawiają swe zobowiązania jako współpracownicy – por. tamże; por. H. Zieliński, *Świadectwo księdza*, w: Biuro Informacyjne Opus Dei w Polsce, *Współpracownicy Opus Dei*, Warszawa 2013, s. 10. „W mediach pracuję od ponad dwudziestu lat. Przy tej okazji zetknąłem się z Opus Dei. Początkowo jako dziennikarz. W końcu trafiłem na rekolekcje dla kapłanów organizowanych w Dworku pod Warszawą. Wśród ludzi związanych z Dziełem znalazłem swoją najbliższą rodzinę, na której modlitwę i duchowe wsparcie zawsze mogę liczyć. Tutaj ciągle uczę się wierności Bogu i Jego kapłaństwu, co nie jest łatwe w szalonym tempie dziennikarskiego życia. Systematyczna spowiedź i kierownictwo duchowe są dla mnie ratunkiem przed pogubieniem się i zeświecczeniem. Obecnie jestem redaktorem naczelnym tygodnika *Idziemy*, pracuję ze świeckimi, mam wśród różnych dziennikarzy wielu przyjaciół, ale jestem dla nich przede wszystkim księdzem. I za to jestem Bogu i Jego Dziełu szczególnie wdzięczny”.

2.4. Magisterium Kościoła na temat stowarzyszeń kapłańskich

W nauczaniu Kościoła, począwszy od Soboru Watykańskiego II, wielokrotnie znajdujemy zachętę kierowaną pod adresem kapłanów diecezjalnych, aby pogłębiali swoją formację duchową w stowarzyszeniach kapłańskich. *Presbyterorum ordinis* podkreśla znaczenie tych stowarzyszeń, które przez porządek życia i pomoc braterską pielęgnują świętość kapłanów w wypełnianiu ich posługi¹⁷⁶. W encyklice *Sacerdotalis caelibatus* Papież Paweł VI zaleca stowarzyszenia, które – zgodnie ze statutami zatwierdzonymi przez kompetentne władze kościelne – rozwijają świętość kapłana w wykonywaniu jego własnego urzędu¹⁷⁷.

Kodeks prawa kanonicznego z roku 1983 mówi o prawie duchownych diecezjalnych „do zrzeszania się z innymi dla osiągnięcia celów zgodnych ze stanem duchownym”¹⁷⁸. *Kodeks* wskazuje jednocześnie, że duchowieństwo diecezjalne powinno „w sposób szczególny doceniać te stowarzyszenia, które – mając statuty zatwierdzone przez kompetentną władzę – przez odpowiedni i właściwie zatwierdzony sposób życia oraz braterską pomoc pobudzają własną świętość w wykonywaniu posługi, jak również sprzyjają pogłębianiu więzi między sobą i z własnym biskupem”¹⁷⁹. Z zachowaniem prawa i obowiązku hierarchii do sprawowania nadzoru nad stowarzyszeniami, wyrażonego przez wymóg zatwierdzenia stowarzyszenia lub udzielenie *nil obstat* na jego działalność, samo prawo kapłanów do zrzeszania się zostaje w *Kodeksie* z 1983 r. sformułowane nie jako zwykłe uprawnienie, lecz jako rzeczywiste *ius*. Jest ono uznane i sformalizowane przez prawo pozytywne Kościoła, lecz swymi korzeniami sięga do prawa Bożego naturalnego i pozytywnego, jako prawdziwe *ius nativum*. Soborowa komisja *De disciplina cleri*, która przygotowywała projekt dekretu *Presbyterorum ordinis*, wyraziła opinię, że nie można zabronić prezbiterom tego, co z prawa naturalnego i godności osoby ludzkiej

¹⁷⁶ Por. PO, nr 8.

¹⁷⁷ Por. Sc, nr 80. „Niechże więc będzie wśród kapłanów doskonała jedność duchowa i niech często wspierają się nawzajem modlitwami, pogodną przyjaźnią i wszelką pomocą. Nie można też dość silnie zalecić kapłanom jakiejś formy życia wspólnego, aby obowiązki kapłańskie coraz bardziej przepajała pobożność; albo częstych zebrań, podczas których będą sobie po bratersku przekazywać przemyślenia, zachęty i doświadczenia; albo wreszcie rozwoju stowarzyszeń mających na celu pomnożenie świętości kapłańskiej”.

¹⁷⁸ KPK, kan. 278, § 1; por. T. Rincón-Pérez, *Koordinacja 4. i 5. wydania, komentarze do kan. 232-293...*, w: *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, P. Majer (red. naukowa), Kraków 2011, s. 261.

¹⁷⁹ KPK, kan. 278, § 2; por. T. Rincón-Pérez, *Koordinacja 4. i 5. wydania, komentarze do kan. 232-293...*, w: *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, P. Majer (red. naukowa), dz. cyt., s. 261. Kanon 278, § 2 pochwała i zaleca te spośród stowarzyszeń kapłańskich, które pogłębiają więzi kapłanów między sobą i z własnym biskupem oraz pobudzają do świętości poprzez wykonywanie posługi. Por. *Dyrektorium* (2013), nr 38; por. *Dyrektorium* (1994), nr 29.

zostało przyznane przez Sobór świeckim. Prawu do stowarzyszania się nie stoi na przeszkodzie przynależność kapłana do *ordo presbyterorum* i – przez prawne więzy inkardynacji – do prezbiterium. Motywy te nie są wystarczające do zanegowania takiego prawa, przede wszystkim z dwóch powodów. Po pierwsze, prezbiterium diecezji nie jest stowarzyszeniem duchownych, lecz formą organizacyjną sprawowanej posługi, a po drugie, prezbiterzy poza stosunkiem zależności od własnego biskupa, wynikającej z więzów sakramentalnych (święcenia) i prawnych (inkardynacja), posiadają zgodną z prawem autonomię oraz wolność przysługującą każdej osobie ludzkiej. Z nich wynika prawo do stowarzyszania się, zarówno w stowarzyszeniach świeckich, jak też istniejących w Kościele, jeśli nie narusza to oczywiście ogólnych zasad moralności i obowiązków wynikających ze stanu kapłańskiego¹⁸⁰.

Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* podkreśla wartość tych form braterstwa kapłańskiego, które zaaprobowane przez Kościół, służą pomocą zarówno w życiu duchowym, apostolskim jak i pasterskim¹⁸¹. W trosce o życie duchowe i ludzkie, do stowarzyszania się kapłanów diecezjalnych zachęca *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów*¹⁸². Ponadto akcentuje „prawo każdego kapłana diecezjalnego do ułożenia swojego życia duchowego w sposób, jaki uznaje za najbardziej odpowiedni, zawsze zgodny – co jest oczywiste – z cechami charakterystycznymi swojego powołania i zobowiązaniami, które z niego wynikają”¹⁸³.

¹⁸⁰ Por. J. Krukowski, *Komentarz do KPK, kanony 232-341*, w: J. Krukowski (red. naukowy), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Tom II/1. Księga II. Lud Boży. Część I. Wierni chrześcijanie. Część II. Ustrój hierarchiczny Kościoła*, Poznań 2005, s. 100-101; por. *Dyrektorium* (2013), nr 35. Dokument zwraca uwagę, że „prezbiterzy inkardynowani do diecezji, ale służący jakiemuś ruchowi kościelnemu lub nowej wspólnoty, zatwierdzonym przez kompetentną władzę kościelną, powinni być świadomi, że są członkami prezbiterium diecezji, w którym pełnią swoją posługę, i szczerze z nim współpracować. Biskup inkardynacji, ze swej strony, powinien sprzyjać prawu do własnej duchowości, które przepisy prawne przyznają wszystkim wiernym, szanować styl życia wymagany przez przynależność do ruchu i być gotowy, zgodnie z prawem, do udzielenia pozwolenia, by prezbiter mógł pełnić swoją służbę w innych Kościołach lokalnych, jeśli należy to do charyzmatu samego ruchu, angażując się zawsze w umacnianie komunii eklezjalnej”. Por. *Dyrektorium* (1994), nr 26.

¹⁸¹ Por. PDV, nr 81.

¹⁸² Por. *Dyrektorium* (2013), nr 106; por. *Dyrektorium* (1994), nr 88. W pierwszym wydaniu *Dyrektorium* była mowa o „Stowarzyszeniach kapłańskich, które dążą do formowania duchowości prawdziwie diecezjalnej”.

¹⁸³ *Dyrektorium* (2013), nr 106; por. *Dyrektorium* (1994), nr 88; por. T. Rincón-Pérez, *Koordinacja 4. i 5. wydania, komentarze do kan. 232-293...*, w: *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, P. Majer (red. naukowa), dz. cyt., s. 262-263. Kapłan ma prawo do tego, aby umożliwiono mu osiągnięcie lepszej formacji duchowej, intelektualnej i apostolskiej. „Temu prawu towarzyszy [...] obowiązek biskupa i właściwych struktur diecezjalnych, by udostępnić duchownym środki umożliwiające zdobycie takiej formacji”. Por. R. Rodríguez-Ocaña, *El ejercicio del derecho a la propia espiritualidad por los clérigos seculares*, w: P. Rodríguez (red.), *Iglesia universal e Iglesia particulares. IX simposio internacional de teología de la Universidad de Navarra*, Pamplona 1989, s. 633-648. Autor pisze o prawie kapłanów diecezjalnych do pielęgnowania własnej duchowości i szukania pomocy w stowarzyszeniach.

To właśnie w obszarze tej wolności mieści się przynależność kapłanów diecezjalnych do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. Jego założyciel, ksiądz Josemaría Escrivá de Balaguer podkreśla, że kapłan diecezjalny, w ramach ogólnych granic moralności i obowiązków właściwych jego stanowi, może swobodnie dysponować i decydować – indywidualnie bądź w stowarzyszeniu – o wszystkim, co dotyczy jego życia duchowego. W swej pobożności może kierować się natchnieniami otrzymanymi od Ducha Świętego, wybierając wśród środków polecanych lub dozwolonych przez Kościół, te które wydadzą mu się najbardziej odpowiednie, zgodnie z jego szczególnymi predyspozycjami osobistymi¹⁸⁴.

Przemiany ostatnich lat uczyniły świat bardziej globalnym i ułatwiły mobilność ludzi. Ale paradoksalnie doprowadziły też do atomizacji społeczeństwa i rozluźnienia więzi wspólnotowych. Stowarzyszenia, które mają wzniosłe i szlachetne cele stwarzają możliwość rozwoju, krzewią solidarność i są sposobem na odbudowanie więzi społecznych. Prezbiterzy, podobnie jak pozostali wierni, potrzebują również takiej pomocy, która poszerza życiowe horyzonty i stanowi antidotum na zamknięcie się w ciasnym obszarze własnych spraw. Wszystko wskazuje na to, że linia zainicjowana przez dokument soborowy *Presbyterorum ordinis*, poszerzona w *Kodeksie prawa kanonicznego* będzie kontynuowana przez Magisterium Kościoła. Stowarzyszenia kapłańskie są jednym ze sposobów, aby Kościół uniknął pokusy autoreferencji. Kontakt z braćmi kapłanami z innych dekanatów, diecezji, krajów i kultur nadaje żywotności

¹⁸⁴ Por. J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivá. Kochać Kościół*, dz. cyt., nry 7-8, s. 39-43; por. J. Abad Ibañez, *Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża*, Warszawa 1996, s. 37-38; por. P. Rodríguez, F. Ocariz, J. Illanez, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 99, w: <http://www.ostatniaszulfada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 24.07.2015]; por. Á. del Portillo, *Wywiad pralata Opus Dei, dla madryckiego „ABC”*, z 29.09.1982 roku, w: S. Bernal, *Josemaría Escrivá de Balaguer...* „Sobór Watykański II w Dekrecie o prezbiterach pochwała i popiera stowarzyszenia sprzyjające świętości kapłanów w ramach wypełniania ich ministerium. Taki też cel przyświeca Stowarzyszeniu Kapłańskiemu Świętego Krzyża, zapewniającemu swoim członkom odpowiednią posługę duchową oraz ascetyczną, i nie tylko nie naruszającemu, ale wręcz umacniającemu posłuszeństwo kanoniczne kapłanów wobec swych biskupów”. Por. S. Ryłko, *Il sacerdote e i movimenti*, w: Congregazione per il clero, *Come Pastori e fratelli*, Roma 2007, s. 49-58; por. II Synod Polski (1991-1999), Poznań 2001, s. 236. „W drugiej połowie dwudziestego wieku, szczególnie po Vaticanum II, powstało wiele ruchów odnowy, które szerzą wśród świeckich świadomość powszechnego powołania do świętości: specyficznym polski ruch «Światło-Życie», ruch odnowy w Duchu Świętym, neokatechumenat, Focolari, Opus Dei, a także stowarzyszenia katolickie i inne małe wspólnoty. Uczą one dróg doskonałości chrześcijańskiej, pozwalają doświadczyć prawdy o obecności Jezusa Zmartwychwstałego pośród tych, którzy gromadzą się w Jego Imię (por. *Mt* 18, 20) i dają przeżycie «bycia razem» przede wszystkim tym, którzy nie czują się wezwani do zachowania rad ewangelicznych na drodze zakonnej, a pragną je realizować zgodnie ze specyfiką powołania świeckich do świętości przez przeżywanie życia rodzinnego, zawodowego i społecznego jako miejsca spotkania z Bogiem. Ruchy pozwalają przeżyć tajemnicę Kościoła jako wspólnoty”. Por. D. Wuerl, *Jak katolicy już nie umieją się modlić. «Relatio ante disceptationem»*, kard. Donalda Williama Wuerla (fragmenty), w: *OsRomPol* 11(2012), s. 26; por. J. Orlandis, *Kościół katolicki w drugiej połowie XX wieku*, Radom 2007, s. 278-280.

i jest bodźcem do wzrostu¹⁸⁵.

3. POWOŁANIE DO OPUS DEI

W dniu 8 października 1967 roku św. Josemaría Escrivá wygłosił homilię o wielkim znaczeniu. Jak sam mówił, zawierała ona streszczenie charyzmatu Opus Dei. „Jestem kapłanem diecezjalnym: kapłanem Jezusa Chrystusa i kocham świat z prawdziwą namiętnością. Ci, którzy poszli razem ze mną, biednym grzesznikiem, drogą Chrystusa: – to mały procent księży, którzy wcześniej pracowali w jakimś świeckim zawodzie czy fachu; – to duża liczba księży z różnych diecezji całego świata, którzy w ten sposób potwierdzają swoje posłuszeństwo poszczególnym biskupom, swoją miłość i skuteczność swej pracy diecezjalnej; ramiona swe mają zawsze szeroko otwarte, aby wszystkie dusze znalazły właściwe miejsce w ich sercach i jak ja działają pośrodku ulicy, w świecie i kochają go; – to wielkie tłumy mężczyzn i kobiet różnych narodowości, różnych języków, różnych ras, ludzi, którzy zarabiają na życie pracą zawodową, w większości żyjących w związkach małżeńskich, choć jest też wśród nich wiele osób stanu wolnego, które wraz ze swoimi współobywatelami uczestniczą w ciężkim zadaniu budowania doczesnego społeczeństwa sprawiedliwszego, bardziej ludzkiego. Czynią to w szlachetnej walce z codziennymi trudnościami, z osobistą – powtarzam – odpowiedzialnością, ramię w ramię z innymi ludźmi, doświadczając sukcesów i porażek, starając się wypełniać swoje obowiązki oraz przestrzegać praw społecznych i obywatelskich. I zawsze wtopieni w masę kolegów, postępują jak każdy świadomy chrześcijanin, z prostotą, bez mentalności wybrańców, nawet wtedy, gdy starają się odkryć Boże błyski migocące w rzeczywistości jak najbardziej pospolitej”¹⁸⁶.

Cała homilia jest wyrazem miłości do świata, jako miejsca poszukiwania świętości. Mówi o świeckości przeżywanej autentycznie na sposób chrześcijański. Podejmowane w świecie zadania są integralną częścią realizacji królestwa Bożego. Ksiądz Escrivá podkreśla jedność powołania tych, którzy należą do Opus Dei. Wszyscy,

¹⁸⁵ Por. NMI, nr 46. „Bardzo ważnym dla komunii jest obowiązek *popierania różnych form zrzeszania się*, zarówno tradycyjnych, jak i nowszych ruchów kościelnych, ponieważ nadają one Kościołowi żywotność, która jest darem Bożym i przejawem prawdziwej «wiosny Ducha». Jest oczywiście konieczne, aby stowarzyszenia i ruchy, zarówno w Kościele powszechnym, jak i w Kościołach partykularnych, działały w pełnej harmonii ze wspólnotą kościelną i okazywały posłuszeństwo miarodajnym wskazaniom pasterzy. Ale do wszystkich odnosi się też napomnienie Apostoła, wymagające i stanowcze: «Ducha nie gaście, prorocтва nie lekceważcie. Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie» (1 Tes 5, 19-21)» – tamże.

¹⁸⁶ J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivá. Kochać Kościół*, dz. cyt., nry 56-57, s. 395-396.

niezależnie od sytuacji życiowej kroczą za Chrystusem „namiętnie Kochając świat”¹⁸⁷. Towarzyszy im świadomość powołania, aby odnajdywać Chrystusa we wszystkich codziennych zajęciach, unikając równocześnie popadania w poczucie elitarności, czyli dystansowania się od własnego środowiska.

Założyciel zaznaczając jedność powołania zwracał uwagę na harmonię pomiędzy kapłanami i świeckimi. W „Opus Dei jest tylko jeden rodzaj członków. Każdy w swoim stanie powinien poszukiwać świętości ze wszystkich swych sił. Tak samo kapłan jak i świecki. To jest przyczyna dla której w Opus Dei nie może mieć miejsca żaden klerykalizm. Kapłani posługują pozostałym, żeby tak powiedzieć «po drugiej stronie muru sakramentalnego». Wszyscy, kapłani i świeccy, wskutek otrzymanego powołania mają duszę kapłańską i mentalność świecką. To sprawia, że kapłani nie wtrącają do spraw świeckich, a świeccy do spraw kapłanów”¹⁸⁸.

Dla św. Josemarii wszystkie osoby z Opus Dei powinny mieć „duszę kapłańską i mentalność świecką”. To ostatnie oznacza miłować świat, szanując jego wewnętrzną naturę, taką, jak zechciał Bóg. Potrafią ocenić wartość nadprzyrodzoną szlachetnych ludzkich spraw, odkrywając je jako środek do świętości i apostołstwa. Umieją szanować i kochać wolność ludzi. Dla kapłana duch Opus Dei oznacza miłować bardziej to, co specyficznie kapłańskie i oddać się wypełnianiu własnych obowiązków, ale również kochać działania właściwe dla świeckich i pomagać im ukierunkowywać wszystko na Boga z osobistą odpowiedzialnością. Z drugiej strony duch Opus Dei prowadzi świeckich do cenięcia wartości nadprzyrodzonej działalności w świecie i do cenięcia kapłaństwa, bez której to posługi nie mogliby szukać świętości i nie potrafiliby apostołować poprzez własne świeckie zadania.

Uważamy, że św. Josemaría zgodziłby się z tezą księdza Marka Chmielewskiego, iż duchowość chrześcijańska w istocie jest jedna, a rozstrzyga to „fakt osoby Jezusa Chrystusa, który głosił jedną Ewangelię dla wszystkich pragnących żyć życiem duchowym, a także założony przez Niego jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół, jako Jego Mistyczne Ciało i Lud Boży. Przez chrzest św. wszyscy zostali weń wszczępieni jako «żywe latorośle» (J 15, 1-7) i stanowią jedną wspólnotę wiary (Ef 4, 4-6). Chrystus, który jest Drogą, Prawdą i Życiem (J 14, 6) jest zarazem przyczyną celową wzorcą i sprawcą chrześcijańskiej duchowości, co zostało wyrażone w liturgicznej doksolologii «przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie».

¹⁸⁷ Por. tamże, nr 51, s. 385. Jest to temat wyżej cytowanej homilii.

¹⁸⁸ Cyt. za L. Mateo-Seco, *En las bodas de oro de la Sociedad Sacerdotal de la Santa Cruz*, w: *Romana* 16(1993), s.119-135, tłum. własne.

Ten właśnie chrystocentryzm sprawia, że duchowość chrześcijańska, choć praktykowana jest w wielorakich formach, zachowuje istotową jedność¹⁸⁹

W. Shannon twierdzi, że istnieje jedna duchowość chrześcijańska, obowiązująca księży i świeckich. Jedna duchowość, ale wiele posług. Specyfiką posługi kapłańskiej jest celebrowanie życia i śmierci Jezusa w liturgii, nauczanie wiary, pasterska troska o lud Boży, szczególnie o potrzebujących oraz przewodniczenie wspólnocie, które winno mieć charakter współpracy. Gdy zaś konkretnie chodzi o duchowość księdza diecezjalnego, to nie będzie ona pełna bez harmonijnego połączenia wymiaru czynnego i kontemplacyjnego w jego życiu. Nie można zstępować do swojego wewnętrznego centrum bez ciszy, milczenia i skupienia¹⁹⁰.

3.1. Powszechność powołania do świętości

Konstytucja *Lumen gentium* przypomina, że tym co wspólne jest wszystkim członkom Kościoła, to powszechne powołanie do świętości. Ma ono swoje korzenie w łasce chrztu świętego. Chrystus „umiłował Kościół jako oblubienicę swoją, siebie samego zań wydając, aby go uświęcić (por. Ef 5, 25-26); złączył go też ze sobą jako ciało swoje i hojnie obdarzył darem Ducha Świętego na chwałę Bożą. Toteż wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej funkcji pasterskiej, powołani są do świętości zgodnie ze słowami Apostoła: «Albowiem wolą Bożą jest uświęcenie wasze» (1 Tes 4,3, por. Ef 1, 4)”¹⁹¹.

Sobór podkreślił, że świętość jest znamieniem każdego chrześcijanina. „Pan Jezus, boski Nauczyciel i Wzór wszelkiej doskonałości, głosił uczniom swoim jakiegokolwiek stanu – wszystkim razem i każdemu z osobna – świętość życia, której sam jest sprawcą i dokonawcą: «Bądźcie więc wy doskonali, jak i Ojciec wasz niebieski doskonały jest» (Mt 5,48). Na wszystkich bowiem zesłał Ducha Świętego, który miał ich wewnętrznie pobudzić, aby miłowali Boga z całego serca swego, z całej duszy, i z całej myśli i ze wszystkiej siły swojej (por. Mk 12,30) i aby siebie wzajemnie tak

¹⁸⁹ M. Chmielewski, *Duchowość*, w: M. Chmielewski (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin-Kraków 2002, s. 230.

¹⁹⁰ Por. J. Majewski, *Ból i przywilej bycia kapłanem*, za W. Shannon, w: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/rec_duchowosc_kaplanska.html [dostęp, 31.12.2011]; por. Franciszek, *Bądźcie kreatywni, otwarci na Ducha Świętego. Spotkanie z kapłanami w Kaplicy Palatyńskiej Palacu Królewskiego w Casercie*, 26.07.2014, w: *OsRomPol* 8-9(2014), s. 37. Papież charakteryzując duchowość księdza diecezjalnego zaznaczył: „Ksiądz kontemplacyjny, ale nie jak ten, kto żyje w kartuzji [...]. Kapłan musi być kontemplacyjny, zdolny do kontemplacji zarówno Boga, jak i ludzi. Jest człowiekiem, który patrzy, który napełnia swoje oczy i serce tą kontemplacją: z Ewangelią przed Bogiem i z ludzkimi problemami przed ludźmi”.

¹⁹¹ LG, nr 39.

miłowali, jak Chrystus ich umiłował (por. J 13, 34; 15, 12). Wyznawcy Chrystusa, powołani przez Boga i usprawiedliwieni w Panu Jezusie nie ze względu na swe uczynki, lecz wedle postanowienia i łaski Bożej, w chrzcie wiary stali się prawdziwie synami Bożymi i uczestnikami natury Bożej, a przez to rzeczywiście świętymi¹⁹². Świętość polega na miłości, którą kocha się Boga z całego serca, a bliźniego z miłości do Niego, za przykładem Chrystusa i dzięki łasce Bożej. Tym, Który porusza wewnątrz człowieka i pobudza do praktykowania przykazania miłości jest Duch Święty działający w Kościele¹⁹³. Świętość jest doskonałym zjednoczeniem z Chrystusem, które Kościół umożliwia przez słowo Boże i sakramenty¹⁹⁴. Świętość nie jest powołaniem nadzwyczajnym, zastrzeżonym, dla niektórych, ale powołaniem zwyczajnym, które przynależy ochrzczoneму jako takiemu¹⁹⁵. To wezwanie do pełni

¹⁹² LG 40; por. KKK, nry 2012 i 2013; por. M. Doldi, *II Sobór Watykański i współczesna myśl etyczna*, w: S. Zamboni (red.), *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*, Warszawa 2009, s. 94-95; por. II Synod Polski (1991-1999), dok. cyt., s. 233. Świętość nie oznacza rezygnacji z zaangażowania ze strony człowieka, aby w sposób wolny i świadomy realizować tę Bożą inicjatywę. Czytamy tam, że „świętość jest udziałem w Bożej świętości; darowaniem się świętego Boga człowiekowi i całkowitym zdaniem się człowieka na Niego. Chrześcijanin ma dokładać wszelkich starań, aby współpracować z tym darem, czynić swoje życie coraz bardziej zgodnym z wolą Bożą i ofiarować je Bogu Ojcu na wzór Chrystusa [...]”. Por. NMI, nr 31. Jan Paweł II w liście na trzecie tysiąclecie pisze: „Skoro chrzest jest prawdziwym włączeniem w świętość Boga poprzez wszczęcie w Chrystusa i napełnienie Duchem Świętym, to sprzeczna z tym byłaby postawa człowieka pogodzonego z własną małością, zadowolającego się minimalistyczną etyką i powierzchowną religijnością. Zadać katechumenowi pytanie: «Czy chcesz przyjąć chrzest?» znaczy zapytać go zarazem: «Czy chcesz zostać świętym?». Znaczący postawić na jego drodze radykalizm Kazania na Górze: «Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski» (Mt 5, 48)”.

¹⁹³ Por. LG 40 i 42; por. M. Doldi, *II Sobór Watykański i współczesna myśl etyczna*, w: S. Zamboni (red.), *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*, dz. cyt., s. 95; por. J. Wątroba, *Permanenta formacja duchowa kapłanów...*, dz. cyt., s. 78. Autor przypomina, że źródłem świętości człowieka nie są jego osobiste zasługi czy zdolności, lecz Duch Święty, który nie tylko pobudza do naśladowania Chrystusa, ale także uzdalnia do umiłowania Boga i ludzi w taki sposób jak to czynił Chrystus. Por. J. Escrivá, *Droga*, nr 57. Założyciel przypomina, że sprawcą naszego uświęcenia jest Duch Święty: „Staraj się często obcować z Duchem Świętym – Wielkim Nieznajomym, od którego zależy twoje uświęcenie [...]”. Por. J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 429. „Świętość osiąga się z pomocą Ducha Świętego – który przybywa, by zamieszkać w naszych duszach – przy pomocy łaski otrzymanej w sakramentach i dzięki ciągłej, ascetycznej walce [...]”.

¹⁹⁴ Por. LG, nr 50; por. KKK 2014; por. M. Doldi, *II Sobór Watykański i współczesna myśl etyczna*, w: S. Zamboni (red.), *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*, dz. cyt., s. 95.

¹⁹⁵ Por. LG, nr 40; por. VS, nr 18; por. NMI 31. Papież Jan Paweł II odwołując się do nauczania Soboru Watykańskiego II pisze w liście: „Nie należy mylnie pojmować tego ideału doskonałości jako swego rodzaju wizji życia nadzwyczajnego, dostępnego jedynie wybranym «geniuszom» świętości”. Por. J. Ratzinger, *Artykuł o św. Josemarii Escrivie, autorstwa kardynała Josepha Ratzingera, który ukazał się w L'Osservatore Romano, Rzym, 7 października 2002 roku*, w: J. Echevarría, *Wspomnienie o świętym Josemarii Escrivie, założycielu Opus Dei. Rozmowa z biskupem Javierem Echevarrią, Pralatem Opus Dei*, dz. cyt., s. 438-439. Kardynał wyjaśniając na czym polega cnota heroiczna w życiu świętych pisze: „Cnota heroiczna nie oznacza, że święty był kimś w rodzaju «supermena» świętości, który wykonuje pewne ćwiczenia nieosiągalne, jeśliby wymagać ich od przeciętnych ludzi. Znaczący coś zupełnie innego – że w życiu człowieka objawia się obecność Boga, że wyraźnie widać to wszystko, czego człowiek nie jest w stanie sam zrobić. Być może chodzi tylko o samą terminologię, bo przymiotnik «heroiczny» był często źle interpretowany. Cnota heroiczna nie oznacza, że ktoś sam z siebie dokonywał wielkich czynów, ale że w życiu tego kogoś pojawiły się rzeczy, których on sam nie zrobił, bo był tylko do dyspozycji, lecz pozwolił działać Bogu. Innymi słowy być świętym to nic innego jak rozmawiać z Bogiem, tak jak rozmawia przyjaciel z przyjacielem. To jest świętość”.

życia chrześcijańskiego, do wymiaru synowskiego jest też bardzo konkretne, wpisane w historię każdej osoby. W konstytucji *Lumen gentium* czytamy: „Wyposażeni w tyle i tak potężnych środków zbawienia, wszyscy wierni chrześcijanie jakiegokolwiek sytuacji życiowej oraz stanu powołani są przez Pana, każdy na właściwej sobie drodze, do świętości doskonałej, jak i sam Ojciec doskonały jest”¹⁹⁶.

Synod Biskupów w 1987 roku, poświęcony powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie, w sposób szczególny podjął zagadnienie świętości w odniesieniu do wiernych świeckich. Posynodalna adhortacja *Christifideles laici* mówi, że: „Wszyscy wierni z tytułu swej przynależności do Kościoła otrzymują powszechne powołanie do świętości i w nim współuczestniczą. Są nim objęci na pełnych prawach i na równi ze wszystkimi innymi członkami Kościoła także świeccy [...]”¹⁹⁷. Dokument zaznacza, że powołanie świeckich do świętości jest wezwaniem do tego, aby żyli oni wedle Ducha, włączeni w rzeczywistość doczesną i poprzez uczestnictwo w działalności ziemskiej¹⁹⁸. Mają też rozumieć i przeżywać powołanie do świętości jako czytelny znak bezgranicznej miłości Ojca, który przez chrzest odrodził ich do swojego świętego życia. Jednocześnie wezwanie do świętości jest głęboko związane z misją i odpowiedzialnością powierzoną świeckim w Kościele i świecie¹⁹⁹.

Mówiąc o różnych stanach życia w Kościele, adhortacja podkreśla ich ściśle powiązania, aż do wzajemnego przyporządkowania. Każdy z nich jest odmiennym sposobem przeżywania tej samej godności chrześcijańskiej i powszechnego powołania do świętości polegającej na doskonałej miłości. Są to sposoby różne i komplementarne²⁰⁰. Zatem „znamienną cechą stanu życia laikatu jest specyficzny charakter świecki, a jego kościelna posługa polega na świadczeniu i przypominaniu na swój sposób kapłanom, zakonnikom i zakonnicom znaczenia rzeczywistości ziemskich i doczesnych w zbawczym planie Boga. Urzędowe kapłaństwo stanowi z kolei stałą gwarancję sakramentalnej obecności Chrystusa Odkupiciela w różnych czasach i na

¹⁹⁶ LG, nr 11; por. NMI, nr 31. „Istnieją różne indywidualne drogi do świętości, wymagające prawdziwej pedagogiki świętości, która zdolna jest dostosować się do rytmu poszczególnych osób”. Por. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, Katowice-Ząbki 2003, nr 112. Powołanie chrześcijańskie jest jedno i to samo dla wszystkich. Jednak objawia się zawsze jako powołanie osobiste: jako powołanie każdego człowieka do osiągnięcia pełnej komunii z Bogiem w Chrystusie poprzez pojedynczą i неповtarzalną drogę, po której prowadzi Opatrzność. Założyciel Opus Dei mówi: „Sytuacja każdego człowieka jest неповtarzalna, jest owocem jedyne w swoim rodzaju powołania, które należy wypełniać z zapałem, realizując w nim ducha Chrystusa”.

¹⁹⁷ ChL, nr 16.

¹⁹⁸ Por. ChL, nr 17; por. EG, nr 201. Franciszek podejmując kwestię odpowiedzialności za ubogich oraz zagadnienie sprawiedliwości społecznej podkreśla, że „powołaniem oraz misją wiernych świeckich jest przemienianie różnych rzeczywistości ziemskich, aby wszelka działalność ludzka była przemieniona przez Ewangelię”.

¹⁹⁹ Por. ChL, nr 17.

²⁰⁰ Por. tamże, nr 55.

różnych miejscach. Stan zakonny jest świadectwem eschatologicznej natury Kościoła, czyli jego dążenia do Królestwa Bożego, którego zapowiedzią, antycypacją i niejako przedsmakiem są śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa”²⁰¹. Dokument dodaje, że w stanie życia świeckiego istnieją różne powołania, czyli różne drogi duchowe i apostołskie poszczególnych ludzi świeckich. Są to powołania specyficzne²⁰².

Jeżeli powołanie do świętości na wzór Jezusa Chrystusa Jednorodzonego Syna Bożego dotyczy wszystkich wiernych, to tym bardziej kapłana²⁰³. Przemawia za tym podwójna racja. Kapłan zobowiązany jest dążyć do świętości na mocy sakramentu chrztu świętego, ale także na mocy daru i łaski sakramentu święceń²⁰⁴.

Prawdę o powszechnym powołaniu do świętości na mocy chrztu świętego w odniesieniu do kapłana, podejmuje Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*. Dokument zaznacza, że „już w konsekracji chrztu otrzymali oni, tak jak wszyscy chrześcijanie, znak i dar tak wielkiego powołania i łaski, aby nawet w słabości ludzkiej (por. 2Kor 12, 9) mogli i byli zobowiązani dążyć do doskonałości według słów Pana: «Bądźcież wy tedy doskonali, jako i Ojciec wasz Niebieski doskonały jest» (Mt 5, 48)”²⁰⁵. W sformułowaniu, „aby [...] mogli i byli zobowiązani dążyć do doskonałości” nie chodzi jedynie o zachętę do działania, ale o autentyczny obowiązek dążenia do świętości każdego chrześcijanina na mocy sakramentu chrztu. Samo orzeczenie użyte w tym zdaniu zakłada wysiłek ascetyczny, który chrześcijanin powinien spełnić dążąc do nieskończonej doskonałości Ojca niebieskiego²⁰⁶. Przez radykalne wszczęcie w Chrystusa kapłan otrzymał w chrzcie świętym znak i dar powołania, które wzywa go do świętości²⁰⁷.

Kolejnym tytułem dla kapłana w dążeniu do świętości jest przyjęty sakrament święceń. Konstytucja dogmatyczna o Kościele, mówiąca o powołaniu wszystkich

²⁰¹ Tamże.

²⁰² Por. tamże, nr 56.

²⁰³ Por. B. Lewandowski, *Formacja permanentna*, AK, 116(1991), s. 66; por. Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, Kraków 1996, s. 86. Papież podejmując kwestię świętości kapłana pisze: „Jeżeli Sobór Watykański II mówi o *powszechnym* powołaniu do świętości, to w przypadku kapłana trzeba mówić o jakimś *szczególnym* powołaniu do świętości. *Chrystus potrzebuje kapłanów świętych!* Świat dzisiejszy woła o kapłanów świętych! Tylko kapłan święty może stać się w dzisiejszym, coraz bardziej zsekularyzowanym świecie przejrzystym świadkiem Chrystusa i Jego Ewangelii. Tylko w ten sposób kapłan może stawać się dla ludzi przewodnikiem i nauczycielem na drodze do świętości, a ludzie – zwłaszcza ludzie młodzi – na takiego przewodnika czekają. Kapłan może być przewodnikiem i nauczycielem o tyle, o ile stanie się autentycznym świadkiem!”. Por. H. Jagodziński, *Wiara Kapłana*, Kraków 2014, s. 11-14.

²⁰⁴ Por. P. Socha, *Życie duchowe kapłana*, AK 120(1993), s. 223.

²⁰⁵ PO, nr 12.

²⁰⁶ Por. P. Socha, *Życie duchowe kapłana*, AK 120(1993), s. 224.

²⁰⁷ Por. PO, nr 12; por. PDV, nr 20. Jak uczy Jan Paweł II, dar ten „ma swoje korzenie w chrzcie, poprzez który kapłan staje się «chrześcijaninem» (*Christifideles*), «bratem pośród braci», związanym i zjednoczonym z Ludem Bożym w radości płynącej ze współdziałania w darach zbawienia (por. Ef 4, 4-6) i we wspólnym wysiłku postępowania «według Ducha» i naśladowania jedynego Mistrza i Pana”.

chrześcijan jakiegokolwiek stanu i zawodu do pełni życia chrześcijańskiego i doskonałej miłości, podejmuje kwestię świętości biskupów i kapłanów. Biskupi jako uczestnicy w najwyższym stopniu kapłaństwa Chrystusowego „powinni na wzór najwyższego i wiekiściego Kapłana, Pasterza i Biskupa dusz naszych, zbożnie i ochoczo, z pokorą i męstwem pełnić służbę swoją [...]. Wybrani do pełni kapłaństwa, obdarzeni są łaską sakramentalną [...], aby pełnili doskonały urząd miłości pasterskiej poprzez wszelką formę miłości i posługi biskupiej i aby nie lękali się życia swe za owce położyć, a stawszy się wzorem dla trzody swojej (por. 1P 5, 3), dźwigali Kościół także swym przykładem ku coraz większej świętości”²⁰⁸. Podobnie i kapłani, „na podobieństwo stanu biskupów, których duchowy wieniec stanowią, uczestnicząc w łasce ich urzędu przez Chrystusa, wiecznego i jedyne Pośrednika, niech wzrastają poprzez codzienne sprawowanie swej powinności w miłości Boga i bliźniego, niech zachowują więź kapłańskiej wspólnoty (communio), obfitują we wszelkie dobro duchowe i dają wszystkim żywe o Bogu świadectwo, współzawodnicząc z tymi kapłanami, którzy w ciągu wieków, nieraz w pokornej i ukrytej służbie, pozostawili świetlany wzór świętości”²⁰⁹.

Dekret *Presbyterorum ordinis* podkreśla, że kapłan przez sakrament święceń zostaje w sposób szczególny upodobniony do Chrystusa Kapłana²¹⁰. Podobieństwo to stanowi nową jakość bytową zobowiązującą kapłana do świętości. W sakramencie kapłaństwa każdy kapłan, oprócz łaski sakramentalnej otrzymuje niezatarte znamię, które upodabnia go do Chrystusa Głowy i Kapłana, aby mógł działać dla budowania Jego Ciała Mistycznego. Ten nowy rodzaj konsekracji dla Chrystusa pociąga za sobą konieczność naśladowania Go w Jego cnotach i świętości²¹¹. Ponadto kapłan jest żywym narzędziem Chrystusa i jako taki, dopełnia Jego zbawczego dzieła²¹². Dekret soborowy zwraca następnie uwagę na relację między misją i świętością Chrystusa a świętością i posługą kapłana. Chrystus został ukazany jako Ten, którego Ojciec

²⁰⁸ LG, nr 41.

²⁰⁹ Tamże.

²¹⁰ Por. PO, nr 12; por. P. Socha, *Życie duchowe kapłana*, AK 120(1993), s. 225. Autor komentując tekst soborowy pisze: „Święcenia kapłańskie wyciskają w duszy prezbitera nowe uświęcenie ontologiczne, upodobnienie szczególnie z Chrystusem Wiecznym Kapłanem”. Por. P. Daniel, *Upodobnienie kapłana do Chrystusa*, w: *Dobry Pasterz* 19(1996), s. 58-61.

²¹¹ Por. J. Wątroba, *Permanenta formacja duchowa kapłanów...*, dz. cyt., s. 81; por. KPPWP, nr 10. Dokument odwołując się do *Presbyterorum ordinis* nry 12 i 14 stwierdza: „Sakramentalne upodobnienie do Jezusa Chrystusa dyktuje kapłanowi nowy motyw dążenia do świętości z racji powierzonej mu posługi, która jest święta ze swej natury [...]. W pełnieniu swojej posługi ten, który jest *sacerdos in aeternum*, winien się starać, aby we wszystkim naśladować przykład Pana, łącząc się z Nim w uznaniu woli Ojca i w składaniu siebie [samego] w darze dla powierzonej [mu] trzody”. Por. W. Słomka, *Duchowość kapłańska*, Lublin 1996, s. 129.

²¹² Por. PO, nr 12.

konsekrował, czyli uświęcił i posłał na świat, ofiarował samego siebie Ojcu, aby ludzi oczyścić z grzechu i tak wejść do chwały. Podobnie kapłan przez namaszczenie Duchem Świętym został konsekrowany i posłany do świata. Kapłan nie posiadając jednak Chrystusowej doskonałości będzie doświadczał ludzkiej słabości. Musi zatem umartwić ciało, to znaczy wszystko to, co sprzeciwia się Duchowi i coraz bardziej oddawać się służbie bliźnim. Trwając, przez namaszczenie Duchem Świętym, w pełnej jedności z Ojcem, nieustannie pełniąc swoją posługę i prowadząc życie ascetyczne, kapłan może osiągnąć świętość²¹³.

Ojciec Święty Jan Paweł II w posynodalnej adhortacji *Pastores dabo vobis* przypomniał o obowiązku dążenia przez kapłanów do właściwej im świętości, powiązania jej z Trójcą Świętą jako źródłem świętości oraz miłości pasterskiej, w której ta świętość ma się wyrazić szczególnie w jej istocie, także wtedy, gdy kapłani będą pełnili inne powinności związane z ich posługiwaniem²¹⁴. Osadzając podstawę obowiązku dążenia do świętości przez kapłanów na powszechnym powołaniu do świętości, Papież zauważa, że to zobowiązanie nabiera dla nich nowej mocy²¹⁵. Porównując świętość kapłana z mocy sakramentu święceń i z mocy sakramentu chrztu, Ojciec Święty stwierdza, że świętość wypływająca z sakramentu kapłaństwa sama z siebie nie oznacza jeszcze wyższego stopnia świętości. Jest bowiem osadzona w służbie kapłaństwa powszechnego, aby ono osiągnęło swą pełnię²¹⁶. Sakrament

²¹³ Por. tamże; por. J. Wątroba, *Permanentna formacja duchowa kapłanów...*, dz. cyt., s. 82; por. J. Ratzinger, *Pytanie o sens posługi kapłańskiej*, w: *Opera Omnia*, t. XII. *Głosiciele Słowa i studzy Waszej radości*, Lublin 2012, s. 358. Kardynał komentując trzeci rozdział dekretu *Presbyterorum ordinis* mówi o świętości przez posługę. „Posługa nie obok świętości. Oba aspekty, działanie dla człowieka i intymność z Bogiem, nie konkurują ze sobą, lecz posługa dla innych jest sposobem pozwolenia na wyniszczenie się dla Boga i w ten sposób na bycie pochłoniętym przez Niego, przez bycie przy Nim [...]. Sprawowanie posługi nie może być żadną konkurencją dla więzi z Bogiem. Mogę przecież ewangelizować tylko wtedy, kiedy sam żyję w Ewangelii. I odwrotnie: gdy ewangelizuję, nie mówię tylko do innych, lecz zawsze także do siebie samego, pozwalam, aby Ewangelia dotyczyła mnie samego [...]. Najwyższą formą ewangelizacji jest sakramentalna proklamacja śmierci i Zmartwychwstania Pana. Spełnianie sakramentów nie jest tylko wykonywaniem aktów kultu, lecz wymaga «imitari quod tractant», prawdziwego obcowania z Bogiem; ono obejmuje naszą duchowość i nie stoi obok relacji z Bogiem, lecz konkretnie ją formuje”.

²¹⁴ Por. PDV, nr 19; por. *Dyrektorium* (2013), nr 3. „Tożsamość, posługa i życie kapłana mają [...] istotną relację z Trójcą Świętą, ze względu na kapłańską służbę Kościołowi”. Por. *Dyrektorium* (1994), nr 3; por. W. Słomka, *Duchowość kapłańska*, dz. cyt., s. 130.

²¹⁵ Por. PDV, nr 20; por. PO, nr 12. „Do nabycia [...] tej doskonałości zobowiązani są kapłani ze szczególnego względu, ponieważ poświęceni Bogu nowym sposobem w momencie przyjęcia święceń, stają się żywymi narzędziami Chrystusa Wiecznego Kapłana, aby mogli kontynuować przez wieki Jego przedziwne dzieło, które skutecznością z wysoka odnowiło cały rodzaj ludzki”.

²¹⁶ Por. PDV, nr 17. „Kapłaństwo urzędowe samo w sobie nie oznacza bowiem wyższego stopnia świętości w stosunku do powszechnego kapłaństwa wiernych; natomiast w sakramencie święceń prezbiterzy otrzymują od Chrystusa w Duchu szczególny dar, aby pomagali Ludowi Bożemu w wiernym i pełnym urzeczywistnianiu powszechnego kapłaństwa” – tamże; por. *Dyrektorium* (2013), nr 6. „Specyficzny charakter kapłaństwa urzędowego wynika jednak nie z jego założonej «wyższości» w stosunku do kapłaństwa powszechnego, ale raczej ze służby, którą ma spełniać na rzecz wszystkich wiernych, aby mogli oni przyłączyć się do pośrednictwa i panowania Chrystusa, które uwidacznia się w urzeczywistnianiu kapłaństwa urzędowego”. Por. *Dyrektorium* (1994), nr 6.

święceń nie oznacza wyższej świętości moralnej kapłana, jest natomiast udziałem w wyższym stopniu świętości ontologicznej²¹⁷. Przez ten sakrament bowiem kapłan uobecnia osobę Jezusa Chrystusa, Głowę i Pasterza, i jest żywym narzędziem w dokonywaniu zbawienia²¹⁸. Z tego też powodu kapłani są nazywani „sprzymierzeńcami i pomocnikami Boga Świętego i Uświęciciela”²¹⁹.

Jan Paweł II podkreśla ścisłą więź, jaka zachodzi między świętością osobistą kapłana a świętością całego Kościoła. Kapłan wkorzeniony w świętość Kościoła razem z całym ludem Bożym ma szczególny obowiązek troski o święte oblicze Kościoła²²⁰, na wzór Jezusa Chrystusa, który „umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić” (Ef 5, 25). Obowiązek ten staje się tym bardziej oczywisty, gdy uwzględnimy prawdę o tym, że źródło świętości Kościoła znajduje się w tajemnicy Trójcy Świętej, w której kapłan ma też źródło swej tożsamości kapłańskiej²²¹. Odwołując się i czerpiąc z tego źródła kapłan ma w Duchu Świętym zagwarantowane te dary, dzięki którym jego świętość będzie świętością na wzór Jezusa Chrystusa²²².

Przedstawione racje podsumowujemy słowami *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów*: „Na obecnym etapie życia Kościoła, w kontekście społecznym naznaczonym mocnym sekularyzmem [...], prezbiterzy są powołani do głębokiego przeżywania swojej posługi jako świadkowie nadziei i transcendencji. Powinni przy tym uwzględniać coraz liczniejsze i delikatniejsze wymagania o charakterze nie tylko duszpasterskim, lecz także społecznym i kulturowym, które należy podjąć. Kapłani

²¹⁷ Por. Jan Paweł II, *Homilia podczas międzynarodowych rekolekcji dla kapłanów*, 18.09. 1990 r., w: J. Verlinde, *Duchowość kapłańska w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 2004, s. 89. Papież mówiąc o kapłanach jako sługach świętości przypomniał: „Sakrament kapłaństwa «namaścił» nas przez swój sakramentalny charakter i «uświęcił» nas przez dar Ducha Świętego. Dał nam on uczestnictwo w namaszczeniu i uświęceniu samego Jezusa. Dar «świętości» umożliwia nieustanne «uświęcanie», a nawet wymaga tego. Ze świętości ontologicznej wynikającej z sakramentu kapłaństwa, rodzi się powołanie do świętości moralnej. Właśnie taka świętość powinna być podstawą naszego ewangelizacyjnego posłannictwa” – tamże.

²¹⁸ Por. PDV, nr 15; por. KPPWP, nr 10; por. *Dyrektorium* (2013), nr 8; por. *Dyrektorium* (1994), nr 7; por. J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivá. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 39, s. 370. „Sakrament Kapłaństwa czyni kapłana zdolnym do skutecznego użyczenia naszemu Panu swego głosu, rąk, całego swego jestestwa; jest Jezusem Chrystusem, który we Mszy Świętej, słowami konsekracji, zmienia substancję chleba i wina w swoje Ciało, swoją Duszę, swoją Krew i swoją Boskość. Z tego wypływa nieporównana z niczym godność kapłana. Wielkość wypożyczona, dająca się pogodzić z moją małością”. Por. Jan Paweł II, *Homilia*, 2.07.1980, w: F. Carvajal, *Rozmowy z Bogiem. Medytacje na każdy dzień*, Żabki 1998, t. IV, s. 133. Papież przypomniał kapłanom brazylijskim: „Jezus [...] do tego stopnia utożsamia nas z sobą w korzystaniu z udzielonych nam mocy, że nasza osobowość jakby zanikała wobec Jego osobowości, gdyż to On działa za pośrednictwem nas”.

²¹⁹ PO, nr 5; por. PDV, nr 25.

²²⁰ Por. tamże, nr 31.

²²¹ Por. tamże, nr 12.

²²² Por. tamże, nr 21. „Dzięki tej konsekracji, dokonanej przez Ducha w sakramencie święceń, życie duchowe kapłana zostaje naznaczone, ukształtowane i określone przez postawy i wzory postępowania znamionujące Jezusa Chrystusa Głowę i Pasterza Kościoła, które objawiają się w Jego pasterskiej miłości” – tamże; por. *Dyrektorium* (2013), nr 9; por. *Dyrektorium* (1994), nr 8.

angażują się więc dzisiaj na różnych polach apostołstwa, które wymagają od nich wspaniałomyślności i całkowitego poświęcenia, przygotowania intelektualnego, a przede wszystkim dojrzałego i głębokiego życia duchowego zakorzenionego w miłości pasterskiej, która jest ich specyficzną drogą do świętości oraz stanowi autentyczną służbę wiernym w posłudze duszpasterskiej”²²³.

3.2. Istnienie specyficznego powołania do Opus Dei i Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża

Przynależność kapłanów diecezjalnych do Opus Dei i Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża, podobnie, jak przystąpienie wiernych świeckich do Prałatury, wiąże się z powołaniem otrzymanym od Boga²²⁴. Ksiądz Josemaría Escrivá zawsze twierdził, że istnieje specyficzne, boskie powołanie do Opus Dei. Światło, które otrzymał od Boga 2 października 1928 roku było dla niego osobistym powołaniem oraz misją założycielską. Mówił jednocześnie, że życie w Opus Dei będzie miało charakter powołania również dla wszystkich, którzy z biegiem czasu będą należeć do tej instytucji²²⁵. W 1934 roku pisał: „W moich rozmowach z wami, wiele razy zaznaczałem, że przedsięwzięcie, które realizujemy, nie jest przedsięwzięciem ludzkim, lecz wielkim przedsięwzięciem nadprzyrodzonym, które zaczęło się i całkowicie spełnia dzięki temu, co jest konieczne, by bez chwalenia się można je było nazwać Dziełem Bożym, do którego należymy z wyboru Bożego”²²⁶. Zwracając się do członków Opus Dei, mówił również: „Nasze Dzieło, kochane córki i synowie, zaistniało, by spełnić w świecie i na łonie Kościoła konkretny cel o charakterze nadprzyrodzonym. Wy i ja nie jesteśmy w Opus Dei, bo zdecydowaliśmy spełnić dobre dzieło, ani nawet najszlachetniejsze. Jesteśmy, bo Bóg nas powołał, dając nam powołanie osobiste i specyficzne”²²⁷. Słowa Założyciela znalazły odzwierciedlenie w dokumentach Prałatury. W *Kodeksie* jest mowa o poruszeniu boskim powołaniem²²⁸. Papież Jan

²²³ *Dyrektorium* (2013), nr 45; por. *Dyrektorium* (1994), nr 34.

²²⁴ Por. CIPOD, nr 58 § 1. Kodeks mówi o powołaniu księdza diecezjalnego do Stowarzyszenia Kapłańskiego: „peculiari superaddita vocatione”. Jest to powołanie dodane do otrzymanego już wcześniej od Boga powołania kapłańskiego.

²²⁵ Por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 67, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 27.07.2015]; por. C. Burke, *Vocación*, w: DiJEdB, s. 1293-1294.

²²⁶ J. Escrivá, *Instrukcja*, z 19.03.1934, nr 1, w: P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 67, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 27.07.2015].

²²⁷ J. Escrivá, *List*, 14.02.1944, nr 1, w: P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 67, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 27.07.2015].

²²⁸ Por. CIPOD, nr 6. „Cuncti christifideles qui Praelaturae incorporantur, vinculo iuridico de quo in n. 27, hoc faciunt eadem divina vocatione moti: omnes eundem finem apostolicum prosequuntur, eundem spiritum eandemque praxim asceticam colunt, congruam recipiunt doctrinalem institutionem et curam

Paweł II w konstytucji *Ut sit* zaznaczył, że samo narodzenie Opus Dei w Kościele wiązało się z boskim natchnieniem²²⁹.

Powołanie do Dzieła, będąc specyficzne, nie czyni jednak kimś innym osoby, która je otrzymuje; wierny świecki pozostaje nadal zwykłym chrześcijaninem, a ksiądz diecezjalny, księdzem diecezjalnym. Nadaje natomiast ono życiu, we wszystkich jego wymiarach, nowe znaczenie²³⁰. Mając zapewne na uwadze osobiste doświadczenie, ksiądz Josemaría w jednej ze swoich homilii głosił: „Powołanie zapala światło pozwalające nam rozpoznać sens naszej egzystencji. Jest to przekonanie się, dzięki blaskowi wiary, o racji naszej ziemskiej rzeczywistości. Nasze życie – teraźniejsze, przeszłe i przyszłe – nabiera nowego znaczenia, głębi, której wcześniej nie przeczuwaliśmy”²³¹. Jako, że powołanie do Opus Dei ma swoje źródło w inicjatywie Boga, należy podkreślić jego permanentny charakter. Założyciel pisał do członków Opus Dei w 1934 roku: „Nasze oddanie Bogu nie jest *stanem ducha*, sytuacją przejściową”²³². Ksiądz Josemaría podkreślał, że powołanie do Opus Dei jest pełnym spotkaniem powołaniowym, które dotyka całego życia: „Pełne spotkanie powołaniowe, powtarzam, ponieważ jakikolwiek by nie był stan cywilny osoby, pełne jest jej poświęcenie pracy i wiernemu wypełnianiu własnych obowiązków stanu, według ducha Opus Dei. Dlatego oddanie Bogu w Opus Dei nie pociąga za sobą selekcji działań, nie oznacza poświęcenia większej lub mniejszej ilości czasu naszego życia na zajęcie się dobrymi dziełami, opuszczając inne. Opus Dei zaszczepia się w całe nasze życie”²³³.

Powołanie do Opus Dei, podobnie jak każde powołanie specyficzne w Kościele, związane jest ze światłem Bożym i łaską²³⁴. Nie istnieje tzw. „zapisanie się” do Opus

sacerdotalem atque, ad finem Praelaturae quod attinet, subsunt potestati Praelati eiusque Consiliorum, iuxta normas iuris universalis et horum Statutorum”.

²²⁹ Por. US.

²³⁰ Por. J. Escrivá, *Rozmowy z Pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 62, s. 152. „Ten, który otrzymuje powołanie do Opus Dei, uzyskuje zarazem nowe spojrzenie na sprawy wokół siebie: nowe światło w kontaktach towarzyskich i społecznych, w zawodzie, niepokojach, smutkach, radościach wreszcie. Lecz ani na chwilę nie przestaje żyć pośród wszystkiego i nie warto tu nawet mówić o przystosowaniu do świata czy nowoczesnego społeczeństwa: nikt nie przystosowuje się do tego, co jest mu właściwe; w tym, co jest nam właściwe, po prostu jesteśmy” – tamże.

²³¹ J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 45.

²³² J. Escrivá, *Instrukcja*, z 1.04.1934, nr 20, w: P. Rodríguez, F. Ocáriz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 84, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 31.08.2015].

²³³ J. Escrivá, *List*, 25.01.1961, nr 11, w: P. Rodríguez, F. Ocáriz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 83, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 31.08.2015].

²³⁴ Por. P. Rodríguez, F. Ocáriz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 74, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 31.08.2015]. „W niektórych przypadkach, szczególnie, ale nie wyłącznie, gdy chodzi o powołania specyficzne, Opatrzność Boża sprawia – na różne sposoby, ale zawsze za pośrednictwem ludzkim – że osoba *doświadcza psychologicznie* własnego powołania. Chodzi o sytuację, w której nabiera świadomości *konkretnego* planu Bożego co do niej i odpowiadającego mu odwołania się do wolnej odpowiedzi” – tamże; por. M. Krzywicki, *Powołanie*, w: M. Chmielewski (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, dz. cyt., s. 291-293; por. F. Ambrogetti, S. Rubin, *Jezuita. Papiież Franciszek. Wywiad rzeka z Jorge Bergoglio*, Kraków 2013, s. 52. Kardynał mówi o okolicznościach

Dei i Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. Powołanie to, dla księdza diecezjalnego jest jeszcze jedną dodatkową motywacją dążenia do świętości.

3.3. Świecki charakter duchowości Opus Dei²³⁵

Dzięki głębokiemu zrozumieniu eklezjalnemu apostołstwa świeckich i jego znaczenia dla odnowy Kościoła, ksiądz Josemaría widział jasno, że dla Opus Dei było sprawą istotną współdziałanie księży i świeckich. Na bazie pierwszych doświadczeń duszpasterskich zrozumiał, że proces działania apostołskiego, obejmującego szeroką rzeczywistość, będzie mógł być w pełni realizowany tylko przez świeckich i księży, którzy będą egzystencjalnie i instytucjonalnie utożsamieni z przekazem z 2 października 1928 roku. To księża Opus Dei powinni wywodzić się spośród świeckich członków Dzieła, co też rozpoczęło się od 1944 roku²³⁶. Opus Dei nie było i nie jest gałęzią laikatu, której towarzyszą księża, ani ugrupowaniem świeckich i księży, którzy zrzeszają się na płaszczyźnie właściwej dla *christifideles*. Od samego początku było rozumiane jako rzeczywistość eklezjalna istotowo i organicznie składająca się ze świeckich i kapłanów²³⁷.

W Dziele jest jeden duch i jedna formacja, która dostosowuje się do możliwości i potrzeb każdego; mając zawsze jako przedmiot tę samą podstawową rzeczywistość: przekazać wiarę chrześcijańską i ducha Opus Dei w całości, ukazując ich zdolność kształtowania i ożywiania wszystkich rzeczywistości ludzkich. Św. Josemaría Escrivá wyrażał to niekiedy za pomocą następującego obrazu: „My [...] *jesteśmy rodziną*

odkrycia swego powołania do kapłaństwa. Było to podczas niezamierzonej wcześniej spowiedzi, 21.09.1953 r. „W czasie tej spowiedzi przydarzyło mi się coś dziwnego. Nie wiem, co to było, ale to coś odmieniło moje życie; rzekłbym, że Bóg «zaatakował» mnie, gdy miałem opuszczoną gardę». [...] Było to zdziwienie, oszołomienie spotkaniem. Wtedy dotarło do mnie, [...] że ktoś na mnie czeka. Tym właśnie jest religijne doświadczenie: zdumieniem spowodowanym spotkaniem z osobą, która na ciebie czeka. Od tamtej chwili Bóg jest dla mnie tym, który «wyprzedza». Szukasz Boga, a potem okazuje się, że to On pierwszy ciebie szuka. Chcemy Go spotkać, ale to on pierwszy wychodzi nam naprzeciw”. Por. A. Ivereigh, *Prorok. Biografia Franciszka, papieża radykalnego*, Bytom 2015, s. 57. Autor nawiązując do wydarzenia z 21.09.1953 r., o którym mowa wyżej, przytacza słowa papieża Franciszka. Powołanie jest „wołaniem Boga do serca, które tego głosu oczekuje świadomie lub nieświadomie”.

²³⁵ Temat został obszernie omówiony przez A. González, *Secularidad*, w: DiJEdB, s. 1136-1142. Autorka zwraca uwagę na ewolucję znaczenia słowa świeckość oraz wyjaśnia, dlaczego św. Josemaría Escrivá rzadko korzysta z niego.

²³⁶ Por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 20, w: <http://www.ostatnia-szuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 28.07.2015]; por. J. Escrivá, *List*, 14.02.1944, nr 9, w: P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 20, przyp. 38, w: <http://www.ostatnia-szuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 28.07.2015]. „Bez księży, pozostałaby niekompletna praca zapoczątkowana przez członków świeckich Opus Dei, którzy nieuchronnie muszą zatrzymać się, gdy dochodzą do tego, co zwykle nazywam *murem sakramentalnym*, do udzielania sakramentów, co przysługuje tylko kapłanom”.

²³⁷ Por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 20, w: <http://www.ostatnia-szuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 28.07.2015].

zdrową i dlatego mamy tylko jeden garnek. [...] Mamy jeden pokarm, jeden garnek: trzeba wszystkim powiedzieć to samo, ponieważ *Dzieło jest dla dusz*, i wszystkie dusze mają tę samą możliwość uświęcenia [...]. To prawda, jednak, że moje dzieci wykonują najróżnorodniejsze prace, że są wśród nich ludzie z bardzo różnych kultur, różnego wieku i różnego stanu – jedni niezonaci, inni żonaci, wdowcy i księża – i to prawda, że nie wszyscy mają ten sam temperament. Dlatego te moje dzieci, które formują innych, postępują jak matki w rodzinach, które kierują się zmysłem praktycznym: starają się przystosować wspólny posiłek do konkretnych potrzeb każdego [...]. Ale garnek jest ten sam”²³⁸. W dużej mierze to, co Założyciel mówił do wiernych świeckich odnosiło się również do kapłanów, i na odwrót, wskazania kierowane pod adresem kapłanów miały zastosowanie w życiu pozostałych członków Dzieła.

Opus Dei jako instytucja, ma świeckość odpowiednią dla instytucji hierarchicznych Kościoła i wszyscy członkowie Opus Dei są świeccy²³⁹: wierni świeccy to zwykli wierni, o życiu chrześcijańskim przeżywanym w swojej świeckości charakterystycznej dla osób świeckich. Księża inkardynowani do Dzieła to zwykli księża świeccy, których miejsce w Prałaturze – a przez to w Kościele – wyznacza „służebność”, definiująca strukturalnie wszystkich księży²⁴⁰.

Powołanie do Opus Dei jest powołaniem do świętości i apostołstwa w świecie, poprzez zajęcia i sytuacje świeckie²⁴¹. Cel Opus Dei i w konsekwencji jego misja, nie są czymś zawężonym ani wyłącznym w Kościele, ale mają charakter uniwersalny; są skierowane do rzesz ludzi, bez jakiegokolwiek ograniczenia ze względu na płeć, rasę, wiek, pracę, pozycję społeczną, stan cywilny, ideologię czy partię polityczną. Chodzi

²³⁸ J. Escrivá, *List*, 29.09.1957, nr 57, w: P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 93, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 27.07.2015].

²³⁹ Por. W. Seremak, *Świecki*, w: M. Chmielewski (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, dz. cyt., s. 865. Autor wyjaśnia znaczenie pojęcia „świecki” w następujący sposób: „Termin synonimiczny z określeniem «laikat», które niestety błędnie wyprowadza się od «laik» (łac. *laicos* – niewtajemniczony, dyletant, niekompetentny w danej dziedzinie). Teologicznie termin «laikat» wywodzi się od gr. *laos*, które ogół społeczności wierzących w Boga, lud Boży powołany do czynnego zaangażowania w życie duchowe”. Por. ChL, nr 9.

²⁴⁰ Por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 40, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 28.07.2015]; por. J. Escrivá, *Rozmowy z prałatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt. nr 24, s. 79. „Opus Dei jest międzynarodową organizacją świeckich, do której przynależą również duchowni (stanowią ogromną mniejszość w porównaniu z całkowitą liczbą członków). Jego członkowie są osobami, ze świata i tam wykonują swój zawód czy urząd. Wstępując do Opus Dei nie czynią tego, by porzucić swe zajęcia, lecz przeciwnie, szukając pomocy duchowej by tą swoją codzienną pracą uświęcić i przekształcić w środek do samouświęcenia bądź by pomóc innym w ich uświęceniu. Nie zmieniają swego stanu – pozostają nadal ludźmi wolnymi, bądź trwają w stanie małżeńskim, we wdowieństwie czy też w stanie duchownym – a starają się służyć Bogu i innym ludziom w ramach swego własnego stanu. Opus Dei nie interesują ani śluby, ani obietnice, prosi jedynie swoich członków o to, by pośród niedoskonałości i błędów, które są właściwe życiu ludzkiemu starali się żyć wedle ludzkich i chrześcijańskich cnót i czynili to w świadomości, że są dziećmi Boga”.

²⁴¹ Por. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 10.

o ożywienie we wszystkich łaski chrztu świętego, stworzenie związku między łaską a pracą zawodową i innymi obowiązkami chrześcijanina²⁴². Przesłanie Opus Dei, nie jest skierowane do określonego typu osób wewnątrz Kościoła, ale do chrześcijan, którzy otrzymawszy na chrzcie powołanie od Boga jeszcze go nie odkryli, bądź też jeszcze nie opowiedzieli na nie. Jedynie zakonnicy oraz członkowie instytutów życia konsekrowanego nie są adresatami tego powołania. Oni otrzymali już od Boga powołanie do świętości, powołanie głoszone i cenione od wieków, które nie traci na swojej aktualności, i które ma swoje charakterystyczne miejsce w Kościele. Jest natomiast oczywiste, że przesłanie Opus Dei skierowane do zwykłych chrześcijan może być zachętą w dążeniu do świętości przez osoby konsekrowane²⁴³.

Otwarcie Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża na wszystkich księżych diecezjalnych, którzy otrzymają od Boga powołanie do Opus Dei, jest zakorzenione w przekazie z 2 października 1928 roku. Uświęcenie pracy i życia codziennego, z kilkoma właściwymi sobie cechami na polu duchowości, obejmuje także księży świeckich; tych z Prałatury, ze względu na zasadnicze ich powiązanie ze strukturą Opus Dei oraz inkardynowanych do diecezji, ze względu na świecki sposób sprawowania

²⁴² Por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 15, w: <http://www.ostatnia-szuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 28.07.2015]; por. J. Escrivá, *Rozmowy z prałatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 51, s. 387. „[...] Tam gdzie są wasi bracia, tam gdzie są wasze dążenia, wasza praca, wasze miłości, tam jest miejsce waszego codziennego spotkania z Chrystusem. To właśnie wśród spraw najbardziej prozaicznych na tej ziemi, powinniśmy uświęcać się, służąc Bogu i wszystkim ludziom”. Por. tamże, nr 52, s. 388. „Bóg wzywa was, abyście mu służyli w miejscu pracy i podczas spełniania obowiązków cywilnych, materialnych, świeckich, życia ludzkiego: w laboratorium, na sali operacyjnej w szpitalu, w koszarach, w auli uniwersyteckiej, w fabryce, w warsztacie, na polu, w domu i w całej ogromnej różnorodności miejsc pracy. Bóg codziennie czeka na nas. Zapamiętajcie: istnieje coś świętego, Bożego, ukrytego w sytuacjach najbardziej prozaicznych i każdy z was ma to odkryć”. Por. tamże, nr 57, s. 395-396. „Ci, którzy poszli razem ze mną, biednym grzesznikiem, drogą Chrystusa: to mały procent księży, którzy wcześniej pracowali w jakimś świeckim zawodzie czy fachu; to duża liczba księży z różnych diecezji całego świata, którzy w ten sposób potwierdzają swoje posłuszeństwo poszczególnym biskupom, swoją miłość i skuteczność swej pracy diecezjalnej; ramiona swe mają zawsze szeroko otwarte, aby wszystkie dusze znalazły właściwe miejsce w ich sercach i jak ja działają pośrodku ulicy, w świecie i kochają go; to wielkie tłumy mężczyzn i kobiet różnych narodowości, różnych języków, różnych ras, ludzi, którzy zarabiają na życie pracą zawodową, w większości żyjących w związkach małżeńskich, choć jest też wśród nich wiele osób stanu wolnego, które wraz ze swoimi współobywatelami uczestniczą w ciężkim zadaniu budowania doczesnego społeczeństwa sprawiedliwszego, bardziej ludzkiego. Czynią to w szlachetnej walce z codziennymi trudnościami, z osobistą – powtarzam – odpowiedzialnością, ramię w ramię z innymi ludźmi, doświadczając sukcesów i porażek, starając się wypełniać swoje obowiązki oraz przestrzegać praw społecznych i obywatelskich. I zawsze wtopieni w masę kolegów, postępują jak każdy świadomy chrześcijanin, z prostotą, bez mentalności wybrańców, nawet wtedy, gdy starają się odkryć Boże błyski migające w rzeczywistości jak najbardziej pospolitej”.

²⁴³ Por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 19, w: <http://www.ostatnia-szuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 28.07.2015]; por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 75; por. *Dyrektorium* (2013), nr 42. Dokument zachęca, aby kapłan diecezjalny zwrócił „specjalną uwagę na relacje z braćmi i siostrami zaangażowanymi w życie szczególnie poświęcone Bogu we wszystkich jego formach, doceniając ich szczerą i aktywną gotowość współpracy apostolskiej oraz szanując i popierając specyficzne charyzmaty. Powinien ponadto angażować się we współpracę, dążąc do tego, by życie konsekrowane promieniowało coraz bardziej dla dobra całego Kościoła i stawało się coraz bardziej przekonujące i pociągające dla nowych pokoleń”. Por. *Dyrektorium* (1994), nr 31.

posługi, który charakteryzuje miejsce kapłana w Kościele²⁴⁴. W adhortacji *Christifideles laici* czytamy: że „w istocie Kościół, choć nie jest ze świata (por. J 17, 16), żyje w świecie i w nim kontynuuje – zgodnie z otrzymanym mandatem – odkupieńcze dzieło Jezusa Chrystusa [...]. Oczywiście wszyscy członkowie Kościoła mają swój udział w jego świeckim wymiarze. Udział ten posiada wielorakie formy”²⁴⁵. Stąd św. Josemaría Escrivá mówił kapłanom, że posługa kapłańska jest „pracą zawodową”²⁴⁶. Używał w ten sposób analogicznie głównego pojęcia duchowości Opus Dei, wiedząc, że w ścisłym znaczeniu „praca zawodowa” jest rzeczywistością należącą do porządku Stworzenia. Tak więc podkreślał w dwóch słowach, że świętość kapłana polega na poważnym wypełnianiu służby kapłańskiej. Kapłani diecezjalni, członkowie Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża nie zmieniając swojego stanu kapłana diecezjalnego, uświęcają się poprzez głębsze zakorzenienie w obowiązkach świętości i apostołstwa wypływających najpierw z sakramentu chrztu, a potem z sakramentu kapłaństwa.

²⁴⁴ Por. J. Krukowski, *Komentarz do KPK, kanony 232-341*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Tom II/1. Księga II. Lud Boży. Część I. Wierni chrześcijanie. Część II. Ustrój hierarchiczny Kościoła*, J. Krukowski (red. naukowy), Poznań 2005, s. 100. Autor w komentarzu do KPK, kan. 278, wyjaśnia pojęcie duchownych świeckich (clerici seculares), jako „duchownych inkardynowanych do diecezji, jak również do innych Kościołów partykularnych i do prałatury personalnej, w odróżnieniu od duchownych należących do instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego”. Por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 62, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 28.07.2015]; por. J. Escrivá, *Rozmowy z prałatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 16, s. 56-57. Przynależność do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża pomaga kapłanom diecezjalnym żyć z największą wiernością w jedności i zależności od ich własnych biskupów, gdyż duchowość Opus Dei ma jako główny aspekt dać impuls, aby każdy uświęcał się w i poprzez wypełnianie obowiązków stanu. Św. Josemaría wyrażał to następująco: „Istota duchowości Opus Dei polega na tym, że nie zabiera ono nikogo z miejsca, w którym się znajduje – unusquisque, in qua vocatione vocatus est, in ea permaneat (1 Kor 7,20) – lecz prowadzi do tego, by każdy wypełniał zadanie i obowiązki właściwe swemu stanowi i swojej misji w Kościele i w społeczeństwie z możliwie największą doskonałością. Dlatego kiedy kapłan przyłącza się do Dzieła nie zmienia ani nie porzuca w żadnym razie swego powołania diecezjalnego poświęcenia się służbie Kościoła lokalnego, do którego jest przypisany, pełnej zależności od swego ordynariusza, jedności z innymi kapłanami itd. Wprost przeciwnie – zobowiązuje się on w pełni żyć tym powołaniem, gdyż wie, że powinien poszukiwać doskonałości właśnie w wykonywaniu swoich obowiązków kapłańskich jako kapłan diecezjalny”. Por. J. Uchwat, *Duchowość kapłana diecezjalnego*, w: http://kaplani.com.pl/pl/strefa_mysli/czytelnia/artykuly/duchowosc_kaplana_diecezjalnego [dostęp, 29.07.2015]. Autor charakteryzując duchowość księdza diecezjalnego, wskazuje, że jest on wyświęcany dla Kościoła z myślą o pracy w konkretnej parafii. Głównym rysem jego służby kapłańskiej jest praca i kontakt z ludźmi w parafii. Przez swój bezpośredni kontakt ze światem zewnętrznym nazywany jest księdzem świeckim, to znaczy takim, który żyje w świecie, kocha świat, uświęca świat oraz samego siebie.

²⁴⁵ ChL, nr 15.

²⁴⁶ J. Escrivá, *Rozmowy z prałatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 36, s. 365. Odnosząc się do grupy członków Dzieła, którzy mieli otrzymać święcenia kapłańskie, powiedział: „To jest, jeżeli można się tak wyrazić, ich nowa praca zawodowa, której poświęcą wszystkie godziny dnia – zawsze zbyt krótkie, ponieważ trzeba stale pogłębiać wiedzę o Bogu, studiować, naprowadzać tyle dusz, słuchać wielu spowiedzi, wygłaszać kazania bez zmęczenia i modlić się dużo, dużo, z sercem zawsze przed tabernakulum, gdzie jest prawdziwie obecny On, który nas wybrał, abyśmy byli Jego, abyśmy umieli wytrwać w cudownym poświęceniu pełnym radości, mimo prób i trudnych dni, które niesie ze sobą życie” – tamże.

3.4. Dusza kapłańska i mentalność świecka

Świecki charakter duchowości Dzieła nie oznacza jednak zeświecczenia²⁴⁷. W nauczaniu księdza Escrivy pojawia się termin dusza kapłańska i mentalność świecka, który oddaje właściwe rozumienie świeckości²⁴⁸. Odwołując się do wspólnego kapłaństwa wiernych, przypominał członkom Dzieła, że „Poprzez Chrzest wszyscy zostaliśmy ustanowieni kapłanami swojego własnego życia, *dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa* (1P 2, 5), aby każdy z naszych czynów wykonywać w duchu posłuszeństwa woli Bożej, kontynuując w ten sposób misję Boga-Człowieka”²⁴⁹. Chodzi tutaj o mentalność ludzi, którzy czują się odpowiedzialni za ten świat, samodzielnie i we własnym imieniu podejmują różnego rodzaju działania. Chrześcijanin, podobnie jak wszyscy inni ludzie, mieszka w tym świecie, jest jego obywatelem. Korzystając z przysługujących mu praw, podejmując określone zadania, odwołuje się do swojej wiary z całkowitą wolnością i odpowiedzialnością. W ten sposób stara się przepoić społeczeństwo duchem chrześcijańskim. Aby móc to czynić chrześcijanin nie potrzebuje żadnego upoważnienia ze strony Kościoła²⁵⁰. W homilii

²⁴⁷ P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 113-114, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 3.09.2015]. „W najnowszej literaturze teologicznej, rzeczownik *świeckość* odnosi się do rzeczywistości należącej do świata lub wieku, to znaczy rzeczywistości świeckiej, ziemskiej lub doczesnej, a w szczególności do jej pozytywnej wartości chrześcijańskiej. Dlatego stosuje się go do chrześcijan lub do Kościoła, aby pokazać, że są w taki czy inny sposób i w takim czy innym stopniu, związani ze światem, którego wartość chrześcijańską wyrażają i urzeczywistniają” – tamże.

²⁴⁸ Por. tamże, s. 136, przyp. 551, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 3.09.2015]. Fragmenty listów ks. J. Escrivy, odnoszące się sformułowania: dusza kapłańska i mentalność świecka. „Zawsze i we wszystkim, zarówno księża jak i świeccy, musimy mieć *duszę prawdziwie kapłańską i mentalność całkowicie świecką*, żebyśmy mogli zrozumieć i praktykować w naszym osobistym życiu tę wolność, którą cieszymy się w Kościele i w rzeczach doczesnych, uważając się jednocześnie za obywateli miasta Boga i miasta Ludzi” (*List*, 2.02.1945, nr 1). „Bóg, nasz Pan, powołał 2 października 1928 roku, w święto Świętych Aniołów Stróżów, Opus Dei, by jego członkowie – z duszą kapłańską i mentalnością świecką – szukali świętości, oddali się na służbę Bogu i starali się osiągnąć doskonałość chrześcijańską w świecie i apostołować każdy w swoim miejscu. W ten sposób tam, gdzie będą pracować zawodowo, tam jednocześnie będą nadprzyrodzonym zaczynem” (*List*, 14.02.1950, nr 3). „Jeżeli praca Dzieła jest ewidentnie świecka, a jednocześnie kapłaństwo przenika wszystko swoim duchem; jeśli praca apostołowska świeckich i kapłanów uzupełnia się i wzajemnie dodaje sobie skuteczności, wymogiem naszego powołania jest, by we wszystkich członkach Dzieła był widoczny także ów wewnętrzny związek pomiędzy tymi elementami, by każdy z nas miał *duszę prawdziwie kapłańską i mentalność całkowicie świecką*” (*List*, 28.03.1955, nr 3) – tamże.

²⁴⁹ J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 96; por. I. Soler, *Bł. Bp Alvaro del Portillo – kim jest kapłan?*, w: M. Cholewa (red.), *Pastores* 65(4)2014, s. 147. „Ochrzczony utożsamia się z Chrystusem – Kapłanem w tajemnicy Jego życia ukrytego i publicznego, a ten, kto przyjął sakrament święceń, utożsamia się z Chrystusem Kapłanem w tajemnicy Jego Paschy. Człowiek uświęcony sakramentem święceń był i wciąż jest kapłanem na mocy kapłaństwa wiernych. Rozumienie kapłaństwa wspólnego polega na tym, żeby odkryć, że Bóg pragnie ofiary w naszym życiu codziennym, pragnie ofiary naszej miłości w bratniej relacji z bliźnim”.

²⁵⁰ Por. M. Rhonheimer, *Wy jesteście światłem Świata*, dz. cyt., s. 161-162; por. A. Cattaneo, *Alma sacerdotal y mentalidad laical La relevancia eclesiológica de una expresión del Beato Josemaría Escrivá*, w: *Romana* 34(2002), s. 164-181.

wyłoszonej do studentów Uniwersytetu Nawarry Założyciel Opus Dei mówił: „Macie rozpowszechniać wszędzie prawdziwą *świecką mentalność*, prowadzącą do trzech konkluzji: być uczciwym na tyle, aby poczuwać się do własnej, osobistej odpowiedzialności; być chrześcijaninem na tyle, żeby szanować braci w wierze, którzy w sprawach podlegających dyskusji sugerują rozwiązania inne od proponowanych przez nas; być katolikiem na tyle, aby nie posługiwać się Kościołem i nie mieszać Go do przedsięwzięć ludzkich”²⁵¹.

Świeckość oznacza uznanie wobec tego, co ziemskie, podkreśla sens wolności, zważa na własne ograniczenia oraz jest otwarta na dialog z innymi. Świeckość to nie tylko fakt socjologiczny, ale ważny element chrześcijańskiej postawy życiowej: żyć i realizować swoje chrześcijaństwo właśnie w świecie. Dlatego też ksiądz Josemaría Escrivá mówił o mentalności świeckiej²⁵². Biskup Álvaro del Portillo, pierwszy następca księdza Josemaríi, w liście z okazji erygowania Prałatury Opus Dei tak opisywał kwestię świeckości: „Świeckość nie polega dla nas na kamuflażu, pod którym chcemy osiągnąć cel określonej skuteczności; nie stanowi taktyki duszpasterskiej czy apostołskiej. Jest konkretnie miejscem, w którym stawia nas Pan, mając nas głęboko w swoim Sercu, aby realizować Dzieło, aby uświęcać ten świat, w którym dzielimy radości i smutki, prace i rozrywki, nadzieje i codzienne prace innych obywateli, równych nam. [...] Świeckość nie jest *chrześcijaństwem łatwym*, to nie jest powielanie zeświecczenia, lecz naturalne uczestnictwo w tym, co w życiu najpoważniejsze: w dobrze wykonanej pracy, w dobrym wypełnianiu zobowiązań rodzinnych i społecznych, w bólu ludzi i w wysiłkach w budowaniu pokoju i miasta ziemskiego, przed obliczem Boga”²⁵³.

Zauważamy, że świeckość chrześcijańska traktuje nierozłącznie miłość do

²⁵¹ J. Escrivá, *Rozmowy z prałatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 55, s. 393. Jest to fragment homilii, wyłoszonej podczas Mszy św., odprawionej w miasteczku akademickim Uniwersytetu Nawarry, 8.10.1967 r.

²⁵² Por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 136, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 3.09.2015]; por. J. Escrivá, *Bruzda*, nr 428. Założyciel wymienia cechy mentalności świeckiej: „[...] Szerokość horyzontów i zgłębianie z zapalem niezmienniej żywotnej ortodoksji katolickiej; solidny i zdrowy – nie powierzchowny – zapał w dążeniu do odnowy fundamentalnych zasad myślenia tradycyjnego w filozofii i w interpretacji historii; baczne zwracanie uwagi na współczesne prądy w nauce i myśli współczesnej; pozytywna i otwarta postawa wobec aktualnych przemian w strukturach społecznych i formach życia”. Por. tamże, nr 429. Aby żyć i realizować swoje chrześcijaństwo w świecie: „Musisz nauczyć się nie zgadzać się – kiedy trzeba – z innymi, ale nie raniąc miłości i nie stając się antypatycznym”. Por. J. Ratzinger, *Potrzeba czynić tylko jedno i być bogatym przed Bogiem. Jubileusz 60-lecia kapłaństwa biskupa Rudolfa Grabera, Plankstetten 1986.*, w: *Opera Omnia*, t. XII. *Głosiciele Słowa i słudzy Waszej radości*, dz. cyt., s. 682. W kontekście posługi kapłańskiej, która ma miejsce w świecie, kard. Ratzinger mówi: „Przy całym bowiem otwarciu na świat nie możemy zrezygnować z profetycznego «nie», które w wierze jest obecne. Stworzenie świata zaczęło się od rozdzielenia światła i ciemności, i to jest aktualne nadal”.

²⁵³ Á. del Portillo, *List*, 28.11.1982, nr 22, w: P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 118, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 3.09.2015].

świata i wierność Chrystusowi, ujęte w głębokiej jedności. Tak rozumiana świeckość dotyczy całego zjawiska duszpasterskiego i instytucjonalnego, którym jest Opus Dei. Obejmuje również księży, zarówno należących do prezbiterium Prałatury jak i tych, którzy są inkardynowani do różnych diecezji i należą do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. „Są oni nie tylko kanonicznie i teologicznie kapłanami świeckimi, ale zgodnie z duchem i misją Prałatury, muszą charakteryzować się głębokim szacunkiem wobec rzeczywistości świeckiej i pełną dyspozycyjnością – nawet więcej: gorliwością – aby rozpowszechniać wśród świeckich świadomość powołania chrześcijańskiego”²⁵⁴.

3.5. Jedność, diecezjalność i powszechność

Pod koniec pierwszej części chcemy zwrócić naszą uwagę na miejsce realizacji powołania: pośród świata, ale w konkretnym miejscu i czasie. Chcemy zatrzymać się przy kwestii przynależności do Kościoła partykularnego. To w nim kapłan buduje jedność i przeżywa swoją diecezjalność, pozostając jednocześnie otwartym na Kościół powszechny. Zagadnienia te, stawiające przed kapłanem określone zadania dotyczą niewątpliwie wymiaru ascetycznego. To, co skłoniło nas jednak do zajęcia się nimi w tej części pracy związane jest z ich jednoczesnym wymiarem eklezjalnym.

Braterstwo kapłańskie wynika z samej przynależności do prezbiterium. W adhortacji *Pastores dabo vobis* czytamy, że: „każdego kapłana [...] na mocy sakramentu święceń łączą z innymi członkami tego *prezbiterium* szczególne więzy apostołskiej miłości, posługi braterstwa”²⁵⁵. Kapłan włączony do *ordo presbyterorum*, tworzy prawdziwą rodzinę, bratnią społeczność, której więzy nie wywodzą się z ciała czy krwi, lecz z sakramentu święceń²⁵⁶. *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów*, odwołując się do *Kodeksu prawa kanonicznego* oraz nauczania soborowego dodaje, że „przynależność do konkretnego prezbiterium zawsze ma miejsce na poziomie Kościoła partykularnego, ordynariatu lub prałatury personalnej, to znaczy «misji biskupiej», a nie

²⁵⁴ P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 117, w: <http://www.ostatnia-szuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 3.09.2015].

²⁵⁵ PDV, nr 17; por. PO, nr 8. „Wszyscy prezbiterzy, ustanowieni przez święcenia w stanie kapłańskim, związani są z sobą najściślejszym braterstwem sakramentalnym; szczególnie zaś w diecezji, której służbie są oddani pod zwierzchnictwem własnego biskupa, tworzą jeden zespół prezbiterów”. Por. LG, nr 28; por. KPK, kan. 275 § 1.

²⁵⁶ Por. PDV, nr 74; por. Jan Paweł II, *Więzy prezbiterów ze współbraćmi w kapłaństwie. Audiencja środowowa*, 1.09.1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, dz. cyt., s. 94. „Wspólnota kapłańska lub prezbiterium [...] tworzy między należącymi do niego sieć wzajemnych więzi w kontekście komunii eklezjalnej, mającej swe źródło w chrzcie. Bardziej specyficznym fundamentem tych więzi jest wspólne sakramentalne i duchowe uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusowym, z którego rodzi się spontaniczne poczucie przynależności do prezbiterium”. Por. *Dyrektorium* (2013), nr 34; por. *Dyrektorium* (1994), nr 25.

tylko z racji inkardynacji. Nie zmienia to faktu, że prezbiter jako ochrzczony należy w sposób bezpośredni do Kościoła powszechnego: w Kościele nikt nie jest obcy, cały Kościół i każda diecezja jest rodziną – rodziną Bożą²⁵⁷. *Dyrektorium* zwraca uwagę, że do prezbiterium danej diecezji, z pełnego lub innego tytułu należą również kapłani diecezjalni nieinkardynowani do diecezji, kapłani będący członkami jakiegoś instytutu zakonnego bądź stowarzyszenia apostołskiego. Chociaż podlegają swoim prawowitym ordynariuszom, przynależą do niego przez zamieszkanie na terenie diecezji lub wypełniając dla jej dobra powierzoną im funkcję²⁵⁸.

Papież Jan Paweł II, w katechezie środowej, wygłoszonej we wrześniu 1993 roku, wskazał na kilka znaków kapłańskiego braterstwa. W sposób szczególny wyraża to w czasie święceń kapłańskich obrzęd włożenia rąk przez biskupa, w którym biorą udział wszyscy obecni kapłani, aby podkreślić zarówno uczestnictwo w tym samym stopniu urzędu, jak również to, że kapłan nie może działać sam, ale zawsze w ramach prezbiterium, stając się współbratem tych wszystkich, którzy je tworzą²⁵⁹. Braterstwo kapłańskie przejawia się w jedności posługi duszpasterskiej, pomimo różnorodności zadań, urzędów i działań powierzonych prezbiterom²⁶⁰. Papież dodaje zarazem: „Różnorodność ta nie może jednak tworzyć odrębnych kategorii i nierówności, chodzi bowiem o zadania, które dla prezbiterów stanowią zawsze część dzieła ewangelizacji. Wszyscy dążą do jednego, mianowicie do budowania Ciała Chrystusowego, które w naszych zwłaszcza czasach wymaga różnorodnych zadań i nowych przystosowań”²⁶¹. Ważne w tym względzie jest, aby każdy kapłan ze zrozumieniem i szacunkiem traktował dzieła prowadzone przez swoich braci²⁶². To „wzajemne zrozumienie jest

²⁵⁷ *Dyrektorium* (2013), nr 34; por. *Dyrektorium* (1994), nr 25.

²⁵⁸ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 35; por. *Dyrektorium* (1994), nr 26. Do prezbiterium diecezjalnego należą kapłani ze Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża, inkardynowani do Prałatury Opus Dei – przyp. autora.

²⁵⁹ Por. Jan Paweł II, *Więzi prezbiterów ze współbraćmi w kapłaństwie. Audiencja środowa*, 1.09.1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, dz. cyt., s. 94. „W tym przypadku jesteśmy świadkami jedności sakramentalnej, a także duchowej, znajdującej w liturgii *una vox*, by głosić Bogu i świadczyć braciom o jedności ducha” – tamże; por. PO, nr 8; por. *Dyrektorium* (2013), nr 34; por. *Dyrektorium* (1994), nr 25.

²⁶⁰ Por. Jan Paweł II, *Więzi prezbiterów ze współbraćmi w kapłaństwie. Audiencja środowa*, 1.09.1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, dz. cyt., s. 94. Ojciec Święty wymienia przykładowo: „posługę w parafiach, międzyparafialną lub na szczeblu dekanatów, dzieła diecezjalne, krajowe, międzynarodowe, nauczanie w szkołach, prowadzenie badań i analiz naukowych, nauczanie różnych dyscyplin religijnych i teologicznych, wszelki apostołat w formie świadectwa, połączony czasem z uprawianiem i nauczaniem jakiejś gałęzi ludzkiej wiedzy; ponadto, szerzenie orędzia ewangelicznego przez środki przekazu, sztuka religijna w swych wielorakich formach, liczne posługi miłosierdzia, opieka moralna obejmująca różne kategorie naukowców i profesjonalistów, i wreszcie [...] działalność ekumeniczna” – tamże, s. 94-95.

²⁶¹ Tamże, s. 95; por. PO, nr 8.

²⁶² Por. Jan Paweł II, *Więzi prezbiterów ze współbraćmi w kapłaństwie. Audiencja środowa*, 1.09.1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, dz. cyt., s. 95; por. PDV, nr 28. Jan Paweł II podejmując w adhortacji zagadnienie posłuszeństwa mówi o tzw. posłuszeństwie wspólnotowym, które pomaga

podstawą pomocy udzielanej sobie nawzajem w różnych dziedzinach. [...] Istnieje wiele form wzajemnej pomocy: od wsparcia udzielonego współbratu znajdującemu się w potrzebie aż po programowanie pracy w duchu współpracy duszpasterskiej, coraz bardziej koniecznej między różnymi środowiskami i grupami, i w obrębie całościowej organizacji apostołatu. W związku z tym trzeba pamiętać, że parafia (a czasem również i diecezja), zachowując swoją autonomię, nie może pozostać wyspą [...]”²⁶³.

Ojciec Święty zwraca uwagę na współpracę starszego pokolenia kapłanów z młodszymi współbraćmi w kapłaństwie²⁶⁴. Kierując się duchem braterstwa, kapłani nie mogą zapominać o gościnności i wspólnym odpoczynku²⁶⁵. *Dyrektorium* podkreśla głębokie i eklezjalne znaczenie prezbiterium w odpowiedzialnym wypełnianiu kapłańskiej posługi. Zachęca też do pielęgnowania braterskiej przyjaźni kapłańskiej²⁶⁶. O życiu wspólnotowym, zaangażowaniu w stowarzyszenia kapłańskie, o odpowiedzialności wzajemnej w aspekcie stałej formacji mówimy w trzeciej części naszej pracy.

w przeżywaniu braterstwa kapłańskiego. Wymaga ono nieprzywiązywania się zbyt do własnych upodobań lub punktów widzenia. Oznacza też stworzenie współbraciom warunków, które pomogą im rozwijać swoje talenty i zdolności.

²⁶³ Jan Paweł II, *Więzi prezbiterów ze współbraćmi w kapłaństwie. Audiencja środowa*, 1.09.1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, dz. cyt., s. 95-96.

²⁶⁴ Por. tamże, s. 96. Papież zachęca, aby starsi kapłani okazywali zrozumienie i sympatię wobec inicjatyw podejmowanych przez młodszych; młodszym zaleca, aby szanowali doświadczenie starszych i mieli do nich zaufanie. Tacy właśnie bardzo są potrzebni wspólnocie chrześcijańskiej. Por. *Dyrektorium* (2013), nr 111; por. *Dyrektorium* (1994), nr 82. Franciszek, *Czy pracujemy jak dobrzy robotnicy? Spotkanie z kapłanami z diecezji Cassano all’Ionio*, 21.06.2014, w: *OsRomPol* 7(2014), s. 44-45. O pięknie braterstwa kapłańskiego, o współpracy kapłańskiej, niezależnie od wieku, o zagrożeniach jakie grożą kapłańskim relacjom, mówił Franciszek podczas spotkania z kapłanami w Cassano all’Ionio: „*Piękno braterstwa – bycia księżmi we wspólnocie, podążania za Panem nie sami, pojedynczo lecz razem, choć przy wielkiej różnorodności darów i osobowości; co więcej, właśnie to ubogaca prezbiterium, ta różnorodność pochodzenia, wieku, talentów... A wszystko jest przeżywane w komunii, w braterstwie. Także to nie jest łatwe, nie jest natychmiastowe i pewne. Przede wszystkim dlatego, że także my, księża, tkwimy w dzisiejszej kulturze subiektywistycznej, kulturze, która wywyższa «ja» aż do ubóstwiania go. A także z powodu pewnego indywidualizmu duszpasterskiego, który, niestety, jest rozpowszechniony w naszych diecezjach. Dlatego musimy reagować na to, wybierając braterstwo. Specjalnie mówię o «wyborze». Ta sprawa nie może być pozostawiona jedynie przypadkowi, sprzyjającym okolicznościom... Nie, to jest wybór, który związany jest z rzeczywistością, w której jesteście ustanowieni, z darem, który otrzymaliśmy, ale który musi być zawsze przyjmowany i pielęgnowany: jedność z Chrystusem w prezbiterium, wokół biskupa. Ta jedność wymaga, by ją przeżywać, poszukując konkretnych form, odpowiednich do czasów i warunków życia na danym terytorium, ale zawsze w perspektywie apostołskiej, w stylu misyjnym, z braterstwem i prostotą życia. Gdy Jezus mówi: «Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali» (J 13, 35), z pewnością mówi to do wszystkich, ale przede wszystkim do Dwunastu, do tych, których wezwał, aby szli za Nim, będąc bliżej Niego”.*

²⁶⁵ Jan Paweł II, *Więzi prezbiterów ze współbraćmi w kapłaństwie. Audiencja środowa*, 1.09.1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, dz. cyt., s. 95-96; por. PO, nr 8.

²⁶⁶ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 37. „Pielęgnowanie oraz przeżywanie dojrzałych i głębokich przyjaźni kapłańskich staje się źródłem pokoju i radości w wypełnianiu posługi, decydującym oparciem w trudnościach i cenną pomocą we wzroście miłości pasterskiej, którą kapłan powinien okazywać w sposób szczególny swoim współbraciom przeżywającym trudności, potrzebującym zrozumienia, pomocy i wsparcia” – tamże; por. *Dyrektorium* (1994), nr 28.

Ksiądz Josemaría Escrivá w ciągu całego swego życia przejawiał staranie o umocnienie braterstwa pomiędzy kapłanami. O braterstwie, które przynosi owoce w życiu wszystkich chrześcijan mówił: „Pokój, prawda, jedność, sprawiedliwość. Jak trudne wydaje się czasem pokonanie przeszkód, które uniemożliwiają współzycie między ludźmi! [...] Jesteśmy powołani do dokonywania tego wielkiego cudu braterstwa: osiągnięcia z łaską Bożą tego, że ludzie będą traktować się po chrześcijańsku, jedni drugich brzemiona nosząc, praktykując przykazanie miłości, które jest więzią doskonałości i streszczeniem prawa”²⁶⁷. Braterstwu kapłańskiemu sprzeciwiają się obmowy i plotki. „Obmowa jest brudem, który kała i utrudnia apostołstwo. – Sprzeciwia się miłości, odbiera pokój i prowadzi do utraty łączności z Bogiem”²⁶⁸. Pielęgnując postawę braterstwa należy ją dobrze rozumieć. Wskazaniem są tutaj słowa Założyciela: „Praktykując to nowe przykazanie kształtujemy się jako dzieci Boże, w Kościele uczymy się jak służyć, a nie tego, by nam służyło. Zdobywamy moc, by kochać wszystkich w nowy sposób. Dla nich zaś będzie widoczny owoc łaski Chrystusowej. Naszej miłości nie należy mylić z sentymentalizmem, a tym bardziej ze zwykłym koleżeństwem, a także z mało klarownym zapalem pomagania innym po to, aby cieszyć się własną wyższością. Nasza miłość oznacza współzycie z bliźnimi, oddawanie czci – podkreślam to – obrazowi Boga, który jest w każdym człowieku. Oznacza troskę o to, aby i każdy bliźni widział ten obraz w sobie i mógł dzięki temu zwracać się do Chrystusa”²⁶⁹.

Dzisiaj często mówi się o miłości nadając jej różne i sprzeczne znaczenia. Miłość, na której zasadza się braterstwo kapłańskie bierze wzór z miłości Jezusa²⁷⁰. Św.

²⁶⁷ J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 157; por. B. Badrinas, *Un hombre de Dios. Testimonios sobre el fundador del Opus Dei*, Madryt 1994. Pozycja zawiera dwadzieścia pięć świadectw osób, które dobrze się znały lub przyjaźniły z ks. Josemarią. Wśród nich są biskupi, księża, zakonnicy i zakonnice. Świadectwa te mówią o komunii i otwartości św. Josemarii na innych.

²⁶⁸ J. Escrivá, *Droga*, nr 445; por. tenże, *Bruzda*, nr 904. „O kapłanach Chrystusowych należy mówić jedynie po to, żeby ich chwalić! – Pragnę z całej duszy, żeby moi bracia wraz ze mną mieli to bardzo na uwadze w naszym codziennym postępowaniu”. Por. tamże, nr 909. „Krytykowanie, mówią, jest rzeczą bardzo ludzką. – Odpowiadam: My mamy żyć po Bożemu. Złośliwe lub lekkomyślne słowo jednego tylko człowieka może kształtować opinię, a nawet wprowadzić modę na mówienie o kimś źle... Obmowa najpierw jak mała chmurka wznosi się, a gdy dochodzi wysoko, kondensuje się w czarnych chmurach [...]”. Por. tenże, *Droga*, nr 444. „Nigdy nie mów źle o swoim bracie, choćbyś miał aż nadto powodów. – Idź najpierw do tabernakulum, a następnie do kapłana – twego ojca – i w rozmowie z nim daj upust swemu smutkowi. – I z nikim więcej”.

²⁶⁹ Tenże, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 230.

²⁷⁰ Por. P. Cabra, *Życie braterskie. Krótki przewodnik praktyczny*, Kraków 2001, s. 35. „Miłość budująca braterstwo bierze wzór z miłości Jezusa, który umie przyjąć cierpienie związane z akceptacją drugiej osoby; który potrafi umrzeć samemu sobie, aby drugi mógł żyć; który jest wytrwały w cierpieniu. Tylko taka miłość może być budująca. Jej przeciwieństwo jest *antybraterstwem*, wyrażonym w Kainowej odpowiedzi: *Czyż jestem stróżem brata mego?* Być bratem, stawać się bratem, oznacza być stróżem drugiego, przejąć się jego potrzebami, obarczyć się jego człowieczeństwem, nieszczęściami, słabościami; jednym słowem: nie zostawiać go samego w cierpieniu i w śmierci. Ten drugi pozostaje sobą, a ja nie zadreczam go swoimi drażliwymi uwagami czy też narzucającym się zainteresowaniem. Ten drugi jest

Josemaría uczył, że miłość musi się „materializować”, to znaczy, musi być konkretna. „Gdy zakończyłeś już własną pracę, zabierz się do pracy twego brata, pomagając mu dla Chrystusa z taką naturalnością i delikatnością, aby nawet ten, komu pomagasz, nie zorientował się, że czynisz więcej, niż nakazuje sprawiedliwość. – Na tym polega subtelna cnota dziecka Bożego!”²⁷¹. Formacja Stowarzyszenia prowadzi do tego, aby pomoc była bardzo konkretna: odwiedziny współbrata, pomoc w pracy, zaprowadzenie do lekarza, przekazanie intencji mszalnych, podzielenie się pomysłem na homilię itd. Miłość nie ma nic z zimnego, wykalkulowanego działania.

Zadaniem kapłanów diecezjalnych, należących do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża jest ożywianie życia wspólnotowego w prezbiterium, zgodnie z tym, co wyda się stosowne ordynariuszowi. Na kwestię pielęgnowania braterstwa kapłańskiego w prezbiterium diecezjalnym ze strony tych kapłanów, zwracają uwagę *Statuty Dzieła*²⁷². To jest ich posługa apostolska wobec kapłanów²⁷³.

Charyzmat Opus Dei i jego uniwersalne przesłanie wpisują się w uniwersalizm misji kapłańskiej. Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża, ze względu na swój międzynarodowy charakter, daje zrzeszonym w nim kapłanom szczególne doświadczenie powszechności *Ordo (ordo presbyterorum)*. Z tego doświadczenia korzystają także kapłani niezrzeszeni, w różny sposób współpracujący ze Stowarzyszeniem i korzystający z oferowanej formacji. „Prezbiterium Kościoła lokalnego, ściśle złączone z Biskupem jako jego Głową, jest ministerialnym instrumentem, poprzez który realizuje się, w Słowie i Sakramentach tajemnicza obecność w nim Kościoła powszechnego. Doświadczenie powszechności Kościoła, z którym spotykamy się w Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża, stanowi bardzo cenną pomoc w przeżywaniu «misterium» i przewyciężaniu pokusy «lokalizmu», który ujmując socjologicznie, znajduje się na drugim końcu skali, zagrażając Kościołowi lokalnemu. Kapłani są bowiem, z punktu widzenia katolicyzmu Kościoła, rzeczywistością światową, we wszystkim solidarną i uobecnianą w *Ordo*

moim bratem, żyjącym obok mnie, i nie wolno mi być obojętnym wobec jego cierpienia. Braterstwo buduje się wówczas, gdy czuję się odpowiedzialny za życie drugiego, zwłaszcza w tych momentach, w których najbardziej potrzebuje on wsparcia i zachęty” – tamże.

²⁷¹ J. Escrivá, *Droga*, nr 440.

²⁷² Por. CIPOD, nr 69. Niniejszy numer Statutów przedstawiliśmy szczegółowo w rozdz. 2, części I naszej pracy, *Kapłani diecezjalni w Opus Dei i w Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża*.

²⁷³ Por. J. Escrivá, *Droga*, nr 460. Założyciel w nawiązaniu do *Prz* 18,19 pisze o wartości braterstwa: „*Frater qui adiuvatur a fratre quasi civitas firma* – Brat wspomagany przez brata jest mocny jak miasto obrotne. – Pomyśl przez chwilę i postanów żyć w braterstwie, co stale ci zalecam” – tamże; por. *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, Prymasowska Seria Biblijna, Warszawa 1999. Wujek tłumaczy *Prz* 18, 19: „Brat, który bywa wspomagan od brata, jako miasto mocne, a sądy jako zawory miast”.

episcoporum”²⁷⁴.

Diecezjalność czasem opacznie bywa rozumiana jako lokalizm. Ksiądz Escrivá, od 2 października 1928 roku nosił w sobie świadomość katolickości i powszechności Dzieła. Na własnej osobie doświadczył szkodliwości nacjonalizmu i lokalizmu. W *Drodze* pisze, co oznacza być katolikiem: „Być «katolikiem», znaczy kochać swoją ojczyznę, nie pozwalając, by ktokolwiek prześcignął nas w tej miłości. Ale zarazem przyjmować za własne szlachetne dążenia wszystkich narodów. Ileż powodów do chluby Francji jest również powodem do chluby dla mnie! I tak samo wiele z tego, co jest dumą Niemców, Włochów, Anglików... a także Amerykanów, Azjatów i Afrykańczyków, staje się moją dumą. – Katolik: to serce otwarte, duch otwarty!”²⁷⁵.

Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów przypomina, że „przez święcenia i otrzymany urząd wszyscy kapłani zostają więc złączeni ze stanem biskupim i w komunii hierarchicznej z nim, według swojego powołania i łaski, służą dobru całego Kościoła”²⁷⁶. Dokument powołując się na *Kodeks prawa kanonicznego*, dodaje jednocześnie, że „fakt inkardynacji nie powinien zamykać kapłana w ciasnej i partykularystycznej mentalności, ale otworzyć go na służbę jednemu Kościołowi Jezusa Chrystusa”²⁷⁷. Papież Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* pisze, że trzeba już samych kandydatów do kapłaństwa formować w duchu prawdziwie katolickim, dzięki któremu będą potrafili oni pokonywać granice własnej diecezji i narodu²⁷⁸. Tego typu formacja oznacza gotowość do podjęcia najszerszych okoliczności, ze stałą dyspozycją do bezwarunkowego służenia całemu Kościołowi. Pozwala mu służyć, a nie tylko specjalizować się w jednym miejscu lub w jakimś

²⁷⁴ J. Abad Ibañez, *Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża*, dz. cyt., s. 9; por. P. Socha, *Uniwersalizm misji a diecezjalność kapłana*, w: *Dobry Pasterz* 11 (1991), s. 103. Autor zaznacza, że właściwie rozumiana diecezjalność kapłana jest najpierw odpowiedzialnością za ewangelizację w konkretnym miejscu i czasie.

²⁷⁵ J. Escrivá, *Droga*, nr 525.

²⁷⁶ *Dyrektorium* (2013), nr 15; por. *Dyrektorium* (1994), nr 14; por. LG, nr 28; por. PO, nr 7; por. P. Socha, *Uniwersalizm misji a diecezjalność kapłana*, w: *Dobry Pasterz* 11 (1991), s. 98-101. Autor wskazuje na podstawy teologiczne uniwersalizmu misyjnego każdego kapłana, które tkwią najpierw w ontycznej więzi kapłana z biskupem, jako członkiem kolegium biskupów, którego głową jest Biskup Rzymski. Następnie funkcje, jakie kapłan przyjmuje w chwili święceń: głoszenie słowa Bożego, posługa sakramentalna i zarządzanie wspólnotą, mają charakter uniwersalny, chociaż spełniane są w konkretnym miejscu i czasie.

²⁷⁷ *Dyrektorium* (2013), nr 15; por. *Dyrektorium* (1994), nr 14. „Przynależność zatem do Kościoła partykularnego za pośrednictwem inkardynacji nie powinna zamykać kapłana w ciasnej i partykularystycznej mentalności, ale otworzyć go na służbę, także innym Kościołom, ponieważ każdy Kościół jest partykularną realizacją jedynego Kościoła Jezusa Chrystusa w taki sposób, że Kościół powszechny żyje i wypełnia swoje posłanie w Kościołach partykularnych i przez Kościoły partykularne w rzeczywistej komunii z nim. Wszyscy kapłani powinni wiać mieć serce i ducha misyjnego, będąc otwarci na potrzeby Kościoła i świata”. Por. KPK, kan. 266 § 1; por. PDV, nr 32. „Przynależność do Kościoła lokalnego i poświęcenie się mu nie stanowią ograniczenia działalności i życia prezbitera: nie mogą być one ograniczone zarówno ze względu na istotę Kościoła lokalnego, jak i posługi kapłańskiej”.

²⁷⁸ Por. RM, nr 67.

szczególным zadaniu²⁷⁹. List *Communio notio*, z 1992 roku zwraca uwagę na to, że Kościół powszechny „jest rzeczywistością *ontologicznie i czasowo* uprzednią w stosunku do każdego pojedynczego Kościoła partykularnego”²⁸⁰. Świadomość tej prawdy pomaga kapłanowi jeszcze bardziej rozumieć, kochać i cenić sobie przynależność do Kościoła partykularnego; daje siłę, aby mu służyć z gotowością oddania nawet swego życia²⁸¹.

Na bazie powyższych treści możemy wysnuć kilka praktycznych wniosków, co do właściwego rozumienia diecezjalności kapłana. Diecezjalność wskazuje na pracę kapłana w konkretnej diecezji²⁸². Oznacza ona więź z Kościołem lokalnym i obce jest jej zamknięcie się w wąskim kręgu własnych spraw duszpasterskich. Wiąże się z odpowiedzialnością za dzieło ewangelizacji w konkretnym miejscu i czasie, przez co też wpływa na inne wspólnoty. Kapłan diecezjalny kształtuje ducha diecezjalności poprzez wierność Chrystusowi i Kościołowi. Diecezjalność, to również uznanie przez kapłana, że miejsce, w którym przyszło mu posługiwać oraz forma tejże służby dana jest mu przez Boga²⁸³. Tego typu postawa, połączona z radością i entuzjazmem jest najlepszym świadectwem powołaniowym²⁸⁴. Diecezjalność kapłana oznacza jedność

²⁷⁹ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 15.

²⁸⁰ CN, nr 9.

²⁸¹ Por. KPPWP, nr 17. „Dla prezbitera musi być jasne, że jest tylko jeden Kościół! Powszechność, czyli katolickość, musi sobą wypełniać to, co partykularne” – tamże; por. Franciszek, *Nie wolno przeciwstawiać doktryny i duszpasterstwa*, 4.09.2015, w: http://pl.radiovaticana.va/news/2015/09/04/papie%20nie_wolno_przeciwstawia%20doktryny_i_duszpasterstwa/1169655 [dostęp, 4.09.2015]. W przesłaniu telewizyjnym do Międzynarodowego Kongresu Teologicznego w Buenos Aires, który został zorganizowany z okazji stulecia tamtejszego wydziału teologicznego i 50-tej rocznicy zakończenia Soboru Watykańskiego II, papież zwrócił uwagę, że „nie istnieje wyizolowany Kościół lokalny, który może określić się sam, chcąc pozostać właścicielem oraz jedynym interpretatorem rzeczywistości i działania Ducha Świętego. Nie ma wspólnoty, która miałaby monopol na interpretację lub inkulturację. Z drugiej strony nie istnieje także Kościół powszechny, który odwraca się plecami do rzeczywistości lokalnej, nie chce jej znać i ignoruje ją. Katolickość wymaga i domaga się tej pełnej napięcia polaryzacji między tym, co szczegółowe a tym, co powszechne, między tym, co jednostkowe a tym, co kolektywne, między tym, co proste a tym, co złożone. Niszczenie tego napięcia jest przeciwne życiu Ducha”.

²⁸² Por. R. Pellitero, *Sacerdotes seculares*, hoy, Madrid 1997, s. 127-130. Autor stawia dziesięć tez na temat świeckości kapłanów. Warto zwrócić uwagę na kilka z nich. W siódmej tezie mówi o różnicy pomiędzy kapłanem świeckim i zakonnym, która nie wynika z przynależności do kościoła lokalnego, sposobu inkardynacji lub zadania duszpasterskiego jaki akurat pełni, lecz ze względu na otrzymany charyzmat. Teza ósma stawiana przez autora przypomina, że nie można mylić diecezjalności ze świeckością. Diecezjalność wynika z tego, że dany kapłan pracuje w diecezji. Teza dziewiąta mówi, że świeckość kapłana wynika z miejsca jakie zajmuje w Kościele. Teza dziesiąta podkreśla, że stowarzyszenia, ruchy, grupy mogą wzmocnić wymiar świecki prezbitera. Ma to miejsce wówczas, gdy dane stowarzyszenie czy ruch pomaga księdzu być tym, kim jest, czyli pomaga spełniać mu misję kapłańską.

²⁸³ Por. G. Wengierek, *Diecezjalność, w świetle Pastores dabo vobis*, w: *Dobry Pasterz* 14 (1994), s. 112; por. P. Socha, *Uniwersalizm misji a diecezjalność kapłana*, w: *Dobry Pasterz* 11 (1991), s. 103. „Kapłan, który w pełni zaakceptował więź z Chrystusem w konkretnej wspólnocie Ludu Bożego i z radością przyjął rodzaj posługiwania, buduje najlepiej klimat rodziny diecezjalnej, jakiego pragnie Zbawiciel, który stoi u źródeł tego ducha”.

²⁸⁴ Por. tamże, s. 103-104.

z biskupem, z prezbiterium Kościoła lokalnego i z wiernymi świeckimi²⁸⁵. Ponadto duch diecezjalności objawia się we współpracy z biskupem w dziele formacji kapłańskiej i seminaryjnej²⁸⁶. Przejawem diecezjalności jest znajomość historii i dziedzictwa własnej diecezji.

W tak rozumianą diecezjalność wpisuje się duchowość Opus Dei, która nie „zabiera nikogo ze swojego miejsca”, lecz prowadzi do odkrycia sensu tego „miejsca” według woli Bożej. W ten sposób, przypomina kapłanowi diecezjalnemu, że inkardynacja do diecezji stanowi ważny element składowy jego powołania i misji. Ksiądz Josemaría nalegał, aby każdy chrześcijanin kochał swoją własną kondycję i świat, w którym żyje, bez narzekania, bez uprawiania tak zwanej „mistyki gdybania”. Mówił: „Porzucicie więc mrzonki, fałszywe urojenia, złudzenia, to co ja nazywam *mystyką gdybania* – gdybym się nie ożenił, gdybym miał inny zawód, gdybym był zdrowszy, gdybym był młody, gdybym był stary! – a w zamian roztropnie trzymajcie się rzeczywistości bardziej materialnej i bezpośredniej, która jest tam, gdzie jest Pan”²⁸⁷.

Działalność Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża, która ma charakter międzydiecezjalny i międzynarodowy. Różnym Prezbiteriom lokalnym oferuje doświadczenie przyjaźni kapłańskiej i braterstwa, które umacnia i pomaga im żyć w otwarciu na innych oraz w ostatecznej instancji na cały *Ordo presbyterorum*.

²⁸⁵ Por. G. Wengierek, *Diecezjalność, w świetle Pastores dabo vobis*, w: *Dobry Pasterz* 14 (1994), s. 112; por. Jan Paweł II, *Ojciec Święty Jan Paweł II. Testament*, Kraków 2005, s. 19-21. Papież pisze o swojej jedności z episkopatem, z prezbiterium diecezjalnym i wiernymi świeckimi. „*In medio Ecclesiae...* od najmłodszych lat biskupiego powołania – właśnie dzięki Soborowi – dane mi było doświadczyć braterskiej wspólnoty Episkopatu. Jako kapłan Archidiecezji Krakowskiej doświadczyłem, czym jest braterska wspólnota prezbiterium – Sobór zaś otworzył nowy wymiar tego doświadczenia. [...] W ciągu dwudziestu z górą lat spełniania Piotrowej posługi *in medio Ecclesiae* doznałem życzliwej i jakże owocnej współpracy wielu Księża Kardynałów, Arcybiskupów i Biskupów, wielu kapłanów, wielu osób zakonnych – Braci i Sióstr – wreszcie bardzo wielu osób świeckich. [...] W miarę, jak zbliża się kres mego ziemskiego życia, wracam pamięcią do jego początku, do moich Rodziców, Brata i Siostry (której nie znałem, bo zmarła przed moim narodzeniem), do wadowickiej parafii, gdzie zostałem ochrzczony, do tego miasta mojej młodości, do rówieśników, koleżanek i kolegów ze szkoły podstawowej, z gimnazjum, z uniwersytetu, do czasów okupacji, gdy pracowałem jako robotnik, a potem do parafii w Niego wici i krakowskiej św. Floriana, do duszpasterstwa akademickiego, do środowiska... do wielu środowisk... w Krakowie, w Rzymie... do osób, które Pan mi szczególnie powierzył”.

²⁸⁶ Por. G. Wengierek, *Diecezjalność, w świetle Pastores dabo vobis*, w: *Dobry Pasterz* 14 (1994), s. 112; por. Franciszek, *Bądźcie kreatywni, otwarci na Ducha Świętego. Spotkanie z kapłanami w Kaplicy Palatyńskiej Pałacu Królewskiego w Casercie*, 26.07.2014, w: *OsRomPol* 8-9(2014), s. 37-38. Papież mówi o przejawach diecezjalności, wskazuje na jej praktyczne strony. Diecezjalność „oznacza utrzymać relację z biskupem i relację z innymi kapłanami. Relacja z biskupem jest ważna, jest konieczna. Kapłan diecezjalny nie może być odizolowany od biskupa. [...] Diecezjalność oznacza relację z biskupem, którą trzeba urzeczywistniać i wciąż rozwijać. [...] Oznacza, relację z innymi kapłanami, z całym duchowieństwem. Nie istnieje duchowość kapłana diecezjalnego bez tych dwóch relacji: z biskupem i z duchowieństwem. I są one konieczne. [...] A co jest znakiem, że te dwie relacje, księdza z biskupem oraz księdza z innymi księżmi, układają się dobrze? Jest nim radość. Podobnie jak gorzyc jest znakiem, że nie ma prawdziwej duchowości diecezjalnej, ponieważ brakuje tej pięknej relacji z biskupem czy z kapłanami, radość jest znakiem, że sprawy mają się dobrze”.

²⁸⁷ J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 54, s. 392.

Prezbiterzy, z punktu widzenia katolickości Kościoła, są rzeczywistością światową, solidarną, są darem dla *Ordo episcoporum*²⁸⁸.

Minęło czterdzieści lat od śmierci księdza Josemarii Escrivy. W tym okresie ukazało się kilkanaście długich biografii oraz wydano setki opracowań monograficznych na temat jego życia. Polski czytelnik może być nieco zaskoczony ilością tłumaczeń jakie pojawiły się na naszym rynku od lat dziewięćdziesiątych. Wydaje nam się, że zebrany przez nas materiał, wystarczająco ukazuje, jak życie św. Josemarii Escrivy było nieodłącznie związane z zadaniem, które mu zostało powierzone. Jak sam mówił: „czynić Opus Dei, będąc Opus Dei”.

Powszechne wezwanie do świętości i apostołstwa, jądro charyzmatu założycielskiego, które św. Josemaría zobaczył 2 października 1928 roku, dotyczy także – a może szczególnie – księży diecezjalnych. W Opus Dei są oni obecni od samego początku w osobie Założyciela i w jego duszpasterskim działaniu. Konieczność uświęcania codziennych obowiązków kapłańskich było, co oczywiste wezwaniem dla niego samego. Niezależnie od powołania do tego, aby być założycielem, jako kapłan diecezjalny, został powołany, aby uświęcać się według ducha Opus Dei, czyli odnajdywać Boga w wypełnianiu zadań duszpasterskich, w posłuszeństwie wobec hierarchii, w zgłębianiu nauk świętych i w osobistej formacji stałej.

Troska o formację kapłanów diecezjalnych, o powołania do seminariów towarzyszyła św. Josemarii Escrivie przez całe życie, także przed założeniem Opus Dei. Od lat seminaryjnych miłość do kapłaństwa dojrzywała w nim razem z miłością do Jezusa i do Kościoła. Św. Josemaría był księdzem diecezjalnym i przez pewien czas

²⁸⁸ Por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 63, w: <http://www.ostatnia-szuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 24.07.2015]; por. Jan Paweł II, *Prezbiter pasterzem wspólnoty. Audyencja środowa*, 19.05 1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, Poznań 1998, s. 35-36. Papież odwołując się Magisterium Kościoła mówi: „Trzeba również podkreślić konieczność przewycięzania zbyt wąskiej wizji wspólnoty lokalnej, a także wszelkich postaw partykularystycznych i zaściankowych. Należy natomiast pogłębiać ducha wspólnotowego, obejmującego cały Kościół powszechny. Również wtedy, kiedy prezbiter musi poświęcać swój czas i siły powierzonej mu wspólnotie lokalnej, jak dzieje się w przypadku proboszczów i ich najbliższych współpracowników, powinien zawsze pozostawać otwarty na każde «żniwo» leżące na polach, niezależnie od wszelkich granic, i to zarówno w duchu uniwersalizmu, jak i osobistego udziału w misyjnych zadaniach Kościoła oraz gorliwości we włączaniu własnej wspólnoty do współpracy w niesieniu oczekiwanej pomocy duchowej i materialnej. Na mocy sakramentu święceń prezbiterzy uczestniczą w powszechnym posłaniu powierzonym Apostołom przez Chrystusa. Duchowy dar, jaki otrzymali przez święcenia, przygotowuje ich nie do jakiegoś ograniczonego i zacieśnionego posłania, ale do najszerszej i powszechnej misji zbawienia «aż po krańce ziemi», «z sercem gotowym do głoszenia wszędzie Ewangelii»”. Por. *Dyrektorium* (2013), nr 34. „Prezbiter jako ochrzczony należy w sposób bezpośredni do Kościoła powszechnego: w Kościele nikt nie jest obcy, cały Kościół i każda diecezja jest rodziną – rodziną Bożą”. Por. *Dyrektorium* (1994), nr 25.

jedynym członkiem Opus Dei. Oddany pracy w Dziele, w duchu nigdy nie przestał być księdzem diecezjalnym. Nigdy też nie przestało mu zależeć na stałej formacji kapłanów diecezjalnych. Odczuwał przynaglenie, aby przypominać im o konieczności szukania świętości pośród codziennych obowiązków. Już w seminarium, na długo przed założeniem Opus Dei, otaczał troską współbraci kleryków. Powierzone zostało mu zadanie opiekuna nad klerykami. Prowadził dla nich krótkie odczyty, dbał o praktyki pobożne i dyscyplinę. Z uprzejmością i dobrocią odnosił się do swoich kolegów. Wielką miłością darzył kapłaństwo i samych kapłanów. Świadkowie życia księdza Escrivy mówią, że praca i cierpienie za braci w kapłaństwie stanowiły jedną z jego dominujących życiowych pasji. W pierwszych latach istnienia Dzieła współpracował z wieloma księżmi diecezjalnymi. Po zakończonej wojnie domowej, na prośbę ordynariuszy ksiądz Josemaría zaangażował się w prowadzenie rekolekcji dla kapłanów. Dzielił się z nimi swoim bogatym życiem wewnętrznym. Zajmując się tą pracą, miał przede wszystkim jedno pragnienie, aby pomóc biskupom w rozpaleniu gorliwością kapłańskich dusz. Rekolekcje uważał za niezbędne narzędzie formacji duchowej kapłanów. Robił, co mógł, aby w czasie rekolekcji z każdym kapłanem porozmawiać. Na bazie odbytych rozmów zapewniał: „Nie wiem o żadnym złym kapłanie, ponieważ dotarłem do serca każdego z nich sam na sam i zawsze każde mi odpowiadało dźwiękiem czystego złota”.

Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża powstało w latach czterdziestych, umożliwiając tym samym wyświęcenie świeckich członków Opus Dei. Celem ich wyświęcenia była praca w powstającym Opus Dei. Aprobata Dzieła w 1950 roku jako instytutu świeckiego dała stałą możliwość święcenia księży dla Dzieła. W tym okresie św. Josemaría skoncentrował się przede wszystkim na ich formacji. Nie zapomniał jednak o formacji kapłanów diecezjalnych. Z wielkim uporem zabiegał, aby i oni mogli należeć do Stowarzyszenia, co ostatecznie spełniło się w 1950 roku. Wszystkim kapłanom przypominał, aby modlili się i troszczyli o powołania do seminariów diecezjalnych. Poszukiwanie ostatecznych rozwiązań prawnych dla Opus Dei i Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża miało na celu umocnienie i stworzenie odpowiednich ram dla zachowania charyzmatu. Chodziło, też o to, aby w kwestii przynależności kapłanów diecezjalnych do Stowarzyszenia uniknąć nieporozumień na linii biskup – kapłan. Ewentualnie też, by przynależność do Stowarzyszenia nie mogła stać się okazją do stworzenia podziałów w prezbiterium, np. wykradając powołania lub wprowadzając duchowość sprzeczną z faktem bycia księdzem diecezjalnym. Ostateczne rozwiązanie prawne przyszło po śmierci Założyciela. Jest ono zgodne z *Kodeksem*

prawa kanonicznego, który wszedł w życie na początku 1983 roku.

Rozumienie istoty oraz roli stowarzyszeń kapłańskich zmieniło się od lat Soboru Watykańskiego II i w wydanych później dokumentach. Jasno zostało ukazane prawo kleru diecezjalnego do stowarzyszania się. W Magisterium coraz częściej pojawia się zachęta kierowana pod adresem księży, aby angażować się w stowarzyszenia kapłańskie. Stanowią one konkretne wsparcie w stałej formacji. Charyzmat, który otrzymał Założyciel Opus Dei potrzebował pewnego czasu dla zrealizowania się w Kościele. Potrzeba było najpierw, aby zakorzenił się w ludziach, a następnie znalazł swoje miejsce w prawie kościelnym. W tym samym czasie prawo również dokonało znacznego rozwoju.

Materiał zebrany w naszych badaniach pozwala nam stwierdzić, że Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża istotowo połączone z Prałaturą personalną Opus Dei, nie jest jakąś przypadkową instytucją, powstałą ze względu na potrzebę posiadania własnych księży, dla inicjatyw apostołskich Opus Dei, ani też instytucją, która została dodana do Opus Dei, aby poszerzyć „ofertę duszpasterską”. Stowarzyszenie nie powstało z czysto pragmatycznych lub funkcjonalnych potrzeb. Nie jest też koniunkturalnym rozwiązaniem dla konkretnych potrzeb duszpasterskich dwudziestego wieku.

Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża jest czymś istotnie obecnym od samego początku i nie da się zrozumieć w pełni życia Założyciela ani charyzmatu przez niego głoszonego, jeżeli się wykluczy z niego księży diecezjalnych. Charyzmat, który św. Josemaría Escrivá otrzymał 2 października 1928 roku stoi u początku zjawiska duszpasterskiego. Element profetyczny oraz element instytucjonalny w Prałaturze personalnej Opus Dei pozostają we wzajemnej relacji. Pierwszy wykracza ponad drugi i jest tożsamy z jednym z najistotniejszych wymiarów samego Kościoła, jakim jest powszechne powołanie do świętości. Jednak ów element profetyczny nie pozostaje jedynie w formie ogłaszania, lecz jest racją bytu elementu instytucjonalnego. Współpraca organiczna kapłanów i świeckich jest wpisana w samą naturę Opus Dei. Bez kapłanów diecezjalnych Dzieło byłoby niepełne. W tym kontekście dobrze rozumiemy decyzję z jaką Założyciel nosił się w 1950 roku, aby opuścić Dzieło dla założenia instytucji troszczącej się o kapłanów diecezjalnych. Tak samo mocno odczuwał potrzebę krzewienia świętości wśród księży diecezjalnych jak i wśród pozostałych wiernych. Wtedy, dzięki otrzymanej łasce ponownie odkrył, że duch Opus Dei jak najbardziej odpowiada kondycji kapłana diecezjalnego. Jednak w 1950 roku prawo Kościoła nie było w pełni gotowe na przyjęcie tego nowego charyzmatu. Dopiero

Sobór Watykański II stworzył możliwość ustanawiania prałatur personalnych. Nastąpił rozwój w sposobie pojmowania stowarzyszeń kapłańskich. Rozwiązania te znalazły zastosowanie w Opus Dei dzięki bulli Jana Pawła II *Ut sit*, z 28 listopada 1982 roku. *Kodeks* Prałatury jasno określa kwestię inkardynacji i posłuszeństwa dla kleru Prałatury. Natomiast Stowarzyszenie wyraźnie wspiera jedność w prezbiterium diecezjalnym. Kapłani diecezjalni nie stanowią prezbiterium Prałatury. Dzięki jednak Stowarzyszeniu Kapłańskiemu Świętego Krzyża tak samo jak członkowie Prałatury należą do Opus Dei.

Chociaż związek instytucjonalny kapłanów diecezjalnych jest inny, aniżeli kapłanów inkardynowanych do Prałatury czy świeckich członków Prałatury, należą oni do Opus Dei dokładnie tak samo. Starają się żyć tym samym duchem jaki otrzymał św. Josemaría i korzystają z takich samych środków ascetycznych oraz formacji proponowanej przez Dzieło. Członkowie Prałatury i kapłani diecezjalni w Stowarzyszeniu posiadają takie samo powołanie: uświęcać się pośród świata poprzez swoją pracę zawodową; świeccy zgłębiając kapłaństwo powszechne, kapłani zachowując mentalność świecką, czyli umiłowanie swego zadania duszpasterskiego. Powołanie do Dzieła nie czyni kimś innym osoby, która je otrzymuje; wierny świecki pozostaje nadal zwykłym chrześcijaninem, a ksiądz diecezjalny, księdzem diecezjalnym. Nadaje natomiast ono życiu, we wszystkich jego wymiarach nowe znaczenie.

Nie istnieje tzw. „zapisanie się” do Opus Dei i Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. Wymaga się powołania, które podobnie, jak każde powołanie specyficzne w Kościele, związane jest ze światłem Bożym i łaską. Odkrycie tego powołania nadaje życiu we wszystkich jego wymiarach nowe znaczenie. Oddanie Bogu w Opus Dei nie pociąga za sobą selekcji działań, pomaga natomiast podjąć z poświęceniem wskazane zadania i obowiązki. Ze względu na świecki charakter duchowości Opus Dei powołanie to nie koliduje z byciem księdzem diecezjalnym. Aspekt kapłański harmonizuje ze świeckim podejściem. Dla księdza diecezjalnego takie powołanie stanowi dodatkową motywację w dążeniu do świętości.

Powołanie to nie oddziela księdza diecezjalnego od własnego prezbiterium. Wręcz przeciwnie, mobilizuje go do troski o swych braci. Magisterium Kościoła zwraca uwagę na wielość form w jakich braterstwo kapłańskie się wyraża. Od wsparcia udzielonego współbratu znajdującemu się w potrzebie aż po programowanie pracy w duchu współpracy duszpasterskiej. Do tego dochodzi współpraca starszego pokolenia kapłanów z młodszymi współbraćmi w kapłaństwie. O życiu wspólnotowym, zaangażowaniu w stowarzyszenia kapłańskie, o odpowiedzialności wzajemnej

w kwestii stałej formacji mówimy w trzeciej części naszej pracy. W pierwszej części zatrzymaliśmy się na temacie jedności jako szczególnym wyzwaniu dla kapłanów. Zadaniem kapłanów diecezjalnych, należących do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża jest ożywianie życia wspólnotowego w prezbiterium, zgodnie z tym, co wyda się stosowne ordynariuszowi. Na kwestię pielęgnowania braterstwa kapłańskiego w prezbiterium diecezjalnym ze strony tych kapłanów, zwracają uwagę *Statuty Dzieła*. To jest ich posługa apostolska wobec kapłanów, do czego powrócimy w trzeciej części.

Świętość realizuje się w Kościele, który jest równocześnie powszechnym i lokalnym. W naszym opracowaniu nie podjęliśmy aspektów ściśle eklezjologicznych. Przedstawiliśmy diecezjalność, którą papież Franciszek określił jako kapłańskie braterstwo i jedność z biskupem. Ukazaliśmy jak formacja, która jest nakierowana na solidne wykonanie obowiązków sprzyja takiej postawie. Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża ożywiając braterstwo kapłańskie, jednocześnie pomaga wychodzić księżom z izolacji i zamknięcia się. Wiemy, że w bardzo zróżnicowanym i wyspecjalizowanym świecie w jakim żyjemy, wśród księży może pojawić się nie tylko niezdrowa mentalność lokalna, ale też zamknięcie we własnych zadaniach.

Św. Josemaría Escrivá twierdził, że na pierwszym miejscu jest charyzmat, na który trzeba odpowiedzieć. Potem przychodzi poszukiwanie miejsca w prawie kościelnym dla tego charyzmatu, aby to zjawisko duszpasterskie zachować i uchronić od zniekształceń. Wreszcie, na trzecim miejscu, przychodzi refleksja teologiczna.

Po omówieniu aspektów historycznych i prawnych związanych z charyzmatem Opus Dei przechodzimy do tej trzeciej fazy, czyli pogłębienia kwestii bardziej teologicznej: co to oznacza szukać świętości według ducha Opus Dei i na czym ta świętość polega. Skoro nic się nie zmienia na zewnątrz – nie jest to konsekracja w znaczeniu odejścia od świata – co zatem zmienia bycie w Opus Dei? Temat już został zasygnalizowany, gdy omawialiśmy powołanie do Opus Dei. Teraz chcemy to zagadnienie pogłębić.

CZEŚĆ II. CHARAKTERYSTYCZNE ELEMENTY DUCHOWOŚCI OPUS DEI I STOWARZYSZENIA KAPŁAŃSKIEGO ŚWIĘTEGO KRZYŻA

Scott Hahn, amerykański teolog katolicki, konwertyta z prezbiterianizmu²⁸⁹ opowiada historię młodego księdza z Opus Dei, którego poproszono o wygłoszenie krótkiej nauki na temat pokory. Refleksji przysłuchiwał się Założyciel Dzieła. Gdy ów ksiądz z przekonaniem stwierdził, że to pokora stanowi duchowy fundament Opus Dei, św. Josemaría żywo zareagował. Nie miał w zwyczaju przerywać innym, ani też poprawiać każdego, komu zdarzyło się wyrazić nieścisłe. W tym przypadku, gdy sprawa dotyczyła istoty ducha Opus Dei zareagował i sam dokończył rozważanie. Zebranych w kaplicy słuchaczom przypomniał o synostwie Bożym jako fundamentie duchowości Dzieła²⁹⁰.

We wszystkich oficjalnych pismach na temat Opus Dei, gdy mowa jest o duchowości, zaznacza się, że „świadomość synostwa Bożego stanowi fundament całego życia duchowego”²⁹¹. W Polsce ukazała się książka *W ramionach Ojca. O Bożym ojcostwie*, zawierająca teksty św. Josemaríi Escrivy. Wszystkie dotyczą synostwa Bożego²⁹². Pozycja ta obrazuje, jak często, i w jak różnych ujęciach przytaczany jest temat synostwa Bożego w pismach Założyciela. W niniejszej części przedstawiamy najpierw nauczanie św. Josemaríi na temat synostwa Bożego. Odwołujemy się do jego osobistych przeżyć z początków lat trzydziestych. Staramy ukazać się, jak ów fundament duchowości Dzieła może ubogacić duchowość kapłana diecezjalnego.

Do cech wyróżniających się w duchowości Opus Dei należy obowiązek przemieniania codziennej pracy chrześcijanina w okazję do osobistego uświęcenia i apostołstwa. Pociąga to za sobą konsekwencje mające wymiar zarówno osobisty jak

²⁸⁹ Por. S. Hahn, *Zwyczajna praca, nadzwyczajna łaska. Moja duchowa droga z Opus Dei*, Kraków 2010, s. 7-11. Autor opisuje swoje duchowe zmagania związane z przejściem do Kościoła katolickiego. Pod wpływem lektury Pisma św. oraz analizy dzieł Ojców Kościoła doszedł do wniosku, że naukę Chrystusa w pełni głosi Kościół katolicki. W tym czasie spotkał osoby z Opus Dei, poznał charyzmat Dzieła. „Opus Dei stało się dla mnie jakby drogowskazem czy latarnią morską obiecującą koniec mojej długiej żeglugi; zarysem dalekiego lądu, o którym dotąd czytałem jedynie w książkach” – tamże, s. 10; por. S. Hahn, K. Hahn, *W domu najlepiej. Nasza droga do kościoła katolickiego*, Warszawa 2014. Książka jest świadectwem Scotta Hahna i jego małżonki Kimberly. Ukazuje ich wspólną drogę prowadzącą do Kościoła katolickiego.

²⁹⁰ Por. S. Hahn, *Zwyczajna praca, nadzwyczajna łaska. Moja duchowa droga z Opus Dei*, dz. cyt., s. 19-21. Przywołane wydarzenie stanowi stały element ustnej tradycji Opus Dei.

²⁹¹ *Ulotka informacyjna*, 2015 r., w: Biuro informacyjne Opus Dei w Polsce, *Współpracownicy Opus Dei*.

²⁹² Por. A. Mardegan, *W ramionach Ojca. O Bożym synostwie*, Warszawa 2003.

i społeczny. Prowadzi do uznania wszystkich prac i wszystkich zajęć za równie ważne i szlachetne, do rozwijania ich z coraz większą doskonałością dla dobra społeczeństwa i służby bliźnim²⁹³. Zagadnienie pracy, które tutaj omawiamy podejmują obszernie wszystkie opracowania dotyczące Opus Dei. Warto zwrócić uwagę na różne postawione akcenty. Dla przykładu wskazujemy na dwa opracowania. Peter Berglar analizuje temat z punktu widzenia właściwego dla Niemca. Nawiązuje do starej tradycji *ora et labora*, mówi o dokładności w pracy²⁹⁴. Wspomniany wyżej Scott Hahn, Amerykanin zwraca uwagę na niebezpieczeństwo kultury sukcesu i pracoholizmu²⁹⁵. Nasze studium, co zrozumiałe skupia się na pracy kapłańskiej. Punkt wyjścia w tym miejscu, bardziej niż wypowiedzi samego Escrivy, stanowią teksty Magisterium Kościoła. Stawiamy sobie pytanie dotyczące uświęcającego wymiaru posługi kapłańskiej. Pytamy o wkład duchowości Dzieła w tym względzie, gdy chodzi o kapłanów diecezjalnych.

Do pozostałych elementów duchowości Opus Dei, które w niniejszej części omawiamy należą: jedność życia, wolność dzieci Bożych, posłuszeństwo, oderwanie oraz inne wybrane cnoty. Jedność życia jest celem całej formacji. Życia kontemplatywnego nie można oddzielić od życia czynnego. Wolność dzieci Bożych, która przenika całą duchowość wiąże się z odkrywaniem woli Bożej. Posłuszeństwo, oderwanie i celibat zajmują istotne miejsce w życiu kapłana. Św. Josemaría zwracał uwagę, że świętość nie sprowadza się do tych trzech cnót, tradycyjnie związanych ze ślubami zakonnymi. Dlatego tę kwestię łączymy z zagadnieniem cnót i ogólnie z odpowiedzią na Bożą miłość.

1. POCZUCIE SYNOSTWA BOŻEGO

Aspekt synostwa Bożego w życiu duchowym św. Josemaríi Escrivy zajmował ważne miejsce już od lat dziecięcych. Świadomość tej prawdy od samego początku istniała też w Dziele. Pod wpływem nadzwyczajnych przeżyć w 1931 roku ksiądz Josemaría zrozumiał, że synostwo Boże ma stać się fundamentem duchowości Dzieła²⁹⁶. W dniu 22 września tegoż roku, wychodząc z kościoła św. Izabeli zdał sobie

²⁹³ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus De. Boże drogi na ziemi*, dz. cyt., t. III, s. 100-106.

²⁹⁴ Por. P. Berglar, *Opus Dei Vida y Obra del Fundador Josemaría Escrivá de Balaguer*, Madrid 1987, s. 306-324.

²⁹⁵ Por. S. Hahn, *Moja duchowa droga z Opus Dei. Zwyczajna praca, nadzwyczajna Łaska*, dz. cyt., s. 31-42.

²⁹⁶ Por. E. Burkhart, J. López, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de San Josemaría. Estudio de teología espiritual*, Madrid 2011, t. II, s. 23-26; por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz., cyt., t. I, s. 428-429. W teologii duchowości tego typu doświadczenie nazywa się

sprawę z łaski bycia synem Bożym. Poruszony do głębi tym nadzwyczajnym doświadczeniem, przez długi czas trwał przed Bogiem na modlitwie zjednoczenia i dziękczynienia²⁹⁷. Tak opisał to wydarzenie: „Zastanawiałem się nad dobrocią Boga wobec mnie i pełen wewnętrznej rozkoszy byłbym krzyczał na ulicy, by cały świat dowiedział się o mojej synowskiej wdzięczności: «Ojcze! Ojcze!» A chociaż nie krzyczałem głośno, wielokrotnie zwracałem się do Niego po cichu: «Ojcze!» I byłem pewien, że Mu się to podoba”²⁹⁸. Podobnego przeżycia doznał niecały miesiąc później, 16 października 1931 roku²⁹⁹. W czasie jazdy tramwajem, a następnie podczas długich chwil spędzonych na ulicy Bóg pozwolił mu zrozumieć, że świadomość synostwa Bożego miała znajdować się w samej istocie Dzieła³⁰⁰. „Poczułem działanie Pana, który sprawił, że zakiełkowało w moim sercu i na moich ustach, z przemożną siłą czegoś koniecznego, to czułe wezwanie: *Abba! Pater!* Byłem w tramwaju, na ulicy (...). Prawdopodobnie modliłem się na głos”³⁰¹. Nadzwyczajne doświadczenia, o których tutaj piszemy, miały miejsce w czasie osobistych trudności jakie ksiądz Josemaría

darem kontemplacji wlanej; por. S. Zarzycki, *Kontemplacja*, w: M. Chmielewski (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, dz. cyt., s. 442. Autor wyjaśnia, że jest to kontemplacja, która dokonuje się pod wpływem udzielonych chrześcijaninowi szczególnych darów Ducha Świętego, doskonalących w nim cnoty teologalne. Dzięki nadzwyczajnemu natchnieniu Ducha Świętego duch ludzki uzyskuje wyższą funkcję kontemplacyjną, niż jest to możliwe przy pomocy uproszczonej aktywności rozumu i serca. Obok poznania i miłości charakterystyczna dla kontemplacji wlanej jest bierność osoby przeżywającej ją, spowodowana szczególnie wpływem na nią Boga. Por. CIPOD, 80 § 1 i 2. *Statuty Dzieła* w sposób jasny i zwięzły przedstawiają teologiczne znaczenie synostwa Bożego. „Fundamentum solidum, quo omnia in Opere Dei constant, radixque fecunda singula vivificans, est sensus humilis ac sincerus filiationis divinae in Christo Iesu, ex quo dulciter creditur caritati paternae quam habet Deus in nobis; et Christus Dominus, Deus homo, ut frater primogenitus ineffabili sua bonitate sentitur a Praelaturae fidelibus, qui Spiritus Sancti gratia Iesum imitari conantur, in memoriam praesertim revocantes mirum exemplum et fecunditatem operosae eius vitae in Nazareth. Hac ratione, in vita fidelium Praelaturae, qui sicut ceteri clerici saeculares et laici, sibi aequales, in omnibus se gerunt, nascitur necessitas et veluti instinctus supernaturalis omnia purificandi, elevandi ad ordinem gratiae, sanctificandi et convertendi in occasionem personalis unionis cum Deo, cuius Voluntas adimpletur, et in instrumentum apostolatus”.

²⁹⁷ Por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 29; por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz., cyt., t. I, s. 426; por. E. Burkhart, J. López, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de San Josemaría. Estudio de teología espiritual*, dz. cyt. t. II, s. 23.

²⁹⁸ J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 1033; por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz., cyt., t. I, s. 426; por. E. Burkhart, J. López, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de San Josemaría. Estudio de teología espiritual*, dz. cyt., t. II, s. 24.

²⁹⁹ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz., cyt., t. I, s. 427, przyp. 143. „Dzień Świętej Jadwigi 1931 r. Chciałem pomodlić się po Mszy w cichości mojego kościoła. Nie byłem w stanie. Na Atocha kupiłem gazetę („ABC”) i wsiadłem do tramwaju. Do tej pory, gdy to piszę, nie mogłem przeczytać więcej niż jeden akapit z gazety. Poczułem napływającą modlitwę uczuć, silną i gorącą. W tym stanie znajdowałem się, jadąc tramwajem, a potem i w domu. Pisanie tej notatki jest ciągiem dalszym, z przerwą tylko na to, by zamienić dwa słowa z moją rodziną – która nie potrafi mówić na żaden inny temat niż o obecnej sytuacji Kościoła – i aby ucałować wiele razy moją Najświętszą Paniąkę od Pocałunków oraz nasze Dzieciątko Jezus” – tamże.

³⁰⁰ Por. tamże, s. 428, przyp. 143. Ks. Escrivá odnosząc się do synostwa Bożego jako fundamentu duchowości Opus Dei napisał: „Ten typowy dla naszego ducha rys narodził się z Dziełem i w 1931 przybrał ostateczną formę: w chwilach po ludzku bardzo trudnych, w których miałem jednak pewność, że nastąpi, to co niemożliwe, to, czego dziś doświadczacie jako spełniona rzeczywistość” – tamże.

³⁰¹ J. Escrivá, *List* z 9.01.1959, nr 60, w: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz., cyt., t. I, s. 428, przyp. 144.

przeżywał oraz w momencie bardzo napiętej sytuacji politycznej, społecznej i religijnej w Hiszpanii³⁰². Wydarzenia te stanowiły duchowe tło dla nowego światła założycielskiego.

Spróbujmy zastanowić się nad duchowym przesłaniem wydarzeń z 1931 roku. Cytowane powyżej słowa, jak również inne duchowe zapiski Założyciela Opus Dei, dotyczące synostwa Bożego, podkreślają potrójny aspekt tej prawdy. Synostwo Boże jest doświadczeniem Bożego ojcostwa, działaniem Ducha Świętego, który czyni nas dziećmi Bożymi i jednoczy z Chrystusem, w którym faktycznie jesteśmy dziećmi Bożymi³⁰³. Pierwszą rzeczą, której doświadczył ksiądz Josemaría było odkrycie ojcostwa Boga. Odczuł naglące pragnienie, aby wołać do Ojca podobnie jak Jezus w Ogrodzie Oliwnym „Abba, Pater”. Zwracał się nie tylko do Boga jako Ojca, ale jako do pierwszej osoby Trójcy Świętej. Było to doświadczenie synostwa przekraczające w sposób absolutny granicę doświadczenia każdego człowieka, kiedy woła „Ojcze” w odniesieniu do Stwórcy³⁰⁴. To jak rozumiał i przeżywał ojcostwo Boga w codzienności mówią liczne jego teksty. Odnośnie modlitwy i posługi kapłańskiej zaznacza: „Starałem się mocno opierać [...] na tej radosnej rzeczywistości. Moja modlitwa zawsze była taka sama, chociaż zależnie od okoliczności zmieniała się jej tonacja. Mówiłem Bogu: «Panie, Ty mnie tu postawiłeś. Ty powierzyłeś mi to i tamto; a ja zdaję się na Ciebie. Wiem, że jesteś moim Ojcem, a zawsze widziałem, że małe dziecko całkowicie ufa swojemu ojcu». Moje kapłańskie doświadczenie potwierdza, że z tego oddania się w ręce Boga rośnie w duszy pobożność mocna, głęboka i pogodna, która sprawia, że cokolwiek się czyni, czyni się z czystą intencją»³⁰⁵. Nawiązując do przypowieści o synu marnotrawnym (Łk 15,1-24) wskazuje, że Bóg swoje Ojcostwo objawia w nieskończonym Miłosierdziu. Grzech w życiu chrześcijanina nie ma ostatniego słowa: „Ostatnie słowo należy do Boga, a jest to słowo Jego zbawczej

³⁰² Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz., cyt., t. I, s. 361-374 i 388-418. Poza stałymi obowiązkami związanymi z kapelanią w Patronacie Chorych, troszczył się o utrzymanie materialne swej matki i rodzeństwa. Aby temu sprostać podjął się udzielania korepetycji. W tym czasie kończył studia doktoranckie z prawa, które były przyczyną przeprowadzki do Madrytu. Tutaj jako kapłan z diecezji Saragossa musiał podjąć szereg uciążliwych starań, aby uzyskać zgodę władz kościelnych na pobyt. Poważnym wyzwaniem było apostolstwo dotyczące Dzieła. W tym czasie nie było ono jeszcze określone prawnie. Ponadto w Hiszpanii nasiliły się nastroje antyklerykalne, podpalano kościoły i klasztory. Por. M. Rhonheimer, *Wy jesteście światłem Świata*, dz. cyt., s. 139.

³⁰³ Por. E. Burkhart, J. López, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de San Josemaría. Estudio de teología espiritual*, dz. cyt., t. II, s. 29.

³⁰⁴ Por. tamże, s. 30. Jest to synostwo nadprzyrodzone podobne do synostwa Chrystusa, „pierworodnego wśród wielu braci” (Rz 8, 29), choć różne i na poziomie nieskończenie niższym od synostwa „Syna Jednorodzonego” (J 1, 14; 3,16; 1J 4,9); nie jest to synostwo naturalne, ale przez przybranie (por. Rz 8,15.23; Ga 4,5; Ef 1,5) – por. tamże.

³⁰⁵ J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, Katowice-Ząbki 2005, nr 143.

i miłosiernej miłości, a więc słowo naszego synostwa Bożego”³⁰⁶. Gdy za Psalmistą pyta: „Pan światłem i zbawieniem moim: kogóż mam się lękać”³⁰⁷, odpowiada: „Nikogo! Jeśli w ten sposób zwrócimy się do naszego Ojca w niebie, nie będziemy się bać nikogo i niczego”³⁰⁸. W powyższych słowach odnajdujemy klucz do zrozumienia towarzyszącego przez całe życie Założycielowi Dzieła poczucia bezpieczeństwa i radości. Postawa ta uwidoczniła się w jego dążeniu do świętości i w pracy apostołskiej³⁰⁹. W *Drodze* pisze: „Jeżeli jesteś apostołem, nigdy nie trać ducha. – Nie ma takich przeciwności, których nie potrafiłbyś przewyciężyć [...]”³¹⁰.

Świadomość synostwa Bożego w życiu księdza Josemaríi łączy się nie tylko ze świadomością ojcostwa Bożego, ale i również z wyraźnym działaniem Ducha Świętego³¹¹. Nawiązując do historii z 1931 roku powiedział: „Poprzez swoje działanie w nas, Poczyciel potwierdza to, co zapowiadał nam Chrystus: że jesteśmy synami Bożymi, że nie otrzymaliśmy «*ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale [...] ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać Abba, Ojcze*»”³¹². Duch Święty Poczyciel objawia, że przez chrzest stajemy się przybranymi synami

³⁰⁶ J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 66; por. E. Burkhardt, J. López, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de San Josemaría. Estudio de teología espiritual*, dz. cyt., t. II, s. 32 ; por. MV, nr 3. „Na ogrom grzechu Bóg odpowiada pełnią przebaczenia. Miłosierdzie będzie zawsze większe od każdego grzechu i nikt nie może ograniczyć miłości Boga, który przebacza”.

³⁰⁷ Por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 95.

³⁰⁸ Tamże; por. Benedykt XVI, *Ojciec, który nie ma nas dosyć. Audyencja generalna*, 30.01.2013, w: OsRomPol 3-4(2013), s. 40-41. Papież głosi, że współczesny kryzys ojcostwa przekłada się na niezrozumienie Ojcostwa Boga. Nie łatwo myśleć spokojnie o Bogu jako Ojcu i ufnie się Jemu powierzyć, gdy brakuje odpowiednich wzorców odniesienia. „Biblijne objawienie pomaga w przewyciężeniu tej trudności, mówiąc o Bogu, który pokazuje, co naprawdę znaczy być «ojcem»; a przede wszystkim Ewangelia objawia nam to oblicze Boga jako Ojca, który kocha aż po dar ze swego Syna, dla zbawienia ludzkości. Odniesienie do postaci ojca pomaga nam zatem cokolwiek zrozumieć z miłości Boga, który jednakowoż pozostaje nieskończenie większy, wierniejszy, pełniejszy od jakiegokolwiek człowieka. «Gdy kogoś z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą» (Mt 7,9-11; por. Łk 11, 11-13). Bóg jest nam Ojcem, ponieważ nas pobłogosławił i wybrał przed stworzeniem świata (por. Ef 1, 3-6), rzeczywiście uczynił nas swoimi dziećmi w Jezusie (por. 1 J 3,1). I, jako Ojciec, Bóg towarzyszy z miłością naszej egzystencji, dając nam swoje Słowo, swoje nauczanie, swoją łaskę, swojego Ducha”.

³⁰⁹ J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 95; por. E. Burkhardt, J. López, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de San Josemaría. Estudio de teología espiritual*, dz. cyt., t. II, s. 32.

³¹⁰ J. Escrivá, *Droga*, nr 660; por. tenże, *Bruzda*, nr 88. Pisze do jednego ze swoich synów duchowych: „Jakąż niezmaconą radość przynosi ci oddanie się Bogu!... I jakimż niepokojem, i jaką gorliwością powinieneś pałać, aby wszyscy uczestniczyli w tej radości!”.

³¹¹ Por. E. Burkhardt, J. López, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de San Josemaría. Estudio de teología espiritual*, dz. cyt., t. II, s. 36.

³¹² J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 118. Założyciel Opus Dei podkreślając rolę Ducha Świętego w odkryciu Boga jako Ojca, odwołuje się do św. Jana Chryzostoma: „Gdyby nie istniał Duch Święty, nie moglibyśmy nazywać Boga Ojcem. Skąd to wiemy? Ponieważ Apostoł uczy nas: «Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!» (Ga 4, 6)” – por. tamże, nr 131.

i pozwala doświadczyć tej prawdy w życiu³¹³. Tekst Założyciela z *Kuźni* można potraktować jako program życia duchowego, życia dzieci Bożych prowadzonych przez Ducha: „Nie poprzestawaj na mówieniu do Ducha Pocieszyciela. Słuchaj go! Rozważ w twojej modlitwie, jak życie w dzieciństwie duchowym, odkrywając przed tobą głębię faktu, że jesteś dzieckiem Bożym, napełni cię synowską miłością do Ojca; pomyśl, jak przedtem szedłeś przez Maryję do Jezusa, którego kochasz jak przyjaciel, jak brat, jak Jego ulubieniec, bo nim jesteś... Potem, otrzymawszy tę radę, zrozumiałeś, że do tej pory wiedziałeś, iż Duch Święty zamieszkuje w twej duszy by ją uświęcić..., ale nie «ogarnąłeś» tej prawdy o Jego obecności. Potrzebna była ta sugestia: teraz czujesz w sobie Miłość, chcesz z Nim obcować, być Jego przyjacielem, powiernikiem... ułatwiać Mu pracę czyszczenia, wrywania, rozpalania... Nie potrafię tego! – myślałeś. Posłuchaj Go, nalegam, On doda ci sił. On to wszystko sprawi, jeśli zechcesz ... a ty przecież zechcesz! Módl się do Niego: «Boski Gościu, Nauczycielu, Światło, Przewodniku, Miłości, obym potrafił Cię gościć, słuchać Twoich nauk, zapalić się, iść za Tobą i kochać Cię»³¹⁴.

1.1. Skutki mistycznego doświadczenia synostwa Bożego

Aby pogłębić treść duchowych przeżyć z 1931 roku nie możemy pominąć bardzo istotnych słów Założyciela, podkreślających konsekwencje utożsamienia się ochrzczonych z Chrystusem. Ich analiza pomoże nam w odpowiedzi na pytanie: dlaczego poczucie synostwa Bożego jest także ważnym elementem duchowości kapłana diecezjalnego. „Kiedy Pan dawał mi znaki w roku trzydziestym pierwszym, nie rozumiałem Go. Nagle, pośród rozgoryczenia, te słowa: Tyś Synem moim (Ps 2,7), ty jesteś Chrystusem. Mogłem powtarzać: Abba, Pater! Abba, Pater! Abba! Abba! Abba! [...]. Ty sprawiłeś, Panie, że zrozumiałem, iż nieść krzyż to znaczy spotkać szczęście, radość. A przyczyna – teraz widzę to jaśniej niż kiedykolwiek – jest taka: nieść krzyż to znaczy utożsamić się z Chrystusem, być Chrystusem i, co za tym idzie, być synem Bożym³¹⁵. Słowa usłyszane w tramwaju pozwoliły zrozumieć Założycielowi, że owe

³¹³ Por. E. Burkhart, J. López, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de San Josemaría. Estudio de teología espiritual*, dz. cyt., t. II, s. 33. „Duch Święty objawia człowiekowi jego przybranie za syna [...]. Nie pozostawia nas w niewiedzy lub niepewności co do synostwa, do którego mamy dostęp od chrztu. Przejawem tego jest natchnione wołanie „Abba, Ojczy”; ono wskazuje, że to nasze synostwo jest aktualne, jeśli pozwolimy, aby prowadził nas Duch Święty. Podczas chrztu Duch Święty czyni nas «dziećmi Bożymi»” – tamże, s. 35, przyp. 51, tłum. własne.

³¹⁴ J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 430; por. E. Burkhart, J. López, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de San Josemaría. Estudio de teología espiritual*, dz. cyt., t. II, s. 36-37.

³¹⁵ A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 30,

przeciwności nie były niczym innym, jak uczestnictwem w Krzyżu Chrystusa. Odkrył, że być dzieckiem Boga to „być Chrystusem”. „Być Chrystusem” oznacza cierpieć razem z Nim³¹⁶.

Mistyczne przeżycie z 1931 roku uświadomiło księdzu Josemaríi aktualność słów *Psalmu 2, 7* „Tyś Synem moim, Ja Ciebie dziś zrodziłem”. Jeśli wierzący na mocy chrztu jest Chrystusem, to ów werset nie jest już tylko zapowiedzią nadejścia Mesjasza, ale wołaniem Boga Ojca do swoich przybranych synów, w konkretnej chwili³¹⁷. Ksiądz Escrivá czuł się wewnątrz „drugim Chrystusem” i w pewien sposób „samym Chrystusem”³¹⁸. Dostrzegł, że Bóg Ojciec będąc w bliskiej relacji z nim, na podobieństwo relacji z Chrystusem, obdarzył go duchowym i fizycznym cierpieniem³¹⁹. To był dla niego oczywisty dowód synostwa. Bóg chciał Zbawienia ludzi przez mękę i śmierć Wcielonego Syna, on natomiast wypełniał swoją misję uczestniczenia w dziele Odkupienia przez osobiste cierpienie i przeciwności³²⁰.

Poprzez doświadczenie synostwa Bożego, Założyciel Opus Dei zrozumiał, że chrześcijanin jest „drugim Chrystusem” i w pewien sposób „samym Chrystusem”, nie tylko, gdy cierpi i w swoim cierpieniu jednoczy się z Chrystusem ukrzyżowanym, ale w każdej chwili; kiedy pracuje i odpoczywa, w życiu rodzinnym i społecznym. Chrześcijanin „jest Chrystusem”, a tym samym powołany do tego, aby żyć życiem Chrystusa. Przybrane synostwo bowiem realizuje się „w Chrystusie”, przez udział

tłum. za G. Romano, *Opus Dei. Posłannictwo, inicjatywy, ludzie*, dz. cyt., s. 99-100. Tekst nawiązuje do owych trudnych chwil i różnego rodzaju przeciwności, jakie ks. Josemaría w tym czasie przeżywał.

³¹⁶ Por. E. Burkhart, J. López, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de San Josemaría. Estudio de teología espiritual*, dz. cyt., t. II, s. 37.

³¹⁷ Por. tamże, s. 38.

³¹⁸ Por. tamże, s. 40-41. Słowa, którymi posługuje się ks. Josemaría w stosunku do samego siebie i ostatecznie do wszystkich chrześcijan „być drugim Chrystusem”, „alter Christus” i „być samym Chrystusem”, „ipse Christus”, nie są słowami nieznanymi Tradycji, choć rzadko spotykanymi. Owe sformułowania wyrażają treść doktryny św. Pawła „Razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 19-20). Św. Josemaría przeżywa podobne doświadczenie jak św. Paweł. Kiedy Jezus zaprasza ks. Escrivę, aby naśladował Go w niesieniu krzyża, uczy, że nie chodzi tylko o naśladowanie przykładu, lecz o życie Jego własnym życiem. Utożsamienie się z Chrystusem nie oznacza zaniku własnej osobowości i tożsamości. Jest to tylko sposób wyrażania intymnej jedności między chrześcijaninem a Chrystusem. Analogią, która pomaga zrozumieć tę intymną jedność jest analogia do Osób Trójcy Świętej. Jedność, między Ojcem a Synem w Trójcy, którą wyrażają słowa Chrystusa: „Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przez Mnie” (J 6, 57); „Ja w nich, a Ty we Mnie” (J 17, 57) – por. tamże; tamże, s. 40, przyp. 62. „Uczeń «żyje w Chrystusie» nie tracąc swej osobistej tożsamości, tak jak Syn nie traci swej tożsamości w relacji z Ojcem, ale pozostaje podmiotem wolnego działania; również uczniowie utożsamiają się z Synem, pozostając ciągle wolnymi podmiotami”. Tłum. własne; tamże s. 84, przyp. 219. „Chrześcijanin jest Chrystusem nie tracąc samego siebie”. Tłum. własne; tamże, s. 81, przyp. 205. „Escrivá używał tej terminologii – według niektórych nurtów tradycji katolickiej, zarezerwowanej dla wyświęconych kapłanów – chcąc wyrazić, że wszyscy ochrzczeni i bierzmowani są powołani do świętości, i że w Kościele nie ma świętości pierwszej i drugiej kategorii”. Tłum. własne.

³¹⁹ Por. E. Burkhart, J. López, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de San Josemaría. Estudio de teología espiritual*, dz. cyt., t. II, s. 38.

³²⁰ Por. tamże; por. G. Romano, *Opus Dei. Posłannictwo, inicjatywy, ludzie*, dz. cyt., s.100.

w Jego Najświętszym człowieczeństwie, w którym każdy chrześcijanin w pełni uczestniczy³²¹. Dlatego „Nie można stać w miejscu. Trzeba iść naprzód, do celu, który wskazywał św. Paweł: *nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus*. Jest to pragnienie ambitne i bardzo szlachetne – utożsamienie z Chrystusem, świętość. Nie ma jednak innej drogi, jeśli chce się postępować w sposób spójny z życiem Bożym, które Pan wlał w nasze dusze przez chrzest”³²².

Synostwa Bożego nie można sprowadzić tylko do doktryny, iż jesteśmy „synami w Synu”. Jest ono doświadczeniem synostwa Bożego w Chrystusie, które jest „wcielone” i „odkupieńcze”³²³. Słowa „Tyś Synem moim, ty jesteś Chrystusem” doprowadziły księdza Escrivę do stwierdzenia, że jeśli każdy chrześcijanin jest Chrystusem i jeśli ożywia w sobie Chrystusa, to jego życie staje się dążeniem do zbawienia świata³²⁴. W jednej ze swoich homilii mówił: „Wielką misją, jaką otrzymujemy na Chrzcie świętym, jest współodkupienie. Miłość Chrystusa przynagla nas do wzięcia na swoje barki części tego Boskiego zadania zbawienia dusz”³²⁵. To zadanie odkupienia świata razem z Chrystusem może realizować się dzięki łasce Bożej i przyjmowanym sakramentom. Chrześcijanin ma świadomość, że został wszczepiony w Chrystusa przez chrzest i uzdolniony do walki dla Chrystusa przez bierzmowanie³²⁶. Obydwa sakramenty znajdują swoje przedłużenie w realizacji powszechnego kapłaństwa wiernych, będącego udziałem w kapłaństwie Chrystusa. Dzięki niemu chrześcijanin powołany jest do służenia Bogu w świecie³²⁷. Sakramentem, który

³²¹ Por. E. Burkhart, J. López, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de San Josemaría. Estudio de teología espiritual*, dz. cyt., t. II, s. 39; por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 299. „Iść za Chrystusem – tu właśnie tkwi sekret. Towarzyszyć Mu z bliska, abyśmy żyli z Nim jak pierwszych Dwunastu; abyśmy stali się z Nim jedno. Jeżeli nie będziemy stawiać przeszkód łasce, wkrótce będziemy mogli powiedzieć, że przyoblekliśmy się w Pana Jezusa Chrystusa. Wówczas w naszym postępowaniu, jak w zwierciadle, będzie się odbijał Pan Jezus. Jeżeli zwierciadło będzie dobre, będzie odzwierciedlać najukochańsze oblicze naszego Zbawiciela bez zniekształceń, odbicie nie będzie Jego karykaturą, i inni będą mieć możliwość podziwiania i naśladowania Go”. Por. tenże, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 106. Chrześcijanin powinien, tak jak Chrystus, żyć, „zwracając uwagę na innych ludzi, patrząc z miłością na wszystkich, którzy go otaczają, na każdego z nich z osobna i na całą ludzkość [...]. Z naszymi osobistymi nędzami i ograniczeniami jesteśmy drugimi Chrystusami, samym Chrystusem”.

³²² Tamże, nr 58.

³²³ Por. E. Burkhart, J. López, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de San Josemaría. Estudio de teología espiritual*, dz. cyt., t. II, s. 39.

³²⁴ Por. G. Romano, *Opus Dei. Posłannictwo, inicjatywy, ludzie*, dz. cyt., s.100.

³²⁵ J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 120.

³²⁶ Por. ChL, nr 13. „Duch Święty «namaszcza» ochrzczonego, wyciska na nim swoją niezatartą pieczęć (por. 2 Kor 1, 21-22) i ustanawia go duchową świątynią. Znaczy to, że człowiek, zjednoczony i ukształtowany na wzór Chrystusa, zostaje napełniony przez Ducha świętą obecnością Boga. Po tym duchowym «namaszczeniu» chrześcijanin może na swój sposób powtórzyć słowa Jezusa: «Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnych, abym obwoływał rok łaski od Pana» (Łk 4, 18-19; por. Iz 61, 1-2). Tak oto przez chrzest i bierzmowanie ochrzczonego uczestniczy w misji samego Jezusa Chrystusa, Mesjasza i Zbawiciela” – tamże.

³²⁷ Por. tamże, nr 14. „Ze względu na swoje kapłaństwo Jezus samego siebie wydał na krzyżu

jednoczony chrześcijanina z Chrystusem jest Eucharystia³²⁸. „Dlatego rozumiałe jest, że Msza powinna stanowić centrum i rdzeń duchowego życia chrześcijanina. Jest celem wszystkich sakramentów. W Mszy świętej życie łaski, które zostało nam dane przez Chrztost i które wzrasta umocnione przez Bierzmowanie, zmierza ku swojej pełni”³²⁹. Eucharystia jest szkołą obcowania z Bogiem Trójjedynym, ponieważ z woli Ojca, przez Ducha Świętego, Syn poświęca się w odkupieńczej ofierze³³⁰.

Prawda o synostwie Bożym, głoszona przez księdza Josemarię znajduje swoje uzasadnienie w nauczaniu Magisterium Kościoła. Sobór Watykański II w konstytucji *Lumen gentium* przypomniał, że Bóg w swojej nieskończonej mądrości i dobroci stworzył świat, a człowieka postanowił wynieść do uczestnictwa w życiu Bożym. Nie opuścił też człowieka po grzechu pierworodnym, dając mu nieustannie pomoce do zbawienia przez wzgląd na Chrystusa Odkupiciela³³¹. Wszystkich zaś, których Ojciec „od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi” (Rz 8, 29). Synostwo Boże chrześcijan określane również mianem dziecięstwa Bożego wypływa z faktu, że Jezus Chrystus Syn Boży „przez Wcielenie zjednoczył się w pewien sposób z każdym człowiekiem”³³². Przez swoją śmierć wyzwolił ludzi od grzechu, a przez swoje Zmartwychwstanie otworzył im dostęp do nowego życia. To życie jest przede wszystkim usprawiedliwieniem, które przywraca człowiekowi łaskę Bożą. Polega ono na zwycięstwie nad śmiercią grzechu i na nowym uczestnictwie w łasce; dokonuje

i nieustannie ofiarowuje się w Eucharystii na chwałę Ojca, dla zbawienia ludzkości. Ludzie świeccy uczestniczą w *urzędzie kapłańskim* Chrystusa, gdyż jako wcieleni przez Chrztost w Chrystusowe Ciało łączą się z Nim w tej ofierze, ofiarowując siebie samych i wszystkie swoje uczynki (por. Rz 12, 1-2)” – tamże; por. KKK, nry 1591-1592; por. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 120. „Apostoł – to chrześcijanin, który czuje się wszczepiony w Chrystusa, utożsamiony z Chrystusem poprzez Chrztost; uzdolniony do walki dla Chrystusa poprzez Bierzmowanie; powołany do służenia Bogu przez swoje działanie w świecie na mocy powszechnego kapłaństwa wiernych, które daje mu swego rodzaju uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa. Chociaż bowiem w swej istocie różni się ono od tego uczestnictwa, jakie stanowi kapłaństwo urzędowe, to jednak uzdalnia do brania udziału w kulcie Kościoła i do pomagania ludziom na ich drodze do Boga, poprzez świadectwo słowa i przykładu, poprzez modlitwę i pokutę”. Por. J. Lekan, *Sakramenty a świętość chrześcijan świeckich*, w: J. Perszon, P. Roszak (red.), *Namiętnie kochać świat. Teologia laikatu według św. Josemarii Escrivy (1902-1975)*, Toruń 2012, s. 64.

³²⁸ Por. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 106.

³²⁹ Tamże, nr 87. Za św. Cyrylem Jerozolimskim ks. Josemaria pisze: „Kiedy uczestniczymy w Eucharystii doświadczamy przeobstwiającego uduchowienia Ducha Świętego, który nie tylko upodabnia nas do Chrystusa, jak to ma miejsce w czasie Chrztu, lecz całkowicie nas «uchrystusawia», włączając nas w pełnię Chrystusa Jezusa” – tamże.

³³⁰ Por. J. Lekan, *Sakramenty a świętość chrześcijan świeckich*, w: J. Perszon, P. Roszak (red.), *Namiętnie kochać świat. Teologia laikatu według św. Josemarii Escrivy (1902-1975)*, dz. cyt., s. 67.

³³¹ Por. LG, nr 2.

³³² GS, nr 22; por. R. Tremblay, *Chwalebny krzyż, urzeczywistnienie i podstawa Bożego planu synostwa*, w: S. Zamboni (red.), *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*, dz. cyt., s. 170; por. A. Paplińska, *Synostwo*, w: M. Chmielewski (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, dz. cyt., s. 849.

przybrania za synów, ponieważ ludzie stają się braćmi Chrystusa³³³. Stają się nimi nie przez naturę, ale przez dar łaski, ponieważ to przybrane synostwo udziela rzeczywistego uczestnictwa w życiu jedyne Syna, który objawił się w pełni w swoim Zmartwychwstaniu³³⁴.

1.2. Synostwo Boże w życiu i posłudze kapłana

Ksiądz Josemaría Escrivá dobrze rozumiał jak ważne jest to, aby kapłan diecezjalny, pełniący swoją posługę pośród świata, żył świadomością synostwa Bożego. Przede wszystkim prawda ta, podobnie jak w przypadku każdego ochrzczonego ma swoje zakorzenie w sakramencie chrztu. Kapłan jest najpierw chrześcijaninem. Jednak na mocy sakramentu święceń wchodzi on w szczególny i specyficzny związek z Ojcem, Synem i Duchem Świętym³³⁵. Ojciec jest źródłem kapłańskiej tożsamości; z posłanym przez Niego Synem, Najwyższym Kapłanem i Dobrym Pasterzem kapłan jest sakramentalnie złączony w kapłaństwie służebnym dzięki działaniu Ducha Świętego. Życie i posługa kapłana są kontynuacją życia i działalności Chrystusa³³⁶. W homilii poświęconej kapłaństwu służebnemu Założyciel mówi: „Wszyscy chrześcijanie mogą i powinni być już nie *alter Christus*, ale *ipse Christus*: nie drugimi Chrystusami, lecz samym Chrystusem. Lecz kapłanowi udziela się to bezpośrednio, w sposób sakramentalny”³³⁷.

Świadomość synostwa Bożego zachęca kapłanów ze Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża, a zarazem wszystkich członków Dzieła do pielęgnowania konkretnych postaw życiowych. Najpierw do uznania prawdy, że skoro

³³³ Por. KKK, nr 654; por. R. Tremblay, *Chwalebny krzyż, urzeczywistnienie i podstawa Bożego planu synostwa*, w: S. Zamboni (red.), *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*, dz. cyt., s. 155. Autor wskazuje, że status synów Bożych „daje im pełny dostęp do praw Syna, zwłaszcza prawo wejścia w dziedzictwo Syna”.

³³⁴ Por. KKK 654; por. R. Tremblay, *Chwalebny krzyż, urzeczywistnienie i podstawa Bożego planu synostwa*, w: S. Zamboni (red.), *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*, dz. cyt., s.155, przyp. 7. Autor podkreśla, że przybrane synostwo jest wyłącznym darem łaski Bożej. „Przybranie nie następuje samo z siebie i tym różni się od synostwa naturalnego. Chrześcijanie są synami Bożymi dzięki łasce, ponieważ będąc wcześniej nieprzyjaciółmi Boga, zostali «pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna»(Rz 5, 10) i dzięki Synowi mają udział w Jego dziedzictwie życia i chwały (Rz 8, 17); synostwo można tylko z wdzięcznością «przyjąć»”.

³³⁵ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 3. „Tożsamość, posługa i życie kapłana mają więc istotną relację z Trójcą Świętą, ze względu na kapłańską służbę Kościołowi” – tamże; por. *Dyrektorium* (1994), nr 3.

³³⁶ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 3; por. *Dyrektorium* (1994), nr 3.

³³⁷ J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 38, s. 369; por. P. Goyret, *Powołani, konsekrowani, posłani. Sakrament kapłaństwa*, Warszawa 2004, s. 88. Autor odwołując się do nauczania św. Josemaríi pisze: „Chociaż każdy chrześcijanin staje się *alter Christus* przez konsekrację chrzcielną – która go upodabnia wewnętrznie do Chrystusa – i jest powołany, by stawać się *ipse Christus* przez stopniowe utożsamienie swego życia z życiem Chrystusa, nie staje się przez to tym, kto *uosabia* Chrystusa. Uosabianie właściwe kapłaństwu służebnemu dokonuje się w sposób bezpośredni, sakramentalny, i czyni podmiot widzialnym i oficjalnym znakiem obecności Chrystusa między ludźmi”.

chrześcijanin w Jezusie i przez Jezusa może nazywać Boga-Stwórcę Ojcem, to znaczy, że wszystko, co ma miejsce w jego życiu, mieści się w Boskim planie zbawiania³³⁸. Życie tą prawdą na co dzień, chroni kapłana w posłudze duszpasterskiej przed zgorzknieniem, rozgoryczeniem i uczuciem frustracji. Poczucie synostwa Bożego pomaga dostrzegać Boga w codzienności, pomaga odkrywać we wszystkim miłość Boga, która z kolei domaga się odpowiedzi miłości. Tą odpowiedzią ze strony człowieka jest życie kontemplacyjne³³⁹. Nie oznacza ono odwrócenia się od doczesnej rzeczywistości, ale jest dostrzeganiem Boga we wszystkich aspektach życia i nieustanną świadomością Jego miłującej Opatrzności. Założyciel nawiązując do wydarzeń z 1931 roku pisał: „Ulica nie przeszkadza w dialogu kontemplacyjnym; zgiełk tego świata jest dla nas miejscem modlitwy”³⁴⁰. Chrześcijanin, syn Boży przyznaje absolutny prymat swemu Ojcu. Gdy postawi Go na pierwszym miejscu, każda inna sprawa nabiera sensu³⁴¹.

I sprawa, którą chcemy tutaj tylko zasygnalizować, podejmując ją szerzej w następnym rozdziale niniejszej części, to ludzka praca, dla kapłana jego posługa. Chrześcijanie są powołani do tego, aby współdziałać przy urzeczywistnianiu Bożego planu. Przez Chrystusa i w jedności z Nim praca człowieka odzyskuje swoją utraconą godność i staje się przestrzenią zbawczego działania Boga. Wykonywana z miłością staje się dla chrześcijanina drogą do świętości i sposobem wzrastania w niej. W ten też

³³⁸ Por. M. Rhonheimer, *Wy jesteście światłem Świata*, dz. cyt., s. 139-140; por. J. Escrivá, *List*, 8.12.1949, nr 41, w: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz., cyt., t. I, s. 429-430. Założyciel pisał: „Zrozumiałem, że synostwo Boże musiało być zasadniczą cechą naszej duchowości: *Abba, Pater*. I że, żyjąc tym synostwem Bożym, synowie moi będą pełni radości i pokoju, chronieni przez niezwyciężony mur; będą umieli być apostołami tej radości i przekazać ten pokój, także w obliczu cierpienia własnego i cudzego. Właśnie dlatego, że jesteśmy przekonani, że Bóg jest naszym Ojcem”. Por. J. Ratzinger, *Artykuł o św. Josemarii Escrivie, autorstwa kardynała Josepha Ratzingera, który ukazał się w L'Osservatore Romano, Rzym, 7 października 2002 roku*, w: J. Echevarría, *Wspomnienie o świętym Josemarri Escrivie, założycielu Opus Dei. Rozmowa z biskupem Javierem Echevarrią, Pralatem Opus Dei*, dz. cyt., s. 440. Kardynał odnosząc się do życia i wiary założyciela Opus Dei napisał: „Kto ma tę więź z Bogiem, kto podtrzymuje nieustanną rozmowę z Bogiem, może odważyć się odpowiedzieć na nowe problemy tego świata i nie będzie się bał. Bo kto jest w rękach Boga, upada zawsze w ręce Boga. W ten sposób znika lęk i rodzi się odwaga odpowiedzi na wyzwania dzisiejszego świata”.

³³⁹ Por. M. Rhonheimer, *Wy jesteście światłem Świata*, dz. cyt., s. 141; por. G. Romano, *Opus Dei. Posłannictwo, inicjatywy, ludzie*, dz. cyt., s.102.

³⁴⁰ J. Escrivá, *List*, 9.01.1959, nr 60, w: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz., cyt., t. I, s. 428, przyp. 143; por. M. Belda, *Contemplativos en medio del mundo*, w: *Romana* 27(1998), s. 326-340.

³⁴¹ Por. G. Romano, *Opus Dei. Posłannictwo, inicjatywy, ludzie*, dz. cyt., s.103-104; por. J. Escrivá, „Bądź duszą rozmodloną! W taki sposób, że, prawie się nad tym nie zastanawiając, bo będzie to tak naturalne, że nie będziesz mógł się bez tego obejść – prowadź nieustający wewnętrzny dialog z Panem, stając w obliczu tego, co wydaje się dobre i tego, co wydaje się złe. Ty masz przekonanie, że wszystko jest dobre: *omnia cooperantur in bonum*, «wszystko współdziała dla dobra» tych, którzy miłują Boga, wszystko łączy się w dążeniu do dobra. Tak, jak pszczoły, będziesz uzyskiwał dobry nektar ze wszystkich rzeczy w twoim życiu, wyprodukujesz rodzaj miodu i osłodziš życie innych ludzi. Jeśli jesteś duszą rozmodloną, będziesz umiał z radością znosić niewygody, aby ułatwić innym drogę do świętości”. Cyt. za G. Romano, *Opus Dei. Posłannictwo, inicjatywy, ludzie*, dz. cyt., s.103.

sposób chrześcijanin razem z Chrystusem niesie Jego krzyż³⁴².

2. UŚWIĘCAJĄCY WYMIAR PRACY

Chrześcijanin jest wezwany do utożsamienia się z Chrystusem, czyli do uświęcenia „w i poprzez” zwykłe rzeczywistości życia ludzkiego, w których żyje³⁴³. Do owych rzeczywistości w pierwszym rzędzie należy profesjonalnie wykonywana praca zawodowa oraz dobrze spełniane codzienne obowiązki³⁴⁴. Ksiądz Josemaría odwołując się do Księgi Rodzaju wskazuje, że Bóg stworzył człowieka, aby pracował (por. Rdz 2, 15)³⁴⁵. Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina nam, że człowiek został stworzony, aby „służyć Bogu i kochać Go oraz by ofiarować Mu całe stworzenie”³⁴⁶.

³⁴² Por. M. Rhonheimer, *Wy jesteście światłem Świata*, dz. cyt., s. 145-146.

³⁴³ Por. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 14. „Jezus, wzrastając i żyjąc jak jeden z nas, objawia nam, że ludzka egzystencja, codzienne, zwykłe ludzkie zajęcia mają Boski sens. Choćbyśmy rozważali już te prawdy wiele razy, zawsze powinno ogarniać nas zdumienie na myśl o trzydziestu latach spędzonych w ukryciu, stanowiących większą część pobytu Jezusa wśród Jego braci, ludzi. Lata okryte cieniem, ale dla nas jasne jak światło słońca. A raczej jak blask oświetlający nasze dni i nadający im prawdziwe znaczenie, gdyż jesteście zwykłymi chrześcijanami, prowadzącymi zwyczajne życie, podobne do życia tylu milionów ludzi w najróżniejszych zakątkach świata. Tak żył Jezus przez trzydzieści lat: jako *fabri filius*, syn cieśli. Potem nastąpią trzy lata życia publicznego, wśród zgiełku tłumów. Ludzie się zdumiewają: kim On jest? Gdzie się nauczył tylu rzeczy? Bo Jego życie było takie samo jak życie jego ziomeków. Był to *faber, filius Mariae* – cieśla, syn Maryi. I był Bogiem, i dokonywał odkupienia rodzaju ludzkiego, *przyciągając wszystkich do siebie*” – tamże; por. LS, nr 98. „Jezus pracował fizycznie, mając codzienny kontakt z materią stworzoną przez Boga, aby ją ukształtował swoimi rzemieślniczymi umiejętnościami. Warto zauważyć, że większość życia poświęcił temu zadaniu, wypełnianemu w życiu prostym, nie budzącym żadnego podziwu [...]”.

³⁴⁴ Por. J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 51, s. 387. „Dzieci moje, tam gdzie są wasi bracia, tam gdzie są wasze dążenia, wasza praca, wasze miłości, tam jest miejsce waszego codziennego spotkania z Chrystusem. To właśnie wśród spraw najbardziej prozaicznych na tej ziemi, powinniśmy uświęcać się, służąc Bogu i wszystkim ludziom” – tamże; por. tamże, nr 70, s. 175; por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 11, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 30.07.2015]; por. M. Rhonheimer, *Wy jesteście światłem świata*, dz. cyt., s. 127; por. GS, nr 34. „Nauka chrześcijańska nie odwraca człowieka od budowania świata [...], lecz raczej silniej wiąże go z obowiązkiem wypełniania tych rzeczy”.

³⁴⁵ Por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 57. „Od początku swego istnienia – nie jest to moim wymysłem – człowiek musiał pracować. Wystarczy otworzyć pierwsze strony Pisma świętego. Możemy tam przeczytać, że zanim grzech przyszedł na świat, a w jego następstwie śmierć, wszelkie cierpienia i nędza, Bóg ulepił Adama z ziemskiej gliny i stworzył dla niego i jego potomstwa ten piękny świat, *ut operaretur et custodiret illum* – aby go uprawiał i doglądał. Musimy być świadomi, że praca jest wspaniałą rzeczywistością i jest ona dla nas nieuchronnym prawem, któremu w taki czy inny sposób wszyscy jesteśmy poddani, jakkolwiek niektórzy chcieliby się spod tego wyłamać. Zapamiętajcie to sobie: obowiązek pracy nie jest następstwem grzechu pierworodnego, ani też nie jest wynalazkiem czasów współczesnych. Praca jest niezbędnym środkiem, który Bóg powierza nam na ziemi. Ma ona wypełnić nasze dni i uczynić z nas uczestników stwórczej mocy Boga tak, byśmy mogli zapewnić sobie byt i równocześnie zbierać *plon na życie wieczne*, gdyż *człowiek rodzi się by pracować, jak ptak – by umieść się w górę*” – tamże; por. tenże, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 55, s. 135; por. LS, nr 124. „Zgodnie z biblijnym opisem stworzenia Bóg umieścił człowieka w dopiero co stworzonym ogrodzie (por. Rdz 2, 15) nie tylko, by zatroszczył się o to, co istnieje (pielęgnował to), ale aby w nim pracował (uprawiał go), tak by przynosił on owoce. W ten sposób robotnicy i rzemieślnicy «podtrzymują odwieczne stworzenie» (Syr 38, 34)”.

³⁴⁶ KKK, nr 358; por. LS, nr 128. „Praca jest koniecznością, częścią sensu życia na tej ziemi, sposobem dojrzewania, ludzkiego rozwoju i osobistego spełnienia”. Por. EG, nr 183. „Wszyscy chrześcijanie, także pasterze, są wezwani, by troszczyć się o budowę lepszego świata. O to chodzi, ponieważ myśl społeczna

Otóż „praca ludzka jest bezpośrednim działaniem osób stworzonych na obraz Boży i powołanych do przedłużania – wraz z innymi – dzieła stworzenia, czyniąc sobie ziemię poddaną”³⁴⁷. W ten sposób praca „szanuje dary Stwórcy i otrzymane talenty. Może mieć także wymiar odkupieńczy (...). Może być środkiem uświęcania i ożywiania rzeczywistości ziemskich w Duchu Chrystusa”³⁴⁸. Założyciel mówi: „Zwracamy uwagę na przykład Chrystusa, który spędził niemal całe swoje ziemskie życie na pracy jako wiejski rzemieślnik. Kochamy tę ludzką pracę, którą On przyjął jako sposób życia, którą wykonywał i uświęcił. Widzimy w pracy – w szlachetnym, twórczym trudzie człowieka – nie tylko jedną z najwyższych wartości ludzkich, środek niezbędny dla postępu społecznego oraz zaprowadzenia coraz bardziej sprawiedliwych stosunków między ludźmi, lecz także znak miłości Boga do swoich dzieci i miłości ludzi między sobą i do Boga – środek do doskonałości, drogę do świętości”³⁴⁹. Praca wykonywana przez Jezusa jest rzeczywistością, która także została odkupiona. Człowiek natomiast jako współtwórca jest razem z Jezusem także współodkupicielem³⁵⁰

Kościół jest w pierwszym rzędzie pozytywna i proponująca, nadaje kierunek działaniu przemieniającemu, i w tym sensie nie przestaje być znakiem nadziei wypływającej z pełnego miłości serca Jezusa Chrystusa”.

³⁴⁷ KKK, nr 2427; por. GS, nr 34; por. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 47. „Praca, wszelka praca, jest świadectwem godności człowieka, jego panowania nad stworzeniem. Jest okazją do rozwoju własnej osobowości. Jest więzią jedności z innymi ludźmi; źródłem utrzymania własnej rodziny; sposobem przyczyniania się do ulepszenia społeczności, w której żyjemy i do postępu całej ludzkości. Dla chrześcijanina te perspektywy poszerzają się i powiększają. Praca bowiem jawi się jako uczestnictwo w stwórczym dziele Boga, który stworzywszy człowieka, pobłogosławił mu, mówiąc: *Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi* (Rdz 1, 28)”. Por. LS, nr 124. „W istocie ludzka interwencja, która zapewnia roztropny rozwój stworzenia, jest najbardziej adekwatną formą zatroszczenia się o nie, ponieważ zakłada przyjęcie postawy narzędzia Boga, aby pomagać w wylanianiu się potencjalności, jakie On sam wypisał w rzeczach: «Pan stworzył z ziemi lekarstwa, a człowiek mądry nie będzie nimi gardził» (Syr 38, 4)”.

³⁴⁸ KKK, nr 2427.

³⁴⁹ J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 10, s.46; por. tenże, *To Chrystus przechodzi*, nr 48. „Nie należy więc zapominać, że ta godność pracy oparta jest na Miłości. Wielkim przywilejem człowieka jest możliwość miłowania, dzięki której wychodzi on poza to, co ulotne i przemijające. Może miłować inne istoty ludzkie, napędzając treścią wypowiedzianych przez siebie słów «ty» i «ja». I może miłować Boga, który otwiera nam bramy nieba; który czyni nas członkami swojej rodziny; który pozwala nam ze sobą rozmawiać bezpośrednio, twarzą w twarz. Dlatego człowiek nie powinien ograniczać się do robienia rzeczy, do wytwarzania przedmiotów. Praca rodzi się z miłości, wyraża miłość, jest skierowana ku miłości. Rozpoznajemy Boga nie tylko we wspaniałości natury, lecz również w doświadczeniu swojej własnej pracy, swojego wysiłku. W ten sposób praca jest modlitwą, dziękczynieniem, ponieważ mamy świadomość, że to Bóg umieścił nas na ziemi, że nas miłuje i że jesteśmy spadkobiercami Jego obietnic. Dlatego słusznie mówi się nam: *Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie* (1 Kor 10, 31)”.

³⁵⁰ Por. LE 27. „Pot i trud, jaki w obecnych warunkach ludzkości związany jest nieodzownie z pracą, daje chrześcijaninowi i każdemu człowiekowi, który jest wezwany do naśladowania Chrystusa, możliwość uczestniczenia z miłości w dziele, które Chrystus przyszedł wypełnić (por. J 17, 4). To dzieło zbawienia dokonało się przez cierpienie i śmierć krzyżową. Znosząc trud pracy w zjednoczeniu z Chrystusem ukrzyżowanym za nas, człowiek współpracuje w pewien sposób z Synem Bożym w odkupieniu ludzkości. Okazuje się prawdziwym uczniem Jezusa, kiedy na każdy dzień bierze krzyż (por. Łk 9, 23) działalności, do której został powołany”. Por. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 47. „Praca – jako podjęta przez Chrystusa – jawi się nam jako rzeczywistość odkupiona i odkupiająca: nie jest tylko

Ten, tak ważny aspekt duchowości Dzieła podjął papież Jan Paweł II w przemówieniu na stulecie urodzin założyciela Opus Dei: „Pan pragnie wejść w komunię miłości z każdym ze swych dzieci, właśnie podczas ich codziennej pracy zawodowej i wypełniania obowiązków każdego dnia. W świetle tej prawdy owe powszednie czynności i obowiązki stają się bezcennymi środkami osiągnięcia jedności z Chrystusem. Stają się miejscem i materią uświęcenia, głównym obszarem ćwiczenia się w cnotach oraz dialogiem miłości wyrażonym w czynach. Praca zostaje wówczas przemieniona duchem modlitwy. Każdy odkrywa możliwość kontemplacji Boga, nawet pośród najprzeróżniejszych zajęć. Dla każdego ochrzczonego, który chce wiernie podążać za Chrystusem, fabryka, biuro, biblioteka, laboratorium, warsztat, i ściany domu rodzinnego mogą przemienić się w miejsca spotkania z Panem, ponieważ On sam zdecydował się żyć trzydzieści lat w ukryciu. Któż mógłby wątpić, że czas spędzony w Nazarecie nie był integralną częścią zbawczej misji Chrystusa? To samo pozostaje prawdą dla nas. Powszednie czynności, nawet gdy są pozornie nudne lub monotonne, gdy wymagają żmudnej pracy, mogą nabrać nowego, nadprzyrodzonego wymiaru i zostać w pewien sposób przemienione”³⁵¹.

Praca wykonywana przez Chrystusa jest rzeczywistością, która również została odkupiona. Jako, taka jest środkiem i drogą do świętości, rzeczywistością, która uświęca i może być uświęcona³⁵². Ksiądz Josemaría Escrivá, w liście z 11 marca 1940 roku pisał: „Po raz kolejny mówię wam, moje dzieci – Pan wezwał nas, abyśmy, pozostając w naszych własnych życiowych uwarunkowaniach i wykonując nasz własny zawód, uświęcali pracę, uświęcali nas samych w naszej pracy i uświęcali innych naszą pracą. Właśnie ta praca może być słusznie uważana za *opus Dei, operatio Dei*, pracą Bożą”³⁵³.

przestrzenią, w której człowiek żyje, lecz jest środkiem i drogą do świętości; rzeczywistością, którą można uświęcić i która uświęca”. Por. ChL, nr 43.

³⁵¹ Jan Paweł II, *Przemówienie na stulecie urodzin Josemaríi*, 12 stycznia 2002 r., w: <http://www.pl.josemariaescriva.info/artukul/jan-paweb3-ii-na-stulecie-urodzin-jose-marii> [dostęp, 25.02.2013]; por. ChL, nr 15. Wierni świeccy „w tym świecie prowadzą [...] normalne życie, uczą się, pracują, utrzymują ze sobą różnorakie kontakty: przyjacielskie, społeczne, zawodowe, kulturalne itd.”. Por. EG, nr 182. Franciszek zaznacza, że religia nie istnieje tylko po to, aby przygotować człowieka do spotkania z Bogiem w niebie. „Bóg pragnie szczęścia swoich dzieci także na tej ziemi, chociaż powołane są do wiecznej pełni, ponieważ stworzył On wszystko «do użytkowania» (1 Tym 6, 17), aby wszyscy mogli z tego korzystać”.

³⁵² Por. M. Rhonheimer, *Wy jesteście światłem świata*, dz. cyt., s. 153. „W Jezusie Chrystusie Bóg staje się człowiekiem i wszystko, co ludzkie, zostaje ubóstwione, uświęcone. Takie też musi być całe nasze życie: całkowicie ludzkie, a zarazem – dzięki łasce Boga i działaniu Ducha Świętego – boskie, nadprzyrodzone, nieustannie oczyszczane z grzechu [...]. W ten sposób Chrystus w nas żyje. [...]. Jesteśmy wtedy, jak pisze św. Augustyn, *alter Christus*, «drugim Chrystusem», tu i teraz. Jesteśmy wtedy, jak dodawał św. Josemaría, *ipse Christus*, «samym Chrystusem». Nasi bliźni mogą zobaczyć w nas Chrystusa i doznać żywego spotkania z Nim” – tamże.

³⁵³ J. Escrivá, *List*, 11.03.1940, nr 13, w: A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 82, przyp. 49, tłum. własne; por. LG, nr 41.

2.1. Uświęcenie pracy, uświęcenie się przez pracę, uświęcenie innych przez pracę

Pierwszym składnikiem owej triady jest uświęcenie pracy, którą wykonuje się pośród świata. W Opus Dei nie ma zawodów zakazanych, ważne, aby było to zajęcie uczciwe i nie sprzeciwiające się moralności chrześcijańskiej. Wówczas każda praca może być uświęcona³⁵⁴. Wymaga to ze strony chrześcijanina przyjęcia odpowiedniej postawy. Przede wszystkim powinien wykonywać pracę z największą starannością na jaką go stać, zarówno z ludzkiego, jak i nadprzyrodzonego punktu widzenia³⁵⁵. Aby praca była uświęcona, ten, kto ją wykonuje, winien to czynić z czystą i nadprzyrodzoną intencją³⁵⁶. Ponadto należy uświęcać pracę, dostrzegając w niej ostateczny cel, jakim jest Bóg³⁵⁷. Istotną część uświęcenia zwyczajnej pracy polega na jej dobrym wykonaniu, także na ludzkiej doskonałości³⁵⁸. Praca oznacza też wpływ człowieka na świat stworzony. Pozwala mu zaspokoić potrzeby rodziny i przyczyniać się do naprawy społeczeństwa³⁵⁹.

Drugi aspekt duchowości pracy w ujęciu księdza Josemarii Escrivy związany jest z osobistym uświęceniem przez wykonywaną pracę³⁶⁰. Uświęcając codzienną pracę,

³⁵⁴ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, dz. cyt., t. I, s. 335-336. „Nauka i sztuka, świat gospodarczy i polityka, rzemiosło i przemysł, prace domowe i jakiegokolwiek inne godziwe zajęcia przestają być sprawami bez znaczenia, sprawami światowymi. Ponieważ każda działalność, przeżywana w jedności z Chrystusem, prowadzona z właściwym duchem, z poświęceniem, z miłością bliźniego, z wytrwałością, z intencją oddania Bogu chwały, uszlachetnia się i nabiera nadprzyrodzonej wartości” – tamże.

³⁵⁵ Por. J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 698. „Jeśli naprawdę pragniemy uświęcić pracę, należy spełniać nieuchronnie pierwszy warunek: pracować i to pracować dobrze! - z ludzką i nadprzyrodzoną powagą” – tamże; por. tenże, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 65.

³⁵⁶ Por. J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 730. „Winienes pracować z taką nadprzyrodzoną wizją, że pozwolisz na zaabsorbowanie się swoją pracą jedynie po to, aby uczynić ją Boską: w ten sposób to, co ziemskie staje się Boskie, a to co doczesne staje się wieczne” – tamże.

³⁵⁷ Por. tamże, nr 704. „Winienes być czujny, żeby twoje sukcesy zawodowe czy twoje niepowodzenia – które też nadejdą! - nie przesłoniły ci ani na chwilę prawdziwego celu twojej pracy: chwały Bożej” – tamże.

³⁵⁸ Por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 55. „Nie możemy ofiarować Panu czegoś, co na miarę naszych ograniczonych możliwości nie jest doskonałe, wykonane bez błędu, starannie w najdrobniejszych szczegółach. Bóg nie przyjmuje partaniny. *Żadnego zwierzęcia ze skazą nie będziecie składać w ofierze* – upomina nas Pismo święte – *bo to nie byłoby od was przyjęte* (Kpł 22, 20). Dlatego praca, która wypełnia nasz dzień i pochłania wszystkie nasze siły, winna być ofiarą godną Stwórcy, *operatio Dei*, pracą Bożą i dla Boga. Słowem, zadaniem wykonanym nienagannie” – tamże; por. F. Fernández-Carvajal, P. Beteta, *Hijos de Dios. La filiación divina que vivió y predicó el beato Josemaría Escrivá*, Madrid 1995, s. 172-173.

³⁵⁹ Por. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 47. Praca „jest okazją do rozwoju własnej osobowości. Jest więzią jedności z innymi ludźmi; źródłem utrzymania własnej rodziny; sposobem przyczyniania się do ulepszenia społeczności, w której żyjemy i do postępu całej ludzkości” – tamże.

³⁶⁰ Por. tamże, nr 46. Założyciel podaje motywy osobistego uświęcenia: „Wasze powołanie ludzkie jest częścią, i to ważną, waszego powołania Bożego. To jest powód, dla którego musicie się uświęcać, przyczyniając się jednocześnie do uświęcenia innych, podobnych wam, właśnie poprzez uświęcanie swojej pracy i swojego środowiska: tej pracy umysłowej czy fizycznej, która wypełnia wasze dni, która nadaje szczególnie kształt waszej ludzkiej osobowości, która jest waszym sposobem bycia w świecie; tego domu, tej rodziny i tego narodu, w którym się urodziście i który miłujecie” – tamże.

sami jednocześnie się uświęcamy i wzrastamy w miłości do Boga³⁶¹. W homilii *Praca dla Boga* Założyciel mówi: „Czyńcie wszystko z miłości i dobrowolnie, nigdy nie dopuszczajcie do siebie strachu lub rutyny, służcie naszemu Ojcu – Bogu”³⁶². W ten sposób wykonywana praca staje się ciągłą modlitwą³⁶³. Możemy modlić się do Boga, zwracając się do Niego słowami. Możemy też rozmawiać z Nim poprzez nasze uczynki, o ile robimy to, czego pragnie Bóg, czyli w każdym momencie wypełniamy nasze obowiązki i zadania³⁶⁴. Uświęcając się przez pracę możemy mieć nadzieję na otrzymanie od Boga nagrody, na jaką ta praca zasługuje. Możemy żywić nadzieję otrzymania życia wiecznego³⁶⁵.

Uświęcenie innych przez pracę to trzeci element duchowości pracy, o którym mówi Założyciel *Opus Dei*. Jeśli praca stanie się modlitwą i poprzez tę pracę, która stała się modlitwą chrześcijanin uświęci samego siebie, to tym samym praca ta

³⁶¹ Por. LE, nr 26. Gdy człowiek pracuje zgodnie z wolą Bożą „nie tylko przemienia rzeczy i społeczność, lecz doskonalą też samego siebie. Uczy się wielu rzeczy, swoje zdolności rozwija, wychodzi z siebie i ponad siebie. Jeżeli się dobrze pojmuje ten wzrost, jest on wart więcej aniżeli zewnętrzne bogactwa, jakie można zdobyć” – tamże.

³⁶² J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 68; por. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 48.

³⁶³ Por. tenże, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nry 64, 66 i 67. „Twoja praca winna być osobistą modlitwą, winna zamienić się w żywą rozmowę z Ojcem Niebieskim. Jeśli dążysz do świętości poprzez swoją działalność zawodową i w jej ramach, koniecznie musisz starać się przemienić ją w modlitwę bez anonimowości” – tamże, nr 64. „Ponieważ jesteśmy świadomi, że Bóg obecny jest wszędzie, chwalimy Go, gdy uprawiamy swe pola i śpiewamy ku Jego chwale, kiedy płyniemy po morzach i wykonujemy wszystkie nasze prace. W ten sposób w każdej chwili jesteśmy zjednoczeni z Bogiem. Nawet kiedy znajdziecie się w izolacji, poza swoim normalnym środowiskiem – jak owi chłopcy z okopów – pozostaniecie ściśle zjednoczeni z Panem dzięki owej ciągłej, usilnej i osobistej pracy, którą nauczyliście się przemieniać w modlitwę, gdyż zaczynacie ją i kończycie w obecności Boga Ojca, Boga Syna i Boga Ducha Świętego” – tamże, nr 66. „Bądźcie pewni, że wcale nie jest trudno przemienić pracę w modlitewny dialog. Kiedy tylko ofiarujemy ją Bogu i przystępujemy do niej, Bóg już nas słyszy i wspomaga. Stajemy się duszami kontemplacyjnymi pośród naszych codziennych zajęć! Ogarnia nas coraz większa pewność, że On na nas patrzy i może żąda teraz od nas jakiegoś nowego przezwyciężenia się, drobnego wyrzeczenia, miłego uśmiechu dla kogoś, kto zjawia się nie w porę, rozpoczęcia najpierw mniej przyjemnego lecz pilniejszego zadania, troski o zachowanie porządku i wytrwałego spełnienia do końca drobnego nawet obowiązku, który można było zaniedbać, albo nieodkładania na jutro tego, co powinniśmy zrobić dzisiaj. A wszystko to po to, aby sprawić radość naszemu Ojcu – Bogu! I może na twoim biurku lub w innym dyskretnym miejscu umieścisz krucyfiks, który dla ciebie stanowi ów budzik ducha kontemplacji, Ukrzyżowany bowiem stał się dla ciebie niejako księgą, z której sercem i myślą uczysz się, co znaczy służyć. Jeżeli zdecydujesz się na kroczenie tymi drogami kontemplacji pośród swej zwyczajnej pracy – bez udziwniania, porzucania świata, pośród twoich codziennych zajęć – natychmiast poczujesz, że jesteś przyjacielem Nauczyciela i że otrzymałeś Boże zadanie torowania Bożych ścieżek na ziemi wszystkim ludom. Tak! Poprzez tę swoją pracę przyczynisz się do poszerzenia królestwa Chrystusowego po wszystkiej ziemi” – tamże, nr 67; por. tenże, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 48. „Człowiek nie powinien ograniczać się do robienia rzeczy, do wytwarzania przedmiotów. Praca rodzi się z miłości, wyraża miłość, jest skierowana ku miłości. Rozpoznajemy Boga nie tylko we wspaniałości natury, lecz również w doświadczeniu swojej własnej pracy, swojego wysiłku. W ten sposób praca jest modlitwą, dziękczynieniem, ponieważ mamy świadomość, że to Bóg umieścił nas na ziemi, że nas miłuje i że jesteśmy spadkobiercami Jego obietnic. Dlatego słusznie mówi się nam: *Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie* (1 Kor 10, 31)”.

³⁶⁴ Por. M. Rhonheimer, *Wy jesteście światłem świata*, dz. cyt., s. 151.

³⁶⁵ Por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 57, s. 116-117. Praca „ma wypełnić nasze dni i sprawić, że staniemy się uczestnikami stwórczej mocy Boga tak, abyśmy mogli zapewnić sobie byt i równocześnie zbierać *plon na życie wieczne* (J 4, 36), gdyż *człowiek rodzi się by pracować, jak ptak – by unieść się w górę* (por. Hi 5, 7)” – tamże.

przyczyni się do uświęcenia innych³⁶⁶. Ksiądz Josemaría wyjaśnia: „Dzieło zrodziło się, by przyczyniać się do tego, aby ci chrześcijanie, włączeni do tkanki społeczeństwa świeckiego – ze swoją rodziną, przyjaciółmi, swoją pracą zawodową, swoimi szlachetnymi aspiracjami – zrozumieli, że ich życie, takie jakim ono jest, może być okazją do spotkania z Chrystusem: to znaczy, że jest drogą do świętości i apostołstwa. Chrystus jest obecny w każdym uczciwym zadaniu ludzkim: życie zwykłego chrześcijanina – które, być może wyda się komuś pospolite i marne – może i winno być życiem świętym i uświęcającym”³⁶⁷. Powołania zawodowego nie można oddzielić od życia chrześcijańskiego³⁶⁸.

Uświęcanie świata jest w zamyśle Założyciela Opus Dei ważnym aspektem apostołstwa nieodłącznym od apostołskiego oddziaływania na poszczególne osoby³⁶⁹. Dzięki pracy oraz innym kontaktom obywatelskim każdy człowiek nawiązuje liczne więzi z kolegami z pracy, innymi osobami związanymi zawodowo, środowiskiem, w którym żyje. Ksiądz Escrivá mówi o tej formie apostołstwa w następujący sposób: „Apostołstwo, ten zapał co pali wnętrzości zwykłego chrześcijanina, nie jest czymś oddzielnym od codziennych zajęć. Łączy się z nimi i sprawia, że stają się okazją do osobistego spotkania z Chrystusem. Właśnie podczas pracy wykonywanej ramię w ramię z naszymi kolegami, przyjaciółmi i krewnymi możemy im pomóc w zbliżeniu się do Chrystusa, który czeka na nas na brzegu jeziora. Zanim zostanie się Apostołem, jest się rybakiem. Kiedy zostaje się Apostołem, nadal jest się rybakiem – tę samą pracę zawodową wykonuje się przedtem i potem”³⁷⁰. Założyciel wielokrotnie podkreślał znaczenie prestiżu zawodowego dla pracy apostołskiej. Mówił: „Ci, którzy spotkali się z Chrystusem, nie mogą się zamknąć w swoim środowisku: smutną rzeczą byłoby to samozadowolenie! Powinni otworzyć się jak wachlarz, by dotrzeć do wszystkich dusz. Każdy powinien tworzyć – i poszerzać – koło przyjaciół, na które ma wpływać przez

³⁶⁶ Por. P. Marti, *Uświęcanie pracy w codziennym życiu*, w: J. Perszon, P. Roszak, *Namiętnie kochać świat. Teologia laikatu według św. Josemarii Escrivy (1902-1975)*, dz. cyt., s. 121.

³⁶⁷ J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 60, s. 145-146.

³⁶⁸ Por. tamże, s. 146-147. „Większość chrześcijan otrzymuje od Boga misję uświęcania świata *od środka*, przebywając pośród struktur doczesnych, Opus Dei poświęca się temu, by pozwolić im odkryć ową boską misję, ukazując im że powołanie ludzkie – powołanie zawodowe, rodzinne i społeczne – nie przeciwstawia się powołaniu nadprzyrodzonemu – wprost przeciwnie: tworzy jego nierozłączną część składową. Jedyną i wyłączną misją Opus Dei jest rozpowszechnianie tego przesłania – które jest przesłaniem ewangelicznym – wśród wszystkich osób, które żyją i pracują w świecie, w każdym środowisku i zawodzie” – tamże.

³⁶⁹ Temat apostołstwa szerzej podejmujemy w III części naszej pracy.

³⁷⁰ J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 264; por. J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 71, s. 178. „Pragnę, aby było jasne, że podstawowe apostołstwo Opus Dei to, które rozwija indywidualnie każdy członek w sobie właściwym miejscu pracy, ze swoją rodziną, pośród swoich przyjaciół. To praca, która nie zwraca uwagi, którą niełatwo wyrazić w statystykach, lecz która tworzy owoce świętości w tysiącach dusz dążących za Chrystusem, w milczeniu i skutecznie, pośród codziennych zadań zawodowych”.

swój prestiż zawodowy, swe postępowanie, swoją przyjaźń, starając się, aby Chrystus wpływał poprzez ten prestiż zawodowy, to postępowanie, tę przyjaźń³⁷¹.

Apostolstwo zatem nie ogranicza się tylko do pobożnych praktyk, niezwiązanych z tym, co zajmuje większość czasu³⁷². Aby sprostać temu zadaniu potrzeba stałej formacji zawodowej w celu opanowania maksimum możliwej do zdobycia wiedzy i umiejętności³⁷³. W przypadku kapłana diecezjalnego jest to troska o stałą formację.

2.2. Uświęcający wymiar posługi kapłańskiej

Przypomnijmy, że kapłani inkardynowani do różnych diecezji, wstępując do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża nie zmieniają ani nie opuszczają swojego stanu kapłana diecezjalnego³⁷⁴. Zobowiązują się natomiast do uświęcenia własnego życia przez głębsze zakorzenienie w obowiązkach świętości i apostolstwa wypływających z sakramentu chrztu i z sakramentu kapłaństwa. W Opus Dei otrzymują pomoc duchową, a zwłaszcza ducha, który prowadzi do cenienia życia codziennego; odkrywają w nim stałe zaproszenie do spotkania z Bogiem, do miłości i służby innym ludziom³⁷⁵. Z jednej strony podejmują postanowienie dążenia do świętości w wypełnianiu swojej posługi i wśród okoliczności osobistych, z drugiej zaś

³⁷¹ J. Escrivá, *Bruzda*, nr 193; por. tamże, nr 781. „Kiedy twa wola słabnie pośród zwyczajnej pracy, przypomnij sobie zawsze tę uwagę: «Nauka, praca jest zasadniczą częścią mojej drogi. Kompromitacja zawodowa – konsekwencja lenistwa – udaremniłaby lub uniemożliwiła spełnienie mojego chrześcijańskiego zadania. Potrzebuję – tego chce Bóg – podnoszenia prestiżu zawodowego, ażeby przyciągać innych i pomóc im». – Nie miej wątpliwości: jeżeli porzucasz swe zadanie, odsuwasz siebie i innych od planów Bożych!». Por. tamże, nry 193 i 491.

³⁷² Por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 61. „Błędne jest myślenie, że apostolstwo sprowadza się do dawania świadectwa poprzez kilka pobożnych praktyk. Ty i ja jesteśmy chrześcijanami, ale równocześnie – nie przestając być nimi ani na chwilę – jesteśmy obywatelami i pracownikami mającymi określone zadania, które musimy wykonać w przykładowy sposób, jeżeli chcemy uświęcać się. Sam Jezus nas przynagla: *Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie* (Mt 5, 14-16) – tamże.

³⁷³ Por. D. le Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, dz. cyt., s.57; por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 61. „Praca zawodowa – wszelka praca zawodowa – zamienia się w świecznik, który daje światło waszym kolegom i przyjacielom. Dlatego zwykłem powtarzać tym, którzy włączają się do Opus Dei, a odnosi się to także do was wszystkich, którzy mnie słuchacie: Cóż z tego, że mówią o kimś jako o moim dobrym synu, dobrym chrześcijaninie, jeżeli muszą przy tym powiedzieć, że jest on złym szewcem! Jeżeli nie stara się dobrze wyuczyć swojego zawodu lub starannie go wykonywać, nie będzie mógł uświęcać go ani też ofiarować go Panu. A przecież właśnie uświęcenie zwyczajnej pracy stanowi trzon prawdziwej duchowości dla nas, którzy – zaangażowani w rzeczywistości ziemskie – chcemy zdecydowanie żyć z Bogiem”. Por. tenże, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 109, s. 269.

³⁷⁴ Por. J. Abad Ibañez, *Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża*, dz. cyt., s. 22-23.

³⁷⁵ Por. A. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 360; por. *Dyrektorium* (2013), nr 36. Dla kapłana diecezjalnego prezbiterium jest pierwszorzędnym miejscem uświęcenia i apostolstwa. Por. *Dyrektorium* (1994), nr 27.

zobowiązują się do gorliwego i jak najlepszego spełniania zadań duszpasterskich powierzonych im przez biskupa diecezjalnego³⁷⁶. Ksiądz Escrivá przyrównał posługę kapłanów świeckich (niezakonnych) do pracy zawodowej: „To jest, jeżeli można się tak wyrazić, ich [...] praca zawodowa, której poświęcają wszystkie godziny dnia – zawsze zbyt krótkie: ponieważ trzeba stale pogłębiać wiedzę o Bogu – studiować, naprowadzać tyle dusz, słuchać wielu spowiedzi, wygłaszać kazania bez zmęczenia i modlić się dużo, dużo, z sercem zawsze przed tabernakulum, gdzie jest prawdziwie obecny On, który nas wybrał abyśmy byli Jego, abyśmy umieli wytrwać w cudownym zawieraniu pełnym radości, mimo prób i trudnych dni, które niesie ze sobą życie”³⁷⁷.

Dokumenty Soboru Watykańskiego II podkreślają ścisły związek pomiędzy dążeniem do świętości, a posługą kapłana. W *Presbyterorum ordinis* czytamy: „Przez same bowiem codzienne czynności, jak i przez całe swoje posługiwanie, które wykonują w zjednoczeniu z biskupem i prezbiterami, zmierzają ku doskonałości życia. Sama zaś świętość prezbiterów wiele wnosi do owocnego wypełniania ich posługi”³⁷⁸. Jan Paweł II odwołując się do soborowego stwierdzenia, zaznacza wewnętrzny związek pomiędzy życiem duchowym kapłana, a wykonywaniem posługi. Z jednej strony

³⁷⁶ Por. J. Escrivá, *List*, 2.02.1945, nr 29, w: P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 153, przyp. 602, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 6.09.2015]. „Jeśli dla wszystkich członków Dzieła powołanie zawodowe jest ważną częścią powołania Bożego, jest tak również dla naszych księży” – tamże; por. J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 69, s. 170-171. Księża diecezjalni „pozostają nadal księżmi diecezjalnymi, Dzieło zaś pomaga jedynie dążyć do doskonałości chrześcijańskiej właściwej ich stanowi drogą uświęcania ich codziennej pracy, którą stanowi właśnie wykonywanie posługi kapłańskiej w służbie ich własnego biskupa, diecezji i całego Kościoła. W ich przypadku, jak w każdym innym, powiązanie z Opus Dei nie zmienia w żadnym stopniu ich stanu: nadal w pełni poświęcają się misjom jakie im zaleca ich Ordynariusz oraz innym apostołstwu i działalności jaką mają obowiązek wykonać, a Dzieło nie miesza się im nigdy do tych zadań. Uświęcają się zarazem praktykując, w sposób możliwie najbardziej doskonały, cnoty właściwe duchownemu”. Por. J. Abad Ibañez, *Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża*, dz. cyt., s. 24.

³⁷⁷ J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 36, s. 365; por. Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. Illanes, *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei...*, dz. cyt., s. 359; por. L. Touze, *Saint Josemaria et le Cure d'Ars*, w: *SetD* 8(2014), s. 37-61. Autor opracowania mówi o związkach duchowych św. Josemarii ze św. Janem M. Vianney'em. Założyciel Opus Dei wielokrotnie odwiedził Ars. Po raz pierwszy bliżej zapoznał się z postacią św. Proboszcza i jego heroiczną służbą przez książkę F. Trochu, *Proboszcz z Ars. Św. Jan Maria Vianney*. Zafascynowany był jego żywą wiarą w obecność eucharystyczną Chrystusa. Wracał też niejednokrotnie do jednej ze scen opisanej w książce. Mówiła ona o napomnieniu współbrata kapłana, który narzekał na brak gorliwości u swoich parafian. Vianney pytał go czy modlił się za swoich wiernych, czy za nich podjął pokutę i cierpiał. Chociaż św. Josemaria nie obrał za patrona Dzieła św. Jana M. Vianney'a, kapłana diecezjalnego, możemy być przekonani, że do końca życia czerpał z jego przykładu. To dlatego chcieliśmy ten wątek w tym miejscu opisać. Sprawdza się to powiedzenie: „Święci wychowują świętych”.

³⁷⁸ PO, nr 12; por. Franciszek, *Nie zapominajcie o przeszłości. Spotkanie z duchowieństwem, osobami konsekrowanymi i seminarzystami*, 6.06.2015 r., w: *OsRomPol* 6(2015), s. 13. Papież w przemówieniu nie odczytanym, a przekazanym kard. Puljiciowi zaznaczył: „«Uważajcie na samych siebie i na całe stado» (Dz 20, 28). To wezwanie św. Pawła – przekazane w *Dziejach Apostolskich* – przypomina nam, że jeśli chcemy pomagać innym w dążeniu do świętości, to nie wolno nam zaniedbywać samych siebie, czyli własnego uświęcania się. I odwrotnie, oddanie się wiernemu ludowi Bożemu, zanurzenie w jego życiu, a zwłaszcza bycie blisko ubogich i maluczkich pozwala coraz bardziej upodabniać się do Chrystusa. Troska o własną świętość oraz miłość duszpasterska do ludu zawsze łączą się ze sobą i wzajemnie ubogacają. Nigdy nie wolno ich rozdzielać”.

posługa kapłańska domaga się świętości, ale spełniana „w duchu Chrystusa” staje się również drogą do świętości³⁷⁹.

Kapłan przez posługę prowadzi do uświęcenia także powierzonych mu wiernych. *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów* przypomina, że „jest to posługa ze swojej istoty duszpasterska, charakteryzująca się jednak autorytatywnością, która zachwyca i czyni wiarygodnym orędzie (por. Mt 7, 29). Każda władza powinna być bowiem pełniona w duchu służby, jako *amoris officium* i bezinteresowne poświęcenie dla dobra owczarni (por. J 10, 11; 13, 14)”³⁸⁰. Tę cechę pracy kapłańskiej mocno akcentował Założyciel Dzieła³⁸¹. Mając na uwadze specyfikę duchowości Opus Dei pisał: „Członkowie Opus Dei, którzy są powołani do kapłaństwa, tworzą nadal ze świeckimi, wewnątrz Dzieła, jedną klasę. Stanowi to bardzo szczególną opatrność od Boga, za którą musimy Mu dziękować z głębi naszego serca”³⁸². Dlatego „księża nie tolerują, by ich świeccy bracia robili im niepotrzebne przysługi. Każdy z nas ma w sercu uczucia Chrystusa, który powiedział: *Filius hominis non venit ministrari, sed ministrare* (Matth. XX,28). Tak jak Pan, nie przychodzimy, aby nam służyło, lecz aby służyć”³⁸³.

³⁷⁹ Por. PDV, nr 24; por PO, nr 13. „Prezbiterzy osiągną świętość w sposób im właściwy, wypełniając szczerze i niezmiernie swe obowiązki w Duchu Chrystusowym”.

³⁸⁰ *Dyrektorium* (2013), nr 25; por. *Dyrektorium* (1994), nr 16; por. PDV, nr 24; por. J. Machniak, *Duchowość kapłana na podstawie adhortacji Jana Pawła II Pastores dabo vobis*, w: tenże (red.), *Pastores dabo vobis. Sympozjum. Posynodalna Adhortacja Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II, O formacji kapłanów we współczesnym świecie*, Kraków 1994, s. 81. „Postawa sługi wobec Kościoła staje się główną dominantą duchowości kapłańskiej, jeśli zostanie przyjęta w duchu oblubieńczej miłości do Chrystusa Głowy i Pasterza Kościoła. Powinna to zatem być miłość pełna trudu, ofiary i bezinteresowności, kochająca w sposób czysty, a zarazem z ową «Boską zazdrością» (por. 2Kor 11, 2; PDV 22), która prowadzi wyłącznie do Chrystusa. Miłość pasterska jest darem z siebie nie ograniczającym się tylko do wybranej wspólnoty wiernych, ale potencjalnie obejmującym cały Kościół, oblubienicę Chrystusa (PDV)”.

³⁸¹ Por. J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 109, s. 269. „Wszelka [...] praca dobrze wykonana jest właśnie tym – wspaniałą służbą” – tamże; por. tenże, *List*, 8.08.1956, nr 1, w: P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 43, przyp. 120, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 7.09.2015]. „Konkretne powołanie, które zostało do was skierowane i na które z wolnością odpowiedzieliście, czyni z was sługami wszystkich w zakresie tego, co odnosi się do Boga: najpierw, by ofiarować Ofiarę Ołtarza, potem, by udzielać sakramentów i głosić słowo Boże, *ut ministros Christi: et dispensatores mysteriorum Dei* (I Kor 4,1); jako słudzy Chrystusa: i szafarze prawd Bożych. Wielkość ta, dzieje się – jeśli jesteśmy wierni łasce – na fundamencie naszej słabości: *quoniam et ipse circumdatus est infirmitate* (Hbr 5,2), ponieważ również kapłan jest otoczony nędzami”.

³⁸² J. Escrivá, *List*, 2.02.1945, nr 20, w: P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 98, przyp. 428, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 6.09.2015]; por. J. Escrivá, *List*, 28.03.1955, nr 44, w: P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 38, przyp. 101, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 6.09.2015]. „Na naszej drodze do świętości, ze względu na jej świecką naturę, prezbiterat, chociaż jest sakramentem i wyciska charakter, jest dla nas, by tak powiedzieć, jak okoliczność, która nie modyfikuje w niczym naszego boskiego powołania, powołania, które w Dziele jest jedno dla wszystkich i żyje nim każdy w swoim stanie”.

³⁸³ J. Escrivá, *List*, 28.03.1955, nr 10, w: P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 98, przyp. 429, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 6.09.2015]; por.

Przechodząc do omówienia posługi słowa i posługi sakramentalnej, zwłaszcza Eucharystii i pokuty, chcemy wskazać na obowiązki i zadania, jakie stawia przed kapłanem realizacja owej „triady”: uświęcenia pracy, uświęcenia się przez pracę i uświęcenia innych przez pracę.

Posługa słowa Bożego

Posługa słowa wynika z sakramentu święceń i jest pełniona mocą Jezusa Chrystusa. Prezbiter upodobniony do Chrystusa Głowy i Pasterza Kościoła uczestniczy w Jego misji prorockiej³⁸⁴. W Dekrecie *Presbyterorum ordinis* czytamy, że „prezbiterzy, jako współpracownicy biskupów, mają przede wszystkim obowiązek opowiadania wszystkim Ewangelii Bożej, aby [...] tworzyli i pomnażali Lud Boży”³⁸⁵. Zadaniem prezbiterów jest głoszenie światu Dobrej Nowiny Jezusa Chrystusa, przekazywanie jej w sposób coraz pełniejszy wierzącym oraz zapoznawanie z nią niewierzących³⁸⁶. Ponadto kapłan głosząc słowo Boże zachęca wszystkich do nawrócenia i świętości³⁸⁷.

Adhortacja *Pastores dabo vobis* zaznacza, że kapłan jest przede wszystkim sługą słowa Bożego. Posłany jest on, aby wzywać każdego człowieka do posłuszeństwa wiary³⁸⁸. Kontynuację tej myśli znajdujemy w adhortacji *Verbum Domini*, Benedykta

J. Escrivá, *List*, 8.08.1956, nr 6., w: P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 98, przyp. 430, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 6.09.2015]. „Chociaż powołanie jest to samo dla wszystkich, kapłan – powtarzam – zobowiązuje się być sługą swoich braci, narzędziem jedności, skuteczności, budzikiem pragnienia świętości innych, przede wszystkim przez swój przykład, umiając zarazem być w naszym Domu – bo tak jest – jednym z tylu”. Por. P. Casciaro, *Josemaria Escrivá. Przekroczyć marzenia*, Poznań 2011, s. 80. Założyciel Dzieła tak tłumaczył posługę kapłańską jednemu ze swoich duchowych synów: „Kapłan musi być jak ten dywan, nad którym dokonuje się konsekracji Ciała Pańskiego. Owszem, leży na ołtarzu, ale po to, żeby służyć. Więcej nawet: żeby inni mogli po nim miękko stąpać. I widzisz? Nie skarży się i nie protestuje. Rozumiesz, na czym polega posługa kapłana? Przekonasz się: jeszcze przyjdzie w twoim życiu moment, kiedy sobie to wszystko przemyślisz”. Por. C. Schönborn, *Radość kapłaństwa*, Warszawa 2010, s. 30. Fragment z rekolekcji, które Kardynał wygłosił dla kapłanów w Ars, w 2009 r. „Właśnie to, bracia, daje nam prawdziwą radość, pokorę, prostotę. Cieszymy się, że możemy być narzędziami Jezusa Chrystusa, a gdyby nam się zdarzyło, że zaczęliśmy traktować siebie nazbyt serio i zapomnimy, iż ludzie nas kochają (a nawet oddają nam cześć) z powodu Chrystusa, którego jesteśmy narzędziami, przypomnijmy sobie, że aby wjechać do Jerozolimy, aby dotrzeć do swojego ludu, aby być razem z ludźmi, *Jezus posłużył się osłem*”.

³⁸⁴ Por. PDV, nr 26; por. KGS II, nr 1; por. Jan Paweł II, *Misja ewangelizacyjna prezbiterów. Audiencja śródowa*, 21.04.1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, dz. cyt., s. 18. Ojciec Święty wskazuje, że misja głoszenia słowa jest powierzona przez Kościół prezbiterom jako udział w pośrednictwie Chrystusa. „Prezbiterzy będąc uczestnikami - w swoim stopniu posługi – urzędu jedyne Pośrednika Chrystusa (por. 1 Tm 2, 5), głoszą wszystkim «Boskie słowo» [...]. Nie jest więc ono naszym słowem”.

³⁸⁵ PO, nr 4; por. Jan Paweł II, *Misja ewangelizacyjna prezbiterów. Audiencja śródowa*, 21.04.1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, dz. cyt., s. 17.

³⁸⁶ Por. PO, nr 4; por. LG, nr 28.

³⁸⁷ Por. PO, nr 4; por. *Dyrektorium* (2013), nr 62; por. *Dyrektorium* (1994), nr 45.

³⁸⁸ Por. PDV, nr 26; por. KPK, kan. 757 i 762.

XVI, poświęconej słowu Bożemu: „Kościół nie może się ograniczyć do duszpasterstwa «zachowawczego», przeznaczonego dla tych, którzy już znają Ewangelię Chrystusa. Misyjny zapał jest wyraźną oznaką dojrzałości wspólnoty kościelnej. [...] Słowo Boże jest zbawczą prawdą, której potrzebuje każdy człowiek we wszystkich czasach. Dlatego orędzie musi być wyraźne. Kościół musi iść do wszystkich w mocy Ducha (por. 1 Kor 2, 5) i w profetyczny sposób dalej bronić prawa i wolności człowieka do słuchania słowa Bożego, szukając najskuteczniejszych środków, aby je głosić, nawet kosztem prześladowań. Kościół czuje się w obowiązku wszystkim głosić słowo, które zbawia (por. Rz 1, 14)”³⁸⁹. Dlatego posługa słowa winna być pełniona z możliwie najwyższą perfekcją. W przekazie doktryny chrześcijańskiej i zasad życia duchowego nie może być miejsca na nieodpowiedzialną improwizację³⁹⁰.

Jan Paweł II w katechezie poświęconej misji ewangelizacyjnej prezbiterów mówił, że przepowiadanie prezbiterów nie jest zwykłym wypowiedaniem się, które odpowiadałoby osobistej potrzebie wyrażania się i przekazywania własnych myśli³⁹¹. Do nauczania papieża możemy odnieść następujące słowa księdza Josemarii: „Kapłan powinien być wyłącznie mężem Bożym, odrzucając myśl o wyróżnianiu się w dziedzinach, w których pozostali chrześcijanie go nie potrzebują. Kapłan nie jest ani psychologiem, ani socjologiem, ani antropologiem: jest drugim Chrystusem, samym Chrystusem, aby pełnić posługę duchową wobec swoich braci”³⁹².

³⁸⁹ VD, nr 95; por. *Dyrektorium* (2013), nr 62; por. *Dyrektorium* (1994), nr 45.

³⁹⁰ Por. KGS II, nr 2; por. EG, nr 138. Papież mówiąc o liturgicznym głoszeniu słowa Bożego, zwłaszcza w kontekście zgromadzenia eucharystycznego podkreśla, że „homilia nie może być rozrywkowym spektaklem, nie odpowiada logice przekazów medialnych, ale powinna wzbudzić zapał i nadać sens celebracji. Stanowi ona szczególnie rodzaj, ponieważ chodzi o przepowiadanie słowa w ramach celebracji liturgicznej”.

³⁹¹ Por. Jan Paweł II, *Misja ewangelizacyjna prezbiterów. Audienca środowa*, 21.04.1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, dz. cyt., s. 18. „Przepowiadanie nie osiągnęłoby swego istotnego celu zamierzonego przez Zbawiciela, gdyby jego osnowę stanowiły osobiste motywy psychologiczne lub gdyby się ograniczało do ukazywania problemów bez ich rozwiązywania lub do wzbudzania wątpliwości bez wskazania ewangelicznego źródła światła, które może oświecić drogę poszczególnych ludzi i społeczeństw. Co więcej, stałoby się źródłem dezorientacji opinii publicznej i wyrządziłoby szkodę wiernym, ponieważ ich prawo do poznania prawdziwej treści Objawienia zostałoby zignorowane” – tamże s. 19; por. KGS II, nr 1. Posługa głoszenia słowa nie jest tylko intelektualnym przekazem informacji, ale „mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego” (Rz 1, 16), urzeczywistnionemu raz na zawsze w Chrystusie”.

³⁹² J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 79. „Wiem, że nie do mnie należy zajmowanie się tematami laickimi i przemijającymi, które przynależą do sfery doczesnej i świeckiej; sprawami, które Pan pozostawił wolnej i spokojnej dyskusji ludzi. Wiem także, że usta kapłana, unikając zupełnie popierania doczesnych ideologii, powinny otwierać się tylko po to, by prowadzić dusze do Boga, do Jego duchowej, zbawczej nauki, do sakramentów, które ustanowił Jezus, do życia wewnętrznego, które przybliży nas do Pana, ze świadomością, że jesteśmy Jego dziećmi, a w związku z tym – braćmi wszystkich ludzi bez wyjątku” – tamże, nr 184; por. P. Goyret, *Sacerdocio ministerial*, w: DiJE dB, s. 1087. Głoszenie słowa Bożego nie oznacza jednak obojętności wobec konkretnych spraw ludzkich, co, do których chrześcijanin musi zabierać głos. Por. J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 59, s. 144. Ks. Escrivá głosił: „Misja przekazywania nauki, pomagania we wnikanii w potrzeby osobiste i społeczne Ewangelii, odróżniania znaków czasu, jest i będzie zawsze jednym z podstawowych zadań duchownego”.

Na kwestię jakości głoszonej homilii zwrócił uwagę Ojciec Święty Benedykt XVI w dokumencie *Sacramentum caritatis*. Wyświęceni szafarze winni dokładnie przygotowywać homilię opierając się na stosownej znajomości Pisma Świętego. „Należy unikać homilii ogólnych i abstrakcyjnych. W szczególności proszę duchownych, by głoszone słowo Boże było ściśle powiązane z celebracją sakramentalną i z życiem wspólnoty tak, by słowo Boże było rzeczywistym wsparciem dla życia Kościoła. Należy mieć na uwadze katechetyczny i zachęcający cel homilii”³⁹³. Na wyjątkowość tego zadania wskazuje zakaz głoszenia homilii osobom świeckim oraz tym, którzy nie są dobrze przygotowani³⁹⁴. Dla kapłana będącego w Stowarzyszeniu pomoc w tym względzie stanowi upomnienie braterskie, a także kierownictwo duchowe, w ramach którego podejmuje kwestię osobistej posługi słowa. W adhortacji *Verbum Domini* papież zachęca, aby także w ciągu tygodnia podczas Mszy Świętej z ludem, podejmować krótką refleksję na temat przeczytanego słowa³⁹⁵. Papież Franciszek podkreśla prostotę języka w przekazie słowa Bożego. Ma to być język zrozumiały dla adresatów³⁹⁶.

Osobiste oddanie kapłana głoszonemu słowu, a w ostatecznym wymiarze samemu Bogu, domaga się, aby kapłan rozwijał wielką zażyłość ze słowem Bożym i był pierwszym „wierzącym” w słowo. Istnieje wewnętrzna więź między osobistą modlitwą i przepowiadaniem³⁹⁷. Benedykt XVI w adhortacji poświęconej słowu

Por. tamże, nr 5, s. 37-38. „Kapłan powinien przepowiadać, bo stanowi to zasadniczą część jego nauczycielskiego posłannictwa. Przedmiotem tego przepowiadania powinny być wszystkie cnoty chrześcijańskie oraz ich specyficzne cechy i konkretny wyraz, jaki przybierają one w różnych okolicznościach życia ludzi, do których skierowane jest jego przepowiadanie. Kapłan winien także uczyć uznania i szacunku dla godności i wolności, w które Bóg wyposażył każdą istotę ludzką, a także dla szczególnej godności nadprzyrodzonej, jaką chrześcijanin otrzymuje na chrzcie świętym. Żaden kapłan, który w ten sposób wypełnia swój kapłański urząd nie będzie mógł nigdy zostać oskarżony – chyba, że z powodu ignorancji czy złej woli – o *mieszanie się do polityki*”.

³⁹³ SCa 46; por. SC 52; por. EG, nr 145. Papież Franciszek w przygotowaniu homilii akcentuje poświęcenie dłuższego czasu na studium, modlitwę, refleksję i duszpasterską kreatywność. „Zaufanie Duchowi Świętemu, działającemu w przepowiadaniu słowa, nie jest czysto pasywne, ale aktywne i kreatywne. Zakłada ofiarowanie się jako narzędzie (por. Rz 12, 1), ze wszystkimi własnymi zdolnościami, aby Bóg mógł się nimi posłużyć. Kaznodzieja, który się nie przygotowuje, nie jest «duchowy», jest nieuczciwy i nieodpowiedzialny wobec otrzymanych darów”.

³⁹⁴ Por. KGS II, nr 2; por. RS 64. „Homilia głoszona podczas odprawiania Mszy świętej stanowi część samej Liturgii, winien ją z zasady głosić kapłan celebrujący. Może on ją zlecić kapłanowi koncelebrującemu, lub niekiedy, zależnie od okoliczności, także diakonowi, nigdy zaś osobie świeckiej”.

³⁹⁵ Por. VD, nr 59.

³⁹⁶ Por. EG, nr 158. „Często się zdarza, że kaznodzieje używają słów, których się nauczyli podczas studiów i w określonych środowiskach, ale nie należą do zwykłego języka słuchających ich osób. Istnieją słowa właściwe dla teologii lub katechezy, których sens nie jest zrozumiały dla większości chrześcijan. Największym ryzykiem dla kaznodziei jest przyzwyczajanie się do swojego języka i uważać, że wszyscy inni się nim posługują i rozumieją go spontanicznie. Jeśli chcemy dostosować się do języka innych, by móc dotrzeć do nich ze Słowem, trzeba wiele słuchać, trzeba dzielić życie z ludźmi i zwracać chętnie na nie uwagę” – tamże.

³⁹⁷ Por. PDV, nr 26; por. EG, nr 149. Kapłan ma też być pierwszym słuchającym słowa Bożego. „Jeśli żywe jest pragnienie, abyśmy jako pierwsi słuchali Słowa, które mamy przepowiadać, przekażemy je

Bożemu pisze: „Biskupi, prezbiterzy i diakoni nie mogą absolutnie myśleć o przeżywaniu swojego powołania i misji bez zdecydowanego i wciąż odnawianego wysiłku uświęcania się, którego jednym z filarów jest kontakt z Biblią”³⁹⁸. Wśród norm duchowych, do podejmowania których zobowiązuje się kapłan należący do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża znajduje się codzienna lektura Ewangelii oraz dwie dłuższe, zwykle półgodzinne medytacje. Zwyczajem jest również słuchanie medytacji prowadzonych przez innych³⁹⁹.

Z rozważania słowa Bożego, w sposób spontaniczny winno rodzić się w kapłanie przekonanie o pierwszeństwie świadectwa życia. Ono pomaga słuchającym odkryć moc miłości Bożej i czyni przekonywującym słowo⁴⁰⁰. O wewnętrznym związku między przekazywaniem Słowa i świadectwem chrześcijańskim mówi Benedykt XVI w adhortacji apostolskiej *Verbum Domini*. „Istnieje ścisły związek między świadectwem Pisma jako zapisem tego, co Słowo Boże mówi o sobie, a świadectwem życia wierzących. Jedno zakłada drugie i do niego prowadzi. Świadectwo chrześcijańskie przekazuje Słowo, o którym mówią Pisma. Pisma z kolei objaśniają świadectwo, które, dawane własnym życiem, stanowi powołanie chrześcijan. W ten sposób ci, którzy spotykają wiarygodnych świadków Ewangelii, przekonują się o skuteczności słowa Bożego w tych, którzy je przyjmują”⁴⁰¹.

Nie zaniedbując w pierwszym rzędzie modlitwy do Ducha Świętego o skuteczność przepowiadania, kapłan powinien w tej misji angażować wszystkie swoje naturalne uzdolnienia i nieustannie nabywane umiejętności. Mając na uwadze misję głoszenia Słowa, należy zauważyć, że żyjemy w epoce szybkiego tempa komunikowania się ludzi. W telewizji i radio oglądamy i słuchamy cenionych

w taki czy inny sposób Ludowi Bożemu: «z obfitości serca usta mówią» (Mt 12, 34)”. Por. T. Borutka, *Refleksja nad kapłaństwem w świetle nauczania Kościoła*, Kraków 2009, s. 114-115. „Kapłan, jeśli ma owocnie głosić słowo Boże, musi zatem znaleźć czas – tak na osobiste studium, permanentne dokształcanie, jak też na modlitwę i adorację”.

³⁹⁸ VD, nr 78. Papież podkreśla jednocześnie decydującą rolę słowa Bożego w życiu duchowym kandydatów do kapłaństwa: „Przygotowujący się do kapłaństwa służebnego winni pogłębiać osobistą więź ze słowem Bożym, szczególnie w lectio divina, ponieważ przez taką więź umacnia się samo powołanie: w świetle i w mocy słowa Bożego można bowiem odkryć, zrozumieć i pokochać własne powołanie, pójść za nim i wypełnić swoją misję, wzbudzając w sercu myśli Boże, tak by wiara, jako odpowiedź na Słowo, stała się nowym kryterium osądu i oceny ludzi i rzeczy, wydarzeń i problemów” – tamże, nr 82; por. *Ratio institutionis Sacerdotialis pro Polonia. Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*, Częstochowa 1999, nry 163-164, s. 94-95.

³⁹⁹ Por. Abad Ibañez, *Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża*, dz. cyt., s. 28.

⁴⁰⁰ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 62; por. *Dyrektorium* (1994), nr 45; por. KGS II, 1; por. J. Esquerda Bifet, *Duchowość kapłańska. Słudy Dobrego Pasterza*, Kraków 2009, s. 80. Autor pisze: „Głoszący uczestniczy w dialogu kogoś, kto w Chrystusie pozwala się pociągnąć przez rozmowę z Bogiem – Miłością. Dzięki takiemu dialogowi można głosić ewangelie, odnosząc ja do konkretnej rzeczywistości społecznej i kościelnej. Takie głoszenie rodzi zobowiązanie do wprowadzenia w życie ewangelicznej prawdy w miłości”.

⁴⁰¹ VD, nr 97.

profesjonalistów. Tym samym orędzie głoszone w Kościele i przez Kościół, winno rozbrzmiewać w sposób atrakcyjny. Trzeba ku temu umiejętnie wykorzystać środki społecznego przekazu⁴⁰². Kapłan powinien uwzględniać potrzeby słuchaczy oraz okoliczności, które ich gromadzą⁴⁰³. Dlatego „głoszący słowo powinien rozpoznać serce swojej wspólnoty, by szukać, gdzie jest żywe i żarliwe pragnienie Boga, a także gdzie ten dialog, pełen miłości, został przytłumiony lub nie mógł okazać się owocnym”⁴⁰⁴.

Mając na uwadze skuteczność oddziaływania – w odróżnieniu od posługi sakramentalnej, gdzie nawet grzech szafarza nie może udaremnić owocu łaski – istotną rolę w tej misji odgrywa osobowość samego kapłana. Dokument *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty* zaznacza: „Chociaż postawa służby winna przenikać pełnienie wszelkich obowiązków duszpasterskich *munus pastorale*, jest ona szczególnie konieczna w posłudze przepowiadania. Im bardziej bowiem kapłan staje się prawdziwym sługą słowa, a nie jego panem, tym większa jest zbawcza skuteczność słowa”⁴⁰⁵. To powinno pogłębiać w kapłanie świadomość, że on sam musi być nieustannie ewangelizowany⁴⁰⁶.

Celem wszelkich działań duszpasterskich związanych z głoszeniem słowa Bożego jest doprowadzenie wiernych do sakramentów i życia chrześcijańskiego, w praktyce przeżywanego w widzialnej wspólnocie Kościoła i w świecie⁴⁰⁷. Istnieje nierozłączna więź między głoszeniem słowa a sprawowaniem sakramentów⁴⁰⁸. Jan Paweł II mówi, że w samym sprawowaniu sakramentów zawiera się już przepowiadanie, a to ze względu zarówno na teologiczne i katechetyczne bogactwo formuł i czytań liturgicznych, jak też ze względu na pedagogiczną formę obrzędu⁴⁰⁹. „Przepowiadanie powinno poprzedzać sprawowanie sakramentów, towarzyszyć mu i je

⁴⁰² Por. Jan Paweł II, *Misja ewangelizacyjna prezbiterów. Audiencja śródowa*, 21.04.1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, dz. cyt., s. 20; por. KGS II, nr 2; por. VD, nr 113.

⁴⁰³ Por. Jan Paweł II, *Misja ewangelizacyjna prezbiterów. Audiencja śródowa*, 21.04.1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, dz. cyt., s. 20.

⁴⁰⁴ EG, nr 137.

⁴⁰⁵ KGS II, 1; por. EG, nr 149. Franciszek w adhortacji poświęconej ewangelizacji pisze: „Nie jest rzeczą dobrą zapominać o tym, że «stopień świętości sprawującego posługę rzeczywiście wpływa zwłaszcza na głoszenie Słowa»”. Por. PDV, nr 26.

⁴⁰⁶ Por. EN, nr 15; por. PDV, nr 26; por. EG, nr 149. Franciszek przypomina, że przygotowujący homilię powinien jako pierwszy dać się zranić słowu Bożemu, które rani innych.

⁴⁰⁷ Por. Jan Paweł II, *Misja prezbiterów w sakramentalnej posłudze uświęcania. Audiencja śródowa*, 5.05.1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, dz. cyt., s. 23.

⁴⁰⁸ Por. J. Escrivá, *Rozmowy z Pralatem Escrivá. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 43, s. 375. Założyciel Dzieła podkreśla szczególną łączność posługi słowa z sakramentem pokuty i Eucharystii – por. tamże.

⁴⁰⁹ Por. Jan Paweł II, *Misja ewangelizacyjna prezbiterów. Audiencja śródowa*, 21.04.1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, dz. cyt., s. 19.

wieńczyć, począwszy od przygotowania koniecznego do ich przyjęcia, aż po troskę o ich owocowanie w wierze i życiu”⁴¹⁰.

Posługa sakramentalna

W sposób szczególny w sprawowaniu sakramentów kapłan jest wezwany, aby żyć i świadczyć o głębokiej jedności jaka zachodzi pomiędzy posługą i życiem duchowym. Dar sakramentów, który został ofiarowany całemu Kościołowi jest początkiem świętości i wezwaniem do uświęcenia dla samego kapłana. Życie duchowe kapłana czerpie treści z różnych sakramentów, a zwłaszcza z łaski charakterystycznej i właściwej dla każdego z nich⁴¹¹.

Papież Jan Paweł II w adhortacji *Pastores dabo vobis* skupia naszą uwagę zwłaszcza na sakramencie Eucharystii i pokuty⁴¹². Dzięki sakramentowi święceń, kapłan może w sposób skuteczny używać Chrystusowi swoich ust, rąk i całego jestestwa⁴¹³. Kapłaństwo służebne, pozostaje w najściślejszym związku z Eucharystią. Dla kapłana, który przewodniczy Eucharystii „w osobie Chrystusa jako Głowy” i „działa także w imieniu Kościoła”, sakrament ten, zarówno w posłudze, jak i w życiu duchowym stanowi miejsce centralne⁴¹⁴. Dlatego ksiądz Josemaría zachęca kapłanów do wdzięczności i pokory: „Jest wskazane aby kapłan był głęboko pokorny, by mógł zrozumieć jak szczególnie w jego przypadku, spełniają się słowa świętego Pawła: *Cóż masz, czego byś nie otrzymał?* (1Kor 4, 7). Ten dar – to Bóg! To władza celebrowania

⁴¹⁰ Tamże; por. VD, nr 53. „W relacji między słowem i gestem sakramentalnym uwidocznia się bowiem w formie liturgicznej działanie Boga w historii poprzez sprawczy charakter samego słowa. W historii zbawienia nie ma bowiem rozdziału między tym, co Bóg *mówi*, i tym, czego *dokonuje*; Jego słowo jest żywe i skuteczne (por. Hbr 4, 12), na co zresztą wskazuje znaczenie hebrajskiego wyrażenia *dabar*. Podobnie w czynności liturgicznej mamy do czynienia z Jego słowem urzeczywistniającym to, co mówi. Wychowując lud Boży do odkrycia sprawczego charakteru słowa Bożego w liturgii, pomaga się mu również w zrozumieniu działania Boga w historii zbawienia i w osobistych dziejach każdego, kto do niego przynależy”.

⁴¹¹ Por. PDV, nr 26; por. LG, nr 11; por. PO, nr 5.

⁴¹² Por. PDV, nr 26.

⁴¹³ Por. J. Escrivá, *Rozmowy z Pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 39, s. 370; por. E. Ćmiel, *Kapłan posłany dla uświęcania Ludu Bożego*, w: *Dobry Pasterz* 19(1996), s. 183. Autor wyjaśnia, że posługa sakramentalna dokonuje dzieła uświęcenia człowieka, i tym samym otwiera przed nim perspektywę zbawienia. Tego dzieła, Jezus Chrystus Najwyższy Kapłan dokonuje za pośrednictwem kapłańskich rąk i ust.

⁴¹⁴ Por. PDV, nr 26; por. *Dyrektorium* (2013) nr 66. Dokument odwołując się do *Presbyterorum ordinis*, nr 5, podkreśla: „Eucharystia, sakramentalna pamiątka śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, rzeczywiste i skuteczne uobecnienie jedynej odkupieńczej Ofiary, źródło i szczyt życia chrześcijańskiego i całej ewangelizacji, jest zasadą, środkiem i celem posługi kapłańskiej, ponieważ «wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa wiążą się ze świętą Eucharystią i ku niej zmierzają». Prezbiter – konsekrowany, by przedłużyć Najświętszą Ofiarę – w tym przedłużaniu ukazuje w najbardziej ewidentny sposób swoją tożsamość”. Por. *Dyrektorium* (1994) nr 48.

Najświętszej Eucharystii, Mszy świętej – głównego celu święceń kapłańskich”⁴¹⁵. Papież Benedykt XVI w adhortacji *Sacramentum caritatis* mówi o wewnętrznym związku pomiędzy Eucharystią a sakramentem Świąceń wynikającym z samych słów Jezusa wypowiedzianych w Wieczerniku: „«To czyńcie na moją pamiątkę» (Łk 22, 19). Jezus bowiem w wigilię swej ofiary na krzyżu ustanowił Eucharystię oraz równocześnie *kapłaństwo Nowego Przymierza*. On jest kapłanem, ofiarą i ołtarzem: pośrednikiem pomiędzy Bogiem Ojcem i swoim ludem (por. Hbr 5, 5-10), ofiarą ekspiacji (por. 1 J 2, 2; 4, 10), który siebie samego ofiaruje na ołtarzu krzyża. Nikt nie może powiedzieć «to jest ciało moje» i «to jest kielich krwi mojej» inaczej, jak tylko w imię i zastępując osobę Chrystusa, jedynego najwyższego Kapłana nowego i wiecznego Przymierza (por. Hbr 8-9)”⁴¹⁶.

Dla kapłana sprawowanie Eucharystii jest „najwyższą formą uczestnictwa w doskonałym kulcie, który Najwyższy Kapłan Chrystus oddaje Ojcu w imieniu całego stworzenia. Prezbiter, który widzi i akceptuje tak głęboki związek swego życia z Eucharystią, z jednej strony doznaje otwarcia swego ducha na wymiary całego świata, nieba i ziemi, z drugiej strony czuje się odpowiedzialny za przekazanie tego [...] daru wspólnocie”⁴¹⁷. Obowiązkiem kapłana jest doprowadzenie wiernych do czynnego i świadomego udziału w celebracji eucharystycznej oraz rzetelne przekazywanie im całej prawdy o Eucharystii. Prezbiterzy przede wszystkim nauczają wiernych składać Bogu Ojcu w ofierze Mszy boską żertwę i z nią ofiarowywać swe życie⁴¹⁸.

⁴¹⁵ J. Escriva, *Rozmowy z Pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 40, s. 372.

⁴¹⁶ SCA, nr 23; por. tamże, nr 53; por. Jan Paweł II, *List do kapłanów* 1997, nr 5. Przez święcenia kapłańskie, prezbiter wchodzi w krąg najbliższych przyjaciół Chrystusa. Jan Paweł II pisze: „«Przyjaciółmi» - tak Chrystus nazwał Apostołów. Tak chce nazywać i nas, którzy dzięki Sakramentowi Świąceń jesteśmy uczestnikami Jego kapłaństwa. [...] Czyż Chrystus mógł wymowniej wyrazić nam tę swoją przyjaźń? Pozwolił nam, jako kapłanom Nowego Przymierza, działać w Jego imieniu, in persona Christi Capitis. I tak właśnie się dzieje w całej naszej kapłańskiej posłudze podczas sprawowania sakramentów, zwłaszcza Eucharystii. Powtarzamy te słowa, które On wypowiedział nad chlebem i winem, i przez naszą posługę dokonuje się to samo przeistoczenie, którego On dokonał. Czyż może być pełniejszy wyraz przyjaźni niż ten? Znajduje się on w samym centrum naszej kapłańskiej misji”.

⁴¹⁷ Jan Paweł II, *Kult eucharystyczny zasadniczym posłannictwem prezbiterów. Audiencja środowa*, 12.05.1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, dz. cyt., s. 30.

⁴¹⁸ Por. Jan Paweł II, *List do kapłanów* 1980, nr 9. „Sprawujący liturgię eucharystyczną jest, jako szafarz tej Ofiary, autentycznym Kapłanem dokonującym na mocy specjalnej władzy święceń prawdziwego aktu ofiarnego, który prowadzi ludzi do Boga, wszyscy zaś, którzy w Eucharystii uczestniczą, nie składając ofiary tak jak on, składają wraz z nim, na mocy kapłaństwa powszechnego wiernych, swoje duchowe ofiary, które wyraża chleb i wino od momentu złożenia ich na ołtarzu. Ten bowiem akt liturgiczny [...] «ma swoją wartość i znaczenie duchowe». Chleb i wino stają się poniekąd symbolem wszystkiego, co zgromadzenie eucharystyczne przynosi od siebie w darze Bogu i co ofiaruje w duchu” – tamże; por. tenże, *Kult eucharystyczny zasadniczym posłannictwem prezbiterów. Audiencja środowa*, 12.05.1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, dok. cyt., s. 31.

Kapłan jako szafarz i przewodniczący eucharystycznego zgromadzenia wiernych, powinien w szczególny sposób mieć poczucie wspólnego dobra Kościoła, które swoją posługą wyraża, ale któremu też w swojej posłudze winien być według rzetelnej dyscypliny wiary podporządkowany. A co za tym idzie, nie może on uważać się za „właściciela”, który dowolnie dysponuje tekstem liturgicznym i całym najświętszym obrzędem jako swoją własnością, nadając mu dowolny kształt⁴¹⁹. Normy liturgiczne są konkretnym wyrazem autentycznej eklezjalności Eucharystii⁴²⁰. Dlatego wykorzystując w celebracji eucharystycznej wszystkie swoje zdolności, kapłan winien stosować się do obrzędów ustalonych w księgach liturgicznych zatwierdzonych przez kompetentną władzę, niczego w nich nie zmieniając⁴²¹.

Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów przypomina, że kapłan powinien zwrócić uwagę na wszystko, co może podkreślić godność i sakralność celebracji eucharystycznej. Dokument wskazuje na odpowiedniość i czystość miejsca, architekturę ołtarza i tabernakulum, szlachetność naczyń liturgicznych, szat, śpiewu, muzyki, świętego milczenia⁴²². Są to elementy, które mogą przyczynić się do lepszego uczestnictwa w Ofierze eucharystycznej. Dobra celebracja, w której dba się o aspekty symboliczne liturgii stanowi pierwszą ważną katechezę o Najświętszej Ofierze⁴²³.

W szczególny sposób należy zwrócić uwagę na osobisty przykład kapłana w sprawowaniu Eucharystii. List okólny, *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty* podkreśla: „Choć oczywiście nie będzie zamiarem kapłana, aby

⁴¹⁹ Por. Jan Paweł II, *List do kapłanów* 1980, nr 12; por. EdE, nr 52 „Wielka odpowiedzialność spoczywa przy sprawowaniu Eucharystii zwłaszcza na kapłanach, którym przysługuje zadanie przewodniczenia jej *in persona Christi*, zapewniając świadectwo i posługę komunii nie tylko wobec wspólnoty bezpośrednio biorącej w niej udział, lecz także wobec Kościoła powszechnego, który zawsze jest przywoływany przez Eucharystię. Niestety, trzeba z żalem stwierdzić, że począwszy od czasów posoborowej reformy liturgicznej, z powodu źle pojmowanego poczucia kreatywności i przystosowania, nie brakowało nadużyć, które dla wielu były przyczyną cierpienia”. Por. RS, nr 30.

⁴²⁰ Por. EdE, nr 52.

⁴²¹ Por. SC, nr 22; por. *Dyrektorium* (2013), nr 67; por. *Dyrektorium* (1994), nr 49; por. KPK, kan. 846 § 1; por. SCa, nr 23. Ojciec Święty Benedykt XVI tak ujmuje tę sprawę: „Konieczne jest, by kapłani mieli świadomość, że cała ich posługa nigdy nie powinna wysuwać na pierwszy plan ich samych lub ich opinii, ale Chrystusa. Każda próba stawiania siebie w centrum celebracji liturgicznej sprzeciwia się tożsamości kapłańskiej. Kapłan przede wszystkim jest sługą i winien ciągle starać się być znakiem, który jako posłuszne narzędzie w rękach Chrystusa, odsyła do Niego. Wyraża się to szczególnie w pokorze, z jaką kapłan prowadzi liturgii, w posłuszeństwie wobec obrzędu, służąc mu sercem i umysłem, unikając wszystkiego, co może sprawiać wrażenie niestosownego stawiania siebie na pierwszym miejscu”.

⁴²² Por. *Dyrektorium* (2013), nr 67; por. *Dyrektorium* (1994), nr 49; por. EdE, nr 48. Ojciec Święty Jan Paweł II komentując fragment Ewangelii św. Jana (J 12, 1-8) mówi: „Tak jak kobieta z Betanii, *Kościół nie obawiał się «marnować»*, poświęcając najlepsze swoje zasoby, aby wyrażać pełne adoracji zdumienie wobec *niezmierzonego daru Eucharystii*. Nie mniej niż pierwsi uczniowie, którzy mieli przygotować «dużą salę», Kościół w ciągu wieków i przy zmieniających się kulturach czuł się zobowiązany, aby sprawować Eucharystię w opowie godnej tej wielkiej tajemnicy”. Por. MND, nr 17.

⁴²³ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 67; por. *Dyrektorium* (1994), nr 49.

cokolwiek czynił na pokaz, ważną jest rzeczą, aby wierni widzieli, jak w skupieniu przygotowuje się do sprawowania Najświętszej Ofiary, aby byli świadkami miłości i pobożności, z jaką celebryje i aby za jego przykładem poświęcali odpowiednio dużo czasu na dziękczynienie po Komunii świętej”⁴²⁴. Ksiądz Escrivá z troską o braci kapłanów mówi: „Wszystkie uczucia i potrzeby serca chrześcijanina znajdują w Mszy Świętej najlepsze ujście: przez Chrystusa dochodzą do Ojca w Duchu Świętym. Kapłan winien dołożyć największych starań, aby wszyscy to wiedzieli i tym żyli. Nie ma żadnej działalności, którą można by przedkładać, normalnie, nad nauczanie, kochania i uwielbiania Najświętszej Ofiary Ołtarza”⁴²⁵.

Duszpasterska troska nakazuje zwrócić szczególną uwagę na znaczenie Eucharystii niedzielnej i samą niedzielę przeżywaną jako specjalny dzień wiary, dzień zmartwychwstałego Pana i daru Ducha Świętego, prawdziwa Pascha tygodnia⁴²⁶. W Roku Eucharystii Ojciec Święty Jan Paweł II zachęcał kapłanów, aby poświęcili jeszcze większą uwagę Mszy św. niedzielnej, jako celebrycji, w której wspólnota parafialna spotyka się w jedności ducha⁴²⁷. Instrukcja *Redemptionis sacramentum* przypomina, że kapłani, którym „dla dobra” innych zostało powierzone kapłaństwo i Eucharystia są zobowiązani stworzyć okazję wszystkim wiernym, aby mogli wypełnić obowiązek uczestniczenia we Mszy niedzielnej⁴²⁸.

Do posłannictwa prezbitera należy szerzenie kultu obecności eucharystycznej także poza Mszą świętą⁴²⁹. „Należy życzyć sobie, by prezbiterzy zaangażowani w prowadzenie wspólnot, poświęcali dużo miejsca adoracji wspólnotowej [...] i zachowali dla Najświętszego Sakramentu ołtarza, także poza Mszą świętą, uwagę i cześć większą niż dla innych obrzędów i działań”⁴³⁰. W liście *Mane nobiscum Domine* Jan Paweł II

⁴²⁴ KGS III, nr 2.

⁴²⁵ J. Escrivá, *Rozmowy z Pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 45, s. 379. „Niektórzy księża rozwekają, nie przejmując się, aż do zmęczenia przedłużają lektury, zawiadomienia, ogłoszenia. Dochodząc jednak do głównego momentu Mszy świętej, właściwej Ofiary, przyspieszają. Powodują w ten sposób, że pozostali wierni nie mają czasu, by uwielbić z nabożeństwem Chrystusa, Kapłana i Ofiar; nie uczą się też składać Mu potem dziękczynienia – powoli, z godnością – za to, że chciał ponownie przyjść między nas” – tamże, s. 378-379.

⁴²⁶ Por. DD, nr 19. „Właśnie bowiem podczas niedzielnej Mszy św. chrześcijanie szczególnie mocno przeżywają to, czego doświadczyli Apostołowie wieczorem w dniu Paschy, gdy Zmartwychwstały objawił się im wszystkim, zgromadzonym w jednym miejscu (por. J 20, 19). W tej niewielkiej wspólnocie uczniów, stanowiącej załączek Kościoła, był w pewien sposób obecny Lud Boży wszystkich czasów” – tamże, nr 33; por. NMI, nr 35.

⁴²⁷ Por. MND, nr 23.

⁴²⁸ Por. RS, nr 163; por. KGS III, nr 2. Dokument przypomina, że obok stworzenia okazji do udziału w niedzielnej Mszy św., potrzeba także stale przypominać o obowiązku uczestnictwa w niej w niedzielę i święta. Zadaniem kapłanów jest też zachęcanie do częstego, a w miarę możliwości nawet codziennego udziału we Mszy św., połączonego z Komunią eucharystyczną.

⁴²⁹ Por. Jan Paweł II, *Kult eucharystyczny zasadniczym posłannictwem prezbiterów. Audiencja śródowa*, 12.05.1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, dz. cyt., s. 31.

⁴³⁰ *Dyrektorium* (2013), nr 68; por. *Dyrektorium* (1994), nr 50; por. EdE, nr 25. „Eucharystia jest

przypomniał, że pozostawanie przed Jezusem obecnym w Eucharystii jest okazją do wynagrodzenia zaniedbań i zniewag, jakich nasz Zbawiciel doznaje w tylu miejscach na świecie. Adoracja pozwala pogłębić osobistą i wspólnotową kontemplację eucharystyczną⁴³¹. Kapłani przede wszystkim poprzez własne świadectwo mają zachęcać do kultu eucharystycznego, do trwania na adoracji przed Chrystusem obecnym pod postaciami eucharystycznymi, szczególnie podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu⁴³².

Miłość Eucharystii prowadzi nas ku coraz głębszemu zrozumieniu sakramentu pojednania⁴³³. Kapłani są sługami pojednania z Bogiem, które raz na zawsze zostało dokonane w Jezusie Chrystusie. Są sługami i szafarzami tego sakramentu, w którym Odkupienie wyraża się i urzeczywistnia jako przebaczenie i odpuszczenie grzechów⁴³⁴. Tę władzę odpuszczania grzechów Chrystus przekazał przez Ducha Świętego najpierw swoim Apostołom: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 22-23)⁴³⁵. W *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów* czytamy: „Chrystus powierzył dzieło pojednania człowieka z Bogiem wyłącznie swoim Apostołom i tym, którzy kontynuują ich misję. Kapłani więc, z woli Chrystusa, są jedynymi szafarzami sakramentu Pojednania. Jak Chrystus, są powołani, by wzywać grzeszników do nawrócenia i by na nowo prowadzić ich do Ojca, poprzez sąd miłosierdzia”⁴³⁶.

Historia i nieprzerwana praktyka Kościoła wskazują, że posługa ta jest zadaniem duszpasterskim, któremu zawsze poświęcano wiele uwagi i wypełniano je

nieocenionym skarbem: nie tylko jej sprawowanie, lecz także jej adoracja poza Mszą św. pozwala zaczerpnąć z samego źródła łaski. Wspólnota chrześcijańska, która chce doskonale kontemplować oblicze Chrystusa [...] nie może zaniedbać pogłębiania tego aspektu kultu eucharystycznego, w którym znajdują przedłużenie i mnożą się owoce komunii z Ciałem i Krwią Pana”.

⁴³¹ Por. MND, nr 18.

⁴³² Por. EdE, nr 25. „Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach przede wszystkim «sztuką modlitwy», jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie miłości” – tamże; por. SNP, nr 2. Papież Jan XXIII odwołując się do przemówienia Piusa XII pisze: „Kapłan który na kolanach przed Najświętszym Sakramentem, w godnej postawie ciała, żarliwym sercem modli się do Boga, stanowi przewspaniały przykład chrześcijańskiemu ludowi, stając się mu pobudką i zachętą do współzawodnictwa w praktykach pobożności”. Por. KPPWP, nr 21.

⁴³³ Por. SCa, nr 20. Ojciec Święty Benedykt XVI podkreśla, że: „Miłość Eucharystii wiedzie do coraz głębszego docenienia sakramentu Pojednania. Ze względu na więź istniejącą pomiędzy tymi sakramentami, autentyczna katecheza odnosząca się do znaczenia Eucharystii nie może być oddzielona od zaproponowania drogi pokutnej (por. 1 Kor 11, 27-29). To prawda, że w naszych czasach stwierdzamy, iż wierni są zanurzeni w kulturze, która zmierza do zanegowania poczucia grzechu, sprzyjając płytkiej postawie prowadzącej do zapominania o konieczności trwania w łasce Bożej, aby móc godnie przystąpić do sakramentalnej Komunii” – tamże.

⁴³⁴ Por. Jan Paweł II, *List do kapłanów* 1983, nr 3.

⁴³⁵ Por. RP, nr 29.

⁴³⁶ *Dyrektorium* (2013), nr 70; por. *Dyrektorium* (1994), nr 51; por. PO, nry 2 i 5; por. KPK, kan. 965.

z poszanowaniem dla Chrystusowego mandatu, jako istotną część misji kapłańskiej⁴³⁷. Dzisiaj, gdy człowiekowi niejednokrotnie brakuje wyraźnego poczucia grzechu, tym bardziej potrzeba kapłańskiej posługi wyrażającej się w formacji sumienia, w przebaczeniu i uzdrowieniu⁴³⁸. W liście *Novo millennio ineunte*, Jan Paweł II przypomniał, że kryzys świadomości grzechu prowadzi do kryzysu sakramentu pokuty⁴³⁹. Konieczna jest katecheza o pokucie. Nawiązując do biblijnego orędzia duszpasterze muszą w swoim nauczaniu wyjaśnić wiernym, że do istoty pokuty należy nawrócenie, skrucha i czynienie pokuty⁴⁴⁰. Kapłan na mocy pełnionego urzędu jak i również z racji święceń kapłańskich powinien poświęcać czas i swoje siły słuchaniu spowiedzi wiernych⁴⁴¹. Praktyka pokazuje, że wierni chętnie przystępują do sakramentu

⁴³⁷ Por. MD, s. 4; por. RP, nr 29. „Tak jak przy ołtarzu, gdzie sprawuje Eucharystię, jak w każdym z Sakramentów, kapłan, szafarz Pokuty, działa «in persona Christi». Chrystus, który przez osobę spowiednika jest uobecniony i za jego pośrednictwem dokonuje tajemnicy odpuszczenia grzechów [...]”.

⁴³⁸ Por. RP, nr 18. Ojciec Święty Jan Paweł II pisze: „Czy nie grozi człowiekowi współczesnemu zaćmienie sumień? Martwota, znieczulenie sumień? Zbyt wiele znaków wskazuje na to, że w naszych czasach takie zaćmienie istnieje [...]. W tej sytuacji w sposób nieunikniony zaciera się *poczucie grzechu* [...]. Wraz z utratą wrażliwości sumienia następuje również zaćmienie *poczucia Boga*, a kiedy zagubi się ów decydujący punkt wewnętrznego odniesienia, ztraca się także *poczucie grzechu* [...]. Przywrócenie *właściwego poczucia grzechu* jest pierwszym sposobem przezwyciężenia poważnego kryzysu duchowego, jaki trapi człowieka naszych czasów” – tamże; por. *Dyrektorium* (2013), nr 70. „Mimo smutnego zjawiska utraty poczucia grzechu, które jest szeroko obecne w kulturach naszego czasu, kapłan powinien z radością i poświęceniem pełnić posługę formowania sumień, przebaczenia i pokoju”. Por. *Dyrektorium* (1994), nr 51.

⁴³⁹ Por. NMI, nr 37.

⁴⁴⁰ Por. RP, nr 26; por. Benedykt XVI, *Możliwość czynienia pokuty jest darem łaski*. Homilia podczas Mszy św. koncelebrowanej z członkami Papieskiej Komisji Biblijnej, 15.04.2010, w: OsRomPol 6(2010), s. 41. Ojciec Święty tak mówi o właściwym rozumieniu pokuty: „Chrystus, Zbawiciel, zapewnił Izraelowi nawrócenie i przebaczenie grzechów; w tekście greckim występuje pojęcie metanoia – ofiarował pokutę i przebaczenie grzechów. Dla mnie jest to bardzo ważna uwaga: pokuta jest łaską. Według pewnego nurtu w egzegezie Jezus zapowiedział w Galilei łaskę bez warunków, absolutnie bezwarunkową, a więc również bez pokuty, po prostu łaskę, bez ludzkich warunków wstępnych. Ale jest to fałszywa interpretacja łaski. Pokuta jest łaską; łaską jest to, że uznajemy nasz grzech; łaską jest, że wiemy, iż potrzebujemy odnowy, zmiany, przemiany naszego życia. Pokuta, możliwość czynienia pokuty jest darem łaski. Muszę powiedzieć, że my, chrześcijanie, również w ostatnich czasach, często unikaliśmy słowa pokuta; wydawało nam się zbyt twarde. Obecnie, wobec ataków ze strony świata, wytykania nam naszych grzechów, widzimy, że możliwość czynienia pokuty jest łaską. Dostrzegamy konieczność pokuty, to znaczy uznania tego, co jest błędem w naszym życiu, otwarcia się na przebaczenie, przygotowania się na przebaczenie, pozwolenia na przemianę. Ból pokuty, to znaczy oczyszczenia, przemiany, ten ból jest łaską, ponieważ jest odnową, jest dziełem Bożego miłosierdzia. I tak te dwie sprawy, o których mówi św. Piotr – pokuta i przebaczenie – były obecne w początkowym przepowiadaniu Jezusa: metanoieite, czyli nawracajcie się (Mk 1,15). To jest zatem kwestia zasadnicza: metanoia nie jest sprawą prywatną, która – jak mogłoby się wydawać – jest zastąpiona przez łaskę, lecz metanoia to nadejście łaski, która nas przemienia”.

⁴⁴¹ Por. KPK, kan. 986; por. *Dyrektorium* (2013), nr 71; por. *Dyrektorium* (1994), nr 52; por. MD, s. 9. „Brak gotowości przyjęcia zranionych owiec, co więcej, wychodzenia im naprzeciw, aby na nowo przyprowadzić je do owczarni, byłby bolesnym znakiem zaniku świadomości duszpasterskiej u tego, kto na mocy święceń kapłańskich winien odzwierciedlać w sobie postać Dobrego Pasterza”. Por. PG, nr 39. Dokument podkreśla w tym względzie szczególną odpowiedzialność biskupa: „Biskup będzie przypominał wszystkim, od których na mocy urzędu wymaga się troski o dusze, o ich obowiązku, by zapewnili wiernym możliwość przystępowania do spowiedzi indywidualnej. To również do biskupa należy upewnienie się, czy wierni rzeczywiście mają zapewnione konieczne udogodnienia, by mogli się wyświadczać. W świetle Tradycji i magisterium Kościoła, biorąc pod uwagę ścisłą więź istniejącą pomiędzy sakramentem pojednania a uczestnictwem w Eucharystii, coraz bardziej koniecznym staje się

pokuty tam, gdzie wiedzą, że są do dyspozycji kapłani⁴⁴². Szafarz sakramentu pokuty jako, że działa w imieniu Chrystusa Dobrego Pasterza, potrzebuje poznać i rozeznąć choroby duchowe penitenta. Musi też być wiernym nauczaniu Kościoła na temat moralności i doskonałości chrześcijańskiej, żyć autentycznym duchem modlitwy, być otwartym na działanie Ducha Świętego, zająć roztropną postawę w słuchaniu i zadawanych pytaniach. W tej tak ważnej posłudze kapłańskiej chodzi o funkcję ojcowską i braterską Dobrego Pasterza oraz o priorytet duszpasterski⁴⁴³.

Podsumowując powyższe treści, dotyczące uświęcającego wymiaru posługi kapłańskiej, chcemy zapytać się o pomoc, jaką w tym względzie dla księdza diecezjalnego stanowi duchowość Dzieła. Założyciel Opus Dei zachęcał kapłanów, aby spełniali przede wszystkim to, co do nich należy: „Żąda się od kapłana, aby nie przeszkadzał obecności Chrystusa w nim, szczególnie w tych momentach, w których dokonuje Ofiary Ciała i Krwi Pańskiej i kiedy, w imię Boga, w spowiedzi sakramentalnej, usznej i sekretnej, przebacza grzechy. Udzielanie tych dwóch sakramentów jest tak ważne w misji kapłana, że wszystko inne winno obracać się wokół tego. Inne zadania kapłańskie, takie jak wygłaszanie kazań i kształcenie w wierze, pozbawione byłyby podstawy, gdyby nie zmierzały do nauczania obcowania z Chrystusem, spotkania się z Nim w miłościwym trybunale Pokuty i do bezkrwawej odnowy Ofiary na Kalwarii, we Mszy Świętej”⁴⁴⁴. Ksiądz Josemaría mówiąc o zadaniach kapłanów i świeckich w Kościele lubił używać słowa „dobry antyklerykalizm”. Podkreślał: „Brzydę się klerykalizmem i rozumiem, że obok złego antyklerykalizmu istnieje również antyklerykalizm dobry, który wynika z miłości do kapłaństwa, który sprzeciwia się temu, by zwykły wierny bądź duchowny wykorzystywał świętą misję do celów ziemskich”⁴⁴⁵. Duchowość Dzieła pomaga księdzu diecezjalnemu w skupieniu się przede wszystkim na posłudze słowa

dziś zadanie formowania sumienia wiernych, aby uczestniczyli godnie i owocnie w Uczcie eucharystycznej, biorąc w niej udział w stanie łaski”. Por. KSMB, nr 52.

⁴⁴² Por. *Dyrektorium* (2013), nr 71; por. *Dyrektorium* (1994), nr 52; por. KGS III, 3.

⁴⁴³ Por. KSMB, nr 55; por. KKK, nr 1465. Kapłan sprawując sakrament pokuty „wypełnia posługę Dobrego Pasterza, który szuka zagubionej owcy; posługę dobrego Samarytanina, który opatruje rany; Ojca, który czeka na syna marnotrawnego i przyjmuje go, gdy powraca; sprawiedliwego Sędziego, który nie ma względu na osobę i którego sąd jest sprawiedliwy, a równocześnie miłosierny. Krótko mówiąc, kapłan jest znakiem i narzędziem miłosiernej miłości Boga względem grzesznika”.

⁴⁴⁴ J. Escrivá, *Rozmowy z Pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 43, s. 375. „Proszę Boga, naszego Pana, by dał nam kapłanom, łaskę spełniania pobożnie funkcji świętych, odzwierciedlania także naszym życiem wspaniałości, wielkości Pana” – tamże, nr 39, s. 370; „Czyż nie są sakramenty śladami Ucieleśnienia Słowa, jak je określali nasi przodkowie? Czyż nie są najpewniejszym wskazaniem drogi, którą wybrał Pan Bóg, aby nas uświęcić i zaprowadzić do nieba? Czy nie dostrzegacie, że każdy sakrament jest miłością Boga, w całej swej sile twórczej i odkupicielskiej, którą obdarza nas, posługując się środkami materialnymi? Czym jest tak bliski Przenajświętszy Sakrament, jeśli nie umiłowaniem Ciałem i Krwią naszego Zbawiciela” – tamże, nr 53, s. 390.

⁴⁴⁵ Tamże, nr 47, s. 121.

i sakramentów, gdzie nikt inny nie może go zastąpić. Daje mu pewność, że to właśnie musi czynić⁴⁴⁶.

I jeszcze jedna istotna kwestia, na którą zwracał uwagę św. Josemaría. To jest dawanie dobrego przykładu. „Dla swego otoczenia jesteś – duszo apostołska – jak kamień, który wpadł do jeziora. – Od twego przykładu, od twoich słów rozchodzą się po wodzie kręgi... jeden i drugi, i trzeci... coraz więcej kręgów, coraz szerzej”⁴⁴⁷. I na innym miejscu: „Nie wystarczy być dobry: trzeba na takiego wyglądać. Co byś powiedział o krzaku róż, który dawałby wyłącznie kolce”⁴⁴⁸. Podsumowując, trzeba dodać, że dla apostołstwa nie jest obojętne jak kapłan sprawuje swoją posługę duszpasterską⁴⁴⁹.

3. POZOSTAŁE ELEMENTY

Jedność życia, o której będziemy mówili jest znakiem synostwa Bożego. Dla dziecka Bożego nie powinien istnieć rozdział pomiędzy tym, co duchowe, a tym, co materialne. Nie ma rozdziału między życiem wewnętrznym, a wykonywaniem urzędu kapłańskiego, między synowskimi stosunkami kapłana z Bogiem, a jego pasterskimi i braterskimi związkami z ludźmi. Wolność to styl życia Opus Dei, klucz jego działania. W Prałaturze nie istnieją kontrole. Każdy członek może myśleć i działać jak chce, zgodnie z miłością Boga. Pomoc duchowa Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża przejawia się we wzbudzaniu i umacnianiu posłuszeństwa kapłanów diecezjalnych wobec swoich poszczególnych biskupów. Innym elementem duchowości Opus Dei jest oderwanie, czyli świadectwo miłości, służby i solidarności z innymi. Oznacza także dyspozycyjność oraz należyte wykorzystywanie rzeczy stworzonych.

⁴⁴⁶ Por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele*, dz. cyt., s. 57, w: <http://www.ostatnia-szuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 24.09.2015]. „«Rozkaz» i «siła» kapłana Chrystusowego, tkwi w tym, że ma na ustach Słowo Boże i moc zbawczą Jezusa Chrystusa, i samego Jezusa podczas czynności sakramentalnych. Zostać kapłanem wśród prezbiterów Opus Dei, to wejść poprzez Święcenia do «braterstwa sakramentalnego» *Ordo presbyterorum* i być w ten sposób w stanie kapłańskiej posługi wobec innych członków Opus Dei. Powierzana przez Prałata misja kanoniczna, wyznacza mu *coetus christifidelium*, wewnątrz Prałatury, o który musi dbać *jako kapłan*, to znaczy służąc im poprzez nauczanie i sprawowanie sakramentów, w życiu duchowym i w zadaniu apostołskim. W ten sposób prezbiterzy Prałatury wypełniają misję, którą wyznaczył kapłanom św. Paweł: żyć i pracować *pro ton katartismom ton agion*, żeby przygotować i pomóc swoim braciom w ich apostołskiej służbie światu” – tamże.

⁴⁴⁷ J. Escrivá, *Droga*, nr 831.

⁴⁴⁸ Tenże, *Bruzda*, nr 735; por. tenże, *Droga*, nr 275. „Nie wątpię, że jesteś człowiekiem prawym. – Wiem, jak postępujesz w obecności Bożej. Ale... jest jedno «ale»: twoje czyny obserwują, lub mogą obserwować, inne osoby, które sądzą po ludzku... I trzeba dać im dobry przykład”.

⁴⁴⁹ Por. tenże, *Droga*, nr 944. „Miłość do Boga i gorliwość o dusze winienes przekazywać innym, aby ci z kolei rozpalali jeszcze innych, dalszych, a ci z kolei swoich współtowarzyszy pracy. Iluż kalorii duchowych potrzebujesz! – I jak wielka odpowiedzialność, gdybyś ostygł i – wzdragam się na samą myśl – jaka straszliwa zbrodnia, gdybyś dał zły przykład!” – tamże.

Chodzi o to, aby dobra materialne służyły duchowemu i materialnemu rozwojowi człowieka. Duchowość Opus Dei wraz z innymi istotnymi punktami, wcześniej już wspomnianymi tworzy się w życiu zwartego organizmu cnót. To, co jest jakby streszczeniem wszystkich aspektów duchowości Opus Dei, można jednocześnie zrozumieć jako stałe zaproszenie do walki o świętość pośrodku świata, do „radosnej ascetyki”.

3.1. Jedność życia⁴⁵⁰

Prezbiter na mocy święceń jest żywym narzędziem Chrystusa⁴⁵¹. Ten głęboki związek z Chrystusem angażuje jego uczucia, myślenie i działanie. Aby zatem posługiwanie duszpasterskie było autentyczną drogą uświęcenia, konieczna jest jedność wewnętrzna⁴⁵². W *Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów* czytamy: „Prezbiterzy, zajęci i rozrywani przelicznymi obowiązkami swego urzędu, mogą szukać nie bez troski sposobu, w jaki by mogli zespolić w jedno swoje życie wewnętrzne z działalnością zewnętrzną. Tej jedności życia nie może wytworzyć ani czysto zewnętrzny porządek w czynnościach duszpasterskich, ani sama praktyka ćwiczeń pobożności, chociaż pomagają do jej podtrzymania”⁴⁵³. Kapłan, aby móc owocnie wypełniać posługę duszpasterską, potrzebuje szczególnej zażyłości z Chrystusem, Dobrym Pasterzem⁴⁵⁴. *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów* przypomina, że należy odrzucić wszelki dualizm między duchowością a sprawowanym urzędem. Ów dualizm jest głębokim źródłem wielu kryzysów kapłańskich⁴⁵⁵.

⁴⁵⁰ Por. I. Celaya, *Unidad de Vida*, w: DiJEdB, s. 1217-1222. Autor zwraca uwagę na połączenie tego co ludzkie z tym co boskie, kontemplację z akcją, świętość z apostołstwem.

⁴⁵¹ Por. PO, nry 12 i 13; por. *Dyrektorium* (2013), nr 1; por. *Dyrektorium* (1994), nr 1.

⁴⁵² Por. *Formacja stała prezbiterów Kościoła Poznańskiego*, Poznań 2004, s. 12-13.

⁴⁵³ PO, nr 14; por. KPPWP, nr 11. Instrukcja jest wiernym echem nauczania Soboru Watykańskiego: „Rozmach posługi bez solidnej duchowości kapłańskiej mógłby się przekształcić w czczy aktywizm, pozbawiony jakiegokolwiek prorockiego namaszczenia [...]. Naruszenie jedności we wnętrzu kapłana to przede wszystkim następstwo wyziębienia jego pasterskiej miłości”. Por. M. Chmielewski, *Jedność życia kapłana w świetle instrukcji Kongregacji ds. Duchowieństwa pt. Kapłan – pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, w: *Dobry Pasterz* 28 (2003), s. 117-118. Autor mając na uwadze konieczność troski kapłana o jedność życia pisze: „Chodzi o to, aby nie było fatalnej w skutkach rozbieżności pomiędzy «być» i «działać», lecz aby pełne poświęcenia zaangażowanie duszpasterskie stanowiło integralny element kapłańskiej duchowości, a tym samym, aby życie duchowe kapłana było niewyczerpanym źródłem miłości pasterskiej”. Por. NMI 15; por. *Dyrektorium* (2013), nr 48; por. *Dyrektorium* (1994), nr 37.

⁴⁵⁴ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 49. „Kapłan, właśnie po to, by móc owocnie wypełniać swoją posługę duszpasterską, powinien wejść w szczególną i głęboką zażyłość z Chrystusem, Dobrym Pasterzem, który sam pozostaje głównym sprawcą każdego działania duszpasterskiego” – tamże; por. *Dyrektorium* (1994), nr 38.

⁴⁵⁵ Por. *Dyrektorium* (2013), 50 i 89. „Wśród wielu sprzeczności kultury relatywistycznej faktycznie ujawnia się autentyczne rozbicie osobowości powodowane przez zaciemnienie prawdy o człowieku. Ciągłe istnieje niebezpieczeństwo dualizmu w życiu kapłańskim” – tamże, nr 50; por. *Dyrektorium* (1994), nr 71.

Jednym z przejawów braku jedności życia jest tak zwany funkcjonalizm. *Dyrektorium* zauważa, że u niektórych kapłanów obserwuje się „wpływ mentalności, która błędnie zmierza do redukcji posługi kapłańskiej do samych aspektów funkcjonalnych. [...] Tak zawężona koncepcja tożsamości i posługi kapłana naraża go na niebezpieczeństwo zepchnięcia w próżnię, która często bywa wypełniana formami życia nieodpowiadającymi pełnionej posłudze”⁴⁵⁶. Życia kapłańskiego nie można sprowadzić tylko do wypełnienia poszczególnych posług i zapewnienia określonych wyników⁴⁵⁷. „Kapłan, który umie być sługą Chrystusa i Kościoła, który działa zachwycony Chrystusem wszystkimi siłami swojego życia w służbie Boga i ludzi, znajdzie w modlitwie, studium i lekturze duchowej siłę konieczną do przewyciężenia także tego niebezpieczeństwa”⁴⁵⁸.

W powyższe wskazania Kościoła wpisują się uwagi i zachęty Założyciela *Opus Dei*. Zapytany o wyróżniającą cechę osobowości kapłana powiedział: „Zaakcentowałbym cechę osobowości kapłańskiej, która bynajmniej nie przynależy do kategorii elementów zmiennych i doczesnych. Mam tu na myśli doskonały związek jaki winien zaistnieć [...] między dążeniem do osobistej świętości a posługą kapłańską: czy też (co na jedno wychodzi) między własnym życiem wewnętrznym, a wykonywaniem urzędu kapłańskiego, między synowskimi stosunkami kapłana z Bogiem, a jego pasterskimi i braterskimi związkami z ludźmi. Nie wierzę w skuteczność wykonywania kapłańskiego urzędu przez księdza, który nie byłby człowiekiem modlitwy”⁴⁵⁹.

⁴⁵⁶ *Dyrektorium* (2013), nr 55; por. *Dyrektorium* (1994) nr 44; por. Benedykt XVI, *Jakże niesamowitą rzeczą jest być księdzem. Audiencja generalna*, 24.06.2009, w: *OsRomPol* 9(2009), s. 48. Papież zwraca uwagę, że „w świecie, w którym powszechna wizja życia zawiera coraz mniej *sacrum*, a jego miejsce zajmuje «funkcjonalność», która staje się jedyną decydującą kategorią, naturalne uznanie, jakim cieszy się katolicka koncepcja kapłaństwa mogłoby zostać narażone na szwank, niekiedy również w świadomości kościelnej”.

⁴⁵⁷ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 55; por. *Dyrektorium* (1994) nr 44.

⁴⁵⁸ *Dyrektorium* (2013), nr 55; por. *Dyrektorium* (1994) nr 44; por. KPK, kan. 279, § 1; por. *Formacja stała prezbiterów Kościoła Poznańskiego*, dz. cyt., s. 12-13. „Aby posługiwanie duszpasterskie było autentyczną drogą uświęcenia, konieczne jest dojście do jedności wewnętrznej. Prezbitera prowadzi do niej postawa, w której na modlitwie nie tylko napełnia się duchowo i wzbogaca, ale gdy do tej modlitwy składają go wszystkie trudności i problemy duszpasterskie, kiedy studium nie wypływa tylko z obowiązku nabywania wiedzy, ale z silnie odczuwanej potrzeby apostołskiej w żywym kontakcie z ludźmi”.

⁴⁵⁹ J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 3, s. 33; por. tenże, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 126. „Tu, na ziemi, kontemplacja rzeczywistości nadprzyrodzonych, działanie łaski w naszych duszach, miłość bliźniego jako dorodny owoc miłości Boga – stanowią już zadatek Nieba, zalążek, który ma wzrastać dzień po dniu. My, chrześcijanie, nie znosimy podwójnego życia: zachowujemy jedność życia, prostą i mocną, w której łączą się i przenikają wszystkie nasze działania. Chrystus nas oczekuje. *Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie* (Flp 3, 20), ale jednocześnie jesteśmy w pełni obywatelami ziemi, pośród przeciwności, niesprawiedliwości, niezrozumienia, ale też pośród radości oraz tego pokoju, jaki daje świadomość bycia umiłowanym dzieckiem Boga. Wytrwajmy w służbie naszemu Bogu, a zobaczymy, jak wzrasta w liczbie i świętości ta chrześcijańska armia pokoju, ten lud współodkupienia. Bądźmy duszami kontemplacyjnymi, poprzez nieustanny dialog obcujmy z Panem o każdej porze, od pierwszej myśli rano do ostatniej myśli wieczorem, kierując nieustannie

Ksiądz Escrivá zwracał uwagę na związek istniejący pomiędzy Mszą św., i codziennym życiem⁴⁶⁰. W jego notatkach znajdziemy zapis: „Służyć Mu nie tylko przy ołtarzu, ale w całym świecie, który jest naszym ołtarzem. Wszystkie dzieła ludzkie stają się ołtarzem. A każdy z was w tej unii dusz kontemplatywnych, jaką jest wasz dzień, w pewien sposób odprawia swoją 24-godziną *Mszę* w oczekiwaniu na kolejną *Mszę*, która będzie trwała następne 24 godziny [...]”⁴⁶¹.

W homilii z 1967 roku, Założyciel Opus Dei mówił, że chrześcijanie, mężczyźni i kobiety, którzy otrzymali dar wiary, nie mogą ulegać pokusie „prowadzenia podwójnego życia: z jednej strony życia wewnętrznego, życia w relacji z Bogiem, a z drugiej, innej i oddzielnej, życia rodzinnego, zawodowego i towarzyskiego, pełnego małych, ziemskich spraw. Nie, moje dzieci i jeszcze raz nie! Nie można prowadzić podwójnego życia, bo nie możemy stać się schizofrenikami, skoro chcemy być chrześcijanami: istnieje jedno, jedyne życie, ustanowione z ciała i duszy, i takie ma być – z duszy i ciała – święte i pełne Boga. Boga niewidzialnego spotykamy w rzeczach jak najbardziej widocznych i materialnych”⁴⁶².

swoje serce ku naszemu Panu, Jezusowi Chrystusowi, docierając do Niego przez naszą Matkę, Najświętszą Maryję Pannę, a przez Niego – do Ojca i do Ducha Świętego”.

⁴⁶⁰ Por. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 154; por. J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 51, s. 385-386. „Rozważcie przez chwilę fakt, który właśnie wymieniłem. Celebrujemy Przenajświętszą Eucharystię, sakramentalną ofiarę Ciała i Krwi Pana, tajemnicę wiary, która skupia w sobie wszystkie tajemnice chrześcijaństwa. Celebrujemy zatem najświętsze i nadprzyrodzone transcendentne działanie, jakie może podjąć człowiek w swym życiu dzięki Łasce Bożej: przyjąć komunię w postaci Ciała i Krwi Pańskiej, co oznacza w pewnym sensie oswobodzić się z pęt ziemi i czasu, aby znaleźć się już z Bogiem w Niebie, gdzie sam Chrystus obetrze nam łzy z oczu i gdzie nie będzie ani śmierci, ani płaczu, ani skarg, ani zmęczenia, bo minęło, co było ongiś. To eschatologiczne znaczenie Eucharystii, jak zwykli mówić teolodzy, ta tak pocieszająca i głęboka Prawda, może jednakże być źle rozumiana: i niemal od początku istniała tendencja do traktowania egzystencji chrześcijańskiej jako czegoś jedynie *duchowego* – chcę powiedzieć: czegoś uduchowionego – właściwego jedynie ludziom *czystym*, nadzwyczajnym, którzy nie mieszają się w godne pogardy sprawy tego świata, albo co najwyżej tolerują je, jako jakiś dodatek dla ducha, niezbędny dopóki tu żyjemy”.

⁴⁶¹ J. Echevarría, *Życie Mszą świętą*, Radom 2013, s. 10-11, zapis z medytacji 19.03.1968 r. Por. C. González-Ayesta, *El trabajo como una Misa. Reflexiones sobre la participación de los laicos en el munus sacerdotal en los escritos del Fundador del Opus Dei*, w: *Romana* 50(2010), s. 200-218. Autor pisze o codziennej pracy, jako ofierze składanej razem z Chrystusem na ołtarzu. Por. R. Cantalamessa, *Eucharystia nasze uświęcenie. Tajemnica Wieczerzy Pańskiej*, Warszawa 2004, s. 40. Dla księdza znaczy to tyle, że gdy po odprawieniu Mszy św. spowiada, modli się, prowadzi katechezę, przyjmuje ludzi w biurze, odwiedza chorych, jego życie staje się Eucharystią. Por. J. Połowianuk, *Ofiarniczy wymiar posługi duchownych w misji Kościoła*, w: J. Królikowski, R. Kantor (red.), *Z ludzi wzięci i dla ludzi ustanowieni. Refleksja teologiczna na temat życia i posługi kapłańskiej*, Tarnów 2014, s. 99-100.

⁴⁶² J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 52, s. 389; por. ChL, nr 59. Jan Paweł II wskazując na misję katolików świeckich pisze: „W ich życiu nie może być dwóch równoległych nurtów: z jednej strony tak zwanego życia «duchowego» z jego własnymi wartościami i wymogami, z drugiej tak zwanego życia «świeckiego», obejmującego rodzinę, pracę, relacje społeczne, zaangażowanie polityczne i kulturalne. Latorośl wszczepiona w krzew winny, którym jest Chrystus, przynosi owoce w każdej sferze działalności i istnienia. Wszystkie bowiem dziedziny świeckiego życia są objęte Bożym planem, według którego są one «historycznym miejscem» objawienia się i urzeczywistnienia miłości Jezusa Chrystusa na chwałę Ojca i w służbie braciom. Każde działanie, każda sytuacja, każda konkretna forma zaangażowania – na przykład kompetencje zawodowe i solidarność w miejscu pracy; miłość, oddanie, udział w wychowaniu dzieci w rodzinie; służba społeczna i polityczna;

Innym wyrazem jedności życia jest przykładanie się do małych rzeczy, które wypełniają codzienność zwyczajnego chrześcijanina: „Wielka świętość, której Bóg od nas żąda, kryje się tu i teraz, w drobnych sprawach każdego dnia”⁴⁶³. Są to rzeczy pozornie nieistotne, takie jak drobne wyrazy służby, dobre maniere, szacunek dla innych, dbałość o rzeczy materialne, punktualność. Jeśli jednak czyni się je z miłości do Boga, szczegóły te nie są bez znaczenia dla życia chrześcijańskiego⁴⁶⁴. Istnieje ścisły związek pomiędzy sytuacjami codziennego życia i troszczeniem się o potrzeby bliźnich. Przyjaźń z Bogiem, codzienne zajęcia i osobisty apostołski wysiłek muszą łączyć się „w prostej i mocnej jedności życia”⁴⁶⁵. To wyrażenie było często używane przez założyciela Opus Dei i podsumowuje ono jego głębokie rozumienie chrześcijańskiego życia. Jedność życia, cecha, do której praktykowania ksiądz Escrivá wzywa wszystkich członków Dzieła, ma swoje szczególne zastosowanie w życiu i posłudze księdza diecezjalnego.

obrona prawdy w kulturze – to wszystko jest opatrnościową okazją do «ustawicznego ćwiczenia się w wierze, nadziei i miłości»”.

⁴⁶³ J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 312; por. Pontificia Università della Santa Croce, *Atta symposium o Wielkości życia codziennego*, t. I, *Vocazione e missione del cristiano In mezzo al mondo*, Roma 2002; t. II, *El trabajo al servicio de la persona y la sociedad*, Roma 2003; A. Malo (red.), t. III, *La dignità della persona umana*, Roma 2003; M. Fazio (red.), t. IV, *San Josemaría Escrivá Constesto storico, Personalità. Scripti*, Roma 2003.

⁴⁶⁴ Por. F. Fernández-Carvajal, P. Beteta, *Hijos de Dios. La filiación divina que vivió y predicó el beato Josemaría Escrivá*, dz. cyt., s. 152. „Mediante la unidad de vida, el cristiano muestra cómo Jesucristo es el foco de luz que ilumina todo su día: la familia, el trabajo, los negocios, los amigos, la enfermedad, a la hora de vivir la doctrina social de la Iglesia en los diversos ámbitos de su actividad, en el cuidado de la naturaleza, que es parte de la Creación divina... No tendría sentido que una persona que trata al Señor con intimidad no se esforzara a la vez, y como una consecuencia lógica, por ser cordial y optimista, por ser puntual y justo en su trabajo, por aprovechar el tiempo, por no hacer chapuzas en su tarea.... El quehacer profesional, las dificultades corrientes, las preocupaciones... han de alimentar la conversación diaria con el Señor. A la vez, la oración debe enriquecer todas las circunstancias por las que tengamos que pasar. Cerca del Señor, el cristiano aprende a ser mejor amigo de sus amigos, a vivir con plenitud la justicia y la lealtad en la tarea profesional, a ser más humano, a permanecer abierto y disponible para atender las necesidades de otros. El cristiano ha de tener muchas iniciativas – pedir ayuda al Señor al comenzar una tarea, luchar por mantener la presencia de Dios, examinar con frecuencia la rectitud de intención... – para lograr vivir esa unidad que lleva a la madurez humana y sobrenatural”. Por. J. Escrivá, *Droga*, nr 813. „Czyńcie wszystko z Miłości. – Wówczas nie ma rzeczy małych: wszystko jest wielkie. – Wytrwałość w rzeczach małych z Miłości to heroizm”. Por. ChL, nr 17.

⁴⁶⁵ J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 10; por. Franciszek, *Spójność między słowem a życiem. Wizyta w bazylice św. Pawła za Murami*, 14.04.2013, w: *OsRomPol* 6 (2013), s. 19. Spójność między słowem a życiem pasterza, to temat często podejmowany przez papieża Franciszka. Przytaczamy fragment jego homilii, z wizyty w bazylice św. Pawła za Murami, z 14.04.2013 roku. „Ten, kto nas słucha i na nas patrzy, powinien móc odczytać w naszych działaniach to, co słyszy z naszych ust, i wielbić Boga! Przychodzi mi teraz na myśl rada, jakiej św. Franciszek z Asyżu udzielał swoim braciom: głosić Ewangelię, jeśli trzeba również słowami. Głosić życiem, świadectwem. Brak spójności u wiernych i pasterzy między tym, co mówią, a tym, co czynią między słowami a sposobem życia podważa wiarygodność Kościoła”.

3.2. Wolność dzieci Bożych

Omówione dotychczas elementy duchowości Opus Dei wskazują na pluralizm sytuacji poszczególnych członków Dzieła. Św. Josemaría Escrivá zwracał uwagę, że ta różnorodność jest czymś pożądanym: „Zdziwiło cię, że dopuszczam brak «jednolitości» w tym apostołstwie, w którym ty uczestniczysz. Wyjaśniłem ci więc: Jedność i różnorodność. – Powinniście tak różnić się między sobą, jak różnią się święci w niebie, gdyż każdy z nich ma swoje własne cechy, jak najbardziej osobiste. – Ale tak podobni do siebie, jak święci, którzy nie byłiby świętymi, gdyby każdy z nich nie utożsamiał się z Chrystusem”⁴⁶⁶. Jest to możliwe wówczas, gdy docenia się wolność i swobodę. Formacja nie oznacza uniformizacji, włączania ludzi w sztywne, raz ustalone ramy.

Wolność, jako zasadnicza cecha ducha Opus Dei była wpisana od 1928 roku w formę życia i apostołstwa jego członków⁴⁶⁷. Założyciel w liście z maja 1954 roku pisał: „Niestrudzenie będę powtarzał, dzieci moje, że jedną z oczywistych cech ducha Opus Dei jest umiłowanie wolności i wyrozumiałość: w tym co ludzkie, chcę zostawić wam w spadku umiłowanie wolności i dobry humor”⁴⁶⁸. Mentalność świecka, charakterystyczna dla Opus Dei sprawia, że w dziedzinach takich jak praca zawodowa, polityka czy sprawy społeczne, każdy działa w miejscu, zajmowanym przez siebie w świecie, zgodnie z tym, co nakazuje mu prawidłowo ukształtowane sumienie⁴⁶⁹. Kodeks Prałatury Opus Dei stwierdza, że we wszystkich dziedzinach doczesnych, wierni Prałatury mają pełną wolność, tak samo jak każdy inny katolik⁴⁷⁰. Podobnie, gdy chodzi o działalność zawodową, społeczną czy polityczną, czy inne dziedziny

⁴⁶⁶ J. Escrivá, *Droga*, nr 947.

⁴⁶⁷ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz., cyt., t. III, s. 567.

⁴⁶⁸ J. Escrivá, *List*, 31.05.1954, nr 22, w: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz., cyt., t. III, s. 567.

⁴⁶⁹ Por. D. Tournau, *Czym jest Opus Dei*, dz. cyt., s. 57; por. GS, nr 16. W konstytucji soborowej czytamy: „Jeżeli przez autonomię w sprawach ziemskich rozumiemy to, że rzeczy stworzone i społeczności ludzkie cieszą się własnymi prawami i wartościami, które człowiek ma stopniowo poznawać, przyjmować i porządkować, to tak rozumianej autonomii należy się domagać; nie tylko bowiem domagają się jej ludzie naszych czasów, ale odpowiada ona także woli Stwórcy”. Por. VS, nr 85. Na Kościele, a przede wszystkim na kapłanach spoczywa obowiązek kształtowania sumień wiernych. Dobrze ukształtowane sumienie, to sumienie poddane formacji. Papież pisze: „Należy mianowicie z wielką miłością pomagać wiernym w formacji sumienia, tak by wydając sądy i kształtując decyzje, kierowało się prawdą, do czego wzywa apostoł Paweł: «Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe» (Rz 12, 2). Oparciem dla tego dzieła Kościoła, stanowiącym «sekret» jego skuteczności formacyjnej, są nie tyle wypowiedzi doktrynalne czy pasterskie wezwania do czujności, ile nieustanne wpatrywanie się w Chrystusa Pana. Kościół każdego dnia wpatruje się z niesłabnącą miłością w Chrystusa, w pełni świadom, że tylko w Nim znaleźć może prawdziwe i ostateczne rozwiązanie problemu moralnego” – tamże, nr 36.

⁴⁷⁰ Por. CIPOD, nr 109.

zaangażowania. Każdy wierny Prałatury, w ramach doktryny katolickiej dotyczącej wiary i obyczajów ma taką samą wolność jak pozostali katolicycy obywatele⁴⁷¹. Ta świadoma afirmacja wolności, głoszona przez Dzieło jest następstwem właściwej wiernym Opus Dei świadomości uczestniczenia w wyjątkowej misji Kościoła, misji zbawiania dusz⁴⁷².

W nauczaniu św. Josemaríi wolność chrześcijanina, a zwłaszcza chrześcijanina powołanego do uświęcenia się w i poprzez zajęcia i prace doczesne, przedstawiona jest w relacji z czterema fundamentalnymi prawdami. Najpierw sama godność osoby wskazuje na wartość wolności. Człowiek jest wolny, dysponuje sobą; czyny, które podejmuje są jego, należą do niego. Są to czyny, które musi w całości wziąć na siebie, uznając, że są wyrazem jego własnej woli, stawiając czoła odpowiedzialności i ewentualnym skutkom. Słowa wolność i odpowiedzialność w pismach Założyciela występują często razem, wskazują na dwa wymiary tej samej rzeczywistości⁴⁷³. „Istnieje zaś takie dobro, o które chrześcijanin powinien zawsze specjalnie zabiegać: wolność osobista. Tylko wtedy, gdy chrześcijanin będzie bronić osobistej wolności innych, z właściwą sobie odpowiedzialnością osobistą, będzie mógł, z uczciwością ludzką i chrześcijańską, bronić w taki sam sposób swojej wolności. Powtarzam i będę powtarzać nieustannie, że Pan dał nam darmo wielki nadprzyrodzony dar: łaskę Bożą oraz inny wspaniały dar ludzki: wolność osobistą, która – żeby nie została zniekształcona i nie przemieniła się w rozpasanie – wymaga od nas prawości, skutecznego wysiłku, aby nasze postępowanie zawierało się w ramach Bożego prawa, ponieważ tam, gdzie jest *Duch Boży, tam też jest wolność*”⁴⁷⁴.

Św. Josemaría przeżywając głęboko swoje synostwo Boże zdołał osiągnąć szczególnie głębokie zrozumienie wolności chrześcijańskiej i nawoływał do czujności przeciwko zwodzeniu „tych, którzy zadowolają się patetycznymi okrzykami: wolność, wolność! Często w tym właśnie wołaniu tai się tragiczna niewola: gdyż wybór opowiadający się za błędem nie przynosi wolności; jedynym wyzwolicielem jest

⁴⁷¹ Por. CIPOD, nr 88 § 3; por. PP.

⁴⁷² Por. D. Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, dz. cyt., s. 58.

⁴⁷³ Por. D. Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, dz. cyt., s. 57; por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 134, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 2.08.2015]; por. J. Escrivá, *Zapiski ze spotkania rodzinnego*, z 1963 r., w: J. Echevarría, *List pasterski*, 2.10.2011, nr 4, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-2-x-2011/> [dostęp, 2.08.2015]. „Pan pozostawił nam wolność, która jest równocześnie wielkim dobrem i początkiem wielu złych rzeczy, ale jest też źródłem świętości i miłości”.

⁴⁷⁴ J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 184; por. tenże, *Rozmowy z Prałatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 28, s. 88-89; por. tenże, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 11; por. D. Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, dz. cyt., s. 73-74.

Chrystus, gdyż tylko On jest Drogą, Prawdą i Życiem”⁴⁷⁵. I dodawał: „Wolność uzyskuje swój autentyczny sens dopiero wtedy, kiedy jest wykorzystywana w służbie wyzwalającej prawdy, kiedy spala się w poszukiwaniu nieskończonej Miłości Boga, który nas wyswobadza z wszelkich więzów niewoli”⁴⁷⁶.

Wolność niesie ze sobą nie tylko osobistą odpowiedzialność, lecz także różnorodność, pluralizm, a razem z nim prawo do własnej opinii i obowiązek, aby szanować opinie innych. W Pralaturze przypomina się o tym, że: „różnorodność opinii i działań w życiu doczesnym i w kwestiach teologicznych, w których pozostawia się swobodę opinii, nie stanowi dla Dzieła żadnego problemu. Wprost przeciwnie – różnorodność jaka istnieje i istnieć będzie zawsze wśród członków Opus Dei jest, wyrazem dobrego ducha, czystego życia, szacunku dla uprawnionej opcji każdego z nich”⁴⁷⁷. Ksiądz Josemaría mówi również: „Prawdziwy chrześcijanin nie myśli nigdy, by jedność w wierze, wierność Nauce i Tradycji Kościoła, jak również troska o to, by do wszystkich dotarło zbawcze orędzie Chrystusa, były w sprzeczności z różnością stanowisk w sprawach, które Bóg zostawił, jak zwykliśmy mawiać, swobodnej dyskusji ludzi. Co więcej, jest w pełni świadomy, że ta różnorodność jest częścią składową Boskiego planu, jest chciana przez Boga, który rozdaje swoje dary i swoje światło wedle swego upodobania. Chrześcijanin powinien kochać innych i dlatego powinien szanować opinie różne od własnych i współżyć w sposób braterski z tymi, którzy myślą inaczej”⁴⁷⁸. Zróżnicowanie doczesnych opinii związane jest jeszcze z innym czynnikiem, a mianowicie ze zmiennością i niestałością. Człowiek jest bytem umieszczonym w historii, to znaczy w procesie otwartym na przyszłość, która w znacznej mierze oznacza coś nieokreślonego, coś, czego jeszcze nie ma i może zaistnieć na różne sposoby. Chodzi o historię, której rozwoju nie można przewidzieć w całości ani w oparciu o doświadczenie, ani też na płaszczyźnie chrześcijańskiej wiary. Dlatego w kwestiach doczesnych dogmaty nie istnieją⁴⁷⁹. Każdy człowiek – i każdy

⁴⁷⁵ J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, nr 26; por. EG, nr 170. Papież Franciszek pisze o skutkach złe rozumianej wolności: „Niektórzy uważają się za wolnych, gdy chodzą z dala od Pana, nie zdając sobie sprawy, że istotnie pozostają sierotami, bez ratunku, bez domu, do którego można zawsze wrócić. Przystają być pielgrzymami i zamieniają się w piechurów krążących zawsze wokół siebie, nie dochodząc do jakiegось miejsca”.

⁴⁷⁶ J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 27.

⁴⁷⁷ J. Escrivá, *Rozmowy z Pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 38, s. 111-112; por. tenże, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 32. „Ze wszystkich sił swoich bronię wolności sumień, która wskazuje, że nikt nie ma prawa przeszkadzać komukolwiek w oddawaniu czci Bogu. Należy szanować autentyczne pragnienie prawdy”.

⁴⁷⁸ Tenże, *Rozmowy z Pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 67, s.167; por. tamże, nr 98, s. 241-243.

⁴⁷⁹ Por. tamże, nr 77, s. 191-192.

chrześcijanin – powinien uformować sobie swoją własną, niezależną opinię, za którą będzie osobiście odpowiedzialny⁴⁸⁰.

Charakterystycznym dla księdza Escrivy było głębokie zrozumienie dla misji i powołania świeckiego lub zwykłego chrześcijanina powołanego do życia w świecie. Wierny świecki, z racji swojej kondycji chrześcijanina jest powołany do uświęcania rzeczywistości doczesnej; do uświęcania jej poprzez działanie we własnym imieniu, a więc z osobistą niezależnością, przyczyniając się w ten sposób do uobecnienia Chrystusa w historii ludzkiej⁴⁸¹.

Założyciel przypominał księżom ze Stowarzyszenia, aby szanowali wolność sumienia tych, do których są posłani: „Cała praca kapłańska winna być prowadzona w ramach możliwie największego szacunku dla prawowitej wolności sumienia: każdy człowiek winien w sposób wolny odpowiadać Bogu. Poza tym [...] każdy katolik oprócz tej pomocy kapłana posiada również własne światło, jakie otrzymuje od Boga, łaskę stanu, by kontynuować specyficzną misję, którą otrzymał jako człowiek i jako chrześcijanin. Ten, kto myśli, że po to, by głos Chrystusa dawał się słyszeć w dzisiejszym świecie konieczne jest, aby kler mówił, czy był obecny we wszystkich okolicznościach, jeszcze nie rozumiał dobrze godności Bożego powołania wszystkich wiernych chrześcijan i każdego z osobna”⁴⁸².

⁴⁸⁰ Por. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 99. „Jeśli interesuje was moje osobiste doświadczenie, to mogę powiedzieć, że swoją pracę kapłana i duszpasterza pojmowałem zawsze jako dążenie do stawiania każdego człowieka wobec wszystkich wymagań jego życia i świadczenie mu pomocy w odkryciu tego, o co konkretnie prosi go Bóg, bez ograniczania w jakikolwiek sposób tej świętej niezależności i tej błogosławionej odpowiedzialności osobistej, które charakteryzują chrześcijańskie sumienie. Ten sposób postępowania i ten duch opierają się na szacunku dla transcendencji prawdy objawionej i na umiłowaniu wolności istoty ludzkiej. Mógłbym jeszcze dodać, że opierają się też na pewności co do braku determinacji historii, otwartej na wiele możliwości, których Bóg nie chciał wykluczać” – tamże.

⁴⁸¹ Por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 135, <http://www.ostatnia-szuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 3.08.2015]; por. J. Escrivá, *Rozmowy z Pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 55, s. 393-394. „To jasne, że na tym terenie, jak i na wszystkich innych, nie moglibyście realizować uświęcania życia codziennego, gdybyście nie cieszyli się pełnią wolności, jaką uznaje Kościół i jednocześnie domaga się wasza godność mężczyzn i kobiet, stworzonych na podobieństwo Boże. Wolność osobista jest istotna w życiu chrześcijan. Ale nie zapominajcie, dzieci, że zawsze mówię o wolności odpowiedzialnej. Tak więc interpretujcie moje słowa według sensu, jaki zawierają: jako wezwanie, abyście przestrzegali swoich zasad codziennie, a nie tylko w sytuacjach wyjątkowych! i abyście godnie spełniali swoje obowiązki jako obywatele w życiu politycznym, gospodarczym, uniwersyteckim, zawodowym, przyjmując z odwagą wszelkie konsekwencje waszych wolnych decyzji i ponosząc je z całą niezależnością osobistą, która się wam należy. I ta chrześcijańska *świecka mentalność* pozwoli wam uciec przed wszelką nietolerancją, przed wszelkim fanatyzmem – powiem w sposób pozytywny – pozwoli wam współżyć w pokoju ze wszystkimi współobywatelami, jak również rozwijać współpracę w różnych dziedzinach życia społecznego”.

⁴⁸² J. Escrivá, *Rozmowy z Pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 59, s. 144-145. „Ta konieczna sfera autonomii, jakiej świecki katolik potrzebuje, by nie zostać *ubezwłasnowolnionym* w obliczu pozostałych świeckich i by móc realizować skutecznie swoje szczególne zadania apostołskie pośród doczesnej rzeczywistości, winna być zawsze szczególnie szanowana przez wszystkich, którzy pełnią w Kościele urząd kapłański. Gdyby tak nie było – gdyby starano się potraktować *instrumentalnie* świeckich w celach, które przekroczyłyby same uprawnienia hierarchii, popadło by się wówczas

Wolność, to ważna kwestia, gdy chodzi o przystąpienie do Dzieła. Aby być w Opus Dei trzeba poprosić o to, kierując się Bożym powołaniem, to znaczy, nadprzyrodzonymi motywami. Wolność to styl życia Opus Dei i klucz jego działania⁴⁸³. Na tej samej zasadzie do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża przyłączają się kapłani diecezjalni. Stowarzyszenie szanując wolność swych członków, nie ingeruje w ich pracę duszpasterską. Znajdują tutaj zastosowanie słowa Założyciela: „Pragnę powiedzieć, że przywiązujemy podstawową, szczególną wagę do *apostolskiej spontaniczności danej osoby*, jej wolnej i odpowiedzialnej inicjatywy, prowadzonej pod wpływem Ducha, a nie struktur organizacyjnych, nakazów, taktyki i planów narzuconych z góry, z siedziby zarządu. [...]. Każdy z apostolską spontanicznością, działając z całkowitą swobodą osobistą i kształtując autonomicznie swoją własną świadomość w obliczu konkretnych decyzji, jakie będzie musiał podejmować, stara się szukać chrześcijańskiej doskonałości i dać chrześcijańskie świadectwo we własnym środowisku, uświęcając swoją własną pracę zawodową, intelektualną bądź fizyczną. Kiedy każdy podejmuje w sposób autonomiczny te decyzje w rzeczywistości doczesnej, w której się obraca, w której występują często różne kryteria i różne działania: ma miejsce ta błogosławiona *dezorganizacja*, ten słuszny i konieczny pluralizm, który jest podstawową charakterystyką dobrego ducha Opus Dei i który zawsze zdawał mi się jedynym, prostolinijnym i uporządkowanym sposobem pojmowania apostołstwa świeckich”⁴⁸⁴.

Od zagadnienia wolności przechodzimy do tematu posłuszeństwa. Współczesna kultura wskazuje na sprzeczność tych dwóch pojęć⁴⁸⁵. Jak pogodzić wolność z posłuszeństwem? Na to pytanie próbujemy odpowiedzieć w następnym punkcie.

w anachroniczny i godny pożałowania *klerikalizm*. Ograniczono by niezmiernie możliwości apostołskie laikatu – skazując go na stałą niedojrzałość. Przede wszystkim zaś postawiono by w stan zagrożenia – w szczególności dziś – samą ideę autorytetu i jedności Kościoła. Nie możemy zapominać, że istnienie, również wśród katolików, autentycznego pluralizmu kryteriów i opinii w sprawach pozostawionych przez Boga do swobodnej dyskusji nie tylko nie sprzeciwia się porządkowi hierarchicznemu i koniecznej jedności Ludu Bożego, lecz umacnia je i broni przed możliwymi zafałszowaniami” – tamże, nr 12, s. 49-50.

⁴⁸³ Por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 96; por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 35. „Opowiadam się za Bogiem w wolności, bez żadnego przymusu, gdyż taki jest mój wybór. I decyduję się służyć, zamienić moją egzystencję w oddanie się innym z miłości do mego Pana, Jezusa Chrystusa”. Por. EG, nr 280. „Nie ma większej wolności od tej, by pozwolić się prowadzić Duchowi, rezygnując z kalkulowania i kontrolowania wszystkiego, oraz pozwolić, aby On nas oświecał, prowadził nas, kierował nami i pobudzał nas tak, jak On pragnie. On dobrze wie, czego potrzeba w każdej epoce i w każdym momencie. Oznacza to być płodnymi w sposób tajemniczy!”.

⁴⁸⁴ J. Escrivá, *Rozmowy z Pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 19, s. 64-66.

⁴⁸⁵ Por. M. Polak, *Od teologii do eklezjologii pastoralnej. Zagadnienia fundamentalne*, Poznań 2014, s. 38-39. „Celem współczesnych zmagania o wolność jest przede wszystkim osobista wolność jednostki, która uzyskuje niespotykane dotąd przestrzenie jej realizacji. Związane są one ze wzrostem do niemalże niewyobrażalnych granic możliwości człowieka, wynikających z rozwoju nauki i techniki, sprawiających, że człowiek, który poprzez szereg stuleci w różnorodny sposób zależał od świata, obecnie wydaje się nad

3.3. Posłuszeństwo

Wśród zalet, których najbardziej domaga się posługiwanie prezbiterów, dekret *Presbyterorum ordinis* wymienia „usposobienie ducha, dzięki któremu są zawsze gotowi szukać nie swej woli, ale woli Tego, który ich posłał”⁴⁸⁶. Dokument soborowy wyjaśnia, że posługa kapłańska jest posługą Kościoła i jako taka może być wypełniona tylko we wspólnocie hierarchicznej całego ciała⁴⁸⁷. Stąd: „Miłość pasterska przynagla [...] prezbiterów, aby działając w tej wspólnocie, oddawali przez posłuszeństwo służbie Boga i braci własną wolę, przyjmując i wykonując w duchu wiary nakazy lub zlecenia papieża, własnego biskupa, a także innych przełożonych, jak najchętniej oddając i wydając samych siebie przy jakimkolwiek zadaniu, także skromniejszym i mniej znacznym, które im powierzono”⁴⁸⁸. Papież Jan Paweł II w *Pastores dabo vobis* mówiąc o posłuszeństwie, które uznaje i miłuje Kościół oraz służy mu w jego strukturze hierarchicznej nazywa je *posłuszeństwem apostołskim*⁴⁸⁹.

Najgłębszą motywację w praktykowaniu cnoty posłuszeństwa kapłan znajduje w osobie samego Jezusa Chrystusa. *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów* podaje: „Sama ofiara Jezusa na krzyżu nabrała wartości i znaczenia zbawczego dzięki Jego posłuszeństwu i wierności woli Ojca. Jezus «uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej» (Flp 2, 8). List do Hebrajczyków podkreśla także, że Jezus «nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał» (Hbr 5, 8). Można więc powiedzieć, że posłuszeństwo Ojcu znajduje się w samym sercu kapłaństwa Chrystusa”⁴⁹⁰. Prezbiter naśladując Chrystusa w posłuszeństwie, wyraża całkowitą i radosną gotowość do pełnienia woli Bożej. Uznaje, że taka wola wyraża się także przez wskazania prawowitych przełożonych⁴⁹¹. Dyspozycyjność wobec nich powinna być rozumiana jako prawdziwe urzeczywistnienie wolności osobistej, będącej

nim panować. Zasadniczy kierunek rozwoju wolnościowych dążeń prowadzi od «wolności dla» do «wolności od». Wcześniej zmagania o wolność posiadały głęboki wymiar społeczny. Chodziło w nich zazwyczaj o możliwość realizacji jakiejś wspólnej idei, osiągnięcia wspólnych celów. Współcześnie tendencje wolnościowe stały się o wiele bardziej indywidualistyczne, niekiedy wręcz egoistyczne [...]” – tamże.

⁴⁸⁶ PO, nr 15; por. PDV, nr 28. Jan Paweł II w adhortacji *Pastores dabo vobis* uściśla słowa *Presbyterorum ordinis* i mówi, że chodzi tutaj o posłuszeństwo.

⁴⁸⁷ Por. PO, nr 15.

⁴⁸⁸ Tamże; por. *Dyrektorium* (2013), nr 56. Dokument przypomina, że posłuszeństwo jest cnotą, która wiąże się z miłością. Miłość sprawia, że posłuszeństwo staje się „chętnie, szczere i pełne”. Por. Sc, nr 93.

⁴⁸⁹ Por. PDV, nr 28. Papież mówi jeszcze o dwóch innych cechach posłuszeństwa. Jest ono *wspólnotowe*, tzn. głęboko włączone w jedność prezbiterium, które jest wezwane do zgodnej współpracy z biskupem, a za jego pośrednictwem z następcą św. Piotra. Posłuszeństwo kapłańskie ma także *charakter pastoralny* i jako takie jest przeżywane w klimacie stałej dyspozycyjności – por. tamże.

⁴⁹⁰ *Dyrektorium* (2013), nr 56; por. *Dyrektorium* (1994), nr 61.

⁴⁹¹ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 56; por. *Dyrektorium* (1994), nr 61.

konsekwencją dojrzałego i przemodlonego wyboru⁴⁹². Jan Paweł II wyjaśnia, że „autentyczne posłuszeństwo chrześcijańskie, właściwie umotywowane i realizowane w sposób wolny od służalczości, pomaga prezbiterowi w wykonywaniu z ewangeliczną przejrzystością powierzonej mu władzy nad Ludem Bożym: bez samowładztwa i demagogii. Jedynie ten, kto potrafi dochować posłuszeństwa w Chrystusie, umie wymagać, zgodnie z duchem Ewangelii, posłuszeństwa od innych”⁴⁹³.

Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów rozwijając zagadnienie posłuszeństwa hierarchicznego przypomina, że kapłan przynależąc do określonego prezbiterium jest przydzielony do służby w Kościele partykularnym. Zasadą i podstawą jedności Kościoła partykularnego jest biskup, który ma nad prezbiterem władzę zwyczajną, własną i bezpośrednią, konieczną do wypełniania jego urzędu pasterskiego⁴⁹⁴. Dokument mówi następnie, że „podporządkowanie hierarchiczne, wymagane przez sakrament święceń, znajduje swoje wypełnienie eklezjologiczno-strukturalne w odniesieniu do własnego biskupa i papieża, który posiada prymat (*principatus*) władzy zwyczajnej nad każdym Kościołem partykularnym”⁴⁹⁵. *Dyrektorium* omawiając konkretne przejawy posłuszeństwa, podkreśla obowiązek przyłgnięcia kapłana do nauczania Kościoła w dziedzinie wiary i obyczajów. Rozbieżność na tym polu wywołuje dezorientację i zgorszenie wśród wiernych⁴⁹⁶. Przedmiotem posłuszeństwa jest też wierne wypełnianie norm liturgicznych. Kapłan w tym względzie nie powinien niczego dodawać, ujmować czy zmieniać⁴⁹⁷.

⁴⁹² Por. *Dyrektorium* (2013), nr 56. Duchowny składa przyrzeczenie posłuszeństwa w momencie święceń. „Cnota posłuszeństwa, która jest wewnętrznym wymogiem sakramentu święceń i struktury hierarchicznej Kościoła, stanowi wyraźny przedmiot przyrzeczenia ze strony duchownego, najpierw w obrzędzie święceń diakonatu, a potem w obrzędzie święceń kapłańskich. Za jej pośrednictwem prezbiter umacnia swoją wolę komunii, wchodząc tym sposobem w dynamikę posłuszeństwa Chrystusa, który stał się Sługą posłusznym aż do śmierci na krzyżu (por. Flp 2, 7-8)” – tamże; por. *Dyrektorium* (1994), nr 61; por. J. Lustiger, cyt. za J. Verlinde, *Duchowość kapłańska w nauczaniu Jana Pawła II*, s. 76. „Posłuszeństwo jest w najwyższym stopniu znakiem wolności. Dlaczego? Ponieważ ten, kto nie chce postępować według własnego widzimisie, staje się dobrowolnie i całkowicie dyspozycyjny. Nie tak jak niewolnik, który powłóczy nogami i postępuje wbrew własnej woli, lecz jak matka, która z miłości całkowicie poświęca się dla swego dziecka, lub jak prawdziwy przyjaciel dla tych, którym chce pomóc”.

⁴⁹³ PDV, nr 28; por. *Dyrektorium* (2013), nr 56. „W kulturze współczesnej podkreśla się znaczenie podmiotowości i autonomii danej osoby jako należących wewnątrznie do jej godności. Ta rzeczywistość, sama w sobie pozytywna, jeśli jest absolutyzowana i przenoszona poza jej właściwy kontekst, nabiera znaczenia negatywnego. Może to mieć miejsce także na poziomie eklezjalnym i w samym życiu kapłana, jeśli działania podejmowane na rzecz wspólnoty miałyby charakter czysto subiektywny”. Por. *Dyrektorium* (1994), nr 61.

⁴⁹⁴ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 57; por. *Dyrektorium* (1994), nr 62; por. LG 23 i 27; por. KPK, kan. 381 § 1.

⁴⁹⁵ *Dyrektorium* (2013), nr 57; por. *Dyrektorium* (1994), nr 62.

⁴⁹⁶ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 57; por. *Dyrektorium* (1994), nr 62.

⁴⁹⁷ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 59. Liturgia nie jest prywatną sprawą księdza, wierni natomiast mają „słuszne prawo do uczestniczenia w takich celebracjach liturgicznych, jakich chce Kościół, a nie odpowiadających osobistemu upodobaniu jakiegos kapłana, czy też wyrażających jakieś niezatwierdzone partykularyzmy obrzędowe, będące wytworem grup, które dążą do zamknięcia się na powszechność Ludu

W jaki sposób duchowość Dzieła pomaga księdzu diecezjalnemu wzrastać w cnocie posłuszeństwa, w wierności Kościołowi na wzór Jezusa Chrystusa? Spróbujemy teraz na to pytanie odpowiedzieć. Ksiądz Josemaría wskazuje najpierw na Chrystusa: „Ewangelie święte przekazały nam jeszcze jedną biografię Jezusa, zawartą w trzech łacińskich słowach [...]: *erat subditus illis* (Łk 2, 51), był posłuszny”⁴⁹⁸. Cnotę posłuszeństwa łączy z synostwem Bożym i wolnością⁴⁹⁹. Dla Założyciela posłuszeństwo nie ma nic wspólnego ze służalczością: „Posłuszeństwo Bogu nie jest służalczością, nie zniewala sumień: porusza nas wewnątrz, żebyśmy odkryli *wolność dzieci Bożych*”⁵⁰⁰. Gdy chodzi o cechy posłuszeństwa ksiądz Josemaría mówi, że powinno być ono najpierw nadprzyrodzone: „Należy być posłusznym ustami, sercem i umysłem. – Należy być posłuszny nie człowiekowi lecz Bogu”⁵⁰¹. Posłuszeństwo jest dobrowolne⁵⁰². Posłuszeństwo jest też natychmiastowe. „Kiedy otrzymasz jakieś polecenia, niech nikt cię nie prześcignie w cnocie posłuszeństwa! Niezależnie od tego, czy jest zimno czy ciepło, czy jesteś pełen zapachu czy też jesteś zmęczony, czy jesteś młody czy już nie tak bardzo [...]”⁵⁰³. Powinno być ono radosne. „Myślę, o Panie, że przyniosła Ci wielką pociechę «delikatność» owego wielkoluda o dziecięcym sercu,

Bożego”. Por. RS, nr 5. „Zachowanie norm opartych na autorytecie Kościoła wymaga zgodności ducha i słów, postawy zewnętrznej z dyspozycją wewnętrzną. Jest oczywiste także, że czysto zewnętrzne zachowywanie norm jest sprzeczne z samą naturą świętej Liturgii [...]”. Por. *Dyrektorium* (1994), nr 64; por. SC, nr 22.

⁴⁹⁸ J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 17. „Nasz Pan nie ukrywa, że całkowite posłuszeństwo woli Bożej wymaga wyrzeczenia i oddania, ponieważ Miłość nie domaga się praw: chce służyć. On pierwszy przebył tę drogę. Panie jakie było Twoje posłuszeństwo? *Usque ad mortem, mortem autem crucis* (Flp 2, 8) – aż do śmierci i to śmierci krzyżowej” – tamże, nr 19; por. tenże, *Droga*, nr 628. „Jeżeli tak ci trudno być posłusznym, przypomnij sobie Pana. *Factus oboediens usque ad mortem, mortem autem crucis* – posłuszny aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej!”.

⁴⁹⁹ Por. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 17. „Jestem wielkim miłośnikiem wolności i właśnie tak bardzo kocham tę cnotę chrześcijańską. [...] Musimy czuć się dziećmi Bożymi i żyć z zapalem wypełniania woli naszego Ojca. Wykonywać wszystko zgodnie z zamiarem Boga, *ponieważ tak nam się podoba*, a jest to powód jak najbardziej nadprzyrodzony. [...] Pan oczekuje, że podejmiemy wysiłek pochwylenia Jego dłoni, tej dłoni, którą On do nas wyciąga: Bóg prosi nas o wysiłek, dowód naszej wolności. Aby jednak móc tego dokonać, musimy być pokorni, musimy czuć się małymi dziećmi i miłować to błogosławione posłuszeństwo, którym odpowiadamy na błogosławione ojcostwo Boga” – tamże.

⁵⁰⁰ Tamże, nr 173; J. Escrivá, *Rozmowy z Pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 2, s. 30-31. „Nie wyobrażam sobie, aby mogło istnieć posłuszeństwo prawdziwie chrześcijańskie, jeśli nie byłoby ono dobrowolne i odpowiedzialne. Synowie Boga nie są kamieniami czy bezwolnymi trupami. Są istotami inteligentnymi i wolnymi wyniesionymi do tego samego stanu nadprzyrodzonego co osoba, która rządzi”. Por. tenże, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 38. „Miłość Boga wskazuje drogę prawdy, sprawiedliwości, dobra. Gdy zdecydujemy się na odpowiedź Bogu: *moja wolność jest dla Ciebie*, okażemy się wolni od wszystkich więzów, którymi byliśmy przykuci do rzeczy pozbawionych znaczenia, do żalosnych trosk, do nędznych ambicji”.

⁵⁰¹ Tenże, *Bruzda*, nr 374.

⁵⁰² Por. J. Echevarría, *Wspomnienie o świętym Josemaríi Escrivie, założycielu Opus Dei. Rozmowa z biskupem Javierem Echevarrią, Pralatem Opus Dei*, dz. cyt., s. 400-401.

⁵⁰³ J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 627; por. tenże, *Droga*, nr 616. Natychmiastowość posłuszeństwa, gdy chodzi o apostołstwo. „To zwlekanie, ta twoja bierność, ta niechęć do posłuszeństwa, jakże wielką szkodę wyrządzają apostołstwu i jak raduje się z tego nieprzyjaciel”.

który, gdy musiał wykonywać przykre i dość odrażające zadanie, mówił cichutko: «Panie Jezu, żebym przynajmniej miał dobrą minę»⁵⁰⁴. I wreszcie, posłuszeństwo jest inteligentne. „Bądź posłuszny bez tyłu niepotrzebnych roztrząsań... Okazywanie smutku lub niechęci wobec polecenia jest bardzo poważnym uchybieniem. Natomiast, kiedy się tylko odczuwa niechęć, nie jest to żadną winą, lecz może być okazją do wielkiego zwycięstwa, dokonania aktu heroicznej cnoty [...]»⁵⁰⁵.

O szacunku, a zarazem posłuszeństwie księdza Escrivy wobec norm liturgicznych mówią następujące słowa *Drogi*: „Miej cześć i szacunek dla świętej liturgii Kościoła i jej poszczególnych ceremonii. Wypełniaj je wiernie. – Czyż nie widzisz, że my, biedni ludzie, odczuwamy potrzebę, aby nawet to, co jest największe i najszlachetniejsze, docierało do nas przez zmysły?»⁵⁰⁶. Mówiąc o Kościele jako instytucji hierarchicznej wskazuje na wolę Bożą. Dla Escrivy hierarchia nie tylko jest w zgodzie z wolnością, ale pozostaje w służbie dzieci Bożych⁵⁰⁷. „Pojęcie demokracji nie ma sensu w Kościele, który – powtarzam – jest hierarchiczny z Bożej Woli. Ale Hierarchia oznacza władanie święte i ład sakralny, w żadnym wypadku – samowładztwo ludzkie czy nieludzki despotyzm. W Kościele Pan zarządził ład hierarchiczny, który nie przerodzi się w tyranie, ponieważ sama władza jest służbą, tak jak jest nią posłuszeństwo»⁵⁰⁸. Gdy posłuszeństwo wobec przełożonego mogło wydawać się trudne mówił: „Wielka szkoda, jeśli przełożony nie daje ci przykładu!... – Ale czyż jesteś; posłuszny z powodu jego osobistych zalet?... Chyba, że słowa św. Pawła: *Obedite praepositis vestris* – bądźcie posłuszni waszym przełożonym – tłumaczysz, wtrącając dla własnej wygody słowa, które brzmią mniej więcej tak: pod warunkiem, że przełożony wykazuje cnoty, które mi odpowiadają»⁵⁰⁹.

Tak pojmowane posłuszeństwo Założyciel Opus Dei chciał również zaszcześcić w kapłanach diecezjalnych. Wyjaśniał, że kapłan diecezjalny na mocy sakramentu i prawa jest zależny od swego ordynariusza „we wszystkim, co dotyczy przydzielania mu konkretnej pracy duszpasterskiej, dyrektyw doktrynalnych i dyscyplinarnych, które

⁵⁰⁴ Tamże, nr 626.

⁵⁰⁵ J. Escrivá, *Bruzda*, nr 378.

⁵⁰⁶ Tenże, *Droga*, nr 522.

⁵⁰⁷ Por. tenże, *Rozmowy z Pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 14, s. 328.

⁵⁰⁸ Tamże, s. 328-329; por. *Dyrektorium* (2013), nr 58; por. *Dyrektorium* (1994), nr 63.

⁵⁰⁹ J. Escrivá, *Droga*, nr 621; por. Franciszek, *Bądźcie kreatywni, otwarci na Ducha Świętego. Spotkanie z kapłanami w Kaplicy Palatyńskiej Pałacu Królewskiego w Casercie*, 26.07.2014, w: OsRomPol 8-9(2014), s. 37. Podejmując kwestię trudnych relacji z biskupem, papież powiedział: „Kapłan diecezjalny nie może być odizolowany od biskupa. «Ale biskup mnie nie lubi, biskup to, biskup tamto...». Biskup być może jest człowiekiem mającym niedobry charakter, ale jest twoim biskupem, i ty musisz znaleźć, także przy tym niezbyt pozytywnym nastawieniu, sposób na utrzymywanie relacji z nim. To jednak jest sprawa wyjątkowa. Jestem księdzem diecezjalnym, ponieważ mam relację z biskupem, relację niezbędną”.

otrzymuje dla wykonywania swego urzędu. Sprawiedliwe i godne wypełnienia są wszelkie dyspozycje pasterskie, jakie daje biskup dla regulowania pracy duszpasterskiej, kultu Bożego i przepisów obowiązujących prawa powszechnego, dotyczących praw i obowiązków wynikających ze stanu duchownego”⁵¹⁰. Pomoc duchowa Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża przejawia się we wzbudzaniu i umacnianiu posłuszeństwa kapłanów diecezjalnych wobec swoich poszczególnych biskupów, jako że posłuszeństwo to i synowskie oddanie jest *elementem składowym* wypełniania posługi kapłańskiej, która jest drogą i środkiem do własnego uświęcenia⁵¹¹.

3.4. Oderwanie

Oderwanie jest wymogiem ewangelijnym. Św. Josemaría w tym względzie wskazuje odpowiednią drogę. Nie chodzi tyle o to, aby nic nie mieć, ile raczej o to, aby mieć to, co wystarczy i nie być do tego przywiązany. Oderwanie jest świadectwem miłości, służby i solidarności z innymi. Oznacza także dyspozycyjność oraz należyte wykorzystywanie rzeczy stworzonych. Chodzi o to, aby dobra materialne służyły duchowemu i materialnemu rozwojowi człowieka. Niewątpliwie ubóstwo i oderwanie powiązane są z cnotami roztropności i umiarkowania⁵¹².

Założyciel przypominał, że nigdy nie mogą stracić przed oczu celu, który przed nimi stoi. Celem tym jest upodobnienie się do Jezusa Chrystusa. Nawiązując do słów św. Pawła: „Znacie przecież łaskę naszego Pana Jezusa Chrystusa, który będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacił” (2 Kor 8, 9), mówił, że jednym ze znaków tego upodobnienia jest praktykowanie materialnego ubóstwa⁵¹³.

⁵¹⁰ J. Escrivá, *Rozmowy z Pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 8, s. 41.

⁵¹¹ Por. CIPOD, nr 51 § 1. „Qui admitti volunt, eminere debent in amore dioeceseos, oboedientia ac veneratione erga Episcopum, pietate, recta in scientiis sacris institutione, zelo animarum, spiritu sacrificii, studio vocationes promovendi, et desiderio adimplendi cum maxima perfectione officia ministerialia” – tamże; por. J. Escrivá, *List*, 28.03.1955, nr 45, w: P. Rodriguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 100 w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 16.09.2015]. Założyciel pisze, że kapłani diecezjalni „przez swoje powołanie do Dzieła utwierdzają i umacniają swoją miłość do własnej diecezji, oraz szacunek, przywiązanie i posłuszeństwo swojemu Biskupowi: z punktu widzenia duchowego i psychologicznego, w duszach tych moich synów, może wzbudzić się – poza synowskim poddaniem Ordynariuszowi diecezjalnemu – tylko umocnienie radosnej posługi i oddanie w służbie diecezji, do której należą, i w służbie wszystkich dusz”.

⁵¹² Por. J. Echevarría, *Wspomnienie o świętym Josemaríu Escrivie, założycielu Opus Dei. Rozmowa z biskupem Javierem Echevarrią, Pralatem Opus Dei*, dz. cyt., s. 384-385.

⁵¹³ Por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 110. „To oderwanie się, które głosił Chrystus i którego oczekuje od każdego chrześcijanina, koniecznie musi zawierać zewnętrzne wyrazy. Jezus Chrystus [...] zanim zaczął głosić swoją doktrynę słowami, nauczał jej czynami. Widzieliście, jak narodził się w szopie w absolutnej nędzy, i jak śnił swe pierwsze sny na ziemi położony w żłobie na słomie. Pamiętacie, jak potem, w latach swych wędrówek apostołskich, wśród wielu innych przykładów, dał jednoznaczną przestrożę człowiekowi, który chciał Mu towarzyszyć jako Jego uczeń: *Lisy mają nory i ptaki powietrzne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć* (Łk 9, 58)” – tamże, nr 115;

Radził: „Jeżeli zawsze chcecie pozostać panami samych siebie, zdobądźcie się na prawdziwy wysiłek oderwania się od wszystkiego i uczyńcie to bez lęku, wahania i oporów. Potem przy wypełnianiu swych różnych obowiązków osobistych, rodzinnych... korzystajcie uczciwie z odpowiednich środków ludzkich, myśląc o służeniu Bogu, Kościołowi, swoim bliskim, swym zadaniom zawodowym, swemu krajowi i całej ludzkości”⁵¹⁴.

Naśladowaniem Chrystusa ubogiego jest oderwanie od samych siebie, posługiwanie się talentami otrzymanymi od Boga, bez próżności i chełpliwości⁵¹⁵. Ksiądz Josemaría z naciskiem podkreślał, że upodobnienie do Chrystusa wymaga serca całkowicie wolnego od przywiązań. „Pan domaga się wspaniałomyślnych serc, wyrzekających się wszystkiego. Odpowiemy na to wezwanie, jeżeli zdecydowanie zerwiemy powrozy czy też delikatne nici wiążące nas z własnym ja. Nie ukrywam, że to zdecydowanie wymaga ustawicznej walki, przewycięzania własnego rozumu i własnej woli, słowem: zaparcia się, które jest trudniejsze od wyrzeczenia się najbardziej pońtych dóbr materialnych”⁵¹⁶. Nawiązując do cudu rozmnożenia chleba, a konkretnie do zebrania dwunastu koszków ułomków⁵¹⁷, ksiądz Josemaría mówił, że Jezus w ten sposób uczył dbania o rzeczy materialne, o to, aby one się nie marnowały. Jedno nie wyklucza drugiego. „Godne uwagi jest też to, jak Pan, który uczył najdoskonalszego oderwania się od dóbr ziemskich, równocześnie troszczył się o to,

por. tenże, *Kuźnia*, nr 46. „Boże mój, widzę, że nie przyjmę Cię jako Zbawiciela mego, jeśli nie uznam Cię jednocześnie za Wzór. – Więc skoro chciałeś być biedny, użycz mi umiłowania świętego Ubóstwa. Postanowieniem moim jest żyć i umrzeć ubogim, z pomocą Twoją, choćbym miał do dyspozycji miliony”.

⁵¹⁴ J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 118; por. tenże, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 110, s. 273-274. Ksiądz Josemaría wyjaśniał, że ubóstwa chrześcijańskiego nie można kojarzyć wyłącznie ze stanem zakonnym. „Każdy chrześcijanin winien uzgodnić w swoim życiu dwa aspekty, które na pierwszy rzut oka mogą wydawać się sprzeczne. Po pierwsze *realne ubóstwo*, które widać i którego można dotknąć – spełniane w konkretny sposób – a które będzie wyznaniem wiary w Boga, manifestacją, że serce nie zadawała się rzeczami stworzonymi, ale dąży do Stwórcy, i pragnie napęlić się miłością Boga, dając potem wszystkim tę miłość. Po drugie *być równocześnie jednym więcej wśród swych braci ludzi*, w których życiu uczestniczy, z którymi się cieszy, z którymi współpracuje, kochając świat, używając wszystkich rzeczy stworzonych aby rozwiązywać problemy życia ludzkiego, aby też stworzyć klimat duchowy i materialny, ułatwiający rozwój osób i społeczeństw”. Por. tenże, *Kuźnia*, nr 728.

⁵¹⁵ Por. Flp 2, 6-7; 1Kor 4,7; por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nry 111 i 112. „Mając to na uwadze bądźcie przekonani, że jeżeli naprawdę pragniemy iść w ślad za Chrystusem i rzeczywiście służyć Bogu i całej ludzkości, musimy oderwać się całkowicie od siebie samych: od darów inteligencji, zdrowia, honoru, szlachetnych ambicji, zwycięstw, sukcesów” – por. tamże, nr 114; por. tenże, *Bruzda*, nr 14. „To bardzo trudne – wołasz zniechęcony. Posłuchaj, łaska Boża wystarczy ci pod warunkiem, że podejmiesz walkę: potrafisz zrezygnować z własnej korzyści i będziesz służył innym dla Boga pomagając Kościołowi tam, gdzie dzisiaj toczy się walka – na ulicy, w fabryce, w warsztacie, na uniwersytecie, w biurze, w swym środowisku, pośród swoich bliskich”.

⁵¹⁶ J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 115; por. tenże, *Kuźnia*, nr 486. „Serce, które w sposób nieuporządkowany kocha rzeczy tego świata, jest jakby związane łańcuchem bądź «delikatną niteczką», która nie pozwala mu latać ku Bogu”.

⁵¹⁷ Por. J 6, 13.

aby się te dobra nie marnowały. [...] Jeśli uważnie rozważycie to wydarzenie, zrozumiecie, że nigdy nie powinniście być sknerami, ale zawsze dobrymi włodarzami talentów i środków materialnych powierzonych przez Boga”⁵¹⁸.

Prawdziwe ubóstwo nie ma też nic wspólnego z brudem czy niesmakiem. Ubóstwo nie jest nędzą, której źródłem, niejednokrotnie jest lenistwo i zaniedbanie⁵¹⁹. Znakiem oderwania i tego, że czujemy się zarządcami dóbr Bożych jest „troska o rzeczy, których używamy: aby istniały długo i w dobrym stanie służyły swemu celowi, a także staranie o to, by się nie marnowały. Jeżeli przyjdziecie do ośrodka Opus Dei, zobaczycie, że urządzony jest w sposób prosty, przytulny, a przede wszystkim, że jest czysto, gdyż nie należy mylić domu ubogiego ze złym smakiem czy brudem”⁵²⁰. Ksiądz Josemaría, pochwalając styl życia ubogiego, oderwanego od niepotrzebnych przywiązań, chciał przede wszystkim zwrócić uwagę na płynące z tego duchowe

⁵¹⁸ J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 121. „Znakiem tego, że czujemy się panami ziemi i wiernymi włodarzami Bożymi, jest jak sądzę, troska o rzeczy, których używamy, aby długo i w dobrym stanie służyły swemu celowi, a także staranie o to, by się nie marnowały” – tamże, nr 122.

⁵¹⁹ Por. tamże. Założyciel wpatrzony w przykład Jezusa głosił: „Powinieneś chodzić ubrany zgodnie z wymogami twego stanu, twego środowiska, twojej rodziny, twojej pracy; tak czynią twoi koledzy, ty jednak winieneś czynić to dla Boga, ożywiony pragnieniem niesienia innym autentycznego, pociągającego obrazu życia chrześcijańskiego, w całej naturalności, bez ekstrawagancji. W ogóle chciałbym wam doradzić: zważajcie na te sprawy raczej nieco za wiele aniżeli za mało. Jak bowiem wyobrazasz sobie wygląd naszego Pana? Czy pomyślałeś kiedyś, z jaką godnością nosił On ową dzianą tunikę, którą prawdopodobnie utkały ręce Najświętszej Maryi Panny? Czy nie pamiętasz zdarzenia z domu Szymona, kiedy Jezus się skarży, że nie podano mu wody do obmycia, zanim zasiadł do stołu? Zapewne Jezus chce poprzez napiętnowanie braku grzeczności pouczyć przede wszystkim o tym, że miłość znajduje wyraz właśnie w drobnych rzeczach, ale też chce dać jasno do zrozumienia, że i dla Niego ważne są przyjęte w społeczeństwie formy grzecznościowe. Dlatego, ty i ja, staramy się oderwać od dóbr i wygod ziemskich, jednakże z zachowaniem dobrego tonu i bez żadnych dziwactw” – tamże, nr 122; por. tenże, *Rozmowy z pralatem Escrivá. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 110, s. 272-274. O potrzebie praktykowania cnoty ubóstwa przez wszystkich chrześcijan św. Josemaría mówi: „Trzeba, aby było widoczne, że ubóstwo jest zaproszeniem, które Pan kieruje do każdego chrześcijanina, a które jest zatem konkretnym wezwaniem i winno kształtować całe życie ludzkości. Ubóstwo nie jest nędzą, a tym bardziej brudem. W pierwszym rzędzie dlatego, że to co definiuje chrześcijanina to nie tyle zewnętrzne warunki egzystencji, ile postawa jego serca. Ale prócz tego – i tu zbliżamy się do punktu bardzo ważnego, od którego zależy właściwe zrozumienie powołania świeckiego – ubóstwo nie sprowadza się do prostego wyrzeczenia się. W określonych okolicznościach świadectwo ubóstwa, którego się wymaga od chrześcijan, może oznaczać porzucenie wszystkiego, przeciwstawienie się środowisku, które nie ma innych horyzontów jak tylko dobrobyt materialny. I głoszenie w ten sposób, niecodziennym gestem, że nic nie jest dobre, jeżeli się to przedkłada ponad Boga. Ale czy to jest właśnie świadectwo, którego się dzisiaj domaga Kościół? Czy nie jest prawdą, że żąda On także, aby dać wymowne świadectwo ukochania świata, solidarności z ludźmi? Czasem rozważa się ubóstwo chrześcijańskie, przyjmując za główny punkt odniesienia zakonników, którzy winni dać zawsze i na każdym miejscu świadectwo publiczne, oficjalne i popada się w ryzyko niezwracania uwagi na specyficzny charakter świadectwa świeckich, dawanego od wewnątrz, z prostotą tego, co zwyczajne. Każdy chrześcijanin winien uzgodnić w swoim życiu dwa aspekty, które na pierwszy rzut oka mogą wydawać się sprzeczne. Po pierwsze *realne ubóstwo*, które widać i którego można dotknąć – spełniane w konkretny sposób – będące wyznaniem wiary w Boga, manifestacją, że serce nie zadawała się rzeczami stworzonymi, ale dąży do Stwórcy, i pragnie napełnić się miłością Boga, dając potem wszystkim tę miłość. Po drugie *być równocześnie jednym więcej wśród swych braci ludzi*, w których życiu uczestniczy, z którymi się cieszy, z którymi współpracuje, kochając świat, używając wszystkich rzeczy stworzonych aby rozwiązywać problemy życia ludzkiego, aby też stworzyć klimat duchowy i materialny, ułatwiający rozwój osób i społeczeństw”.

⁵²⁰ J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 122.

korzyści. „Ileż zaoszczędzilibyśmy sobie trosk i niepokojów, gdybyśmy żyli z większą ufnością w Opatrzność Bożą, przekonani – mocną wiarą! – o tej codziennej opiece, której nigdy nam nie zabraknie. Ileż zniknęłoby trosk, które – według słów Jezusa – są właściwe poganom, *ludziom świata*, a więc ludziom pozbawionym zmysłu nadprzyrodzonego”⁵²¹.

Mówiąc o całkowitym oderwaniu zwracał uwagę na inny jeszcze punkt o szczególnym znaczeniu, na zdrowie. „Większość z was jest młoda. Przechodzicie przez ten wspaniały okres pełni życia, które tętni energią. Ale czas mija i w sposób nieubłagany zaczynamy zauważać upadek sił fizycznych, później dochodzą ograniczenia związane z wiekiem dojrzałym, a wreszcie słabość starości. Ponadto każdy z nas w każdej chwili może zachorować i odczuć jakieś dolegliwości ciała. Tylko wtedy, kiedy właściwie, a więc prawdziwie po chrześcijańsku, wykorzystujemy okresy naszego dobrego fizycznego samopoczucia, nasze «dobre czasy», potrafimy z nadprzyrodzoną radością akceptować wydarzenia, które ludzie mylnie nazywają złymi”⁵²². W tym względzie oderwanie polega na wykorzystywaniu codziennych okazji, drobnych cierpień do jakiegoś wyrzeczenia się i umartwienia⁵²³.

Jako podsumowanie nauczania księdza Escrivy na temat ubóstwa przytaczamy słowa prałata Opus Dei, biskupa Javiera Echevarrii. Są one wspomnieniem jednego ze spotkań z Założycielem: „W 1951 roku słyszałem, jak mówił na temat niektórych wymogów tej cnoty: Sprecyzujmy niektóre cechy prawdziwego ubóstwa w naszym Dziele: nie traktować żadnej rzeczy jako własnej; nie mieć nic zbytecznego; nie narzekać, kiedy brakuje czegoś, co jest konieczne; jeśli chodzi o wybór, wybierać to co najbardziej ubogie i najmniej sympatyczne; szanować rzeczy zarówno te, które służą nam w naszych Ośrodkach, jak i w miejscu naszej pracy, czy w jakimkolwiek innym miejscu; nie marnować czasu. Z niezmierną wytrwałością powtarzał: Nie ufajcie fałszywym potrzebom: jest wiele rzeczy, które wydają się niezbędne, ale w rzeczywistości takimi nie są”⁵²⁴.

Przedstawione treści pozwalają nam na sformułowanie pewnych wniosków pod adresem kapłanów diecezjalnych, należących do Stowarzyszenia Kapłańskiego

⁵²¹ Tamże, nr 116. „Zapewniam was – jest to coś, czego dotknąłem własnymi rękami i widziałem na własne oczy – że jeżeli będziecie ufać Opatrzności Bożej, jeżeli zdacie się na wszechpotężne ręce Boga, nigdy nie zabraknie wam środków do tego, by służyć Bogu, Kościołowi świętemu i duszom, a to wszystko bez zaniedbywania jakiegokolwiek z waszych obowiązków. Będziecie się wówczas cieszyć radością i pokojem, których [...] nie może zapewnić posiadanie nawet wszystkich dóbr ziemi” – tamże, 117.

⁵²² J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 124.

⁵²³ Por. tamże.

⁵²⁴ J. Echevarría, *Wspomnienie o świętym Josemaríi Escrivie, założycielu Opus Dei. Rozmowa z biskupem Javierem Echevarrią, Prałatem Opus Dei*, dz. cyt., s. 389.

Świętego Krzyża. Kapłani korzystający z pomocy duchowej Dzieła znajdują w nim zachętę do praktykowania kapłańskiego ducha ubóstwa. Nauczanie księdza Escrivy wpisuje się w nauczanie Kościoła. *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów* przypomina, że „Każdy kapłan jest powołany do życia cnotą ubóstwa, polegającą zasadniczo na powierzeniu serca Chrystusowi – który jest prawdziwym skarbem – a nie bogactwom materialnym”⁵²⁵. Pomimo, że kapłan świecki nie zobowiązuje się do ubóstwa publicznym przyrzeczeniem, powinien prowadzić życie proste i wystrzegać się wszystkiego, co jest oznaką próżności⁵²⁶. A „jako przyjaciel najuboższych, kapłan w swojej miłości pasterskiej powinien okazywać im szczególnie delikatne zainteresowanie, z opcją preferencyjną na rzecz wszystkich, dawnych i nowych, form ubóstwa tragicznie obecnych w świecie, zawsze pamiętając, że pierwszą nędzą, z której powinien zostać wyzwolony człowiek, jest grzech, ostateczne źródło wszelkiego zła”⁵²⁷.

⁵²⁵ *Dyrektorium* (2013), nr 83. „Kapłan, którego częścią dziedzictwa jest Pan (por. Lb 18, 20), wie, że jego posłannictwo, jak posłannictwo Kościoła, wypełnia się w świecie i że dobra stworzone są konieczne dla rozwoju osobistego człowieka” – tamże; por. *Dyrektorium* (1994), nr 67; por. J. Ratzinger, *O duchowości kapłańskiej*. „Na Twoje słowo (Łk 5, 1-11)”, w: *Opera Omnia*, t. XII. *Głosiciele Słowa i słudzy Waszej radości*, dz. cyt., s. 491-493. J. Ratzinger w rozważaniu o duchowości kapłańskiej zestawia Lb 18, 20 z Ps 16, 5. Werset Psalmu brzmi: «Pan częścią dziedzictwa i kielicha mego: To właśnie Ty mój los zabezpieczasz». Owocem przemyśleń Kardynała są słowa, które ukierunkowują kapłańskie ubóstwo: „Piąty wers tego psalmu ci starsi z nas wygłaszali podczas tonsury, przyjęcia do stanu kleryckiego, jako swego rodzaju słowa przewodnie do tego, co wówczas przyjmowali. Zawsze, kiedy pojawiają się słowa tego psalmu (znajduje się on teraz w komplecie czwartkowej), przypominam sobie, jak wtedy próbowałem w rozumieniu tego tekstu pojąć także sam proces, do którego zmierzałem, aby potem móc go spełnić ze zrozumieniem. W ten sposób wers ten stał się dla mnie cennym światłem, do dziś mottem tego, co znaczy być kapłanem i jak to się urzeczywistnia. [...] O ile w przypadku posiadłości ziemskiej da się jakoś, przynajmniej powierzchownie, odłączyć gwarancję życia od Boga i stwarza ona jakby niezależny rodzaj zabezpieczenia, o tyle w lewickiej formie życia jest to niemożliwe. Bóg sam jest bezpośrednio gwarancją życia, na Nim opiera się także życie ziemskie, fizyczne życie.[...] Tym, co dla nas ważne w tym psalmie, jest [...] to, iż jest on modlitwą. [...] Życie nie posiadaniem, lecz kultem, oznacza dla tego modlącego się: żyć w bliskości Boga, zakotwiczyć swoje życie w wewnętrznym zmierzaniu do Niego”.

⁵²⁶ Por. KPK, kan. 282 § 1; *Dyrektorium* (2013), nr 83. „We wszystkim (mieszkanie, środki transportu, wakacje itd.) powinien wyeliminować wszelkie oznaki wyszukania i luksusu. W tym znaczeniu kapłan powinien każdego dnia walczyć, aby nie popaść w konsumpcjonizm i życiowe wygodnictwo, które dzisiaj przenikają do społeczeństwa w wielu częściach świata”. Por. *Dyrektorium* (1994), nr 67; por. Franciszek, *Kiedy pasterze stają się wilkami. Rozważanie podczas Mszy św. w Domu św. Marty*, 15.05.2013, w: *OsRomPol 7* (2013), s. 35. Nawiązując do słów św. Augustyna, komentujących Księgę Ezechiela, papież mówi: „Pożądliwość i próżność są dwiema pokusami, o których mówi św. Augustyn: «To prawda! Kiedy ksiądz, biskup ugania się za pieniędzmi, lud go nie kocha, i to jest znak. A on źle kończy. [...] A kiedy biskup, kapłan idzie drogą próżności, wchodzi na drogę karierowiczostwa, wyrządza wielką krzywdę Kościołowi». I na koniec staje się wręcz śmieszny, ponieważ «chełpi się, lubi się pokazać, pełen mocy... A to nie podoba się ludowi! Widzicie jakie są nasze trudności, a także pokusy; dlatego winniście modlić się za nas, abyśmy byli ubodzy, abyśmy byli pokorni, łagodni w służbie ludu”.

⁵²⁷ *Dyrektorium* (2013), nr 83; por. *Dyrektorium* (1994), nr 67; por. EG, nr 57. Papież wyrażając swój sprzeciw wobec pieniądza, który rządzi, a nie służy, cytuje słowa św. Jana Chryzostoma: „Nie dzielić się własnymi dobrami z ubogimi znaczy okradać ich i pozbawiać życia. Posiadane przez nas dobra nie są naszymi, ale ich dobrami”. Franciszek, *Bogactwo udziela się przez nasze ubóstwo. Orędzie na Wielki Post 2014 r.*, w: *OsRomPol 2* (2014), s. 9. Papież wyjaśnia w Orędziu różnicę pomiędzy nędzą a ubóstwem: „Na wzór naszego Nauczyciela jesteśmy jako chrześcijanie powołani do tego, aby dostrzegać różne rodzaje nędzy trapiące naszych braci, dotykać ich dłońmi, brać je na swoje barki i starać się je łagodzić przez konkretne działania. Nędza to nie to samo co ubóstwo; nędza to ubóstwo bez wiary w przyszłość, bez solidarności, bez nadziei. Możemy wyróżnić trzy typy nędzy”.

Praktykowanie cnoty ubóstwa w codzienności dla księdza diecezjalnego oznacza ograniczenie wydatków osobistych, wynikających z luksusu, kaprysu lub próżności⁵²⁸, dbanie o dobra materialne oraz wielkoduszne używanie ich w służbie innym⁵²⁹. To ważne wskazania w dobie rozpowszechnionego konsumpcjonizmu. Duch ubóstwa oznacza odpowiedzialność za rzeczy materialne i dobra Kościoła⁵³⁰. Poza tym, znakiem oderwania od dóbr materialnych jest przejrzyste prowadzenie rachunków, odróżnianie własnych wydatków od wydatków wspólnoty parafialnej⁵³¹. Inną, a zarazem specyficzną formą ubóstwa jest oderwanie od osób i nie przywiązywanie ich do siebie; oderwanie od pełnionych funkcji i zadań, podejmowanie ich z czystą intencją. Oderwaniem od własnej osoby jest cierpliwe przyjęcie choroby i dolegliwości.

Poprzestawanie na tym co przynależy, co wynika ze sprawiedliwości, nie posiadanie rzeczy zbędnych, kupowanie tylko tego, co konieczne, dzielenie się dobrami materialnymi, nie narzekanie, gdy brakuje czegoś potrzebnego, dbanie o używane rzeczy jest świadectwem ze strony księdza. Życie duchem ubóstwa wskazuje, że kapłaństwo jest powołaniem, służbą, a nie karierą⁵³².

3.5. Cnoty chrześcijańskie

Formacja duchowa w Opus Dei ma na celu naśladowanie życia i oddania Chrystusowi bez porzucania własnego miejsca w świecie. Chodzi o to, aby coraz bardziej odkrywać, że drogi tego świata są drogami Boga i drogami do Boga. Dlatego

⁵²⁸ Nie wymyślać fałszywych i sztucznych potrzeb, które ostatecznie wynikają z zarozumiałości, zachcianek, z ducha wygodnictwa i lenistwa.

⁵²⁹ Por. J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivá. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 111, s. 276. Być jak ojciec lub matka wielodzietnej rodziny. „Dla mnie najlepszy model ubóstwa stanowili zawsze ci ojcowie i te matki licznych i niezamożnych rodzin, którzy wychodząc z siebie dla dobra swoich dzieci, wysiłkiem i wytrwałością – często przemilczając, aby nie zdradzić nikomu że cierpią biedę – zabezpieczają byt swoim, tworząc radosne ognisko rodzinne, w którym wszyscy uczą się kochać, służyć i pracować” – tamże.

⁵³⁰ Por. Synod Archidiecezji Poznańskiej 2004-2008, t. I. *Dokumenty*, Poznań 2008, nr 848. Dokumenty Synodu Poznańskiego precyzują, że „Wszyscy, którzy na podstawie prawnego tytułu mają udział w zarządzie dobrami kościelnymi, nie są ich właścicielami, lecz jedynie ich zarządcami i użytkownikami. Jako tacy zobowiązani są do szczególnej troski o powierzone im dobra. Winni oni wykonywać swoje obowiązki ze starannością dobrego gospodarza, to znaczy podejmować wszystkie te czynności, które pozwolą zachować dobra przed zniszczeniem, pomniejszeniem lub utratą, na ich pomnożenie, podniesienie wydajności, a także takie, które zmierzają do osiągnięcia dochodów i używania ich zgodnie z przeznaczeniem” – tamże.

⁵³¹ Por. tamże, nr 842. „Winno być bowiem oczywiste, co jest własnością parafii czy diecezji, a co osobistym majątkiem proboszcza” – tamże.

⁵³² Por. J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 582. „Dawno już temu pewna osoba zapytała mnie niedyskretnie, czy my, którzy obraliśmy karierę kapłańską, mamy prawo do emerytury, po osiągnięciu wieku starczego... Ponieważ jej nie odpowiedziałem, nalegała. – Wówczas odpowiedziałem prosto z mostu: «Kapłaństwo nie jest karierą, jest apostołstwem!» – Tak to czuję. I chciałem to umieścić w tych notatkach, byśmy z pomocą Pana nigdy nie zapomnieli o tej różnicy” – tamże.

zasadniczo chodzi o to, aby ćwiczyć wszystkie cnoty ludzkie i nadprzyrodzone⁵³³. W *Kodeksie Opus Dei* można wyróżnić pewne grupy cnót. Na pierwszym miejscu są to cnoty teologalne: wiara, nadzieja i przede wszystkim miłość⁵³⁴. „Wiemy, że cnota miłości, stanowiąca rdzeń życia chrześcijańskiego, nie ma nic wspólnego z karykaturą, w jakiej czasem próbuje się nam ją przedstawić. Dlaczego jednak trzeba nieustannie głosić tę cnotę? Czy to jakiś temat obowiązkowy, z małymi szansami na zastosowanie w praktyce? Jeśli rozejrzemy się wokół siebie, znajdziemy powody, by sądzić, że cnota miłości jest tylko złudną cnotą. Ale patrząc na sprawy głębiej, z nadprzyrodzonego punktu widzenia, dostrzeżemy główną przyczynę zamierania tejże cnoty. Jest nią brak nieustannej i intensywnej, osobistej więzi z Panem Jezusem Chrystusem, brak zażyłości z Nim, a także nieznamość działania Ducha Świętego w duszy, którego pierwszym owocem jest właśnie miłość”⁵³⁵. W pewnym sensie od miłości zależą posłuszeństwo i uległość, rozumiane jako wypełnianie z miłości woli Bożej. W innym jeszcze znaczeniu od miłości zależne jest braterstwo⁵³⁶.

⁵³³ Por. P. Góralczyk, *Cnota*, w: M. Chmielewski (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, dz. cyt., s. 142. Cnota, jako istotny element doskonałości w odróżnieniu od chwilowej dyspozycji czy działania jest sprawnością, trwałym przymiotem zdolności działania. Cnota „wnosi [...] do postępowania znamię gotowości i jednolitości, z czasem zaś ułatwia działanie i sprawia radość. Sprawność nie jest tożsama z przyzwyczajaniem, ani nawykiem, czyli wprawą nabytą w działaniu przez mechaniczne powtarzanie. Miano sprawności przysługuje jedynie doskonałości postępowania osiągniętej w wyniku świadomego zaangażowania człowieka” – tamże, s. 143; por. KKK, nr 1803. *Katechizm Kościoła Katolickiego* podaje, że „Cnota jest habitualną i trwałą dyspozycją do czynienia dobra. Pozwala ona osobie nie tylko wypełnić dobre czyny, ale także dawać z siebie to, co najlepsze. Osoba cnotliwa wszystkimi swoimi siłami zmysłowymi i duchowymi dąży do dobra; zabiega o nie i wybiera w konkretnych działaniach”.

⁵³⁴ Por. KKK, nry 1812-1829; por. P. Góralczyk, *Cnota*, w: M. Chmielewski (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, dz. cyt., s. 144; J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 86. Cnoty te muszą posiadać solidny fundament w ludzkich cnotach i innych wartościach, które są jak „drogocenne, lśniące kamienie, które powinniśmy zbierać na drodze życia w służbie ludziom: prostota, radość, lojalność, pokój, drobne wyrzeczenia, niezauważalne usługi, wierne spełnianie obowiązków, uprzejmość... by złożyć je u stóp Bożego Tronu”. Por. M. Rhonheimer, *Wy jesteście światłem świata*, dz. cyt., s. 346; por. *Dyrektorium* (2013), nr 46. „Kapłan powinien przede wszystkim ożywiać swoją wiarę, nadzieję i szczerą miłość do Chrystusa, by móc ofiarować Go wiernym i wszystkim ludziom jako takiego, jakim jest On rzeczywiście, czyli jako żywą i zachwycającą Osobę”. Por. *Dyrektorium* (1994), nr 35.

⁵³⁵ J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 236.

⁵³⁶ Por. J. Escrivá, *Rozmowy z Pralatem Escrivá. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 62, s. 150-151. Założyciel *Opus Dei* podkreśla, że miłość nie jest czymś abstrakcyjnym. Jest konkretna. „Chcieć osiągnąć świętość – pomimo błędów i osobistych braków, które nam towarzyszą całe życie – oznacza wzmóc wysiłek, by przy pomocy Łaski Bożej, żyć miłością – pełnią prawa. Miłość chrześcijańska nie jest niczym abstrakcyjnym, oznacza oddanie realne i totalne na służbę Bogu i wszystkim ludziom; temu Bogu, który mówi do nas w ciszy modlitwy i w gwarze świata; tym ludziom, których istnienie krzyżuje się z naszym. Żyjąc miłosierdziem – Miłością – przeżywamy wszystkie ludzkie i nadprzyrodzone cnoty chrześcijanina. Tworzą one pewną jedność, której nie można jednak ująć w żadnej wyczerpującym zestawieniu. Miłość chrześcijańska wymaga sprawiedliwości, solidarności, odpowiedzialności rodzinnej i społecznej, ubóstwa, radości, czystości, przyjaźni...” – tamże; por. tenże, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 91. W homilii o cnotach ludzkich mówi: „Cnoty ludzkie – podkreślam – są podstawą cnót nadprzyrodzonych, a cnoty nadprzyrodzone ze swej strony, nieustannie zapewniają nam bodźce do prowadzenia prawego życia. Jednakże nie wystarczy samo pragnienie posiadania tych cnót. Konieczne jest nauczanie się praktykowania ich. *Discite benefacere* (Iz 1, 17), nauczcie się czynić dobro. Musimy wytrwale ćwiczyć się w praktykowaniu odpowiednich czynów – czynach szczerości, prawdomówności, rzetelności, opanowania, cierpliwości – gdyż miłość to czyny a Boga nie można kochać jedynie słowem, ale *czynem*

W *Kodeksie* Prałatury zwraca uwagę obecność pokory jako warunku koniecznego duchowości. Numer 80 mówi o pokornym poczuciu synostwa Bożego⁵³⁷; 83 numer podkreśla pokorę w znaczeniu wewnętrznym i zewnętrznym oraz osobistym i zbiorowym⁵³⁸, i wreszcie numer 89 *Kodeksu* całkowicie jest poświęcony temu zagadnieniu, tłumacząc czym jest pragnienie pokory⁵³⁹. Z pokorą związane są prostota, naturalność i szczerść⁵⁴⁰. Na trzecim miejscu cztery cnoty główne⁵⁴¹: roztropność⁵⁴², sprawiedliwość⁵⁴³, męstwo⁵⁴⁴ i umiarkowanie⁵⁴⁵. Ze sprawiedliwością związane są takie cnoty jak prawość i wierność⁵⁴⁶; z męstwem moc, która jest innym słowem na

i prawdą (1J 3, 18)”.
⁵³⁷ Por. CIPOD, 80, §1.

⁵³⁸ Por. CIPOD, 83, § 1.

⁵³⁹ Por. CIPOD, 89, §§1, 2, 3; por. *Dyrektorium* (2013), nr 46. Kapłan „świadomy niezasłużonego miłosierdzia Bożego w swoim życiu i w życiu swoich współbraci, powinien pielęgnować cnotę pokory i miłosierdzia względem całego Ludu Bożego, a szczególnie w odniesieniu do tych osób, które czują się obce w stosunku do Kościoła”.

⁵⁴⁰ Por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 90. „Naturalność i prostota – to dwie cudowne cnoty ludzkie, które przysposabiają człowieka do przyjęcia orędzia Chrystusowego. Wszystko zaś, co zawile i skomplikowane, nieustannie kręcenie się wokół własnego «ja», tworzy wokół nas mur, który często nie pozwala usłyszeć głosu Pana. Przypomnijcie sobie, co Chrystus wypomina faryzeuszom: zamknęli się oni w przewrotnym świecie, w którym trzeba płacić dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, a pomija się najistotniejsze wymogi prawa: sprawiedliwość i wiarę. Starannie precedzają wszystko, co piją, by nie połknąć komara, a połkają wielbłąda. Nie. Ani życie dobrego człowieka, który – nie z własnej winy – nie zna Jezusa Chrystusa, ani życie chrześcijanina nie musi mieć w sobie nic szczególnego, dziwnego. Cnoty ludzkie, o których dzisiaj mówimy, wskazują nam, że ten jest prawdziwie ludzki, kto stara się być prawdomówny, lojalny, szczerzy, mężny, opanowany, wspaniałomyślny, pogodny, sprawiedliwy, pracowity, cierpliwy. Takie postępowanie może być trudne, ale nigdy nie jest dziwaczne. Dziwi ono jedynie tych, których spojrzenie zaćmione jest ukrytym tchórzostwem i niezdecydowaniem” – tamże.

⁵⁴¹ Por. KKK, nry 1804-1809; por. P. Góralczyk, *Cnota*, w: M. Chmielewski (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, dz. cyt., s. 143-144.

⁵⁴² Por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 85. „Roztropność wyraża się jako stała skłonność do czynienia dobrze czyli do jasnego widzenia celu i wyboru najwłaściwszych środków do jego osiągnięcia” – tamże.

⁵⁴³ Por. tamże, nr 83. „Sprawiedliwość oznacza dawanie każdemu tego, co mu się należy. Dodałbym jednak, że to nie wystarczy. Niezależnie od tego, ile się komuś należy, należy dać mu więcej, ponieważ każdy człowiek jest arcydziełem Boga” – tamże.

⁵⁴⁴ Por. tamże, nr 77. „Mężny jest ten, kto jest wytrwały w spełnianiu tego, co rozumie jako obowiązek, co nakazuje mu sumienie. Ten, kto nie mierzy wartości swojej pracy wyłącznie osiąganymi korzyściami, ale służbą świadczoną innym ludziom. Mężny nieraz cierpi, ale znosi cierpienie. Może płacze, lecz połyka swe łzy. Nie poddaje się, gdy wzmagają się przeciwności” – tamże.

⁵⁴⁵ Por. tamże, nr 84. „Wstrzemięźliwość jest opanowaniem. Nie wszystko, co odczuwamy w duszy i w ciele, musi być zaspokajane bez żadnych hamulców. Nie wszystko, co mogą uczynić, wolno mi czynić. Zapewne łatwiej jest dać się porwać tzw. naturalnym popędowi, ale u końca tej drogi czeka nas zawsze smutek osamotnienia w naszej własnej nędzy” – tamże. Por. LS, nr 224. Franciszek pisze o powiązaniu cnoty wstrzemięźliwości z cnotą pokory. „Wstrzemięźliwość i pokora nie cieszyły się w minionym stuleciu oceną pozytywną. Ale kiedy powszechnie ulega osłabieniu praktykowanie jakiejś cnoty w życiu osobistym i społecznym, prowadzi to w ostateczności do wielu zaburzeń równowagi [...]. Zanik pokory w człowieku, nadmiernie podekscytowanym możliwością panowania absolutnego, bez żadnych ograniczeń, może jedynie prowadzić do wyrządzenia szkody społeczeństwu i środowisku. Nie jest łatwo rozwijać tę zdrową pokorę i radosną wstrzemięźliwość, jeśli stajemy się samowystarczalni, jeśli wykluczamy Boga z naszego życia, a Jego miejsce zajmuje nasze własne ego, jeśli uważamy, że to my sami określamy, co jest dobre, a co złe”.

⁵⁴⁶ Por. J. Escrivá, *Rozmowy z Prałatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 1, s. 28-29. „Mąż, żołnierz, zarządca jest zawsze na tyle lepszym mężem, żołnierzem, na tyle lepszym zarządcą, na ile jest w stanie w każdej chwili i za każdym razem coraz wierniej stawiać czoła każdej nowej sytuacji w swoim życiu; wierność to zdecydowane potwierdzenie zobowiązań miłości i sprawiedliwości, które kiedyś zaciągnął.

określenie tego samego, a także śmiałość i odwaga⁵⁴⁷; z umiarkowaniem łączą się: czystość, nieprzywiązanie do dóbr, osobiste ubóstwo i umiar⁵⁴⁸. Inna z cnót, która została uwypuklona w *Kodeksie Dzieła*, to pracowitość⁵⁴⁹. Jest ona przejawem miłości. Każdy chrześcijanin powinien ukazywać swoją miłość do Boga w swojej pracy zawodowej, gdyż to jest obszar jego uświęcenia. Pracowitość jako cnota, jako zakorzeniony nawyk, bardzo ułatwia wypełnianie tego obowiązku⁵⁵⁰. Szerzej o pracowitości pisaliśmy w drugim rozdziale tejże części, *Uświęcający wymiar pracy*⁵⁵¹.

Ksiądz Josemaría zwracał uwagę na konieczność praktykowania wszystkich cnót: „Nie wiem, czy potrafię określić, która z cnót ludzkich jest najważniejsza, gdyż zależy to od punktu widzenia. Co więcej, problem ten okazuje się czczy, bo rzecz nie w tym, by praktykować tylko jedną czy kilka cnót. Konieczna jest walka o zdobycie i praktykowanie wszystkich cnót. Wszystkie one wzajemnie się ze sobą wiążą. I tak na przykład, dążenie do prawdy czyni nas sprawiedliwymi, radosnymi, roztropnymi, spokojnymi”⁵⁵².

Do wzrastania w cnotach wezwani są kapłani stowarzyszeni. Zachęta ta, wpisuje

Jest to wierność subtelna, operatywna i stała, wierność trudna, jak trudne jest każde wprowadzenie trwałych zasad do zmiennej rzeczywistości tego, co ograniczone, i dlatego jest najlepszą obroną osoby przed starością ducha, oschłością serca i umysłowym skostnieniem” – tamże; por. AA, nr 4. Sobór Watykański II zaleca wiernym świeckim, aby wysoko sobie cenili cnoty „odnoszące się do życia społecznego, jak: uczciwość, poczucie sprawiedliwości, szczerowość, uprzejmość, siłę ducha, bez których nie może się utrzymać życie prawdziwie chrześcijańskie”.

⁵⁴⁷ Por. J. Escrivá, *Bruzda*, nr 97. „Odwaga nie jest nieroztropnością ani bezmyślną zuchwałością, ani zwyczajną beczelnością. Odwaga jest męstwem, cnota kardynalną, niezbędną dla życia duszy” – tamże; por. tenże, *Droga*, nr 610.

⁵⁴⁸ Temat ubóstwa podjęliśmy w poprzednim punkcie, *Oderwanie*. O czystości mówimy więcej poniżej, w podejmowanym temacie, *Cnoty chrześcijańskie*.

⁵⁴⁹ Por. CIPOD, nr 86; por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 81. „Dwie ludzkie cnoty – pracowitość i pilność – łączą się w jednej postawie: w dążeniu do wykorzystania talentów otrzymanych od Boga. Są cnotami dlatego, że prowadzą nas do właściwego zakończenia zaczętych spraw. Praca bowiem – głoszę to od roku 1928 – nie jest przekleństwem, ani karą za grzechy. Księga Rodzaju mówi o pracy człowieka, zanim zbuntował się on przeciw Bogu. Zgodnie z planami Bożymi człowiek miał pracować od początku współpracując w ogromnym dziele stworzenia. Człowiek pracowity wykorzystuje czas, który jest więcej niż złotem – jest chwałą Boga! Czyni to, co powinien i jest w tym, co czyni nie z przyzwyczajenia czy dla zabicia czasu, lecz w wyniku wnikliwej i wyważonej refleksji. Dlatego jest staranny, sumienny, pilny. Łaciński odpowiednik słowa *pilny* – *diligens* – pochodzi od *diligere*, czyli kocham, cenię, wybieram w wyniku starannej rozważliwej i uwagi. Nie jest pilny ten, kto się spieszy, ale ten, kto pracuje z miłością i pieczołowitością”.

⁵⁵⁰ Por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 82.

⁵⁵¹ Zob. rozdz. 2, część II naszej pracy.

⁵⁵² por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 76; por. CIPOD, nr 90; por. tenże, *Rozmowy z Pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 102, s. 251-252. Cała pobożność chrześcijanina wymaga wzrastania w cnotach. „Serdeczna pobożność wymaga także doskonalenia ludzkich cnót i nie może ograniczać się do pewnej liczby aktów pobożności tygodniowo czy dziennie, że musi przenikać całe życie, nadawać sens pracy, odpoczynkowi, przyjaźni, zabawie, wszystkiemu. Nie możemy być dziećmi Bożymi tylko od czasu do czasu. Oczywiście powinny być chwile specjalnie poświęcone na oddanie Bogu czci, w celu zgłębienia sensu naszego dziecięctwa Bożego, co jest rdzeniem pobożności”. Por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 85.

się w formację ludzką kapłana, wymaga tego sama posługa duszpasterska. Kapłani wypełniają swoje zadania duszpasterskie pośród świata, w bezpośrednim kontakcie z różnymi grupami osób. Potrzeba, aby kapłan był uprzejmy, wykształcony, chętnie poświęcający czas innym, umiejący dobrze się zaprezentować⁵⁵³. Kapłan reprezentuje przed ludźmi Chrystusa. Wynika stąd wnioski, że winien on podjąć wysiłek – pomimo osobistych ograniczeń – pokazania wiernym oblicza Jezusa, poprzez swoje osobiste postępowanie⁵⁵⁴. Zalecenia, które Założyciel kierował pod adresem duchownych wzywając ich do poprawnego sposobu ubierania się, by ludzie mieli możliwość rozpoznać w nich sługi Chrystusa, szafarzy tajemnic Bożych (por. 1 Kor 4,1), zachowują swoją aktualność w całej rozciągłości.

Czystość i celibat kapłański

Wśród cnót wyróżniliśmy czystość i celibat kapłański. Czystość jest niezbędna każdemu człowiekowi, żyjącemu w małżeństwie, w celibacie, księdzu czy zakonnikowi, jeśli chce on osiągnąć harmonię i równowagę pomiędzy ciałem a duszą. Osoba zamężna jest wezwana do życia w czystości małżeńskiej, pozostali w czystości poprzez wstrzemięźliwość. Niektórzy spośród tych ostatnich otrzymali szczególne wezwanie od Boga, aby oddali Mu się niepodzielnym sercem. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy: „Wszyscy ludzie powinni odznaczać się cnotą czystości stosownie do różnych stanów swego życia; jedni, przyrzekając Bogu dziewictwo lub święty celibat, w ten sposób mogą łatwiej poświęcić się niepodzielnym sercem Bogu; inni natomiast prowadząc życie w taki sposób, jaki prawo moralne określa dla wszystkich, zależnie od tego, czy są związani małżeństwem, czy nie”⁵⁵⁵.

⁵⁵³ Por. J. Echevarría, w: J. Echevarría, *List pasterski*, 2.10.2011, nr 11, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-2-x-2011/> [dostęp, 3.08.2015]; por. Benedykt XVI, *Uczmy się przeżywać z Chrystusem cierpienia życia duszpasterskiego. «Lectio divina» dla duchowieństwa diecezji rzymskiej*, 18.02.2010, w: *OsRomPol* 5(2010), s. 25. „Kapłan musi być człowiekiem. Człowiekiem pod każdym względem, to znaczy powinien żyć prawdziwie po ludzku, prawdziwie humanitarnie; powinien mieć humanistyczne wykształcenie, formację, ludzkie cnoty; powinien rozwijać swoją inteligencję, kształtować swoją wolę, swoje skłonności, swoje uczucia; powinien być naprawdę człowiekiem – człowiekiem według woli Stwórcy, Odkupiciela, bowiem wiemy, że istota ludzka jest zraniona, a kwestia, „czym jest człowiek”, jest przesłonięta przez grzech, który naruszył naturę ludzką aż do głębi. I tak mówi się: „skłamał” – „to ludzkie”; „ukradł” – „to ludzkie”; ale to nie jest prawdziwa istota człowieka. Być ludzkim to być szlachetnym, to być dobrym, to być człowiekiem sprawiedliwym, odznaczającym się prawdziwą roztropnością, mądrością”. Por. PDV, nr 43.

⁵⁵⁴ Por. J. Echevarría, *List pasterski*, 2.10.2011, nr 11, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-2-x-2011/> [dostęp, 3.08.2015].

⁵⁵⁵ KKK, nr 2349; por. PH, nr 11; por. M. Piacenza, *Księża w epoce nowoczesności*, Kraków 2013, s. 101. „Dla wszystkich chyba jest oczywiste, że szczególnie w naszym zeświecczonym społeczeństwie doskonała wstrzemięźliwość dla Królestwa Bożego jest jednym z najskuteczniejszych świadectw zdolnych «sprovokować» w zbawienny sposób inteligencję i serce ludzi nam współczesnych.

Mając na uwadze kojarzenie dzisiaj czystości jedynie z rezygnacją i smutkiem, a co za tym idzie, z niemożnością jej zachowania, potrzeba „przekonania, że czystość w każdym stanie życia jest możliwa i przynosi radość. Radość ta wypływa ze świadomości dojrzewania i harmonii własnego życia uczuciowego, które będąc darem Boga i darem miłości, umożliwia urzeczywistnianie daru z siebie, w ramach własnego powołania”⁵⁵⁶. Św. Josemaría mówił, że dla człowieka, który ma ducha Bożego czystość nie stanowi przykrego i dokuczliwego ciężaru, ale jest radosną afirmacją, pragnieniem dobra⁵⁵⁷. Czystość nie jest wartością autonomiczną. Trzeba jej nadać właściwy kierunek. Wypływa z miłości i do miłości prowadzi. Podstawowy sens czystości wynika z wewnętrznego pragnienia większej miłości. „Kto chce być czysty – a nie tylko wstrzemięźliwy i przyzwoity – musi podporządkować namiętności rozumowi, kierując się przy tym najwyższą pobudką – porywem Miłości”⁵⁵⁸. Dążenie do większej miłości prowadzi do poszukiwania głębszej czystości serca. Miarą czystości jest miara miłości⁵⁵⁹.

Ksiądz Escrivá zwracał uwagę na spustoszenie duchowe, jakie pociąga za sobą nieczystość, mówił o duchowym paraliżu: „Zwróćcie uwagę, że człowiek zepsuty pożądaniem ciała nie jest zdolny do postępu duchowego, nie jest zdolny do dobrych czynów. Pozostaje kaleką, który nie może podnieść się z ziemi. Czy nie widzieliście chorych na postępujący paraliż, którzy nie potrafią utrzymać się na nogach? Czasami nawet nie potrafią poruszyć głową. Podobnie dzieje się w życiu nadprzyrodzonym z tymi, którzy nie są pokorni i małodusznie oddali się rozpuście. Nie widzą, nie słyszą,

W atmosferze coraz bardziej rozerotyżowanej czystość – zwłaszcza zaś czystość tych ludzi w Kościele, których wyróżnia kapłaństwo służebne – stanowi wyzwanie jeszcze potężniej przemawiające do odbiorców dominującej kultury, a ostatecznie odpowiada wręcz na pytanie o istnienie Boga oraz możliwość poznania Go i wejścia z Nim w relację”.

⁵⁵⁶ LP, nr 73. „Alternatywa jest oczywista: albo człowiek panuje nad swoimi namiętnościami i osiąga pokój, albo pozwala zniewolić się przez nie i staje się nieszczęśliwy” – tamże, nr 18; por. M. Piacenza, *Księża w epoce nowoczesności*, dz. cyt., s. 76. „Świat nie może znieść świadectwa czystości dla królestwa Bożego i wynikającej z niego akcji wychowawczej. Życie monastyczne, jeżeli naprawdę jest sobą, zawsze jest pełne zafascynowania. Nie zapominajmy nigdy [...], że paradoksalnie świadectwo kapłana diecezjalnego, to znaczy zanurzonego w świecie, w jego epoce, w jego społeczeństwie, może pod pewnymi względami dokonywać jeszcze większych wyłomów. Nie jesteśmy mnichami oddzielonymi od świata, na których patrzy się sentymentalnym spojrzeniem. Jesteśmy ludźmi w pełni włączonymi w nasze czasy, «w» świecie, ale nie «ze» świata [...]”. Por. Augustyn J., *Celibat. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2002, s. 88.

⁵⁵⁷ Por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 177. „Są tacy, którzy uśmiechają się ironicznie, gdy mówi się o czystości. Jest to uśmiech, a raczej grymas, pozbawiony radości, martwy produkt chorych umysłów. Twierdzą, że przytłaczająca większość ludzi nie wierzy w czystość!” – tamże, nr 179.

⁵⁵⁸ Tamże, nr 177; tenże, *Droga*, nr 119. „Jakże piękna jest święta czystość! Ale jeśli odłączymy ją od miłości, nie jest ani święta, ani miła Bogu. Miłość jest ziarnem, które wyrośnie i wyda smaczne owoce, jeśli nawodnimy je czystością. Czystość bez miłości jest bezpłodna, a jej wyjałowione wody zamieniają duszę w trzęsawisko, w cuchnące bajoro, z którego wydobywa się odór pychy”.

⁵⁵⁹ Por. tenże, *Bruzda*, nr 831. „Czystość – każdego w swoim stanie: samotnego, żonatego, wdowca, kapłana – jest triumfującym potwierdzeniem miłości” – tamże.

nie rozumieją. Są sparaliżowani i jakby nie mają rozsądku”⁵⁶⁰. Chociaż św. Josemaría w swoim nauczaniu za niezbędne uważał podejmowanie tematu czystości, nie czynił z niego problemu centralnego. Wyjaśniał: „Dla osoby normalnej, sprawy płci zajmują czwarte lub piąte miejsce w hierarchii ważności. Najważniejsze są aspiracje duchowe, które każdy posiada. Zaraz potem następują dom i dzieci, czyli sprawy interesujące zwykłego człowieka: męża, żonę, ojca i matkę. Jeszcze dalej znajdują się sprawy zawodowe, a dopiero po nich, na czwartym lub piątym miejscu, sprawy związane z popędem seksualnym. Dlatego właśnie, kiedy spotykałem ludzi, dla których ten ostatni temat stanowił centrum zainteresowań, musiałem myśleć o nich jako o nienormalnych nieszczęśnikach, może nawet ludziach chorych”⁵⁶¹.

Dla kapłana czystość wiąże się z celibatem. Papież Jan Paweł II w adhortacji *Pastores dabo vobis* przypomina, że czystość w celibacie kapłańskim jest charyzmatem i stanowi cenny dar Boga dla Kościoła; posiada prorocką wartość we współczesnym świecie⁵⁶². Od samych kandydatów do kapłaństwa wymaga się, aby potrafili wykazać, że zostali wezwani przez Boga i otrzymali od Niego dar czystości w całkowitym i dożywotnim celibacie⁵⁶³. *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów* przypomina, że: „Celibat nie jest [...] elementem, który z zewnątrz nakłada się na urząd kapłański, ani nie może być uważany po prostu za postanowienie wymagane przez prawo, także dlatego, że przyjmujący sakrament święceń zobowiązuje się do niego z pełną świadomością i wolnością, po wieloletnim przygotowaniu, głębokiej refleksji i żarliwej modlitwie”⁵⁶⁴. Papież Paweł VI w Encyklice *Sacerdotalis caelibatus* podkreślając wartość celibatu kapłańskiego zaznacza, że charyzmat ten nadaje szczególną godność

⁵⁶⁰ Tenże, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 181; por. tenże, *Droga*, nr 129. Nieczystość osłabia zapal w apostołstwie. „Bez świętej czystości nie można wytrwać w apostołstwie”.

⁵⁶¹ J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 179.

⁵⁶² Por. PDV, nr 29; por. *Dyrektorium* (2013), nr 80. „Jak każda wartość ewangeliczna, także celibat powinien być przeżywany jako dar miłosierdzia Bożego, wyzwająca nowość, szczególne świadectwo radykalizmu w pójściu za Chrystusem i znak rzeczywistości eschatologicznej”. Por. *Dyrektorium* (1994), nr 58.

⁵⁶³ Por. PDV, nr 29. Niezmienną wolą Kościoła łacińskiego jest, aby święceń kapłańskich udzielano „tylko tym mężczyznom, którzy otrzymali od Boga dar powołania do czystości w celibacie” – tamże.

⁵⁶⁴ *Dyrektorium* (2013), nr 80; por. *Dyrektorium* (1994), nr 58; por. Benedykt XVI, *Podstawowym priorytetem kapłana jest codzienna modlitwa i więź z Chrystusem. Wieczorne czuwanie w wigilię zakończenia Roku Kapłańskiego*, 10.06.2010, w: OsRomPol 8-9(2010), s. 33-34. Papież podkreśla, że celibat „jest definitywnym «tak», jest zgodą na to, aby Bóg wziął nas w swoje ręce, oddaniem się w ręce Pana, oddaniem się Jego «Ja», a zatem jest aktem wierności i zaufania”. Por. M. Piacenza, *Księża w epoce nowoczesności*, dz. cyt., s. 74-75. „Charyzmatyczny dar celibatu rozkwita, przyswajają się stopniowo i dojrzewa, aż stanie się definicją psychologicznej osobowości kapłana. Może to stać się wyłącznie w intymnej, długotrwałej, nieudawanej międzyosobowej relacji z Jezusem z Nazaretu, Panem i Chrystusem!”. Por. J. Machniak, *Chrześcijanin wobec ... czystości, dziewictwa, celibatu*, Kraków 2003, s. 62. „Powołany musi być świadomy tego, z czego rezygnuje, wybierając kapłaństwo w celibacie: rodzina, dom, ojcostwo fizyczne, uczucia bliskich osób. Jednocześnie powinien nauczyć się odważnego otwierania na ludzi, przeżywania swoich problemów emocjonalnych z Chrystusem i we wspólnocie kapłańskiej, która będzie jego «domem» zaspokajającym potrzeby uczuciowe”.

człowiekowi, uszlachetnia go oraz przyczynia się do osiągnięcia przez niego doskonałej i wszechstronnej pełni ludzkiej i cnoty⁵⁶⁵. Konkretnym przejawem otrzymanego daru celibatu jest ojcostwo duchowe kapłana, które realizuje się w odniesieniu do powierzonej mu wspólnoty. Jak pisze Jan Paweł II „Są to dzieci jego ducha, ludzie powierzeni jego trosce przez Dobrego Pasterza, tych ludzi jest wielu. Więcej niż może ogarnąć zwyczajna ludzka rodzina. [...] Serce kapłana, aby było gotowe do takiej służby, do takiej troski – i do takiej miłości – musi być wolne. Celibat jest znakiem wolności, która służy. W tym znaku kapłaństwo hierarchiczne, czyli «służebne», jest właśnie – według tradycji naszego Kościoła – jak najściślej «przyporządkowane» do powszechnego kapłaństwa wiernych”⁵⁶⁶.

Ksiądz Josemaría bardzo wcześnie rozeznał, że dla wypełnienia misji, którą powierzył mu Bóg, konieczne jest, aby w Opus Dei były osoby, które zobowiążą się do życia w celibacie, wraz z dyspozycyjnością, która z tego wynika⁵⁶⁷. W konsekwencji pokierował tak swoją pracą założycielską, zachęcając do *celibatu apostołskiego* osoby, które widział, że mogły mieć takie powołanie, głosząc jednocześnie mocno i jasno chrześcijańską wartość małżeństwa⁵⁶⁸. *Statuty* Dzieła nazywają numerariuszami lub numerariami, gdy chodzi o kobiety, tych wiernych, którzy żyjąc w celibacie apostołskim, mają największą osobistą dyspozycyjność wobec prac apostołskich specyficznych dla Prałatury. Mieszkają oni w ośrodkach Prałatury, aby zająć się pracami apostołskimi oraz formacją pozostałych członków Opus Dei⁵⁶⁹. Niektórzy

⁵⁶⁵ Por. Sc, nr 55.

⁵⁶⁶ Jan Paweł II, *List do kapłanów* 1979, nr 8; por. M. Piacenza, *Księża w epoce nowoczesności*, dz. cyt., 2013, s. 92-127. Kardynał streszcza nauczanie papieża o celibacie, począwszy od Piusa XI do Benedykta XVI.

⁵⁶⁷ Por. L. Touze, *Celibato*, w: DiJEdB, s. 223-230.

⁵⁶⁸ Por. J. Escrivá, *Droga*, nr 360. „Jakże szczerze się śmiałeś, kiedy ci poradziłem, abyś swoje młode lata polecił opiece św. Rafała! By również ciebie, jak młodego Tobiasza, doprowadził do małżeństwa z kobietą zacną, urodziwą i bogatą – powiedziałem trochę żartem. A później jakżeś się zamyślił, gdy dalej radziłem ci, abyś obrał sobie również za patrona młodego apostoła Jana, a to na wypadek, gdyby Pan zechciał od ciebie czegoś więcej” – tamże; por. tamże, nr 779. „Dobrze jest oddawać chwałę Bogu bez brania zaliczek (żona, dzieci, zaszczyty ...) na konto owej chwały, którą radować się będziemy wraz z Nim w Życiu... Zresztą, On jest hojny... odpłaca stokrotnie – i jest to prawdą nawet w odniesieniu do potomstwa. Wielu wyrzeka się dzieci dla Jego chwały, a wówczas zdobywa tysiące dzieci duchowych. Tak, dzieci, jako że i my jesteśmy dziećmi Ojca naszego, który jest w niebie”.

⁵⁶⁹ Por. CIPOD, nry 8-10; por. J. Allen, *Opus Dei*, Warszawa 2006, s. 28-29. „Numerariusze i numerarie stanowiący około 20 procent ogółu są członkami, dla których Opus Dei stanowi najbliższą rodzinę – zobowiązali się do życia w celibacie i mieszkają w ośrodkach Opus Dei. Niektórych zatrudnia Opus Dei, ale większość pracuje zawodowo gdzieś na zewnątrz, we własnych specjalnościach, jako chirurdzy, prawnicy, pisarze czy dziennikarze telewizyjni. Zarobione pieniądze, jakie im zostają po zaspokojeniu osobistych potrzeb przeznaczają na wspieranie działalności Opus Dei. Numerariusze i numerarie korzystają z intensywniejszej formacji duchowej i mają większą wiedzę teologiczną, więc powierza im się kierownicze stanowiska w Opus Dei. Dyrektorem ośrodka Opus Dei może być na przykład tylko numerariusz. Niektórych numerariuszy wysyła się do Rzymu, żeby studiowali teologię na Uniwersytecie Świętego Krzyża. Pewna kategoria numerariuszy, nazywanych *inscripti*, odpowiada za kształcenie i formację duchową innych członków Opus Dei. Numerariusze i numerarie odgrywają kluczową rolę

spośród numerariuszy, jak już o tym pisaliśmy przyjmują święcenia kapłańskie i pełnią posługę w Prałaturze. Są też inni wierni, którzy żyjąc w celibacie apostołskim, mają jednocześnie do wypełnienia konkretne i stałe obowiązki, o charakterze osobistym, rodzinnym lub zawodowym. Obowiązki te powodują, że zwykle mieszkają oni z własną rodziną, co też determinuje ich dyspozycyjność wobec zadań apostołskich lub formacyjnych w Opus Dei. *Statuty* nazywają ich Przyłączonymi⁵⁷⁰. Dyspozycyjność w stosunku do działalności koniecznej dla życia instytucjonalnego Dzieła nie oznacza w żadnym wypadku stopni przynależności do Opus Dei ani większego lub mniejszego wysiłku chrześcijańskiego. Wszyscy poruszeni są tym samym boskim powołaniem, dzięki czemu stawiają sobie ten sam cel apostołski, żyją tym samym duchem i mają tę samą praktykę ascetyczną⁵⁷¹. Założyciel zaznaczał, że gdy Bóg żąda całkowitego oddania, chce serca wolnego od innych miłości, gotowego do oddania się z miłości do Boga wszystkim duszom. Serca, które potrafiłoby zawierzyć bez szukania rekompensaty, bo „Chrystus nie zadowala się «współwłasnością» – żąda wszystkiego”⁵⁷². Mieć serce wielkie i otwarte nie oznacza być specjalnie uczuciowym ani sentymentalnym. „Okazujesz nadmiar czułości. Więc mówię ci: miłość bliźniego – tak, zawsze. Ale wysłuchaj mnie dobrze, duszo apostołska, owo inne uczucie, którym Pan napełnił twe serce, pochodzi tylko od Chrystusa i jest wyłącznie dla Niego. – A ponadto... czyż nie jest tak, że gdy otworzyłeś zamek choćby z jednego rygla swojego (a musisz mieć serce zamknięte na siedem rygli), jakże często na duchowym widnokreślu powstaje cień wątpliwości... Wówczas, niespokojny, mimo czystości swoich intencji, pytasz sam siebie: «Czy nie posunąłem się zbyt daleko w okazywaniu uczuć?»”⁵⁷³.

Tak radykalne wymagania postawione wiernym Prałatury, żyjącym w celibacie apostołskim mobilizują kapłanów diecezjalnych do doskonałej wierności charyzmatowi celibatu. Uświadamiają, że celibat jako dar Bożego miłosierdzia nie może być rozumiany i przeżywany, jakby był skutkiem ubocznym prezbiteratu. Ów dar domaga

w ekspansji geograficznej Opus Dei, bowiem otwarcie ośrodka w nowym kraju wymaga skierowania tam przynajmniej paru numerariuszy, którzy muszą najpierw znaleźć pracę, jeśli trzeba – nauczą się języka, potem zaczną wspierać nową placówkę finansowo i zainicjują szerszą działalność”. Por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 135-138.

⁵⁷⁰ Por. CIPOD, nr 10; por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 138.

⁵⁷¹ Por. CIPOD, nr 6 i 11 § 1.

⁵⁷² J. Escrivá, *Droga*, nr 155; por. tamże, nr 49. „Oderwij się od stworzeń aż do ogołocenia się z nich. Bowiem szatan – jak powiada papież św. Grzegorz – nie posiada na świecie nic własnego i nagi staje do potyczki. Jeżeli staniesz do walki odziany, szybko powali cię na ziemię, bo będzie miał za co cię chwycić”.

⁵⁷³ Tamże, nr 161. „Obawiasz się, że staniesz się dla wszystkich chłodny i oschły. Do tego stopnia chcesz być oderwany! – Porzuć to zmartwienie. Jeżeli należysz do Chrystusa – całkowicie do Chrystusa – będziesz miał dla wszystkich – również od Chrystusa – ogień, światło i ciepło” – tamże, nr 154.

się szczerego przyjęcia powołania do miłości Boga i ludzi⁵⁷⁴. Zachowanie czystości w celibacie domaga się wewnętrznego zmagania i walki⁵⁷⁵. Ksiądz Josemaría mówił: „Wszyscy wlecemy za sobą nasze namiętności. Wszyscy, bez względu na wiek, przeżywamy te same trudności. Dlatego musimy walczyć. Przypomnijcie sobie, co pisze święty Paweł: *Datus est mihi stimulus carnis meae, angelus Satanae, qui me colaphizet* – Dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, żeby mnie policzkował – abym się nie unosił pychą”⁵⁷⁶. Za niezbędne w walce o czystość uważał wstydlivość i skromność, które nazywał młodszymi siostrami czystości⁵⁷⁷. Mówił też: „Stosujcie te same środki, jakie zawsze stosowali chrześcijanie pragnący prawdziwie naśladować Chrystusa, począwszy od Jego pierwszych uczniów, którzy zaznali jeszcze Jego bezpośredniej obecności. Niech będzie to nieustanna więź z Panem w Eucharystii, synowskie wzywianie Najświętszej Maryi Panny, pokora, wstrzemięźliwość, umartwienie zmysłów – *gdyż nie wypada patrzeć na to, czego pożądać nie wolno*, przestrzega święty Grzegorz Wielki – i pokuta”⁵⁷⁸. Św. Josemaría podkreślał znaczenie

⁵⁷⁴ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 81.

⁵⁷⁵ Por. Jan Chryzostom, *Dialog o kapłaństwie*, Kraków 1992, s. 130-131. Św. Jan Chryzostom mówiąc o wartości życia w czystości i celibacie podkreśla zarazem potrzebę zachowania odpowiednich środków. „Dusza kapłana winna być jaśniejsza od promieni słońca, by go nie opuścił Duch Święty wtedy będzie mógł powiedzieć: *Żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus* (Ga 2, 20). Jeśli nawet mnisi, mieszkający na pustyni z dala od zgiełku miasta i rynku zawsze w spokoju i ciszy swego portu, nie ufają swej samotności, lecz zachowują tysiączne środki ostrożności, zamykają się sami w sobie starając się wszystko mówić i czynić z całą uwagą, by mogli przystąpić do Boga w skupieniu i czystości, ile to tylko jest możliwe dla natury ludzkiej, to jakiej mocy i siły potrzeba kapłanowi do wyrwania duszy z wszelkiego brudu i do zachowania jej duchowego piękna! Kapłanowi potrzeba o wiele większej czystości, niż mnichom, komu zaś większej potrzeba, ten na liczniejsze niebezpieczeństwa jest narażony, mogące go pokalać, jeśli przez ustawiczną czujność nie zamknie im wstępu do duszy. Bo i piękna twarz i zgrabne ruchy, wyszukany chód, pieszczotliwy głos, podmalowane rzęsy i lica, ułożone loki, ubarwione włosy, kosztowne szaty, złote ozdoby, drogie kamienie, wonne olejki, słowem wszystko, co przystoi niewieściemu rodzajowi, potrafi zamącić spokój jego duszy, jeśli się nie zabezpieczy surową ascezą. Nic w tym dziwnego, że to wszystko może wytrącić duszę z równowagi. Ale dziwne i przykre jest, że i przez przeciwne rzeczy zdoła szatan rzucać strzały i trafiać w ludzkie serca” – tamże.

⁵⁷⁶ J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 180; por. *Dyrektorium* (2013), nr 82. Dokument przypomina o zasadach ascetycznych, które znalazły potwierdzenie w doświadczeniu Kościoła, a których jeszcze bardziej domagają się współczesne okoliczności. Kapłani „powinni więc roztropnie unikać uczęszczania do miejsc, oglądania widowisk, czytania lektur lub przeglądania stron internetowych, które mogą być zasadzką dla zachowania czystości w celibacie, a nawet stają się okazją i powodem grzechów ciężkich przeciw moralności chrześcijańskiej. Wykorzystując środki społecznego przekazu, jako ich pracownicy lub jako odbiorcy, powinni zachowywać konieczny umiar i unikać wszystkiego, co może szkodzić ich powołaniu”. Por. *Dyrektorium* (1994), nr 60.

⁵⁷⁷ Por. J. Escrivá, *Droga*, nr 128; por. KKK, nr 2521. „Czystość domaga się wstydlivości. Jest ona integralną częścią umiarkowania. Wstydlivość chroni intymność osoby. Polega ona na odmowie odsłaniania tego, co powinno pozostać zakryte. Wstydlivość jest związana z czystością, świadczy o jej delikatności. Kieruje ona spojrzeniami i gestami, które odpowiadają godności osób i godności ich zjednoczenia”. Por. S. Frelichowski, *Pamiętnik. Zapiski kleroika*, Warszawa 2000, s.142. Cenne wskazówki w omawianej przez nas kwestii pozostawił błogosławiony męczennik z czasu II wojny światowej, ks. Stefan W. Frelichowski. W swoim kleroickim pamiętniku zapisał: „Większą niż dotąd uwagę muszę zwrócić na wstydlivość. To stróż czystości. A jeżeli ona tak dużo sprawia, takie ogromne zwycięstwo, to muszę jej strzec. Bóg dał mi stróża, więc, więc muszę zważać na wstydlivość niż dotąd”.

⁵⁷⁸ J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 186; por. tenże, *Bruzda*, nr 847; por. *Dyrektorium* (2013),

spowiedzi i kierownictwa duchowego w walce o czystość: „Jak możemy pokonać naszą nędzę? Powtarzam to raz jeszcze, gdyż jest to niezmiernie ważne, przez pokorę i przez szczerłość w kierownictwie duchowym oraz w sakramencie pokuty. Z otwartym sercem przystępujcie do tych, którzy kierują waszymi duszami”⁵⁷⁹. Ponadto, z męstwem dzieci Bożych potrzeba propagować atmosferę czystości: „Potrzebna jest kruczata męskości i czystości, która przeciwstawi się barbarzyńskim poczynaniom tych, którzy uważają człowieka za zwierzę [...]”⁵⁸⁰.

Święty Josemaría nie ograniczał walki ascetycznej tylko do kwestii czystości. Wiele razy zwracał uwagę, że pragnienie życia wewnętrznego, a ostatecznie pragnienie świętości domaga się duchowego zmagania. Umartwienie, wyrzeczenie było dla niego wyraźnym znakiem synostwa Bożego i naśladowaniem Jezusowego Krzyża⁵⁸¹. Jezus Chrystus odkupił ludzi na Krzyżu. Nie ma innej drogi dla tego, kto chce się z Chrystusem utożsamić i naśladować Go⁵⁸². W jednej ze swoich homilii głosił: „Chrystus z miłości wydał samego siebie na całopalną ofiarę. I ty, uczniu Chrystusa, ty, synu szczególnie umiłowany przez Boga, ty, który zostałeś wykupiony za cenę Krzyża – również i ty powinieneś być gotowy do złożenia ofiary z samego siebie. Dlatego ani ty, ani ja, niezależnie od okoliczności, w jakich się znajdziemy, nie możemy postępować samolubnie, połowicznie, po filistersku, lekkomyślnie... – powiedzmy szczerze i otwarcie – głupio [...]. Konieczne jest, abyś się zdecydował na dobrowolne niesienie krzyża. W przeciwnym razie ustami będziesz mówił, że naśladujesz Chrystusa, a twoje czyny będą temu przeczyć. W ten sposób nie dojdiesz nigdy do zażyłości z Nauczycielem, nie będziesz Go prawdziwie kochał. Raz na zawsze powinniśmy uświadomić sobie jako chrześcijanie, że nie jesteśmy Jezusowi bliscy, jeśli nie potrafimy spontanicznie wyrzec się tylu rzeczy dyktowanych przez kaprys, próżność, zachcianki lub interesy... Żaden dzień nie może upłynąć bez przyprawienia go pięknem i solą umartwienia. Nie myśl, że będziesz wówczas nieszczęśliwy. Marne będzie twoje szczęście, jeżeli nie nauczysz się zwyciężać samego siebie, jeżeli zamiast walecznie

nr 82; por. *Dyrektorium* (1994), nr 60.

⁵⁷⁹ J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 188; por. tenże, *Droga*, nr 64. „Nie ukrywaj przed kierownikiem duchowym owych podszeptów wroga. – Zwycięstwo, jakie odniesiesz, zwierzając się mu, przysporzy ci jeszcze więcej łaski Bożej. – Ponadto abyś nadal zwyciężał, będą cię wspierać dar rady i modlitwy twego ojca”. Por. tamże, nry 65 i 259.

⁵⁸⁰ Tamże, nr 121.

⁵⁸¹ Zob. rozdział 1, część II naszej pracy, *Skutki mistycznego doświadczenia synostwa Bożego*.

⁵⁸² Por. J. Escrivá, *Bruzda*, 255. „Jezus przystąpił do Krzyża po uprzednim przygotowaniu się przez trzydzieści trzy lata, przez całe swoje Życie! – Jeżeli Jego uczniowie prawdziwie chcą Go naśladować, winni zamieniać swoją egzystencję we współodkupienie, z Miłości, poprzez bierne i czynne wyrzeczenie się samego siebie” – tamże.

nieść swój krzyż, dopuścisz, by owładnęły tobą i przygniotły cię twoje namiętności i zachcianki”⁵⁸³.

W zmaganiu tym potrzeba ducha stałości i nieustępliwości. Św. Josemaría tłumaczył to w prosty sposób: „Walka chrześcijanina jest nieustanna, ponieważ w życiu wewnętrznym ma miejsce ciągle zaczynanie i rozpoczynanie od nowa, które nie pozwala nam na pełne pychy wyobrażanie sobie, że jesteśmy doskonali. Nieuniknione jest spotykanie na swojej drodze wielu przeszkód. Gdybyśmy nie natrafiali na przeszkody, nie byłibyśmy stworzeniami z krwi i kości. Zawsze będziemy mieć namiętności, które będą nas ciągnąć w dół, i zawsze będziemy musieli się bronić przed tymi mniej lub bardziej gwałtownymi porywami”⁵⁸⁴. Píše również: „Świętość, prawdziwy zapal, aby ją osiągnąć, nie zna ani przerw, ani wakacji”⁵⁸⁵.

Walce wewnętrznej powinna towarzyszyć dyskrekcja. „Ilu jest takich, którzy daliby się ukrzyżować po to, by podziwiali ich tysiące widzów, a nie potrafili znieść po chrześcijańsku drobnych ukłuć dnia powszedniego. – Zastanów się, które bohaterstwo jest większe”⁵⁸⁶. Duch sportowy i radosne usposobienie, to dwie inne jeszcze cechy ascezy, o których mówi św. Josemaría: „Bardzo dobre wyniki przynosi podejmowanie poważnych spraw w duchu sportowym... Przegrałem kilka ruchów? – Dobrze, ale – jeśli wytrwam – w końcu zwyciężę”⁵⁸⁷. Radość jest cechą synów Bożych. Należy ją odróżnić od wesołkowatości. Podczas jednego ze spotkań ksiądz Josemaría wyjaśniał: „*Gaudium!* Radość, to nie jest głupi chichot jakiegoś durnia. Radość opiera się na nadziei złożonej w Bogu, jest czymś bardzo głębokim; nie musi objawiać się

⁵⁸³ Tenże, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 129; por. KKK, nr 2015. „Droga do doskonałości wiedzie przez Krzyż. Nie ma świętości bez wyrzeczenia i bez walki duchowej. Postęp duchowy zakłada ascezę i umartwienie, które prowadzą stopniowo do życia w pokoju i radości błogosławieństw”.

⁵⁸⁴ J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 75; por. tenże, *Kuźnia*, nr 181; por. J. Machniak, *Asceza u mistyków*, w: tenże (red.), *Asceza chrześcijańska. Materiały z sympozjum*, Kraków 1996, s. 69. Warto zwrócić uwagę, że „Współczesna psychologia podchodzi do ascezy cielesnej z dużą rezerwą podejrzewając ascetę o brak równowagi psychicznej. Dlatego musimy zaznaczyć, że motywem ascezy obejmującej ciało nie może być negowanie ciała, szczególnie sfery seksualnej (katarzy, albigensi) czy rekompensata psychiczna wynikająca z poczucia winy (masochizm). Ponieważ cały człowiek wchodzi w relację z Bogiem, a więc również jego zmysły, dlatego asceza ciała obejmuje wprowadzenie życia surowego w dziedzinie odżywiania, ubioru, snu, noszenie cierpienia fizycznego. Praktyka postu, dyscypliny cielesnej, nocnego czuwania w tradycji chrześcijańskiej ściśle związana jest z postawą nawrócenia i wewnętrznym oczyszczeniem [...]”.

⁵⁸⁵ J. Escrivá, *Bruzda*, nr 129; por. tenże, *Droga Krzyżowa III/2*, w: *Różaniec święty. Droga krzyżowa*, Katowice-Ząbki 2004, s. 190. „Jak długo trwa walka duchowa, walka ascetyczna, istnieje życie wewnętrzne. Pan Jezus tego właśnie od nas chce; woli miłowania Go czynem w małych rzeczach, w codzienności. Jeśli zwyciężysz w małym, zwyciężysz i w wielkim”. Por. tenże, *Kuźnia*, nr 518. Umartwienie powinno być ciągle, jak bicie serca: w ten sposób opanujemy samych siebie i będziemy żywić wobec innych miłość Jezusa Chrystusa”.

⁵⁸⁶ Tenże, *Droga*, nr 204.

⁵⁸⁷ Tenże, *Bruzda*, nr 169; por. tenże, *Droga*, nr 318. „Dla ciebie – sportowca – jakże trafne wydają się słowa Apostoła: *Nescitis quod ii qui in stadio currunt omnes quidem currunt, sed unus accipit bravium? Sic currite ut comprehendatis* – Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Tak więc biegnij, abys ją zdobył!”.

zewnątrznie i daje się pogodzić ze zmęczeniem, z akceptacją cierpienia, które Bóg dopuszcza, a które mamy przyjmować ze wspaniałomyślnością dzieci Bożych. Dlatego czerpcie tę radość z wiedzy, że jeżeli nie zechcemy odłączyć się od Boga, zwyciężymy. To radość płynąca z wiedzy, że zarówno w życiu zewnętrznym, w życiu apostołskim, jak i w życiu wewnętrznym, nawet kiedy wydaje się, że wszystko się wali, nigdy do tego nie dojdzie, ponieważ Chrystus nie przegrywa bitew”⁵⁸⁸. W *Bruździe* znajdujemy też myśl: „Oby nikt na twojej twarzy nie odczytał smutku ani bólu, kiedy w świetle rozsiewasz woń swej ofiary: dzieci Boże winny zawsze być siewcami pokoju i radości”⁵⁸⁹.

Asceza, do której najczęściej zachęcał Założyciel, to ta pośród codzienności. Obowiązki spełniane ofiarnie każdego dnia, nieuskarżanie się na przeciwności, miłość okazywana innym, wyrażana się w małych gestach; bez lęku wobec bólu i rozczulania się nad sobą: „Przygniata cię ciężar cierpienia, bo je przyjmujesz tchórzliwie. Podchodź do cierpienia z odwagą, w duchu chrześcijańskim, a będziesz je cenił jak skarb”⁵⁹⁰.

W drugiej części omówiliśmy duchowość Opus Dei i Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża oraz pokazaliśmy jak ta duchowość może pomóc kapłanom diecezjalnym w ich rozwoju. Rozpatrując poszczególne cechy duchowości Dzieła w świetle dokumentów Kościoła dotyczących formacji kapłanów diecezjalnych

⁵⁸⁸ Cyt. za J. Echevarría, w: tenże, *Wspomnienie o świętym Josemarii Escrivie założycielu Opus Dei. Rozmowa z biskupem Javierem Echevarrią, Pralatem Opus Dei*, dz. cyt., s. 140; por. J. Escrivá, *Droga*, nr 657. „Prawdziwa cnota nigdy nie jest smutna i przykra, przeciwnie – jest ujmująco radosna”. Por. tenże, *Bruźda*, nr 87. „Radość jest skutkiem oddania się. Utwierdza się przy każdym okrążeniu kieratu”. Por. DD, nr 55; por. J. Bergoglio, Papież Franciszek, *Otwarty umysł, wierzące serce. Rekolekcje papieża Franciszka*, Kraków 2013, s. 22. Kardynał Bergoglio podejmuje temat radości w kontekście wewnętrznej wolności. „Musimy być wierni radości, lecz nie «cieszyć się» nią jako dobrem samym w sobie. Radość jest po to, by się nią dziwić i ją głosić. Radość otwiera nas na wolność dzieci bożych, gdyż – pokładając siebie samych w Bogu – oddalamy się od rzeczy i sytuacji, które nas ograniczają i więżą, które odbierają nam wolność. Dlatego serce, które się raduje, wzrasta w wolności”. Por. Franciszek, *Wiarygodni i konsekwentni. Spotkanie z seminarzystami, nowicjuszami i nowicjuszkami*, 6.07.2013, w: OsRomPol 8-9 (2013), s. 42. O radości, która ma swoje zakorzenienie w Bogu, której źródłem jest spotkanie, relacja z innymi, mówił papież Franciszek, w lipcu 2013 roku, w trakcie spotkania z seminarzystami, nowicjuszami i nowicjuszkami. Radość „rodzi się [...] ze spotkania, z relacji z innymi, rodzi się z poczucia, że jest się akceptowanym, rozumianym, kochanym, i z akceptowania, rozumienia i kochania; i nie z powodu chwilowego zainteresowania, ale dlatego, że inny, inna jest osobą. Radość rodzi się z bezinteresownego spotkania! Kiedy ktoś mówi: «Jesteś dla mnie ważny», niekoniecznie słowami. To jest piękne... I to właśnie Bóg daje nam do zrozumienia. Powołując was, Bóg mówi wam: «Jesteś dla Mnie ważny, kocham cię, liczę na ciebie». Jezus to właśnie mówi do każdego z nas! Z tego rodzi się radość! Radość z chwili, w której spojrział na mnie Jezus. Zrozumienie tego i odczucie jest sekretem naszej radości. Poczucie, że Bóg nas kocha, poczucie, że dla Niego nie jesteśmy numerami, ale osobami; i usłyszenie, że On nas powołuje”. Por. P. Żyłka, *Alfabet Franciszka*, Kraków 2013, s. 155.

⁵⁸⁹ J. Escrivá, *Bruźda*, nr 9.

⁵⁹⁰ Tenże, *Droga*, nr 169. „Nie bądź rozlazłym mięczakiem! – Najwyższy czas, ażebyś pozbył się tego osobliwego współczucia, jakim darzysz samego siebie” – tamże, nr 193.

utwierdzamy się, że nie istnieje rozbieżność pomiędzy wskazaniem Stolicy Apostolskiej, a tym co oferuje kapłanom diecezjalnym Opus Dei poprzez Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża. Kapłan korzystając z przysługującej mu i uznanej przez Kościół wolności w sferze życia prywatnego może szukać komplementarnej formacji w Stowarzyszeniu.

Sięgając do tekstów św. Josemarii wykazaliśmy, że świadomość synostwa Bożego stanowi fundament duchowości Opus Dei. Założyciel w mistycznym doświadczeniu z początku lat trzydziestych widział dopełnienie tego, co rozpoczęło się w dniu 2 października 1928 roku. Pojęcie „fundament” rozumiał jako punkt odniesienia dla innych aspektów życia duchowego. Zebrane przez nas teksty, zaczerpnięte z jego obfitego nauczania wystarczająco to ukazują. Ów fundament odnosił do konkretnych spraw, takich jak: modlitwa dzieci Bożych, praca dzieci Bożych, wolność dzieci Bożych, radość dzieci Bożych, itd. Unikał narzucania swoim duchowym dzieciom sztywnych ram życia duchowego. „Wpływało to z jego umiłowania wolności sumienia i szacunku, jaki żywił wobec życia wewnętrznego każdej poszczególnej duszy, do tego stopnia, że nawet swoich duchowych synów nigdy nie przymuszał do przyjęcia określonych dróg pobożności, oczywiście poza tymi, które stanowią o samej istocie duchowości, jakiej Bóg chciał dla Opus Dei”⁵⁹¹. Głosił, że w życiu duchowym trzeba być otwartym na działanie Ducha Świętego i szanować wolność każdej duszy. Formacja udzielana w Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża chociaż ma swoją specyfikę, nie ujednocila życia wewnętrznego korzystających z niej kapłanów.

Pokazaliśmy, że duchowość taka może być pomocna kapłanom w pielęgnowaniu konkretnych postaw życiowych. Najpierw w zjednoczeniu z Jezusem i przez Jezusa pomaga odkrywać Ojcostwo Boga. Pozwala dostrzec, że wszystko, co ma miejsce w ich życiu, mieści się w Boskim planie. Życie tą prawdą na co dzień chroni kapłana przed zgorzknieniem i uczuciem frustracji, przyczynia się do wewnętrznego rozwoju, pomaga dostrzegać Boga w codzienności i odkrywać we wszystkim Jego miłość, która z kolei domaga się odpowiedzi miłości; uczy żyć tylko dla Jego chwały, umacnia życie kontemplacyjne, które nie zakłóca spełniania obowiązków stanu, pozwala żyć w stałej obecności Bożej, dziękczynieniu, zadośćuczynieniu i radości. Wymienione aspekty zajmują szczególne miejsce w formacji. Powrócimy do nich w trzeciej części.

⁵⁹¹ Á. del Portillo, *Słowa bpa Alvaro del Portillo*, w: J. Escrivá, *Różaniec święty. Droga Krzyżowa*, dz. cyt., s. 162.

Ufność w dobroć Boga oraz pewność bycia Jego dziećmi nie oznacza odwrócenia się od doczesnej rzeczywistości, jest natomiast dostrzeganiem Boga we wszystkich aspektach życia i nieustanną świadomością Jego miłującej Opatrzności. Dotykamy tutaj bardzo ważnego aspektu duchowości Dzieła. Duchowość ta nie odrywa od zadań doczesnych, lecz nadaje im wymiar Bożej misji. Zadanie widzi się jako powierzone przez Boga i realizuje się je z synowskim oddaniem. W tym kontekście trzeba umieścić kwestię uświęcania się poprzez pracę. Należy zaznaczyć jednak, że własne działanie oraz osobisty rozwój poprzez naukę i doświadczenie nie negują prymatu łaski Bożej. Świętość jest osiągnięta pośród zadań doczesnych, ale nie dzięki nim. Nie jest to droga samodoskonalenia z pominięciem łaski. Do tego tematu powrócimy w trzeciej części.

„Pracą zawodową” kapłana na pierwszym miejscu jest posługa słowa i posługa sakramentalna. Dokumenty Kościoła, do których często się odwoływaliśmy jednoznacznie na to wskazują. Duchowość Dzieła utwierdza księdza diecezjalnego w takim rozumieniu jego pracy. Daje mu pewność, że to właśnie musi czynić. Posługa księdza jest tą przestrzenią, w której nikt inny nie może go zastąpić. To pomaga mu – mówiąc językiem świeckim – do bycia „profesjonalnym” kapłanem, który kocha swój „zawód” i swoje miejsce w świecie. Równocześnie, zgodnie z wymaganiami naszych czasów nie zaniedbuje on stałego dokształcania. Pojawia się tutaj aspekt, który św. Josemaría Escrivá nazywał „mentalnością świecką”. Współczesny świat ceni to co jest „dobrze wykonane”, a odrzuca „partanię”. Uświęcać się poprzez pracę kapłańską oznacza w praktyce przygotowywanie się do posługi słowa, dbanie o dykcję i logiczny przekaz, dbanie o piękno liturgii, o odpowiednią oprawę muzyczną, wreszcie oznacza zaplanowanie zajęć duszpasterskich.

Zagadnienie świeckości poruszone już w pierwszej części, dotyczy zarówno wiernych świeckich jak i księży. Kapłan diecezjalny realizuje swoją świeckość nie poprzez utratę tożsamości kapłańskiej, która go zawsze będzie odróżniała od laikatu, ale poprzez odpowiedzialne i pełne zaangażowanie w powierzonych mu zadaniach duszpasterskich oraz w komunii z biskupem i prezbiterium diecezji. W duchowości Opus Dei aspekty te łączą się i stanowią harmonię. Istnieje głębokie przekonanie że „powołanie zawodowe i rodzinne są częścią Bożego powołania”. W przypadku kapłana wydaje się oczywistym, że zadania duszpasterskie jak i jego status księdza diecezjalnego, czyli związaną z konkretnym prezbiterium i biskupem nie są jakimś dodatkiem do kapłańskiego powołania. Jednak to, co w teorii wydaje się jasne, w praktyce staje się niełatwym wezwaniem w tak bardzo złożonym świecie. Większość

księży nie tylko głosi słowo Boże i udziela sakramentów; zajmują się również administracją dóbr kościelnych, prowadzą inwestycje, organizują pracę zatrudnionym osobom, wypowiadają się w mediach, organizują wyjazdy sportowe dla ministrantów, itp. Przeżywanie tych spraw w duchu synostwa Bożego pozwala je zintegrować w powołaniu kapłańskim.

Osiągnięcie „jedności życia”, jak to już wiele razy zostało podkreślone, jest celem całej formacji. Nie jest ona owocem sprawnego działania. Wynika z połączenia kontemplacji z aktywnością: „pracować jak Marta w duchu Marii” (por. Łk 10, 38-42). Gdy chodzi o kapłana, powinien on starać się być zawsze i wszędzie kapłanem, ale nie kosztem rezygnowania lub pomijania powierzonych mu zadań. One stają się w pełni kapłańskie, gdy realizuje się je z odpowiednim nastawieniem. Kapłan diecezjalny nie może pozwolić sobie na ucieczkę od „zgiełku świata”, bo jego specyficzny wkład w ewangelizację świata polega właśnie na tym, aby tam, pośród świata być „kapłanem na sto procent”. Praktyczna, konkretna i ciągła formacja, o której piszemy w ostatniej części nie pozwoli mu pogubić się w podejmowanych zajęciach.

W niniejszej części zwróciliśmy także naszą uwagę na nauczanie św. Josemaríi w kwestii posłuszeństwa, ubóstwa i czystości. Jak wskazuje Założyciel, nie są one wyłączną domeną ludzi konsekrowanych. Nie są cechami wynikającymi ze składania ślubów, lecz z podstawowego powołania do naśladowania Jezusa w tych aspektach. Cnoty te są właściwe również kapłanom diecezjalnym, a nie tylko zakonnikom. Łączą się one z pozostałymi cnotami ludzkimi.

Wolność dzieci Bożych przenika całą duchowość. Dobrowolne „fiat” jest owocem odkrywania woli Bożej, tak w wielkich jak i małych sprawach. Współczesna kultura bardzo ceni sobie wolność, niestety przedstawia ją często w kategoriach prowadzących do relatywizmu. Stawia wolność w opozycji do wierności i posłuszeństwa. Wolność tak rozumiana prowadzi do skupiania się na sobie niszcząc jednocześnie komunę. Św. Josemaría Escrivá mówi o wolności jako warunku miłości. Człowiek powodowany miłością odpowiada na Boże wezwania. Cnoty są tym czym winny być tylko wtedy, gdy wynikają z głębokiej chęci i przekonania o słuszności podejmowanych działań. Inaczej wszelkie praktyki stają się czymś sztucznym i zewnętrznym, nie towarzyszy im radość wynikająca z autentyczności.

W nauczaniu św. Josemaríi Escrivy ubóstwo jest przedstawione w szerszym kontekście oderwania, pełnej dyspozycyjności do służby i apostołstwa. Sytuacje życiowe są bardzo zróżnicowane. Chodzi o to, aby zawsze z naturalnością naśladować ubogie życie Jezusa. Co ciekawe, Założyciel Dzieła zwracał uwagę na szacunek do dóbr

materialnych i na odpowiedzialność w ich administrowaniu, na posiadanie mentalności „ojca licznej i ubogiej rodziny”, która jak najbardziej dopomaga kapłanowi diecezjalnemu. W nauczaniu papieża Franciszka wiele praktycznych rad przypomina te których udzielał św. Josemaría Escrivá: szanować każdą rzecz, odpoczywać w taki sposób jak przeciętna rodzina, unikać luksusu, być umiarkowanym w wydatkach itd.

Ważnym aspektem opisanym tutaj przez nas jest przykład życia. Kapłan reprezentuje przed ludźmi Chrystusa. Wynika stąd wniosek, że winien on podjąć wysiłek – pomimo osobistych ograniczeń – pokazania wiernym oblicza Jezusa, poprzez swoje osobiste postępowanie. Winien być zawsze solą, zawsze światłem, zawsze zacznem. Ma to bardzo konkretne przełożenie w walce o łagodny charakter i dobry humor. Kapłan, jak głosi papież Franciszek nie może sobie pozwalać na „minę pogrzebową”. „Nie zapominaj, że człowiek często potrzebuje mieć przy sobie uśmiechnięte twarze”⁵⁹² – pisał św. Josemaría.

Przechodzimy teraz do praktycznej realizacji tejże formacji i ukazania jej wkładu w misję apostołską. Zbliżenie się do Jezusa oznacza uczestnictwo w Jego misji zbawczej. Ostatnie spotkanie Chrystusa z uczniami po Zmartwychwstaniu wiązało się z posłaniem misyjnym. W to dzieło zaangażowani są zarówno kapłani jak i wierni świeccy.

⁵⁹² J. Escrivá, *Bruzda*, nr 57.

CZEŚĆ III. SPECYFIKA FORMACJI W STOWARZYSZENIU KAPŁAŃSKIM ŚWIĘTEGO KRZYŻA

Pilar Urbano, hiszpańska dziennikarka, w biografii zatytułowanej *Człowiek z Villa Tevere* nakreśliła portret św. Josemarii Escrivy, skupiając się na ostatnich jego trzydziestu latach życia spędzonych w Rzymie⁵⁹³. Zebrała ogromną liczbę świadectw osób, które przebywały z nim na co dzień. Ukazała jego umiejętność wykorzystywania wszelkich okoliczności, aby móc formować osoby będące blisko niego. Dociekliwość Urbano pozwala zobaczyć, jak bardzo ksiądz Escrivá łączył duchowość z życiem. Formacji nie sprowadzał do pisemnego czy słownego przekazu określonej treści, lecz wymagał jej praktycznego zastosowania w życiu odbiorcy. Używając współczesnego języka powiedzielibyśmy, że formacja powinna być performatywna. Zastosowanie formacji w życiu nie ogranicza się jednak do zwyczajnego naśladowania czy powtarzania konkretnego zachowania. Chodzi tu bardziej o zrozumienie jego sensu i zastosowania we własnych okolicznościach życiowych. Ostatnią część naszej pracy rozpoczynamy od przedstawienia formacji udzielanej kapłanom diecezjalnym w Opus Dei. Omawiamy praktyczną stronę tej formacji i wskazujemy na stosowane w niej środki; zwracamy uwagę na cechy, dzięki którym zachowuje ona swoją aktualność i nie jest tylko zwykłym powielaniem znanych treści z seminarium.

Zagadnienie podjęliśmy wychodząc od nauczania Kościoła na temat stałej formacji kapłanów. W adhortacji *Pastores dabo vobis* i w *Dyrektorium o życiu i posłudze prezbiterów* zajmuje ona centralne miejsce. W świetle tych dokumentów została przedstawiona formacja w Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża. Staraliśmy się ukazać jej specyfikę oraz konkretny wkład w stałą formację kapłanów w diecezji. Polski czytelnik znający medytacje dla kapłanów św. Józefa Sebastiana Pelczara⁵⁹⁴, znajdzie szereg podobieństw pomiędzy tym, co proponuje święty Biskup, a tym co oferuje kapłanom formacja w Dziele oraz formacja stała w poszczególnych diecezjach. Może być również zaskoczony tym, jak tradycyjna formacja w seminariach polskich ciągle korzysta z tych samych środków formacyjnych. Gdy chodzi o formację

⁵⁹³ P. Urbano, *Człowiek z Villa Tevere. Rzymskie lata św. Josemarii Escrivy*, Pelplin 2009.

⁵⁹⁴ J. Pelczar, *Rozmyślenia o życiu kapłańskim czyli ascetyka kapłańska*, Ząbki 2008. Józef Sebastian Pelczar (1842-1924), profesor historii Kościoła, prawa kanonicznego i teologii pastoralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, rektor tejże Uczelni, od 1900 roku ordynariusz przemyski, kanonizowany 18.05.2003 r. w Rzymie. *Rozmyślenia o życiu kapłańskich* doczekały się sześciu wydań, pierwsze miało miejsce w Krakowie, w latach 1892-1893. Por. J. Machniak, *Rekolekcje z ... Bł. Józef Sebastian Pelczar*, Kraków 2001.

w Opus Dei, jej oryginalność polega nie tyle na środkach, ile na treści jaka jest przekazywana. Warto zwrócić uwagę, że z pewnej części środków formacyjnych, o których tutaj mowa, kapłani przestają korzystać po opuszczeniu murów seminaryjnych. Do środków tych należą: regularne kierownictwo duchowe, codzienna medytacja i lektura duchowa, uczestnictwo w dniach skupienia oraz inne.

W trakcie czytania trzeciej części naszej rozprawy może zaskoczyć, że po szczegółowym omówieniu formacji na samym jej początku, powracamy do ogólnego tematu apostołstwa w nauczaniu św. Escrivy i w Magisterium Kościoła. Zdecydowaliśmy się tę kwestię bardziej ogólną umieścić w trzeciej części, a nie w drugiej, ponieważ nadaje ona pewien kierunek całej formacji. Stała formacja kapłanów zgodnie z duchem Soboru Watykańskiego II powinna dawać impuls duszpasterski. Wydawało nam się, zgodnie z Ewangelią (por. Mt 28, 16-20) zakończyć naszą pracę doktorską aspektem ewangelizacyjnym. Dlatego pod koniec tej ostatniej części powracamy do formacji w Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża w aspekcie apostołskim i duszpasterskim. Omawiamy współpracę kapłanów i świeckich w apostołstwie oraz apostołstwo wśród samych kapłanów i troskę o powołania.

1. ISTOTA FORMACJI I PRAKTYCZNA REALIZACJA

Dla duchowości Opus Dei charakterystycznym jest uświęcanie obowiązków swojego stanu, z jasną świadomością dziecięstwa Bożego, z pobożnością zakorzenioną w prawdach wiary i ożywianą przez modlitwę, studium, umartwienie i pokutę⁵⁹⁵. Środki formacyjne, jakie Dzieło oferuje kapłanom diecezjalnym w Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża stanowią główny przedmiot badań w niniejszej części. Staramy się ukazać duchowy wkład Stowarzyszenia w stałą formację kapłanów diecezjalnych oraz pomoc w realizacji powołania do świętości.

1.1. Konieczność stałej formacji kapłanów diecezjalnych

W samej naturze ludzkiej kryje się dążenie do rozwoju. Nie ma bowiem powołania, zawodu, przedsięwzięcia ani pracy, których sprawne i odpowiadające potrzebom czasu wykonywanie nie wymagałoby nieustannego doskonalenia umiejętności. Wszędzie tam istnieje potrzeba „dotrzymania kroku” dziejowym

⁵⁹⁵ Por. CIPOD, nr 2 § 1 i 2; por. J. Abad Ibañez, *Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża*, dz. cyt., s. 25-26.

przemianom⁵⁹⁶. Dążenie do stałego podnoszenia swoich umiejętności dotyczy również kapłanów diecezjalnych. Kapłani – jeśli mają owocnie i skutecznie sprawować swoją posługę – muszą nieustannie rozwijać się. Potrzebują rozwoju duchowości specyficznie kapłańskiej, która pomoże odpowiedzieć im na wymagania nowych czasów⁵⁹⁷.

W dekrecie *Presbyterorum ordinis* czytamy: „Ponieważ zaś w naszych czasach ludzka kultura, a także święte nauki czynią nowe postępy, zachęca się prezbiterów, aby swą wiedzę o rzeczach Bożych i ludzkich odpowiednio i bez przerwy uzupełniali i aby w ten sposób przygotowali się do korzystniejszego dialogu ze współczesnymi [...]. Niech ponadto biskupi, każdy z osobna lub w porozumieniu z sobą, rozważą właściwszy sposób doprowadzenia do tego, aby wszyscy ich prezbiterzy w określonym czasie, zwłaszcza zaś w niewiele lat po święceniach, mogli uczęszczać na kurs, który byłby dla nich okazją do pełniejszego poznania i nabycia metod duszpasterstwa i wiedzy teologicznej, jak również do wzmocnienia życia duchowego”⁵⁹⁸.

Formację stałą kapłanów można rozumieć jako ciągłą dyspozycyjność uczenia się, wyrażającą się w różnych codziennych działaniach dnia i działaniach nadzwyczajnych: w czuwaniu i rozpoznawaniu, w ascezie i modlitwie, w nauce i apostołacie, w weryfikowaniu osobistym i wspólnotowym – w tym wszystkim co pomaga dojrzewać osobie wierzącej do kreatywnej wierności własnemu powołaniu w różnych okolicznościach i fazach życia⁵⁹⁹. Jej celem jest przyswajanie uczuć Dobrego

⁵⁹⁶ Por. PDV, nr 70.

⁵⁹⁷ Por. tamże.

⁵⁹⁸ PO, nr 19; por. ChD, nr 16. „Szczególną miłością (biskupi) winni zawsze otaczać kapłanów, mających ich za synów i przyjaciół, ponieważ oni w swoim zakresie podejmują ich zadania i troski i spełniają je tak gorliwie w codziennych zabiegach. Toteż niech będą gotowi do ich wysłuchania, a przez zażyłe z nim obcowanie niech usiłują rozwijać całokształt pracy duszpasterskiej w całej diecezji. Niech się troszczą o ich duchowy, intelektualny i materialny stan, by byli zdolni do świętego i pobożnego życia oraz do wiernego i owocnego spełniania swych posług. Z tego względu winni popierać wszelkie poczynania i urządzać specjalne zebrania, które by od czasu do czasu gromadziły kapłanów tak w celu odprawienia dłuższych rekolekcji dla odnowy swego życia, jak i celem zdobycia głębszej znajomości różnych dziedzin wiedzy kościelnej, zwłaszcza Pisma św. i teologii”. Por. OT, nr 22. „Ponieważ formacja kapłańska powinna być, zwłaszcza ze względu na warunki nowoczesnego społeczeństwa, kontynuowana i doskonalona także po ukończeniu studiów seminaryjnych, przeto zadaniem Konferencji Biskupów będzie zastosowanie w poszczególnych narodach odpowiedniejszych do tego środków, jak instytuty duszpasterskie współpracujące z odpowiednio dobranymi parafiami, zebrania zwoływane w ustalonych terminach i odpowiednie ćwiczenia, dzięki którym młodszy kler będzie stopniowo zaprawiany pod względem duchowym, intelektualnym i duszpasterskim do życia kapłańskiego i działalności apostołskiej i zdolny to życie oraz działalność z dnia na dzień coraz bardziej odnawiać i rozwijać”.

⁵⁹⁹ Por. A. Cencini, *Oddech życia. Łaska formacji permanentnej*, Kraków 2003, s. 39; por. K. Boryna, *Ciągłość formacji Kapłańskiej. Studium na podstawie soborowych i posoborowych Dokumentów Kościoła*, Poznań 2011, s. 80. „Formacja, w szerokim znaczeniu, obejmuje [...] wychowanie kogoś poprzez stosowanie różnych działań, zmierzających do osiągnięcia doskonałości życia w wymiarze religijnym i ludzkim. Działania te pomagają człowiekowi osiągnąć dojrzałość i doskonałość zarówno pod względem naturalnym, jak i nadprzyrodzonym. Tak pojęta musi być jednocześnie autoformacją, która oznacza świadome wpływanie na własny rozwój. Proces ten trwa przez całe życie i stale się rozwija, a jej rola zwiększa się. W tym ogólnym znaczeniu można mówić o kapłańskiej formacji podstawowej i ciągłej, która obejmuje życie i posługiwanie na wzór Chrystusa Pana”.

Pasterza, który troszczy się o wszystkie swoje owce i dla wszystkich pragnie zbawienia⁶⁰⁰. Formacja stała „zmierza do tego, by kapłan był człowiekiem wiary i by stawał się nim coraz bardziej: by widział siebie zawsze w prawdzie, oczyma Chrystusa”⁶⁰¹. Należy ją pojmować jako proces nieustannego doskonalenia życia i posługi prezbitera na wzór Chrystusa Dobrego Pasterza, w oparciu o zasady, metody i środki teologiczne, duszpasterskie, dydaktyczno-wychowawcze i organizacyjno-prawne, aby zgodnie z wolą Chrystusa realizować misję zbawienia w Kościele⁶⁰².

Formacja stała nazywana też formacją permanentną, ciągłą lub ustawiczną jest kontynuacją formacji podstawowej⁶⁰³. Jan Paweł II w adhortacji *Pastores dabo vobis* pisze: „Stała formacja kapłanów, zarówno diecezjalnych, jak i zakonnych, jest naturalną i absolutnie niezbędną kontynuacją procesu kształtowania osobowości kapłańskiej, rozpoczętego i prowadzonego w seminarium lub domu zakonnym w ramach formacji przygotowującej do przyjęcia święceń”⁶⁰⁴. Papież jednocześnie podkreśla, że formacja ustawiczna nie jest zwykłym powtórzeniem formacji seminaryjnej, przypomnieniem czy też poszerzeniem o nowe wskazania praktyczne. Niesie nowe treści i prowadzona jest nowymi metodami. Proces formacji stałej „zakorzeniony w formacji seminaryjnej, wymaga na kolejnych swych etapach pewnych przystosowań, aktualizacji i zmian, które nie mogą jednak przerywać ani osłabiać jego ciągłości”⁶⁰⁵. Formacja stała kapłanów ma na celu przede wszystkim utrzymanie wewnętrznej więzi, jaka istnieje między formacją poprzedzającą święcenia kapłańskie a formacją późniejszą. Ponieważ jest ona kontynuacją formacji seminaryjnej, powinna być ona kontynuacją ogólnego i integralnego procesu ciągłego dojrzewania w kierunku ludzkim, duchowym, intelektualnym i duszpasterskim. Jej zwieńczeniem powinna być doskonała miłość pasterska⁶⁰⁶. Formacja stała z natury jest procesem trwającym przez całe życie. Nigdy

⁶⁰⁰ Por. PDV, nry 70 i 73.

⁶⁰¹ Tamże, nr 73.

⁶⁰² Por. M. Kaczmarek, *Ku doskonałości kapłana*, Częstochowa 1997, s. 137-138.

⁶⁰³ Por. J. Wątroba, *Permanentna formacja duchowa kapłanów...*, dz. cyt., s. 63.

⁶⁰⁴ PDV, nr 71; por. Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy Świętej inaugurującej Synod Biskupów*, 30.09.1990, AK 116 (1991), s. 9-10. Ojciec Święty w sposób opisowy zdefiniował formację kapłańską. „Można by powiedzieć, że jest to odpowiedź na powołanie Gospodarza winnicy. Pierwszą odpowiedzią bezpośrednią jest gotowość pójścia drogą powołania, odpowiedzią pośrednią, stopniową i całkowitą natomiast jest ta, którą daje się przez całe życie i całym życiem [...]. Św. Paweł pisze: «Miejcie w sobie te same dążenia, które były w Jezusie Chrystusie» (Flp 2, 5). Można rzec, że w tych słowach zawiera się definicja formacji kapłańskiej. Kapłan jest człowiekiem, który musi mieć w sobie te dążenia w sposób szczególny. Są one podstawą bycia jego kapłaństwa”.

⁶⁰⁵ PDV, nr 71.

⁶⁰⁶ Por. tamże.

nie może być uważana za zakończoną – ani ze strony Kościoła, który ją poleca, ani ze strony kapłana, który ją podejmuje⁶⁰⁷.

W przemówieniu do biskupów polskich, wygłoszonym z okazji wizyty *ad limina Apostolorum* w 1998 roku, Ojciec Święty Jan Paweł II zaznaczył, że: „formacja stała jest to poważna i nieustanna praca, która ma na celu pomóc kapłanom, aby stawali się coraz pełniej i dojrzałej ludźmi wiary i świętości, umieli strzec w sobie ten wielki dar, jaki został im ofiarowany w obrzędzie nałożenia rąk (por. 2Tm 1, 6) i byli w stanie udźwignąć ciężar tajemnicy, jaką kapłaństwo w sobie niesie”⁶⁰⁸. Biskupi polscy w liście do prezbiterów z 2006 roku wskazali na stałą formację kapłanów jako istotny i konieczny element ewangelizacji – misji zleconej przez Chrystusa⁶⁰⁹. Formacja permanentna jest prawem i zadaniem kapłana, a jej zlecenie jest prawem i zadaniem Kościoła⁶¹⁰. Formację należy tak zaprogramować i rozwijać, by „wszyscy prezbiterzy mogli zawsze ją otrzymywać, z uwzględnieniem możliwości i aspektów związanych z wiekiem, warunkami życia i powierzonymi zadaniami”⁶¹¹.

⁶⁰⁷ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 91; por. *Dyrektorium* (1994), nr 73; por. R. Kantor, *Formacja stała, czyli dla wszystkich kapłanów i nigdy nie zakończona. Refleksja kanoniczno-pastoralna na kanwie Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów z 11 lutego 2013 r.*, w: J. Królikowski, R. Kantor (red.), *„Z ludzi wzięci i dla ludzi ustanowieni”. Refleksja teologiczna na temat życia i posługi kapłańskiej*, dz. cyt., s. 111-112; por. ChL, nr 63. Jak wskazywał Jan Paweł II: „W dziele wychowania niektóre przekonania okazują się szczególnie konieczne i płodne. Przede wszystkim przekonanie o tym, że prawdziwą i skuteczną formację można zapewnić tylko wtedy, gdy każdy podejmie i będzie rozwijał odpowiedzialność za własną formację. Odpowiedzialność ta przybiera zasadniczo postać «samowychowania». Poza tym ważne jest przekonanie, że każdy z nas jest celem, a zarazem punktem wyjścia formacji. Im lepiej jesteśmy uformowani, tym bardziej zdajemy sobie sprawę z konieczności kontynuowania i pogłębiania formacji oraz tym bardziej jesteśmy zdolni do formowania innych”.

⁶⁰⁸ Jan Paweł II, *Odnowa człowieka i społeczeństwa dokonuje się za sprawą odnowy sumień. Przemówienie Ojca Świętego do III grupy Biskupów*, 14.02.1998, w: OsRomPol 3(1998), s. 47; por. Benedykt XVI, *Do Biskupów polskich. Przemówienia wygłoszone z okazji wizyty ad limina Apostolorum w roku 2005*, Poznań 2005, s. 18-19. Papież w przemówieniu do drugiej grupy Biskupów polskich, dnia 3.12.2005 podjął kwestię stałej formacji prezbiterów. „Pierwszymi współpracownikami biskupa w realizacji jego zadań są prezbiterzy. [...] Ważne jest, aby proces kształcenia intelektualnego i duchowego nie kończył się w seminarium. Potrzeba stałej formacji kapłańskiej. Wiem, że w diecezjach polskich przykładą się do tego dużą wagę. Organizowane są kursy, dni skupienia, rekolekcje i spotkania, podczas których księża mogą dzielić się swoimi problemami i sukcesami duszpasterskimi, umacniając się nawzajem w wierze i pasterskim zapale. Proszę, aby ta praktyka była kontynuowana”.

⁶⁰⁹ Por. *Abyśmy nie ustali w drodze. List biskupów polskich do prezbiterów Kościoła w Polsce o stałej formacji kapłańskiej*, 8.03. 2006, w: *Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej* 3(2006), s. 12.

⁶¹⁰ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 90; por. *Dyrektorium* (1994), nr 72; por. J. Guitérrez, *Tłumaczenie Schema Codicis z 1980 r., komentarze do kan. 294-411*, w: *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, P. Majer (red. naukowa), dz. cyt., s. 262-263. „Wydaje się oczywiste, że nakaz wypełnienia tego obowiązku zakłada uprawnienie duchownego do umożliwienia mu osiągnięcia lepszej formacji duchowej, intelektualnej i apostolskiej. Temu prawu towarzyszy zatem obowiązek biskupa i właściwych struktur diecezjalnych, by udostępnić duchownym środki umożliwiające zdobycie takiej formacji”.

⁶¹¹ *Dyrektorium* (2013), nr 91; por. *Dyrektorium* (1994), nr 73; por. J. Guitérrez, *Tłumaczenie Schema Codicis z 1980 r., komentarze do kan. 294-411*, w: *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, P. Majer (red. naukowa), dz. cyt., s. 263. Czytamy tam, że: „Na biskupie spoczywa także prawo, a zarazem obowiązek, nadzoru i troski o przebieg formacji stałej, aby wspólnota kościelna nie doznała uszczerbku i była wolna od wszelkiego uniformizmu. Uniformizm może bowiem nie tylko ograniczyć efektywność samej formacji i duszpasterstwa, lecz także naruszać prawo duchownego, który cieszy się słuszną autonomią w dziedzinie własnej formacji”.

Rdzeniem formacji stałej pozostanie zawsze jej aspekt duchowy. Formacja duchowa kapłana jest „sercem, które jednoczy i ożywia jego bycie kapłanem i jego działalność”⁶¹². Jest ona dziełem Ducha Świętego dlatego kapłan powinien poddać się Jego wpływowi angażując całą swoją osobę. Formacja duchowa buduje głęboką więź z Chrystusem Dobrym Pasterzem poddając życie kapłana pod działanie Ducha Świętego w synowskiej postawie wobec Ojca i w ufnym przywiązaniu do Kościoła. To Kościół proklamuje i celebrytuje Paschę Zbawiciela i On ma pełnię Ducha Świętego. Kapłan spełniający swą posługę w Kościele i wobec Kościoła powinien osiągnąć swoje podobieństwo do Chrystusa Najwyższego Kapłana na drodze permanentnej formacji duchowej⁶¹³. Formacja duchowa sięga korzeniami do doświadczenia krzyża i prowadzi do pełnej tajemnicy paschalnej⁶¹⁴. Jan Paweł II stwierdził, iż „bez formacji duchowej formacja duszpasterska byłaby pozbawiona fundamentu oraz że formacja duchowa stanowi element najwyższej wagi w wychowaniu kapłańskim”⁶¹⁵. Powołując się na dekret Soboru Watykańskiego II *Optatam totius*, ukazuje podstawowe kierunki i wymagania kapłańskiej formacji duchowej. Za wartość nadrzędną uznaje „potrzebę życia w wewnętrznej jedności z Jezusem Chrystusem”⁶¹⁶. Kapłan, który na mocy przyjętych święceń został przez Ducha Świętego upodobniony do Jezusa Chrystusa, musi nieustannie zmierzać do coraz pełniejszego utożsamienia ze swoim Mistrzem. „Ta więź między Jezusem Chrystusem a kapłanem, więź ontologiczna i psychologiczna, sakramentalna i moralna, jest fundamentem i zarazem źródłem siły dla owego życia według Ducha i ewangelicznego radykalizmu, do którego powołany jest każdy kapłan i któremu sprzyja formacja stała w swoim aspekcie duchowym”⁶¹⁷. *Dyrektorium*

⁶¹² PDV, nr 45; por. H. Muszyński, *Przebieg i problematyka Synodu Biskupów 90*, AK 116 (1991), s. 22. Autor był uczestnikiem VIII Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów w Rzymie 1990. W jego relacji z obrad czytamy: „Podkreślono także wagę prymatu troski o formację duchową zarówno alumnów w czasie seminaryjnych studiów, jak i rolę formacji duchowej kapłanów. Formacja ciągła [...] to nade wszystko formacja duchowa, która będzie bodźcem ciągłego postępu i rozwoju w całkowitym poświęceniu się, w wierności utrzymanemu od Chrystusa darowi powołania”. Por. ChL, nr 60. Ten aspekt formacji powinien zajmować miejsce uprzywilejowane w życiu każdego człowieka, który jest wezwany do stałego pogłębiania zażyłości z Jezusem Chrystusem, wierności woli Ojca oraz oddania się braciom w miłości i sprawiedliwości.

⁶¹³ Por. PDV, nr 45; por. J. Wątroba, *Permanentna formacja duchowa kapłanów...*, dz. cyt., s. 67; por. M. Kaczmarek *Ku doskonałości kapłana*, dz. cyt., s. 160-161; por. W. Słomka, *Sakrament kapłaństwa jako podstawa duchowości kapłańskiej*, w: *Teologia duchowości kapłańskiej*, Lublin 1993, s. 222.

⁶¹⁴ Por. PDV, nr 45.

⁶¹⁵ Tamże.

⁶¹⁶ Tamże, nr 46.

⁶¹⁷ Tamże, nr 72. „W obliczu współczesnych wyzwań Kościół potrzebuje kapłanów z wyrazistą świadomością swego powołania. Stąd tak ważna staje się troska o stałą formację duchową” – tamże, nr 78; por. *Dyrektorium* (2013), nr 87. Prezbiter „jako człowiek usytuowany historycznie, potrzebuje on doskonalić się we wszystkich aspektach swojego życia ludzkiego i duchowego, by móc dojść do takiego upodobnienia do Chrystusa, by stało się ono zasadą, która wszystko obejmuje”. Por. *Dyrektorium* (1994), nr 69.

o posłudze i życiu prezbiterów podkreśla, że życie duchowe kapłana jak i cała jego posługa duszpasterska wymagają ciągłej pracy nad sobą⁶¹⁸.

Jeżeli formacja duchowa jest sercem formacji, to fundamentem całej formacji kapłańskiej jest formacja ludzka⁶¹⁹. Kapłan „jako brat pośród swoich braci, aby uświęcać się i owocnie pełnić swoją misję kapłańską, będzie musiał zaprezentować się z bogactwem wypracowanych cnót ludzkich, które uczynią go godnym szacunku za strony innych”⁶²⁰. *Dyrektorium* zwraca również uwagę na prospołeczną postawę kapłana, na uczciwość i dobre wychowanie w relacjach ludzkich⁶²¹. Ponadto formacja ta powinna być tak prowadzona, aby mogła przyczyniać się do dojrzałości ludzkiej. „Chociaż trudno sprecyzować, co stanowi treść owej dojrzałości, niewątpliwie zakłada ona równowagę i harmonię w integrowaniu tendencji i wartości, stałość psychologiczną i uczuciową, roztropność, obiektywizm w ocenianiu, męstwo w opanowywaniu swojego charakteru, zdolność do nawiązywania zdrowych relacji itd. W ten sposób prezbiterom, szczególnie młodym, zostanie okazana pomoc we wzrastaniu w dojrzałości ludzkiej i uczuciowej. W tym ostatnim względzie kapłan będzie się także uczyć delikatnego przeżywania czystości, wraz ze skromnością i wstydlivością, szczególnie jeśli chodzi o roztropne korzystanie z telewizji i Internetu”⁶²².

Kolejny wymiar formacji dotyczy sfery intelektualnej. Pomimo, że ma ona swoją specyfikę, jest głęboko związana z formacją ludzką i duchową. Wpływ, jaki

⁶¹⁸ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 88; por. *Dyrektorium* (1994), nr 70; por. KPPWP, nr 11. Instrukcja przypomina, że życie wewnętrzne jest najważniejszym przedsięwzięciem pastoralnym. Wszelkie duszpasterskie plany, zamierzenia misyjne, ewangelizacja nie oparte na pierwszeństwie życia duchowego są skazane na porażkę.

⁶¹⁹ Por. PDV, nr 43.

⁶²⁰ *Dyrektorium* (2013), nr 93. „Prezbiterzy, patrząc na Chrystusa, powinni w sposób szczególny praktykować dobroć serca, cierpliwość, uprzejmość, siłę ducha, umiłowanie sprawiedliwości, zrównoważenie, wierność danemu słowu, stałość wobec dobrowolnie przyjętych zobowiązań” – tamże; por. *Dyrektorium* (1994), nr 75; por. Benedykt XVI, *List do seminarzystów*, 18.10.2010, w: OsRomPol 11(2010), s. 6. Papież pisze, że „w przypadku kapłana, który będzie musiał towarzyszyć innym na długiej drodze życia aż do bram śmierci, ważne jest, aby on sam osiągnął właściwą równowagę serca i umysłu, racjonalną i uczuciową, ciała i duszy, i aby był po ludzku «zintegrowany»”. Por. G. Aardweg, *Święci się nie skarżą. Dojrzałość ludzka na przykładzie św. Josemarii Escrivy*, Kraków 2010, s. 328-330. Książka jest psychobiografią św. Josemarii Escrivy. W zaznaczonym fragmencie autor pokazuje w jaki sposób zmagać się z niedojrzałym koncentrowaniem się na własnym „ja” i ze skłonności do uzalania się nad sobą.

⁶²¹ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 93; por. *Dyrektorium* (1994), nr 74.

⁶²² *Dyrektorium* (2013), nr 93; por. PDV, nr 44. Jan Paweł II w *Pastores dabo vobis* podkreśla wagę dojrzałości uczuciowej. „Ponieważ charyzmat celibatu, nawet wówczas, gdy jest autentyczny i sprawdzony, nie narusza skłonności uczuciowych i instynktownych, kandydaci do kapłaństwa potrzebują dojrzałości uczuciowej zdolnej do wyrzeczenia się wszystkiego, co mogłoby jej zagrażać, do czujności i panowania nad swoim ciałem i duchem, do okazywania szacunku i czci w międzyosobowych relacjach z mężczyznami i kobietami”. Por. Benedykt XVI, *List do seminarzystów*, 18.10.2010, w: OsRomPol 11(2010), s. 6. „W ten kontekst wpisuje się również seksualność zintegrowana z całą osobowością. Seksualność jest darem Stwórcy, ale także zadaniem, które wiąże się z rozwojem własnego bytu ludzkiego. Gdy osobowość nie jest zintegrowana, seksualność staje się banalna i równocześnie niszcząca”.

prądy humanistyczno-filozoficzne wywierają na dzisiejszą kulturę, jak również fakt, że prezbiterzy nie zawsze otrzymali odpowiednie przygotowanie w tych dziedzinach, co wynika między innymi ze zróżnicowanego przygotowania szkolnego, staje się konieczne, by w spotkaniach uwzględniono najważniejsze tematy o charakterze humanistycznym i filozoficznym⁶²³. *Kodeks prawa kanonicznego* przypomina kapłanom o kontynuacji studiów teologicznych i uczęszczaniu na wykłady duszpasterskie, już po przyjęciu święceń⁶²⁴. Priorytetem powinno być „studiowanie, pogłębianie i obrona nauki społecznej Kościoła”⁶²⁵. Do nieodzownych wymogów formacji intelektualnej *Dyrektorium* zalicza poznanie i roztropne wykorzystanie w pracy duszpasterskiej współczesnych środków przekazu⁶²⁶.

Formacja duszpasterska kapłanów podkreśla wagę spotkań, mających na celu refleksję nad planem duszpasterskim diecezji. Nie powinno w nich zabraknąć pogłębionej refleksji w dziedzinach życia i duszpasterstwa kapłanów. Refleksja ta miałaby dotyczyć zagadnień z zakresu teologii moralnej, fundamentalnej, etyki życia zawodowego i społecznego i innych. *Dyrektorium* zachęca ponadto do organizowania kursów i seminariów na temat sakramentu pokuty i kierownictwa duchowego⁶²⁷.

Dokumenty Kościoła ogromną wagę przywiązują do tego, aby stała formacja kapłanów była organiczna i kompletna. Jako taka musi brać pod uwagę wszystkie wymiary formacji, musi być systematyczna, podzielona na etapy oraz prowadzona ściśle określonymi metodami. W ten sposób prowadzona formacja zakłada konieczność istnienia pewnej struktury organizacyjnej⁶²⁸. Na temat stałej formacji kapłanów diecezjalnych ukazało się szereg opracowań i publikacji, dlatego nie rozwijamy szerzej tego wątku. Chcemy natomiast pokazać w jaki sposób formacja w Opus Dei wspomaga stałą formację księdza inkardynowanego do diecezji.

Formacja proponowana przez Prałaturę Opus Dei ukierunkowana jest na pobudzenie ducha nadprzyrodzonego, niezbędnego każdemu do wytrwałej pracy, z możliwie największą ludzką doskonałością, z pragnieniem służby, czyniąc ją narzędziem uświęcenia i apostołstwa⁶²⁹. Ksiądz Josemaría zachęcając członków Dzieła do zdobywania

⁶²³ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 95; por. *Dyrektorium* (1994), nr 77; por. PDV, nr 54 i 56.

⁶²⁴ Por. KPK, kan. 279; por. Por. *Dyrektorium* (2013), nr 95. „W formacji intelektualnej szczególny nacisk powinien być położony na tematy, które mają dzisiaj duże znaczenie w dyskusjach kulturowych i praktyce duszpasterskiej, jak na przykład kwestie dotyczące etyki społecznej, bioetyki itd.”. Por. *Dyrektorium* (1994), nr 77.

⁶²⁵ *Dyrektorium* (2013), nr 95; por. *Dyrektorium* (1994), nr 77.

⁶²⁶ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 95; por. *Dyrektorium* (1994), nr 77.

⁶²⁷ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 96; por. *Dyrektorium* (1994), nr 78.

⁶²⁸ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 97; por. *Dyrektorium* (1994), nr 79.

⁶²⁹ Por. J. Escriva, *List*, 15.10.1948, nr 18 i 31, w: J. Echevarría, *List pasterski*, 2.10.2011, nr 34, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-2-x-2011/> [dostęp, 24.07.2015]. Założyciel Dzieła mówiąc

i ciągłego pogłębiania formacji chrześcijańskiej podkreślał, że stanowi ona niezbędny warunek wzrastania w zażyłości z Chrystusem oraz pozwala zapoznawać z Nim innych. Mówił: „Nigdy nie możemy powiedzieć dość. Nasza formacja nigdy się nie kończy: wszystko, co otrzymaliście do tej pory jest fundamentem pod to, co otrzymacie w dalszej kolejności”⁶³⁰. W słowie „służyć”, św. Josemaría podsumowywał wielkie znaczenie dobrego przygotowania we wszystkich dziedzinach, z pragnieniem skutecznej współpracy w planach Boga i Kościoła: „Aby móc służyć duszom, musimy przede wszystkim być użyteczni, to znaczy, korzystać z formacji. W innym przypadku nie będziemy dobrymi narzędziami, nie będziemy użyteczni”⁶³¹. Założyciel Opus Dei wyróżniał pięć aspektów formacji: ludzki, duchowy, doktrynalno – religijny, apostołski i zawodowy⁶³². Stwierdzał, że „Mężczyzna bądź kobieta stopniowo stają się coraz bardziej sobą, nigdy jednak nie stając się sobą zupełnie, nigdy nie osiągając całej ludzkiej doskonałości, do jakiej z natury są zdolni. W pewnych dziedzinach mogą stać się lepsi od innych a nawet w jakiejś konkretnej, ludzkiej działalności mogą nie mieć sobie równych. Jednakże ich wzrastanie jako chrześcijan nie ma granic”⁶³³. W kwestii formacji doktrynalnej zachęcał członków Dzieła: „Dokładajcie wielu starań w przyswajaniu przekazywanej wam nauki, w taki sposób, żeby nie uległa zastoju.”

o podnoszeniu kwalifikacji i doskonaleniu umiejętności w pracy nalegał, aby w tym nie zatracić ducha nadprzyrodzonego. „Pracujcie zwróceniu ku Bogu, nie pragnąc ludzkiej chwały. Niektórzy widzą w pracy środek zdobywania zaszczytów, czy też władzy albo bogactwa, które zaspokoilyby jego osobiste ambicje, lub dla samego poczucia dumy z własnej zdolności do pracy. My, dzieci Boga będące w jego Opus Dei, nigdy nie widzimy w podejmowanej przez nas pracy czegokolwiek, co byłoby związane z egoizmem, próżnością czy pychą, widzimy w niej jedynie okazję do służenia wszystkim, z miłości do Boga. [...] Dobrym probierzem czystości intencji, z jaką winniście wykonywać waszą pracę zawodową jest sposób, w jaki wykorzystujecie relacje społeczne lub relacje przyjaźni, by przybliżyć te dusze do Boga, a nawet, gdy zaistnieją sprzyjające okoliczności, poruszyć z nimi kwestię ich powołania” – tamże.

⁶³⁰ J. Escrivá, *Zapiski ze spotkania rodzinnego*, 18.06.1972, w: J. Echevarría, *List pasterski*, 2.10.2011, nr 3, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-2-x-2011/> [dostęp, 23.07.2015]; por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, dz. cyt., t. II, s. 668. „Formacja jest sprawą całego życia. Ponieważ życie jest postępowaniem, ten, kto się zatrzymuje, traci rytm i wkrótce skończy w jakimś przydrożnym rowie”.

⁶³¹ J. Escrivá, *Zapiski ze spotkania rodzinnego*, z 6.05.1968, w: J. Echevarría, *List pasterski z okazji Roku Wiary*, 29.09.2012, nr 34, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-z-okazji-roku-wiary/> [dostęp, 23.07.2015].

⁶³² Por. J. Escrivá, *List*, 6.05.1945, nr 19, w: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, dz. cyt., t. II, s. 668. Założyciel Dzieła pisząc o formacji trwającej przez całe życie wymienia poszczególne aspekty formacji. „Nigdy nie można waszej formacji za zakończoną: przez całe życie, z całą cudowną pokorą powinniście doskonalić Wasze przygotowanie ludzkie, duchowe, doktrynalno-religijne, apostołskie i zawodowe” – tamże; por. J. Echevarría, *List pasterski*, 2.10.2011, nr 3, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-2-x-2011/>, [dostęp, 23.07.2015]. „[...] W tym, co ludzkie potrzebujemy doskonalenia swojego charakteru, sposobu bycia, poprzez zdobywanie i doskonalenie cnót ludzkich stanowiących podstawę cnót nadprzyrodzonych. Podobnie dzieje się w aspekcie formacji duchowej, ponieważ zawsze możemy czynić postępy w zdobywaniu cnót chrześcijańskich, zwłaszcza w miłości, która jest istotą doskonałości. W aspekcie doktrynalno – religijnym nasza znajomość Boga i doktryny objawionej może i powinna również wzrastać”.

⁶³³ J. Escrivá, *List*, 24.03.1931, nr 9, w: J. Echevarría, *List pasterski*, 2.10.2011, nr 3, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-2-x-2011/> [dostęp, 23.07.2015].

Odczuwajcie też potrzebę i przyjemny obowiązek niesienia innym umysłem formacji, którą przyjmujecie, żeby przynosiła dobre uczynki, pełne prawości, również w sercach innych osób”⁶³⁴.

Działalność apostołska domaga się znajomości podstawowych prawd religijnych, jak również kwestii moralnych i etycznych, zwłaszcza związanych z wykonywaniem własnej pracy. Do stałej formacji apostołskiej zachęcają słowa Założyciela: „Apostoł nie może zadowolić się przeciętną marką. Bóg powołuje go, aby działał jako krzewiciel człowieczeństwa i głosiciel odwiecznej nowiny. – Dlatego apostoł musi być duszą szeroko, cierpliwie i heroicznie uformowaną”⁶³⁵. O samym apostołstwie mówimy więcej w dwóch pozostałych rozdziałach niniejszej części.

Nie ma jednak owocnego apostołstwa bez życia wewnętrznego⁶³⁶. Formacja duchowa prowadzona przez Dzieło „ułatwia zdobycie jedności życia, ponieważ wierni Prałatury oraz członkowie Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża uczą się wykorzystywania konkretnych sytuacji, w jakich się znajdują, do przekształcania ich w okazje i środki do uświęcenia i apostołstwa, zawsze zachowując całkowitą wolność osobistą w kwestiach zawodowych, społecznych, politycznych itd., które Kościół pozostawia własnej decyzji katolików”⁶³⁷. W sposób właściwy należy rozumieć formację zawodową w Opus Dei. Dzieło nie prowadzi określonej formacji zawodowej, daje natomiast impuls do dobrej nauki i pracy, z kompetencją zawodową, ciągłą aktualizacją, w duchu służby i ofiarowania tej pracy Bogu⁶³⁸. „Skoro zgodnie z duchem

⁶³⁴J. Escrivá, *List*, 9.01.1959 r., nr 34, w: J. Echevarría, *List pasterski z okazji Roku Wiary*, 29.09.2012, nr 34, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-z-okazji-roku-wiary/> [dostęp, 23.07.2015 r.]; por. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 10. Zapal zdobywania „wiedzy teologicznej – dobrej i solidnej doktryny chrześcijańskiej – jest powodowany na pierwszym miejscu pragnieniem poznawania i miłowania Boga. Zarazem jednak stanowi konsekwencję ogólnej troski wiernej duszy o uchwycenie najgłębszego sensu tego świata, który jest dziełem Stwórcy”. Por. ChL, nr 60. Dokument wskazuje na pilną potrzebę formacji doktrynalnej katolików świeckich. „Dzisiaj coraz bardziej odczuwa się pilną potrzebę formacji doktrynalnej katolików świeckich, nie tylko ze względu na naturalny proces pogłębiania ich wiary, ale także na wymóg «uzasadnienia tej nadziei», która w nich jest, wobec świata i w obliczu jego poważnych i złożonych problemów”. Por. Á. del Portillo, *List pasterski*, z 1.07.1989, w: *Ścieżki świętości. Wybór tekstów o życiu chrześcijańskim*, Radom 2014, s. 281. Mając na uwadze formację doktrynalną świeckich Prałat Opus Dei zachęca członków Dzieła: „Troska o naszą formację osobistą i zaangażowanie w hojny zasiew nauki chrześcijańskiej szczególnie przynagla nas”.

⁶³⁵ J. Escrivá, *Bruzda* nr 419.

⁶³⁶ Por. tenże, *Kuźnia*, nr 892. „Bez życia wewnętrznego, bez formacji nie ma prawdziwego apostołstwa, ani owocnych dzieł: praca staje się nietrwała, a nawet fikcyjna”.

⁶³⁷ J. Echevarría, *List pasterski*, 2.10.2011, nr 13, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-2-x-2011/> [dostęp, 17.09.2015]. „Opus Dei, oprócz praktyk pobożności – wszystkie z nich to praktyki tradycyjne w Kościele – które zaleca swoim wiernym i tym, którzy w jakiś sposób biorą udział w jego dziełach apostołskich, przekazuje ducha, który ułatwia podjęcie wyzwań i nadanie sensu własnemu życiu, czyniąc jego fundamentem synostwo Boże w Chrystusie. Osią – *zawiasem* – wokół którego obraca się całe dzieło uświęcenia, siebie samego i innych, jest praca zawodowa wykonywana jak najlepiej, w zjednoczeniu z Chrystusem i ożywiana pragnieniem służenia innym” – tamże.

⁶³⁸ Por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 116-117. Niektórzy „członkowie Opus Dei zakładają lub inicjują funkcjonowanie instytucji naukowych, opiekuńczych i innych, często z pomocą

Opus Dei codzienna praca stanowi trzon uświęcenia osobistego i zasadniczą podstawę pracy apostołskiej wiernych, rozumiemy, że Prałatura zachęca do zdobywania odpowiedniej formacji zawodowej⁶³⁹.

Jeden charyzmat i jedno powołanie do Opus Dei, zarówno dla świeckich, jak dla kapłanów ze Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża sprawia, że formacja i środki formacyjne są również takie same. Księdzu Escrivie bardzo zależało na tym, aby wszyscy w Dziele mogli otrzymać staranne wykształcenie⁶⁴⁰. To, jak wielką wagę przywiązywał do formacji kapłanów, świadczą słowa listu, mówiące o przygotowaniu do święceń, pierwszych kapłanów z Dzieła: „Już kiedy przygotowywałem pierwszych kapłanów z Dzieła, przesadzałem – jeśli to możliwe – z ich formacją filozoficzną i teologiczną z wielu powodów: po drugie, by podobać się Bogu, po trzecie, ponieważ wiele pełnych miłości oczu skierowanych było na nas i nie można było zawieść tych dusz; po czwarte – ponieważ istnieli ludzie, którzy nas nie kochali i szukali tylko okazji, by zaatakować; następnie, ponieważ w życiu zawodowym zawsze wymagałem od moich synów lepszej formacji i nie powinno być gorzej, jeśli chodzi o formację religijną. A po pierwsze – przecież mogę w każdej chwili umrzeć – ponieważ będę

osób, które nie należą do Prałatury. Jeśli chodzi o status cywilny nie ma niczego, co różniłoby te zakłady od innych, może to, że zazwyczaj nie są dochodowe i utrzymują się z darowizn prywatnych lub publicznych subwencji. Działalność ta, zgodnie z założycielskim ukierunkowaniem, jest bezpośrednio apostołska i w pełni profesjonalna. Zgodnie z duchem Opus Dei apostołat powinien rozpoczynać się od poziomu zawodowego i naukowego. Nie oznacza to, że ta profesjonalność jest na najwyższym poziomie we wszystkich przypadkach: zależy od środowiska danego kraju, od możliwości oparcia się na ekspertach, od społecznego zapotrzebowania. Nie można mówić, we właściwym tego słowa znaczeniu, że są to instytucje Opus Dei. Nawet wówczas, kiedy kierownictwo duchowe, jedna z wielu rzeczy, które są opieką duchową, powierzona jest księżom z Opus Dei. Prałatura nie jest właścicielem środków ekonomicznych, ani też nie kieruje i nie kontroluje programów studiów, systemów nauczania ani zarządzania. Po dziś dzień w większości krajów wiele tych inicjatyw ma charakter wychowawczy. Jakkolwiek przez opinię publiczną utożsamiane są z Opus Dei, to jednak z punktu widzenia posiadania dóbr ani z racji oficjalnego i prawnego poparcia przez tę instytucję tak nie jest. W pewnych konkretnych przypadkach Opus Dei wyraźnie bierze na siebie odpowiedzialność za formację duchową i doktrynalną, która jest w tych instytucjach udzielana. Mowa o korporacyjnych dziełach apostołskich”.

⁶³⁹ J. Echevarría, *List pasterski*, 2.10.2011, nr 32, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-2-x-2011/> [dostęp, 17.09.2015].

⁶⁴⁰ Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, dz. cyt., t. II, s. 667. Biskup López Ortiz w świadectwie o księdzu Josemaríi mówi: „Ojciec mówił mi o swoich trzech synach, którzy mieli zostać wyświęceni, z wielkimi nadziejami. Podobnie jak o innych sprawach, o których mi opowiadał, mówił mi o tym z zupełną wiarą i pewnością. Mówił mi, że wszyscy członkowie Dzieła, aby móc prowadzić skuteczne apostołstwo poprzez swoją pracę zawodową, powinni mieć wykształcenie porównywalne z tym, jakie mają księża, chociaż ogromna większość z nich nie zostanie wyświęcona, ponieważ nie stanowi to ich powołania. Mogąc liczyć u wszystkich na taką samą formację, on sam, albo jego następcy, powołają do kapłaństwa tych, których uznają za stosowne, szanując wolność każdego z nich, jeśli chodzi o przyjęcie tego powołania. To, że ci trzej zaczęli wówczas studia teologiczne, nie było więc czymś nadzwyczajnym, ponieważ z czasem będzie to normalne w Dziele, gdzie wszyscy członkowie powinni mieć odpowiednią formację doktrynalno-religijną. Dlatego od razu zaczęli studiować kolejni, a potem następni, bez przerwy. I rzeczywiście tak się stało. O wszystkim tym mówił mi jak o czymś, co współtworzy apostołską esencję Dzieła, i co wobec tego w jasny sposób pochodziło wprost od Boga” – tamże, przyp. 99.

musiał zdać sprawę przed Bogiem z tego, co zrobiłem i jak gorąco pragnąłem ocalić moją duszę”⁶⁴¹.

1.2. Środki formacyjne⁶⁴²

Ścisłe powiązanie codziennej pracy z walką ascetyczną, kontemplacją i wykonywaniem misji apostołskiej wymaga głębokiego przygotowania. Naszą uwagę zwrócimy teraz na środki formacyjne, jakie Dzieło proponuje wiernym świeckim i duchownym Prałatury oraz kapłanom diecezjalnym należącym do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. Niektóre z nich są ogólne, wskazane przez powszechne prawo Kościoła i własnego biskupa inne natomiast specyficzne, wypływające z praktyki ascetycznej Opus Dei. Są to środki zbiorowe i osobiste.

Pośród nich, ksiądz Josemaría szczególnie wyróżniał sakramenty. Nabierają one nadzwyczajnego znaczenia w związku z działaniem Boga *ex opere operato*.

Formacja eucharystyczna

O Eucharystii, posłudze uświęcającej kapłana i wiernych pisaliśmy w poprzedniej części naszej pracy. Tutaj powracamy do sakramentu Eucharystii jako ważnego środka formacji w Opus Dei⁶⁴³.

Wierni Prałatury, w miarę możliwości codziennie uczestniczą we Mszy świętej⁶⁴⁴. Jeżeli stanowi ona centrum i rdzeń życia chrześcijańskiego, w sposób

⁶⁴¹ J. Escrivá, *List*, 8.08.1956, w: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, dz. cyt., t. II, s. 664-665.

⁶⁴² Por. E. Burkhardt, *Formación: Consideración general*, w: DiJEdB, s. 537-539.

⁶⁴³ Por. G. Derville, *Na czym polega formacja w Opus Dei?*, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/article/1-na-czym-polega-formacja/> [dostęp, 20.09.2015]. Autor artykułu odwołując się do adhortacji Benedykta XVI *Sacramentum Caritatis*, wskazuje, że Msza św. będąca zwieńczeniem wszystkich sakramentów, może być brana pod uwagę jako środek formacyjny – tamże; por. SCa, nr 80. „Msza św., przeżywana z wiarą, kształtuje człowieka w najgłębszym znaczeniu tego słowa, sprzyja bowiem upodobnieniu się do Chrystusa oraz utwierdza kapłana w powołaniu”. Por. J. Wątroba, *Permanenta formacja duchowa kapłanów*, dz. cyt., s. 205. Autor odwołując się do PDV, nr 23, pisze: „Eucharystia jest istotnym środkiem stałej formacji duchowej nade wszystko przez to, że uczy kapłana postaw ofiarniczych”. Por. J. Ratzinger, *„Być budowani jako duchowa świątynia”*. *Rozważania do IP 2, 5*, w: *Opera Omnia*, t. XII. *Głosiciele Słowa i służby Waszej radości*, dz. cyt., s. 404-405. W kontekście przygotowania do kapłaństwa Kardynał mówi: „[...] Można by faktycznie powiedzieć, że ostatecznie w przygotowaniu do kapłaństwa chodzi o to, by nauczyć się sprawować Eucharystię. Można jednak powiedzieć także odwrotnie: Eucharystia jest po to, aby uczyć nas życia. Tylko wówczas sprawujemy prawidłowo Eucharystię, gdy nauczyliśmy się żyć, to znaczy, gdy nasze całe życie zostało ukształtowane na wzór Chrystusa, gdy wraz z Nim stało się uwielbieniem Ojca i miłością do Jego stworzeń”.

⁶⁴⁴ Por. M. Rhonheimer, *Wy jesteście światłem Świata*, dz. cyt., s. 340-341; por. J. Allen, *Opus Dei*, dz. cyt., s. 34.

szczególny powinna tym być w życiu kapłana⁶⁴⁵. Miłość kapłana do Chrystusa wyraża się w miłości do Mszy świętej. W takim też duchu możemy rozumieć następujące słowa Założyciela Opus Dei: „Nie miłuje Chrystusa ten, kto nie miłuje Mszy świętej; kto nie czyni wysiłków, aby przeżywać ją spokojnie i bez pośpiechu, z pobożnością, z miłością. [...] Miłość do Chrystusa, który ofiaruje się za nas, pobudza nas do znalezienia po zakończeniu Mszy kilku minut na osobiste, zażyłe dziękczynienie, które w ciszy serca przedłuży to drugie dziękczynienie, jakim jest Eucharystia”⁶⁴⁶.

Celebracja eucharystyczna zawsze pozostaje ośrodkiem życia całego Kościoła oraz sercem kapłańskiej egzystencji⁶⁴⁷. W niej „zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha [...]. Eucharystia przedstawia się jako źródło i szczyt całej ewangelizacji [...]”⁶⁴⁸. Ważne zatem jest, aby życie modlitwy kapłana obejmowało codzienną celebrację Eucharystii, nawet wówczas, gdyby nie była możliwa na niej obecność wiernych⁶⁴⁹. Papież Benedykt XVI naucza w tym względzie: „Wraz z Ojcami Synodu, zalecam kapłanom «codzienną celebrację Mszy św., również i wtedy, gdy nie uczestniczą w niej wierni». To zalecenie jest przede wszystkim odpowiedzią na obiektywnie nieskończoną wartość każdej celebracji eucharystycznej; znajduje też uzasadnienie w jej szczególnej skuteczności duchowej, ponieważ Msza św., przeżywana z wiarą, kształtuje człowieka w najgłębszym znaczeniu tego słowa, sprzyja bowiem upodobnieniu się do Chrystusa oraz utwierdza kapłana w jego powołaniu”⁶⁵⁰. Kapłan będąc osobiście i głęboko związany z Chrystusem, postrzega

⁶⁴⁵ Por. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 102. „Msza Święta stawia przed nami najważniejsze tajemnice wiary, ponieważ jest darem Trójcy Świętej dla Kościoła” – tamże, nr 87; por. J. Escrivá, *Rozmowy z Pralatem Escrivá. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 43, s. 376. Ks. Escrivá mówi: „Kapłan, który z własnej winy nie odprawiałyby codziennie Świętej Ofiary Ołtarza okazywałyby brak miłości Boga. Byłoby to jak rzucenie w twarz Chrystusowi, że nie podziela się z Nim Jego pragnienia zbawienia, że nie rozumie się Jego niecierpliwości w bezbronnym oddawaniu się na pokarm rzeszom wiernych”.

⁶⁴⁶ Tenże, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 92. „Przede wszystkim powinniśmy miłować Mszę świętą, która ma stanowić centrum naszego dnia. Jeśli dobrze przeżyjemy Mszę świętą, jakże potem przez resztę dnia nie trwać myślami przy Panu, z troską o to, by nie porzucić Jego obecności, by pracować, tak jak On pracował, i kochać, tak jak On kochał? Uczmy się więc dziękować Panu za tę kolejną Jego uprzejmość: że nie chciał ograniczać swojej obecności do chwili sprawowania Ofiary ołtarza, lecz zdecydował się pozostać w Najświętszej Hostii, którą przechowuje się w Tabernakulum” – tamże, nr 154; por. tenże, *Droga*, nr 528. „Bardzo ważną cechą męża apostołskiego jest umiłowanie Mszy świętej”.

⁶⁴⁷ Por. Jan Paweł II, *List do kapłanów* 2000, nr 10.

⁶⁴⁸ PO, nr 5; por. RH, nr 20; por. PDV, nry 26.38.48; por. EdE 5. Jan Paweł II zaznacza, że w Eucharystii Chrystus przekazał Kościołowi nieustanne uobecnianie tajemnicy paschalnej. Prawda ta, szczególnie w kapłanach winna rodzić uczucie wielkiej wdzięczności i zdumienia; por. Jan Paweł II, *List do kapłanów* 1980, nr 2. „Eucharystia jest główną i centralną racją bytu Sakramentu Kapłaństwa, który definitywnie począł się w momencie ustanowienia Eucharystii i wraz z nią”.

⁶⁴⁹ Por. PO, nr 13. „W tajemnicy eucharystycznej, w której kapłani wypełniają swój główny obowiązek, dokonuje się nieustannie dzieło naszego odkupienia, dlatego i dlatego zaleca się bardzo jej codzienne sprawowanie” – tamże; por. KPK, kan. 276, § 2, 2. Kodeks Prawa Kanonicznego zachęca usilnie kapłanów, aby codziennie sprawowali Ofiarę eucharystyczną.

⁶⁵⁰ Por. SCA 80.

Eucharystię jako sakrament swego osobistego uświęcenia⁶⁵¹. Ojciec św. Jan Paweł II w ostatnim swoim liście do kapłanów napisał: „Słowa te zawierają jasne wskazania dla duchowości kapłańskiej: jeśli cały Kościół żyje dzięki Eucharystii, życie kapłańskie winno mieć ze szczególnego tytułu «kształt eucharystyczny». Słowa ustanowienia powinny zatem być dla nas nie tylko formułą konsekracyjną, ale «formułą życia»”⁶⁵². W tym samym liście pisze dalej: „Nie można powtarzać słów konsekracji bez poczucia, że jesteśmy włączeni w ten duchowy nurt. W pewnym sensie kapłan powinien uczyć się wypowiadać je również w odniesieniu do siebie, w prawdzie i z wielkodusznością: «bierzcie i jedzcie». Jego życie bowiem ma sens, jeśli potrafi on uczynić z siebie dar, oddając się do dyspozycji wspólnoty, służąc każdemu, kto jest w potrzebie”⁶⁵³. Papież Benedykt XVI w adhortacji *Sacramentum caritatis* zwraca uwagę, aby kapłani w posłudze eucharystycznej pamiętali o pokornej służbie wobec Chrystusa i Kościoła: „Konieczne jest, by kapłani mieli świadomość, że cała ich posługa nigdy nie powinna wysuwać na pierwszy plan ich samych lub ich opinii, ale Chrystusa. Każda próba stawiania siebie w centrum celebracji liturgicznej sprzeciwia się tożsamości kapłańskiej. Kapłan przede wszystkim jest sługą i winien ciągle starać się być znakiem, który jako posłuszne narzędzie w rękach Chrystusa, odsyła do Niego. Wyraża się to szczególnie w pokorze, z jaką kapłan przewodzi liturgii, w posłuszeństwie wobec obrzędu, służąc mu sercem i umysłem, unikając wszystkiego, co może sprawiać wrażenie niestosownego stawiania siebie na pierwszym miejscu. Polecam zatem duchownym, by zawsze pogłębiali świadomość własnej posługi eucharystycznej jako pokornej służby wobec Chrystusa i Jego Kościoła”⁶⁵⁴. Aby sprawować Eucharystię z żarliwą pobożnością potrzeba odpowiedniego przygotowania i dziękczynienia⁶⁵⁵. Stąd też płynie zachęta do spędzania długich chwil na adoracji Chrystusa eucharystycznego⁶⁵⁶.

⁶⁵¹ Por. Jan Paweł II, *Eucharystia w życiu duchowym kapłana. Audiencja śródowa*, 9.06.1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, dok. cyt., s. 50-51; por. Jan Paweł II, *List do kapłanów 2005*, nr 6. „Z naszego odniesienia do Eucharystii wynika bardzo wymagający charakter «sakralny» naszego życia. Świętość powinna być widoczna w całym stylu bycia, ale przede wszystkim w sposobie celebrowania”.

⁶⁵² Tamże, nr 1.

⁶⁵³ Tamże, nr 3.

⁶⁵⁴ SCa, nr 23.

⁶⁵⁵ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 50; por. *Dyrektorium* (1994), nr 39; por. KPK, kan. 909. „Kapłan nie powinien opuszczać należytego przygotowania się przez modlitwę do sprawowania Eucharystii, a po jej zakończeniu złożenia Bogu dziękczynienia”.

⁶⁵⁶ Por. PO, nr 18; por. KKK 1418; Jan Paweł II, *List do kapłanów 2000*, nr 14; por. EdE 25; por. MND, nr 30; por. Benedykt XVI, *Wierście w moc waszego kapłaństwa! Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem w archikatedrze św. Jana*, 25.05.2006, w: OsRomPol 6-7(2006), s. 16. Papież podczas spotkania z duchowieństwem w Archikatedrze Warszawskiej zachęcał: „Nie ulegajmy pokusie pośpiechu, a czas oddany Chrystusowi w cichej, osobistej modlitwie niech nie wydaje się czasem straconym. To

Kierownictwo duchowe i spowiedź

Wśród środków osobistych szczególne znaczenie ma kierownictwo duchowe⁶⁵⁷. Jest to rozmowa, „którą należy umieścić w kontekście braterskiej służby mającej na celu pełne, wolne i odpowiedzialne przeżywanie codziennego spotkania z Chrystusem pośród świata”⁶⁵⁸. *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów* zachęca kapłanów, aby służyli innym w kierownictwie duchowym⁶⁵⁹. Dokument podkreśla jednocześnie, że „w celu zapewnienia rozwoju duchowości jest konieczne, by sami prezbiterzy korzystali z kierownictwa duchowego [...]. Powierzając mądrym współbratu formację swojej duszy, od pierwszych chwil swojej posługi umocni w sobie świadomość znaczenia wspólnej wędrówki na drogach życia duchowego i działalności duszpasterskiej. W wykorzystaniu tego skutecznego środka formacji, tak bardzo wypróbowanego w Kościele, prezbiterzy będą mieć pełną wolność w wyborze osoby, która mogłaby ich

właśnie wtedy rodzą się najwspanialsze owoce duszpasterskiej posługi. Nie trzeba się zrażać tym, modlitwa wymaga wysiłku, że podczas niej zdaje się, że Jezus milczy. On milczy, ale działa [...]. Świat, w którym jest tak wiele hałasu, tak wiele zagubienia, potrzebuje milczącej adoracji Jezusa ukrytego w hostii. Trwajcie w modlitwie adoracji i uczcie wiernych tej modlitwy. W niej znajdą pocieszenie i światło przede wszystkim ludzie strapieni”. Por. SCa 67; por. J. Machniak, *Duchowość kapłana na podstawie adhortacji Jana Pawła II Pastores dabo vobis*, w: tenże (red.), *Pastores dabo vobis. Sympozjum...*, dz. cyt., s. 81. „Modlitwa jest ważnym kryterium kapłańskiej tożsamości, na wzór Chrystusa, który odchodził nocą czy o świcie na samotność, by na rozmowie z Ojcem czerpać siły do pełnionej misji [...]. Na modlitwie, w głębi serca kapłan odpowiada sobie kim chce być: menagerem duszpasterskim, organizującym liturgię, bądź działalność charytatywną, czy mężem Bożym, który wykonuje swoją pracę w łączności z Chrystusem. Modlitwa kapłana należy zatem nie tylko do prywatnych spraw duszpasterza, ale jest wyrazem obowiązku przedstawiania Bogu spraw powierzonej mu owczarni i troski o wspólnotę Kościoła”.

⁶⁵⁷ Por. CIPOD, nr 83 § 1.

⁶⁵⁸ J. Echevarría, *List pasterski*, 2.10.2011, nr 14, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-2-x-2011/> [dostęp, 18.09.2015]; por. KSMB, nr 64. „Od pierwszych wieków Kościoła aż do naszych dni praktykowano radę duchową, nazywaną także kierownictwem, prowadzeniem i towarzyszeniem duchowym. Chodzi o tysiącletnią tradycję, która wydała owoce świętości i ewangelizującej dyspozycyjności. Urząd Nauczycielski Kościoła, święci ojcowie, autorzy pism duchowych i normy życia kościelnego mówią o konieczności takiej rady, czyli kierownictwa, przede wszystkim w ramach wędrówki formacyjnej i w niektórych okolicznościach życia chrześcijańskiego. Są w życiu chwile, które domagają się szczególnego rozeznania i braterskiego towarzyszenia. Taka jest logika chrześcijańska”. Por. PDV, nr 40. Do ponownego odkrycia tej praktyki zachęca papież Jan Paweł II: „Trzeba koniecznie odkryć na nowo wielką tradycję osobistego kierownictwa duchowego, które zawsze przynosiło liczne i cenne owoce w życiu Kościoła”.

⁶⁵⁹ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 73; por. *Dyrektorium* (1994), nr 54; por. PDV, nr 40. Jan Paweł II zachęca kapłanów, aby szczególnie nie szczędzili czasu na tę praktykę wobec powołanych do kapłaństwa. „Kapłani zaś, ze swej strony, winni jako pierwsi poświęcać czas i siły temu dziełu wychowania i pomocy duchowej; w przyszłości nigdy nie będą żałować, że pominieli lub odsunęli na dalszy plan wiele innych spraw, nawet pięknych i pożytecznych, aby dochować wierności swej posłudze współpracowników Ducha Świętego, którzy mają oświecać powołanych i być dla nich przewodnikami”. Por. EG, nr 171. Ten, który daje się prowadzić może prowadzić innych. Franciszek pisze: „Bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy mężczyzn i kobiet, którzy mając doświadczenie w towarzyszeniu, znają sposób postępowania, w którym wyróżnia się roztropność, zdolność zrozumienia, sztuka oczekiwania, uległość Duchowi, byśmy chronili wszyscy razem powierzające się nam owce przed wilkami usiłującymi rozproszyć owczarnię. Potrzebujemy ćwiczyć się w sztuce słuchania, która polega na czymś więcej niż tylko słyszeniu. Pierwszą sprawą w komunikacji z drugim człowiekiem jest zdolność serca, która umożliwia bliskość, bez której nie istnieje prawdziwe spotkanie duchowe”.

prowadzić”⁶⁶⁰. W dokumencie, *Kapłan – szafarz Miłosierdzia Bożego* czytamy, że „cel kierownictwa duchowego polega przede wszystkim na rozeznawaniu znaków woli Bożej. Na ogół mówi się o rozeznawaniu światła i poruszeń Ducha Świętego. Są chwile, w których taka konsultacja jest niezbędna. Koniecznie trzeba uwzględniać szczególnie «charyzmat» osobistego powołania lub wspólnoty, w której żyje ten, kto prosi lub otrzymuje radę”⁶⁶¹. Prałat Javier Echevarría wyjaśnia, że: „W Opus Dei ta pomoc duchowa ma na celu ułatwienie wiernego przyjęcia ducha, który nasz Założyciel otrzymał od Boga i nam przekazał oraz który został przedstawiony Kościołowi jako droga świętości”⁶⁶². Wyznaczony cel pomaga zrealizować konkretna tematyka rozmów. Najpierw jest to plan modlitwy, podejmowany w ciągu dnia i tygodnia⁶⁶³. Następnie temat wiary. Jej wpływ na życie codzienne. „W kierownictwie duchowym właściwe będzie mówienie o sposobie, w jaki ta cnota nadprzyrodzona wpływa na wydarzenia codziennego dnia: jak przyczynia się do akceptacji choroby, śmierci ukochanej osoby,

⁶⁶⁰ *Dyrektorium* (2013), nr 73; por. *Dyrektorium* (1994), nr 54; por. PDV, nr 81. „Praktyka kierownictwa duchowego przyczynia się w znacznym stopniu do postępów stałej formacji kapłanów. Jest to środek klasyczny, nadal wysoko ceniony nie tylko jako metoda formacji duchowej, ale także dlatego, że pozwala rozwijać i wspierać wierność i wielkoduszność w wypełnianiu kapłańskiej posługi”. Por. Jan Paweł II, *Prezbiter człowiekiem modlitwy. Audycja śródowa*, 2.06.1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, dok. cyt., s. 46. Papież wskazując na wysoką wartość kierownictwa duchowego w życiu posłudze kapłańskiej mówi: „Będzie ono jakby podaniem ręki przez przyjaciela lub ojca, który pomaga pokonywać kolejne etapy wybranej drogi. Doświadczając dobrodziejstw tego kierownictwa, będą chętniej ofiarowywać swoją pomoc tym, którzy zostali powierzeni ich posłudze pasterskiej”. Por. KSMB, nr 110; por. A. Santorski, *Kierownictwo duchowe w życiu i posłudze księdza*, w: J. Augustyn (red.), *Sztuka bycia księdzem. Poradnik*, Kraków 2010, s. 192-193.

⁶⁶¹ KSMB, nr 78.

⁶⁶² J. Echevarría, *List pasterski*, 2.10.2011, nr 14, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-2-x-2011/> [dostęp, 18.09.2015]; por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 151. „W rozmowie chodzi o zastosowanie w konkretnych przypadkach i warunkach właściwych każdemu, duchowości Opus Dei, co jest czymś znanym przez wszystkich tak, jak można przeczytać o tym w *Statutach* i w pismach Założyciela. Ponieważ wszyscy członkowie posiadają tę samą możliwość formacji duchowej, to rozmowa jest w pewnym sensie miejscem, gdzie weryfikuje się zgodność osobistego postępowania z obiektywnymi normami i zwyczajami”. Por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 15. Ksiądz Escrivá mówił: „Teraz nalegam, abyście pozwolili sobie pomóc, abyście dali się prowadzić duchowemu przewodnikowi, któremu powierzycie swoje pragnienie świętości i codzienne problemy, które dotyczą życia wewnętrznego, porażki jakich doznajecie oraz zwycięstwa. W kierownictwie duchowym bądźcie zawsze bardzo szczerzy. Nie ukrywajcie niczego, otwórzcie szeroko swoją duszę, bez obawy i wstydu. W przeciwnym razie droga, z początku tak prosta i równa, stanie się krętą, a to, co na początku było wprost niczym, zamieni się w dławiący węzeł”.

⁶⁶³ Por. F. Carvajal, *Dotrzeć do portu. Znaczenie kierownictwa duchowego*, Żabki 2013, s. 187-189. Do książki tej będziemy jeszcze wielokrotnie odwoływać się. Jak zaznacza we wstępie sam autor, kapłan Opus Dei, pozycja zawiera szereg myśli i rad, które słyszał bezpośrednio od Założyciela Dzieła. Por. KSMB, nr 131. „Jest logiczne, że w kierownictwie duchowym daje się pierwszeństwo *poziomowi lub wymiarowi duchowemu*, ponieważ rada ma pierwszorzędnie na celu udoskonalenie wierności wobec własnego powołania, relacji z Bogiem (modlitwa, kontemplacja), świętości, braterstwa lub komunii eklezjalnej, gotowości do apostołatu. Dlatego program życia duchowego powinien być oparty na planie (kierunki życia duchowego), niektórych celach dostosowanych do poziomu dojrzałości duchowej osiągniętej przez wspieraną osobę i odpowiednich środkach”. Por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 151. „Dlatego pewne ćwiczenia pobożne, które – dalekie od sentymentalizmu i ściśle ustalone – mocno w nas zakorzenione i dostosowane do konkretnej sytuacji każdego z nas, będą podczas śnieżycy i wichury, jak słupy pomalowane na czerwono wytyczać nam drogę, póki ponownie nie zaświeci słońce, nie stopią się lody, a serce na nowo nie ożyje i się nie rozpali”.

przeciwności; w jaki sposób kształtuje pozytywne i optymistyczne spojrzenie na życie właściwe synowi Boga; jak wpływa na postępowanie wobec kolegów z pracy, na pragnienie dla nich dobra, a przede wszystkim dobra najwyższego, jakim jest zbliżenie ich do Boga. [...] Przy omawianiu tej cnoty wypada również rozmawiać o postawie wobec kwestii doktrynalnych, szczególnie w naszych czasach, gdy w środowisku panuje tyle jest zamieszania w tych kwestiach. Trzeba mówić więc o kryteriach i konkretnych sprawach do skonsultowania, dotyczących studiów, lektur itd.”⁶⁶⁴.

Istotną częścią rozmów duchowych jest utwierdzenie każdego na drodze, na którą wezwał go Bóg. Jeśli ktoś odczuwa pokusy przeciwko wierności swojej drodze, trzeba odkryć przyczyny tego stanu rzeczy. To, że ktoś stracił entuzjazm, nie znaczy, że stracił powołanie. W wielu przypadkach wystarczy usunięcie konkretnej okazji będącej źródłem pokusy i szukanie zażyłości z Bogiem⁶⁶⁵. Kierownictwo duchowe pomaga docenić cnotę czystości. „Czasami pewne okoliczności minionego życia mogą pozostawić rany, które mają wpływ na teraźniejszość. W takich przypadkach nie można o nich «zapomnieć», udając, że «nic się nie stało», i odbierając znaczenie sprawom minionym i obecnym, jak gdyby było to coś normalnego. Drogą wyjścia z tej sytuacji, która trwa w głębi duszy, jest szczerść, pokorna walka, pragnienie oczyszczenia i zadośćuczynienia i – kiedy to konieczne – uciekanie się do sakramentu pokuty”⁶⁶⁶. Przedmiotem kierownictwa duchowego są miłość bliźniego i apostołstwo. Życie wewnętrzne nie może pozostać zamknięte w regułach pobożności. Miłość wobec bliźnich przejawia się w przyjaźni, w życzliwości, w pozytywnym i optymistycznym podejściu do życia, w dobrze wykonanej pracy, w upomnieniu braterskim, przewycięzaniu złego humoru, w pamięci o czyichś imieninach i urodzinach. Te sprawy nie są obce osobistej świętości⁶⁶⁷. Zasadne jest również pytanie o apostołstwo. Chodzi o konkretne działanie na rzecz osób, które chce się zbliżyć do Jezusa. Niejednokrotnie wskazane jest podjęcie konkretnego celu apostołskiego⁶⁶⁸.

⁶⁶⁴ F. Carvajal, *Dotrzeć do portu. Znaczenie kierownictwa duchowego*, dz. cyt., s. 190-192; por. KSMB, nr 132.

⁶⁶⁵ Por. F. Carvajal, *Dotrzeć do portu. Znaczenie kierownictwa duchowego*, dz. cyt., s. 195-199; por. J. Escrivá, *Droga*, nr 913. „Nie miej wątpliwości: twoje powołanie to największa łaska, jaką Pan mógł cię obdarzyć”.

⁶⁶⁶ F. Carvajal, *Dotrzeć do portu. Znaczenie kierownictwa duchowego*, dz. cyt., s. 193-195; por. KSMB, nr 127. „Rada duchowa pozwala poznać i przewyciężyć swoją słabość w dziedzinie decyzji, wspomnień, uczuć oraz uwarunkowań socjologicznych, kulturowych i psychologicznych”. Por. *Dyrektorium* (2013), nr 82; por. *Dyrektorium* (1994), nr 60.

⁶⁶⁷ Por. F. Carvajal, *Dotrzeć do portu. Znaczenie kierownictwa duchowego*, dz. cyt., s. 199; por. KSMB, nr 126. „Rada duchowa inspiruje się tajemnicą Chrystusa, w świetle której odczytuje się tajemnicę człowieka. Osoba jest wychowywana do dawania i dawania siebie. Dlatego uczy się słuchać, przebywać razem z innymi, rozumieć, towarzyszyć, rozmawiać, współpracować, nawiązywać szczerą przyjaźnię”.

⁶⁶⁸ Por. F. Carvajal, *Dotrzeć do portu. Znaczenie kierownictwa duchowego*, dz. cyt., s. 201; por. KSMB,

Kierownictwo duchowe ma pomóc zachować radość, wypływającą z godności bycia dziećmi Bożymi. Dlatego również rozmowa o radościach i smutkach, sukcesach i niepowodzeniach, o szlachetnych ambicjach, o codziennych troskach i słabościach. Smutek i zniechęcenie mogą być spowodowany zmęczeniem lub chorobą. Niejednokrotnie powodem smutku jest brak oddania i wielkoduszności w powołaniu, brak konsekwencji. Pielęgnowanie smutku skłania człowieka ku przyjemnościom zmysłowym, ku różnego rodzaju rekompensatom⁶⁶⁹. Wzrost wewnętrzny prowadzi do zwiększenia jedności z Kościołem i miłości do niego. Ta miłość prowadzi do patrzenia na Kościół oczyma wiary. Dlatego należy podejmować w rozmowie z kierownikiem duchowym sprawę osobistego postrzegania Kościoła⁶⁷⁰. Fundamentem życia nadprzyrodzonego jest pokora. Jest jednym z filarów, na którym opiera się kierownictwo duchowe. Niemożliwy jest wzrost w cnotach i prawdziwa gorliwość apostołska, jeżeli równolegle nie wzrasta się w tej cnotce⁶⁷¹.

Inną cnotą życia chrześcijańskiego jest ubóstwo i oderwanie. Kapłani należący do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża oraz wierni świeccy Prałatury Opus Dei nie składają ślubu ubóstwa. Zobowiązani są jednak do pielęgnowania postawy oderwania od dóbr, jako warunku koniecznego, aby iść za Chrystusem. Stąd też rozmowa z kierownikiem duchowym dotyczy osobistych wydatków oraz dzielenia się dobrami materialnymi z innymi. Cnota utwierdza w zaufaniu do Boga⁶⁷². Bardzo ważną materią w kierownictwie duchowym stanowi temat pracy. Człowiek został stworzony, aby pracować (por. Rdz 2, 5). Umiłowanie pracy, powołania życiowego jest podstawową i nieodłączną częścią wezwania do świętości. Pracę, która prowadzi do świętości charakteryzuje: intensywność, porządek, punktualność, wykorzystanie czasu, wizja całości, pragnienie jej ulepszenia, dbałość o małe rzeczy, unikanie „partactwa”.

nr 133. „Rada i towarzyszenie duchowe obejmują z konieczności dziedzinę zaangażowania apostołskiego. Należy więc przeanalizować motywy, preferencje, konkretne sprawy, aby osoba była bardziej dyspozycyjna do apostołatu. [...] W tym wymiarze apostołskim lub duszpasterskim kierownictwo duchowe obejmuje sposób świadczenia, głoszenia Chrystusa, celebrowania liturgii, zaangażowania na różnych polach miłości”.

⁶⁶⁹ Por. F. Carvajal, *Dotrzeć do portu. Znaczenie kierownictwa duchowego*, dz. cyt., s. 206-210; por. KSMB, nr 130.

⁶⁷⁰ Por. F. Carvajal, *Dotrzeć do portu. Znaczenie kierownictwa duchowego*, dz. cyt., s. 210-216; por. KSMB, nr 131; por. *Dyrektorium* (2013), nr 30-31; por. *Dyrektorium* (1994), nr 21-22.

⁶⁷¹ Por. F. Carvajal, *Dotrzeć do portu. Znaczenie kierownictwa duchowego*, dz. cyt., s. 216-218; por. J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 184. „Pokora rodzi się z poznania Boga i z poznania siebie”.

⁶⁷² Por. F. Carvajal, *Dotrzeć do portu. Znaczenie kierownictwa duchowego*, dz. cyt., s. 221-225; por. *Dyrektorium* (2013), nr 83. „Prezbiter [...], chociaż nie zobowiązuje się do ubóstwa publicznym przyrzeczeniem, powinien prowadzić życie proste i wystrzegać się tego, co może być oznaką próżności, podejmując w ten sposób ubóstwo dobrowolne, by iść w większej bliskości za Chrystusem”. Por. *Dyrektorium* (1994), nr 67.

Chodzi o to, aby pełnić w niej wolę Bożą⁶⁷³. Nie bez znaczenia jest również podejmowanie kwestii zdrowia, choroby i wypoczynku. Życie jest darem Boga, a więc trzeba dbać o ten dar. Dbać o zdrowie, bowiem Bóg chce posłużyć się naszym życiem na ziemi. Kierownictwo duchowe daje światło na przeżywanie czasu choroby. Rozmowa o wypoczynku z kierownikiem duchowym chroni przed lenistwem i przesadą⁶⁷⁴.

Tematyka podejmowana w ramach kierownictwa duchowego w Opus Dei ma szersze zastosowanie. Może być również przedmiotem rozmów duchowych dla osób nie korzystających z duchowości Dzieła. Należy wspomnieć, że elementem kierownictwa duchowego w Dziele jest także cotygodniowa rozmowa braterska, z dyrektorem Opus Dei lub z inną osobą wyznaczoną przez dyrektorów. Ma ona charakter pomocy duchowej i dotyczy życia wewnętrznego oraz apostołstwa⁶⁷⁵. W praktyce rozmowa braterska nie pokrywa się ze spowiedzią⁶⁷⁶. Św. Josemaría zachęcał, aby spowiedź była krótka i ściśle związana z wyznaniem grzechów. Rozmowa braterska pełni funkcję uzupełniającą, obejmując aspekty niekoniecznie związane z sakramentem pokuty. W przypadku Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża rozmowę braterską księży prowadzą księża.

Dla wszystkich członków Dzieła normą pobożności jest cotygodniowa spowiedź⁶⁷⁷. Obok celu sakramentalnego, jakim jest przebaczenie grzechów i wzrost

⁶⁷³ Por. F. Carvajal, *Dotrzeć do portu. Znaczenie kierownictwa duchowego*, dz. cyt., s. 225-229.

⁶⁷⁴ Por. tamże, s. 229-234; por. KSMB, nr 128. „Kierownictwo duchowe pomaga lepiej zaprogramować czas modlitwy, życia rodzinnego, wspólnotowego, zaangażowania dzieci, pracy i odpoczynku, doceniając milczenie wewnętrzne, a także zewnętrzne; pomaga także odkryć pozytywne znaczenie trudności i cierpienia”. Por. EG, nr 81. Papież Franciszek pisząc w *Evangelii Gaudium* o potrzebie misyjnego dynamizmu, przestrzega kapłanów przed zbytnim zatroskaniem o swój czas wolny.

⁶⁷⁵ Por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 150. „Założyciel Opus Dei wspominał wielokrotnie, a także pozostawił to na piśmie, że na początku Dzieła, kiedy liczyło ono niewielu członków i jednego tylko księdza - jego samego, pierwsi członkowie spontanicznie przyswoili sobie zwyczaj opowiadania, poza spowiedzią, wszystkiego, co kryło się w ich sumieniach. Potem to samo odbywało się już nie wobec Założyciela, gdyż fizycznie było to niemożliwe, lecz wobec dyrektora lub osoby przez niego wyznaczonej” – tamże.

⁶⁷⁶ G. Derville, *Dirección espiritual*, w: DiJEdB, s. 339-345. Autor wyjaśnia, że w tradycji Kościoła znane są przykłady podejmowania się kierownictwa duchowego przez świeckich lub zakonników, którzy nie przyjęli święceń kapłańskich. Tak było w przypadku św. Ignacego lub św. Filipa Neri, gdy ci nie byli jeszcze kapłanami. Tę praktykę podejmują siostry zakonne jako mistrzynie nowicjatu, a także rodzice i wychowawcy. Dla świeckich, prowadzenie duchowe innych jest sposobem realizacji kapłaństwa powszechnego. Autorytet tego, kto kieruje nie wynika z władzy hierarchicznej, lecz z chrześcijańskiego braterstwa lub ojcostwa.

⁶⁷⁷ Por. CIPOD, nr 83 § 2; por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 219. Założyciel mówiąc o odpowiedniej strategii w zmaganiach duchowych zachęca: „Przystępujcie co tydzień – i zawsze, kiedy zajdzie potrzeba, jednakże bez wpadania w skrupuły – do świętego sakramentu pokuty, sakramentu Bożego przebaczenia”. Por. tenże, *Droga*, nr 258. Św. Josemaría mówił o sumieniu delikatnym, ale nie skrupulatnym. W przydatku skrupulantów był stanowczy i wymagał posłuszeństwa „Odrzuć skrupuły pozbawiające cię spokoju. – To, co zabiera pokój duszy, nie pochodzi od Boga. Gdy Bóg cię nawiedzi, zrozumiesz prawdę owego pozdrowienia: pokój wam przynoszę... pokój wam zostawiam... pokój z wami... I to wśród udręki”. Por. P. Rodriguez, *Camino. Edición crítico-histórica*, dz. cyt., s. 431-435.

w łasce, spowiedź jest także środkiem w kierownictwie duchowym⁶⁷⁸. Ta norma duchowa dla kapłanów jest ważnym i zarazem niezbędnym środkiem uświęcenia⁶⁷⁹. Jego regularne praktykowanie pomaga im w poznaniu prawdy o samych sobie oraz w zdobyciu umiejętności ufego zwracania się do Bożego miłosierdzia⁶⁸⁰. Jak wielkie znaczenie w życiu duchowym kapłana ma sakrament pokuty, zaznaczył papież Jan Paweł II w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia*: „Sprawowanie Eucharystii i szafarstwo innych Sakramentów, zapał duszpasterski, stosunki z wiernymi, komunie ze współbraćmi, współpraca z biskupem, życie modlitwy, jednym słowem całe życie kapłańskie nieubłaganie doznaje uszczerbku, jeśli brak w nim, wskutek niedbalstwa czy z innych przyczyn, regularnego, przenikniętego autentyczną wiarą i pobożnością zwrócenia się do Sakramentu Pokuty. Gdyby jakiś ksiądz nie spowiadał się, lub spowiadał się źle, bardzo szybko odbiłoby się to na *samym jego kapłaństwie i sprawowaniu kapłaństwa*, co dostrzegłaby również Wspólnota, której jest pasterzem”⁶⁸¹.

Na koniec omawianego zagadnienia warto podkreślić jedną kwestię. Jeśli członkowie Dzieła zobowiązują się dążyć do konkretnego celu w Kościele, to wydaje się czymś właściwym, iż chcą korzystać ze specyficznych środków, które zapewnia im

Autor przedstawia historię tych myśli *Drogi*, które mówią o przejściu św. Josemarii przez próbę skrupułów, w latach trzydziestych.

⁶⁷⁸ Por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 149; por. KSMB, nr 73. „Kierownictwo duchowe łączy się zazwyczaj z sakramentem pojednania, przynajmniej jako możliwa konsekwencja, gdy wierni proszą o prowadzenie w wędrówce uświęcenia. [...] Ponowne odkrycie i rozpowszechnienie tej praktyki, także poza czasem sprawowania pokuty, jest wielkim dobrodziejstwem dla Kościoła naszych czasów”.

⁶⁷⁹ Por. RH 20. Papież Jan Paweł II mówi o ścisłym związku owocnego sprawowania i przeżywania Eucharystii z sakramentem pokuty. „Bez tego stałego i wciąż na nowo podejmowanego wysiłku w kierunku nawrócenia samo uczestniczenie w Eucharystii zostałoby pozbawione swej pełnej skuteczności zbawczej. Zaniłaby w nim, a w każdym razie spłyłaby się ta szczególna gotowość składania Bogu «duchowej ofiary» (por. 1 P 2, 5), w której wyraża się, w sposób najbardziej zasadniczy i powszechny zarazem, nasz udział w kapłaństwie Chrystusa. Kapłaństwo bowiem w Chrystusie samym łączy się z Jego własną ofiarą, z Jego własnym oddaniem Ojcu. A to oddanie, właśnie dlatego że jest bezgraniczne, rodzi w nas – ludziach poddanych wielorakim ograniczeniom – potrzebę coraz dojrzalszego zwrotu do Boga, stałego i coraz pełniejszego nawrócenia” – tamże.

⁶⁸⁰ Por. PO, nr 18; por. KPK, kan. 276, § 2, 5; por. Jan Paweł II, *Prezbiter człowiekiem poświęconym Bogu. Audiencja śródowa*, 26.05.1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, dok. cyt., s. 40; por. Jan Paweł II, *Prezbiter człowiekiem modlitwy. Audiencja śródowa*, 2.06.1993, w: W. Seremak, *Posługa prezbiterów i diakonów*, dok. cyt., s. 46; por. PDV 26. „Specjalną uwagę pragnę poświęcić sakramentowi pokuty. Jego szafarzami są kapłani, lecz i oni powinni z niego korzystać, stając się świadkami miłosierdzia Bożego dla grzeszników”. Por. Jan Paweł II, *List do kapłanów* 2002, nr 4. Z listu papieskiego płynie zachęta do odkrycia na nowo, z radością i nadzieją sakramentu pokuty. „Przeżywajmy go przede wszystkim dla nas samych jako głęboką potrzebę i jako nieustannie oczekiwaną łaskę, aby nasze kroczenie ku świętości i nasze posłannictwo dokonywało się z nową energią i nowym zapałem”. Por. *Dyrektorium* (2013), nr 50; por. *Dyrektorium* (1994), nr 39.

⁶⁸¹ RP, nr 31; por. KSMB, nr 17; por. Benedykt XVI, *List do seminarzystów*, 18.10.2010, nr 3, w: OsRomPol 11(2010), s. 5. Papież zachęcając alumnów i kapłanów do częstej spowiedzi pisze: „dając sobie przebaczyć, uczyć się także przebaczać innym”. Por. MV, nr 17. „Spowiednikami stajemy się przede wszystkim wtedy, gdy wpięramy sami jako penitenci szukamy przebaczenia”.

Prałatura (w tym przypadku chodzi o korzystanie z kierownictwa duchowego u jednego z kapłanów Opus Dei). Kapłani Prałatury lub Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża przez swoją znajomość duchowości Dzieła i obowiązków jego wiernych mogą poprzez swoje rady i wskazówki pomóc przeżywać w sposób bardziej skuteczny kierownictwo duchowe oraz sakrament pokuty, który jest także środkiem kierownictwa duchowego⁶⁸².

Upomnienie braterskie

Upomnienie braterskie jest praktycznym zastosowaniem nauki Jezusa: „Gdy brat twój zgrzeszy (przeciw tobie) idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata” (Mt 18,15). Praktyka ta znana w Kościele, znajduje zastosowanie w Dziele⁶⁸³. Założyciel zalecał: „Stosowanie braterskiego upominania jest najlepszą formą pomocy, po modlitwie i dobrym przykładzie”⁶⁸⁴. Chodzi o pomoc w poprawieniu się z jakiegoś przyzwyczajenia lub czynu, jeśli te sprzeciwiają się godności chrześcijanina, jego powołaniu lub nawet zwykłemu ludzkiemu zachowaniu, którego należałoby się spodziewać. Jego cel jest nadprzyrodzony: pomoc w dążeniu ku świętości. Praktyka upomnienia braterskiego jest wymogiem miłości⁶⁸⁵. Ma miejsce

⁶⁸² Por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 140-141; por. J. Allen, *Opus Dei*, dz. cyt., s. 274-275.

⁶⁸³ Por. CIPOD, nr 91. „Praelaturae fideles, memores normarum caritatis et prudentiae, exercere tenentur correctionem fraternam, ut, in casu, sese mutuo amoveant a moribus, qui spiritui Operis Dei repugnant” – tamże; por. Benedykt XVI, *Orędzie na Wielki Post 2012 r.*, w: *OsRomPol* 3(2012), s. 5-6. „«Troszczenie się» o brata oznacza również, że dbamy o jego dobro duchowe. W tym miejscu pragnę zwrócić uwagę na pewien aspekt życia chrześcijańskiego, który jak mi się wydaje, popadł w zapomnienie – *upomnienie braterskie z myślą o zbawieniu wiecznym*. Dzisiaj na ogół podchodzi się z dużą wrażliwością do kwestii opieki i miłości w kontekście dobra fizycznego i materialnego innych, natomiast niemal całkowicie pomija się milczeniem duchową odpowiedzialność za braci. Inaczej jest w Kościele pierwszych wieków i we wspólnotach cechujących się prawdziwie dojrzałą wiarą, którym na sercu leży nie tylko cielesne zdrowie brata, ale także zdrowie jego duszy, ze względu na jego ostateczne przeznaczenie. [...] Tradycja Kościoła zaliczyła «upominanie grzeszników» do dzieł miłosierdzia duchowego. Ważną rzeczą jest ocalenie tego aspektu miłości chrześcijańskiej. Nie należy milczeć w obliczu zła. Mam tu na myśli postawę tych chrześcijan, którzy przez szacunek dla człowieka lub po prostu z wygodnictwa dostosowują się do powszechnie panującej mentalności, zamiast przestrzegać swych braci przed tymi sposobami myślenia i postępowania, które są sprzeczne z prawdą i nie prowadzą do dobra. Upomnienie chrześcijańskie nie jest jednak nigdy sformułowane w duchu potępienia czy oskarżenia; wpływa zawsze z miłości i miłosierdzia i rodzi się z prawdziwej troski o dobro brata. [...] W naszym świecie, przesyconym indywidualizmem, trzeba odkryć na nowo, jak ważne jest upomnienie braterskie, aby razem podążać do świętości. Nawet «prawy siedmiokroć upadnie» (Prz 24, 16) – mówi Pismo Święte – a wszyscy jesteśmy słabi i niedoskonalni (por. 1 J 1, 8). Wielką przysługą jest zatem pomaganie i akceptowanie pomocy w postrzeganiu w prawdzie samych siebie, aby doskonalić własne życie i postępować bardziej prawidłowo drogą Pana. Zawsze potrzebne jest spojrzenie, które miłuje i koryguje, zna i uznaje, rozeznaje i przebacza (por. Łk 22, 61), jak Bóg uczynił i czyni w stosunku do każdego z nas”.

⁶⁸⁴ J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 641.

⁶⁸⁵ Por. KKK, nr 1829; por. J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 455. „Dobrym będziesz tylko wtedy, kiedy potrafisz dostrzec u innych dobre rzeczy i cnoty. – Dlatego też, kiedy musisz zwracać uwagę, czyn to z miłością

podczas osobistej rozmowy bądź też w ramach kierownictwa duchowego⁶⁸⁶. Już samo określenie wskazuje, że upomnienie braterskie jest kwestią delikatną, ukierunkowaną na pomoc drugiemu⁶⁸⁷. Dlatego ksiądz Escrivá mówi: „kiedy będziesz musiał je podjąć, winno być niezwykle delikatne – z miłością! – w swej formie i istocie, gdyż w takiej chwili jesteś narzędziem Bożym”⁶⁸⁸.

Jako, że wszyscy chrześcijanie potrzebują tej pomocy, istnieje szczególny obowiązek praktykowania upomnienia braterskiego w stosunku do tych, którzy zajmują określone stanowiska związane z władzą, z kierownictwem duchowym, z formacją w Kościele, w jego instytucjach, w rodzinach i we wspólnotach chrześcijańskich. Stojący na czele, potrzebuje tej pomocy tym bardziej, z powodu większej odpowiedzialności jaką posiada. Podobnie ci, którzy wypełniają zadania związane z rządzeniem albo z formacją, wezwani są do praktykowania upomnienia braterskiego⁶⁸⁹. W związku z tym święty Josemaría naucza: „Ogromne wygodnictwo – a czasami wielki brak odpowiedzialności – kryje się w postawie przełożonych, którzy unikają przykrości upominania, wymawiając się niechęcią sprawiania cierpienia innym. Być może oszczędzają sobie w tym życiu nieprzyjemności... lecz narażają na niebezpieczeństwo utraty szczęśliwości wiecznej – własnej i innych – przez zaniedbania, które są prawdziwymi grzechami”⁶⁹⁰. W praktykowaniu upomnienia braterskiego należy unikać ewentualnej skłonności do anonimowości. „Ta skłonność znika u tego, kto upomina, kiedy, z łaską Bożą, dokonuje konkretnego aktu lojalności i myśli o obcowaniu świętych. Lojalność prowadzi go do upominania twarzą w twarz, bez udawania i pomniejszania, ze szczerością kogoś, kto poszukuje dobra drugiej osoby i świętości Kościoła. Pewność konieczna przy upomnieniu nie jest sprzeczna

i w odpowiedniej chwili, bez upokarzania... również z myślą o poznaniu i o poprawieniu samego siebie w tym, na co innym zwracasz uwagę”.

⁶⁸⁶ Por. F. Carvajal, *Dotrzeć do portu. Znaczenie kierownictwa duchowego*, dz. cyt., s. 199. „Ważną materią kierownictwa duchowego jest troska o świętość innych, szczególnie najbliższych, pomoc, jakiej udziela się im przez upomnienie braterskie, modlitwa za najbardziej potrzebujących, dbałość o chorych, zabieganie o to, by umilać im życie” – tamże.

⁶⁸⁷ Por. tamże, s. 211. „Jeżeli czasem dostrzegamy błędy i wady tych, którzy powinni być najbardziej przykładni, trzeba uczyć usprawiedliwiania ich, podkreślać inne pozytywne aspekty tych osób, modlić się za nie więcej, i – jeżeli to możliwe i roztropne – udzielać im pomocy poprzez upomnienie braterskie, uczynione w sposób uprzejmy i pozytywny” – tamże.

⁶⁸⁸ J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 147. „Dobrym będziesz tylko wtedy, kiedy potrafisz dostrzegać u innych dobre rzeczy i cnoty. – Dlatego też, kiedy musisz zwracać uwagę, czyn to z miłością i w odpowiedniej chwili, bez upokarzania... również z myślą o poznaniu i o poprawieniu samego siebie w tym, na co innym zwracasz uwagę” – tamże, nr 455.

⁶⁸⁹ Por. J. Alonso, *Upomnienie braterskie*, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/article/19-upomnienie-braterskie/> [dostęp, 19.09.2015].

⁶⁹⁰ J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 577; por. *Dyrektorium* (2013), nr 111. W ramach stałej formacji kapłanów „byłoby także użyteczne, gdyby młodzi prezbiterzy byli zachęceni do rozwijania szczerej więzi między nimi a prezbiterami starszymi, mającej na celu umożliwienie im wymiany doświadczeń, wzajemnego poznania, a także delikatną praktykę w postaci upomnienia braterskiego”. Por. *Dyrektorium* (1994), nr 93.

z uprzejmością i delikatnością”⁶⁹¹. Mają tutaj zastosowanie słowa księdza Escrivy: „Bądź nieustępliwy [...], ale postępuj w sposób łagodny. – Jak stalowa maczuga pokryta miękkim pokrowcem. Bądź nieustępliwy, ale nie grubiański”⁶⁹².

W stosowaniu upomnienia braterskiego bardzo ważną rolę odgrywa cnota roztropności. Uzdalnia ona „rozum praktyczny do rozeznawania w każdej okoliczności naszego prawdziwego dobra i do wyboru właściwych środków do jego pełnienia”⁶⁹³. Dlatego kierując się roztropnością „należy poprosić o radę osoby mądrej (kierownik duchowy, kapłan, przełożony). [...] Taka konsultacja, daleka od oskarżenia czy donosu, stanowi mądre praktykowanie cnoty miłości, która pragnie zapobiec temu, żeby ktoś był upominany w tej samej materii przez różne osoby i pomaga temu, kto upomina, dojrzeć w swoich sądach i formować własne sumienie. [...] Roztropność nakazuje również nie upominać nadmiernie często w tej samej sprawie, ponieważ należy liczyć na łaskę Bożą i na czas, jeśli chodzi o poprawę bliźnich”⁶⁹⁴. Podejmowana w Opus Dei praktyka upomnienia braterskiego, stosowana z miłością i roztropnością jest dla księdza diecezjalnego pomocą w gorliwym spełnianiu posługi kapłańskiej; mobilizuje do wierności otrzymanemu powołaniu i do posłuszeństwa biskupowi.

Gdy chodzi o sprawy życia codziennego, ksiądz diecezjalny jest zwykle pozostawiony samemu sobie. Wierni, z źle pojętego szacunku do kapłana często nie zwracają mu uwagi na rzeczy, które powinien poprawić. Nie otrzymując w ten sposób pomocy, może zatracić zdolność do przyjmowania jakichkolwiek upomnień i zatrzymać się w pielęgnowaniu cnoty pokory. Stowarzyszenie krzewiąc wśród księży diecezjalnych praktykę upomnienia sprawia, że braterstwo kapłańskie staje się czymś głębszym i nie jest sprowadzone tylko do uczuć i miłego spędzania czasu. Księża otrzymują pomoc w takich sprawach jak: dobre wychowanie, poprawa w wyglądzie zewnętrznym, zachowanie umiaru w jedzeniu i picciu itp. Osoba świecka ma to niejako zapewnione w rodzinie. Upomnienie braterskie pozwala, aby kapłan z biegiem lat nie nabył wad starego kawalera i innych dziwactw.

⁶⁹¹ J. Alonso, *Upomnienie braterskie*, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/article/19-upomnienie-braterskie/> [dostęp, 19.09.2015].

⁶⁹² J. Escrivá, *Droga*, nr 397.

⁶⁹³ KKK, nr 1806.

⁶⁹⁴ J. Alonso, *Upomnienie braterskie*, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/article/19-upomnienie-braterskie/> [dostęp, 19.09.2015]; por. J. Allen, *Opus Dei*, dz. cyt., s. 282-283. Autor podaje zasady, którymi należy się kierować przy upomnieniu braterskim: „Błąd dostrzeżony u drugiej osoby musi kwalifikować się jako błąd lub niedociągnięcie ducha Dzieła; osoba otrzymująca upomnienie nie może być wciąż napominana za to samo; rezygnuje się z upomnienia, jeśli dyrektorzy Dzieła wiedzą o jakichś okolicznościach, które sprawiają, że udzielenie go byłoby rzeczą nieodpowiednią; głównym motywem upomnienia jest duch braterskiej życzliwości, osoba otrzymująca upomnienie musi mieć świadomość, że nie jest ono tylko wyrazem opinii innego członka organizacji, ale dotyczy ducha Dzieła”.

Kursy, kręgi, dni skupienia, rekolekcje oraz inne środki formacji

Opus Dei udostępnia członkom Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża inne jeszcze środki formacyjne, nie kolidujące w żaden sposób z wypełnianiem posługi duszpasterskiej. Wśród nich na wyróżnienie zasługuje coroczny kilkudniowy kurs formacyjny, cotygodniowe spotkanie nazywane kręgiem, dzień skupienia raz w miesiącu oraz rekolekcje⁶⁹⁵. Środki formacyjne proponowane przez Dzieło nie kolidują z formacją wskazaną przez ordynariusza. Kapłani diecezjalni należący do Stowarzyszenia uczestniczą w obowiązkowych dniach skupienia i rekolekcjach organizowanych w diecezji. Pielęgnowanie pobożności maryjnej w Dziele uwidacznia się w noszeniu szkaplerza, pozdrawianiu (choćby myślą) wizerunków Maryi znajdujących się w domu bądź na ulicy, w codziennym odmawianiu modlitwy różańcowej. W zwyczaju Dzieła jest, aby poświęcić Maryi jeden dzień w tygodniu – zwykle sobotę – ofiarując Jej jakiś gest i rozważając w sposób szczególny Jej macierzyństwo⁶⁹⁶.

Mówiąc o innych środkach formacji, mamy na uwadze środki ogólne, obowiązujące każdego kapłana. Należy do nich Liturgia Godzin, modlitwa myślna, zaangażowanie w studiowanie dyscyplin teologicznych, a także ogólne kierownictwo duchowe udzielane przez ordynariusza, poprzez listy i pisma pasterskie, homilie, uchwały synodalne⁶⁹⁷. Aby niczego nie pominąć ze wskazanych praktyk ksiądz Josemaría usilnie zaleca, aby trzymać się wytrwale określonego planu życia⁶⁹⁸.

⁶⁹⁵ Por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 149; por. G. Derville, *Na czym polega formacja w Opus Dei?*, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/article/1-na-czym-polega-formacja/> [dostęp, 20.09.2015]. „Istnieją również zbiorowe środki formacyjne, skierowane do wielu osób równocześnie. Krąg (zwany «krótkim» dla numerariuszy i przyłączonych, «studyjnym» dla supernumerariuszy) nie zwykł przekraczać 30-45 minut. Poza krótkim komentarzem na temat Ewangelii dnia jest to wykład na temat jakiegoś aspektu życia duchowego i rachunek sumienia. Rekolekcje, które trwają kilka dni, zwykle odbywają się raz w roku. Jest to odpowiedni moment dla nabrania dystansu do codziennej krzątania, żeby powrócić do niej z większymi siłami duchowymi i wielkimi pragnieniami apostołstwa. Jest to szansa na nowe nawrócenie. Comiesięczne dni skupienia, trwające kilka godzin, pozwalają nabrać perspektywy w stosunku do własnego życia i skupić się bardziej na Panu. Roczny kurs dla numerariuszy i kursy dla przyłączonych i supernumerariuszy, które trwają dłużej (od jednego do trzech tygodni) pozwalają połączyć odpoczynek – na przykład, dzięki bardziej intensywnemu praktykowaniu jakiegoś sportu, spacerom, i tak dalej – z pogłębianiem doktryny katolickiej. Na przykład, odbywają się zajęcia z filozofii i teologii i rozmowy formacyjne”.

⁶⁹⁶ Por. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 142.

⁶⁹⁷ Por. CIPOD, nr 72; por. J. Abad Ibañez, *Ubogacający charyzmat*, dz. cyt., s.27-28; por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 18. „Częste przystępowanie do sakramentów świętych, rozmyślanie, rachunek sumienia, czytanie duchowne, żywą więź z Najświętszą Maryją Panną i Aniołami Stróżami... Wszystko to jest przecież wprost niezbędne, by uczynić serdecznym każdy z dni chrześcijanina. Z wewnętrznego bogactwa płyną wtedy, jak miód z plastra, słodycz i pokój Boży”. Por. tenże, *Droga*, nr 81. „Działanie nic nie jest warte bez modlitwy, a modlitwa nabiera wartości przez ofiarę”.

⁶⁹⁸ Por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 149; por. J. Allen, *Opus Dei*, dz. cyt., s. 34. Autor

Jednocześnie dodaje, że ów plan powinien charakteryzować się elastycznością: „Pamiętaj też, że nie chodzi o to by czynić wiele. Ogranicz się, pozostając wielkodusznym do tego, co z chęcią czy bez chęci możesz w ciągu dnia wypełnić. Doprowadzi cię to, niemal samo przez się, do życia kontemplacyjnego. Z twej duszy będzie płynąć więcej jeszcze aktów miłości, aktów strzelistych, dziękczynienia, zadośćuczynienia, duchowych komunii świętych. A wszystko to podczas pełnienia zwykłych obowiązków: przy odkładaniu słuchawki telefonu, podczas wsiadania do autobusu, przy zamykaniu czy otwieraniu drzwi, przy przechodzeniu obok kościoła, na początku każdej nowej pracy, podczas niej i po jej zakończeniu; wszystko to masz odnosić do swego Ojca Boga”⁶⁹⁹. Wskazując na dobro duchowe tych środków, Opus Dei nie daje kapłanom diecezjalnym wskazówek duszpasterskich dotyczących sposobu wypełniania ich posługi. Ogranicza się jedynie do formowania kapłana w ten sposób, by był on człowiekiem modlitwy, szukającym uświęcenia poprzez praktykowanie wszystkich cnót ludzkich i nadprzyrodzonych⁷⁰⁰. Wskazane środki pomagają kapłanowi diecezjalnemu znaleźć odpowiedni grunt, aby wytrwać w powołaniu do służby Kościołowi: „W towarzystwie Chrystusa i braci każdy kapłan może znaleźć konieczną energię, aby zatroszczyć się o ludzi, aby podjąć potrzeby duchowe i materialne, które napotyka, aby uczyć wciąż nowymi słowami, dyktowanymi przez miłość, wiecznych prawd wiary, których pragną także nasi współcześni”⁷⁰¹.

Atmosfera rodzinna w Opus Dei

przedstawia codzienne normy pobożności, obowiązujące w Dziele. „Pierwsza poranna czynność: ofiarowanie Bogu kolejnego dnia przez symboliczne zobowiązanie – *serviam* (będę służył). Msza święta połączona z przystąpieniem do komunii. Codzienna modlitwa różańcowa. Modlitwa myślna, zazwyczaj pół godziny rano i pół godziny wieczorem. W południe modlitwa *Anioł Pański* lub *Regina Coeli*, zależnie od okresu liturgicznego. Codzienny rachunek sumienia. Codzienna lektura duchowa, około dziesięciu minut. Codzienne czytanie Nowego Testamentu, około pięciu minut. Codzienne nawiedzenie Przenajświętszego Sakramentu, często bezpośrednio po kolacji, połączone z odmówieniem trzech *Ojciec nasz*, trzech *Zdrowaś Mario* i trzech *Chwała Ojcu* i z «duchową komunią» oznaczającą akt zjednoczenia z Chrystusem. Codzienne modlitwy po łacinie nazywane *Preces* – wezwania do Ducha Świętego, Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny, świętego Józefa, aniołów stróżów i świętego Josemaríi, a także modlitwy za Ojca Świętego, biskupa diecezji, za jedność wśród chrześcijan, za prałata Opus Dei i innych członków Dzieła, a także inwokacje do świętych Michała, Gabriela, Rafała, Piotra, Pawła i Jana, patronów Opus Dei. Inne charakterystyczne dla Opus Dei praktyki religijne to: Odmawianie w ciągu dnia aktów strzelistych, na przykład «Jezu, Maryjo i Józefie, oddaję Wam moje serce i moją duszę» lub «Jezu, kocham Ciebie całym moim sercem»; na rok 2005 prałat sugerował członkom: «Wszyscy z Piotrem do Jezusa przez Maryję». Odmówienie trzech *Zdrowaś Mario* w intencji czystości i przeżegnanie się wodą święconą przed udaniem na spoczynek. Praktyki umartwiania ciała”.

⁶⁹⁹ J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 149.

⁷⁰⁰ Por. J. Abad Ibañez, *Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża*, dz. cyt., s. 28; por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 149.

⁷⁰¹ Benedykt XVI, *Przemówienie w czasie audiencji prywatnej dla Bractwa Kapłańskiego...*, w: *Insegnamenti VII/1* (2011) s. 214, cyt. za *Dyrektorium* (2013), nr 40.

Ośrodki Opus Dei to miejsca formacji, gdzie oddycha się atmosferą chrześcijańskiej rodziny, którą każdy wierny żyje w zależności od okoliczności. Ksiądz Josemaría od samego początku postrzegał Dzieło jako rodzinę o więzach nadprzyrodzonych⁷⁰². „Te więzy nadprzyrodzonego braterstwa wywodzą się z faktu, że wszyscy członkowie Dzieła otrzymali w Kościele to samo chrześcijańskie powołanie – być świętymi w Opus Dei – i tę samą chrześcijańską misję – czynić Opus Dei w swoim życiu. W Dziele spełniają się słowa Jezusa Chrystusa, które stosują się do całego Kościoła: «Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką» (Mt 12, 48-50)»⁷⁰³. Założyciel podkreśla, że „Członkowie Opus Dei połączyli się *jedynie* po to, by iść bardzo określoną drogą świętości i współpracować w określonych dziełach apostoelskich. Ich wzajemne zobowiązania wykluczają jakikolwiek interes doczesny z prostego powodu, że na tym polu wszyscy członkowie Opus Dei są wolni. Każdy zatem idzie swoją drogą, mając różne cele i interesy, czasami nawet sprzeczne»⁷⁰⁴. Dzieło rozumiane jako rodzina, z jednej strony ma pochodzenie i więzy o charakterze nadprzyrodzonym, z drugiej zaś posiada wszystkie cechy świeckości chrześcijańskiej. „Zdecydowana większość członków Opus Dei żyje ze swoimi rodzinami i ich powołaniem jest uświęcanie rodziny i swojego środowiska. Ośrodki Opus Dei natomiast, w których mieszkają niektórzy członkowie, mają życie – nazywane przez Założyciela «życiem rodzinnym» – będące po prostu odbiciem doświadczenia rodziny chrześcijańskiej»⁷⁰⁵. Decydujące znaczenie dla rodzinnej atmosfery jest również to, że od chwili założenia Opus Dei została ustanowiona relacja ojcowska, którą żył

⁷⁰² Por. J. Escrivá, *List*, 29.09.1957, w: P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 154, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 20.09.2015]; por. M. Rhonheimer, *Wy jesteście światłem Świata*, dz. cyt., s. 404. „Opus Dei to wielka duchowa rodzina, w której praktykuje się wzajemną pomoc w drodze do świętości – pomoc poprzez dawanie dobrego przykładu i modlitwę, przede wszystkim modlitwę”.

⁷⁰³ J. González Gullón, *Życie rodzinne w Opus Dei*, w: <http://www.opusdei.pl/pl-pl/article/33-zycie-rodzinne-w-opus-dei/> [dostęp, 19.09.2015]; por. P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 154, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 20.09.2015]. Duch rodzinny w Opus Dei „rodzi się [...] ze świadomości wspólnego uczestnictwa w boskiej misji, która przekracza ludzkie różnice i otwiera się na cały świat, wiążąc prawdziwą miłością ponad różnicami rasy, kondycji społecznej, opinii ideologicznych”.

⁷⁰⁴ J. Escrivá, *Rozmowy z Prątałem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 67, s. 166.

⁷⁰⁵ P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 54, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 20.09.2015]; por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 127. „Zwykle, codzienne życie członków Opus Dei nie prowadzi do zwyczajów czy postaw, które według utartych wyobrażeń stanowią sposób postępowania osób bardzo religijnych. Styl Opus Dei nie jest ani pompacyjny ani fundamentalistyczny. W domu człowieka posiadającego rodzinę, a będącego członkiem Opus Dei, nie zobaczy się – jeśli to on czy ona są tymi, którzy o tym decydują – obrazów religijnych na wszystkich ścianach. Do tego domu nie będą często przychodzić kapłani, a przynajmniej nie kapłani Opus Dei. Praktyki życia chrześcijańskiego, jak modlitwa różańcowa, nie są narzucane, lecz dobrowolne”. Por. M. Rhonheimer, *Wy jesteście światłem Świata*, dz. cyt., s. 409.

ksiądz Josemaría, a po jego śmierci jego następcy oraz relacja synostwa i braterstwa między wszystkimi członkami Dzieła⁷⁰⁶.

O atmosferze rodzinnej w ośrodkach Opus Dei świadczy prosty plan dnia: „rano spotkanie w kaplicy domu związane z uczestnictwem w rozważaniach i Mszy świętej (o ile nie była sprawowana wieczorem i o ile ktoś ze względu na pracę nie idzie na Mszę gdzie indziej i o innej porze), wspólne posiłki, o ile przebywa się w domu, po południu i wieczorem krótkie spotkanie po posiłkach, by pogawędzić przy kawie czy herbacie o wszelkiego rodzaju bieżących sprawach, ciekawych przeżyciach, inicjatywach apostołskich, aktualnościach dnia, wydarzeniach kulturalnych i tym podobnych. W niektóre dni wspólnie odmawia się różaniec, a wieczorem, przed pójściem spać wszyscy raz jeszcze spotykają się w kaplicy na rachunek sumienia i krótki komentarz do Ewangelii dnia, który zawsze przygotowuje ktoś, na kogo przypada kolej zgodnie z planem. To jest struktura podstawowa, która [...] zgodnie z planami osobistymi, zobowiązaniami w pracy i wymaganiami działalności apostołskiej podlega modyfikacjom i indywidualizacji. Każdy próbuje połączyć potrzebną mu autonomię z czasem przeznaczonym dla rodziny, na realizację jej potrzeb, nieodłącznie związaną z koniecznością obecności w domu”⁷⁰⁷.

Życie rodzinne tworzy w bardzo szczególny sposób poświęcenie niektórych numerarii i numerarii pomocniczych, które dbają o stworzenie prawdziwie rodzinnej atmosfery w ośrodkach Opus Dei. „Dzięki licznym członkiniom Opus Dei, a zwłaszcza [...] numerariom pomocniczym, które profesjonalnie, a zarazem po matczynemu poświęcają się gospodarowaniu w ośrodkach, przedstawicielstwa Prałatury stanowią prawdziwe domy, urządzone ze smakiem i wyposażone w niezbędne minimum wygód, które czynią życie przyjemnym i radosnym. Podczas gdy pokoje numerariuszy wyposażone są tylko w niezbędne sprzęty, inne pomieszczenia, takie jak sale dzienne, gabinety do nauki, kaplica, biblioteka i tak dalej, łączą ducha ubóstwa z funkcjonalnością, dobrym gustem i ciepłą atmosferą”⁷⁰⁸. Atmosferę rodziny tworzą

⁷⁰⁶ Por. J. González Gullón, *Życie rodzinne w Opus Dei*, w: <http://www.opusdei.pl/pl-pl/article/33-zycie-rodzinne-w-opus-dei/> [dostęp, 19.09.2015]; por. M. Rhonheimer, *Wy jesteście światłem Świata*, dz. cyt., s. 406. „Decydujące znaczenie dla rodzinnej atmosfery ma również to, że Opus Dei ma «ojca». Z punktu widzenia prawa kościelnego jest nim prałat, powoływany na swój urząd przez papieża po dokonaniu wyboru przez Kongres Generalny Prałatury Opus Dei”. Por. US.

⁷⁰⁷ M. Rhonheimer, *Wy jesteście światłem Świata*, dz. cyt., s. 410-411.

⁷⁰⁸ Tamże, s. 410; por. J. Escrivá, „Domy Opus Dei są gościnne i schludne, pozbawione luksusu, chociaż staramy się stworzyć minimum wygód, jakich trzeba, by służyć Bogu, praktykować chrześcijańskie cnoty, mieć warunki do pracy i rozwijać osobowość ludzką z godnością i umiarkowaniem. Nasze domy mają prostotę domu w Nazarecie, który był świadkiem ukrytego życia w Chrystusa, oraz ciepło – ludzkie i Boskie – domu w Betanii, uświęconego przez Pana poszukującego tam prawdziwej przyjaźni,

chwile spotkania podczas posiłków, odpoczynku, rozmowy⁷⁰⁹. Wspomnijmy też troskę o chorych, których ksiądz Josemaría uważał za skarb Dzieła. „Akceptując z radością swoje cierpienie, chorzy są szczególnie zjednoczeni z Męką Pańską, a ich modlitwa ma wielką wartość przed Bogiem. Chorzy otoczeni są modlitwą oraz troską otaczających ich osób, które robią wszystko, co możliwe, żeby byli pogodni, zadowoleni, starannie obsłużeni pod względem duchowym i materialnym”⁷¹⁰.

W tej atmosferze rodzinnej Opus Dei uczestniczą kapłani diecezjalni, przynależący do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. Opieka duchowa, przyjaźń kapłańska, wspólna modlitwa, rekolekcje i kursy roczne organizowane w ośrodkach Dzieła pozwalają na doświadczenie braterstwa kapłańskiego i ducha rodzinnego. W kontekście powyższych treści warto zwrócić uwagę na dwie kwestie. Pierwsza z nich dotyczy samotności kapłana. „W każdym wieku i w każdej sytuacji kapłan może doświadczyć samotności”⁷¹¹. Niewątpliwą pomocą w tym względzie jest przeżywanie powołania w atmosferze „kapłańskiej rodziny”⁷¹². I kwestia druga. „Kapłańska rodzina” chroni księdza przed byciem tzw. „singlem”. Chroni przed egoizmem i samorealizacją w powołaniu⁷¹³.

intymności i zrozumienia”, cyt. za S. Bernal, *Josemaría Escrivá de Balaguer. Szkic biografii Założyciela Opus Dei*, dz. cyt., s. 287; por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 127.

⁷⁰⁹ Por. J. González Gullón, *Życie rodzinne w Opus Dei*, w: <http://www.opusdei.pl/pl-pl/article/33-zycie-rodzinne-w-opus-dei/> [dostęp, 19.09.2015]; por. M. Rhonheimer, *Wy jesteście światłem Świata*, dz. cyt., s. 411-412. „Powszednie życie rodzinne numerariuszy wzbogacają liczne mniejsze i większe uroczystości rodzinne, obok typowych świąt roku kościelnego, które obchodzą wszyscy chrześcijanie. Niektóre uroczystości obchodzi się tylko w Opus Dei, wśród nich [...] jest święto Założyciela czy urodziny i imieniny Ojca, ale też urodziny i imieniny poszczególnych numerariuszy, które zawsze stanowią chwile radości i pozwalają odczuć prawdziwie rodzinne ciepło”.

⁷¹⁰ J. González Gullón, *Życie rodzinne w Opus Dei*, w: <http://www.opusdei.pl/pl-pl/article/33-zycie-rodzinne-w-opus-dei/> [dostęp, 19.09.2015].

⁷¹¹ *Dyrektorium* (2013), nr 115; por. *Dyrektorium* (1994), nr 97.

⁷¹² Por. PDV, nr 74. Papież Jan Paweł II w adhortacji pisze: „W kontekście Kościoła jako komunii oraz *presbyterium* łatwiej jest stawić czoło problemowi *samotności kapłana* [...]. Istnieje samotność, której doświadczają wszyscy i która jest czymś całkowicie normalnym. Ale istnieje także samotność, której przyczyną są rozmaite trudności i która z kolei sama ich przysparza. W tym sensie aktywna więź z *presbyterium* diecezjalnym, regularne kontakty z biskupem i z innymi kapłanami, wzajemna współpraca, wspólne i braterskie życie kapłanów, a także przyjaźń i serdeczne kontakty z wiernymi świeckimi udzielającymi się w parafiach – to wszystko pomaga bardzo w przezwyciężaniu negatywnych aspektów samotności, której kapłan może czasem doznawać”. Por. J. Augustyn, *Wychowanie do czystości i celibatu kapłańskiego*, Kraków-Ząbki 2000, s. 299. Autor zwraca uwagę na pomoc małych wspólnot, gdy chodzi o przeżywanie powołania do życia w celibacie. Chociaż myśl odnosi się do seminarium, ma zastosowanie do wspólnoty kapłańskiej.

⁷¹³ Por. J. Ratzinger, *Wejść w tajemnicę pszenicznego ziarna. Rzym, Bazylika św. Pawła za Murami 1993*, w: *Opera Omnia*, t. XII. *Głosiciele Słowa i służby Waszej radości*, dz. cyt., s. 565. Kardynał mówi: „Znakiem naszych czasów jest to, że tak zwane bycie singlem jest coraz popularniejsze, że coraz większy i bardziej dominujący jest odsetek tych, którzy nie wchodzi w żadną trwałą relację, lecz są tylko «ja» i żyją wyłącznie swoim własnym życiem. I jest też coś takiego, jak niemal traumatyczna obawa przed płodnością, ponieważ druga osoba mogłaby zabrać nam miejsce, ponieważ czujemy się zagrożeni w naszym udziale w życiu. I ostatecznie owo wycofanie się do chęci bycia tylko w sferze «ja» to obawa przed śmiercią, obawa przed utratą życia, tego wszystkiego, co mamy i czym jesteśmy. Ale jak mówi nam Pan w Ewangelii: właśnie ta rozpaczliwa próba posiadania «ja» w całości – przynajmniej tego – i tyle ze świata, ile tylko w to «ja»

2. APOSTOLSTWO W NAUCZANIU ŚW. JOSEMARÍI

Naszą refleksję w drugim rozdziale niniejszej części rozpoczynamy od pierwszej myśli z *Drogi*, najbardziej znanej książki św. Josemaríi: „Niech twoje życie nie będzie bezowocne. – Bądź pożyteczny. – Zostaw ślad po sobie. Świeć światłem swojej wiary i miłości. Życiem apostoła zacieraj lepkie i brudne ślady pozostawione przez znieprawionych siewców nienawiści. – I na wszystkich ziemskich drogach rozniecaj ogień chrystusowy, który nosisz w sercu”⁷¹⁴. Apostolstwo i świętość to dwie rzeczywistości, które Założyciel Opus Dei łączył zawsze ze sobą⁷¹⁵. W charyzmacie założycielskim Dzieła idea powszechnego powołania do świętości i apostolstwa w świecie zajmuje naczelne miejsce⁷¹⁶. Św. Josemaría mówił, że wezwanie Boga, przyjęty chrzest i łaska sprawiają, iż „każdy chrześcijanin może i powinien uosabiać w pełni wiarę. Każdy chrześcijanin winien być *alter Christus, ipse Christus* obecny wśród ludzi”⁷¹⁷. Był przekonany, że gorliwie i rzetelnie podejmowane apostolstwo jest

wejdzie, prowadzi do tego, że staje się ono wyschnięte i puste. Człowiek bowiem, który został stworzony na obraz trójjedynego Boga, nie może znaleźć siebie, zamykając się w sobie. Może odnajdować siebie stale na nowo w relacji, w wyjściu, w dawaniu siebie, w geście obumierającego ziarna pszenicy” – tamże.

⁷¹⁴ J. Escrivá, *Droga*, nr 1. Według danych z grudnia 2014 r. książka została przetłumaczona na 52 języki i wydana w łącznej liczbie 5 milionów egzemplarzy.

⁷¹⁵ Por. tenże, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 5. „Jako warunek skuteczności działania apostołskiego Chrystus stawia świętość; a raczej – powiem poprawniej – wysiłek naszej wierności, gdyż na ziemi nigdy nie będziemy świętymi. Wydaje się to niewiarygodne, ale Bóg i ludzie potrzebują z naszej strony wierności bez półśrodków i kompromisów, wierności wobec pełni powołania chrześcijańskiego, które przyjmujemy i z miłością staramy się wytrwale realizować” – tamże; por. tenże, *Rozmowy z Pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 70, s. 176. „Świętość i apostolstwo stanowią jedno z życiem członków Dzieła, i dlatego praca jest zwornikiem dla ich życia duchowego. Ich oddanie Bogu łączy się z pracą, którą wykonywali przed przyjściem do Dzieła i którą po przystąpieniu do niego nadal pełnią”.

⁷¹⁶ Por. tenże, *Rozmowy z Pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 24, s. 77-78. Celem Opus Dei jest „pomagać osobom, które żyją pośród świata – ludziom zwyczajnym, ludziom z ulicy – prowadzić życie w pełni chrześcijańskie, nie zmieniając biegu ich życia, ich codziennej pracy, czy też świata ich marzeń i pragnień” – tamże; por. RM, nr 90. Papież Jan Paweł II przypomina w encyklice *Redemptoris missio*, że powszechne powołanie do świętości jest ściśle związane z powszechnym powołaniem misyjnym: „Powołanie misyjne ze swej natury wypływa z powołania do świętości. [...] Każdy wierny powołany jest do świętości i do działalności misyjnej. [...] Duchowość misyjna Kościoła prowadzi do świętości”.

⁷¹⁷ J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 58, s. 140-141; por. tenże, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 272. O wezwaniu wszystkich chrześcijan do apostolstwa Założyciel mówi: „Nie szukaj wygodnej wymówki: Ja nie nadaję się do tego, niech się tym zajmą inni. Te sprawy są mi obce. Nie, do tego zadania nie ma innych. Gdyby tobie wolno było tak powiedzieć, mogliby tak też powiedzieć wszyscy. Prośba Chrystusa zwrócona jest do wszystkich i do każdego chrześcijanina. Nikt nie jest od tego zwolniony ani z powodu wieku, ani stanu zdrowia, ani zajęć. Nie ma żadnego wytłumaczenia. Albo przynosimy owoce apostolstwa, albo nasza wiara jest jałowa”. Por. VD, nr 94. W adhortacji czytamy, że „świeccy są powołani do tego, by wykonywali swoje prorockie zadanie, wynikające bezpośrednio z chrztu, i świadczyli o Ewangelii w życiu codziennym, wszędzie gdzie są”. Por. ES, nr 39. „[...] Imię chrześcijańskie i przyjęcie Chrztu świętego nie są sprawami małej wagi, ani takimi, które wolno zaniedbać; przeciwnie, powinny głęboko i radośnie poruszyć świadomość każdego chrześcijanina ta, by wierni, podobnie jak za czasów pierwotnego Kościoła, uważali je niejako za oświecenie, które sprowadzając do ich dusz ożywcze światło Boskiej Prawdy, otwierałoby im niebo, rozjaśniało życie doczesne i dodawało im mocy do kroczenia – jak przystało na synów światłości – ku oglądaniu Boga, źródła wiecznej szczęśliwości”.

pomocą w osiągnięciu świętości. W homilii na uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, w 1966 roku mówił: „Nie da się oddzielić życia wewnętrznego od apostołstwa, podobnie jak nie można oddzielić w Chrystusie Jego bycia Bogiem-Człowiekiem od Jego funkcji Zbawiciela. Słowo zechciało się wcielić, żeby zbawić ludzi, żeby wszyscy stali się jedno z Nim. To jest powód Jego przyjścia na świat: *dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z Nieba - mówimy w Credo*”⁷¹⁸. Apostołstwo nie jest dodatkiem do codziennych zajęć czy pracy zawodowej, ono wynika z samej natury bycia chrześcijaninem⁷¹⁹. „Apostołstwo to jakby oddychanie chrześcijanina: dziecko Boże nie może żyć bez tego duchowego tętna. Dzisiejsza uroczystość przypomina nam, że żarliwość w zdobywaniu dusz jest miłosnym nakazem Pana, który wstępując do swej chwały, posyła nas jako swoich świadków na cały świat. Wielka jest nasza odpowiedzialność, ponieważ być świadkiem Chrystusa – to przede wszystkim starać się postępować według Jego nauki, walczyć o to, by nasze zachowanie przypominało Jezusa, by przywoływało Jego umiłowaną postać. Musimy postępować w taki sposób, aby inni, widząc nas, mogli powiedzieć: to jest chrześcijanin, ponieważ nie nienawidzi, ponieważ potrafi być wyrozumiały, ponieważ nie jest fanatykiem, ponieważ panuje nad swoimi skłonnościami, ponieważ się umartwia, ponieważ roztacza pokój, ponieważ miłuje”⁷²⁰.

2.1. Pierwszeństwo środków nadprzyrodzonych

Apostołstwo wymaga osobistej relacji z Chrystusem i ćwiczenia się w cnotach. Założyciel Opus Dei wielokrotnie przekonywał o tym swoich słuchaczy. Zachęcał do podtrzymywania nieustannej więzi z Chrystusem w Eucharystii, do pielęgnowania synowskiej relacji z Najświętszą Maryją Panną, do pokory, wstrzeźliwości, umartwienia zmysłów i pokuty⁷²¹. Na poważne niebezpieczeństwo pobłądzenia narażają się ci, którzy mając wzniosłe dążenia apostołskie „rzucają się w działanie, aktywizm,

⁷¹⁸ J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 122; por. ChL, nr 17. „[...] Powołanie do świętości jest głęboko związane z misją i odpowiedzialnością powierzoną świeckim w Kościele i w świecie. [...] Świętość jest ponadto podstawową przesłanką i niezbędnym warunkiem do tego, aby Kościół mógł realizować swoją zbawczą misję. Właśnie świętość Kościoła jest tajemnym źródłem i nieomylną miarą jego apostołskiego zaangażowania oraz misyjnego zapału”.

⁷¹⁹ Por. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 122; por. AA, nr 2. „Powołanie chrześcijańskie jest ze swojej natury powołaniem do apostołstwa”.

⁷²⁰ J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 122.

⁷²¹ Por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 186; por. tenże, *Droga*, nr 946. „Jeżeli pragniecie bardziej poświęcić się Bogu w świecie, to zanim zostanieie uczonymi [...] potrzeba wam uduchowienia, zjednoczenia z Bogiem w modlitwie. Musicie nieść niewidzialny płaszcz, okrywający każdy z waszych zmysłów i każdą z władz duchowych: modlitwa, modlitwa, modlitwa; pokuta, pokuta, pokuta”; por. EG, nr 112. „Zasada prymatu łaski powinna być latarnią oświecającą nieustannie nasze refleksje o ewangelizacji”.

zaniedbując środki, które umocniłyby ich pobożność: częste przystępowanie do sakramentów świętych, rozmyślanie, rachunek sumienia, czytanie duchowne, żywą więź z Najświętszą Maryją Panną i Aniołami Stróżami... Wszystko to jest przecież wprost niezbędne”⁷²².

Pośród cnót niezbędną jest dyspozycyjność wobec Boga. Zadaniem człowieka jest wspierać działanie Boże. Św. Josemaría ujął tę prawdę w następujący sposób: „Apostoł ma tylko jeden cel: pozwolić Panu, by działał, a samemu być dyspozycyjnym”⁷²³. I jeszcze w inny sposób. „Czas już abyś pozbył się tych pysznych myśli. Jesteś pędzlem w rękę artysty. I niczym więcej. – Powiedz mi: jaki jest pożytek z pędzla, który utrudnia malarzowi pracę?”⁷²⁴. Człowiek jest niczym innym jak narzędziem, ale nie bezwolnym, lecz inteligentnym, które musi powziąć, ze swej strony, konieczny wysiłek, aby być narzędziem uległym i skutecznym. Dyspozycyjność wobec Boga domaga się pokory: „Starasz się chodzić jedynie o własnych siłach... i oto sam widzisz, że owocem takiego postępowania jest «bezowocność». Synu, jeśli nie nagniesz swego umysłu, jeśli będziesz pyszny, jeśli będziesz uprawiał «swoje» apostołstwo, będziesz się męczył przez całą noc – całe twoje życie będzie nocą! – wreszcie, kiedy nastanie dzień, twoje sieci okażą się puste”⁷²⁵. Skuteczne i ofiarne apostołstwo wymaga odwagi: „Znaczna liczba chrześcijan zostałaby chrześcijanami, gdyby nie była

⁷²² J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 18. Wielu do Chrystusa przyprowadzi naśladowanie życia Maryi. Mówił: „Jeśli utożsamiamy się z Maryją, jeśli naśladowujemy Jej cnoty, przyczyniamy się do tego, że Chrystus na mocy łaski zrodzi się w duszy wielu ludzi, którzy utożsamiają się z Nim przez działanie Ducha Świętego. Jeżeli naśladowujemy Maryję, w jakiś sposób uczestniczymy w Jej duchowym macierzyństwie. A wszystko to w ciszy, jak w życiu naszej Pani; niezauważalnie, prawie bez słów, przez dawanie pełnego i spójnego świadectwa, przez nasze postępowanie chrześcijańskie oraz przez hojne i nieustanne powtarzanie *fiat*, które podtrzymuje naszą wewnętrzną więź z Bogiem” – tamże, nr 281; por. Benedykt XVI, *UeS*, s. 13. Aby owocnie głosić Ewangelię, trzeba mieć przede wszystkim głębokie doświadczenie Boga.

⁷²³ J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 667.

⁷²⁴ Tenże, *Droga*, nr 612; por. Jan Paweł II, *Homilia z Mszy św. kanonizacyjnej św. Josemaríi Escrivy*, 6.10.2002, w: <http://www.josemaria.pl/artukul/-hom-ilia-jana-pawb3a-ii-podczas-mszy-b6w-kanonizacyjnej-> [dostęp, 7.10.2015].

⁷²⁵ J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 574; por. M. Polak, *Od teologii do eklezjologii pastoralnej. Zagadnienia fundamentalne*, dz. cyt., s. 64-65. „Podstawową zasadą pastoralną, która warunkuje skuteczność misji Kościoła jest zasada «pierwszeństwa łaski». Zawiera ona w sobie głębokie przekonanie, głęboką wiarę w skuteczność Bożego działania i zależność owoców ewangelizowania od Boga. Przyjęcie tej zasady domaga się w konsekwencji realizacji misji pastoralnej Kościoła w perspektywie świętości. Zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie, zawarte jest przesłanie o nieskuteczności ludzkiego działania, które nie uwzględnia wcześniejszego obdarowania łaską. Psalmista stwierdza, że to Bóg jest tym, który buduje, i na próżno podejmują działania ci, których On w tym budowaniu nie wspiera (por. Ps 127,1). Św. Paweł jest świadomy tego, że «nic nie znaczy ten, który sieje, tylko Ten, który daje wzrost» (por. 1 Kor 3,7). Także uczniowie Jezusa doświadczają zarówno nieskuteczności swojego działania bez Chrystusa – «całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy» – jak i owoców trudu podjętego na Jego słowo (por. Łk 5,5-6). Jezusowa przypowieść o krzewie winnym i latoroślach wskazuje dobitnie na priorytet łaski w działalności duszpasterskiej Kościoła «beze Mnie nic nie możecie uczynić» (por. J 15,5)”.

bojaźliwa. Ci sami potem się uskarżają, że – jak powiadają – Pan ich opuszcza. A jak oni postępują z Bogiem?”⁷²⁶.

Ksiądz Josemaría zdecydowanie sprzeciwiał się aktywizmowi w apostołstwie. „Szybciej, szybciej! Działać, działać...! Gorączka, szaleństwo nieustannego ruchu... Wspaniałe osiągnięcia materialne... Spójrz na to z duchowego punktu widzenia: atrapy, tandetne szmaty, pomalowana tektura... Szybciej! Działać! I wielu ludzi w biegu – tam i siam. To dlatego, że pracują, mając przed oczyma tylko chwilę obecną: zawsze są «tu i teraz». – Ty... wszystko masz widzieć w perspektywie wieczności: jednocześnie ogarniać kres i początek... Spokój. – Opanowanie. – Intensywne życie wewnętrzne. Bez pośpiechu, bez szaleńczego pędu za ciągłymi zmianami. Pozostań na stanowisku wyznaczonym ci w życiu i bądź jak potężny generator elektryczności duchowej. Jak wielu obdarzysz światłem i energią, nie tracąc przy tym swojej siły i swego światła!”⁷²⁷. Oczywistym dla Założyciela było, że wartość apostołstwu nadaje życie wewnętrzne⁷²⁸. Mówił jednocześnie o potrzebie wsparcia ze strony innych: „Na wojnie na niewiele zdałaby się odwaga żołnierzy, którzy stawiają czoła wrogowi, gdyby nie było innych ludzi, którzy – nie biorąc pozornie udziału w walce – zaopatrują żołnierzy w amunicję, pożywienie, lekarstwa... – Bez modlitwy i bez poświęcenia tylu dusz nie byłoby prawdziwego apostołstwa czynu”⁷²⁹.

2.2. Inicjatywa, wolność i pluralizm form

Apostołstwo w świecie, w konkretnym miejscu, to cecha charakterystyczna apostołstwa Dzieła⁷³⁰. Aby „iść za Chrystusem, by służyć Kościołowi, by pomagać innym ludziom w poznaniu wiecznego przeznaczenia, nie jest konieczne porzucanie świata i oddalanie się od niego, jak również nie jest potrzebne poświęcanie się działalności w strukturach Kościoła. Warunkiem niezbędnym i dostatecznym jest wypełnianie misji, jaką Bóg zlecił każdemu w miejscu i w środowisku wybranym przez wolę Opatrzności. [...] Członkowie Opus Dei nie działają grupowo, lecz indywidualnie, z osobistą odpowiedzialnością i wolnością. Dlatego właśnie Opus Dei nie jest jakąś

⁷²⁶ J. Escrivá, *Bruzda*, nr 103. „Nie jestem takim apostołem, jakim powinienem być. Jestem bojaźliwy... – Czy nie jesteś zastraszony, ponieważ twoja miłość jest za mała? – Zrób coś!” – tamże, nr 100.

⁷²⁷ Tenże, *Droga*, nr 837.

⁷²⁸ Por. tamże, nry 105 i 108.

⁷²⁹ J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 664.

⁷³⁰ Por. CIPOD, nr 117; por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 258. „Nie wyobrażajcie sobie, że to pragnienie pomagania innym jest jakimś dodatkiem, jakąś ornamentem naszego życia chrześcijańskiego. Jeżeli drożdże nie sfermentują, zmarnują się. Drożdże mogą zaniknąć dwojako: albo ożywiając rosnące ciasto, albo marnując się jako ofiara egoizmu i bezskuteczności. Nie czynimy łaski Panu Bogu, kiedy dajemy Go poznać innym”

zamkniętą organizacją, czy też taką, która gromadzi w jakiś sposób swoich członków, aby izolować ich od pozostałych ludzi. [...] A członkowie właśnie dlatego, że winni uświęcać się w świecie, współpracują zawsze ze wszystkimi osobami, z którymi są w kontakcie ze względu na swoją pracę i swój udział w życiu obywatelskim”⁷³¹.

Tak rozumiane apostołstwo nie wyciąga nikogo z miejsca, nie oddala nikogo od jego pracy, od jego zobowiązań o charakterze doczesnym⁷³². W *Statutach* jest mowa o zobowiązaniu wiernych Prałatury do nieporzucania pracy zawodowej, aby w ten sposób poszukiwać świętości i realizować specyficzne apostołstwo⁷³³. Ksiądz Escrivá mówił: „Jeśli każdy z nas, zgodnie z własną sytuacją w świecie i poprzez własną pracę zawodową, będzie walczyć o świętość w swoim życiu codziennym, to ośmielam się zapewnić, że Pan uczyni nas narzędziami zdolnymi do czynienia cudów i jeśli okazałoby się to konieczne – do czynienia tych nadzwyczajnych cudów”⁷³⁴. W tym wszystkim powracał do myśli o pierwszeństwie łaski. Chrześcijanie „rzuceni na wszystkie rozstaje dróg tego świata – a sami zanurzeni w Bogu – byli solą, zaczynem, światłem. Tak, winniście być zanurzeni w Bogu, by świecić, by dodawać smaku, by powodować wzrost i ferment. [...] Gdybyśmy kiedyś pomyśleli, że dobro, które czynimy, jest naszym dziełem, powróciłaby pycha jeszcze bardziej zdradliwa niż przedtem. Sól utraciłaby smak, zaczyn uległby zepsuciu, a światło rozmyłoby się we mgle”⁷³⁵.

Założyciel wyjaśniał, że jedyną ambicją i zarazem największym pragnieniem Opus Dei i jego członków jest służyć Kościołowi tak, jak Kościół chce, aby mu służyło, w ramach konkretnego powołania, jakie każdy otrzymał od Boga⁷³⁶. „Pragnę powiedzieć, że przywiązujemy podstawową, szczególną wagę do *apostolskiej spontaniczności danej osoby*, jej wolnej i odpowiedzialnej inicjatywy, prowadzonej pod wpływem Ducha, a nie struktur organizacyjnych, nakazów, taktyki i planów narzuconych z góry, z siedziby zarządu. Lecz cała działalność tych organów jest skierowana głównie ku jednemu zadaniu: zapewnić członkom pomoc duchową niezbędną dla ich pobożnego życia oraz odpowiednie przygotowanie duchowe, doktrynalno-religijne i ludzkie. A potem: na szerokie wody! To znaczy: chrześcijanie, naprzód do uświęcania wszelkich ludzkich dróg, bo wszystkie zachowują woń boskich

⁷³¹ J. Escrivá, *Rozmowy z prałatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 60, s. 146-147.

⁷³² Por. tamże, nr 20, s. 68.

⁷³³ Por. CIPOD, nr 3 § 2.

⁷³⁴ J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 262.

⁷³⁵ Tamże, nr 250.

⁷³⁶ Por. tenże, *List*, 31.05.1943, w: J. Echevarría, *List pasterski*, 2.10.2011, nr 35, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-2-x-2011/> [dostęp, 4.08.2015].

stóp. Dochodząc do tego miejsca, do tego punktu, Stowarzyszenie jako takie kończy swoje zadanie – właśnie to zadanie, dla którego członkowie Opus Dei się stowarzyszają – gdyż nie ma już nic więcej do roboty; nie powinno, ani nie może nic robić, ani dawać żadnej wskazówki”⁷³⁷. Kiedy każdy podejmuje w sposób autonomiczny decyzje w rzeczywistości doczesnej, w której się obraca, w której występują często różne kryteria i różne działania „ma miejsce ta błogosławiona *dezorganizacja*, ten słuszny i konieczny pluralizm, który jest podstawową charakterystyką dobrego ducha Opus Dei i który zawsze zdawał mi się jedynym, prostolinijnym i uporządkowanym sposobem pojmowania apostołstwa świeckich”⁷³⁸.

Św. Josemaría mówiąc o odpowiedzialności chrześcijan za misję Kościoła miał zawsze na uwadze kapłanów i wiernych świeckich. „Apostoł – to chrześcijanin, który czuje się wszczepiony w Chrystusa, utożsamiony z Chrystusem poprzez Chrzest; uzdolniony do walki dla Chrystusa poprzez Bierzmowanie; powołany do służenia Bogu przez swoje działanie w świecie na mocy powszechnego kapłaństwa wiernych, które daje mu swego rodzaju uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa. Chociaż bowiem w swej istocie różni się ono od tego uczestnictwa, jakie stanowi kapłaństwo urzędowe, to jednak uzdalnia do brania udziału w kulcie Kościoła i do pomagania ludziom na ich drodze do Boga, poprzez świadectwo słowa i przykładu, poprzez modlitwę i pokutę”⁷³⁹. Ksiądz Escrivá mocno podkreślał godność chrześcijańską i wspólną odpowiedzialność apostołską. Zwróćmy uwagę na niektóre fragmenty jego przemówień.

„W Kościele jest równość: raz ochrzczeni wszyscy jesteśmy równi, ponieważ jesteśmy dziećmi tego samego Boga, naszego Ojca. Na skutek chrztu nie ma jakiegokolwiek różnicy między papieżem i najmniejszym, który się wciela do

⁷³⁷ J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 19, s. 64-65. Dzieło udziela swoim członkom środków duchowych, które pomagają w misji apostołskiej. „Główna działalność Opus Dei polega na dawaniu jego członkom i osobom, które tego zapragną środków duchowych niezbędnych do tego, by mogli żyć w świecie jako dobrzy chrześcijanie. Opus Dei pozwala im poznać naukę Chrystusa i doktrynę Kościoła; daje im ducha, który ich skłania do dobrej pracy z miłości do Boga i w służbie wszystkim ludziom” – tamże, nr 27, s. 84; por. J. Villar, *Zadanie chrześcijan świeckich*, w: J. Perszon, P. Roszak (red.), *Namiętnie kochać świat. Teologia laikatu według św. Josemaríi Escrivy (1902-1975)*, dz. cyt., s. 105. Autor podkreśla: „Preferencja św. Josemaríi na rzecz inicjatyw wiernych świeckich nie oznaczała żadnego dystansu wobec hierarchii kościelnej. Wręcz przeciwnie, był to delikatny sposób oficjalnego nieangażowania hierarchii i Kościoła wobec inicjatyw, za które odpowiedzialność spoczywa jedynie na wiernych świeckich w nie włączonych”.

⁷³⁸ J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 19, s. 66.

⁷³⁹ Tenże, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., 120; por. *Nota doktrynalna Kongregacji Nauki Wiary na temat pewnych aspektów ewangelizacji*, 3.12.2007, w: *OsRomPol* 2(2008), nr 10, s. 53. „[...] Misja powierzona przez Pana apostołom dotyczy wszystkich ochrzczonych. Słowa Jezusa: «Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem» (Mt 28, 19-20), są wezwaniem skierowanym do wszystkich w Kościele, do każdego wedle jego powołania”.

Kościola”⁷⁴⁰. „Apostolstwo nie jest wyłącznie misją hierarchii, ani kapłanów czy zakonników”⁷⁴¹. „Nie ma chrześcijan drugiej kategorii, zobowiązanych do praktykowania jedynie spłyconej wersji Ewangelii. Wszyscy przyjęliśmy ten sam Chrzest i chociaż istnieje szeroka różnorodność charyzmatów i ludzkich sytuacji, to jeden i ten sam jest Duch, który rozdziela Boże dary, jedna i ta sama jest wiara, jedna i ta sama jest nadzieja, jedna i ta sama jest miłość”⁷⁴². „Wezwanie Boga, charakter chrztu świętego i łaska sprawiają, że każdy chrześcijanin może i powinien uosabiać w pełni wiarę [...]. Przynosi to ze sobą głębszą wizję Kościoła, jako wspólnoty utworzonej przez wszystkich wiernych, w sposób taki, że wszyscy jesteśmy solidarni w tej samej misji jaką każdy winien wykonywać odpowiednio do swoich osobistych uwarunkowań”⁷⁴³. „Ani jako człowiek, ani jako wierny chrześcijanin nie jest kapłan kimś więcej niż osoba świecka [...] byłoby błędem bronić twierdzenia, że ksiądz jest bardziej wiernym chrześcijaninem aniżeli jakikolwiek inny wierny”⁷⁴⁴.

Zwróćmy jeszcze naszą uwagę na dwie inne cechy charakterystyczne apostołstwa, do którego zachęcał św. Josemaría. Pierwsza z nich dotyczy polityki. „Nigdy nie mówię o polityce. Nie uważam, żeby misją chrześcijan na ziemi było tworzenie jakiegoś ruchu polityczno-religijnego. Byłoby to szaleństwem, nawet gdyby przyświecał temu dobry zamiar przeniknięcia duchem Chrystusowym wszelkiej ludzkiej działalności. Chodzi o to, by serce każdego człowieka, niezależnie od tego, kim jest, przylgnęło do Boga. Starajmy się mówić do każdego chrześcijanina tak, żeby tam, gdzie on się znajduje – w okolicznościach, które nie zależą jedynie od jego pozycji w Kościele i w życiu świeckim, ale są wynikiem zmiennej sytuacji historycznej – umiał dawać przykładem i słowem świadectwo wiary, którą wyznaje”⁷⁴⁵. I druga cecha, to dowartościowanie roli kobiety w apostołstwie. Ksiądz Escrivá mówił: „Chryścianizować cały świat od wewnątrz, pokazując, że Jezus Chrystus odkupił całą ludzkość – to jest

⁷⁴⁰ J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 14, s. 329.

⁷⁴¹ Tamże, nr 32, s. 359.

⁷⁴² Tenże, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 134.

⁷⁴³ Tenże, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 58 i 59, s. 140-141.

⁷⁴⁴ Tamże, nry 40-41, s. 372-373; por. J. Villar, *Zadanie chrześcijan świeckich*, w: J. Perszon, P. Roszak (red.), *Namiętnie kochać świat. Teologia laikatu według św. Josemarii Escrivy (1902-1975)*, dz. cyt., s. 103. Autor zaznacza, że „wszelka różnica w ramach rozmaitych powołań, charyzmatów i posług w Kościele, ma miejsce na łonie tej samej równości fundamentalnej. W tym sensie, posługa hierarchiczna w Kościele nie oznacza wyższości w ontologii chrześcijańskiej”.

⁷⁴⁵ J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., 183. Apostolstwo chrześcijańskie to nie program polityczny ani alternatywa kulturalna: oznacza ono szerzenie dobra, przekazywanie innym pragnienia miłości, konkretny zasiew pokoju i radości. Z tego apostołstwa, bez wątpienia, wyniknie pożytek duchowy dla wszystkich: więcej sprawiedliwości, więcej zrozumienia, więcej szacunku człowieka dla człowieka” – tamże, nr 124; por. J. Aurell, *La formación de un gran relato sobre el Opus Dei*, w: *SetD* 6(2012), s. 235-294. Autor analizuje źródło tak zwanego mitu czy stereotypu Opus Dei: polityka, konserwatyzm itp.

posłannictwo chrześcijanina. I kobieta będzie w tym uczestniczyć na sposób jej właściwy, tak w domu rodzinnym, jak i w innych zajęciach, które rozwinięte praktykując właściwe jej cnoty”⁷⁴⁶. Na kilka godzin przed śmiercią, podczas spotkania z kobietami, przypomniał im: „Wy też macie duszę kapłańską, powiem wam to zawsze, gdy tu będę. Wasi bracia świeccy także mają duszę kapłańską. Możecie i powinniście pomagać dzięki tej duszy kapłańskiej, a dzięki łasce Bożej, a także kapłaństwu ministerialnemu nas, kapłanów z Dzieła, wykonamy skuteczną pracę”⁷⁴⁷.

2.3. Apostolstwo przyjaźni i zaufania

Przyjęcie wiary chrześcijańskiej zobowiązuje do kontynuowania misji Jezusa w świecie, pośród zajęć doczesnych, gdzie żyje znakomita większość ludzi. „Chrześcijanie powinni zanieść Chrystusa do wszystkich dziedzin, w których rozwija się ludzka działalność: do fabryki, do laboratorium, do pracy na roli, do warsztatu rzemieślniczego, na ulice wielkich miast i na górskie szlaki”⁷⁴⁸. Relacje międzyludzkie, a szczególnie praca są okazją do osobistego apostołstwa⁷⁴⁹. „Praca zawodowa – wszelka praca zawodowa – zamienia się w świecznik, który przyświeca waszym kolegom i przyjaciółom”⁷⁵⁰.

⁷⁴⁶ J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 112, s. 279. „Podobnie jak na mężczyznę, tak i na kobietę, kiedy ta zajmie się działalnością polityczną, wiara nakłada odpowiedzialność za realizację jej autentycznego apostołstwa, to znaczy za chrześcijańską służbę całemu społeczeństwu. Nie chodzi o to, aby reprezentować oficjalnie czy półoficjalnie Kościół w życiu publicznym, a tym bardziej o to, aby posługiwać się Kościołem dla własnej kariery czy dla interesów partyjnych. Przeciwnie, mam na myśli formowanie własnych opinii z pełną swobodą we wszystkich tych sprawach doczesnych, w których chrześcijanie są wolni, jak również przejęcie osobistej odpowiedzialności za swoją myśl i swoją działalność, o konsekwentny stosunek do wiary, którą się wyznaje” – tamże, nr 90, s. 220-221; por. ChL, nr 51.

⁷⁴⁷ Cyt. za A. Vazquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz. cyt., t. III, s. 838.

⁷⁴⁸ Tenże, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., 105; por. tenże, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 264. „Apostolstwo, ten zapał co pali wnętrzości zwykłego chrześcijanina, nie jest czymś oddzielnym od codziennych zajęć. Łączy się z nimi i sprawia, że stają się okazją do osobistego spotkania z Chrystusem. Właśnie podczas pracy wykonywanej ramię w ramię z naszymi kolegami, przyjaciółmi i krewnymi możemy im pomóc w zbliżeniu się do Chrystusa, który czeka na nas na brzegu jeziora. Zanim zostanie się Apostołem, jest się rybakiem. Kiedy zostaje się Apostołem nadal jest się rybakiem – tę samą pracę zawodową wykonuje się przedtem i potem”. Por. tamże, nr 239. „Apostolstwo w każdej swojej formie jest przelewaniem się nadmiaru życia wewnętrznego”. Por. *Nota doktrynalna Kongregacji Nauki Wiary na temat pewnych aspektów ewangelizacji*, 3.12.2007, w: OsRomPol 2(2008), nr 7, s. 52. „[...] Cechą właściwą człowiekowi jest pragnienie dzielenia się z innymi własnymi dobrami. Przyjęcie Dobrej Nowiny przez wiarę w naturalny sposób przynagła do takiego dzielenia się. Prawda, która zbawia życie, rozpala w sercu tego, kto ją przyjmuje, miłość do bliźniego, ta zaś powoduje, że dobrowolnie daje on innym to, co sam darmo otrzymał”.

⁷⁴⁹ Por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 61. Zgodnie z duchowością Opus Dei, jego członkowie działają apostołsko w swoim życiu codziennym: „Błędne jest myślenie, że apostołstwo sprowadza się do dawania świadectwa poprzez kilka pobożnych praktyk. Ty i ja jesteśmy chrześcijanami, ale równocześnie – nie przestając być nimi ani na chwilę – jesteśmy obywatelami i pracownikami mającymi określone zadania, które musimy wykonać w przykładowy sposób, jeżeli chcemy się uświęcać” – tamże.

⁷⁵⁰ Tamże.

O zwyczajności w apostołstwie ksiądz Josemaría mówił: „Zresztą, któż powiedział, że do mówienia o Chrystusie, do szerzenia Jego nauki potrzeba jakichś rzeczy niezwykłych, uderzających? Żyj po prostu swoim zwyczajnym życiem, pracuj tam, gdzie pracujesz, starając się wypełnić obowiązki związane ze swoim stanem, rozwijaj się, czynź postępy każdego dnia. Bądź lojalny, wyrozumiały dla innych i wymagający wobec samego siebie. Umartwiaj się i bądź radosny. Na tym ma polegać twoje apostołstwo. Wtedy chociaż z powodu swojej nędzy nie będziesz wiedział, dlaczego tak się dzieje, ludzie, którzy cię otaczają, będą do ciebie przychodzić i szukać z tobą rozmowy. Naturalnej, prostej rozmowy – po pracy, w rodzinnym kręgu, w autobusie, podczas spaceru, wszędzie. Będziecie rozmawiać o niepokoju, który tkwi w duszy wszystkich ludzi, chociaż czasami niektórzy nie chcą zdać sobie z tego sprawy. Zrozumieją go lepiej, kiedy zaczną prawdziwie szukać Boga”⁷⁵¹.

Św. Josemaría akcentował apostołstwo przyjaźni i zaufania⁷⁵². Pierwowzorem dla tego rodzaju apostołstwa byli dla niego pierwsi chrześcijanie⁷⁵³. Świadomi

⁷⁵¹ Tamże, nr 273; Por. J. Echevarría, *List pasterski z okazji Roku Wiary*, 29.09.2012, nr 16, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-z-okazji-roku-wiary/> [dostęp, 4.08.2015]. Biskup Javier Echevarría, w *Liście pasterskim na Rok Wiary* pisze: „Wielką skuteczność będzie miało zawsze osobiste apostołstwo każdego chrześcijanina w tym obszarze, w jakim zwykle toczy się jego codzienne życie. Dlatego sugeruję, żebyśmy pochylili się w naszym rachunku sumienia nad tym, jak staramy się pomagać duszom, żeby zbliżyły się do Boga: jaką modlitwę, jakie ofiary, ile godzin dobrze wykonanej pracy ofiarowaliśmy, ile rozmów odbyliśmy – ustnie, na piśmie – z przyjaciółmi, krewnymi, kolegami, znajomymi. Zараżajmy świętą troską tych, którzy żyją obok nas, dlatego że wiara w skuteczność nauk Chrystusa musi pobudzać nas do służby i do większej miłości do naszych braci i sióstr. Nikt nie może być nam obojętny”. Por. EN, nr 46. Na wagę indywidualnego apostołstwa wskazał papież Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi*: „Oprócz ogólnego i publicznego głoszenia Ewangelii zawsze jest godne uznania i ważne przekazywanie Ewangelii prywatne, od osoby do osoby. [...] Nie powinno dojść do tego, by na skutek konieczności niesienia Dobrej Nowiny do licznych rzesz ludzi, zapomniano o tej formie, która dosięga osobistego sumienia człowieka, i porusza je przedziwnym słowem, otrzymanym od kogoś innego”. Por. EG, nr 88. Franciszek wskazuje na wartość osobistego apostołstwa: „Ewangelia zachęca nas zawsze, by podejmować ryzyko spotkania z twarzą drugiego człowieka, z jego fizyczną obecnością stawiającą pytania, z jego bólem i jego prośbami, z jego zaraźliwą radością, stale ramię w ramię. Prawdziwa wiara w Syna Bożego, który przyjął ciało, jest nieodłączna od daru z siebie, od przynależności do wspólnoty, od służby, od pojednania z ciałem innych”.

⁷⁵² Por. R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 113. „W relacjach przyjaźni przychodzi moment, kiedy nie da się ominąć zasadniczych tematów. Życie ludzkie, ograniczone, ciężkie i jednocześnie pasjonujące, jest nie do ukrycia. Apostołstwo to rozmowa o Bogu, za pomocą zwykłych słów w normalnym codziennym dialogu, bez techniki, bez stereotypowych sformułowań” – tamże; por. EG, nr 128. Franciszek mówi, że „w tym przepowiadaniu, zawsze pełnym szacunku i uprzejmym, pierwszy moment polega na dialogu osobistym, w którym druga osoba się wypowiada i dzieli się swoimi radościami, nadziejami, z troskaniem o swoich najbliższych i tyłoma innym sprawami leżącymi jej na sercu. Dopiero po takiej rozmowie możliwe jest przedstawienie słowa, zarówno w formie lektury jakiegoś fragmentu Pisma, lub opowiadania, ale zawsze przypominając fundamentalne przesłanie: osobista miłość Boga, który stał się człowiekiem, wydał samego siebie za nas, i jako żyjący ofiaruje swoje zbawienie i swoją przyjaźń. Jest to przesłanie, którym dzielimy się w postawie pokornej i dającej świadectwo jako ludzie, którzy zawsze potrafią się uczyć, ze świadomością, że orędzie jest tak bogate i tak głębokie, że nas zawsze przerasta”.

⁷⁵³ Por. *Apostolado de amistad y de confianza. Del libro para miembros del Opus Dei: Cuadernos 5: la Misión Apostólica*, w: http://www.opus-info.org/ima-ges/8/80/Apost-olado_de_ami-stad_y_de_confidencia.pdf [dostęp, 29.10.2015]; por. J. Escrivá, *Droga*, nr 971. Założyciel Opus Dei miał wielkie nabożeństwo do pierwszych chrześcijan. „Bardzo mi się podoba twój zachwyt dla prac pierwszych

posiadania nowego życia „swe chrześcijańskie powołanie przeżywali dogłębnie; doskonałości, do której zostali wezwani przez prosty i wzniosły fakt Chrztu Świętego szukali z całą determinacją. Zewnętrznie nie odróżniali się od pozostałych obywateli”⁷⁵⁴. Apostolstwo, pisze R. Gómez Pérez „[...] jest cichą, nieprzerwaną pochwałą przyjaźni. Nie można czynić z przyjaźni narzędzia. Nie zawiera się przyjaźni, aby apostołować. Apostolstwo rodzi się bez przymusu, z wcześniejszej przyjaźni”⁷⁵⁵. Założyciel podkreślał: „Kiedy ci mówię o «apostolstwie przez przyjaźń», chodzi mi o przyjaźń «osobistą», z poświęceniem, szczerą: twarzą w twarz, od serca do serca”⁷⁵⁶. Apostolstwo potrafi dostosować się do sytuacji. „Zgadzam się, że więcej zdziałasz jedną rozmową przyjacielską lub poufnym zwierzeniem, niż wygłaszaniem przemówień – widowisko, widowisko! – w miejscu publicznym do tysięcy osób. A jednak, jeśli trzeba wygłosić przemówienie – to je wygłaszaj!”⁷⁵⁷. Założyciel Opus Dei tłumaczył: „Apostolstwo, katecheza zazwyczaj winna funkcjonować jak naczynia włoskowate przekazujące krew: jedno do drugiemu. Każdy wierny winien ewangelizować swego bezpośredniego kolegę. Dla nas jako dzieci Bożych, ważne są wszystkie dusze,

chrześcijan i uczynię wszystko, co leży w mojej mocy, aby go wzmocnić. Obyś, jak oni, wykonywał codziennie, z coraz większym entuzjazmem, to owocne apostolstwo dyskrecji i zaufania”.

⁷⁵⁴ J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt. nr 24, s. 79-80; por. tenże, *To Chrystus przechodzi*, nr 134. Tak, jak „żyli pierwsi chrześcijanie i tak powinniśmy żyć my. Rozważanie nauki wiary, żeby ją sobie przyswoić; spotkanie się z Chrystusem w Eucharystii; osobisty dialog – modlitwa bez anonimowości, twarzą w twarz z Bogiem powinny stanowić najgłębszą istotę naszego postępowania. Jeśli tego zabraknie, to będzie, być może, pełna erudycji refleksja, większa lub mniejsza aktywność, nabożeństwa i praktyki, ale nie będzie autentycznego życia chrześcijańskiego, gdyż zabraknie utożsamienia się z Chrystusem, prawdziwego uczestnictwa w Boskim dziele zbawienia”. Por. tamże, nr 153; por. tenże, *Przyjaciele Boga*, nr 63, 242 i 269.

⁷⁵⁵ R. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 110. Przyjaźń, o której tutaj mowa daleka jest od manipulacji stosowanej w sektach. Jak to piszemy poniżej w tekście głównym, zasadą apostolstwa przyjaźni jest miłość – por. tamże.

⁷⁵⁶ J. Escrivá, *Bruzda*, nr 191; por. Á. del Portillo, *Homilia na wspomnienie [wówczas] bł. Josemarii*, Rzym, bazylika św. Eugeniusza, 25.06.1992. Opublikowano w *Romana VIII*(1992), s. 101, w: *Ścieżki świętości. Wybór tekstów o życiu chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 300-301. „Jezus chce nadal realizować ten Boży półow, posługując się każdym z was, właśnie wtedy, gdy wykonujecie swoją pracę. Zgodnie z nauczaniem Założyciela Opus Dei chcę wam przypomnieć, że gdy jesteście wśród waszych kolegów w pracy, wśród waszych krewnych, wśród osób, z którymi stykacie się z jakiegokolwiek powodu, musicie w nich widzieć dusze: dusze odkupione Krwią Chrystusową, powołane do udziału w wiecznej szczęśliwości Nieba. Jeśli Pan postawił was obok nich, to po to, byście pomogli im w zdobyciu Nieba. Jak? Waszą braterską przyjaźnią, oddaną i wierną służbą, odpowiednim słowem, pomagając im zbliżyć się do źródła Bożej łaski, przede wszystkim do Sakramentu Pokuty i do Najświętszej Eucharystii”.

⁷⁵⁷ J. Escrivá, *Droga*, nr 946; por. tenże, *List*, 30.04.1946, nr 71, w: J. Echevarría, *List pasterski*, 2.10.2011, nr 28, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-2-x-2011/> [dostęp, 4.08.2015]. „Należy powtarzać to samo, ale na różne sposoby. To forma zawsze powinna być nowa, nie nauka” – tamże.

ponieważ ważna jest dla nas każda dusza”⁷⁵⁸. I dalej: „Niektórzy nie wiedzą nic o Bogu..., bo nie mówiono im o Nim w sposób zrozumiwały”⁷⁵⁹.

Na pytanie, w jaki sposób prowadzić apostołstwo Założyciel odpowiada: „Przede wszystkim poprzez własny przykład, żyjąc zgodnie z Wolą Ojca, jak to objawił nam Jezus Chrystus swoim życiem i nauczaniem. Prawdziwa wiara to ta, która nie pozwoli, by czyny zaprzeczały słowom. Autentyczność naszej wiary winniśmy mierzyć badając nasze postępowanie. Nie wierzymy szczerze, jeżeli nie staramy się zamienić w czyn tego, co głosimy ustami”⁷⁶⁰. Apostołstwo zwyczajnych chrześcijan, mężczyzn i kobiety, żyjących podobnie jak inni ludzie, nazywał wielką katechezą, „w której poprzez osobiste obcowanie, poprzez lojalną, autentyczną przyjaźń wzbudza się u innych głód Boga i pomaga się im odkrywać nowe horyzonty: z naturalnością, z prostotą, jak mówiłem, poprzez przykład dobrze praktykowanej wiary, dzięki uprzejmemu słowu, pełnemu jednak mocy Bożej prawdy”⁷⁶¹.

Za nieodzowny element apostołstwa św. Josemaría uważał miłość. Nazywał ją solą apostołstwa⁷⁶². „Żyjąc miłosierdziem – Miłością – przeżywamy wszystkie ludzkie

⁷⁵⁸ J. Escrivá, *Bruzda*, nr 943; por. J. Echevarría, *List pasterski*, 2.10.2011, nr 27, w: <http://opusdei.pl/pl/document/list-pasterski-2-x-2011/> [dostęp, 4.08.2015]. „W Prałaturze praca ta polega na kierowaniu i pobudzaniu każdej osoby do realizowania misji ewangelizacyjnej otrzymanej na Chrzcie, w duchu i środkami właściwymi dla Opus Dei przez apostołstwo przyjaźni i zaufania”.

⁷⁵⁹ J. Escrivá, nr 941.

⁷⁶⁰ J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 268; por. *Nota doktrynalna Kongregacji Nauki Wiary na temat pewnych aspektów ewangelizacji*, 3.12.2007, w: *OsRomPol* 2(2008), nr 11, s. 53. „[...] W przekazywaniu Ewangelii słowo i świadectwo życia idą w parze; aby blask prawdy mógł promieniować na wszystkich ludzi, nieodzowne jest przede wszystkim świadectwo świętości”. Por. *Przeżywanie Świętych Obcowania. Wywiad z ks. prof. Johannesem Stöhrem*, w: J. Abad Ibañez, *Ubogacający charyzmat*, s. 43-44. Autor świadectwa był pierwszym kapłanem niemickim, który poprosił o przyjęcie do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. Podkreśla znaczenie przykładu życia osób z Dzieła „Znałem Opus Dei z różnych opracowań, ale moje odkrycie Dzieła, a tym samym Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża wiąże się z moją przyjaźnią z konkretnymi osobami i szacunkiem, jaki dla nich żywiłem. Zrobiła na mnie wrażenie przede wszystkim dobra i jasna doktryna naukowo-teologiczna księży i moich kolegów naukowców. Ale ostatecznie przekonało mnie to, że poznałem i rozmawiałem z chrześcijanami, którzy swoim życiem pokazali mi, że nauczanie błogosławionego Josemaríi nie stanowi tylko porad duszpasterskich, ale coś żywego, rzeczywistego, co stwierdziłem, obserwując życie moich przyjaciół. Nie chodzi o to, jakobym na teologii nie studiował tego, co mi mówiono o uświęcaniu i o moim największym obowiązku jako chrześcijanina i jako kapłana, mianowicie, o konieczności podejmowania wysiłków dla osiągnięcia świętości. Studiowałem to, ale Założyciel Opus Dei zwykł mówić, że duch, którego otrzymał od Pana, jest stary i nowy jak Ewangelia. Dla mnie nowością było to, że te nauki urzeczywistniali niektórzy koledzy; to był ich przykład; to było przekonanie, iż mogą one stać się rzeczywistością także w moim życiu”.

⁷⁶¹ J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 149; por. tenże, *Rozmowy z Prałatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 31, s. 98. Najważniejszym apostołstwem, mówił św. Josemaría „[...] jest to, które czyni każdy członek świadectwem swego życia i swego słowa, w codziennym obcowaniu ze swoimi przyjaciółmi i towarzyszami pracy zawodowej”. Por. *RM*, nr 42. „Świadectwo życia chrześcijańskiego jest pierwszą i niezastąpioną formą misji. [...] Misjonarz, który, mimo wszystkich ludzkich ograniczeń i braków, żyje w prostocie na wzór Chrystusa, jest znakiem Boga i rzeczywistości transcendentnych. [...] wszyscy w Kościele starając się naśladować Boskiego Mistrza, mogą i powinni dawać takie świadectwo”.

⁷⁶² Por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 235; por. *Nota doktrynalna Kongregacji Nauki Wiary na temat pewnych aspektów ewangelizacji*, 3.12.2007, w: *OsRomPol* 2(2008), nr 8, s. 52. „Pierwszą pobudką do ewangelizacji jest miłość Chrystusa pragnąca wiecznego zbawienia ludzi. Prawdziwi ewangelizatorzy

i nadprzyrodzone cnoty chrześcijanina. Tworzą one pewną jedność, której nie można jednak ująć w żadnym wyczerpującym zestawieniu. Miłość chrześcijańska wymaga sprawiedliwości, solidarności, odpowiedzialności rodzinnej i społecznej, ubóstwa, radości, czystości, przyjaźni... Od razu widać, że praktyka tych cnót wiedzie ku apostołstwu. Co więcej: jest apostołstwem. Starając się bowiem żyć tak w pracy codziennej, chrześcijański sposób bycia staje się dobrym przykładem, świadectwem, konkretną i skuteczną pomocą; uczymy się przy tym iść śladami Chrystusa, który *coepit facere et docere* (Dz 1,1) – zaczął działać i czynić, łącząc słowo z przykładem. Dlatego nazwałem tę pracę, już czterdzieści lat temu, *apostołstwem przyjaźni i zaufania*⁷⁶³.

Założyciel Dzieła zapytany kiedyś o wpływy Opus Dei w wiodących sektorach życia społecznego w Hiszpanii odpowiedział: „Skąd bierze się więc wpływ Opus Dei? Wskazuje na to proste rozważenie tej rzeczywistości socjologicznej. Do naszego Stowarzyszenia należą osoby wszelkich warstw społecznych, zawodów, wieku i stanu: kobiety i mężczyźni, kapłani i świeccy, starzy i młodzi, małżonkowie i osoby stanu wolnego, z wykształceniem uniwersyteckim i zawodowym, robotnicy, rolnicy, urzędnicy, osoby, które wykonują wolne zawody jak i te, które pracują w urzędach państwowych, itd. Czy wyobraża sobie Ksiądz jaką siłę promieniowania chrześcijańskiego reprezentuje tak szeroka i tak różnorodna gama osób, zwłaszcza, jeśli można je liczyć w dziesiątkach tysięcy i kiedy ożywia je ten sam duch apostołski: uświęcenia swego zawodu lub rzemiosła – w każdym środowisku społecznym, w którym się obracają – uświęcania się w tej pracy i uświęcania tej pracy”⁷⁶⁴.

Św. Josemaría nazywał apostołstwo bezbrzeżnym morzem⁷⁶⁵. Mówił, że głoszenie miłości Chrystusowej w nowych środowiskach, w różnych krajach, wymaga przygotowania. Trzeba poznać Jezusa Chrystusa i sprawić, aby poznali Go inni. Zanieść Go do wszystkich miejsc. Dla chrześcijanina sposobem dania świadectwa o sile i ludzkiej atrakcyjności Ewangelii jest jego prestiż zawodowy. Założyciel Opus Dei

pragną jedynie *bezinteresownie obdarowywać innych tym, co sami darmo otrzymali*”. Por. EG, nr 264. „Pierwszą motywacją do ewangelizacji jest miłość Jezusa, jaką przyjęliśmy, doświadczenie bycia zbawionym przez Niego, skłaniające nas, by Go jeszcze bardziej kochać. Lecz cóż to za miłość, która nie odczuwa potrzeby mówienia o ukochanej istocie, ukazywania jej, starania się, by inni ją poznali? Jeśli nie odczuwamy głębokiego pragnienia, by ją przekazywać, musimy zatrzymać się na modlitwie, by nas ponownie zafascynowała. Musimy błagać codziennie o Jego łaskę, aby otworzyła nam zimne serce i dokonała wstrząsu w naszym letnim i powierzchownym życiu. [...] Najlepszą motywacją, by zdecydować się głosić Ewangelię, jest jej kontemplowanie z miłością, zatrzymanie się na jej kartach i czytanie jej z sercem.”

⁷⁶³ J. Escrivá, *Rozmowy z Prałatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 62, s. 151.

⁷⁶⁴ J. Escrivá, *Rozmowy z Prałatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 18, s. 62. Autor używa słowa „Stowarzyszenia”, gdyż wówczas nie istniała jeszcze Prałatura Opus Dei.

⁷⁶⁵ Por. tamże, nr 57, s. 139; por. NMI, nr 58. Podobnie pisze Jan Paweł II: „Nowe tysiąclecie otwiera się przed Kościołem niczym rozległy ocean, na który mamy wypłynąć licząc na pomoc Chrystusa”.

nazywał go „haczykiem rybaka ludzi”⁷⁶⁶. Dbając o ów prestiż, a jednocześnie zachowując jedność z Jezusem, chrześcijanin nie traci swej tożsamości i staje się zaczynem pośród świata⁷⁶⁷.

Św. Josemaría Escrivá w swoim nauczaniu sięga często do obrazów z życia codziennego. Podejmując na przykład temat apostołstwa wśród młodzieży, wskazuje, że jest ono związane z apostołstwem innych grup, podobnie jak poszczególne włókna tkaniny z całością. Nie jest możliwe, aby oddzielić apostołstwo młodzieży od apostołstwa jako całości. Podobnie nie da się odłączyć apostołstwa od ciągłego wzrastania w świętości. Dla św. Josemaríi apostołstwo nie jest tylko zadaniem dołączonym do życia. Jedność życia oznacza wzrastanie w cnotach ludzkich, poprawę jakości pracy, służbę, dobry przykład, troskę o bliźniego... Życie Założyciela Opus Dei podobnie jak i jego nauczanie jest przeniknięte apostołstwem. W pewnym sensie każdy jego tekst nawiązuje do zadań misyjnych. Przedstawiona tutaj synteza jest zaledwie wstępnym szkicem. Duchowość Opus Dei jest na wskroś przeniknięta zapalem apostołskim. Nie można zrozumieć uświęcania pracy i codzienności bez wymiaru apostołskiego. Być uczniem Jezusa oznacza stanie się światłem i solą dla otoczenia. Jest się nim stale, a nie tylko w określonym czasie i miejscu. Celem apostołstwa jest przybliżenie innych do Jezusa i rozpowszechnianie nauczania Kościoła. Pogłębiona refleksja, co oczywiste, prowadzi od Jezusa do Jego Kościoła. W naszej pracy musimy zadowolić się zarysowaniem tematu. Punktem centralnym naszej refleksji jest formacja kapłanów w Stowarzyszeniu.

⁷⁶⁶ J. Escrivá, *Droga*, nr 372. „Jeżeli piastujesz jakiś urząd, z funkcji tej wynikają zarówno pewne prawa, jak i obowiązki. – Zbaczasz ze swojej drogi apostołskiej, jeżeli z okazji – lub pod pretekstem – jakiegoś dzieła gorliwości nie spełniasz obowiązków swego urzędu. W ten sposób bowiem tracisz swój prestiż zawodowy, będący właśnie twoim „haczykiem rybaka ludzi” – tamże; por. tenże, *Bruzda*, nr 193. „Ci, którzy spotkali się z Chrystusem, nie mogą się zamknąć w swoim środowisku: smutną rzeczą byłoby to samozadowolenie! Należy otworzyć się jak wachlarz, by dotrzeć do wszystkich dusz. Każdy powinien tworzyć – i poszerzać – koło przyjaciół, na które ma wpływać przez swój prestiż zawodowy, swe postępowanie, swoją przyjaźń, starając się, aby Chrystus wpływał poprzez ten prestiż zawodowy, to postępowanie, tę przyjaźń”.

⁷⁶⁷ Por. tenże, *Droga*, nr 347. „Troszczysz się jedynie o rozwój swej kultury. – A konieczny jest również rozwój twojej duszy. – Wówczas będziesz należycie pracował dla Chrystusa. Aby On królował w świecie, potrzebni są tacy ludzie, którzy z oczyma utkwionymi w niebo, kompetentnie poświęcą się wszystkim dziedzinom działalności ludzkiej i w ten sposób – cicho, lecz skutecznie – będą pełnić apostołstwo zawodu” – tamże; por. J. Herranz, *En las afueras de Jericó*, Madryt 2005, s. 93-115. Kard. J. Herranz, członek Opus Dei i wieloletni bliski współpracownik św. Josemaríi opisuje prace Soboru, w których uczestniczył. Wymienia szereg osób, z którymi rozmawiał przy różnych okazjach. Opisuje też rozmowę Abp. François Marty, przyszłego kardynała Paryża z ks. Escrivą. Gdy Marty mówił o tym, że świeccy muszą ewangelizować struktury świata, Escrivá odpowiedział: „tak Eminencjo ale pod warunkiem, że będą mieli duszę kontemplatywną. Inaczej zamiast schryścianizować świat to świat ich zeświecczy” – por. tamże, s. 111, tłum. własne.

2.4. Apostolstwo słowa Bożego i sakramentów

Jan Paweł II w liście *Novo millennio ineunte* pisał o pedagogice świętości, której podłożem powinno być chrześcijaństwo wyróżniające się przede wszystkim sztuką modlitwy. Tych dwóch rzeczywistości, dążenia do świętości i modlitwy nie można od siebie oddzielić. Od samego Jezusa potrzeba ciągle uczyć się modlitwy i nigdy nie uważać jej jako coś dokonanego⁷⁶⁸. Także sakramenty należy postrzegać jako najcenniejsze dary pochodzące od Chrystusa, który zna serce każdego człowieka i jest Panem historii⁷⁶⁹. Chrześcijaństwo, które nieustannie powraca do źródeł i z nich czerpie nowe siły nie musi obawiać się o swoją przyszłość⁷⁷⁰.

Na tym etapie naszej pracy naukowej potrafimy już zauważyć głębię tekstów św. Josemaríi, a także dostrzec ich przystępność i praktyczność. Apostolstwo dla Escrivy przeobraża się w konkret. Nie chodzi o teorię, ale o praktyczną zmianę życia: nauczyć modlitwy i przybliżyć do sakramentów. „Bóg chce, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni. [...] Kościół nie jest zamkniętym kręgiem tylko dla uprzywilejowanych”⁷⁷¹. Tę myśl, św. Josemaría starał się zaszczerpić swoim duchowym dzieciom. „Mała jest twoja miłość, jeśli nie budzi w tobie żarliwej troski o zbawienie wszystkich dusz. – Nędzna jest twoja miłość, jeśli nie budzi w tobie pragnienia, aby swym szaleństwem zarazić innych apostołów”⁷⁷². Mówił też: „Ludzie pragną słuchać orędzia Bożego, chociaż na zewnątrz to ukrywają. Może niektórzy zapomnieli o nauce Chrystusowej. Inni – bez własnej winy – nie poznali jej wcale i religia jest im obca. Ale przekonajcie się o stale aktualnej prawdzie: zawsze przychodzi taki moment, kiedy dusza nie potrafi znieść tego dłużej, nie wystarczają jej zwyczajne wymówki, nie zadowolają jej kłamstwa fałszywych proroków. I choćby ludzie ci nie chcieli się do tego przyznać, odczuwają jednak pragnienie ukojenia swego niepokoju w nauczaniu Pana”⁷⁷³.

⁷⁶⁸ Por. NMI, nr 32.

⁷⁶⁹ Por. tamże, nr 37.

⁷⁷⁰ Por. tamże, nr 32.

⁷⁷¹ J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 263.

⁷⁷² Tenże, *Droga*, nr 796; por. tenże, *Bruzda*, 183. „[...] – Powinieneś coraz bardziej rozszerzać swoje serce, podsycając w nim głód apostołstwa! Spośród stu dusz interesuje nas sto”. Por. tenże, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 9. „Nauczyciel wszakże mówi z całą stanowczością: chrześcijanin jest światłem, solą, zaczynem świata, a *trochę kwasu ma moc zakwaszyć całe ciasto*. Dlatego właśnie głosiłem stale, że interesują nas wszystkie dusze – na sto dusz interesuje nas sto – bez żadnego wyjątku, gdyż wiemy, że Jezus Chrystus odkupił nas wszystkich, ale zatrudnić pragnie niewielu, byśmy, pomimo naszej osobistej nicości, głosili zbawienie”.

⁷⁷³ Tamże, nr 260; por. tenże, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., 157. „Nie traćmy nigdy sprzed oczu tego, że nie ma owocu, jeśli wcześniej nie ma zasiewu. Dlatego trzeba hojnie rozsiewać Słowo Boże, sprawiać, by ludzie poznali Chrystusa, a znając, łaknęli Go”. Por. VD, nr 96. „U progu trzeciego tysiąclecia nie tylko istnieją liczne ludy, które jeszcze nie poznały Dobrej Nowiny, ale wielu chrześcijan potrzebuje, aby na nowo głoszone im z przekonaniem słowo Boże, by mogli konkretnie doświadczyć mocy Ewangelii.

Św. Josemaría, jako mistrz życia duchowego doskonale wiedział, że do spotkania z Jezusem, a ostatecznie do zbawienia, droga wiedzie przez modlitwę, słowo Boże i sakramenty⁷⁷⁴. Jak sam wyznaje apostołstwo mówienia o modlitwie nigdy go nie nużyło⁷⁷⁵. „Kiedy w latach trzydziestych przychodzili do mnie, młodego kapłana, ludzie wszelkich stanów – ludzie nauki i robotnicy, zdrowi i chorzy, bogaci, ubodzy, kapłani i świeccy – chcąc lepiej naśladować Pana, radziłem im zawsze: «Módlcie się!» A jeśli ktoś mi odpowiadał: «Nie wiem nawet, jak zacząć», zalecałem mu, by stanął w obecności Bożej i wypowiedział przed Nim swój niepokój, swoje zgnębienie za pomocą tej samej skargi: «Panie, nie umiem się modlić!» Wielokrotnie z tego pokornego zwierzenia wyrosła zażyłość z Chrystusem, zaczęła się stała rozmowa z Nim. Minęło wiele lat, ale nie poznałem żadnej innej recepty⁷⁷⁶. W tej samej homilii głosił również: „Jakąż moc musi w nas stwarzać Słowo Boże! Przez wszystkie lata mego kapłaństwa ciągle i niestrudzenie powtarzałem i powtarzam tę radę, która nie jest bynajmniej moim wymysłem. Jest ona wzięta z Pisma Świętego, tam się jej nauczyłem: «Panie, nie umiem się zwracać do Ciebie! Panie, naucz nas się modlić!» I wówczas otrzymujemy wielką, miłosierną pomoc – światło, ogień, porywisty wiatr – Ducha Świętego, który zapala płomień zdolny do wzniesienia pożarów miłości⁷⁷⁷”.

O sakramentach mówił, że są podstawowym lekarstwem Kościoła⁷⁷⁸: „Kiedy porzuca się je dobrowolnie, nie można czynić postępów na drodze naśladowania Chrystusa⁷⁷⁹. Są one konieczne jak oddech, jak krążenie krwi, jak światło, aby dostrzec to, czego oczekuje Chrystus⁷⁸⁰. Ksiądz Escrivá ogromną wagę przywiązywał do apostołstwa spowiedzi. Mówił: „Spowiedź sakramentalna nie jest dialogiem ludzkim,

Tyłu jest braci ochrzczonych, ale nie wystarczająco ewangelizowanych”. Por. EG, nr 174.

⁷⁷⁴ Por. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 78. „Ten, kto pragnie walczyć, stosuje środki. A środki nie zmieniły się przez dwadzieścia wieków chrześcijaństwa: modlitwa, umartwienie i przystępowanie do sakramentów. Ponieważ umartwienie jest również modlitwą – modlitwą zmysłów – możemy opisać te środki tylko w dwóch słowach: modlitwa i sakramenty” – tamże.

⁷⁷⁵ Por. tenże, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 244.

⁷⁷⁶ Tamże.

⁷⁷⁷ Tamże; por. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., 107. „Kiedy kocha się jakąś osobę, pragnie się poznać nawet najdrobniejsze szczegóły dotyczące jej życia, jej charakteru, żeby w ten sposób się z nią utożsamić. Dlatego powinniśmy rozważać historię Chrystusa od Jego narodzenia w żłobie aż po Jego śmierć i Zmartwychwstanie. W pierwszych latach swojej pracy kapłańskiej miałem zwyczaj rozdawać egzemplarze Ewangelii lub książek, które opowiadają o życiu Jezusa. Trzeba bowiem, abyśmy je dobrze poznali; abyśmy je całe zachowywali w umyśle i w sercu, żeby w każdej chwili, bez pomocy jakiegokolwiek książki, zamknąwszy oczy, móc je kontemplować jak na filmie. W ten sposób w różnorodnych sytuacjach naszego życia będziemy przywoływać z pamięci słowa i czyny Pana”.

⁷⁷⁸ Por. tenże, *Droga*, nr 521. „Jakże dobry jest Chrystus, iż pozostawił swemu Kościołowi sakramenty. – Stanowią one lekarstwo na każdą potrzebę. – Czuj je i bądź bardzo wdzięczny Panu i Jego Kościołowi” – tamże.

⁷⁷⁹ Tenże, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., 80.

⁷⁸⁰ Por. tamże; por. J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 643. „Chcesz być silnym? – Najpierw zdaj sobie sprawę z tego, że jesteś bardzo słaby; a potem zaufaj Chrystusowi, który jest Ojcem, Bratem i Nauczycielem i który sprawia, że stajemy się silni, dając nam środki do zwycięstwa: sakramenty. Żyj nimi!”.

lecz Boskim; jest trybunałem nieomyłnej Bożej sprawiedliwości, a przede wszystkim miłosierdzia, w którym kochający sędzia nie pragnie *śmierci występnego, ale jedynie tego, aby występny zawrócił ze swej drogi i żył*⁷⁸¹. I na innym miejscu: „Jeśli kiedyś upadniesz, synu, przystąp natychmiast do spowiedzi i szukaj kierownictwa duchowego. Pokaż swą ranę, by można ją było wyleczyć do głębi, usunąć wszelkie możliwości infekcji, choćby cię to bolało jak podczas operacji chirurgicznej”⁷⁸². Mając tak głębokie rozumienie i potrzebę sakramentu pokuty zachęcał innych kapłanów: „Siadajcie codziennie w konfesjonale [...], czekając tam na dusze jak rybak na ryby. Być może na początku nikt nie przyjdzie [...]. Po dwóch miesiącach nie dadzą wam żyć [...], dlatego że wasze dłonie namaszczone jak dłonie Chrystusa zostaną pomyłone z Jego dłońmi, dlatego, że jesteście Chrystusem, kiedy mówicie: ja ci odpuszczam”⁷⁸³. Św. Josemaría podkreślał wartość cotygodniowego przystępowania do sakramentu pokuty⁷⁸⁴.

Jak to już zostało powiedziane, rady i wskazówki dotyczące gorliwego przeżywania Mszy św., stanowiły częsty przedmiot apostołstwa Założyciela Opus Dei. „Msza święta stawia przed nami najważniejsze tajemnice wiary, ponieważ jest darem Trójcy Świętej dla Kościoła. Dlatego zrozumiałe jest, że Msza powinna stanowić centrum i rdzeń duchowego życia chrześcijanina. Jest celem wszystkich sakramentów”⁷⁸⁵. Napomnieniem ze strony św. Josemarí są słowa: „Nie miłuje

⁷⁸¹ Tenże, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., 78; por. Á. del Portillo, *Homilia w rocznicę śmierci prał. Josemaríi*, Rzym, bazylika św. Eugeniusza, 26.06.1989. Opublikowano w *Una vida para Dios*, op. cit, str. 269-270, w: *Ścieżki świętości. Wybór tekstów o życiu chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 316. „Jakże bardzo potrzeba ludzi, którzy pozwolą swoim krewnym i przyjacielom odkryć na nowo Sakrament Pokuty. To przede wszystkim w tym Sakramencie objawia się Boże Miłosierdzie”. Por. tenże, *List pasterski*, 1.12.1993, w: *Ścieżki świętości. Wybór tekstów o życiu chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 317-318. Autor pisze o apostołstwie spowiedzi w kontekście powołania do świętości. „Aby osoby, z którymi się stykamy, usłyszały głos Boży wzywający wszystkich do świętości, ich normalnym stanem musi być stan łaski. Dlatego apostołstwo Spowiedzi nabiera szczególnego znaczenia. Tylko w warunkach, w których przyjaźń z Panem jest czymś normalnym – przyjaźń, której podstawą jest stan łaski uświęcającej - dusze są w stanie usłyszeć wezwanie, które kieruje do nas Jezus Chrystus: «Jeśli kto chce pójść za Mną...» (Mt 16, 24)”.

⁷⁸² J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 192; por. Jan Paweł II, NMI, nr 37. Papież zachęca kapłanów, aby byli apostołami sakramentu pokuty wśród wiernych. Trzeba „pomagać innym odkrywać Chrystusa jako *mysterium pietatis* – jako Tego, w którym Bóg ukazuje nam swoje miłosierne serce i w pełni jedna nas ze sobą. Trzeba dołożyć starań, aby wierni odkrywali to oblicze Chrystusa także przez Sakrament Pokuty, który jest dla chrześcijanina «zwyczajnym sposobem otrzymania przebaczenia i odpuszczenia grzechów ciężkich, popełnionych po Chrzcie»”. Por. RP, nry 18 i 31; por. EdE, nr 37.

⁷⁸³ J. Escrivá, *Notatki z pewnej rozmowy*, 31.10.1972, w: J. Echevarría, *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemaríi*, s. 29, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf> [dostęp, 12.10.2015]; por. MV, nr 17. „Nigdy nie zapominajmy, że być spowiednikiem znaczy mieć udział w samej misji Jezusa i być konkretnym znakiem ciągłości Bożej miłości, która przebacza i zbawia. Każdy z nas otrzymał dar Ducha Świętego dla przebaczenia grzechów i za to jesteśmy odpowiedzialni. Nikt z nas nie jest panem sakramentu, ale wiernym sługą przebaczenia”.

⁷⁸⁴ Por. J. Escrivá, *Przyjaciele Boga*, dz. cyt., nr 219. „Przystępujcie co tydzień – i zawsze, kiedy zajdzie potrzeba, jednakże bez wpadania w skrupuły – do świętego sakramentu pokuty, sakramentu Bożego przebaczenia. Przyobleczeni w łaskę, przejdziemy stromą ścieżką przez góry wypełniania obowiązków chrześcijanina” – tamże.

⁷⁸⁵ Tenże, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., 87; Á. del Portillo, *List pasterski*, 1.04.1984, w: *Ścieżki*

Chrystusa ten, kto nie miłuje Mszy świętej; kto nie czyni wysiłków, aby przeżywać ją spokojnie i bez pośpiechu, z pobożnością, z miłością”⁷⁸⁶.

Następca św. Josemarii, bł. Álvaro del Portillo wskazał na wartość codziennej Mszy św. w kontekście pracy apostołskiej: „We Mszy św. odnajdujemy lekarstwo na naszą słabość, siłę zdolną pokonać wszelkie trudności pracy apostołskiej. Bądźcie przekonani, że aby *przeorać* świat bruzdami miłości do Boga, musicie dobrze przeżywać Mszę św! Aby realizować nową ewangelizację społeczeństwa, czego żąda od nas Kościół, dbajcie o Mszę codziennie coraz bardziej! Aby Pan zsyłał nam Bożą obfitość powołań i by były one właściwie kształtowane, uczestniczcie w Świętej Ofierze! *Naprzykrzajcie się* dzień po dniu Panu żniwa, serdecznie zjednoczeni z Najświętszą Dziewicą, wypełniając waszą Mszę prośbami!”⁷⁸⁷. Zachęcanie wiernych do regularnej spowiedzi, a także częstego, w miarę możliwości do codziennego udziału we Mszy św. stanowi ważny przedmiot apostołstwa członków Dzieła.

świętości. Wybór tekstów o życiu chrześcijańskim, dz. cyt., s. 221. „Obecne czasy wymagają, byśmy stali się mocnym murem. Nie istnieje na to lepsza recepta niż ściśle zjednoczenie z Chrystusem Odkupicielem, który daje się nam codziennie w Świętej Ofierze Mszy (...), ponieważ naprawdę podejmujemy wysiłek uczynienia, z pomocą łaski Bożej, z Najświętszej Ofiary *ośrodka i korzenia* całego naszego życia. To właśnie we Mszy Chrystus zwycięża śmierć, ofiarując się jako Żertwa przebłagalna za grzechy świata, grzechy każdego człowieka, aż do końca czasów. Będziemy w stanie skutecznie współpracować w dziele zbawienia tylko wtedy, gdy uczynimy nasz dzień *jedną Mszą*, w ścisłym zjednoczeniu z Ofiarą Ołtarza”. Por. MND, nr 30. Jan Paweł II, w liście apostołskim na Rok Eucharystii zachęcał wiernych: „Wy wszyscy, *wierni*, odkrywajcie dar Eucharystii jako światło i siłę dla waszego codziennego życia w świecie, w wykonywaniu waszych zawodów w najrozmaitszych sytuacjach. Odkrywajcie go nade wszystko po to, by przeżywać w całej pełni piękno i posłannictwo rodziny”. Por. NMI, nr 36. Papież mówiąc o Eucharystii jako sercu każdej niedzieli podkreślił: „Jest to powinność, której nie można pominąć, a przeżywać ją należy nie tylko jako wypełnienie przepisane obowiązku, ale jako niezbędny element prawdziwie świadomego i spójnego życia chrześcijańskiego”. Por. DD, nr 35.

⁷⁸⁶ J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., nr 92; por. J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 69. „Walcz o to, aby Święta Ofiara Ołtarza stała się ośrodkiem i źródłem twego życia wewnętrznego; w ten sposób, żeby cały dzień zamienił się w ciągły akt kultu – przedłużenie Mszy Świętej, w której uczestniczyłeś, i w przygotowanie do następnej – który wyrazi się w aktach strzelistych, w nawiedzaniu Najświętszego Sakramentu, ofiarowywaniu twojej pracy zawodowej i twojego życia rodzinnego...”. Por. Á. del Portillo, *List pasterski*, 1.10.1990, w: *Ścieżki świętości. Wybór tekstów o życiu chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 224-225. „Zadajmy sobie pytanie: jak przeżywani Mszę św. i w jaki sposób wpływa ona na mój dzień? Czy przygotowuję się podczas nocy intensywnie, by uczestniczyć *świadomie, pobożniej i czynnie* (*Sacrosanctum concilium* 48) w tym niewypowiedzianym cudzie, który Boża Wszechmoc codziennie odnawia? Czy staram się również dbać o wygląd zewnętrzny i, oczywiście, o skupienie na Najświętszej Ofierze? Czy włączam się w dialog liturgiczny – z Chrystusem na Ołtarzu! – słuchając recytując modlitwy liturgiczne *digne, attente ac devote*, bez pośpiechu, kosztując każdego słowa?”.

⁷⁸⁷ Á. del Portillo, *List pasterski*, 1.04.1984, w: *Ścieżki świętości. Wybór tekstów o życiu chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 224; por. Gómez Pérez, *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, dz. cyt., s. 114. Owocem apostołstwa modlitwy i sakramentów jest m.in. udział wielu osób w formacji organizowanej przez Prałaturę: w medytacjach, w dniach skupienia, we wspólnych spotkaniach, albo też w kierownictwie duchowym prowadzonym przez kapłana Opus Dei. Por. DD, nr 45. „Przyjmując Chleb życia, uczniowie Chrystusa czerpią moc ze Zmartwychwstałego i Jego Ducha, aby przygotować się do podjęcia *zadań, które czekają ich w codziennym życiu*. Dla chrześcijanina bowiem, który pojął sens sprawowanego obrzędu, celebrowanie eucharystyczne nie kończy się w świątyni. Podobnie jak pierwsi świadkowie zmartwychwstania, również chrześcijanie gromadzący się w każdą niedzielę, aby przeżywać i wyznawać obecność Zmartwychwstałego, są powołani, by w codziennym życiu być *ewangelizatorami i świadkami*”.

2.5. Apostolstwo doktrynalne

W nauczaniu księdza Escrivy wielokrotnie pojawia się ewangeliczny obraz światła. Założyciel Opus Dei łączył go często z apostołstwem doktryny. Podkreślał, że misja głoszenia powszechnego powołania do świętości i apostołstwa wymaga stałej formacji doktrynalnej⁷⁸⁸. Mając na uwadze niebezpieczeństwo braku odpowiedniej znajomości doktryny katolickiej w świecie zabiegał o to, aby członkowie Dzieła oraz osoby, które tego zapragną dobrze poznały naukę Chrystusa i doktrynę Kościoła⁷⁸⁹. Mówił: „Zawsze istniała ignorancja, ale teraz ignorancja najbardziej brutalna w rzeczach wiary i moralności stroi się nieraz w głośne imiona rzekomo teologiczne. Dlatego zadanie dane przez Chrystusa jego Apostołom [...] nabiera, jeśli można tak powiedzieć, przynaglającej aktualności: *idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody*. Nie możemy być głusi, nie wolno nam siedzieć z założonymi rękami, zamykać się w sobie. Stańmy, na Boga, do walki, do wielkiej rozprawy o pokój, równowagę ducha, doktrynę!”⁷⁹⁰. I na innym miejscu: „Dokładajcie wielu starań w przyswajaniu

⁷⁸⁸ Por. J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 2, s. 31. „Przez doktrynę rozumiem dostateczną znajomość misji Kościoła jaką winien mieć każdy wierny. Również znajomość specyficznego wkładu i odpowiedzialności uczestniczenia każdego wiernego w tej jednej i jedynej misji” – tamże; por. tenże, *Zapiski z rozważania*, 21.11.1954. w: J. Echevarría, *List pasterski z okazji Roku Wiary*, 29.09.2012, nr 34, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-z-okazji-roku-wiary/> [dostęp, 4.08.2015]. W nawiązaniu do nauczania Escrivy obecny Prałat Opus Dei pisze: „Cele, jakie stawiamy sobie wspólnie, to świętość i apostołstwo. Aby zaś je osiągnąć, potrzebujemy nade wszystko formacji. Dla naszej świętości konieczna jest doktryna, a dla prowadzenia apostołstwa – również doktryna. Natomiast dla doktryny – konieczny jest czas w stosownym miejscu, przy pomocy odpowiednich środków. Nie spodziewajmy się nadzwyczajnego oświecenia od Boga, który nie musi nam go udzielać, kiedy daje nam konkretne ludzkie środki: naukę, pracę. Trzeba korzystać z formacji, trzeba studiować”. Por. J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 841. „Istnieje pilna potrzeba rozpowszechniania światła nauczania Chrystusa. Zdobywaj formację, zbieraj jasne myśli pełnego nauczania chrześcijańskiego, aby potem móc przekazać je innym. – Nie oczekuj oświecenia przez Boga, gdyż On nie ma powodu, by ci go uczynić, jeśli dysponujesz konkretnymi środkami ludzkimi: nauką i pracą”.

⁷⁸⁹ Por. J. Escrivá, *Rozmowy z Pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 27, s. 84; Założyciel podkreślał, że „Opus Dei stara się zawsze i we wszystkich sytuacjach identyfikować z Kościołem Chrystusowym; nie mamy innej doktryny niż ta, której naucza wszystkich wiernych Kościoł. Jednym wyjątkiem naszej doktryny jest własna duchowość charakterystyczna dla Opus Dei, to znaczy konkretny sposób przeżywania Ewangelii, droga uświęcania się w świecie i spełnienia apostołstwa pracą i w pracy” – tamże, nr 29, s. 89-90; por. tenże, *Bruzda*, nr 225. „Apostolstwo doktryny: to będzie zawsze twoim apostołstwem”.

⁷⁹⁰ J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 16, s. 331-332; por. J. Echevarría, *List pasterski z okazji Roku Wiary*, 29.09.2012, nr 35, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-z-okazji-roku-wiary/> [dostęp, 19.10.2015]. „Jeżeli pragniemy poznać i miłować Boga, jeżeli pragniemy, żeby inni poznawali Go i miłowali, okazuje się niezbędne, żeby doktryna katolicka formowała coraz bardziej nasze poznanie i poruszała naszą wolę. Poza tym, obecnie, wobec dominującej kultury, która dąży do oddzielenia się od Boga, ten obowiązek staje się szczególnie konieczny”. Por. AA, nr 28 i 29. Dokument soborowy wskazuje na potrzebę gruntownego przygotowania doktrynalnego świeckich z zakresu teologii, etyki i filozofii, zależnie od różnicy wieku, warunków życia i zdolności. Por. ChL, nr 60. „Dzisiaj coraz bardziej odczuwa się pilną potrzebę formacji doktrynalnej katolików świeckich, nie tylko ze względu na naturalny proces pogłębiania ich wiary, ale także na wymóg «uzasadnienia tej nadziei», która w nich jest, wobec świata i w obliczu jego poważnych i złożonych problemów. Wynika z tego bezwzględna konieczność systematycznej katechezy, dostosowanej do wieku

przekazywanej Wam nauki, w taki sposób, żeby nie uległa zastojowi. Odczuwajcie też potrzebę i radosny obowiązek niesienia innym umysłem formacji, którą przyjmujecie, żeby zaowocowała dobrymi uczynkami, pełnymi prawości, również w sercach innych osób”⁷⁹¹.

Opus Dei udziela „zwykłym chrześcijanom stałej formacji dostosowanej do ich sytuacji: np. lekarz być może nie potrzebuje znajomości języka greckiego (niezbędnej dla biblisty), ale za to musi znać bardzo dobrze naukę Kościoła o bioetyce; ekonomista lub prawnik muszą rozumieć dobrze główne zasady nauki społecznej Kościoła; itp. Potrzeba ta jest tym bardziej nagląca teraz, kiedy w społeczeństwie są modne pewne ideologie lub obyczaje nieodpowiadające rzeczywistemu dobru człowieka. Tylko dobrze uformowany chrześcijanin będzie w stanie wpływać pozytywnie na otoczenie, by stało się ono bardziej ludzkie i zgodne z zamysłem Bożym”⁷⁹². Prałat Echevarría pisze: „Badania naukowe zajmują szczególne miejsce w pracy wykładowców uniwersyteckich i intelektualistów. W tym zadaniu chrześcijanin zajęty poszukiwaniem i rozpowszechnianiem prawdy, ożywiony szczerym wysiłkiem współpracy w kształtowaniu wiedzy przekraczającej fragmentację i relatywizm, zawsze odkrywa szanse rozwoju głębokiego apostołstwa doktrynalnego. Żaden temat badawczy, żaden obszar z szeroko pojętej dziedziny nauczania nie jest *neutralny* z punktu widzenia wiary. Wszystkie nasze zajęcia, nawet wykłady z nauk chemicznych – żeby wskazać bardzo obrazowy przykład – mogą przyczyniać się lub nie do rozszerzania Królestwa Chrystusowego. [...] Jeżeli wykładowcę, badacza porusza głównie pragnienie oddania chwały Bogu i służenia duszom, wówczas chrześcijańska spójność jego przykładu, gotowość, jaką okazuje wobec uczniów i współpracowników, prawość, z jaką ukierunkowuje swoją pracę, staranie o kształcenie swoich uczniów i przekazywanie swej wiedzy, niewątpliwie przyczyniają się do tego, żeby ludzie, którzy go słuchają

i różnych sytuacji życiowych, oraz bardziej zdecydowana chrześcijańska promocja *kultury*, jako odpowiedź na odwieczne pytania nurtujące człowieka i współczesne społeczeństwo”. Por. EiE, nr 47. Jan Paweł II zaznacza, że w najróżniejszych miejscach Europy i świata „*zachodzi potrzeba nowego głoszenia Ewangelii – również tym, którzy są już ochrzczeni*. Wielu współczesnych [...] sądzi, że wie, co to jest chrześcijaństwo, ale w rzeczywistości go nie zna. Często nawet podstawy i najbardziej zasadnicze pojęcia chrześcijaństwa nie są już znane”.

⁷⁹¹ J. Escrivá, *List*, 9.01.1959, w: J. Echevarría, *List pasterski z okazji Roku Wiary*, 29.09.2012, nr 34, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-z-okazji-roku-wiary/> [dostęp, 19.10.2015].

⁷⁹² J. O’Dogherthy, *Rekolekcje ze św. Josemarią Escrivą*, dz. cyt., s. 96; por. J. Echevarría, *List pasterski z okazji Roku Wiary*, 29.09.2012, nr 35, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-z-okazji-roku-wiary/> [dostęp, 19.10.2015]. Konieczny jest rozwój intelektualny, „żeby skutecznie stawiać czoła tym kwestiom doktryny katolickiej, które są szczególnie ważne z racji wykonywania danego zawodu, albo które są szczególnie aktualne w kraju. Zmieniają się one w zależności od miejsca, ale obecnie niektóre obowiązują wszędzie – mianowicie te związane z małżeństwem i rodziną, wychowaniem, bioetyką, i tak dalej”.

albo docierają do owoców jego pracy, odkryli albo wyczuli w tym znak przynależności do grona uczniów Chrystusa”⁷⁹³.

Ciągle pozostaje aktualny przykład postępowania Apostołów oraz pierwszych chrześcijan, którzy „stanowili garstkę, brakowało im środków ludzkich, nie było wśród nich – tak działo się przynajmniej przez długi czas – wielkich myślicieli lub ludzi o publicznym znaczeniu. Wzrastali w społecznej atmosferze indyferentyzmu, braku wartości, podobnego pod wieloma względami do tego, któremu musimy stawić czoła obecnie. Jednak nie dali się zastraszyć”⁷⁹⁴. Zadaniem chrześcijan jest dawać światło i doktrynę poprzez przykład własnego życia; dzielić się radością płynącą z pełnienia woli Bożej, poważnie traktować pytania stawiane przez innych, szukając odpowiedzi na wątpliwości i niepokoje, kierować w stronę Chrystusa.

3. FORMACJA I MISJA

Po przedstawieniu tematu apostołstwa w nauczaniu księdza Escrivy przechodzimy do formacji apostołskiej w Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża. Chociaż priorytety duszpasterskie kapłanów Prałatury i kapłanów inkardynowanych do diecezji są różne, formacja apostołska zawiera szereg podobieństw⁷⁹⁵. Będziemy starli się to wykazać, nawiązując do konkretnych sytuacji.

⁷⁹³ J. Echevarría, *List pasterski z okazji Roku Wiary*, 29.09.2012, nr 18, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-z-okazji-roku-wiary/> [dostęp, 19.10.2015].

⁷⁹⁴ Tamże, nr 34, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-z-okazji-roku-wiary/> [dostęp, 19.10.2015]; por. J. Escrivá, *List*, 24.10.1965, nr 13, w: J. Echevarría, *List pasterski z okazji Roku Wiary*, 29.09.2012, nr 11, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-z-okazji-roku-wiary/> [dostęp, 19.10.2015]. „Odbywali cudowną rozmowę ze wszystkimi osobami, które spotykali, których poszukiwali podczas swoich podróży i pielgrzymek. Nie byłoby Kościoła, gdyby Apostołowie nie podtrzymywali nadprzyrodzonego dialogu z wszystkimi duszami”. Por. J. Escrivá, *List*, 2.10.1939, nr 3, w: P. Rodríguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 86-87, w: <http://www.ostatnia-szuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 7.10.2015]. „Szczególna misja, mająca dla nas – z woli Bożej – siłę i pomoc specyficznego powołania: ponieważ zostaliśmy powołani do Dzieła, by dawać doktrynę wszystkim ludziom, prowadząc apostołstwo świeckie, poprzez wykonywanie pracy zawodowej każdego, w okolicznościach osobistych i społecznych, w których się znajduje, właśnie w obrębie działań ziemskich, pozostawionych wolnej inicjatywie ludzi i osobistej odpowiedzialności chrześcijan”. Por. Á. del Portillo, *List pasterski*, 1.01.1985, w: *Ścieżki świętości. Wybór tekstów o życiu chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 315-316. „Podejmujcie wysiłek praktykowania tego apostołstwa doktryny, niech każdy z was wykorzystuje do maksimum tysiące nadarzających się w codziennym życiu okazji, takich jak rozmowy z kolegami i przyjaciółmi, komentarze do ważnych wydarzeń i wiadomości czynione z chrześcijańskiego punktu widzenia itd. Również wy sami, spontanicznie i z własnej inicjatywy stwarzajcie okazje do tego, by w kwestiach stanowiących przedmiot aktualnych dyskusji, na przykład związanych z obroną życia ludzkiego, świętością małżeństwa, nadprzyrodzonym celem Kościoła czy wartością Sakramentów – brzmiało stanowisko nauki Kościoła”.

⁷⁹⁵ J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 69, s. 172. Św. Josemaría w wywiadzie udzielonym w maju i czerwcu 1968 roku, dla *L'Osservatore della Domenica* mówił: „Funkcja uświęcająca świeckiego potrzebuje funkcji uświęcającej kapłana, który administruje sakramentem pokuty, celebrytuje Eucharystię i głosi Słowo Boże w imieniu Kościoła” – tamże; por. J. Ratzinger, *Kapłan – człowiek błogosławiący. Dla Franza Niedermayera, Kirchanschöring 1955*, w:

3.1. Niebezpieczeństwo aktywizmu

Wydaje się, że już wystarczająco w naszej pracy wykazaliśmy, iż tylko kapłan, który zna Jezusa w głębi swojego serca, który Go spotkał i nauczył się Go kochać, może pomóc innym spotkać Jezusa⁷⁹⁶. W tym miejscu chcemy zwrócić naszą uwagę na niebezpieczeństwo aktywizmu w podejmowanych przedsięwzięciach apostołskich. Benedykt XVI, jeszcze jako metropolita Monachium i Fryzyngii⁷⁹⁷ w jednej z homilii na uroczystość Zesłania Ducha Świętego mówił: „Z pewnością Pan potrzebuje naszej pracowitości i naszego poświęcenia. Ale my potrzebujemy Jego obecności. Musimy nauczyć się na nowo odwagi, aby czegoś nie zrobić, i pokory czekania przed słowem Bożym. Bardzo często bowiem jedna jedyna godzina cichego wsłuchiwania się w słowo Boże więcej może zdziałać niż wszystkie narady, posiedzenia i dyskusje. I chwila modlitwy byłaby bardziej owocna niż całe stosy papierów. Niekiedy powstaje wrażenie, iż za tą nadmierną nerwowością naszych działań kryje się brak zaufania do mocy Boga. A za mnożeniem naszych dzieł skrywa się paraliż naszej wiary, bo przecież ostatecznie ufamy tylko temu, co sami potrafimy zdziałać i uskutecznić. My jednak działamy wcale nie przez to, co robimy, ile raczej przez to, kim jesteśmy, gdy staniemy się dojrzałymi, wolni i prawdziwi dzięki temu, że korzenie naszej egzystencji zanurzymy w owocnej ciszy Boga”⁷⁹⁸. Papież Pius XII, w adhortacji *Menti nostrae* nazwał „herezją czynu” przekonanie, „że można dać światu zbawienie przez działalność [...], która nie opiera się o pomoc łaski Bożej i która stale nie posługuje się danymi przez Jezusa Chrystusa środkami koniecznymi do zdobycia świętości”⁷⁹⁹.

Opera Omnia, t. XII. *Głosiciele Słowa i słudzy Waszej radości*, dz. cyt., s. 632. „I nawet w swoim najbardziej zaszczytnym zadaniu, w sprawowaniu świętej Eucharystii, kapłan nie jest właściwie kimś uprzywilejowanym, lecz sprawuje Eucharystię, by być Waszym sługą przy stole. Jest niejako sługą przy stole Boga, który nakrywa dla Was stół boskiej uczy. Sądzę, iż trzeba powiedzieć, że kapłanowi nie jest łatwiej dostać się do nieba niż innym, raczej trudniej, ponieważ w jeszcze mniejszym stopniu niż ktokolwiek inny może tam przyjść sam. Zostanie zapytany o innych, o wszystkich tych, którzy zostali powierzeni jego pasterskiej opiece i pasterskiej miłości. Kapłan jest człowiekiem błogosławiącym, ale kapłan jest także pasterzem wraz z Chrystusem, Pasterzem, a to oznacza, że musi uczestniczyć w ofercie życia Jezusa Chrystusa”.

⁷⁹⁶ Zob. rozdz. 3, część II naszej pracy, *Jedność życia* i rozdz. 1, część III, *Środki formacyjne*.

⁷⁹⁷ Kardynał J. Ratzinger był arcybiskupem Monachium i Fryzyngii w latach 1977-1981.

⁷⁹⁸ J. Ratzinger, *Duch Święty w wicherze i w ogniu. Homilia*, 14.05.1978, katedra w Monachium, w: *W Dzień Pięćdziesiątnicy*, Kraków 2006, s. 15-16.

⁷⁹⁹ MN, s. 453; por. E. Boylan, *Modlitwa myślna i towarzyszące jej trudności*, Warszawa 2011, s. 157-158. „Próba zwiększenia wydajności pracy poprzez skracanie czasu modlitwy i innych czynności ściśle związanych z życiem duchowym bądź zmniejszanie zainteresowania nimi to jeszcze większa głupota niż próba podniesienia wydajności pracy fizycznej kosztem rezygnacji z obiadu. Całe nauczanie, cała elokwencja i cała praca fizyczna na świecie nie zdołają nawrócić ani jednej osoby, jeśli czyjaś modlitwa i cierpienia nie ściągną na ziemię niezbędnej do tego łaski Bożej. Ludzkie słowa nie mają Bożego namaszczenia, jeśli wypowiadający je człowiek nie żyje stale w przyjaźni z Jezusem Chrystusem. Na przykład chłopcy będą szanować mężczyznę o wysokich standardach moralnych, będą uczyć się od świetnego nauczyciela, a nawet podziwiać człowieka odprawiającego pokutę, jeśli jednak ów nauczyciel

Chociaż brakuje nam jeszcze spojrzenia z dłuższej perspektywy czasu, to jednak wydaje się, że istnieje dzisiaj niebezpieczeństwo ucieczki w „nowinki techniczne” i uczynienia z nich centrum apostołstwa. Tym samym istnieje ryzyko osłabienia świadomości zależności od Boga. Papież Benedykt XVI podczas pielgrzymki na Malte przypomniał: „W każdej chwili naszego życia zależymy tylko od Boga, w którym żyjemy, poruszamy się i jesteśmy. Tylko On może nas ochronić przed nieszczęściem, tylko On może przeprowadzić nas przez życiowe zawieruchy i tylko On jeden może doprowadzić nas do bezpiecznej przystani [...]”⁸⁰⁰. Posługa kapłańska bez solidnej duchowości przekształca się w czczy aktywizm, pozbawiony jakiegokolwiek prorockiego namaszczenia⁸⁰¹. Jean-Baptiste Chautard, w książce *Dusza apostołstwa* pisze: „Czyn potrzebuje kontemplacji, by się stać owocnym; kontemplacja, gdy dochodzi do pewnego stopnia intensywności, przelewa swój nadmiar w czyn; dusza pobudzona kontemplacją czerpie w Sercu Bożym łaski, które później czyn rozdaje innym”⁸⁰². Podobną refleksję, odnoszącą się do duszpasterstwa zostawił sługa Boży

nie będzie bliskim towarzyszem Pana Jezusa, w żadnym razie nie wyrze na sercach i duszach uczniów wpływu, który i z nich uczyni przyjaciół Jezusa Chrystusa”.

⁸⁰⁰ Benedykt XVI, *Zachowujcie wiarę i wartości przekazane wam przez waszego ojca, św. Pawła Apostoła. Msza św. we Florianie na Malcie*, 18.04.2010, w: OsRomPol 6(2010), s. 11; por. J. Ratzinger, Benedykt XVI, *Kościół. Wspólnota w drodze*, Kielce 2009, s. 126. Autor uznaje daremność reformy Kościoła typu: „Kościół nie powinien już zstępować do nas z góry, nie powinien być kształtowany odgórnie. Nie! To my tworzymy Kościół i to my czynimy go ciągle nowym. W ten sposób stanie się on wreszcie «naszym» Kościołem, a my jego aktywnymi, odpowiedzialnymi podmiotami. Aspekt pasywny ustępuje więc aspektowi czynnemu. Kościół kształtuje się poprzez dyskusje, porozumienia i decyzje. Z debaty wyłania się to, co jeszcze dzisiaj może być potrzebne, to, co jeszcze dzisiaj może być uznane przez wszystkich jako przynależące do wiary albo jako główny kierunek moralności”. Por. Franciszek, *Nasze życie jest wędrówaniem. Msza św. w Kaplicy Sykstyńskiej na zakończenie konklawe*, 14.03.2013, w: OsRomPol 5(2013), s. 8. Nawiązując do czytań, Franciszek w homilii oparł się na trzech słowach: wędrowanie, budowanie i wyznawanie. Podkreślił jak ważne jest trwanie Kościoła w Chrystusie. „Nasze życie jest wędrówką i nie jest dobrze, kiedy się zatrzymujemy. Trzeba wędrować nieustannie, w obecności Pana, w światłości Pana [...]. Budowanie. Budowanie Kościoła. Mowa jest o kamieniach: kamienie są wytrzymałe; ale kamienie żywe, kamienie namaszczone Duchem Świętym. Budowanie Kościoła, Oblubienicy Chrystusa, na tym żywym kamieniu węgielnym, którym jest sam Pan. Oto następny ruch naszego życia, budowanie. Trzeci ruch, wyznawanie. Możemy wędrować, ile chcemy, możemy budować wiele rzeczy, ale jeśli nie wyznajemy Jezusa Chrystusa, nie dzieje się dobrze. Staniemy się użyteczną organizacją pozarządową, ale nie Kościołem, Oblubienicą Chrystusa”.

⁸⁰¹ Por. KPPWP, nr 11.

⁸⁰² J. Chautard, *Dusza apostołstwa*, Warszawa 2004, s. 71. Autor wskazując na zależność owoców apostołskich od życia wewnętrznego ucieka się do ciekawego porównania. „Serce oznacza życie wewnętrzne, kontemplacyjne. Ramię – życie zewnętrzne, czynne. Pismo Święte wymienia serce i ramię, aby pokazać, że te dwa rodzaje życia mogą się połączyć i doskonale pogodzić w jednej osobie. Serce wymienione jest najpierw, jako że jest to organ dużo szlachetniejszy i bardziej potrzebny niż ramię. Tak samo kontemplacja jest dużo doskonalsza i lepsza i zasługuje na więcej uznania niż czyn. Serce bije dniem i nocą. Gdyby ten niezbędny organ zatrzymał się choćby na chwilę, spowodowałoby to natychmiastową śmierć. Ramię, które jest niekonieczną częścią ciała ludzkiego, porusza się tylko w razie potrzeby. Podobnie i my musimy czasem odpocząć od prac zewnętrznych, ale nigdy nie możemy ustawać w przykładaniu się do rzeczy duchowych. Serce udziela życia i siły ramieniu, odżywiając je krwią, bez dopływu której ramię musiałoby uschnąć. Podobnie i życie kontemplacyjne, życie łączności z Bogiem, dzięki światłu i ciągłej pomocy, jaką dusza czerpie z tej wewnętrznej więzi ożywiającej czynności zewnętrznej, jedyne potrafi zapewnić im tak nadnaturalny charakter, jak rzeczywistą użyteczność. Bez niego wszystko będzie mizerne, bezpłodne i pełne niedoskonałości” – tamże, s.72-73.

ksiądz Aleksander Żychliński⁸⁰³: „[...] Na duszpasterstwo można patrzeć dwojako: najpierw od strony prawno-organizacyjnej, jako na pracę organizacyjną, a potem od strony życia nadprzyrodzonego, jako na pracę istotnie nadprzyrodzoną i duchową. Stąd też mamy duszpasterstwo wedle prawa i duszpasterstwo wedle ducha. Obie wymienione formy stanowią duszpasterstwo integralne, pozostając w podobnym stosunku do siebie jak ciało do duszy. Obie wymienione funkcje integralnego duszpasterstwa powinny współmiernie wzrastać i doskonalić się. Praca prawno-organizacyjna powinna stale się rozwijać, a praca duchowa ustawicznie się pogłębiać. Im głębsze jest duszpasterstwo wedle ducha, tym doskonalsza jest praca organizacyjna i tym bardziej się ujawnia, że nie jest ona ani celem, ani środkiem, ale sztuką wynajdywania środków wiodących do celu i ich roztropnym stosowaniem. Jeśli patrzymy na dzieje duszpasterstwa to widzimy wyraźnie, że duszpasterstwo prawno-organizacyjnej czyli postrzegane materialnie, nabierało prawdziwej tężyzny i skuteczności tylko wówczas, kiedy duszpasterstwo wedle ducha, czyli duszpasterstwo postrzegane formalnie, znajdowało się w rozkwicie; w okresach zaś, w których apostołstwo wedle ducha słabło, apostołstwo organizacyjne pozbawione było prawdziwej skuteczności”⁸⁰⁴. Wobec obaw podnoszonych przez niektórych, że dłuższe chwile modlitwy wyobcuja z rzeczywistości oraz z relacji z ludźmi, Benedykt XVI przypomina: „Kontemplowanie Chrystusa powoduje, że jeszcze bardziej uczestniczymy w sprawach ludzkich, ponieważ Pan, przyciągając nas do siebie w modlitwie, pozwala nam być bliżej każdego brata w Jego miłości”⁸⁰⁵.

3.2. Umocnienie tożsamości kapłańskiej

Być kapłanem, tylko kapłanem, zawsze kapłanem – tak rozumiał i tak przeżywał swoje powołanie św. Josemaría Escrivá. Prałat Opus Dei Javier Echevarría wspomina: „Miłował w sposób szalony ten stan, który nadając mu kształt Chrystusa, przygotował go do bycia narzędziem w ręku Boga, aby założyć Opus Dei”⁸⁰⁶. Kapłan zatracca poczucie tego kim jest, gdy rezygnuje lub zwalnia się ze swej wyjątkowej posługi – posługi, której nikt inny nie może podjąć⁸⁰⁷. Gdy w okresie posoborowym pojawiły się

⁸⁰³ Ks. Aleksander Żychliński (1889-1945). Wykładowca teologii dogmatycznej w Seminarium Duchownym w Poznaniu. Uchodził za wybitnego znawcę doktryny świętych Tomasza z Akwinu i Jana od Krzyża. Zmarł w opinii świętości.

⁸⁰⁴ A. Żychliński, *Sacerdos i apostołstwo wedle ducha*, Poznań 2004, s. 192-193.

⁸⁰⁵ Benedykt XVI, *Bóg działa w słabości. Audyencja generalna*, 13.06.2012 r., w: OsRomPol 9-10(2012), s. 35.

⁸⁰⁶ J. Echevarría, *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemaríi*, s. 67, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf> [dostęp, 12.10.2015].

⁸⁰⁷ Por. KSMB, *Prezentacja*. We wstępie do dokumentu czytamy: „Obok codziennej celebracji

pytania o tożsamość kapłana, Założyciel zdecydowanie mówił o tej jednej, tożsamości Chrystusowej. Jeżeli wszyscy chrześcijanie na fundamencie chrztu mogą i powinni być już nie *alter Christus* ale *ipse Christus*, to kapłanowi udziela się to bezpośrednio, w sposób sakramentalny⁸⁰⁸. Mówił: „Podchodzę do ołtarza i pierwszą rzeczą, jaka myślę, jest: Josemaría, ty nie jesteś Josemaría Escrivá de Balaguer [...], jesteś Chrystusem. My, wszyscy kapłani, jesteśmy Chrystusem. Użyczam Panu mojego głosu, moich rąk, mojego ciała, mojej duszy – daję mu wszystko. To On mówi: to jest moje Ciało, to jest moja Krew, to On dokonuje konsekracji. Gdyby tak nie było, ja nie mógłbym tego dokonać. A tak w sposób bezkrwawy odnawia się Boska Ofiara Kalwarii tak, że jestem tam in persona Christi, zastępując Chrystusa. Kapłan znika jako konkretna osoba: Iks, Ygrek czy Josemaría... Nie, proszę pana! To Chrystus”⁸⁰⁹.

Tak pojmowana służba kapłańska wiąże się z bezwarunkowym oddaniem na rzecz wszystkich dusz. Św. Josemaría podczas spotkań z kapłanami powracał do myśli: „My, kapłani, nie mamy praw. Ja lubię czuć się sługą wszystkich i tytuł ten napędza mnie dumą. Mamy wyłącznie obowiązki i na tym opiera się nasza radość. Obowiązek udzielania sakramentów, nawiedzania chorych i zdrowych, zanoszenia Chrystusa bogatym i ubogim, nieopuszczania Najświętszego Sakramentu, Chrystusa rzeczywiście obecnego pod postacią chleba, obowiązek dobrego pasterza dusz, który troszczy się o chorą owcę i szuka tej, która schodzi na manowce bez liczenia godzin, jakie trzeba spędzić w konfesjonale”⁸¹⁰. Nie rozumie swej tożsamości kapłan, który szuka zajęć

Eucharystii gotowość do słuchania spowiedzi sakramentalnych, do przyjęcia penitentów i towarzyszenia duchowego, jest rzeczywistą miarą miłości duszpasterskiej kapłana i wraz z nią świadczy o radosnym i zdecydowanym akceptowaniu swojej tożsamości określonej przez sakrament święceń i nigdy nie sprowadzającej się do samej funkcji [...]. W hojnym celebrowaniu sakramentu miłosierdzia Bożego każdy kapłan jest powołany do nieustannego doświadczenia jedyności i nieodzowności powierzonej mu posługi. Takie doświadczenie pozwoli uniknąć „zawirowań” dotyczących tożsamości, które nierzadko pojawiają się w życiu prezbiterów” – tamże.

⁸⁰⁸ Por. J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 38, s. 369; por. J. Echevarría, *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemaríi*, s. 69, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf> [dostęp, 12.10.2015]. Pralát Echevarría pisze: „Od momentu, kiedy dostrzegł powołanie do kapłaństwa, a wyraźniej od kiedy został wyświęcony na kapłana, Święty Josemaría chciał utożsamić się z Chrystusem, być samym Chrystusem podczas sprawowania urzędowego kapłaństwa i w całym swoim życiu. Stąd jego życie modlitewne, jego staranne celebrowanie Mszy, jego «potrzeba» spędzania długich chwil przed Tabernakulum, a równocześnie jego gorliwość w poszukiwaniu dusz, które można prowadzić w Chrystusie drogami świętości”. Por. J. Ablewicz, *Będziecie moimi świadkami*, Paris 1983, s. 57-64.

⁸⁰⁹ J. Escrivá, *Notatki ze spotkania*, z 10.05.1974, w: J. Echevarría, *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemaríi*, s. 70, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf> [dostęp, 12.10.2015]; por. J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 49, s. 382-383. „Kapłan, który w ten sposób przeżywa Mszę świętą – uwielbiając, pokutując, błagając, dziękując, identyfikując się z Chrystusem – i który naucza innych czynić Ofiarę Ołtarza ośrodkiem i korzeniem życia chrześcijańskiego, pokaże rzeczywiście nieporównaną wielkość swego powołania, ten charakter, którym jest naznaczony, którego nie straci przez całą wieczność”.

⁸¹⁰ Cyt. za J. Echevarría, *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemaríi*, s. 13-14, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf> [dostęp, 12.10.2015]; por. tenże, *Przyjaciele Boga*,

innych niż kapłańskie. Za niepowodzenie uważał ksiądz Escrivá zachowanie księży, którzy postępowali tak, jakby mieli przepraszać za to, że są sługami Boga. Mówił: „Jest to nieszczęście, ponieważ prowadzi ich do opuszczania służby, udawania osoby świeckiej, do szukania innego zajęcia, które krok po kroku, zastępuje to, które jest mu właściwe z powołania i misji. Często uciekający od pracy nad duchowym rozwojem dusz, dążą do zastąpienia jej działalnością w dziedzinach właściwych świeckim – we wszelkiej maści inicjatywach socjalnych, w polityce. Ukazuje się wtedy ten fenomen «klerykalizmu», który jest patologią prawdziwej misji kapłańskiej»⁸¹¹.

Ksiądz Josemaría wielokrotnie podkreślał „wypada, aby kapłana rozpoznawano. Chrześcijański lud potrzebuje widzialnych znaków”⁸¹². Znakiem tożsamości kapłańskiej jest strój duchowny. Wyjaśniał: „Musimy pokazywać, że jesteśmy kapłanami w taki sposób, aby było to oczywiste dla wszystkich. Gdybym nie nosił żadnej zewnętrznej oznaki mojego kapłaństwa, wiele osób, które mogłyby podejść do mnie na ulicy albo w jakimkolwiek innym miejscu, nie podejździe, dlatego że nie wiedzą, że jestem sługą Boga”⁸¹³. Strój kapłański, konkludował: „pomoże wam nieustannie pamiętać i przypominać innym, że święcenia kapłańskie łącząc was w szczególny sposób z Chrystusem Kapłanem, ustanowiły was również w szczególny sposób *alter Christus, ipse Christus*”⁸¹⁴.

dz. cyt., nr 80. Gorliwa służba kapłańska wiąże się z cnotą wielkoduszności. „Chciałbym jednak zatrzymać się przez chwilę nad jedną szczególnie wspaniałą cnotą: nad cnotą wielkoduszności. Być wielkodusznym – to znaczy mieć wielkie serce, wielką duszę, otwartą dla wszystkich. Wielkoduszność – to siła, która uzdalnia nas do wyjścia poza siebie i do podjęcia wielkich dzieł dla dobra wszystkich. W wielkoduszności nie zagnieździ się ciasnota, nie znajdzie się skąpstwo, egoistyczne wyrachowanie ani nastawiona na zyski intryga. Człowiek wspaniałomyślny bez zastrzeżeń poświęca wszystkie swoje siły temu, co wartościowe. Dlatego jest zdolny do oddania siebie samego. Nie zadowala się daniem, ale *oddaje siebie*. I tak dochodzi do najwyższego wyrazu wielkoduszności: do oddania siebie Bogu”. Por. J. Ablewicz, *Będziecie moimi świadkami*, Paris 1983, s. 73-82.

⁸¹¹ J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivá. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 49, s. 382-383; por. KPPWP, nr 11. „W pewnych regionach powstała nawet wieloraka typologia prezbiterów: od socjologa do terapeuty, od robotnika do polityka i menadżera... aż do księdza «emeryta». W związku z tym trzeba przypomnieć, że kapłan jest nosicielem ontologicznej konsekracji, która nie podlega ograniczeniu w czasie. Podstawą jego tożsamości jest otrzymany w sakramencie święceń charakter, na którego podłożu rozwija się i przynosi owoce łaska pasterska. Dlatego prezbiter winien być w stanie czynić wszystko, co czyni, zawsze jako kapłan. Jest on, jak mówił ks. Jan Bosco, kapłanem przy ołtarzu, i w konfesjonale, w szkole, na ulicy i wszędzie. Niekiedy sami kapłani pod wpływem obecnych sytuacji skłonni są mniemać, że ich posługa dotyczy życiowych peryferii. Tymczasem tkwi ona w samym sercu rzeczywistości, gdyż jest zdolna nieść światło, pojednanie i dokonywać odnowienia wszystkiego”.

⁸¹² J. Escrivá, *List*, 8.08.1956, nr 47, w: J. Echevarría, *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemarii*, s. 30, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf> [dostęp, 12.10.2015].

⁸¹³ J. Escrivá, *Notatki z pewnej rozmowy*, 26.03.1972, w: J. Echevarría, *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemarii*, s. 30, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf> [dostęp, 12.10.2015].

⁸¹⁴ J. Escrivá, *List*, 10.06.1971, nr 4, w: J. Echevarría, *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemarii*, s. 30, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf> [dostęp, 12.10.2015]; por. Jan Paweł II, *Przemówienie do kleru rzymskiego*, 9.11.1978, w: *List do kapłanów* 1979, nr 7, przyp. 26. „Nie myślmy, że przysłużymy się Ewangelii, jeśli «rozpuścimy» nasz kapłański charakter w przesadnym interesowaniu się problematyką doczesności, jeśli usiłujemy zeświecczyć nasz sposób

Formacja w Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża umacnia tożsamość kapłańską. Księdzu diecezjalnemu korzystającemu z tejże formacji regularnie przypomina się o jego zadaniach i obowiązkach. Stała, cotygodniowa spowiedź, kierownictwo duchowe i rozmowa braterska są ku temu szczególną okazją. Cotygodniowy krąg studyjny połączony z kapłańskim rachunkiem sumienia, coroczne rekolekcje oraz kurs letni przeżywany w gronie księży Prałatury dają możliwość stałej weryfikacji kapłańskiego życia. Poza tym nauka, do czego stale zachęcał Założyciel⁸¹⁵. „Straszny to człowiek: ignorant, a równocześnie niestrudzony pracus. Staraj się ciągle dokształcać, chociażbyś już dawno osiągnął wiek sędziwy”⁸¹⁶. 3 kwietnia 1932 roku, w wieku 30 lat, św. Josemaría Escrivá pisał: „Dwie drogi otwierają się przede mną. Pierwsza, abym się uczył, zdobył profesurę i stał się uczonym. To wszystko podoba mi się i widzę jako możliwe. Druga, abym poświęcił moje ambicje, a nawet szlachetne pragnienie wiedzy, i zadowolili się byciem dyskretnym – nie ignorantem. Ta druga jest moją drogą. Bóg chce, abym był świętym i chce mnie w swoim Dziele”⁸¹⁷. Widać, że miał świadomość talentów, którymi go Bóg obdarzył, ale był też świadomy, że otrzymał je od Boga po to, aby służyły jego powołaniu. Mógł dążyć do profesury i być uczonym, projekt dobry i pociągający go. Ksiądz Álvaro del Portillo tak komentował te słowa: „Jeżeliby poszedł drogą naukowca, gdzie byśmy byli? Co by się stało z jego córkami i synami, od których Pan żąda, aby czynili Opus Dei uświęcając właśnie naukowe badania i nauczanie? Co by się stało z tymi milionami dusz, które miały się zbliżyć do Boga poprzez Dzieło?”⁸¹⁸. Dla wielu kapłanów rozterka taka jest czymś bardzo realnym: iść ścieżką naukową czy trzymać się pracy duszpasterskiej. Szczere kierownictwo duchowe jest pomocne, aby odkryć wole Bożą. Choć św. Josemaría nie był naukowcem jego duszpasterskie działanie wpłynęło na teologię dwudziestego wieku⁸¹⁹.

życia i postępowania, jeśli zatrzymamy nawet zewnętrzne przejawy naszego powołania kapłańskiego. Musimy zachować poczucie naszego wyjątkowego powołania i ta «wyjątkowość» powinna wyrażać się choćby w naszym stroju. Nie wstydzmy się tego. Tak, żyjemy w świecie, ale nie jesteśmy ze świata!”. Por. Benedykt XVI, *Kapłaństwo wymaga radykalnej ciągłości między formacją seminaryjną a formacją stałą. Przemówienie do uczestników sympozjum teologicznego zorganizowanego przez Kongregację ds. Duchowieństwa*, 12.03.2010, w: *OsRomPol* 5(2010), s. 35-36. „Sposób myślenia, mówienia, oceny spraw świata, służenie i kochanie, kształtowanie relacji z ludźmi, a także ubiór kapłana powinny wyrażać profetyczną moc, którą czerpie on ze swojej przynależności sakramentalnej, ze swojej głębokiej tożsamości. W konsekwencji powinien dokładać wszelkich starań, aby nie ulegać panującej mentalności, która skłania do łączenia wartości kapłana nie z istotą jego posługi, lecz jedynie z jego funkcją, i nie uznaje tym samym działania Boga, który wpływa na głęboką tożsamość osoby kapłana, upodabniając go do siebie w sposób definitywny”.

⁸¹⁵ Por. J. Escrivá, *Droga*, nr 340. „Ucz się! – Ucz się pilnie! – Jeżeli masz być solą ziemi i światłem, potrzeba ci wiedzy, umiejętności. A może myślisz, że na próżniaka i wygodnisia wiedza spłynie jak natchnienie?” – tamże; por. tamże, nr 342. „Nie zapominaj, że zanim przystąpi się do nauczania czegoś, najpierw należy to praktykować. – *Coepit facere et docere* – mówi o Jezusie Chrystusie Pismo Święte. – Zaczął czynić i nauczać. – Najpierw czynić. Abyśmy – ty i ja – mieli przykład”. Por. tamże, nr 335. „Godzina nauki w życiu nowoczesnego apostoła jest godziną modlitwy”.

⁸¹⁶ Tenże, *Bruzda*, nr 538; por. tenże, *Droga*, nr 116. Umocnieniu tożsamości kapłańskiej służy codzienna lektura. „Nie zaniedbuj lektury duchowej. Czytanie wielu uczyniło świętymi”. Por. tamże, nr 117.

⁸¹⁷ Á. del Portillo, *List pasterski*, 19.03.1992, w: *Pro manuscripto, apud Collegii Romani Sanctae Crucis*, s. 20, tłum. własne.

⁸¹⁸ Tamże, s. 21.

⁸¹⁹ Por. J. Lopez Diaz, Akta sympozjum o myśli teologicznej św. Josemaríi Escrivy, *San Josemaría e il*

Do umocnienia tożsamości kapłańskiej przyczynia się duch rodzinny panujący w Dziele⁸²⁰.

3.3. Współpraca z wiernymi świeckimi

Ksiądz Josemaría zabiegał bardzo o to, aby kapłani w Dziele podejmowali obowiązki związane przede wszystkim z ich misją. W nauczaniu swoim jasno ukazywał też rolę i misję świeckich w Kościele. W liście adresowanym do grupy wiernych Opus Dei, mających przyjąć święcenia kapłańskie pisał: „Osiągnięcie prezbiterat po tym, jak pracowaliście i żyliście jako świeccy w poszczególnych krajach, z których pochodzicie [...]. Teraz będziecie musieli być kapłanami, w całości kapłanami, i poświęcić się ze wszystkich sił waszej posłudze”⁸²¹. I dodawał: „My, kapłani, powinniśmy mówić tylko o Bogu. Nie będziemy mówić o polityce ani o socjologii, ani o sprawach obcych kapłańskim zadaniom. A dzięki temu sprawimy, że będzie miłowany Święty Kościół i Biskup Rzymu”⁸²². Wierni świeccy Opus Dei, kiedy przyjmują sakrament kapłaństwa „nie czynią tego z myślą, że w ten sposób jednoczą się jeszcze bardziej z Bogiem bądź dążą w sposób bardziej skuteczny do świętości: wiedzą doskonale, że powołanie laickie jest pełne i całkowite samo w sobie, że ich poświęcenie się Bogu w Opus Dei było od pierwszej chwili jasną drogą do osiągnięcia doskonałości chrześcijańskiej. Święcenia kapłańskie nie są wobec tego w żadnym razie rodzajem ukoronowania powołania do Opus Dei, są wezwaniem, jakie kieruje się do niektórych, by w nowy sposób służyli innym. Z drugiej strony w Dziele nie ma dwóch kategorii członków: duchownych i świeckich. Wszyscy są i czują się równi i wszyscy żyją tym samym duchem: dążeniem do świętości we własnym stanie”⁸²³. Zarówno kapłani, jak i wierni świeccy powołani są

pensiero teologico. Atti del Convegno Teologico Roma 14-16 novembre 2013, t. I, Roma 2014, t. II Roma 2015.

⁸²⁰ Zob. rozdz. 1, część III naszej pracy, *Środki formacyjne*.

⁸²¹ J. Escrivá, *List do nowych kapłanów* z 10.07.1971, w: J. Echevarría, *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemarii*, s. 26, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf> [dostęp, 12.10.2015]; por. tenże, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 69, s. 172. Założyciel mówi o zadaniach kapłanów w Dziele. „Ich obecność jest potrzebna apostołstwu Opus Dei. To apostołstwo, jak już powiedziałem, rozwijają głównie świeccy, którzy starają się być apostołami w swoim własnym środowisku pracy, przybliżając dusze do Chrystusa drogą przykładu, słowa i dialogu. Lecz w apostołstwie, prowadząc dusze po drodze życia chrześcijańskiego, dochodzi się do *sakramentalnego muru*. Funkcja uświęcająca świeckiego potrzebuje funkcji uświęcającej kapłana, który administruje sakramentem pokuty, celebrytuje Eucharystię i głosi słowo Boże w imieniu Kościoła. A ponieważ apostołstwo Opus Dei zakłada specyficzną duchowość, jest konieczne, by kapłan dawał również *żywe świadectwo* tego szczególnego ducha”.

⁸²² J. Escrivá, *List do nowych kapłanów* z 10.07.1971, w: J. Echevarría, *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemarii*, s. 26, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf> [dostęp, 12.10.2015].

⁸²³ J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 69, s. 173-174. „Ci mężczyźni,

do tego samego celu – jedności z Bogiem – i dysponują tymi samymi środkami do osiągnięcia tego celu. Różnica polega na sposobie praktykowania cnót. U kapłana wszystko powinno być spełniane na sposób kapłański, to znaczy, mając zawsze na uwadze cel szczególnego powołania – służbę duszom⁸²⁴.

Kapłani nie istnieją dla siebie, ale dla wiernych, aby im służyć. Mają im pomóc osiągnąć świętość, głosząc słowo Boże i sprawując sakramenty⁸²⁵. Ksiądz Escrivá o kapłanach Prałatury pisze: „W wykonywaniu tej służby – *ministerium verbi et sacramentorum* – mają okazać się sługami Boga i sługami wszystkich dusz, szczególnie dusz swoich braci [...]. Sługami, ponieważ zapominając o sobie, mają troszczyć się zwłaszcza – podporządkowując temu wszystko inne, jakkolwiek ważne by się wydawało – o świętość swoich braci [...] i aktywnie z nimi współpracować we wszystkich rodzajach apostołstwa właściwych dla naszego ducha”⁸²⁶. Św. Josemaría

którzy dobrowolnie, ponieważ takie jest ich pragnienie – i to jest właśnie racja najbardziej nadprzyrodzona – wybierają kapłaństwo, wiedzą, że z niczego nie rezygnują w sensie w jakim zwyczajnie używa się tego słowa. Dotychczas również się poświęcali – dzięki swemu powołaniu do Opus Dei – służbie Kościołowi i wszystkim duszom, oddaniem pełnym, Bożym, które ich prowadziło do uświęcania zwyczajnej pracy, do uświęcania się w tej pracy i do troski by pełnić ją uświęcać innych. [...] Nie ma świętości drugiej kategorii: albo toczymy stałą walkę o to, by żyć w łasce Bożej i być podobnym do Chrystusa, naszego Wzoru, albo dezertujemy z tych bożych zmagania. Pan zaprasza, aby każdy uświęcił się w swoim stanie. W Opus Dei to pragnienie świętości – pomimo błędów i indywidualnej nędzy – nie znajduje rozróżnienia w fakcie, że się jest kapłanem czy świeckim; a poza tym, księża są tylko ułamkiem ogólnej liczby członków. Gdy się więc patrzy oczyma wiary nie ma żadnego wyrzeczenia w decyzji zostania kapłanem; dojście do kapłaństwa nie jest też ukoronowaniem powołania do Opus Dei. Świętość nie zależy od stanu – kawaler, żonaty, wdowiec, kapłan – lecz od osobistej odpowiedzi na łaskę, która wszystkim nam jest dana, abyśmy nauczyli się odrzucać od siebie uczynki ciemności i abyśmy przyodziewali się w oręż światła: w pogodę ducha, pokój, w ofiarę i radosną służbę dla całej ludzkości” – tamże, nr 37, s. 366-368.

⁸²⁴ Por. J. Echevarría, *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemarii*, s. 70-71, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf> [dostęp, 12.10.2015].

⁸²⁵ Por. E. Caparrós, *Zarys drogi prawnej Opus Dei*, dz. cyt., s. 30. „[...] Promowanie praktycznej drogi pełnego rozwoju chrzcielnego zakłada dostępność środków właściwych dla życia chrześcijańskiego, czyli Słowa Bożego i sakramentów. Dlatego też ze swej istoty wymaga posługi kapłańskiej. Aby osiągnąć ten cel, Opus Dei daje chrześcijańską formację i opiekę duszpasterską dla własnych członków, a także dla wielu innych osób” – tamże; por. EG, nr 104. Papież mówi o służbie kapłańskiej i jej podporządkowaniu świętości członków Mistycznego Ciała Chrystusa: „Kapłaństwo służebne jest jednym ze środków, jakimi się Jezus posługuje w służbie swojego ludu, ale wielka godność pochodzi od Chrztu dostępnego dla wszystkich. Upodobnienie kapłana do Chrystusa Głowy – czyli jako główne źródło łaski – nie zakłada wyniesienia, stawiającego go na szczycie całej reszty. W Kościele funkcje «nie stanowią o wyższości jednych nad drugimi». [...] Nawet, gdy funkcję kapłaństwa służebnego uważa się za «hierarchiczną», trzeba dobrze pamiętać, że «jest całkowicie podporządkowana świętości członków mistycznego Ciała Chrystusa». Jego kluczem i zasadą nie jest władza pojmowana jako panowanie, ale władza szafowania sakramentem Eucharystii”.

⁸²⁶ J. Escrivá, *List*, 2.02.1945, nr 25, w: P. Rodriguez, F. Ocariz, L. Illanes, *Opus Dei w Kościele...*, dz. cyt., s. 39, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf> [dostęp, 4.08.2015]; por. tamże. przyp. 107. Kapłani „Będą oparciem i mięszem pracy ich świeckich braci, w których będą wzbudzać zdrowy antyklerykalizm: świeccy w Opus Dei nie przygotowują się do bycia zakrystianami, lecz – w obrębie najwyższej wierności Kościołowi Świętemu i Papieżowi – działają na własną rękę, z wolnością i osobistą odpowiedzialnością. [...] Niech nasi kapłani wiedzą, że płodność ich pracy mierzy się skutecznością, jaką wnoszą w pracę apostołską innych (drugi stopień) i – najpierw, jako niezbędny warunek – w życie duchowe swoich braci. [...] Kapłani nie mogą zapomnieć, że są wyświęceni *specjalnie* – nie spoczną nigdy w powtarzaniu tego – by dbać o swoich braci i by współpracować w naszych pracach apostołskich”.

podkreśla: „Ta konieczna sfera autonomii, jakiej świecki katolik potrzebuje, [...] by móc realizować skutecznie swoje szczególne zadania apostołskie pośród doczesnej rzeczywistości, winna być zawsze szczególnie szanowana przez wszystkich, którzy pełnią w Kościele urząd kapłański. Gdyby tak nie było – gdyby starano się potraktować *instrumentalnie* świeckich w celach, które przekroczyłyby same uprawnienia hierarchii, popadło by się wówczas w anachroniczny i godny pożałowania *klerykalizm*”⁸²⁷.

Takie spojrzenie na duszpasterstwo jest wymagające, ale zarazem wskazane i bardzo potrzebne w diecezji. Aby kapłan miał świadomość swoich zadań, a zarazem cenił powołanie i zadanie wiernych świeckich⁸²⁸. „Wyposażeni [...] we władzę świętą szafarze służą braciom swoim, aby wszyscy, którzy są z Ludu Bożego i dlatego cieszą

⁸²⁷ J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 12, s. 49. „Należy odrzucić przesąd, że zwyczajni wierni mogą jedynie ograniczać się do pomagania kapłanom w apostołstwie kościelnym. Nie ma powodu do tego, aby apostołstwo ludzi świeckich było tylko udziałem w apostołstwie hierarchicznym: do ich kompetencji należy obowiązek apostołowania i to nie dlatego, że otrzymują jakąś misję kanoniczną, lecz dlatego, że są częścią Kościoła [...]. Apostołują z pomocą swego zawodu, swego fachu, swojej rodziny, swych kolegów i swych przyjaciół” – tamże, nr 21, s. 71; por. P. Mielcarek, *Klerykalizm i antyklerykalizm. Rozmowa panelowa...*, w: M. Cholewa (red.), *Pastores* 34(1)2007, s. 69-70. Autor w swojej wypowiedzi wyjaśnia pojęcie klerykalizmu i klerykalizacji świeckich. „Klerykalizm jest wyrazem pewnej przesady – czynnością przenoszenia autorytetu kapłańskiego na dziedzinę, w których ksiądz nie ma kompetencji i nie ma także autorytetu. Taka jest chyba istota klerykalizmu. Czasami taki ksiądz robi to z przymusu wewnętrznego, bo po prostu jest przyzwyczajony do tego, że tam gdzie się pojawia, eksponuje też swoją osobowość. A drugą, jakby bliźniaczą sprawą, jest klerykalizacja świeckich. Chodzi tu o problem ludzi przyzwyczajonych do zdecydowanego, dominującego autorytetu człowieka duchownego, którzy wyobrażenie o swojej roli w Kościele kształtują za pośrednictwem tego, co widzą: co robi ksiądz, jak się zachowuje itd. Chcą być tam, gdzie jest ksiądz, i robić to, co on robi, albo przynajmniej jakoś to naśladować, nie angażując w to własnej suwerenności. Jak sobie z tym radzić? Myślę, że przede wszystkim przez bardzo dobrą formację katechetyczną, w której mówi się wyraźnie, kim jest ksiądz i na czym polega kapłaństwo. Przestrzegalbym też przed błędem czysto pojęciowego wyseparowania najważniejszych funkcji kapłańskich, aby wszystkie inne przydzielać dookoła świeckim”.

⁸²⁸ Por. NMI, nr 45. „Teologia i duchowość komunii pobudzają [...] pasterzy i wiernych do uważnego słuchania siebie nawzajem i z jednej strony jednoczą ich a priori we wszystkich kwestiach istotnych, a z drugiej sprawiają, że także w sprawach podlegających dyskusji udaje im się zwykle uzgodnić wspólne, przemyślane stanowisko. Z myślą o tym powinniśmy przyswajać sobie odwieczne zasady mądrości, która nie podważając bynajmniej autorytetu pasterzy zachęca ich do jak najszerszej konsultacji z całym Ludem Bożym” – tamże; por. PO, nr 9. „Kapłani Nowego Testamentu, chociaż z racji Sakramentu Kapłaństwa wykonują wśród ludu i dla ludu Bożego bardzo wzniosłą i konieczną funkcję ojca i nauczyciela, wspólnie jednak ze wszystkimi wiernymi są uczniami Pana, uczestnikami Jego królestwa dzięki łasce powołującego Boga. Ze wszystkimi bowiem odrodzonymi w wodzie chrztu prezbiterzy są braćmi wśród braci, jako członkowie jednego i tego samego Ciała Chrystusowego, którego budowanie zlecone jest wszystkim. Prezbiterzy zatem tak winni przewodniczyć, by nie szukając swego, lecz tego, co należy do Jezusa Chrystusa, współpracowali z wiernymi świeckimi i zachowywali się wśród nich na wzór Mistrza, który między lud «nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służyć i duszę swą oddać na okup za wielu» (Mt 20, 28). Niech prezbiterzy szczerze uznają i popierają godność świeckich i właściwy ich udział w posłannictwie Kościoła. Niech także szczerze szanują słuszną wolność, która przysługuje wszystkim w ziemskim państwie. Niech chętnie słuchają świeckich, rozpatrując po bratersku ich pragnienia i uznając ich doświadczenie i kompetencję w różnych dziedzinach ludzkiego działania, by razem z nimi mogli rozpoznać znaki czasów”. Por. M. Piacenza, *Chrystus tożsamością kapłana*, Kraków, s. 37-41. „Kapłaństwo wspólne wszystkich wiernych i kapłaństwo służebne na mocy otrzymanych święceń, to nie dwie konkurencyjne rzeczywistości, a raczej harmonijne, zgrane ze sobą odpowiedniki, aby każdy przeżywał w pełni własną swoistość i w niej wzrastał. Musimy wydobyć i dopuścić do głosu tożsamość każdej osoby! Niech wierni świeccy będą świadomi swej tożsamości i niech zgodnie z nią postępują. Niech duchowni będą świadomi swej tożsamości i niech zgodnie z nią postępują. Właśnie tak należy współpracować, żyć i działać w Kościele” – tamże s. 40.

się prawdziwie chrześcijańską godnością, zdążając w sposób wolny, a zarazem według przepisanej porządku do tego samego celu, osiągnęli zbawienie”⁸²⁹.

Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów przypomina, że kapłan pełni w Kościele rolę przewodnika. Zadanie to, polegające na prowadzeniu powierzonych mu wiernych do uświęcenia wymaga pokory i konsekwencji. Kapłan ulegając pokusie panowania nad owczarnią łatwo może wpaść w pokusę klerykalizmu, pragnąc zapanowania nad świeckimi⁸³⁰. „My kapłani, zostaliśmy konsekrowani po to, żeby służyć, z pokorą i wiarygodnie, powszechnemu kapłaństwu wiernych? Nasza misja jest niezbędna dla Kościoła i dla świata, i wymaga pełnej wierności Chrystusowi oraz nieustającego zjednoczenia z Nim; zatem to trwanie w Jego miłości wymaga, abyśmy nieustannie dążyli do świętości”⁸³¹.

⁸²⁹ LG, nr 18. „Kapłaństwo zaś powszechne wiernych i kapłaństwo urzędowe, czyli hierarchiczne, choć różnią się istotą, a nie stopniem tylko, są sobie jednak wzajemnie przyporządkowane, jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusowym. Kapłan urzędowy mianowicie, dzięki władzy świętej, jaką się cieszy, kształci lud kapłański i kieruje nim, sprawuje w zastępstwie Chrystusa (*in persona Christi*) Ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu; wierni zaś na mocy swego królewskiego kapłaństwa współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii; pełnią też to kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świętobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość” – tamże, nr 10; por. M. Polak, *Od teologii do eklezjologii pastoralnej. Zagadnienia fundamentalne*, dz. cyt., s. 29. „Kościół hierarchiczny uobecnia dar zbawienia w posłudze przepowiadania słowa (wymiar prorocki), w sprawowaniu liturgii (wymiar kapłański) i w uobecnianiu daru komunii (wymiar królewski). Kościelny laikat natomiast przyjmuje dar zbawienia poprzez egzystencjalne słuchanie słowa Bożego i dzielenie się nim z innymi (wymiar prorocki), przez świadome, pobożne i czynne uczestnictwo w liturgii (wymiar kapłański) oraz przez świadectwo „miłości miłosiernej” i odpowiedzialne zaangażowanie doczesne (wymiar królewski)”. Por. J. Esquerda Bifet, *Duchowość kapłańska. Słudzy Dobrego Pasterza*, dz. cyt., s. 70-71. „[...] Kapłaństwo powszechne, które jest udziałem wszystkich wiernych, nie uzdalnia do skutecznego sprawowania niektórych sakramentów (Eucharystia, sakrament pojednania, namaszczenie chorych). Dostrzeżenie tej różnicy nie zmierza jednak do uznania przyjmujących święcenia kapłańskie za «superchrześcijan», ani tym bardziej do wprowadzenia istnienia zasadniczej różnicy w godności dzieci Bożych czy w rzeczywistości upodobnienia się do Chrystusa poprzez chrzest i świętość. Różnica nie dotyczy istoty samego chrześcijanina, która wywodzi się z jednego sakramentu chrztu. Różnica zakłada wzajemną i uzupełniającą się relację”. Por. I. Soler, *Bł. Bp Alvaro del Portillo – kim jest kapłan?*, w: M. Cholewa (red.), *Pastores* 65(4)2014, s. 145-146.

⁸³⁰ Por. *Dyrektorium* (2013), nr 25; por. *Dyrektorium* (1994), nr 16; por. Franciszek, *Potrzebujemy prawdy, dobroci i piękna. Spotkanie z członkami stowarzyszenia «Corallo»*, 22.03.2014, w: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/corallo_22032014.html [dostęp, 29.06.2015]. „Księża lubią pokusę klerykalizowania świeckich, a wielu świeckich na klęczkach prosi o to, aby ich klerykalizowano, bo to jest wygodniejsze, jest wygodniejsze! A to jest grzech wspólny! Musimy pokonać tę pokusę. Świecki ma być świeckim, jako ochrzczony ma siłę pochodzącą z chrztu. Ma być sługą, ale zgodnie ze swoim powołaniem świeckim. [...] Wiele razy na mojej ziemi słyszałem takie słowa: «W mojej parafii, wie ksiądz kardynał, mam pewnego znakomitego świeckiego – ten człowiek potrafi organizować... Eminencjo, może byśmy go zrobili diakonem? Taka jest propozycja księdza, od razu: klerykalizować. Zróbmy z tego świeckiego... Ale dlaczego? Czyżby był ważniejszy diakon, ksiądz od świeckiego? Nie! To jest błąd! Jest dobrym świeckim? Niech nadal będzie taki i niech w tym wzrasta. Ponieważ chodzi tu o tożsamość przynależności chrześcijańskiej. Według mnie, klerykalizm przeszkadza we wzroście świeckiego. Ale pamiętajcie o tym, co powiedziałem: jest to pokusa wspólnoty obu stron. Ponieważ nie byłoby klerykalizmu, gdyby nie było świeckich, którzy chcą być klerykalizowani”.

⁸³¹ Benedykt XVI, *Tajemnica miłości Boga do ludzi. Nieszpory na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego*, 19.06.2009, w: *OsRomPol* 9(2009), s. 37; por. J. Ratzinger, *Rozważanie w dniu prymicji*, w: *Opera Omnia*, t. XII. *Głosiciele Słowa i słudzy Waszej radości*, dz. cyt., s. 636-637. „Podobnie jak Chrystus, kapłan ma być pasterzem. Ale jak ma to uczynić? Najpierw oznacza to, że kapłan nie jest przede

Duchowość świecka Opus Dei wzywa do ukochania świata z pasją i do osiągnięcia świętości w świecie⁸³². Obecni w Stowarzyszeniu kapłani z Prałatury zanim przyjęli święcenia, przepracowali kilka lat w swoim zawodzie. Zostając kapłanami nie utracili mentalności charakterystycznej dla ducha własnego zawodu cywilnego⁸³³. Ich rezygnacja z zajęć świeckich na rzecz posługi kapłańskiej pokazuje, że kapłan nie musi szukać swego spełnienia w pracy przynależącej wiernym świeckim⁸³⁴.

Formacja jaką kapłani diecezjalni otrzymują w Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża pomaga im w głębszym rozumieniu misji wiernych świeckich oraz uczy pokornej służby wobec nich.

3.4. Apostolstwo wśród kapłanów

Kapłan podejmujący apostolstwo z urzędu może łatwo zapomnieć, a niekiedy świadomie zwolnić się z apostolstwa w gronie przyjaciół kapłanów. Również tutaj, w kapłańskim środowisku ma zastosowanie apostolstwo „przyjaźni i zaufania”. Wszystkich kapłanów jednoczą w Chrystusie wspólne święcenia, poprzez które każdy z nich zostaje utożsamiony z Jezusem Chrystusem Kapłanem tak, aby mógł działać *in persona Christi Capitis*. Opierając się na tej wspólnej kondycji ontologicznej, łączy ich również wspólna misja otrzymana, aby budować Ciało Chrystusa. Dlatego – jak uczy Sobór Watykański II – „wszyscy kapłani złączeni są wzajemnie węzłem głębokiego braterstwa, które przejawiać się winno spontanicznie i ochoczo we wzajemnej pomocy

wszystkim biurokrata, który nadzoruje akta i wydaje decyzje administracyjne. Oczywiście będzie musiał to także regularnie robić, ale to ma być działalność uboczna. To nie jest istota jego zadania. W tym mogą i powinni mu pomóc inni. Być pasterzem w służbie Jezusa Chrystusa znaczy coś więcej. To znaczy prowadzić ludzi do Jezusa Chrystusa, a tym samym do prawdy i do miłości, prowadzić do sensu, którego potrzebują również dziś. Również dziś bowiem człowiek nie żyje tylko chlebem czy tylko pieniędzmi. Prowadzić do Jezusa Chrystusa, prowadzić do prawdy, która jest sensem – to dzieje się w przekazywaniu słowa Jezusa Chrystusa i udzielaniu sakramentów, w których Pan w dalszym ciągu daje nam swoje życie”. Por. Franciszek, *Discorso del Santo Padre Francesco ai partecipanti al convegno promosso dalla Congregazione per il clero, in occasione del 50° anniversario dei decreti Conciliari Optatum totius e Presbyterorum ordinis*, 20.11.2015, w: https://w2.vatican.va/content/franc-esco/it/speeches/2015/november/documents/papa-francesco_20151120_formazione-sacerdoti.html [dostęp, 29.11.2015]. „Non siamo sacerdoti per noi stessi e la nostra santificazione è strettamente legata a quella del nostro popolo, la nostra unzione alla sua unzione: tu sei unto per il tuo popolo. Sapere e ricordare di essere «costituiti per il popolo» -popolo santo, popolo di Dio -, aiuta i preti a non pensare a sé, ad essere autorevoli e non autoritari, fermi ma non duri, gioiosi ma non superficiali, insomma, pastori, non funzionari”.

⁸³² Zob. rozdz. 3, część I naszej pracy, *Świecki charakter duchowości Opus Dei*.

⁸³³ Por. J. Escrivá, *Rozmowy z prałatem Escrivá. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 69, s. 171-172. „Kiedy przyjmują kapłaństwo, odpowiadając w sposób wolny na zaproszenie dyrektorów Dzieła, nie czynią tego z myślą, że w ten sposób jednoczą się jeszcze bardziej z Bogiem, bądź dążą w sposób bardziej skuteczny do świętości: wiedzą doskonale, że powołanie laickie jest pełne i całkowite samo w sobie, że ich poświęcenie się Bogu w Opus Dei było od pierwszej chwili jasną drogą do osiągnięcia doskonałości chrześcijańskiej” – tamże, s. 173.

⁸³⁴ Zob. rozdz. 3, część I naszej pracy, *Dusza kapłańska i mentalność świecka*.

zarówno duchowej, jak materialnej, zarówno pasterskiej, jak osobistej, w zgromadzeniach, i we wspólnocie życia, pracy i miłości”⁸³⁵. Św. Josemaría Escrivá wiedział, że kapłan jak każdy człowiek potrzebuje zachęty i miłości ze strony innych. Podkreślał: „Żebyście sobie pomagali, żebyście się miłowali, żeby żaden z was nie był sam [...] Starajcie się sobie towarzyszyć, również na sposób ludzki. Miejcie serce z ciała, dlatego że z ciała jest serce, którym miłujemy Jezusa i Ojca i Ducha Świętego. Jeżeli widzicie, że któryś z waszych braci ma kłopoty, idźcie, idźcie do niego, nie czekajcie, aż was zawoła!”⁸³⁶. Duchowość Opus Dei, daleka od tworzenia grup i frakcji, mobilizuje kapłanów Prałatury do tego, aby byli blisko swych braci kapłanów diecezjalnych. Sami czują się, i istotnie są kapłanami diecezjalnymi we wszystkich diecezjach, w których pracują i którym starają się owocnie służyć⁸³⁷.

Do podobnego zapału apostołskiego Dzieło zachęca księży diecezjalnych należących do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. „Może się zdarzyć, że niektórzy kapłani po rozpoczęciu posługi z entuzjazmem pełnym ideałów, popadają w zniechęcenie i rozczarowanie, graniczące z poczuciem klęski. Przyczyny tego stanu rzeczy są różne: od wadliwej formacji po brak więzi braterskiej w diecezjalnym prezbiterium; od osobistej izolacji po obojętność i odmowę poparcia ze strony samego biskupa i wspólnoty; od osobistych problemów, także zdrowotnych, po rozgoryczenie spowodowane niemożnością znalezienia rozwiązań; od nieufnego podejścia do ascezy i zaniedbania życia wewnętrznego – po brak wiary”⁸³⁸. Powyższe słowa, zaczerpnięte z instrukcji *Kapłan pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej* wskazują na ogromną potrzebę apostołstwa wśród kapłanów. Niekiedy, po bratersku należy przypomnieć o potrzebie stałej formacji, o środkach i normach pielęgnowanych w seminarium, nie tracących nigdy swej ważności. Praktyka stałej spowiedzi, kierownictwo duchowe nie mogą zamknąć się na etapie seminarium: „Więź pomiędzy seminarium a życiem kapłańskim jest taka, jak pomiędzy źródłem a rzeką. Ewentualny rozłam, brak ciągłości prowadzi do «wyschniętego kapłaństwa», które w najlepszym wypadku można tylko eksponować w muzeum religii, obok wyschniętej mumii kapłana egipskiego. Przed tym rozłamek chroni staranna formacja. Jej głównym narzędziem jest rozmowa osobista,

⁸³⁵ LG, nr 28.

⁸³⁶ J. Echevarría, *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemaríi*, s. 10-11, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf> [dostęp, 12.10.2015].

⁸³⁷ Por. J. Escrivá, *Rozmowy z prałatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 69, s. 173. „Gorliwość kapłańska, która kieruje ich życiem, winna prowadzić ich do tego, by nie pozwolić, aby ktokolwiek przeszedł obok nich, nie otrzymując czegoś ze światła Chrystusa” – tamże; por. PO, nr 22. Kapłani „niech także pamiętają o tym, że towarzyszą im bracia w kapłaństwie, a także wierni całego świata”

⁸³⁸ KPPWP, nr 11.

którą należy odbywać regularnie i często, widząc w niej praktykę o niezrównanej wypróbowanej skuteczności”⁸³⁹.

Powołanie do kapłaństwa nie jest powołaniem tylko na określony czas. „Wspaniałe w powołaniu kapłana jest to, że każdej fazie życia daje osobną szansę. Kapłana nie można nigdy «odstawić do lamusa»”⁸⁴⁰. Braterska wspólnota kapłańska pomaga na każdym etapie życia zachować młodość ducha i chroni przed popadnięciem w duchową letniość⁸⁴¹. Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża oraz inne stowarzyszenia zachęcające do pielęgnowania braterstwa kapłańskiego i promujące świętość wśród kapłanów stanowią oddolną pomoc dla formacji stałej zarządzanej odgórnie. W sytuacji księży, którym zlecono specjalistyczne duszpasterstwo, pracę poza diecezją bądź też wysłano na dalsze studia, zaangażowanie w konkretne stowarzyszenie kapłańskie pomaga przed popadnięciem w anonimowość⁸⁴².

3.5. Troska o powołania

Powołanie chrześcijańskie jest jedno i to samo dla wszystkich. Jednak powołanie to objawia się zawsze jako powołanie osobiste: jako powołanie każdego człowieka do osiągnięcia pełnej komunii z Bogiem w Chrystusie, poprzez pojedynczą i niepowtarzalną drogę. „Sytuacja każdego człowieka jest niepowtarzalna, jest owocem jedyne w swoim rodzaju powołania, które należy wypełniać z zapałem, realizując w nim ducha Chrystusa”⁸⁴³. Większość wiernych swoje specyficzne powołanie realizuje w małżeństwie lub w celibacie, przeżywając je pośród świata. Niektórych Bóg powołuje do kapłaństwa, innych jeszcze do życia konsekrowanego. W każdym jednak przypadku,

⁸³⁹ K. Grzywocz, *Kierownictwo duchowe kleryków i kapłanów*, w: J. Augustyn, J. Kołacz (red.), *Sztuka kierownictwa duchowego. Poradnik dla księży*, Kraków 2007, s. 507.

⁸⁴⁰ J. Ratzinger, *Nasz kapłańska posługa. Przemowa do kapłanów w Ekwadorze, 1978*, w: *Opera Omnia*, t. XII. *Głosiciele Słowa i słudzy Waszej radości*, dz. cyt., s. 386.

⁸⁴¹ Por. PDV, nry 76 i 77; por. *Dyrektorium* (2013), nry 111-115; por. *Dyrektorium* (1994), nry 93-97; por. J. Escrivá, *Droga*, nr 414. „Przykry jest widok zepsutego «człowieka Bożego». – Ale jeszcze bardziej przykry jest widok «człowieka Bożego» letniego i zeświecczonego!”. Por. tamże, nr 331. „Jesteś letni, jeśli leniwie i niechętnie wypełniasz to, co odnosi się do Pana; jeśli z wyrachowaniem i «chytrością» starasz się ograniczyć twoje obowiązki; jeśli myślisz tylko o sobie i o własnej wygodzie; jeśli twoje rozmowy są czeze i próżne; jeśli nie czujesz wstrętu do grzechów powszednich; jeśli działasz jedynie z pobudek ludzkich”. Por. tenże, *Kuźnia*, nr 488. „Apostoł letni – oto wielki nieprzyjaciel dusz”.

⁸⁴² Por. J. Esquerda Bifet, *Duchowość kapłańska. Słudzy Dobrego Pasterza*, dz. cyt., s. 31. „Każdy kapłan, aby wytrwać w swoim powołaniu oraz aby wytrwać w ofiarowaniu siebie innym, potrzebuje doświadczenia wspólnoty w Kościele [...], gdzie spotkałby się z szacunkiem, gdzie czułby się przycięty, umocniony, gdzie odnajdywałby swoje posłanie do wypełnienia szczególnych zadań, gdzie znajdowałby potwierdzenie, iż jego życie jest pożyteczne i apostołsko płodne, niezależnie od zajmowanego stanowiska i rodzaju powierzonych zadań. Głównym celem różnorodności charyzmatów, którymi obdarowano w szczególności osoby tworzące prezbiterium (episkopat, prezbiterat i diakonat), jest uczynienie z samego prezbiterium rodziny kapłańskiej” – tamże.

⁸⁴³ J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 112.

odpowieź na wolę Bożą zawsze musi się wyrażać w całkowitym oddaniu: zarówno w przyjęciu powołania, jak i jego realizacji.

Ksiądz Josemaría do końca życia kierował pilną prośbą do Boga, aby dał Kościołowi wiele powołań kapłańskich⁸⁴⁴. Kiedy umierał w 1975 roku, liczba tych, których doprowadził do kapłaństwa i posługi w Dziele sięgała ponad tysiąca księży. Osobiście przygotował i skierował do seminariów wielką liczbę młodych, którzy odkryli powołanie do kapłaństwa. Założyciel Dzieła będąc księdzem diecezjalnym, wielokrotnie zachęcał swoich duchowych synów, aby modlili się i wiele czynili na rzecz nowych powołań kapłańskich do diecezji. Podczas spotkania z kapłanami w Larboleda, w Peru, 26.08.1974 r. mówił: „Nie możemy spać spokojnie, gdy brak kontynuacji naszej pracy kapłańskiej. [...] Jest konieczne, aby każdy z was [...] przyczyniał się do powołań do seminariów, do seminariów poszczególnych waszych diecezji. [...] Szukajcie pomocy finansowej i wysyłajcie te dusze, które przygotowujecie od dziecka, do seminariów. Dawajcie im życie wewnętrzne..., uczcie ich obcować z Bogiem, szukać Go w nich samych, mieć gorącą miłość do Najświętszej Dziewicy i mieć świadomość, że największą rzeczą na świecie jest być drugim Chrystusem i samym Chrystusem. [...] Silne postanowienie! Co najmniej jeden następcą! A skoro niektórzy rezygnują, co najmniej dwóch, by było pięćdziesiąt procent szansy. A najlepiej trzech, żeby być pewnym. Jeśli sobie to postanowicie, odmienicie wszystko. Wystarczy chcieć. [...] Chodzi mi o powołania na księży, dla diecezji. Szukajcie ich i proście o nie Boga”⁸⁴⁵. Zachęcał również wiernych świeckich do nieustającej modlitwy o powołania. Jak mówi prałat Javier Echevarría: „Dla Świętego Josemaríi puls nadprzyrodzonego życia diecezji mierzy się liczbą powołań kapłańskich, za które w pierwszym rzędzie odpowiedzialni są sami kapłani”⁸⁴⁶. O przyczynie braku powołań do seminariów mówił: „Być może najważniejszy powód jest taki, że wielokrotnie my, kapłani nie doceniamy dobrze skarbu, jaki trzymamy w rękach, i dlatego nie rozpalamy w młodych ludziach pragnienia posiadania tego skarbu. Seminaria byłyby pełne, gdybyśmy bardziej

⁸⁴⁴ Por. tenże, *Bruzda*, nr 217. „Powołań, Panie, więcej powołań! Nie jest ważne, czy siałem ja, czy ktoś inny. – To Ty, Jezu, siałeś naszymi rękami! – Wiem tylko, że obiecałeś nam dojrzały owoc: *et fructus vester maneat!* – by owoc wasz trwał” – tamże.

⁸⁴⁵ *Spotkanie z naszym Ojcem w Larboleda, 26-VII-74, (film A-16)*, w: DVD, Biuro informacyjne Opus Dei w Polsce; por. J. Escrivá, *List*, 11.03.1940, nr 39, w: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, dz. cyt., t. III, s. 609. „Dobrze wiecie [...], że właściwa naszemu duchowi jest radość na widok wielu powołań do seminariów i do rodzin zakonnych. Więcej, składamy dzięki Bogu, ponieważ niemało z tych powołań wzrasta jako owoc pracy formacyjnej – duchowej i doktrynalnej, którą prowadzimy z młodzieżą, kiedy rozpalamy po chrześcijańsku nasze otoczenie, kiedy czynimy je bardziej nadprzyrodzonym i bardziej apostołskim. To prowadzi w oczywisty sposób więcej dusz do wszystkich instytucji Kościoła”.

⁸⁴⁶ J. Echevarría, *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemaríi*, s. 74-75, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf> [dostęp, 12.10.2015].

miłowali nasze kapłaństwo”⁸⁴⁷.

W tym kontekście warto przytoczyć słowa Benedykta XVI. W *Orędziu na 47. Światowy dzień Modlitw o Powołania* pisał o świadectwie i przykładzie życia kapłańskiego, które przekłada się na liczbę i jakość powołań kapłańskich: „«Najważniejszym i najskuteczniejszym środkiem budzenia powołań jest świadectwo życia kapłanów, ich bezwarunkowe oddanie się owczarni Bożej, ich pełna miłości służba Chrystusowi i Jego Kościołowi – służba będąca dźwiganiem krzyża, przyjętego z paschalną nadzieją i radością, wreszcie braterska zgoda i gorące pragnienie ewangelizacji» (*Pastores dabo vobis*, 41). Można by powiedzieć, że powołania kapłańskie rodzą się ze spotkań z kapłanami, niemal jak cenne dziedzictwo, przekazywane za pomocą słów, przykładu i całego życia. [...]. Każdy kapłan, każdy konsekrowany i każda konsekrowana, wierni swemu powołaniu, emanują radością służenia Chrystusowi i zachęcają wszystkich chrześcijan, by odpowiadali na powszechne powołanie do świętości. Dlatego do budzenia specyficznych powołań, jakim są powołania do kapłaństwa i do życia konsekrowanego, do zwiększenia siły i skuteczności duszpasterstwa powołaniowego potrzebny jest przykład tych, którzy już powiedzieli «tak» Bogu oraz przygotowanemu przez Niego projektowi życia dla każdego człowieka. Osobiste świadectwo, poparte konkretnymi decyzjami życiowymi, zachęci młodych ludzi do podjęcia angażujących decyzji dotyczących własnej przyszłości. Aby im w tym pomóc, trzeba umieć spotykać się i prowadzić dialog, który oświeca i daje oparcie, zwłaszcza poprzez przykład życia powołanie”⁸⁴⁸.

⁸⁴⁷ J. Escrivá, *Apuntes tomados en una reunión con sacerdotes*, z 3.11.1972, w: J. Echevarría, *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemarii*, s. 75, w: <http://www.ostatnia-szuflada.pl/ksiazki/przez.pdf> [dostęp, 12.10.2015]; por. J. Escrivá, *Bruzda*, nr 194. „Musisz być jak rozpalony żar, który niesie ogień na wszystkie strony [...]”. Por. Jan Paweł II, *List do kapłanów* 2005, nr 7. „Z pewnością nie zabraknie powołań, jeśli podniesie się jakość naszego życia kapłańskiego, jeżeli będziemy bardziej święci, bardziej radośni, bardziej gorliwi w naszym posługiwaniu. Kapłan «zdobyty» przez Chrystusa (por. Flp 3, 12) z większą łatwością «zdobywa» innych, by zdecydowali się podjąć tę samą przygodę”. Por. J. Wong, *Jak odkryć powołanie? Wywiad z abp. Jorge Wongiem, sekretarzem pomocniczym watykańskiej Kongregacji ds. Duchowieństwa*, w: *Idziemy*, nr 28/2014, s. 15. „Być powołanym to znaczy być – jak Jezus – darem, prezentem Bożej miłości dla innych. A przy tym, gdy już odkrywamy swoje powołanie, jesteśmy [...] także powołani, by powoływać innych, pomagać im odkryć ich powołanie, przyprowadzać ich do Jezusa tak, jak i nas przyprowadziła miłość innych. W ten sposób z pokolenia na pokolenie – od Chrystusa, który powołał apostołów, do dziś – Boże powołanie przechodzi przez tych, którzy wcześniej zostali przez Niego wezwani”.

⁸⁴⁸ Benedykt XVI, *Świadectwo budzi powołania. Orędzie na 47. Światowy Dzień Modlitw o Powołania*. 13.11.2009, w: *OsRomPol* 3-4(2010), s. 9. „Widok kapłanów osamotnionych i smutnych z pewnością nie zachęca młodych ludzi do pójścia w ich ślady. Myśl, że tak wygląda przyszłość kapłana, rodzi w nich wątpliwości. Ważna jest zatem taka forma wspólnoty życia, która ukaże młodym ludziom piękno bycia kapłanem. Wówczas młody człowiek powie: «to może być także moja przyszłość, tak chciałbym żyć». Sobór Watykański II, mówiąc o tym, że świadectwo budzi powołania, podkreśla potrzebę dawania przez kapłanów przykładu miłości i braterskiej współpracy (por. *Optatam totius*, 2)” – tamże; por. J. Echevarría, *List pasterski z okazji Roku Wiary*, 29.09.2012, nr 8, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-z-okazji-roku-wiary/> [dostęp, 19.10.2015] „Przykład jest najlepszym kaznodzieją i podążamy w ślad za

Student, Francisco Ponz Piedrafita opowiada, jak bardzo głębokim dla niego przeżyciem był każdorazowy udział we Mszy św., odprawianej przez księdza Josemarię: „Sposób, w jaki Ojciec odprawiał Mszę Świętą, [...] szczerzy i pełen uwagi, pozbawiony cienia afektacji ton, którym odczytywał teksty różnych modlitw, sposób, w jaki przyklękał i wykonywał pozostałe gesty liturgiczne, zrobiły na mnie bardzo głębokie wrażenie: Bóg był tam naprawdę obecny”⁸⁴⁹.

Powołanie do kapłaństwa to niczym nie zasłużony dar. Założyciel pisze: „Nie miej wątpliwości: twoje powołanie to największa łaska, jaką Pan mógł cię obdarzyć. Podziękuj Mu”⁸⁵⁰. Takie widzenie kapłaństwa przez samych kapłanów stanowi bardzo ważny aspekt duszpasterstwa powołaniowego. W *Dyrektorium o życiu i posłudze prezbiterów* czytamy: „To duszpasterstwo powinno być oparte pierwszorzędnie na wielkości powołania – wybrania Bożego na rzecz ludzi: młodym należy przedstawiać na pierwszym miejscu cenny i bardzo piękny dar, który zakłada pójście za Chrystusem”⁸⁵¹.

Kończymy naszą refleksję dotyczącą apostołstwa powołań słowami św. Josemarii: „Wołanie Pana – powołanie – wygląda zawsze tak: «Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladować». Tak: powołanie wymaga wyrzeczenia, ofiary. Ale jakże przyjemna staje się ofiara – *gaudium cum pace*, radość i pokój – jeżeli wyrzeczenie jest całkowite!”⁸⁵².

W wywiadzie przeprowadzonym w 1967 roku zapytano księdza Josemarię Escrivę: „Wiemy, że od wielu lat roztaczał Ksiądz opiekę duchową i ludzką nad kapłanami, w szczególności nad duchowieństwem diecezjalnym. [...] Czy mógłby Ksiądz powiedzieć nam, w jaki sposób działalność ta mogła i może pomagać w rozwiązaniu niektórych problemów duchowieństwa diecezjalnego, bądź życia kościelnego?”⁸⁵³. Oto fragment odpowiedzi: „Chodzi mi przede wszystkim o potrzebę pomocy, jaką odczuwa [kapłan diecezjalny] w poszukiwaniu świętości osobistej, w wykonywaniu swego urzędu. To wsparcie ze względu na ducha i na środki nie zmienia jego pozycji diecezjalnej.

Jezusem Chrystusem, który *cæpit facere et docere* (por. Dz 1, 1), najpierw nauczał czynami, potem swoim Boskim przepowiadaniem”.

⁸⁴⁹ Cyt. za A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, dz. cyt., t. II, s. 451; por. *Dyrektorium* (2013), nr 43. „Radosne wyrażanie przez kapłana swojego przyłgnięcia do tajemnicy Jezusa, jego postawa modlitwy, troska i pobożność, z jaką celebrowa Mszę świętą i sakramenty, promieniują takim przykładem, który pociąga młodzież”. Por. *Dyrektorium* (1994), nr 32.

⁸⁵⁰ J. Escrivá, *Droga*, nr 913.

⁸⁵¹ *Dyrektorium* (2013), nry 43; por. *Dyrektorium* (1994), nr 32.

⁸⁵² J. Escrivá, *Bruzda*, nr 8.

⁸⁵³ Tenże, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, dz. cyt., nr 16, s. 54.

Chodzi o to, aby kapłani byli duchem zawsze młodzi i coraz bardziej otwarci na łaskę Bożego powołania, jaką otrzymali, aby umieli zapobiec stanowczo i odpowiednio szybko możliwym kryzysom duchowym i ludzkim. Kryzysy takie mogą spowodować różne czynniki: samotność, trudności w środowisku, obojętność, pozorny brak skuteczności ich pracy, rutyna, zmęczenie, lekceważenie doskonalenia ich intelektualnej formacji. Często również – co jest głębokim źródłem kryzysu posłuszeństwa i jedności – brak wizji nadprzyrodzonej w stosunkach z samym ordynariuszem, a nawet z pozostałymi braćmi w kapłaństwie⁸⁵⁴.

W ostatniej części naszej pracy staraliśmy się ukazać, w jaki sposób Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża organizuje formację, aby nie kolidowała ona z misją i przynależnością księdza do prezbiterium diecezjalnego. Formacja w Opus Dei stawia sobie za pierwszy cel podtrzymanie i ożywianie głębokiej więzi z Bogiem, trwanie w wierności Bogu. Bodziec taki jest szczególnie potrzebny kapłanowi diecezjalnemu, który stałą formację, oferowaną przez „struktury diecezji” może postrzegać jako jeszcze jedno zadanie do wypełnienia, narzucone odgórnie. Zarówno kapłani, jak i świeccy poszukując świętości, czynią to z absolutną wolnością. Pełnia miłości wymaga dobrowolnego zaangażowania. Formacja w Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża jest tak ukierunkowana, aby obudzić w kapłanie najgłębsze motywacje do realizacji obowiązków w diecezji. Formacja ta uwzględnia aspekt dobrowolności oraz szanuje różnorodność sytuacji i wrażliwości, jakie wynikają z pochodzenia czy otrzymanej formacji ludzkiej, spotykanej wśród księży. Stawia na umocnienie tożsamości kapłańskiej oraz wskazuje na te dziedziny życia, w których jeszcze wierniej można realizować kapłaństwo. Tym samym chroni przed niebezpieczeństwem „stania się urzędnikiem”, „zestarzeniem duchowym” czy zwykłym zaniedbaniem siebie. Można powiedzieć, że formacja duchowo odmładza.

Z tego, co mówimy, wynika, że formacja daleka jest od kontroli prowadzącej do braku dojrzałości. Kierownictwo duchowe nie zastępuje osobistych decyzji, ani też nie dostarcza gotowych odpowiedzi na wszystkie pytania, które stawia życie. Formacja nie polega na normach i ćwiczeniu się w cnotach bez wewnętrznego zaangażowania woli i rozumu. Takie rozumienie ascetyki – dziś już rzadko proponowanej – bardziej podobne jest do tresury aniżeli do rozwoju duchowego. Formacja w Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża wskazuje na te aspekty, które Magisterium Kościoła określa jako fundamentalne. Księdzu diecezjalnemu korzystającemu z tejże formacji regularnie przypomina się o jego zadaniach i obowiązkach. Stała, cotygodniowa

⁸⁵⁴ Tamże, s. 55.

spowiedź, kierownictwo duchowe i rozmowa braterska są ku temu szczególną okazją. Cotygodniowy krąg studyjny połączony z kapłańskim rachunkiem sumienia, coroczne rekolekcje oraz kurs letni przeżywany w gronie księży Prałatury dają możliwość stałej weryfikacji kapłańskiego życia. Do tego dochodzi zachęta do stałego studiowania teologii.

Chcąc pokazać, jak w praktyce realizuje się ta stała formacja, obszernie omówiliśmy środki formacyjne. Ich organizacja odbywa się w taki sposób, aby nie zajmowały one zbyt dużo czasu. Stawia się bardziej na ciągłość w korzystaniu ze środków niż na długość trwania każdego spotkania. Na podstawie dokumentów Magisterium Kościoła ukazaliśmy Eucharystię jako miejsce i czas wzrastania kapłana. Regularnie, podczas wykładów, w czasie dni skupienia, w rozważaniach i w osobistym kierownictwie duchowym powraca się do tego, jakże ważnego dla każdego kapłana, punktu. Sposób celebrowania Mszy św., dbałość o liturgię, o paramenty mogą stać się przedmiotem upomnienia braterskiego.

Omówiliśmy obszernie temat „rozmowy braterskiej”, ten oryginalny środek formacyjny w Opus Dei, komplementarny z kierownictwem duchowym. Ukazaliśmy, jak w praktyce jest on realizowany w Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża. Przedstawiliśmy listę tematów, które warto co pewien czas poruszać w tej rozmowie. Naszym zamiarem było ukazanie wartości tego środka formacyjnego dla harmonijnego rozwoju osobowości kapłana oraz pokazanie jego skuteczności w zapobieganiu pokusom samowystarczalności i zamknięcia się, na które wystawiony jest kapłan.

W tej trzeciej części przedstawiliśmy kwestię gorliwości duszpasterskiej, czyli kwestię formacji apostołskiej. Na podstawie dokumentów Soboru Watykańskiego II i późniejszych, pokazaliśmy, że apostołstwo i misyjność są naturalną konsekwencją spotkania z Jezusem. Apostołstwo to jakby oddychanie chrześcijanina: dziecko Boże nie może żyć bez tego duchowego tętna – nauczał św. Josemaría; nie ograniczał apostołstwa do jakiegoś wybranego obszaru, takiego jak: kultura, charytatywność, młodzież, ani też do konkretnej metody, jak: harcerstwo, ministranci, spotkania małżeńskie itp. Stawiał na pierwszym miejscu środki nadprzyrodzone, aby następnie zachęcać do inicjatywy, własnej odpowiedzialności oraz pluralizmu form działania i organizacji. Tutaj zawiera się to, co w najgłębszym znaczeniu można nazwać świeckością w działaniu, albowiem świat ze swej natury jest pluralistyczny, wielowarstwowy i wielokulturowy.

Św. Josemaría daleki był od monopolu w korzystaniu z metod apostołskich. W tym, co nazywał „apostołstwem przyjaźni i zaufania” łączył miłość, zainteresowanie

się bliźnim i dzielenie się tym, co najlepsze. „Ci, którzy spotkali Chrystusa, nie mogą się zamknąć w swoim środowisku: smutną rzeczą byłoby to samozadowolenie! Należy otworzyć się jak wachlarz, by dotrzeć do wszystkich dusz. Każdy powinien tworzyć – i poszerzać – koło przyjaciół, na które ma wpływ przez swój prestiż zawodowy, swe postępowanie, swoją przyjaźń, starając się, aby Chrystus wpływał poprzez ten prestiż zawodowy, to postępowanie, tę przyjaźń”⁸⁵⁵.

„Ewangelia jest słowem nie tylko informującym, lecz także performatywnym – nie tylko przekazem informacji, lecz działaniem, sprawczą mocą, która przychodzi na świat, żeby go uleczyć i przeobrazić”⁸⁵⁶ – pisał Benedykt XVI. Dlatego połączyliśmy formację z apostołstwem i misją. Sądzymy, że zostało ukazane to, jak Prałatura Opus Dei i Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża ożywiają w kapłanach i świeckich gotowość do pełnej realizacji wymogów płynących z przyjętego chrztu; jak oferują im formację doktrynalną, ascetyczną i apostołską – niezbędną dla harmonijnej współpracy między sobą, w łączności z Papieżem i Kolegium Biskupów – aby byli zaczynem chrześcijańskiego życia w każdym środowisku społecznym. Oczywistą sprawą jest, że dla kapłanów diecezjalnych tym „środowiskiem społecznym” jest ich diecezja i wspólnota kapłańska.

Współczesny świat – tak bardzo pragmatyczny w podejściu do życia – wystawia kapłanów diecezjalnych, podobnie jak i wiernych świeckich, na pokusę zaniedbywania środków nadprzyrodzonych i popadnięcia w niezdrowy aktywizm; naraża na pokusę pelagianizmu, pomniejszania roli łaski, a powiększania znaczenia wolnej woli człowieka i jego możliwości samozbawienia. Jak pisał Benedykt XVI „Teraz tego «odkupienia», odzyskania utraconego «raju», nie oczekuje się już od wiary, ale od świeżo odnalezionego związku pomiędzy nauką i praktyką. Nie przeczy się tu zwyczajnie wierze; jest ona raczej przesunięta na inny poziom – poziom jedynie prywatny i pozaziemski – a równocześnie staje się w jakiś sposób nieistotna dla świata”⁸⁵⁷. Stała formacja w Opus Dei wytrwale chroni kapłana diecezjalnego przed tą subtelną formą zeświecczenia, jaką jest aktywizm duszpasterski. Znamienne, że właśnie o tym mówił Jan Paweł II podczas kanonizacji założyciela Opus Dei: „Jednak by wypełnić tak odpowiedzialną misję, potrzebny jest nieustanny rozwój duchowy, wspomagany modlitwą. Św. Josemaría był mistrzem modlitwy, którą uważał za niezwykłą «broń», zdolną odkupić świat. Zalecał zawsze: «Na pierwszym miejscu

⁸⁵⁵ J. Escrivá, *Bruzda* 193.

⁸⁵⁶ J. Ratzinger, Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Od Chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2007, cz. 1, s 52.

⁸⁵⁷ Benedykt XVI, SpS, nr. 17.

modlitwa; następnie, pokuta; na trzecim miejscu – ale zdecydowanie dopiero na trzecim – działanie» (Droga, 82). To nie paradoks, lecz nieprzemijająca prawda: skuteczność apostolatu zależy przede wszystkim od modlitwy oraz od głębokiego i regularnego życia sakramentalnego. W tym właśnie kryje się tajemnica świętości i prawdziwego sukcesu świętych⁸⁵⁸.

Warto zaznaczyć, że świecki charakter duchowości Opus Dei pomaga kapłanom uniknąć „efektu zamknięcia się we własnym środowisku”, co może im grozić, gdy poruszają się wyłącznie w gronie księży. Świeckość ta – powtórzmy to jeszcze raz – nie wynika z utraty tożsamości chrześcijańskiej, lecz z umiłowania świata, tak jak go Bóg sam umiłował (por. J 3, 16). Jednocześnie formacja otwiera na apostolstwo we własnym środowisku, czyli wśród kapłanów. Paradoksalnie, może się zdarzyć, że kapłan zatroskany o zagubione owce zaniedba bliskiego mu brata, z którym współpracuje i mieszka na co dzień. Św. Josemaría Escrivá bardzo pragnął, aby dojrzałym i doświadczonym kapłani troszczyli się o odzyskanie dla Jezusa tych współpracowników, którzy pogubili drogę.

Zakończyliśmy trzecią część naszej rozprawy troską o powołania. Formacja, która prowadzi do umiłowania własnej drogi i radosnego przeżywania powołania na każdym etapie życia i we wszystkich okolicznościach, przyczynia się do rozpalenia w młodych sercach pragnienia pójścia tą samą drogą. Przykład życia św. Josemaríi Escrivy, kapłana mówiącego o własnym powołaniu i otwierającego przed młodymi ludźmi perspektywę całkowitego oddania na służbę Jezusowi, mobilizuje kapłanów do troski o powołania.

Na zakończenie jeszcze jedno bardzo szerokie spojrzenie na całą działalność Stowarzyszenia. Wpisuje się ono w życie i pracę poszczególnych diecezji. Wspiera kapłanów w gorliwym wypełnianiu zwykłych obowiązków duszpasterskich. Pomaga, aby w podejmowanych zadaniach nie utracili swej tożsamości kapłańskiej i nie stali się anonimowi. Misja, do której wzywa kapłanów Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża, nie jest inną misją niż ta, którą mają pozostali księża diecezjalni. Jednak powołanie do Opus Dei daje specyficzną „siłę i pomoc”, aby w pełni podjąć wymogi otrzymanego powołania.

Wobec zlaicyzowanego świata wyłączna analiza socjologiczna może prowadzić do poczucia przegranej⁸⁵⁹. Ewangelia proponuje inną logikę: jakość przemienia się

⁸⁵⁸ Jan Paweł II, *Homilia z Mszy św. kanonizacyjnej św. Josemaríi Escrivy*, 6.10.2002, w: <http://www.josemaria.pl/artukul/-hom-ilia-jana-pawb3a-ii-podczas-mszy-b6w-kanoni-zacyjnej-> [dostęp, 30.12.2015].

⁸⁵⁹ Por. S. Gądecki, *Synod: Mocne słowa Abpa. Gądeckiego*, w: <http://gosc.pl/doc/2741625.Synod-Mocne-slowa-abp-Gadeckiego> [dostęp, 31.10.2015].

w ilość. Odrobina zaczynu świętości przekształca wielką masę ciasta. Tak rozumował Założyciel Opus Dei. Kończymy jego słowami z *Drogi*: „Oto sekret. – Oto głośny sekret: przyczyną kryzysów w świecie jest brak świętych. – Pan Bóg chce mieć garstkę «swoich» ludzi w każdej dziedzinie działalności. – Wówczas... *pax Christi in regno Christi* – pokój Chrystusa w królestwie Chrystusowym”⁸⁶⁰. Słowa te dotyczą wszystkich wiernych, świeckich i księży. Poprzez stałą formację posuwają się na drodze świętości.

⁸⁶⁰ J. Escrivá, *Droga*, nr 301; por. Benedykt XVI, *Kościół istnieje po to, by ewangelizować. Homilia podczas Mszy św. na rozpoczęcie XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów*, 7.10.2012, w: *OsRomPol* 11(2012), s. 18. Ojciec Święty przypomniał, że prawdziwymi protagonistami ewangelizacji są święci. „Poprzez wstawiennictwo i przykład swego życia, otwartego na wyobraźnię Ducha Świętego ukazują oni osobom obojętnym, lub wręcz wrogim, piękno Ewangelii i komunii w Chrystusie i zachęcają wiernych, że tak powiem letnich, by żyli z radością wiarą, nadzieją i miłością, do odkrycia «smaku» Słowa Bożego i sakramentów, zwłaszcza chleba życia – Eucharystii”.

ZAKOŃCZENIE

26 czerwca 1975 roku umiera ksiądz Josemaría Escrivá. Tego ranka spotkał się jeszcze ze swymi duchowymi córkami, w podmiejskim Kolegium Rzymskim św. Maryi. Przypominał im, że mają „duszę kapłańską” i prosił o modlitwę za ponad pięćdziesięciu diakonów, którzy w lipcu mieli przyjąć święcenia. Potem powrócił do *Villa Tevere*, centralnej siedziby Opus Dei w Rzymie. Wchodząc do pokoju, gdzie zwykle pracował, zasnął. Kilka minut po dwunastej odszedł do Pana. Ksiądz Álvaro del Portillo, jego przyszły następca, zdecydował umieścić na grobowej płycie napis EL PADRE, czyli Ojciec. W chwili śmierci Założyciela, Opus Dei miało ponad sześćdziesiąt tysięcy członków (w tym ponad tysiąc kapłanów) i rozwijało się na wszystkich kontynentach. Przybliżając to wydarzenie, chcemy wskazać na połączenie teologii z praktyką. Powszechne powołanie do świętości przekłada się na codzienne życie.

Na początku jest osoba i otrzymany od Boga charyzmat. W tym Bożym darze – jakim jest każdy charyzmat – w odniesieniu do św. Josemaríi mocno był podkreślony rys ojcostwa. Uważamy, że materiał przedstawiony w naszej pracy wystarczająco pokazuje, na czym polegało to jego duchowe ojcostwo. Głosić i zaszcześcić pragnienie świętości u wielkiej rzeszy ludzi żyjących w zwykłych okolicznościach pośród świata. Poprzez odpowiednią formację doprowadzić ich do spotkania z Jezusem i do odkrycia własnego powołania. Dla wielu taka decyzja oznaczała przyjąć jako własne zadanie, które ksiądz Josemaría Escrivá otrzymał owego 2 października 1928 roku, w dzień założenia Opus Dei. Warto podkreślić, że bardziej oznaczało to żyć pewnym charyzmatem, aniżeli tworzyć instytucję. Założyciel mówił: „czynić Opus Dei, będąc samemu Opus Dei”.

Św. Josemaría Escrivá realizował swoje ojcostwo wobec księży diecezjalnych. Już od lat seminaryjnych czuł się za nich odpowiedzialny. Owocem tej troski jest Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża. Jak wynika z naszych badań, nie jest ono instytucją dodaną do Opus Dei, aby poszerzyć ofertę duszpasterską; nie powstało też z potrzeb pragmatycznych, aby mieć księży dla różnych inicjatyw apostolskich. Głoszenie wezwania do świętości dotyczy po prostu również kapłanów.

W pierwszej części naszej pracy przybliżyliśmy drogę powstania Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. W istniejącej dzisiaj formie prawnej, Stowarzyszenie pojawiło się razem z Prałaturą personalną, w 1983 roku. W Dziele

istnieje od roku 1943. Początkowo należeli do niego tylko księża wyświeceni dla Opus Dei, od 1950 roku mogli przystąpić do niego również księża diecezjalni. Należy jednak zaznaczyć, że obecność „kleru świeckiego” w Opus Dei, w osobie samego Założyciela i w jego trosce o świętość współbraci kapłanów, miała miejsce już od 2 października 1928 roku. Istotną konkluzją naszej pracy jest to, że księża diecezjalni ze Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża należą do Opus Dei tak samo jak kapłani inkardynowani do Prałatury czy świeccy członkowie Prałatury. Odróżnienie prawne dotyczące kleru – inkardynowani w prałaturze personalnej i stowarzyszeni – zostało wprowadzone ze względu na konieczność jasnego określenia zależności kapłanów od swych biskupów i uniknięcia wszelkich nieporozumień w przyszłości. W rozwiązaniu tym daje się łatwo zauważyć, że ksiądz Josemaría Escrivá z wykształcenia był prawnikiem.

W drugiej części naszej pracy przedstawiliśmy charakterystyczne elementy duchowości Opus Dei i Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. Nasze badania wykazały, że być w Opus Dei, bardziej niż związek instytucjonalny oznacza życie pewnym „duchem”. Ksiądz Josemaría chętniej używał słowa „duch” aniżeli „duchowość”. Chciał w ten sposób poszerzyć rozumienie słowa „duchowość”. W klasycznej literaturze „duchowość” jest często pojmowana jako rodzaj konsekracji i dystansu do świata. Nauczanie św. Josemaríi Escrivy skierowane do świeckich i kapłanów diecezjalnych ma na celu umocnienie ich pozycji w świecie. Mawiał: „Opus Dei nie wyciąga nikogo ze swego miejsca”. Mówiąc prostym językiem, związanie z Opus Dei nie dodaje nic do ich statusu: świecki pozostaje zwykłym świeckim, a kapłan diecezjalny pozostaje kapłanem diecezjalnym, w takim samym stopniu jak przed wstąpieniem do Stowarzyszenia.

W części trzeciej przedstawiliśmy koncepcję formacji proponowanej przez św. Josemaríę Escrivę i to, co ona zawiera; jak jest konkretnie realizowana, aby nie kolidowała z obowiązkami wynikającymi ze statusu kapłana diecezjalnego. W Opus Dei i w Stowarzyszeniu formacja jest poniekąd instytucjonalnym celem. Stowarzyszenie udziela formacji kapłanom, aby głębiej przeżywali swoje kapłaństwo w miejscu i zadaniach jakie im powierzył własny ordynariusz. Korzysta się z tradycyjnych środków formacyjnych: kierownictwo duchowe, wykłady, rekolekcje, upomnienie braterskie itp. Poprzez te środki przekazuje się formację ludzką, ascetyczną, doktrynalną i apostolską. Jest to bodziec motywujący, który pozwala kapłanom rozwijać się. Gdy chodzi o treść formacji, to nie jest ona inna od tej, którą ogólnie proponuje Kościół kapłanom diecezjalnym. Bardziej chodzi w niej o praktyczną i osobistą pomoc,

aby tę treść wytrwale realizować. Mówiąc inaczej, chodzi o praktyczną realizację postulatu, by formacja stała się „stałą”. Oczywiście, formacja ta ma swoją specyfikę. Podobnie jak w innych instytucjach powstałych w Kościele pod wpływem działania Ducha Świętego, chodzi o naśladowanie Chrystusa, realizując nauczanie konkretnego świętego.

Obszernie przedstawiliśmy nauczanie Magisterium Kościoła, zawarte przede wszystkim w trzech dokumentach: *Presbyterorum ordinis*, *Pastores dabo vobis* i *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów*. Wykazaliśmy, że duch Opus Dei mieści się w tych ogólnych ramach formacji. Jest to możliwe dzięki temu, że nauczanie św. Escrivy ma wyraźne cechy świeckie. Jest budowane wokół życia codziennego i pracy. Dla księdza są to zadania związane z jego „pracą zawodową”, czyli z duszpasterstwem lub z innymi jeszcze zadaniami mu powierzonymi. Chcemy tutaj przypomnieć, że duchowość jest taka sama dla świeckiego i dla kapłana. W swoim nauczaniu św. Josemaría Escrivá nie czynił większych różnic w tym, co kierował do jednych i drugich. W przypadku kapłanów dodawał, że mają oni większy powód, aby dążyć do świętości. Wynika on z tego, że są postawieni na świeczniku, z konieczności bycia dobrym przykładem dla innych.

Ważną cechą Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża jest dbanie o umocnienie tożsamości kapłańskiej i pomaganie kapłanom w budowaniu harmonijnej jedności życia oraz koncentrowaniu rozwoju na tym, co jest dla nich specyficzne. Stowarzyszenie pomaga kapłanom doceniać ich własny wkład i zapobiegać temu, aby nie podejmowali spraw, które z natury są powierzone świeckim, takie jak polityka, biznes itd. A zatem wspólny duch dla świeckich i kapłanów, z zachowaniem jasnego, własnego pola działania. Kościół ze swej natury wymaga kapłaństwa w wymiarze powszechnym i urzędowym. Warto jeszcze dodać, że ksiądz Escrivá w swym nauczaniu nie dzielił księży na tych ze Stowarzyszenia i na tych zaangażowanych w samą działalność Opus Dei, czyli inkardynowanych do Prałatury. Nie chodzi oczywiście o ich pracę duszpasterską i obowiązki wobec biskupa. Charakterystyczne dla księdza powinno być to, na co Kościół od zawsze wskazuje: duch służby, pokora, posłuszeństwo, ofiarność. Opus Dei przypomina, że wielka świętość realizuje się pośród codziennych, normalnych spraw, spełnianych heroicznie.

Powtarzamy jeszcze raz, że formacja nie oznacza ujednoczenia wszystkich kapłanów. Formacja nie jest uniformizacją. Tym samym nie zamyka księdza w jakimś sektorze Kościoła, wprowadzając podziały w prezbiterium lokalnym. Dzieło nie promuje konkretnej formy duszpasterskiej, specyficznej liturgii czy wybranego

nabożeństwa. Nie koncentruje się na jakimś szczególnym apostołstwie grup, elit czy apostołacie misyjnym. Ogólne kierunki działania to te, które wskazuje Ojciec Święty oraz wyznaczają biskupi poszczególnych diecezji.

Dość istotnym dla formacji w Stowarzyszeniu jest sam kapłański przykład Założyciela. Nie trudno zauważyć, że ten wątek został uwypuklony w naszej pracy, choćby przez wielokrotne nawiązywanie do jego osoby. Nie jest to nowe zjawisko w Kościele. Jest to cecha większości stowarzyszeń kapłańskich, gdzie na samym początku jest charyzmat, a nie instytucja, czyli osoba lub grupa założycielska, a nie regulamin i pomysł powstały z za biurka.

Wreszcie pod koniec podjęliśmy wątek misji apostołskiej. Może wydawać się to w pewien sposób banalne, ale warto przypomnieć, że formacja nie istnieje dla samej formacji. Nie chodzi o doskonałość autoreferencyjną, dla własnego dobrego samopoczucia. Celem formacji jest wzrost w świętości, a ten jest nieodłączny od wymiaru apostołskiego. Od ponad pół wieku Kościół szuka dróg, aby ożywić pracę duszpasterską i dotrzeć do zmieniającego się świata. Ten jest coraz bardziej zróżnicowany, a więc nie dziwi, że formacja musi to uwzględniać. Trudno sobie wyobrazić, że tak wielka potrzeba formowania księży może być zaspokojona wyłącznie przez lokalne inicjatywy, odgórne zarządzenia kurialne. Stowarzyszenia Kapłańskie o międzynarodowym zasięgu, zaaprobowane przez Kościół jak najbardziej odpowiadają na obecne potrzeby.

Warto jeszcze dodać, że ksiądz Josemaría Escrivá w ewangelizacji świata nie dawał więcej miejsca księżom niż świeckim. Głosił powszechne wezwanie do świętości i apostołstwa. Jak w Jezusie nie da się oddzielić Wcielenia od Odkupienia – *dla nas i dla naszego zbawienia stał się Człowiekiem* – tak samo nie można oddzielać świętości od apostołstwa, dla świeckich związanego z byciem w świecie, dla kapłana diecezjalnego z zadaniami duszpasterskimi. I jedni, i drudzy muszą apostołować poprzez wypełnianie obowiązków oraz zwykłą przyjaźń. Dla księży jest to wielki obszar braterstwa kapłańskiego i troska o seminarium. Ważna jest komplementarność działań apostołskich księży i świeckich. Świeccy mają zajmować się tym, co specyficzne dla nich, kapłani zaś nie wdawać się w sprawy niekapłańskie, szanując autonomię spraw doczesnych. Kapłani mają pobudzać zapał świeckich, a świeccy dać pracę kapłanom, czyli przyprowadzać im „dusze”⁸⁶¹.

⁸⁶¹ Por. J. Escrivá, z *List*, 8.08.1956, nr 35, w: *List Pralata z okazji Roku Miłosierdzia*, 4.11.2015, nr 22, w: http://www.opusdei.pl/pl-pl/document/list-pralata-z-okazji-roku-milosierdzia/#_ftn53 [dostęp, 1.01.2016]. „Dominującą pasją kapłanów w Opus Dei (...) jest dawanie doktryny, kierowanie duszami: przepowiadanie i spowiadanie. Temu musicie się poświęcać, bez lęku, że się wyczerpicie, nie martwiąc

Przypomnijmy jeszcze, że początkowo w naszych badaniach naukowych zamierzaliśmy przedstawić stałą formację w kilku stowarzyszeniach kapłańskich. We wprowadzeniu do pracy wyjaśniliśmy, dlaczego ostatecznie zawężiliśmy temat do jednego stowarzyszenia. Przedmiotem kolejnych opracowań naukowych mogą stać się inne stowarzyszenia kapłańskie. Proponujemy podobny kierunek studium: historia, charyzmat, formacja, czyli badanie pewnego zjawiska, konkretnej instytucji, jej historii, ram prawnych, duchowości oraz działania formacyjnego i duszpasterskiego. Chodzi nie tyle o dokonywanie porównań wartościujących, co o ukazanie bogactwa Kościoła w tym względzie. Wielkość misji ewangelizacyjnej wymaga zróżnicowanych środków. Uważamy, że cenną byłaby również praca socjologiczna, mówiąca o wpływie Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża na rozwój duchowy kapłanów. Obecnie na całym świecie należy do niego ponad cztery tysiące księży⁸⁶². Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w Polsce pojawiło się obszerne opracowanie socjologiczne na temat wpływu nauczania św. Josemaríi na przemiany społeczne⁸⁶³.

Pozwalamy sobie na naszą ostatnią syntezę. 1. Duch Dzieła jest taki sam dla świeckich i księży. 2. Specyfiką jest podkreślenie własnej tożsamości duchownych. 3. Formacja jest kluczem do wzrostu wszystkich. 4. Stowarzyszenie jest sposobem, aby dać tę formację księżom, szanując ich specyfikę. 5. Stowarzyszenie nie ma na celu samego siebie. Jest dla formacji księży. Ci nie zajmują się instytucjonalnie Dziełem, ale propagują to, czym starają się żyć: odnajdywanie Boga we własnych zajęciach. 6. Opus Dei istnieje, aby mobilizować do świętości i w ten sposób umieszczać Chrystusa na szczycie wszystkich działalności świata. 7. Św. Josemaría Escrivá był gorliwym kapłanem diecezjalnym. Jego przykład jest szczególnie mobilizujący dla kapłanów.

Celem naszej pracy było przedstawienie koncepcji stałej formacji kapłanów diecezjalnych w Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża; ukazanie tego, jak

się przeciwnościami: «qui seminant in lacrimis, in exultatione metent» (Ps 125,5), kto sieje we łzach, będzie zbierał w radości. Misją świeckich, moich synów i córek, jest zarzucić pracę – a więc napelnąć zadowoleniem – swoich braci kapłanów, prowadząc do ich posługi wielu ludzi” – tamże.

⁸⁶² Warto wspomnieć o prawie tysiącu tych, którzy zakończyli już swoje pielgrzymowanie na tym świecie. Kilku z nich ma otwarty proces beatyfikacyjny.

⁸⁶³ Por. J. Domaradzki, *Ethos pracy w doktrynie i praktyce Opus Dei*, Kraków 2010. Autor koncentrując się na socjologicznej interpretacji, stara się ukazać Opus Dei z perspektywy psychologicznej, etycznej i teologicznej. Celem pracy jest rekonstrukcja ethosu pracy w doktrynie i praktyce Opus Dei. Stanowi ona ważny głos w toczącej się od dłuższego czasu dyskusji o „śmierci religii”, jej sekularyzacji, tudzież prywatyzacji. J. Domaradzki lansuje następującą tezę: Opus Dei jest przykładem przeniesienia religii ze sfery prywatnej do struktur społecznych (fenomen deprywatyzacji i desekularyzacji). Cennym i oryginalnym jest również postulat autora, aby do socjologicznej analizy ruchów społecznych włączyć ruchy religijne i motywowane religijnie ruchy społeczne.

duchowość Opus Dei może wpływać na formację kapłanów, jednocześnie nie kolidując z nauczaniem Magisterium Kościoła co do ich stałej formacji. Chodziło nam również o pokazanie wpływu tejże duchowości na duszpasterskie zaangażowanie. Na zakończenie możemy stwierdzić, że przedstawiony materiał pozwala wesprzeć naukowo wnioski zawarte w powyższych konkluzjach.

WYKAZ SKRÓTÓW

AA	Dekret o apostołstwie świeckich <i>Apostolicam actuositatem</i> .
AG	Dekret o działalności misyjnej Kościoła <i>Ad gentes divinitus</i> .
AK	Ateneum Kapłańskie. Włocławek 1909-
Bruzda	J. Escrivá, <i>Droga, Bruzda, Kuźnia</i> , Katowice-Ząbki 2005.
CDEJE	Centro de Documentación y Estudios Josemaría Escrivá de Balaguer.
ChD	Dekret o pasterskich zadaniach Biskupów w Kościele <i>Christus Dominus</i> .
ChL	Jan Paweł II, Adhortacja apostolska <i>Christifideles laici</i> .
CIPOD	Statuts de la Prélature de la Sainte Croix et Opus Dei: <i>Codex iuris particularis Operis Dei</i> .
CN	Kongregacja Nauki Wiary, List <i>Communione notio</i> .
DD	Jan Paweł II, List apostolski <i>Dies Domini</i> .
DiJEdB	<i>Diccionario de San Josemaría Escrivá de Balaguer</i> .
Droga	J. Escrivá, <i>Droga, Bruzda, Kuźnia</i> , Katowice-Ząbki 2005.
Dyrektorium (1994)	Kongregacja ds. Duchowieństwa, <i>Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów</i> , 1994.
Dyrektorium (2013)	Kongregacja ds. Duchowieństwa, <i>Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów</i> , 2013.
EdE	Jan Paweł II, Encyklika <i>Ecclesia de Eucharistia</i> .
EG	Franciszek, Adhortacja apostolska <i>Evangelii gaudium</i> .
EiE	Jan Paweł II, Adhortacja apostolska <i>Ecclesia in Europa</i> .
EN	Paweł VI, Adhortacja apostolska <i>Evangelii nuntiandi</i> .
ES	Paweł VI, Encyklika <i>Ecclesiam suam</i> .
GS	Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym <i>Gaudium et spes</i> .
KGS	Kongregacja ds. Duchowieństwa, List <i>Kapłan, głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty, w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa</i> .
KKK	Katechizm Kościoła Katolickiego (1992).
KPK	Kodeks prawa kanonicznego (1983).
KPPWP	Kongregacja ds. Duchowieństwa, <i>Kapłan, pasterz i przewodnik</i>

	<i>wspólnoty parafialnej.</i>
KSMB	Kongregacja ds. Duchowieństwa, <i>Kapłan – szafarz Miłosierdzia Bożego.</i>
Kuźnia	J. Escrivá, <i>Droga, Bruzda, Kuźnia</i> , Katowice-Ząbki 2005.
LE	Jan Paweł II, Encyklika <i>Laborem exercens.</i>
LG	Konstytucja dogmatyczna o Kościele <i>Lumen gentium.</i>
LP	Papieska Rada ds. Rodziny, <i>Ludzka płciowość: prawda i znaczenie, Wskazania dla wychowania w rodzinie.</i>
LS	Franciszek, Encyklika <i>Laudato si'.</i>
MD	Jan Paweł II, List „motu proprio” <i>Misericordia Dei.</i>
MND	Jan Paweł II, List <i>Mane nobiscum Domine.</i>
NMI	Jan Paweł II, List apostolski <i>Novo millennio ineunte.</i>
MN	Pius XII, Orędzie apostolskie, <i>Menti nostrae.</i>
MV	Franciszek, Bulla <i>Misericordiae vultus.</i>
OsRomPol	L'Osservatore Romano (wydanie polskie). Città del Vaticano 1980-
OT	Dekret o formacji kapłańskiej <i>Optatam totius.</i>
PDV	Jan Paweł II, Adhortacja apostolska <i>Pastores dabo vobis.</i>
PG	Jan Paweł II, Adhortacja apostolska <i>Pastores gregis.</i>
PH	Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja <i>Persona humana, O niektórych zagadnieniach etyki seksualnej.</i>
PO	Dekret o posłudze i życiu kapłanów <i>Presbyterorum ordinis.</i>
PP	Déclaration <i>Prælatuæ personales.</i>
RH	Jan Paweł II, Encyklika <i>Redemptor hominis.</i>
RM	Jan Paweł II, Encyklika <i>Redemptoris missio.</i>
Romana	<i>Bollettino della Prelatura della Santa Croce e Opus Dei.</i>
RP	Jan Paweł II, Adhortacja apostolska <i>Reconciliatio et paenitentia.</i>
RS	Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instrukcja <i>Redemptoris sacramentum</i>
SC	Konstytucja o Liturgii świętej <i>Sacrosanctum Concilium.</i>
Sc	Paweł VI, Encyklika <i>Sacerdotalis caelibatus.</i>
SCa	Benedykt XVI, Adhortacja apostolska <i>Sacramentum caritatis.</i>
SetD	<i>Studia et Documenta. Instituto Storico San Josemaría Escrivá – Roma, Rivista annuale.</i>
SNP	Jan XXIII, Encyklika <i>Sacerdotii nostri primordia.</i>

SpS	Benedykt XVI, Encyklika, <i>Spe salvi</i> .
UeS	Benedykt XVI, List Apostolski w formie „motu proprio” <i>Ubicumque et semper</i> .
US	Jean-Paul II, Constitution apostolique <i>Ut sit</i> .
VC	Jan Paweł II, Adhortacja apostolska <i>Vita consecrata</i> .
VD	Benedykt XVI, Adhortacja apostolska <i>Verbum Domini</i> .
VS	Jan Paweł II, Encyklika <i>Veritatis splendor</i> .

BIBLIOGRAFIA

Pismo Święte

Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r., Prymasowska Seria Biblijna, Warszawa 1999.

Pismo święte Starego i Nowego Testamentu, Biblia Tysiąclecia, Poznań-Warszawa 1980.

Dokumenty Kościoła Powszechnego

A. Dokumenty i nauczanie papieskie

Benedykt XVI, *Bóg działa w słabości. Audiencja generalna*, 13.06.2012, w: *OsRomPol* 9-10(2012), s. 33-35.

Benedykt XVI, *Do Biskupów polskich. Przemówienia wygłoszone z okazji wizyty ad limina Apostolorum w roku 2005*, Poznań 2005.

Benedykt XVI, *Jakże niesamowitą rzeczą jest być księdzem. Audiencja generalna*, 24.06.2009, w: *OsRomPol* 9(2009), s. 48-49.

Benedykt XVI, *Kapłaństwo wymaga radykalnej ciągłości między formacją seminaryjną a formacją stałą. Przemówienie do uczestników sympozjum teologicznego zorganizowanego przez Kongregację ds. Duchowieństwa*, 12.03.2010, w: *OsRomPol* 5(2010), s. 35-36.

Benedykt XVI, *Kościół istnieje po to, by ewangelizować. Homilia podczas Mszy św. na rozpoczęcie XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów*, 7.10.2012, w: *OsRomPol* 11(2012), s. 17-19.

Benedykt XVI, *List do seminarzystów*, 18.10.2010, w: *OsRomPol* 11(2010), s. 4-7.

Benedykt XVI, *Liturgia Godzin. Spotkanie z alumnami Rzymskiego Seminarium Duchownego*, 17.02.2007, w: *Myśli o kapłaństwie. In persona Christi*, Kraków 2009, s. 143-144.

Benedykt XVI, *Możemy mówić in persona Christi. Msza Święta Krzyżma w Wielki Czwartek*, 13.04.2006, w: *Myśli o kapłaństwie. In persona Christi*, Kraków 2009, s. 36-37.

Benedykt XVI, *Możliwość czynienia pokuty jest darem łaski. Homilia podczas Mszy św. koncelebrowanej z członkami Papieskiej Komisji Biblijnej*, 15.04.2010, w:

- OsRomPol 6(2010), s. 40-41.
- Benedykt XVI, *Ojciec, który nie ma nas dosyć. Audiencja generalna*, 30.01.2013, w: OsRomPol 3-4(2013), s. 40-42.
- Benedykt XVI, *Orędzie na Wielki Post 2012 r.*, w: OsRomPol 3(2012), s. 4-7.
- Benedykt XVI, *Podstawowym priorytetem kapłana jest codzienna modlitwa i więź z Chrystusem. Wieczorne czuwanie w wigilię zakończenia Roku Kapłańskiego*, 10.06.2010, w: OsRomPol 8-9(2010), s. 31-35.
- Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, Posynodalna Adhortacja Apostolska Ojca Świętego Benedykta XVI, do biskupów, do kapłanów i diakonów, do zakonników i zakonnice oraz do wszystkich wiernych, O Eucharystii źródle i szczycie życia i misji Kościoła, 22.02.2007, Poznań 2007.
- Benedykt XVI, *Spe salvi*, Ojciec Święty Benedykt XVI, Encyklika o nadziei chrześcijańskiej, do biskupów, prezbiterów i diakonów, do osób konsekrowanych i wszystkich wiernych, 30.11. 2007, Kraków 2007.
- Benedykt XVI, *Świadectwo budzi powołania. Orędzie na 47. Światowy Dzień Modlitw o Powołania*. 13.11.2009, w: OsRomPol 3-4(2010), s. 8-9.
- Benedykt XVI, *Tajemnica miłości Boga do ludzi. Nieszpory na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego*, 19.06.2009, w: OsRomPol 9(2009), s. 36-38.
- Benedykt XVI, *Ubicumque et semper*, List Apostolski w formie „motu proprio” Papieża Benedykta XVI, powołujący do życia Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, 21.09.2010, w: OsRomPol 1(2011), s. 11-13.
- Benedykt XVI, *Uczmy się przeżywać z Chrystusem cierpienia życia duszpasterskiego. «Lectio divina» dla duchowieństwa diecezji rzymskiej*, 18.02.2010, w: OsRomPol 5(2010), s. 24-28.
- Benedykt XVI, *Verbum Domini*, Posynodalna Adhortacja Apostolska Ojca Świętego Benedykta XVI, do biskupów i duchowieństwa, do osób konsekrowanych i wiernych świeckich, O słowie Bożym w życiu i misji Kościoła, 30.09.2010, Kraków 2010.
- Benedykt XVI, *Wierzcie w moc waszego kapłaństwa! Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem w archikatedrze św. Jana*, 25.05.2006, w: OsRomPol 6-7(2006), s. 15-17.
- Benedykt XVI, *Zachowujcie wiarę i wartości przekazane wam przez waszego ojca, św. Pawła Apostoła. Msza św. we Florianie na Malcie*, 18.04.2010, w: OsRomPol 6(2010), s. 10-12.
- Franciszek, *Bądźcie kreatywni, otwarci na Ducha Świętego. Spotkanie z kapłanami*

- w *Kaplicy Palatyńskiej Palacu Królewskiego w Casercie*, 26.07.2014, w: *OsRomPol* 8-9(2014), s. 32-38.
- Franciszek, *Bogactwo udziela się przez nasze ubóstwo. Orędzie na Wielki Post 2014 r.* 26.12.2013, w: *OsRomPol* 2 (2014), s. 8-10.
- Franciszek, *Czy pracujemy jak dobrzy robotnicy? Spotkanie z kapłanami z diecezji Cassano all'Ionio*, 21.06.2014, w: *OsRomPol* 7(2014), s. 44-45.
- Franciszek, *Discorso del Santo Padre Francesco ai partecipanti al convegno promosso dalla Congregazione per il clero, in occasione del 50° anniversario dei decreti Conciliari Optatam totius e Presbyterorum ordinis*, 20.11.2015, w: https://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2015/november/documents/papa-francesco_20151120_formazione-sacerdoti.html
- Franciszek, *Evangelii gaudium*, Ojciec Święty Franciszek. Adhortacja Apostolska, O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie, 24.11.2013, Kraków 2014.
- Franciszek, *Kiedy pasterze stają się wilkami. Rozważanie podczas Mszy św. w Domu św. Marty*, 15.05.2013, w: *OsRomPol* 7 (2013), s. 35.
- Franciszek, *Laudato si'*, Ojciec Święty Franciszek. Encyklika, W trosce o wspólny dom, 24.05.2015, Kraków 2015.
- Franciszek, *Misericordiae vultus*, Bulla Ojca Świętego Franciszka, O Nadzwyczajnym Jubileuszu Miłosierdzia, 11.04.2015, Wrocław 2015.
- Franciszek, *Nasze życie jest wędrowaniem. Msza św. w Kaplicy Sykstyńskiej na zakończenie konklawe*, 14.03.2013, w: *OsRomPol* 5(2013), s. 8.
- Franciszek, *Nie wolno przeciwstawiać doktryny i duszpasterstwa*, 4.09.2015, w: http://pl.radiovaticana.va/news/2015/09/04/papie%BC_nie_wolno_przeciwstawia%C4%87_doktryny_i_duszpasterstwa/1169655
- Franciszek, *Nie zapominajcie o przeszłości. Spotkanie z duchowieństwem, osobami konsekrowanymi i seminarzystami*, 6.06.2015, w: *OsRomPol* 6(2015), s. 12-14.
- Franciszek, *Spójność między słowem a życiem. Wizyta w bazylice św. Pawła za Murami*, 14.04.2013, w: *OsRomPol* 6(2013), s. 18-19.
- Franciszek, *Wiarygodni i konsekwentni. Spotkanie z seminarzystami, nowicjuszami i nowicjuskami*, 6.07.2013, w: *OsRomPol* 8-9 (2013), s. 41-45.
- Jan Paweł II, *Christifideles laici*, Posynodalna Adhortacja Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II, O powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie, dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II, 30.12.1988, Wrocław 1989.
- Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996.

- Jan Paweł II, *Dies Domini*, List Apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych o świętowaniu niedzieli, 31.05.1998, Poznań 1998.
- Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, do kapłanów i diakonów, do zakonników i zakonnice, do katolików świeckich oraz do wszystkich ludzi dobrej woli, O Eucharystii w życiu Kościoła, 17.04.2003, Poznań 2003.
- Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, Adhortacja Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, do kapłanów i diakonów, do zakonników i zakonnice oraz do wszystkich wiernych, O Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele jako Źródło nadziei dla Europy, 28.06.2003, Kraków 2003.
- Jan Paweł II, *Eucharystia w życiu duchowym kapłana. Audiencja środowa*, 9.06.1993, w: Seremak W., *Posługa prezbiterów i diakonów*, Poznań 1998, s. 49-52.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas międzynarodowych rekolekcji dla kapłanów*, 18.09. 1990, w: Verlinde J., *Duchowość kapłańska w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 2004.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy Świętej inaugurującej Synod Biskupów*, 30.09.1990, w: AK 116 (1991), s. 9-10.
- Jan Paweł II, *Homilia z Mszy św. kanonizacyjnej św. Josemarii Escrivy*, 6.10.2002, w: <http://www.josemaria.pl/artukul/-homilia-jana-pawb3a-ii-podczas-mszy-b6w-kanonizacyjnej->
- Jan Paweł II, *Homilia*, 2.07.1980, w: Carvajal F., *Rozmowy z Bogiem. Medytacje na każdy dzień*, Ząbki 1998, t. IV.
- Jan Paweł II, *Kult eucharystyczny zasadniczym posłannictwem prezbiterów. Audiencja środowa*, 12.05.1993, w: Seremak W., *Posługa prezbiterów i diakonów*, Poznań 1998, s. 28-32.
- Jan Paweł II, *Laborem exercens*, Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II o pracy ludzkiej, w której zwraca się do czcigodnych braci w biskupstwie, do kapłanów, do rodzin zakonnych, do drogich synów i córek Kościoła oraz do wszystkich ludzi dobrej woli, 14.09.1981, Poznań 1981.
- Jan Paweł II, *List do kapłanów. «To czyńcie na Moją Pamiątkę»*, 13.03.2005, w: *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*, s. 325-331, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *List do kapłanów. Jezu, wiekuisty Kapłanie, zmiłuj się nad nami*, 16.03.1997, w: *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*, s. 209-214, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *List do kapłanów. Kapłaństwo służebne*, 8.04.1979, w: *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*, s.13-33, Kraków 2005.

- Jan Paweł II, *List do kapłanów. Modlitwa Chrystusa w Getsemani*, 13.04.1987, w: *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*, s. 127-137, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *List do kapłanów. Piszę do Was z Wieczernika*, 23.03.2000, w: *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*, s. 235-244, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *List do kapłanów. Sakrament pojednania*, 17.03.2002, w: *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*, s. 255-267, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *List do kapłanów. Tajemnica i kult Eucharystii*, 24.02.1980, w: *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*, s. 35-64, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *Mane nobiscum Domine*, List Apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II do Episkopatu, duchowieństwa i wiernych, Na Rok Eucharystii październik 2004-październik 2005, 7.10.2004, Kraków 2004.
- Jan Paweł II, *Misericordia Dei*, List Apostolski „motu proprio”, O niektórych aspektach sprawowania sakramentu pokuty, 7.04.2002, Poznań 2002.
- Jan Paweł II, *Misja ewangelizacyjna prezbiterów. Audiencja środowa*, 21.04.1993, w: Seremak W., *Posługa prezbiterów i diakonów*, Poznań 1998, s. 17-22.
- Jan Paweł II, *Misja prezbiterów w sakramentalnej posłudze uświęcania. Audiencja środowa*, 5.05.1993, w: Seremak W., *Posługa prezbiterów i diakonów*, Poznań 1998, s. 23-27.
- Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, List Apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, duchowieństwa i wiernych, Na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, 6.01.2001, Poznań 2001.
- Jan Paweł II, *Odnowa człowieka i społeczeństwa dokonuje się za sprawą odnowy sumień. Przemówienie Ojca Świętego do III grupy Biskupów*, 14.02.1998, w: OsRomPol 3(1998), s. 43-47.
- Jan Paweł II, *Ojciec Święty Jan Paweł II. Testament*, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, Posynodalna Adhortacja Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II, do biskupów, do duchowieństwa i wiernych, O formacji kapłanów we współczesnym świecie, 25.03.1992, Wrocław 1995.
- Jan Paweł II, *Pastores gregis*, Posynodalna Adhortacja Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II, O Biskupie słudze Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata, 16.10.2003, Kraków 2003.
- Jan Paweł II, *Poświęcił swe życie służbie Kościołowi. Przemówienie Ojca Świętego do przybyłych na kanonizację*, 7.10.2002, w: OsRomPol 12(2002), s. 25-26.
- Jan Paweł II, *Prezbiter człowiekiem modlitwy. Audiencja środowa*, 2.06.1993, w: Seremak W., *Posługa prezbiterów i diakonów*, Poznań 1998, s. 43-48.

- Jan Paweł II, *Prezbiter człowiekiem poświęconym Bogu. Audiencja śródowa*, 26.05.1993, w: Seremak W., *Posługa prezbiterów i diakonów*, Poznań 1998, s. 38-42.
- Jan Paweł II, *Prezbiter pasterzem wspólnoty. Audiencja śródowa*, 19.05.1993, w: Seremak W., *Posługa prezbiterów i diakonów*, Poznań 1998, s. 33-36.
- Jan Paweł II, *Reconciliatio et paenitentia*, Adhortacja Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II do Episkopatu, duchowieństwa i wiernych, po Synodzie Biskupów, O pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła, 2.12.1984, Wrocław 1999.
- Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II, w której u początku swej papieskiej posługi zwraca się do czcigodnych braci w biskupstwie, do kapłanów, do rodzin zakonnych, do drogich synów i córek Kościoła oraz do wszystkich ludzi dobrej woli, 4.03.1979, Wrocław 1994.
- Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II, O stałej aktualności posłania misyjnego, 7.12.1990, Wrocław 1995.
- Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich biskupów Kościoła katolickiego, O niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła, 6.08.1993, Poznań 1993.
- Jan Paweł II, *Vita consecrata*, Posynodalna Adhortacja Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów i duchowieństwa, do zakonów i zgromadzeń zakonnych, do stowarzyszeń życia apostolskiego, do instytutów świeckich oraz do wszystkich wiernych, O życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie, 25.03.1996, Poznań 1996.
- Jan Paweł II, *Więzi prezbiterów ze współbraćmi w kapłaństwie. Audiencja śródowa*, 1.09.1993, w: Seremak W., *Posługa prezbiterów i diakonów*, Poznań 1998, s. 94-99.
- Jean-Paul II, *Ut sit*, Constitution apostolique de Sa Sainteté Jean-Paul II, relative à l'érection de l'Opus Dei en Prélature personnelle de domaine international; 28.11.1982, w: Fuenmayor A., Gómez Iglesias V., Illanes J., *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei. Histoire et défense d'un charisme*. Paris 1991, aneks 69, s. 761-763.
- Jan XXIII, *Sacerdotii nostri primordia*, Encyklika do czcigodnych braci Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów i innych ordynariuszy, pozostających w jedności ze Stolicą Apostolską: w pierwsze stulecie najpobożniejszej śmierci świętego Jana Marii Chrzcziciela Vianney, 1.08.1959, w: *Św. Jan Maria Vianney*.

Kazania wybrane poprzedzone encykliką Ojca Świętego Jana XXIII, Sacerdotii nostri primordia o św. Janie Marii Vianney, w setną rocznicę śmierci Proboszcza z Ars, Warszawa 1999.

Paweł VI, *Ecclesiae Sanctae*, List Apostolski „motu proprio”, ustanawiający przepisy wykonawcze do niektórych dekretów Soboru Watykańskiego II, w: Szafronowski E. (red.), *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, Warszawa 1969, styczeń 1963-czerwiec 1967 r., zeszyt 1, s. 31-34.

Paweł VI, *Ecclesiam suam*, Encyklika Jego Świątobliwości Pawła VI, z Bożej Opatrzności Papieża, 6.08.1964, w: *Jan XIII. Paweł VI. Jan Paweł II. Encykliki*, Warszawa 1981, s. 81-114.

Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, Adhortacja Apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym, 8.12.1975, Warszawa 1986.

Paweł VI, *Sacerdotalis caelibatus*, Encyklika o celibacie do biskupów, kapłanów i wiernych całego świata katolickiego, 24.06.1967, w: *Nauka Kościoła o charyzmacie celibatu*, Gniezno 1998, s. 79-115.

Paweł VI, *Z listu do ks. Escrivá de Balaguer w 1966 r.* w: *Na 26 pytań – odpowiada ks. prałat Opus Dei Álvaro del Portillo*, Szczecin 1990.

Pius XII, *Menti nostrae*, Orędzie Apostolskie Ojca Świętego Piusa XII do całego duchowieństwa utrzymującego pokój i zgodę ze Stolicą Apostolską, O podniesieniu świętości życia kapłańskiego, 23.09.1950, cz. III, w: *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie. Miesięcznik Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej*, Rok XL, nr 8-10(1958), s. 451-469.

B. Pozostałe dokumenty

Déclaration *Prælaturæ personales* de la sacrée congrégation pour les évêques, sur la Prélature de la Sainte Croix et Opus Dei; 23.08.1982, w: Fuenmayor A., Gómez-Iglesias V., Illanes J., *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei. Histoire et défense d'un charisme*, Paris 1992, aneks s. 757-760.

Décret de Mgr Romolo Carboni, nonce apostolique en Italie, d'exécution de la bulle *Ut sit* 19.03.1983, w: Fuenmayor A., Gómez-Iglesias V., Illanes J., *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei. Histoire et défense d'un charisme*, Paris 1992, aneks 70, s.763-764.

Décret *Primum inter* d'approbation définitive de l'Opus Dei et des *Constitutions* en tantqu'Institut séculier de droit pontifical; 16.06.1950, w: Fuenmayor A.,

- Gómez-Iglesias V., Illanes J., *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei. Histoire et défense d'un charisme*, Paris 1992, aneks 31, s. 677-687.
- Decretum laudis* de la Société sacerdotale de la Sainte Croix et Opus Dei en tant qu'institutséculier de droit pontifical; 24.02.1947, w: Fuenmayor A., Gómez-Iglesias V., Illanes J., *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei. Histoire et défense d'un charisme*, Paris 1992, aneks 22, s. 665-668.
- Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, 18.11.1965, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, s. 365-405.
- Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus*, 7.12.1965, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, s. 427-474.
- Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius*, 28.10.1965, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, s. 277-300.
- Dekret o pasterskich zadaniach Biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 28.10.1965, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, s. 219-254.
- Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, 7.12.1965, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, s. 475-517.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, 11.10.1992, Poznań 1994.
- Kodeks prawa kanonicznego*, 25.01.1983, Poznań 1984.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa *Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, 4.08. 2002, Poznań 2002.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 31.01.1994, Libreria Editrice Vaticana 1994.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów*, 11.02.2013, Kraków 2013.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan – szafarz Miłosierdzia Bożego. Pomoce dla spowiedników i kierowników duchowych*, 9.03.2011, Tarnów 2011.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan, głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty, w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, 19.03.1999, Poznań 1999.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Communio notio*, List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია, 28.05.1992, w: OsRomPol 10 (1992), s. 37-41.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna Kongregacji Nauki Wiary na temat pewnych aspektów ewangelizacji*, 3.12.2007, w: OsRomPol 2(2008), s. 50-55.

- Kongregacja Nauki Wiary, *Persona humana, Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej*, 29.12.1975, Wrocław 1993.
- Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 21.11.1964, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, s. 87-170.
- Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 7.12.1965 w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, s. 519-620.
- Konstytucja o Liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 4.12.1963, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, s. 25-70.
- Nihil obstat* de la sacrée congrégation pour les religieux, pour l'érection diocésaine de la Société sacerdotale de la Sainte Croix; 11.10.1943, w: Fuenmayor A., Gómez-Iglesias V., Illanes J., *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei. Histoire et défense d'un charisme*, Paris 1992, aneks 13, s. 657.
- Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie, Wskazania dla wychowania w rodzinie*, 8.12.1995, Łomianki 1996.

Literatura podstawowa

- Abad Ibañez J., *Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża*, Warszawa 1996.
- Abyśmy nie ustali w drodze. List biskupów polskich do prezbiterów Kościoła w Polsce o stałej formacji kapłańskiej*, 8.03.2006, w: *Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej* 3(2006), s. 11-29.
- Alonso J., *Upomnienie braterskie*, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/article/19-upomnienie-braterskie/>
- Álvarez de las Asturias N., *San Josemaría, predicador de ejercicios espirituales a sacerdotes diocesanos (1938-1942). Análisis de las fuentes conservadas*, w: *Studia et Documenta. Instituto Storico San Josemaría Escrivá – Roma, Rivista annuale* 9(2015), s. 277-321.
- Apostolado de amistad y de confianza. Del libro para miembros del Opus Dei: Cuadernos 5: la Misión Apostólica*, w: http://www.opus-info.org/images/8/80/Apostolado_de_amistad_y_de_confidencia.pdf
- Aranda A., *Es Cristo que pasa. Edición crítico-histórica*, Madrid 2013.
- Aranda A., *Fundación del Opus Dei*, w: *Diccionario de San Josemaría Escrivá de Balaguer*, Burgos 2013, s. 552-561.
- Aurell J., *La formación de un gran relato sobre el Opus Dei*, w: *Studia et Documenta*.

- Instituto Storico San Josemaría Escrivá – Roma, Rivista annuale* 6(2012), s. 235-294.
- Badrinas B., *Un hombre de Dios. Testimonios sobre el fundador del Opus Dei*, Madrid 1994.
- Belda M., *Contemplativos en medio del mundo*, w: *Bollettino della Prelatura della Santa Croce e Opus Dei*, 27(1998), s. 326-340.
- Burke C., *Vocación*, w: *Diccionario de San Josemaría Escrivá de Balaguer*, Burgos 2013, s. 1287-1296.
- Burkhart E., *Formación: Consideración general*, w: *Diccionario de San Josemaría Escrivá de Balaguer*, Burgos 2013, s. 534-539.
- Burkhart E., López J., *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de San Josemaría. Estudio de teología espiritual*, Madrid 2012, t. II.
- Busca M., *Vi ho costituiti perché andiate e portiate frutto. Sulle tracce della santità nel ministero sacerdotale con l'aiuto di San Josemaría*, Milano 2012.
- Caparrós E., *Zarys drogi prawnej Opus Dei*, Warszawa 2012.
- Casciaro P., *Josemaría Escrivá, przekroczyć marzenia*, Poznań 2011.
- Cattaneo A., *Alma sacerdotal y mentalidad laical La relevancia eclesiológica de una expresión del Beato Josemaría Escrivá*, w: *Bollettino della Prelatura della Santa Croce e Opus Dei*, 34(2002), s. 164-181.
- Cejas J., *José María Somoano en los comienzos del Opus Dei*, Madrid 1995.
- Celaya de I., *Unidad de Vida*, w: Illanes Maestre J., Mateo-Seco L., De Diego M., Rodríguez I., González Gullón J., *Diccionario de San Josemaría Escrivá de Balaguer*, Burgos 2013, s. 1217-1222.
- Chmielewski M., *Jedność życia kapłana w świetle instrukcji Kongregacji ds. Duchowieństwa pt. „Kapłan – pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej”*, w: *Dobry Pasterz* 28 (2003), s. 117-129.
- De Fuenmayor A., Gómez-Iglesias V., Illanes J., *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei. Histoire et défense d'un charisme*, Paris 1992.
- Del Portillo Á., *Homilia na wspomnienie [wówczas] bł. Josemarii*, Rzym, bazylika św. Eugeniusza, 25.06.1992. Opublikowano w: *Romana* VIII(1992), s. 101, w: *Ścieżki świętości. Wybór tekstów o życiu chrześcijańskim*, Radom 2014, s. 300-301.
- Del Portillo Á., *Homilia w rocznicę śmierci prał. Josemarii*, Rzym, bazylika św. Eugeniusza, 26.06.1989. Opublikowano w *Una vida para Dios*, op. cit, str. 269-270, w: *Ścieżki świętości. Wybór tekstów o życiu chrześcijańskim*, Radom 2014,

s. 316-317.

- Del Portillo Á., *List pasterski*, 1.01.1985, w: *Ścieżki świętości. Wybór tekstów o życiu chrześcijańskim*, Radom 2014, s. 315-316.
- Del Portillo Á., *List pasterski*, 1.04.1984, w: *Ścieżki świętości. Wybór tekstów o życiu chrześcijańskim*, Radom 2014, s. 221.
- Del Portillo Á., *List pasterski*, 1.07.1989, w: *Ścieżki świętości. Wybór tekstów o życiu chrześcijańskim*, Radom 2014, s. 280-281.
- Del Portillo Á., *List pasterski*, 1.10.1990, w: *Ścieżki świętości. Wybór tekstów o życiu chrześcijańskim*, Radom 2014, s. 224-225.
- Del Portillo Á., *List pasterski*, 1.12.1993, w: *Ścieżki świętości. Wybór tekstów o życiu chrześcijańskim*, Radom 2014, s. 317-318.
- Del Portillo Á., *List pasterski*, 19.03.1992, w: *Pro manuscripto, apud Collegii Romani Sanctae Crucis*.
- Del Portillo Á., *O założycielu Opus Dei, Rozmowa z biskupem Álvaro del Portillo*, Warszawa 2004.
- Del Portillo Á., *Słowa bpa Alvaro del Portillo*, w: Escrivá J., *Różaniec święty. Droga Krzyżowa*, Katowice-Ząbki 2004.
- Del Portillo Á., *Una Vida para Dios. Reflexiones en torno a la figura de Josemaría Escrivá de Balaguer*, Madrid 1992.
- Del Portillo Á., *Wywiad pralata Del Portillo Á., Posłowie: Sięgając do pewnego orędzia*, w: J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, Katowice-Ząbki 2006, s. 404-412.
- Derville G., *Dirección espiritual*, w: Illanes Maestre J., Mateo-Seco L., De Diego M., Rodríguez I., González Gullón J., *Diccionario de San Josemaría Escrivá de Balaguer*, Burgos 2013, s. 339-345.
- Derville G., *Na czym polega formacja w Opus Dei?*, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/article/1-na-czym-polega-formacja/>
- Echevarría J., *List pasterski z okazji Roku Wiary*, 29.09.2012, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-z-okazji-roku-wiary/>
- Echevarría J., *List pasterski*, 2.10.2011, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-2-x-2011/>
- Echevarría J., *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemarii*, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf>
- Echevarría J., *Qué es la Sociedad Sacerdotal de la Santa Cruz. Mons. Javier Echevarría Vicario General del Opus Dei. Entrevista realizada por Jorge Molinero*.

- Publicada en Plabra 337(marzo 1993) 173-178, w: Mateo-Seco L., Rodriguez-Ocaña R., Sacerdotes en el Opus Dei. Secularidad, vocación y ministerio, Pamplona 1994, s. 313-321.*
- Echevarría J., *Wspomnienie o świętym Josemaríi Escrivie założycielu Opus Dei. Rozmowa z biskupem Javierem Echevarriá, Pralatem Opus Dei, Warszawa 2006.*
- Echevarría J., *Żyć Mszą świętą, Radom 2013.*
- Errázuriz C., *Opus Dei, pralatura personalna, w:*
<http://www.opusdei.pl/art.php?p=25451>
- Escrivá J., *Apuntes tomados en una reunión con sacerdotes, z 3.11.1972, w: Echevarría J., Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemaríi, s. 75, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf>*
- Escrivá J., *Demande présentée par l'abbé Josemaría Escrivá à l'évêque de Madrid-Alcalá, par laquelle il sollicite l'érection de la Société sacerdotale de la Sainte Croix comme société de vie commune sans vœux; 13.06.1943, w: Fuenmayor A., Gómez-Iglesias V., Illanes J., L'itinéraire juridique de l'Opus Dei. Histoire et défense d'un charisme, Paris 1992, aneks 8, s. 647-648.*
- Escrivá J., *Droga. Bruzda. Kuźnia, Katowice-Ząbki 2005.*
- Escrivá J., *Instrukcja, z 1.04.1934, nr 20, w: Rodríguez P., Ocaríz F., Illanes J., Opus Dei w Kościele. Wprowadzenie eklezjologiczne do życia i apostołstwa Opus Dei, s. 84, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf>*
- Escrivá J., *Instrukcja, z 19.03.1934, nr 1, w: Rodríguez P., Ocaríz F., Illanes J., Opus Dei w Kościele. Wprowadzenie eklezjologiczne do życia i apostołstwa Opus Dei, s. 67, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf>*
- Escrivá J., *Lettre de Mgr Escrivá au cardinal Antoniutti, préfet de la sacrée congrégation pour les religieux et les instituts séculiers, sur la convocation d'un congrès général spécial de l'Opus Dei; 20.05.1969, w: Fuenmayor A., Gómez-Iglesias V., Illanes J., L'itinéraire juridique de l'Opus Dei. Histoire et défense d'un charisme, Paris 1992, aneks 50, s. 713.*
- Escrivá J., *List do biskupa Barcelony Gregorio Modrego, z 31.05.1944, w: Vázquez de Prada A., Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga, Kraków 2003, t. II, s. 696.*
- Escrivá J., *List do nowych kapłanów z 10.07.1971, w: Echevarría J., Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemaríi, s. 26, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf>*
- Escrivá J., *List, 10.06.1971, nr 4, w: Echevarría J., Przez Chrystusa, z Chrystusem*

- i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemarii*, s. 30, w:
<http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf>
- Escrivá J., *List*, 11.03.1940, nr 39, w: Vázquez de Prada A., *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, Kraków 2006, t. III, s. 609.
- Escrivá J., *List*, 14.02.1944, nr 1, w: Rodríguez P., Ocáriz F., Illanes J., *Opus Dei w Kościele. Wprowadzenie eklezjologiczne do życia i apostołstwa Opus Dei*, s. 67, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf>
- Escrivá J., *List*, 14.02.1944, nr 9, w: Rodríguez P., Ocáriz F., Illanes J., *Opus Dei w Kościele. Wprowadzenie eklezjologiczne do życia i apostołstwa Opus Dei*, s. 20, przyp. 38, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf>
- Escrivá J., *List*, 14.02.1944, nr 9, w: Vázquez de Prada A., *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, Kraków 2003, t. II, s. 661.
- Escrivá J., *List*, 14.02.1950, nr 3, w: Rodríguez P., Ocáriz F., Illanes J., *Opus Dei w Kościele. Wprowadzenie eklezjologiczne do życia i apostołstwa Opus Dei*, s. 136, przyp. 551, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf>
- Escrivá J., *List*, 15.10.1948, nr 18 i 31, w: Echevarría J., *List pasterski*, 2.10.2011, nr 34, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-2-x-2011/>
- Escrivá J., *List*, 2.02. 1945, nr 20, w: Rodríguez P., Ocáriz F., Illanes J., *Opus Dei w Kościele. Wprowadzenie eklezjologiczne do życia i apostołstwa Opus Dei*, s. 98, przyp. 428, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf>
- Escrivá J., *List*, 2.02.1945, nr 1, w: Rodríguez P., Ocáriz F., Illanes J., *Opus Dei w Kościele. Wprowadzenie eklezjologiczne do życia i apostołstwa Opus Dei*, s. 136, przyp. 551, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf>
- Escrivá J., *List*, 2.02.1945, nr 29, w: Rodríguez P., Ocáriz F., Illanes J., *Opus Dei w Kościele. Wprowadzenie eklezjologiczne do życia i apostołstwa Opus Dei*, s. 153, przyp. 602, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf>
- Escrivá J., *List*, 24.03.1931, nr 9, w: Echevarría J., *List pasterski*, 2.10.2011, nr 3, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-2-x-2011/>
- Escrivá J., *List*, 24.10.1965, nr 13, w: Echevarría J., *List pasterski z okazji Roku Wiary*, 29.09.2012, nr 11, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-z-okazji-roku-wiary/>
- Escrivá J., *List*, 24.12.1951, nr 148, w: Vázquez de Prada A., *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, Kraków 2006, t. III, s. 190.
- Escrivá J., *List*, 24.12.1951, nr 3, w: Vázquez de Prada A., *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, Kraków 2006, t. III, s. 185-186.

- Escrivá J., *List*, 25.01.1961, nr 11, w: Rodríguez P., Ocariz F., Illanes J., *Opus Dei w Kościele. Wprowadzenie eklezjologiczne do życia i apostołstwa Opus Dei*, s. 83, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf>
- Escrivá J., *List*, 28.03.1955, nr 10, w: Rodríguez P., Ocariz F., Illanes J., *Opus Dei w Kościele. Wprowadzenie eklezjologiczne do życia i apostołstwa Opus Dei*, s. 98, przyp. 429, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf>
- Escrivá J., *List*, 28.03.1955, nr 3, w: Rodríguez P., Ocariz F., Illanes J., *Opus Dei w Kościele. Wprowadzenie eklezjologiczne do życia i apostołstwa Opus Dei*, s. 136, przyp. 551, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf>
- Escrivá J., *List*, 28.03.1955, nr 44, w: Rodríguez P., Ocariz F., Illanes J., *Opus Dei w Kościele. Wprowadzenie eklezjologiczne do życia i apostołstwa Opus Dei*, s. 38, przyp. 101, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf>
- Escrivá J., *List*, 28.03.1955, nr 45, w: Rodríguez P., Ocariz F., Illanes J., *Opus Dei w Kościele. Wprowadzenie eklezjologiczne do życia i apostołstwa Opus Dei*, s. 100 w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf>
- Escrivá J., *List*, 29.09.1957, nr 57, w: Rodríguez P., Ocariz F., Illanes J., *Opus Dei w Kościele. Wprowadzenie eklezjologiczne do życia i apostołstwa Opus Dei*, s. 93, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf>
- Escrivá J., *List*, 29.09.1957, w: Rodríguez P., Ocariz F., Illanes J., *Opus Dei w Kościele. Wprowadzenie eklezjologiczne do życia i apostołstwa Opus Dei*, s. 154, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf>
- Escrivá J., *List*, 30.04.1946, nr 71, w: Echevarría J., *List pasterski*, 2.10.2011, nr 28, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-2-x-2011/>
- Escrivá J., *List*, 31.05.1954, nr 22, w: Vázquez de Prada A., *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, Kraków 2006, t. III, s. 567.
- Escrivá J., *List*, 6.05.1945, , nr 19, w: Vázquez de Prada A., *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, Kraków 2003, t. II, s. 668.
- Escrivá J., *List*, 7.10.1950, nr 20, w: Vázquez de Prada A., *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, Kraków 2006, t. III, s. 87.
- Escrivá J., *List*, 7.10.1950, nry 20 i 21, w: Caparrós E., *Zarys drogi prawnej Opus Dei*, Warszawa 2012, s. 21.
- Escrivá J., *List*, 8.08.1956, nr 1, w: Rodríguez P., Ocariz F., Illanes J., *Opus Dei w Kościele. Wprowadzenie eklezjologiczne do życia i apostołstwa Opus Dei*, s. 43, przyp. 120, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf>
- Escrivá J., *List*, 8.08.1956, nr 47, w: Echevarría J., *Przez Chrystusa, z Chrystusem*

- i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemaríi*, s. 30, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf>
- Escrivá J., *List*, 8.08.1956, nr 6., w: Rodríguez P., Ocariz F., Illanes J., *Opus Dei w Kościele. Wprowadzenie eklezjologiczne do życia i apostołstwa Opus Dei*, s. 98, przyp. 430, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf>
- Escrivá J., *List*, 8.12.1949, nr 41, w: Vázquez de Prada A., *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, Kraków 2002, t. I, s. 429-430.
- Escrivá J., *List*, 9.01.1932, nr 92, w: Vázquez de Prada A., *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, Kraków 2002, t. I, s. 338.
- Escrivá J., *List*, 9.01.1959, nr 34, w: Echevarría J., *List pasterski z okazji Roku Wiary*, 29.09.2012, nr 34, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-z-okazji-roku-wiary/>
- Escrivá J., *List*, 8.08.1956, nr 35, w: *List Pralata z okazji Roku Miłosierdzia*, 4.11.2015, nr 22, w: http://www.opusdei.pl/pl-pl/document/list-pralata-z-okazji-roku-milosierdzia/#_ftn53
- Escrivá J., *Notatki z pewnej rozmowy*, 26.03.1972, w: Echevarría J., *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemaríi*, s. 30, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf>
- Escrivá J., *Notatki z pewnej rozmowy*, 31.10.1972, w: Echevarría J., *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemaríi*, s. 29, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf>
- Escrivá J., *Notatki ze spotkania rodzinnego*, 15.04.1973, w: Echevarría J., *List pasterski*, 2.10.2011, nr 31, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-2-x-2011/>
- Escrivá J., *Notatki ze spotkania*, z 10.05.1974, w: Echevarría J., *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Pisma o Św. Josemaríi*, s. 70, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/przez.pdf>
- Escrivá J., *Przyjaciele Boga*, Katowice-Ząbki 2005.
- Escrivá J., *Rozmowy z pralatem Escrivą. Kochać Kościół*, Katowice-Ząbki 2006.
- Escrivá J., *Różaniec święty. Droga Krzyżowa*, Katowice-Ząbki 2004.
- Escrivá J., *To Chrystus przechodzi*, Katowice-Ząbki 2003.
- Escrivá J., *Zapiski ze spotkania rodzinnego*, 18.06.1972 r., w: Echevarría J., *List pasterski*, 2.10.2011, nr 3, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-2-x-2011/>
- Escrivá J., *Zapiski ze spotkania rodzinnego*, z 1963 r., w: Echevarría J., *List pasterski*, 2.10.2011, nr 4, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-2-x-2011/>

- Escrivá J., *Zapiski ze spotkania rodzinnego*, z 6.05.1968, w: Echevarría J., *List pasterski z okazji Roku Wiary*, 29.09.2012, nr 34, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/document/list-pasterski-z-okazji-roku-wiary/>
- González Ana M., *Secularidad*, w: Illanes Maestre J., Mateo-Seco L., De Diego M., Rodríguez I., González Gullón J., *Diccionario de San Josemaría Escrivá de Balaguer*, Burgos 2013, s. 1136-1142.
- González Gullón J., Aurell J., *Josemaría Escrivá de Balaguer en los años treinta: los sacerdotes amigos*, w: *Studia et Documenta. Instituto Storico San Josemaría Escrivá – Roma, Rivista annuale* 3(2009), s. 41-106.
- González Gullón J., *Życie rodzinne w Opus Dei*, w: <http://www.opusdei.pl/plpl/article/33-zycie-rodzinne-w-opus-dei/>
- González-Ayesta C., *El trabajo como una Misa. Reflexiones sobre la participación de los laicos en el munus sacerdotal en los escritos del Fundador del Opus Dei*, w: *Bollettino della Prelatura della Santa Croce e Opus Dei*, 50(2010), s. 200-218.
- González-Dimancas y Lacasa J., *San Josemaría entre los enfermos (1927-1931)*, w: *Studia et Documenta. Instituto Storico San Josemaría Escrivá – Roma, Rivista annuale* 2(2008), s. 147-203.
- Goyret P., *Powołani, konsekrowani, posłani. Sakrament kapłaństwa*, Warszawa 2004.
- Goyret P., *Sacerdocio ministerial*, w: Illanes Maestre J., Mateo-Seco L., de Diego M., Rodríguez I., González Gullón J., *Diccionario de San Josemaría Escrivá de Balaguer*, Burgos 2013, s. 1084-1092.
- Guitérrez J., *Thumaczenie Schema Codicis z 1980 r., komentarze do kan. 294-411*, w: *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, Majer P. (red. naukowa), Kraków 2011, s. 274-279.
- Illanes J., Méndiz A., *Conversaciones con Mons. Escrivá de Balaguer. Edición crítico-histórica*, Madrid 2012.
- Illanes J., *Obra escrita y predicación de san Josemaría Escrivá de Balaguer*, w: *Studia et Documenta. Instituto Storico San Josemaría Escrivá – Roma, Rivista annuale*. 3 (2009), s. 203-276.
- Illanes Maestre J., Mateo-Seco L., De Diego M., Rodríguez I., González Gullón J., *Diccionario de San Josemaría Escrivá de Balaguer*, Burgos 2013.
- Jan Chryzostom, *Dialog o kapłaństwie*, Kraków 1992.
- Konferencja Episkopatu Polskiego, *Informator* 2015.
- Krukowski J., *Komentarz do KPK, kanony 232-341*, w: Krukowski J. (red. naukowy), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Tom II/1. Księga II. Lud Boży*.

Część I. Wierni chrześcijanie. Część II. Ustrój hierarchiczny Kościoła, Poznań 2005, s. 55-174.

Leopoldus, Ep.us Matriten.-Compluten, *Demande de l'évêque de Madrid-Alcalá, adressée à la sacrée congrégation pour les religieux, par laquelle il sollicite le nihil obstat du Saint-Siège pour l'érection diocésaine de la Société sacerdotale de la Sainte Croix*; 22.06.1943, w: Fuenmayor A., Gómez-Iglesias V., Illanes J., *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei. Histoire et défense d'un charisme*, Paris 1992, aneks 10, s. 652-653.

Leopoldus, Episcopus Matriten.- Compluten, *Décret de l'évêque de Madrid-Alcalá par laquelle il érige canoniquement la Société sacerdotale de la Sainte Croix*; 8.12.1943, w: Fuenmayor A., Gómez-Iglesias V., Illanes J., *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei. Histoire et défense d'un charisme*, Paris 1992, aneks 14, s. 658-659.

Le Tourneau D., *Czym jest Opus Dei*, Warszawa 2004.

Lineamenta generalia de la Société sacerdotale de la Sainte Croix présentée à l'évêque de Madrid-Alcalá le 13.06.1943, en même temps que la demande d'érection comme société de vie commune sans vœux, w: Fuenmayor A., Gómez-Iglesias V., Illanes J., *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei. Histoire et défense d'un charisme*, Paris 1992, aneks 9, s. 648-652.

List do Diogneta, w: *Liturgia Godzin*, Poznań 1984, t. II, s. 658-659.

Loarte J., *La predicación de san Josemaría. Descripción de una fuente documental*, w: *Studia et Documenta. Instituto Storico San Josemaría Escrivá – Roma, Rivista annuale* 1(2007), s. 221-231.

Lopez Diaz J., Akta sympozjum o myśli teologicznej św. Josemaríi Escrivy, *San Josemaria e il pensiero teologico. Atti del Convegno Teologico Roma 14-16 novembre 2013*, t. I, Roma 2014, t. II Roma 2015.

Mardegan A., *W ramionach Ojca. O Bożym synostwie*, Warszawa 2003.

Marti P., *Uświęcanie pracy w codziennym życiu*, w: Perszon J., Roszak P., *Namiętnie kochać świat. Teologia laikatu według św. Josemaríi Escrivy (1902-1975)*, Toruń 2012, s. 107-123.

Mateo-Seco L., *En las bodas de oro de la Sociedad Sacerdotal de la Santa Cruz*, w: *Bollettino della Prelatura della Santa Croce e Opus Dei*, 16(1993), s. 119-135.

Mateo-Seco L., Ocaña R., *Sacerdotes en el Opus Dei. Secularidad, vocación y ministerio*, Pamplona 1994.

Moszoro-Dąbrowski S. *Czego kleryk może szukać w Opus Dei. Rozmowa z ks. Stefanem*

- Moszoro-Dąbrowskim, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/article/czego-kleryk-moze-szukac-w-opus-dei/>
- Muszyński H., *Przebieg i problematyka Synodu Biskupów 90*, w: AK 116 (1991), s. 12-23.
- Pellitero R., *Sacerdotes seculares, hoy*, Madrid 1997.
- Perszon J., Roszak P., (red.), *Namiętnie kochać świat. Teologia laikatu według św. Josemaríi Escrivy (1902-1975)*, Toruń 2012.
- Pontificia Universita della Santa Croce, Akta symposium o *Wielkości życia codziennego*, t. I, *Vocacione e missione del cristiano In mezzo al mondo*, Roma 2002; t. II, *El trabajo al servicio de la persona y la sociedad*, Roma 2003; Malo A. (red.), t. III, *La dignita della persona umana*, Roma 2003; Fazio M. (red.), t. IV, *San Josemaría Escrivá Constesto storico, Personalita. Scripti*, Roma 2003.
- Pralatury Opus Dei, dla madryckiego „ABC”*, z 29.09.1982 roku, w: Bernal S., *Josemaría Escrivá de Balaguer. Szkic biografii Założyciela Opus Dei*, Katowice 1991.
- Prat de la Riba R., *Los años de seminario de Josemaría Escrivá en Zaragoza (1920-1925)*, Madrid 2002.
- Ratio institutionis Sacerdotalis pro Polonia. Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*, Częstochowa 1999.
- Ratzinger J., *Artykuł o św. Josemaríi Escrivie, autorstwa kardynała Josepha Ratzingera, który ukazał się w L'Osservatore Romano, Rzym, 7 października 2002 roku*, w: Echevarría J., *Wspomnienie o świętym Josemaríi Escrivie, założycielu Opus Dei*, Warszawa 2006, s. 436-440.
- Requena F., *Diez itinerarios sacerdotales. Los compañeros de ordenación del beato Josemaría*, w: Cuadernos Centro de Documentación y Estudios Josemaría Escrivá de Balaguer, nr IV Pamplona 2000, s. 9-29.
- Règlement de l'Opus Dei, présentée le 14.02.1941 à l'évêque de Madrid-Alcalá en même temps que la demande d'approbation comme piuse union*, w: Fuenmayor A., Gómez-Iglesias V., Illanes J., *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei. Histoire et défense d'un charisme*, Paris 1991, aneks 5, s. 643-645.
- Requena F., *Diez itinerarios sacerdotales. Los compañeros de ordenación del beato Josemaría*, w: Cuadernos Centro de Documentación y Estudios Josemaría Escrivá de Balaguer, nr IV Pamplona 2000.
- Rincón-Pérez T., *Koordinacja 4. i 5. wydania, komentarze do kan. 232-293, 573-746, 959-997*, w: P. Majer (red. naukowa), *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa*

- Kanonicznego. Komentarz*, Kraków 2011, s. 223-274, 482-576, 719-743.
- Rodríguez P., Anchel C., Sesé J., *Santo Rosario. Edición crítico-histórica*, Madrid 2010.
- Rodríguez P., *Camino. Edición crítico-histórica*, Madrid 2004.
- Rodríguez P., Ocariz F., L. Illanes J., *Opus Dei w Kościele. Wprowadzenie eklezjologiczne do życia i apostołstwa Opus Dei*, w: <http://www.ostatniaszuflada.pl/ksiazki/odwk.pdf>
- Rodríguez-Ocaña R., *El ejercicio del derecho a la propia espiritualidad por los clérigos seculares*, w: P. Rodríguez (red.), *Iglesia universal e Iglesia particulares. IX simposio internacional de teología de la Universidad de Navarra*, Pamplona 1989.
- Ruini C., *El servicio de la Prelatura del Opus Dei a las diócesis*, w: *Bollettino della Prelatura della Santa Croce e Opus Dei*, 46(2008), s. 170-175.
- Schlag M., *Amor a los pobres en san Josemaría*, w: *Studia et Documenta. Instituto Storico San Josemaría Escrivá – Roma, Rivista annuale* 8(2014), s. 361-374.
- Soler I., *Bł. bp Álvaro del Portillo – kim jest kapłan?*, w: Cholewa M. (red.), *Pastores* 65(4) 2014, s. 140-150.
- Spotkanie z naszym Ojcem w Larboleda, 26-VII-74, (film A-16)*, w: DVD, Biuro informacyjne Opus Dei w Polsce.
- Statuts de la Prélature de la Sainte Croix et Opus Dei: *Codex iuris particularis Operis Dei*, 28.11.1982, w: Fuenmayor A., Gómez-Iglesias V., Illanes J., *L'itinéraire juridique de l'Opus Dei. Histoire et défense d'un charisme*, Paris 1992, aneks 73, s. 767-799.
- Touze L., *Celibato*, w: *Diccionario de San Josemaría Escrivá de Balaguer*, Burgos 2013, s. 223-230.
- Touze L., *Saint Josemaría et le Cure d'Ars*, w: *Studia et Documenta. Instituto Storico San Josemaría Escrivá – Roma, Rivista annuale*, 8(2014), s. 37-61.
- Vázquez de Prada A., *Założyciel Opus Dei. Boże drogi na ziemi*, Kraków 2006, t. III.
- Vázquez de Prada A., *Założyciel Opus Dei. Bóg i odwaga*, Kraków 2003, t. II.
- Vázquez de Prada A., *Założyciel Opus Dei. Panie, żebym przejrzał*, Kraków 2002, t. I.
- Villar J., *Zadanie chrześcijan świeckich*, w: Perszon J., Roszak P. (red.), *Namiętnie kochać świat. Teologia laikatu według św. Josemaríi Escrivy (1902-1975)*, Toruń 2012, s. 97-106.

Literatura pomocnicza

- Aardweg G., *Święci się nie skarżą. Dojrzałość ludzka na przykładzie św. Josemarii Escrivy*, Kraków 2010.
- Abad Ibañez J., *Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża*, w: AK 126 (1996), s. 242-248.
- Ablewicz J., *Będziecie moimi świadkami*, Paris 1983.
- Allen J., *Opus Dei*, Warszawa 2006.
- Ambrogetti F., Rubin S., *Jezuita. Papież Franciszek. Wywiad rzeka z Jorge Bergoglio*, Kraków 2013.
- Augustyn J., *Celibat. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2002.
- Augustyn J., *Wychowanie do czystości i celibatu kapłańskiego*, Kraków-Ząbki 2000.
- Berglar P., *Opus Dei Vida y Obra del Fundador Josemaría Escrivá de Balaguer*, Madrid 1987.
- Bergoglio J., *Papież Franciszek, Otwarty umysł, wierzące serce. Rekolekcje papieża Franciszka*, Kraków 2013.
- Bernal S., *Josemaría Escrivá de Balaguer. Szkic biografii Założyciela Opus Dei*, Katowice 1991.
- Borutka T., *Refleksja nad kapłaństwem w świetle nauczania Kościoła*, Kraków 2009.
- Boryna K., *Ciągłość formacji Kapłańskiej. Studium na podstawie soborowych i posoborowych Dokumentów Kościoła*, Poznań 2011.
- Boylan E., *Modlitwa myślna i towarzyszące jej trudności*, Warszawa 2011.
- Cabra P., *Życie braterskie. Krótki przewodnika praktyczny*, Kraków 2001.
- Cantalamesa R., *Eucharystia nasze uświęcenie. Tajemnica Wieczery Pańskiej*, Warszawa 2004.
- Carvajal F., *Dotrzeć do portu. Znaczenie kierownictwa duchowego*, Ząbki 2013.
- Cencini. A., *Oddech życia. Łaska formacji permanentnej*, Kraków 2003.
- Chautard J., *Dusza apostołstwa*, Warszawa 2004.
- Chmielewski M., *Duchowość*, w: Chmielewski M. (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin-Kraków 2002, s. 226-232.
- Chmielewski M., *Potrzeba metodologii w teologii duchowości*, w: *Duchowość w Polsce*, 12(2010), s. 29-39.
- Ćmiel E., *Kapłan posłany dla uświęcania Ludu Bożego*, w: *Dobry Pasterz* 19(1996), s. 182-185.
- Daniel P., *Upodobnienie kapłana do Chrystusa*, w: *Dobry Pasterz* 19(1996), s. 58-61.

- Diocesan Phase Concludes for Father Joseph Muzquiz's Canonization Process*, w:
<http://www.opusdei.org/en-us/article/diocesan-phase-concludes-for-father-joseph-muzquiz-canonization-process/>
- Doldi M., *II Sobór Watykański i współczesna myśl etyczna*, w: Zamboni S. (red.), *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*, Warszawa 2009, s. 91-109.
- Domaradzki J., *Ethos pracy w doktrynie i praktyce Opus Dei* Kraków 2010.
- Esquerda Bifet J., *Duchowość kapłańska. Słudzy Dobrego Pasterza*, Kraków 2009.
- Ewangelia w świecie. Orędzie Synodu biskupów do ludu Bożego*, 26.10.2012, w:
OsRomPol 12(2012), s. 28-36.
- Fernández-Carvajal F., Beteta P., *Hijos de Dios. La filiación divina que vivió y predicó el beato Josemaría Escrivá*, Madrid 1995.
- Frelichowski S., *Pamiętnik. Zapiski kłeryka*, Warszawa 2000.
- Gądecki S., *Synod: Mocne słowa Abpa. Gądeckiego*, w:
<http://gosc.pl/doc/2741625.Synod-Mocne-slowa-abp-Gadeckiego>
- Gómez Pérez R., *Opus Dei. Próba wyjaśnienia*, Lublin 1998.
- Gondrand F., *Śladami Boga. Biografia bł. Josemarii Escrivy de Balaguer założyciela Opus Dei*, Warszawa 2000.
- Góralczyk P., *Cnota*, w: Chmielewski M. (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin-Kraków 2002, s. 142-145.
- Grzywocz K., *Kierownictwo duchowe kłeryków i kapłanów*, w: Augustyn J., Kołacz J. (red.), *Sztuka kierownictwa duchowego. Poradnik dla księży*, Kraków 2007, s. 505-514.
- Hahn S., Hahn K., *W domu najlepiej. Nasza droga do kościoła katolickiego*, Warszawa 2014.
- Hahn S., *Zwyczajna praca, nadzwyczajna łaska. Moja duchowa droga z Opus Dei*, Kraków 2010.
- Hamman A., *Życie codzienne pierwszych chrześcijan, (95-197)*, Warszawa 1990.
- Herranz J., *En las afueras de Jericó*, Madrid 2005.
- Ivereigh A., *Prorok biografia Franciszka, papieża radykalnego*, Bytom 2015.
- Jagodziński H., *Wiara Kapłana*, Kraków 2014.
- Jasiński A., *Nauka Kościoła o charyzmacie celibatu. Wybór dokumentów*, Gniezno 1998.
- Kaczmarek M., *Ku doskonałości kapłana*, Częstochowa 1997.
- Kantor R., *Formacja stała, czyli dla wszystkich kapłanów i nigdy nie zakończona. Refleksja kanoniczno-pastoralna na kanwie Dyrektorium o posłudze i życiu*

- prezbiterów z 11 lutego 2013 r., w: Królikowski J., Kantor R. (red.), *Z ludzi wzięci i dla ludzi ustanowieni. Refleksja teologiczna na temat życia i posługi kapłańskiej*, Tarnów 2014, s. 111-128.
- Kazimierczak J., *Wspólnoty i ruch kapłańskie w świetle Pastores dabo vobis*, w: *Dobry Pasterz* 14(1994), s. 123-142.
- Korytkowski J., *Prałatury personalne*, Warszawa 1991.
- Krzywicki M., *Powołanie*, w: Chmielewski M. (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin - Kraków 2002, s. 291-294.
- Lekan J., *Sakramenty a świętość chrześcijan świeckich*, w: Perszon J., Roszak P. (red.), *Namiętnie kochać świat. Teologia laikatu według św. Josemarii Escrivy (1902-1975)*, Toruń 2012, s. 53-75.
- Lewandowski B., *Formacja permanentna*, w: *AK*, 116(1991), s. 61-70.
- Machniak J., *Asceza u mistyków*, w: tenże (red.), *Asceza chrześcijańska. Materiały z sympozjum*, Kraków 1996.
- Machniak J., *Chrześcijanin wobec ... czystości, dziewictwa, celibatu*, Kraków 2003.
- Machniak J., *Duchowość kapłana na podstawie adhortacji Jana Pawła II Pastores dabo vobis*, w: tenże (red.), *Pastores dabo vobis. Sympozjum. Posynodalna Adhortacja Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II, O formacji kapłanów we współczesnym świecie*, Kraków 1994, s. 67-85.
- Machniak J., *Rekolekcje z ... Bł. Józef Sebastian Pelczar*, Kraków 2001.
- Machniak J., *Widziałam Pana. Wizje św. Siostry Faustyny Kowalskiej*, Kraków 2001.
- Majewski J., *Ból i przywilej bycia kapłanem*, w:
http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/rec_duchowosc_kaplanska.html
- Mielcarek P., *Klerykalizm i antyklerykalizm. Rozmowa panelowa*, w: Cholewa M. (red.), *Pastores* 34(1)2007, s. 61-71.
- Notitiae Unionis Apostolicae*, nr 47/2005.
- Notitiae Unionis Apostolicae*, nr 50/2005.
- O'Dogherty J., *Rekolekcje ze św. Josemarią Escrivą*, Kraków 2006.
- Orlandis J., *Kościół Katolicki w drugiej połowie XX wieku*, Radom 2007.
- Paplińska A., *Synostwo*, w: Chmielewski M. (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin-Kraków 2002, s. 849.
- Pèlach E. Mons., *La vida santa de un buen pastor*, w:
<http://www.diocesisdeabancay.org/testigos-en-la-historia/65-nuestros-testigos-en-la-fe>
- Pèlach E., *Obispo del Perú. Historia del Opus Dei en Perú: cómo entré en el Opus Dei*.

Esta es mi historia, w:

<http://www.conelpapa.com/quepersigue/opusdei/pelach.htm>

Piacenza M., *Chrystus tożsamością kapłana*, Kraków 2011.

Piacenza M., *Księża w epoce nowoczesności*, Kraków 2013.

Polak M., *Od teologii do eklezjologii pastoralnej. Zagadnienia fundamentalne*, Poznań 2014.

Połowianiuk J., *Ofiarniczy wymiar posługi duchownych w misji Kościoła*, w: Królikowski J., Kantor R. (red.), *Z ludzi wzięci i dla ludzi ustanowieni. Refleksja teologiczna na temat życia i posługi kapłańskiej*, Tarnów 2014, s. 95-109.

Połowianiuk J., *Prałatura personalna Opus Dei. Studium kanoniczno-prawne*, Lublin 2003.

Ratzinger J., Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Od Chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2007.

Ratzinger J., Benedykt XVI, *Kościół. Wspólnota w drodze*, Kielce 2009.

Ratzinger J., *Być budowani jako duchowa świątynia. Rozważania do 1P 2, 5*, w: *Opera Omnia*, t. XII. *Głosiciele Słowa i służby Waszej radości*, Lublin 2012, s. 396-405.

Ratzinger J., *Duch Święty a Kościół*, w: *Opera Omnia*, t. VIII/1. *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, Lublin 2013, s. 466-473.

Ratzinger J., *Duch Święty w wicherze i w ogniu. Homilia*, 14.05.1978, katedra w Monachium, w: *W Dzień Pięćdziesiątnicy*, Kraków 2006, s. 15-19.

Ratzinger J., *Gesty w liturgii święceń kapłańskich – nałożenie rąk. Uroczystość święceń pięciu kapłanów z zakonu jezuitów w Monachium, 1977*, w: *Opera Omnia*, t. XII. *Głosiciele Słowa i służby Waszej radości*, Lublin 2012, s. 537-541.

Ratzinger J., *Kapłan – człowiek błogosławiący. Dla Franza Niedermayera, Kirchanschöring 1955*, w: *Opera Omnia*, t. XII. *Głosiciele Słowa i służby Waszej radości*, Lublin 2012, s. 628-634.

Ratzinger J., *Nasza kapłańska posługa. Przemowa do kapłanów w Ekwadorze, 1978*, w: *Opera Omnia*, t. XII. *Głosiciele Słowa i służby Waszej radości*, Lublin 2012, s. 384-387.

Ratzinger J., *Nowa ewangelizacja*, w: *Opera Omnia*, t. VIII/2. *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, Lublin 2013, s. 1140-1149.

Ratzinger J., *O duchowości kapłańskiej. „Na Twoje słowo (Łk 5, 1-11)”*, w: *Opera Omnia*, t. XII. *Głosiciele Słowa i służby Waszej radości*, Lublin 2012, s. 483-499.

- Ratzinger J., *Potrzeba czynić tylko jedno i być bogatym przed Bogiem. Jubileusz 60-lecia kapłaństwa biskupa Rudolfa Grabera, Plankstetten 1986*, w: *Opera Omnia*, t. XII. *Głosiciele Słowa i służby Waszej radości*, Lublin 2012, s. 680-684.
- Ratzinger J., *Prawo społeczności chrześcijańskiej do Eucharystii? „Społeczność Chrześcijańska” a powszechność Kościoła*, w: *Opera Omnia*, t. VIII/1. *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, Lublin 2013, s. 494-510.
- Ratzinger J., *Pytania dotyczące struktury i zadań synodu biskupów*, w: *Opera Omnia*, t. VIII/1. *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, Lublin 2013, s. 511-526.
- Ratzinger J., *Pytanie o sens posługi kapłańskiej*, w: *Opera Omnia*, t. XII. *Głosiciele Słowa i służby Waszej radości*, Lublin 2012, s. 330-363.
- Ratzinger J., *Raport o stanie wiary, z Ks. Kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, Kraków 1986.
- Ratzinger J., *Rozważanie w dniu prymicji*, w: *Opera Omnia*, t. XII. *Głosiciele Słowa i służby Waszej radości*, Lublin 2012, s. 635-640.
- Ratzinger J., *Ruchy kościelne i ich teologiczne miejsce*, w: *Opera Omnia*, t. VIII/1. *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, Lublin 2013, s. 333-357.
- Ratzinger J., *Wejść w tajemnicę pszenicznego ziarna. Rzym, Bazylika św. Pawła za Murami 1993*, w: *Opera Omnia*, t. XII. *Głosiciele Słowa i służby Waszej radości*, Lublin 2012, 562-566.
- Rhonheimer M., *Wy jesteście światłem Świata*, Warszawa 2011.
- Romano G., *Opus Dei. Posłannictwo, inicjatywy, ludzie*, Częstochowa 2002.
- Rozpoczęto proces beatyfikacyjny ks. José Marii Hernández de Garnica*, w: <http://opusdei.pl/pl-pl/article/rozpoczeto-proces-beatyfikacyjny-ks-jose-marii-hernandez-de-garnica/>
- Ryłko S., *Il sacerdote e i movimenti*, w: Congregazione per il clero, *Come Pastori e fratelli*, Roma 2007, s. 49-58.
- Santorski A., *Kierownictwo duchowe w życiu i posłudze księdza*, w: Augustyn J. (red.), *Sztuka bycia księdzem. Poradnik*, Kraków 2010, s. 183-193.
- Schönborn C., *Radość kapłaństwa*, Warszawa 2010.
- Seremak W., *Świecki*, w: Chmielewski M. (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin-Kraków, s. 865-866.
- Skibiński P., *Żywot człowieka wiernego. Bł. Álvaro del Portillo (1914-1994)*, Kraków

2014.

- Słomka W., *Duchowość Kapłana*, w: *Dobry Pasterz*, 11 (1991), s. 44-52.
- Słomka W., *Duchowość kapłańska*, Lublin 1996.
- Socha P., *Uniwersalizm misji a diecezjalność kapłana*, w: *Dobry Pasterz* 11 (1991), s. 98-107.
- Socha P., *Życie duchowe kapłana*, w: *AK* 120(1993), s. 223-237.
- Synod Archidiecezji Poznańskiej 2004-2008, t. I. *Dokumenty*, Poznań 2008.
- Synod Polski II (1991-1999), Poznań 2001.
- Szamocki J., *Stowarzyszenia i organizacje kościelne w świetle adhortacji apostoelskiej Pastores dabo vobis*, w: *Dobry Pasterz* 14(1994), s. 123-142.
- Świnka J., *Kapłańskie instytuty świeckie*, w: *Dobry Pasterz* 14(1994), s. 123-142.
- Tremblay R., *Chwalebny krzyż, urzeczywistnienie i podstawa Bożego planu synostwa*, w: Zamboni S. (red.), *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*, Warszawa 2009, s. 151-174.
- Tremblay R., *Od osoby ludzkiej capax Dei do osoby synowskiej*, w: Zamboni S. (red.), *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*, Warszawa 2009, s.174-192.
- Uchwat J., *Duchowość kapłana diecezjalnego*, w:
http://kaplani.com.pl/pl/strefa_mysli/czytelnia/artykuly/duchowosc_kaplana_diecezjalneg
- Ulotka informacyjna*, 2015 r., w: Biuro informacyjne Opus Dei w Polsce, *Współpracownicy Opus Dei*.
- Wątroba J., *Permanentna formacja duchowa kapłanów w świetle soborowych i posoborowych dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła (1963-1994)*, Częstochowa 1999.
- Wengierek G., *Diecezjalność, w świetle Pastores dabo vobis*, w: *Dobry Pasterz* 14 (1994), s. 109-112.
- Weron E., *Co to jest Opus Dei*, w: Weron E. (red.), *Życie wedle ducha*, Poznań 1987, s. 199-212.
- Wong J., *Jak odkryć powołanie? Wywiad z abp. Jorge Wongiem, sekretarzem pomocniczym watykańskiej Kongregacji ds. Duchowieństwa*, w: *Idziemy*, nr 28/2014, s. 14-15.
- Wuerl D., *Jak katolicy już nie umieją się modlić. «Relatio ante disceptationem», kard. Donalda Williama Wuerla (fragmenty)*, w: *OsRomPol* 11(2012), s. 23-27.
- Zarzycki S., *Abba*, w: Chmielewski M. (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin-Kraków 2002, s. 31.

Zarzycki S., *Kontemplacja*, w: Chmielewski M. (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin-Kraków 2002, s. 432-446.

Zieliński H., *Świadectwo księdza*, w: Biuro Informacyjne Opus Dei w Polsce, *Współpracownicy Opus Dei*, Warszawa 2013, s. 10.

Żychliński A., *Sacerdos i apostołstwo wedle ducha*, Poznań 2004.

Żyłka P., *Alfabet Franciszka*, Kraków 2013.

Strony internetowe

<http://opusdei.pl/pl-pl/>

<http://www.isje.org/>

<http://www.josemaria.pl/>

<http://www.pismaescrivy.org/>

<http://www.romana.org/>

<http://www.unav.edu/web/centro-de-estudios-josemaria-escriva>

<http://www.unav.es/bvcedej/en>